Tomasz Naruszewicz

Wsie gminy Suwałki



Wsie gminy Suwałki



Pomocą redakcyjną w czasie powstawania niniejszej książki służyli m.in.: Tadeusz Chołko
oraz dr Maciej Ambrosiewicz, Stanisław Cieślukowski, Jarosław Golubek, Tadeusz Izbicki, Grzegorz Krupiński,
Stanisław Kruszniewski, Zbigniew Mackiewicz, ks. dr Jacek Nogowski, Radosław Renda, Sławomir Renda,
Dariusz Saweliew, Joanna Sochoń, Jolanta Sztermer, Anna Wojciechowska.

Publikacja wydana w ramach projektu:
„Kultura i tradycje w ścieżkach na pograniczu litewsko-polskim", Nr LT-PL-2S-169.

Tom I
ISBN 978-83-920606-6-6 (całość)
ISBN 978-83-920606-3-5

Suwałki 2018

Projekt i opracowanie graficzne, skład, łamanie, korekta, druk i oprawa:
Grafpol Agnieszka Blicharz-Krupińska
ul. Czarnieckiego 1, 53-650 Wrocław
tel. 507 096 545, argrafpol@argrafpol.pl

Spis treści

Słowo wstępne ... 5
Wstęp ... 7
Zarys dziejów obszaru gminy Suwałki ... 13
1. Najstarsi mieszkańcy ... 13
2. Początki chrześcijańskiego osadnictwa ... 15
3. Nadanie Wigier kamedułom w 1667 roku i rozwój nowożytnego osadnictwa ... 16
4. Po upadku Rzeczypospolitej i w cieniu walk o niepodległość (1795–1864) ... 21
5. Uwłaszczenie chłopów i rozwój osadnictwa w gminach: Huta i Kuków (1864–1914) ... 24
6. I wojna światowa i walka o przyłączenie do Macierzy (1914–1920) ... 27
7. W II Rzeczypospolitej ... 28
8. II wojna światowa ... 32
9. W Polsce Ludowej i III Rzeczypospolitej ... 35

Historia poszczególnych miejscowości ... 43
Biała Woda ... 43
Białe ... 48
Bobrowisko ... 50
Bród Stary ... 51
Bród Mały ... 54
Bród Nowy ... 55
Burdeniszki ... 57
Cimochowizna ... 59
Czarnakowizna ... 68
Czerwony Folwark ... 72
Dubowo Pierwsze ... 75
Dubowo Drugie ... 78
Gawrych Ruda ... 81
Gielniewo ... 88
Huta ... 88
Korkliny ... 95
Korobiec ... 97
Kropiwne Stare ... 102
Kropiwne Nowe ... 105
Krzywe ... 107
Kuków (wieś) ... 121
Kuków-Folwark ... 126
Leszczewek ... 131
Leszczewo ... 136
Lipniak ... 144
Magdalenowo ... 147
Mała Huta ... 151
Niemcowizna ... 157
Nowa Wieś ... 163
Okuniowiec ... 173
Osinki ... 179
Osowa ... 184
Piertanie ... 187
Płociczno (wsie: Płociczno-Osiedle i Płociczno-Tartak) ... 190
Poddubówek ... 205

Potasznia 217
Przebród 223
Słupie 228
Sobolewo 231
Stary Folwark 244
Taciewo 257
Tartak 259
Trzciane 266
Turówka Stara 268
Turówka Nowa 273
Wasilczyki-Gajówka 274
Wasilczyki (wieś) 275
Wiatrołuża Pierwsza 276
Wigry 278
Wychodne 295
Zielone Kamedulskie 300
Zielone Królewskie 303
Zielone Drugie 308
Żyliny 315

Hymn Wigier 325
Zakończenie 326
Gmina Suwałki – teraźniejszość 327
Wykaz skrótów 330
Bibliografia 332
Podsumowanie/streszczenie Czytelnikom posługującym się językiem litewskim 350
Apibendrinimas/santrauka lietuvių kalba 351
Gmina Suwałki w obiektywie 352

Słowo wstępne

Gmina Suwałki to uroczy zakątek, który rozpościera się na północnym wschodzie Polski. To miejsce o wyjątkowej urodzie, różnorodnej kulturze, a przede wszystkim o niezwykle interesującej historii. Historii, o której powinniśmy pamiętać i którą powinniśmy zatrzymać dla siebie i dla przyszłych pokoleń. Zawsze kusi nas przyszłość, wabi swoją tajemniczością, ale nie istnieje ona bez mocnego oparcia na przeszłości.

Mam ogromną przyjemność zaprezentować Państwu wydawnictwo, którego najważniejszym celem jest przybliżenie mieszkańcom i turystom informacji o historii naszej gminy, o ludziach, którzy mieli ogromny (czasem nieświadomy) wpływ na jej rozwój.

Zawsze pragnąłem, aby ocalić od zapomnienia dla przyszłych pokoleń wszystko to, co miało i ma ogromny wpływ na kształt teraźniejszości. Znajomość historii, wydarzeń powiązanych niezwykle mocno z konkretnymi postaciami, pozwala zrozumieć i docenić ich ogromny wkład w formowanie polskości na naszym terenie.

Chciałbym, aby poniższa publikacja przyczyniła się do tego, aby najmłodsze pokolenie (które często nie docenia przeszłości) zrozumiało, że rzeczywistość, w której żyją, nie pojawiła się znikąd, że nasza teraźniejszość wynika z ogromnego wysiłku poprzednich pokoleń, które nie powinny zostać anonimowe.

Osobiście traktuję tę książkę jako hołd złożony naszym przodkom, którzy poprzez walkę, pracę, naukę wyrażali miłość do swego regionu, kraju, po prostu do ojczyzny.

Składam serdeczne podziękowania osobom, które życzliwie odnosiły się do powstawania tej książki. Szczególne podziękowania pragnę złożyć mojemu wieloletniemu przyjacielowi Tomaszowi Naruszewiczowi, również Wójtowi sąsiedniej, zaprzyjaźnionej Gminy Bakałarzewo, który podjął się tak trudnego, zadania jakim jest opisanie dziejów Suwalszczyzny, a szczególnie miejscowości Gminy Suwałki. Jednocześnie serdecznie dziękuję wszystkim mieszkańcom, którzy aktywnie pomagali zbierać informacje zawarte w niniejszym wydawnictwie.

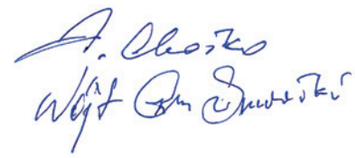

Tadeusz Chołko
Wójt Gminy Suwałki

Wstęp

Gmina Suwałki to obecnie największa i centralna gmina wiejska powiatu suwalskiego. Wyróżnia się ona wysokim wskaźnikiem rozwoju gospodarczego. Funkcjonuje tu wiele firm. Duży dochód zapewniają liczne żwirownie, fermy wiatrowe, linia 400 kV, punkty turystyczne czy skutecznie pozyskiwane środki unijne bądź krajowe. Znajdują się tu też piękne miejscowości, jak chociażby Wigry ze słynnym pokamedulskim klasztorem. Mieszkańców można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej zaliczymy „autochtonów", czyli osoby wywodzące się z dawnych tutejszych rodzin rolniczych bądź rybackich. Druga obejmuje wszystkich przybyszów, którzy osiedlili się tu ze względu na walory turystyczno-krajobrazowo-przyrodnicze lub w związku z bliskością miejsca pracy (przede wszystkim w Suwałkach). Najczęściej na decyzję o zamieszkaniu w tych stronach wpływały oba te czynniki.

Omawiana jednostka leży wokół miasta Suwałki, stanowiąc jakby obwarzanek stolicy regionu. Dzięki temu graniczy z wieloma innymi gminami: Bakałarzewo, Filipów, Jeleniewo, Raczki (powiat Suwałki), Krasnopol (powiat Sejny) i Nowinka (powiat Augustów).

Powstało już sporo publikacji omawiających w mniejszym bądź większym stopniu gminę Suwałki. O interesujących nas wsiach prezentowano jednak głównie wyrywkowe informacje. Na wyróżnienie zasługuje jednak książka *Gmina Suwałki – historia i teraźniejszość*, pod redakcją Sławomira Filipowicza, zawodowego historyka z Archiwum Państwowego w Suwałkach[1]. Zaprezentowano w niej rys przeszłości tego terenu oraz lokalną przyrodę, kulturę i funkcjonowanie samorządu. Zarys dziejów kilku wsi przedstawiłem też w swej wcześniejszej publikacji[2]. Na rynku wydawniczym brakowało kompleksowego opracowania historycznego prezentującego wszystkie poszczególne wsie gminy, nie wyłączając najmniejszych. Niniejsza książka postara się wypełnić tę lukę. Stanowi więc niejako drugi tom dziejów obszaru gminy Suwałki.

Każdy z nas powinien wiedzieć, skąd pochodzi, jaka okolica ukształtowała jego osobowość. Zainteresownie dziejami lokalnymi wzrasta w ostatnich latach. Dzięki poznaniu przeszłości naszego otoczenia możemy zminimalizować liczbę popełnianych błędów. Jak w łacińskiej maksymie „historia magistra vitae est" (historia jest nauczycielką życia) – z czasów minionych należy wyciągać wnioski. Zapoznanie się z dziejami swej okolicy zacieśnia z nią więzi. U mieszkańców pogłębia się patriotyzm lokalny. Pozytywnie wpływa to na poziom zaangażowania władz samorządowych oraz urzędników, radnych i sołtysów. Działacze dowiadują się, że ich aktywność zostanie kiedyś opisana i ewentualnie doceniona. A to samo w sobie jest motywacją do pracy.

Wsie gminy Suwałki powstały, aby popularyzować lokalne dzieje. Publikację rozpoczyna słowo wstępne, które przekazał Wójt Gminy Suwałki Tadeusz Chołko. Później zaprezentowano rys historyczny współczesnego obszaru gminy. Następnie każda z miejscowości została przedstawiona w odrębnym podrozdziale. Zaprezentowano je alfabetycznie, za wyjątkiem wsi „nowych i starych". W tym wypadku najpierw umieszczono losy miejscowości wcześniejszej (Bród Stary przed Brodem Małym i Nowym, Dubowo Pierwsze przed Dubowem Drugim, Kropiwne Stare przez Kropiwnem Nowym, Turówka Stara przed Turówką Nową, Wasilczyki-Gajówka przed Wasilczykami, Zielone Królewskie przed Zielonymi Drugimi). Dzieje starano się omówić chronologicznie. Tego typu konstrukcja książki jest własnym pomysłem autora, wcześniej stosowanym przy pisaniu *Miejscowości ziemi bakałarzewskiej*. W związku z założeniem, że publikacja ma dotrzeć do szerokich mas czytelników, niekoniecznie naukowo zajmujących się historią, starałem się podawać fakty w sposób dostępny i przejrzysty, bez stawiania akademickich tez. Interpretację danych pozostawiam Czytelnikowi. Zastosowano tu jednak podstawowy warsztat badawczy

[1] *Gmina Suwałki – historia i teraźniejszość*, pod red. Sławomira Filipowicza, Suwałki 2010.

[2] T. Naruszewicz, *Miejscowości ziemi bakałarzewskiej*, Bakałarzewo 2014, s. 105–107, 239–243, 315–322, 338–344, 487–494.

historyka. Informacje poparto przypisami, aby Czytelnik mógł szybko dowiedzieć się, skąd one pochodzą. W czasie cytowania staropolskich dokumentów zastosowano zasady ustalone w instrukcji wydawniczej źródeł[3]. W końcowej części monografii zaprezentowano bibliografię, gdzie umieszczono wszystkie wykorzystane: archiwalia, publikacje, dokumenty czy relacje najstarszych mieszkańców. Sporządzono też wykaz skrótów oraz spis treści.

Obszar dzisiejszej gminy Suwałki do 1795 roku znajdował się w powiecie grodzieńskim Wielkiego Księstwa Litewskiego, które z kolei stanowiło składową Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Tutejsze kościoły podlegały pod dekanat Olwita, przynależący do diecezji wileńskiej. Problem stanowią Wigry (Magdalenowo), które w 1784 roku przyporządkowano Olwicie, ale nie umieszczono ich opisu. Także według ks. Jana Kurczewskiego[4] oraz proboszcza jeleniewskiego Wigry należały do dekanatu olwickiego[5]. Jednak już w czasie spotkania na Wigrach 3 października 1788 roku, gdzie omawiano kwestię granic parafii suwalskiej i magdalenowskiej, obecny był tylko dziekan simneński – ks. Jan Wiśniewski[6]. Według opisu z 1799 roku Magdalenowo przynależało do dekanatu Simno[7]. Do Simna zaliczył Magdalenowo też ks. Józef Majewski[8]. Najprawdopodobniej więc około połowy lat osiemdziesiątych XVIII wieku parafia magdalenowska została przyłączona do dekanatu simneńskiego.

Odmianę nazw geograficznych stosowano tu zgodnie z tradycją regionu, np.: Osink, Osowej, Pieck, Płocicznie-Tartak, przeroślskiej[9], wiżajńskiej.

Do powstania niniejszej pracy wykorzystano przede wszystkim źródła archiwalne zgromadzone w placówkach naukowych w kraju, jak i poza dzisiejszymi granicami Polski, a są nimi: Akademia Nauk w Sankt Petersburgu[10], Archiwum Delegatury Służby Ochrony Zabytków w Suwałkach[11], Archiwum Diecezjalne w Łomży[12], Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie[13], Archiwum Obwodowe w Grodnie[14], Archiwum Państwowe w Białymstoku[15], Archiwum Państwowe w Suwałkach[16], Archiwum Parafii w Bakałarzewie[17], Archiwum Urzędu Gminy Suwałki[18], Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego Miasta Suwałki[19], Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie[20], Centralne Archiwum Historyczne we Lwowie[21], Centralne Archiwum Historyczne w Mińsku[22], Centralne Archiwum Historyczne w Sankt Petersburgu[23], Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku[24], Muzeum Narodowe w Krakowie[25].

Warto w tym miejscu nadmienić, że niezliczone ilości dawnych dokumentów uległy zniszczeniu bądź kradzieży w czasie wielu wojen. Ogromne straty

[3] *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, pod red. Kazimierza Lepszego, Wrocław 1953.
[4] Ks. J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa djecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych*, Wilno 1912, s. 311.
[5] Centralne Archiwum Historyczne w Wilnie [dalej: CAH Wilno], f. 694, op. 1, nr 3994, k. 125.
[6] Ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata w dobrach klasztoru kamedułów wigierskich. Karta z historji ziemi suwalskiej*, Sejny 1933, s. 16; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie. Historia Suwałk do 1945 roku*, [w:] *Suwałki miasto nad Czarną Hańczą,* pod red. Janusza Kopciała, Suwałki 2005, s. 103.
[7] Archiwum Diecezjalne w Łomży [dalej: AD Łomża], zesp. I, sygn. 583, k. 101.
[8] AD Łomża, zesp. I, sygn. 583, k. 101; ks. J. Majewski, *Dzieje parafii Wigry w latach 1800–1946*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. dra hab. Witolda Jemielitego, Łomża 1988, s. 39.
[9] Taką formę stosowano na przykład w sądowych księgach grodzieńskich z 1789 roku. Por. Centralne Archiwum Historyczne w Mińsku [dalej: CAH Mińsk], f. 1711, op. 1, nr 71, k. 363.
[10] Akademia Nauk w Sankt Petersburgu [dalej: AN Sankt Petersburg].
[11] Archiwum Delegatury Służby Ochrony Zabytków w Suwałkach [dalej: ADSOZ Suwałki].
[12] AD Łomża.
[13] Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD Warszawa].
[14] Archiwum Obwodowe w Grodnie [dalej: AO Grodno].
[15] Archiwum Państwowe w Białymstoku [dalej: AP Białystok].
[16] Archiwum Państwowe w Suwałkach [dalej: AP Suwałki],
[17] Archiwum Parafii w Bakałarzewie [dalej: AP Bakałarzewo].
[18] Archiwum Urzędu Gminy Suwałki [dalej: AUG Suwałki].
[19] Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego Miasta Suwałki [dalej: AUSCM Suwałki].
[20] Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie [dalej: BU Wilno].
[21] Centralne Archiwum Historyczne we Lwowie [dalej: CAH Lwów].
[22] CAH Mińsk.
[23] Centralne Archiwum Historyczne w Sankt Petersburgu [dalej: CAH Sankt Petersburg].
[24] Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku [dalej: IPN Białystok].
[25] Muzeum Narodowe w Krakowie [dalej: MN Kraków], Biblioteka Czartoryskich [dalej: BCz].

poniesiono w potopie szwedzkim z lat 1655–1660[26] oraz w II wojnie światowej[27].

Do wszystkich danych statystycznych podawanych w publikacji należy podchodzić z dystansem. Często zdarzało się, że ludność unikała spisania ze względów podatkowych, wojskowych czy społecznych. W związku z tym prezentowane spisy mogą być zaniżone, nawet o kilkadziesiąt procent. W szczególności dotyczy to informacji z 1781 roku. Możliwe, że są one skopiowanymi danymi z 1775 roku.

Wiele nieznanych dotąd faktów z życia poszczególnych wsi znamy dzięki obszernej literaturze oraz relacjom tutejszych świadków historii: Henryka Aleksandrowicza[28], dra Macieja Ambrosiewicza[29], Zofii Bednarek[30], Stefana Biłdy[31], Piotra Brozi[32], Józefa Buczyńskiego[33], Genowefy Burby[34], Edwarda Burzyńskiego[35], Szczepana Cherubina[36], Józefa Alojzego Chlebusa[37], Scholastyki Chlebus[38], Jana Chmielewskiego[39], Tadeusza Chołki[40], Leokadii Ireny Chomicz[41], Antoniego Chrulskiego[42], Cezarego Cieślukowskiego[43], Antoniego Daniłowicza[44], Fabiana Jana Daniłowicza[45], Anny Dawidowicz[46], Grzegorza Dąbrowskiego[47], Krzysztofa Dębskiego[48], Ireny Dębskiej[49], Ireny Dobrzyn[50], Jarosława Golubka[51],

[26] M. Bogucka, *Historia Polski do 1864 roku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1999, s. 192.

[27] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wieku*, [w:] *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, pod red. Jerzego Antoniewicza, Białystok 1963, s. 107.

[28] Relacja Henryka Aleksandrowicza ze Starej Chmielówki, spisana przez Tomasza Naruszewicza i Mirosława Aleksandrowicza 10 lutego 2007 roku [dalej: Na podstawie relacji Henryka Aleksandrowicza z 10 lutego 2007 roku].

[29] Relacje dra Macieja Ambrosiewicza, udzielone Tomaszowi Naruszewiczowi 29 kwietnia oraz w maju 2018 roku [dalej: Na podstawie relacji Macieja Ambrosiewicza z 29 kwietnia bądź maja 2018 roku].

[30] Relacja Zofii Bednarek, uczennicy Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Kukowie, [w:] http://podlaskie.regiopedia.pl/wiki/kukowianki-pierwsza-powojenna-zenska-szkola-rolnicza-w-kukowie [dostęp: 4 kwietnia 2018 roku; dalej: Na podstawie relacji Zofii Bednarek].

[31] Relacja Stefana Biłdy, spisana 15 listopada 2012 roku [dalej: Na podstawie relacji Stefana Biłdy z 15 listopada 2012 roku]; Relacja Stefana Biłdy, spisana przez Tomasza Naruszewicza jesienią 2012 roku [dalej: Na podstawie relacji Stefana Biłdy z jesieni 2012 roku].

[32] Relacja Piotra Brozi, spisana w 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Piotra Brozi z 2016 roku].

[33] Relacja Józefa Buczyńskiego, spisana 15 listopada 2012 roku [dalej: Na podstawie relacji Józefa Buczyńskiego z 15 listopada 2012 roku].

[34] Relacja 88-letniej Genowefy Burby, spisana w 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Genowefy Burby z 2016 roku].

[35] Relacja Edwarda Burzyńskiego (ur. 25 września 1927 roku w Dubowie Pierwszym), spisana w 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Edwarda Burzyńskiego z 2016 roku].

[36] Relacja Szczepana Cherubina, spisana przez Tomasza Naruszewicza 5 września 2013 roku [dalej: Na podstawie relacji Szczepana Cherubina z 5 września 2013 roku].

[37] Relacja Józefa Alojzego Chlebusa, spisana przez Tomasza Naruszewicza 7 lipca 2017 roku [dalej: Na podstawie relacji Józefa Alojzego Chlebusa z 7 lipca 2017 roku].

[38] Relacja Scholastyki Chlebus, spisana przez Tomasza Naruszewicza 7 lipca 2017 roku [dalej: Na podstawie relacji Scholastyki Chlebus z 7 lipca 2017 roku].

[39] Relacja Jana Chmielewskiego, spisana przez Tomasza Naruszewicza 27 maja 2018 roku [dalej: Na postawie relacji Jana Chmielewskiego z 27 maja 2018 roku].

[40] Relacja Tadeusza Chołki, nagrana przez Tomasza Naruszewicza 15 września 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Tadeusza Chołki z 15 września 2016 roku]; Relacja Tadeusza Chołki, nagrana przez Tomasza Naruszewicza 12 grudnia 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Tadeusza Chołki z 12 grudnia 2016 roku].

[41] Relacja Leokadii Ireny Chomicz z domu Aleksandrowicz, spisana przez Tomasza Naruszewicza i Mirosława Aleksandrowicza 10 lutego 2007 roku [dalej: Na podstawie relacji Leokadii Ireny Chomicz z 10 lutego 2007 roku].

[42] Relacja Antoniego Chrulskiego (ur. 31 stycznia 1922 roku w Słupiu), spisana przez Stefana Biłdę i Tomasza Naruszewicza 17 września 2013 roku [dalej: Na podstawie relacji Antoniego Chrulskiego z 17 września 2013 roku].

[43] Relacja Cezarego Cieślukowskiego, spisana przez Tomasza Naruszewicza 16 stycznia 2018 roku [dalej: Na podstawie relacji Cezarego Cieślukowskiego z 16 stycznia 2018 roku].

[44] Zeznanie świadka KRUS – Antoniego Daniłowicza (ur. 1921) z początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku (ze zbiorów Zdzisława Gryszkiewicza).

[45] Relacja Fabiana Jana Daniłowicza, nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Zbigniewa Mackiewicza 9 marca 2018 roku [dalej: Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku].

[46] Relacja Anny Dawidowicz z domu Jasińskiej, spisana przez Hannę Bagińską w maju 2018 roku [dalej: Na podstawie relacji Anny Dawidowicz z maja 2018 roku].

[47] Relacja Grzegorza Dąbrowskiego, spisana przez Tomasza Naruszewicza 8 grudnia 2017 roku [dalej: Na podstawie relacji Grzegorza Dąbrowskiego z 8 grudnia 2017 roku].

[48] Relacja Krzysztofa Dębskiego, spisana przez Tomasza Naruszewicza 25 lutego 2015 roku [dalej: Na podstawie relacji Krzysztofa Dębskiego z 25 lutego 2015 roku].

[49] Zeznanie świadka KRUS – Ireny Dębskiej z początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku (ze zbiorów Zdzisława Gryszkiewicza).

[50] Zeznanie świadka KRUS – Ireny Dobrzyn (ur. 1922) z początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku (ze zbiorów Zdzisława Gryszkiewicza).

[51] Relacje: Jarosława Golubka, spisana przez Tomasza Naruszewicza 29 stycznia 2016 i 12 maja 2018 roku [dalej: Na podstawie relacji Jarosława Golubka z 29 stycznia 2016 i 12 maja 2018 roku].

Józefy Gorycowej[52], Haliny Góranowskiej[53], Stanisławy Gryszkiewicz[54], Zdzisława Gryszkiewicza[55], Tadeusza Izbickiego[56], Mariana Stefana Jakubowskiego[57], Erminy Jutkiewicz[58], Franciszki Jurewicz[59], Czesława Kalinki[60], Stanisława Kanozy[61], Stanisława Kruszniewskiego[62], Jana Krzesickiego[63], Agaty Kujałowicz[64], Piotra Mackiewicza[65], Andrzeja Majewskiego[66], Stanisława Niedźwieckiego[67], Bogusława Nieszczerzewskiego[68], Czesława Nieszczerzewskiego[69], Antoniego Ołowia[70], Wacława Ostrowskiego[71], Joanny Pacewicz[72], Aleksandra Przemielewskiego[73], Marka Raczkowskiego[74], Radosława Rendy[75], Zygmunta Romatowskiego[76], Stanisława Rynkiewicza[77], Arnolda Saładonisa[78], Waldemara Sidłowskiego[79], Mirosława

[52] Relacja Józefy Gorycowej z domu Przyrowskiej (ur. w 1916 roku), spisana przez Tomasza Naruszewicza 4 maja 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Józefy Gorycowej z 4 maja 2016 roku].

[53] Relacja Haliny Góranowskiej z domu Trockiej z Cimochowizny, nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Tadeusza Chołkę 15 września 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Haliny Góranowskiej z 15 września 2016 roku].

[54] Zeznanie świadka KRUS – Stanisławy Gryszkiewicz (ur. 1918) z początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku (ze zbiorów Zdzisława Gryszkiewicza).

[55] Relacja Zdzisława Gryszkiewcza, spisana przez Tomasza Naruszewicza 21 marca 2018 roku [dalej: Na podstawie relacji Zdzisława Gryszkiewcza z 21 marca 2018 roku].

[56] Relacja Tadeusza Izbickiego, przesłana Tomaszowi Naruszewiczowi 20 marca 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Tadeusza Izbickiego z 20 marca 2016 roku].

[57] Relacja Mariana Stefana Jakubowskiego (ur. 2 grudnia 1936 roku w Cimochowiźnie), nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Tadeusza Chołkę 15 września 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Mariana Stefana Jakubowskiego z 15 września 2016 roku].

[58] Relacja Erminy Jutkiewicz (ur. 20 października 1938 roku), spisana w 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Erminy Jutkiewicz (ur. 20 października 1938 roku), spisanej w 2016 roku].

[59] Relacja Franciszki Jurewicz z domu Krajewskiej z Korobca, spisana przez Tomasza Naruszewicza i Stefana Biłdę 16 maja 2012 roku [dalej: Na podstawie relacji Franciszki Jurewicz z 16 maja 2012 roku].

[60] Relacja Czesława Kalinki z Płociczna, spisana przez Tomasza Naruszewicza 22 czerwca 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Czesława Kalinki z 22 czerwca 2016 roku].

[61] Relacja Stanisława Kanozy, udzielona Maciejowi Ambrosiewiczowi [dalej: Na podstawie relacji Stanisława Kanozy, udzielonej Maciejowi Ambrosiewiczowi].

[62] Relacja Stanisława Kruszniewskiego z czerwca 2018 roku [dalej: Na podstawie relacji Stanisława Kruszniewskiego].

[63] Relacja Jana Krzesickiego (ur. 4 lutego 1956 roku), spisana w 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Jana Krzesickiego z 2016 roku].

[64] Relacje: Agaty Kujałowicz z domu Nowosadko (ur. w 1936 roku w Poddubówku), nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Tadeusza Chołkę 16 marca 2018 oraz z maja 2018 roku (spisana przez Hannę Bagińską) [dalej: Na podstawie relacji Agaty Kujałowicz z 16 marca 2018 i maja 2018 roku].

[65] Relacja sołtysa Krzywego Piotra Mackiewicza, spisana najprawdopodobniej tuż po II wojnie światowej na potrzeby *Kroniki Szkoły w Krzywym* [dalej: Na podstawie relacji sołtysa Krzywego Piotra Mackiewicza].

[66] Relacja Andrzeja Majewskiego (ur. 3 sierpnia 1955 roku w Cimochowiźnie), nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Tadeusza Chołkę 15 września 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Andrzeja Majewskiego z 15 września 2016 roku].

[67] Relacja Stanisława Niedźwieckiego (ur. 11 listopada 1964 roku), spisana w 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Stanisława Niedźwieckiego z 2016 roku].

[68] Relacje Bogusława Nieszczerzewskiego: spisana przez Tomasza Naruszewicza 1 lutego 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Bogusława Nieszczerzewskiego z 1 lutego 2016 roku] oraz nagrana przez Tomasza Naruszewicza w lutym 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Bogusława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku].

[69] Relacja Czesława Nieszczerzewskiego (ur. 22 stycznia 1931 roku w Leszczewie), nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Bogusława Nieszczerzewskiego w lutym 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku].

[70] Relacja Antoniego Ołowia (ur. 20 marca 1942 roku w Okuniowcu), spisana w 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Antoniego Ołowia z 2016 roku].

[71] Relacja Wacława Ostrowskiego z Żylin, nagrana przez Zuzannę Wdowiak, w ramach realizacji zajęć w Zespole Szkół w Bakałarzewie [dalej: Na podstawie relacji Wacława Ostrowskiego z Żylin].

[72] Relacja Joanny Pacewicz (ur. 15 lutego 1943 roku), spisana w 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Joanny Pacewicz z 2016 roku].

[73] Relacja Aleksandra Przemielewskiego (ur. w 1927 roku w Matłaku), spisana przez Tomasza Naruszewicza i Stanisława Sówkę 18 sierpnia 2003 roku [dalej: Na podstawie relacji Aleksandra Przemielewskiego z 18 sierpnia 2003 roku].

[74] Relacja Marka Raczkowskiego (ur. 14 marca 1959 roku), spisana w 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Marka Raczkowskiego z 2016 roku].

[75] Relacja Radosława Rendy z maja 2018 roku [dalej: Na podstawie relacji Radosława Rendy].

[76] Relacja Zygmunta Romatowskiego (ur. 16 września 1918 roku w Suwałkach), nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Tadeusza Chołkę 7 lipca 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Zygmunta Romatowskiego z 7 lipca 2016 roku].

[77] Relacja Stanisława Rynkiewicza (ur. 3 września 1948 roku w Osinkach), spisana w 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Stanisława Rynkiewicza z 2016 roku].

[78] Relacja Arnolda Saładonisa, spisana przez Tomasza Naruszewicza 23 lutego 2017 roku [dalej: Na podstawie relacji Arnolda Saładonisa z 23 lutego 2017 roku].

[79] Relacja Waldemara Sidłowskiego (ur. w 1967 roku) ze Starego Folwarku, spisana przez Tomasza Naruszewicza 4 października 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Waldemara Sidłowskiego z 4 października 2016 roku].

Słowikowskiego[80], Danuty Bogumiły Sobolewskiej[81], Danuty Stanulewicz[82], Józefa Staszkiewicza[83], Tadeusza Staszkiewicza[84], Andrzeja Strumiłły[85], Franciszka Suchockiego[86], Mirosława Surmacza[87], Józefa Sznurkowskiego[88], Tadeusza Szulca[89], prof. Wiktorii Śliwowskiej[90], Ireny Topolskiej[91], Jana Tynebora[92], Klementyny Urbanowicz[93], Aleksandry Uździło[94], Justyny Walendzik[95], Jerzego Wiszniewskiego[96], Romualda Wiszniewskiego[97], ks. Stanisława Wysockiego[98] oraz wielu innych mieszkańców (m.in. Kropiwnego Nowego[99] czy Krzywego[100]), których wspomnienia wykorzystano w wielu publikacjach.

Pamiętać należy, że relacje ustne stanowią nieocenioną kopalnię wiedzy. Wiele pozytywnego wnoszą do każdego tekstu, ubogacają jego treść w opinie mieszkańców. Spisywanie bądź nagrywanie wywiadów ma niezwykle duże znaczenie dla zachowania regionalnego dziedzictwa. W większości przypadków informacje udzielane przez suwalczan są wyjątkowe i nie zostały nigdzie indziej odnotowane. Należy je więc gromadzić i publikować, aby przetrwały w ten sposób dla potomnych. Korzystanie z relacji niesie też jednak liczne zagrożenia. Pamięć ludzka jest zawodna i mogą w związku z tym wystąpić luki, błędy czy przeinaczenia. Zdarza się także, że różne osoby w odmienny sposób przedstawiają dane wydarzenie, nawet jeśli wszyscy byli świadkami tego samego. Dlatego też opowieści mieszkańców należy traktować z dużym krytycyzmem badawczym.

Ograniczenia rozmiaru publikacji spowodowały, że nie wszystkie informacje mogły się w niej znaleźć. W celu możliwie jak największego ograniczenia błędów książka ta została udostępniona do publicznego wglądu mieszkańcom w pierwszej połowie 2018 roku, by każdy z nich mógł się z nią zapoznać i zgłosić swoje uwagi, zanim została wydana drukiem. Informacja o możliwości wnoszenia swych spostrzeżeń ogłoszona

[80] Relacja Mirosława Słowikowskiego (ur. w 1946 roku), spisana przez Tomasza Naruszewicza 3 października 2012 roku [dalej: Na podstawie relacji Mirosława Słowikowskiego z 3 października 2012 roku].

[81] Relacja Danuty Bogumiły Sobolewskiej z domu Sowulewskiej, spisana w maju 2018 roku [dalej: Na podstawie relacji Danuty Bogumiły Sobolewskiej z domu Sowulewskiej z maja 2018 roku].

[82] Relacja Danuty Stanulewicz, spisana przez Tomasza Naruszewicza 25 kwietnia 2018 roku [dalej: Na podstawie relacji Danuty Stanulewicz z 25 kwietnia 2018 roku].

[83] Relacja Józefa Staszkiewicza (ur. w 1911 roku w Potaszni), nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Tadeusza Chołkę 7 lipca 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku].

[84] Relacja Tadeusza Staszkiewicza (ur. w 1951 roku), nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Tadeusza Chołkę 7 lipca 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Tadeusza Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku].

[85] Relacja Andrzeja Strumiłły (ur. w 1927 roku), nagrana przez Tomasza Naruszewicza 27 kwietnia 2018 roku [dalej: Na podstawie relacji Andrzeja Strumiłły z 27 kwietnia 2018 roku].

[86] Relacja Franciszka Suchockiego (ur. 2 kwietnia 1931 roku w Małej Hucie), nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Tadeusza Chołkę 8 grudnia 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku].

[87] Relacja Mirosława Surmacza, spisana przez Tomasza Naruszewicza 12 listopada 2015 roku [dalej: Na podstawie relacji Mirosława Surmacza z 12 listopada 2015 roku].

[88] Relacja Józefa Sznurkowskiego (ur. w 1938 roku), spisana przez Tomasza Naruszewicza 3 października 2012 roku [dalej: Na podstawie relacji Józefa Sznurkowskiego z 3 października 2012 roku].

[89] Relacja Tadeusza Szulca z Nowej Wsi, udostępniona na stronie szkolnej: http://spjp2.eu/z-kart-historii/ [dostęp: 30 marca 2018 roku; dalej: Na podstawie relacji Tadeusza Szulca].

[90] Relacja prof. Wiktorii Śliwowskiej z Instytutu Historii PAN w Warszawie, udzielona Tadeuszowi Izbickiemu.

[91] Relacja Ireny Topolskiej (ur. 16 września 1933 roku), spisana przez Katarzynę Chmielewską, w związku z realizacją lekcji w Zespole Szkół w Bakałarzewie [dalej: Na podstawie relacji Ireny Topolskiej].

[92] Relacja Jana Tynebora z Wiżajn, spisana przez Stanisława Sówkę.

[93] Relacja Klementyny Urbanowicz z domu Słyszewskiej (ur. w 1941 roku w Poddubówku), nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Tadeusza Chołkę 16 marca 2018 roku [dalej: Na podstawie relacji Klementyny Urbanowicz z 16 marca 2018 roku].

[94] Relacja Aleksandry Uździło, spisana przez Janusza Kalinowskiego w 2011 roku [dalej: Na podstawie relacji Aleksandry Uździło z 2011 roku].

[95] Relacja Justyny Walendzik (ur. 13 czerwca 1979 roku), spisana w 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Justyny Walendzik z 2016 roku].

[96] Relacja Jerzego Wiszniewskiego z 2014 roku [dalej: Na podstawie relacji Jerzego Wiszniewskiego z 2014 roku].

[97] Relacja Romualda Wiszniewskiego, spisana w 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji Romualda Wiszniewskiego z 2016 roku].

[98] Relacja ks. Stanisława Wysockiego, nagrana przez Magdalenę Urodę w 2016 roku, w związku z realizacją zajęć „Historia Bezpieczeństwa Wewnętrznego" na PWSZ im. Edwarda F. Szczepanika w Suwałkach [dalej: Na podstawie relacji ks. Stanisława Wysockiego z 2016 roku].

[99] Relacje mieszkańców wsi Kropiwne Nowe, spisane przez Krystynę Wiszniewską 21 stycznia 2016 roku [dalej: Na podstawie relacji mieszkańców wsi Kropiwne Nowe z 21 stycznia 2016 roku]; Relacje mieszkańców wsi Kropiwne Nowe, spisane przez Krystynę Wiszniewską [dalej: Na podstawie relacji mieszkańców wsi Kropiwne Nowe].

[100] Na podstawie relacji spisanych przez Annę Wojciechowską z Krzywego.

była w czasie sesji Rad Gminnych oraz umieszczona na stronie gminy Suwałki. O przedstawianie swych dopisków apelował też autor w czasie wykładu historycznego, wygłoszonego z okazji odsłonięcia Obelisku 100-lecia niepodległości Polski na terenie gminy Suwałki.

Za udostępnienie materiałów źródłowych, relacji ustnych, zdjęć i innych materiałów serdecznie dziękuję wszystkim osobom w to zaangażowanym. Szczególne słowa podziękowania otrzymuje inicjator powstania niniejszej książki i kolega „po fachu" – Tadeusz Chołko. Za każdą okazaną pomoc przy pisaniu publikacji dziękuję również członkom Komitetu redakcyjnego oraz m.in.: Hannie Bagińskiej, Zbigniewowi Mackiewiczowi, Andrzejowi Matusiewiczowi, Paulinie Rutkowskiej, Dariuszowi Saweliewowi i Krzysztofowi Skłodowskiemu.

Zarys dziejów obszaru gminy Suwałki

1. Najstarsi mieszkańcy

Z obszaru gminy Suwałki znamy potwierdzone ślady pobytu człowieka pochodzące ze schyłku starszej epoki kamienia – paleolitu, czyli z okresu pomiędzy 11 000 a 8300 lat p.n.e. Już wtedy lodowiec ustąpił na północ. Z czasem tereny zajęła tundra z niską roślinnością. Pojawiły się m.in. renifery, które stały się ważnym źródłem pożywienia i skór dla ówczesnych ludzi. Topniejący lodowiec wykształcił specyficzny, pagórkowaty krajobraz regionu. Pojawiały się kępy krzewów, drzewa iglaste, a wreszcie lasy mieszane. Ślady osadnictwa dawnych ludzi odnaleziono w okolicach wsi Magdalenowo i Burdyniszki. Na terenie Potaszni zachował się sztylet datowany na schyłkowy paleolit. Z czasów kultury amfor kulistych (3100–2600 p.n.e.) pochodzą ślady odnalezione na terenie Krzywólki[101].

Według Jerzego Brzozowskiego najstarsi Bałtowie przybyli na obecne ziemie Polski północno-wschodniej w połowie VI wieku p.n.e., osiedlając się początkowo na Mazurach. Nadciągnęli tu z Naddnieprza. Byli to pierwsi rolnicy. W związku z tym osadnictwem powstało grodzisko i osada w Szurpiłach, a także prawdopodobnie osiedla obronne na wyspie Ordów na jeziorze Wigry. Odnaleziono również kilka osad nawodnych zbudowanych na rusztach z pni drzew na przybrzeżnych jeziornych płyciznach w okolicy Osink, Suchodołów i Leszczewa. Według Krystyny Bieńkowskiej i Haliny Karczewskiej około IV lub w III wieku p.n.e. założono osiedle obronne w Żubronajciach koło Wigier, gdzie powstało miejsce obróbki żelaza. W okolice grodzisk szurpilskich i współczesnych Osink Bałtowie przywędrowali na przełomie III i II wieku p.n.e. Początek nowej ery przyniósł rozwój osadnictwa na tym terenie. Między I a V wiekiem n.e. przybyła w te strony nowa fala osadnicza ludności bałtyjskiej z obecnych obszarów Warmii i Mazur. Nazywamy to okresem rzymskim, co wiąże się z kontaktami handlowymi miejscowej ludności z Cesarstwem. Między innymi w dorzeczu Czarnej Hańczy wytworzyła się dość zwarta sieć osadnicza. Jej pozostałości interesowały już badaczy w drugiej połowie XIX wieku: Aleksandra Połujańskiego, Aleksandra Osipowicza i Alfonsa Budzińskiego. Ten ostatni opisał cmentarzyska kurhanowe w Białej Wodzie, Potaszni i Szwajcarii. Badał też nekropolie w Osowej, Żywej Wodzie i Skazdubie. W drugiej połowie II wieku powstały nowe osady na terenie współczesnych wsi: Osowa, Osinki, Raczki, Płociczno, Szeszupa i Szurpiły. Znaczące nasilenie osadnictwa nastąpiło między III a VI wiekiem n.e. Powstawały też kurhany, jak m.in. w Szurpiłach, Jeleniewie, Bachanowie, Szeszupce, Smolnikach, Dzierwanach, Kleszczówku czy Sidorach. W czasie budowy obwodnicy Suwałk w 2017 roku w okolicy ul. Krzywólka odkryto osadę kultury sudowskiej z około III–VI wieku n.e. Archeolodzy odnaleźli tu dwa prymitywne piece oraz ceramikę, pochodzące z czasów tak zwanej wędrówki ludów[102]. Również mieszkańcy często znajdowali w okolicy Czarnej Hańczy różne przedmioty jaćwieskie.

Prof. Roman Jakimowicz w okresie międzywojennym zajmował się zniszczonymi cmentarzyskami z V–VII wieku w Prudziszkach i Suchodołach. W 1940 roku niemieccy archeolodzy prowadzili badania na cmentarzysku w Płocicznie. W podwójnym grobie szkieletowym odkryli m.in. srebrny naszyjnik i rzymskie monety. Od 1955 roku rozpoczęto kolejne wykopaliska. Interesujących odkryć dokonano m.in. w Osinkach, Szwajcarii czy w Osowej. Ówczesna ludność utrzymywała się z rolnictwa, rybołówstwa, polowania i hodowli. Jaćwingowie potrafili wytapiać żelazo z rudy

[101] K. Bieńkowska, H. Karwowska, *Pradzieje*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 8, 10; Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Pradzieje obszaru gminy, Jaćwingowie, nowe osadnictwo*, [w:] *Gmina Suwałki – historia i teraźniejszość*, pod red. Sławomira Filipowicza, Suwałki 2010, s. 91.

[102] M. Pokropek, *Ludowe tradycje Suwalszczyzny*, Suwałki 2010, s. 184; K. Bieńkowska, H. Karwowska, *Pradzieje...*, s. 12, 14; J. Brzozowski, *Od łowców reniferów do walecznego Skomanda*, „Jaćwież" 2000, nr 12, s. 25; Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Pradzieje obszaru...*, s. 91–92; https://radio5.com.pl/przed-obwodnica-byla-osada/ [dostęp: 17 kwietnia 2018 roku].

darniowej. Powstawała broń i narzędzia. Od VII do XIII wieku mówimy o tzw. okresie jaćwieskim[103].

Z roku 983 pochodzi wzmianka z Latopisu Kijowskiego: „Idie Wołodymir na Jatwiagy". Szacuje się, że w XIII wieku Jaćwież liczyła około 50 tys. mieszkańców. Jaćwingów zaliczano do grupy Bałtów. Spokrewnieni byli m.in. z Litwinami i Prusami. Wiadomo, że w latach 1278–1279 Krzyżacy napadli na ziemie *Mieruniszki* (okolice dzisiejszych Mieruniszek koło Filipowa).

*A*šva – kobyła i *Azv-ing-ei* (kobylarze) – od tych staropruskich słów mogło pochodzić określenie Jaćwingowie. Inni uczeni łączyli tę nazwę ze słowem *jetis* – włócznia lub z nazwą rzeki, nad którą mieli pierwotnie mieszkać. Jaćwingów po łacinie zwano: *Pollexiani* lub *Polesitae*. Prusacy tereny zasiedlone przez Jaćwingów określali jako *Sudowia* albo *Sudovia*, a Litwini często używali formy *Dajnowo*. Jaćwingowie zajmowali się myślistwem, zbieractwem, rolnictwem. Głównie w XIII wieku wszyscy sąsiedzi Jaćwieży organizowali wyprawy najeźdźcze. Jaćwież pustoszała. Jej ziemie były łakomym kąskiem zarówno dla Krzyżaków, jak i dla Polaków, Rusinów czy Litwinów. Wszyscy uważali Jaćwież za swoją własność. W 1254 roku zawarto w Raciążu układ między *Jaćwięgami* a Krzyżakami, księciem mazowieckim Siemowitem oraz Danielem, księciem halicko-wołyńskim. Na jego mocy Krzyżacy otrzymali ⅔ terytorium Sudowii, która jeszcze nie została zdobyta, resztę obiecując sprzymierzeńcom po połowie. Z czasem rycerze zakonni zmuszeni zostali do pewnych ustępstw. Przełomem była wiktoria grunwaldzka, w związku z czym 27 września 1422 roku nad jeziorem Mełno ustalono granicę, która trwała w prawie niezmienionej formie aż do 1945 roku. Jaćwież kolonizowali z czterech stron różnojęzyczni przybysze: Litwini, Żmudzini, Rusini i Mazowszanie[104].

Po ostatecznym podboju Jaćwieży w 1283 roku ocaleni Jaćwingowie chronili się najczęściej w sąsiednich państwach, głównie u pokrewnych im Litwinów. Jak podał wybitny szwedzki uczony prof. Knut Olof Falk, Jaćwingowie jeszcze w 1545 roku przebywali w Samlandii. Tworzyli tam niewielką społeczność, ale wierną swej mowie. Nie ulegli jeszcze wówczas wpływom otaczających ich Prusów[105].

Nieliczni Jaćwingowie z pewnością pozostali jednak na swej rodzinnej ziemi. Według Knuta Olofa Falka i prof. Jerzego Wiśniewskiego jedną z takich grup jaćwieskich byli najprawdopodobniej Wigranie, o których wspomniano w szesnastowiecznym rejestrze jezior. Mieszkali oni tam przed powstaniem dworu królewskiego. Tradycja podaje, że mężowie jaćwiescy zamieszkiwali wyspę wigierską w czasach wielkiego księcia litewskiego Witolda i króla polskiego oraz wielkiego księcia litewskiego Władysława Jagiełły[106].

Jerzy Wiśniewski wymieniał cztery miejsca w Puszczy Perstuńskiej, które w XV wieku najprawdopodobniej zamieszkiwała ludność pochodzenia jaćwieskiego: sieliszcze *Korolewo* nad Krasnym Borem (w okolicy dzisiejszej wsi Podkrólówek), sieliszcze *Bobrowo* (brak lokalizacji), sieliszcze *Tatiewicze* (obecnie znajduje się tu wieś Taciewo) i sieliszcze *Dołgie* (gdzieś nad Czarną Hańczą)[107]. W pobliżu Czarnej Hańczy znajdowane są często przedmioty pochodzące z czasów jaćwieskich.

Zachowanymi do dziś pozostałościami po Jaćwingach są grodziska. W Osinkach istnieją dwa tego typu miejsca – *Zamczysko* i drugie odkryte w 1996 roku. Poza potwierdzonymi naukowo grodziskami, na

[103] J. Brzozowski, *Od łowców reniferów...*, s. 25; Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Pradzieje obszaru...*, s. 91–92.

[104] Tamże, s. 92–93; W. Giełżyński, *Jaćwięgi są wśród nas*, Warszawa 2001, s. 9; A. Kamiński, *Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne*, Łódź 1953, s. 18–20, 25, 35, 123–126, 129, 134–140; J. Nalepa, *Połekszanie (Pollexiani) – plemię jaćwięskie u północnych granic Polski*, „Rocznik Białostocki" 1967, t. 7, s. 19–20; H. Łowmiański, *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983, s. 51; J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 82; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, s. 25–45.

[105] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie. Studium toponomastyczne*, cz. 1, Uppsala 1941, s. 3; M. Kondratiuk, *Elementy bałtyckie w toponimii i mikrotoponimii regionu białostockiego*, Wrocław 1985, s. 28–35; J. Śliwiński, *Grodzieńszczyzna i Podlasie w XV–XVI wieku w Wielkim Księstwie Litewskim (wielkoksiążęce puszcze i włości, eksploatacja, pożary)*, Olsztyn 2010, s. 25; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim…*, s. 55–56.

[106] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*, Suwałki 2009, s. 8–9; J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000, s. 246–247; tenże, J. Tęgowski, *Pogranicze polsko-rusko-litewskie*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 19–37, s. 27; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim…*, s. 56.

[107] Tamże, s. 57–58.

tym obszarze znajduje się wiele miejsc, gdzie mogły funkcjonować umocnione osiedla (np. wzgórze klasztorne na Wigrach)[108].

Materialnym świadectwem po Sudowach są cmentarzyska. Z opisu granicy wigierskich dóbr klasztornych z 1715 roku wiemy, że między jeziorem Okmin a rzeką Hańczą znajdowały się „mogił[y] pogański[e]". Nekropolię tę wspomniano też w 1727 roku. Kurhany w dzisiejszych Korklinach są z IV–V i V–VII wieku. Najpewniej z wczesnego średniowiecza pochodzi niedawno odkryte cmentarzysko w Niemcowiźnie[109].

Wybitny litewski językoznawca prof. Kazimieras Būga etymologię nazwy Hańcza wiązał z litewskim bądź staropruskim określeniem kaczki „antis". Znany profesor historii i językoznawca Jerzy Nalepa łączył ją z samą nazwą Jaćwingowie (Jaćwięgowie), argumentując to m.in. centralnym usytuowaniem rzeki Czarnej Hańczy (*Anczy*) na terenie Jaćwieży oraz często spotykanym w języku polskim dodawaniem przed *a* litery *j* (np. Jagnieszka). Według wielu badaczy Hańcza stanowiła jądro osadnictwa jaćwieskiego[110].

2. Początki chrześcijańskiego osadnictwa

W celu utrzymania stanu posiadania, zarówno strona krzyżacka (następnie pruska), jak i litewska przystąpiły do zasiedlenia terenów przygranicznych. Wcześniej rozpoczęli tego typu akcję Krzyżacy, bo już w końcu XV wieku. Litwini zakładali tu pierwsze wsie i miasta na początku XVI stulecia. Jaćwież znajdującą się w państwie litewskim włączono do Księstwa Trockiego, a od 1413 roku, gdy wprowadzono podział na województwa, do województwa trockiego. Już w XV wieku jeziora koło Wigier dostał zapewne Hryńko Chodkowicz Wołłowicz, horodniczy grodzieński[111].

Następował podział puszcz wielkoksiążęcych na pasy, biegnące od Niemna do granicy krzyżackiej. W XVI wieku teren obecnej gminy suwalskiej znajdował się na pograniczu dwóch Puszcz: Perstuńskiej i Przełomskiej. Pierwsza z nich wzięła swą nazwę od dworu Perstuń (obok dzisiejszych Sopoćkiń). Dalej, w kierunku północnym, rozpościerała się Puszcza Przełomska, wcześniej przynależąca do Grodzieńskiej. Nazwa wzięła się od dworu książęcego Przełom nad Niemnem. Wielcy książęta litewscy wystawiali specjalne zezwolenia na korzystanie z dóbr puszczańskich, które określano mianem wchodów (bartne i sianożętne). W dolinie Czarnej Hańczy łąki podzielono między chłopów książęcych, tak, że przy dworze pozostała tylko mniejsza ich część. Na przełomie XV i XVI wieku ziemia bartna nad Wigrami należała do Komorowiczów, nad Szczebrą do Spiłczyców i Kulbaczyców. Nad Czarną Hańczą znajdowały się sianożęci i łaźnie, m.in.: Naumowiczów, Sierhejowiczów, Prolejków. W połowie XVI stulecia obok dworu wigierskiego były też stajnie i psiarnie. Nie wiadomo, czy Bona osobiście odwiedzała te strony. Przebywał tu jednak jej syn, król Zygmunt August[112].

W nowożytnej administracji państwowej powiaty dzieliły się na parafie, które stanowiły ówczesny odpowiednik współczesnych gmin. Proboszcz kierował szkołą parafialną, zajmował się prowadzeniem ksiąg

---

[108] J. Brzozowski, *Grodziska Jaćwieży*, „Jaćwież" 2005, nr 31, s. 18–19, 21.

[109] AGAD Warszawa, MK, sygn. 410, k. 1590; T. Dzierżykray-Rogalski, E. Promińska, *Szczątki kostne z cmentarzyska ciałopalnego z V–VI wieku n.e. we wsi Wołownia, powiat Suwałki*, „Rocznik Białostocki" 1965 (1966), t. 6, s. 209–227; J. Jaskanis, *Cmentarzysko kurhanowe na stanowisku II w Korklinach, pow. suwalski*, „Rocznik Białostocki" 1968–1969 (1970), t. 9, s. 147–176; tenże, *Materiały z cmentarzyska kurhanowego na stanowisku I w Korklinach, powiat Suwałki*, „Rocznik Białostocki" 1967 (1968), t. 8, s. 335; M. Kaczyński, *Cmentarzysko z V–VI wieku we wsi Wołownia, pow. Suwałki*, „Rocznik Białostocki" 1965 (1966), t. 6, s. 167–207; L. Sawicka, *Sensacyjne odkrycie jaćwieskie?*, [w:] http://www.dawna-suwalszczyzna.com.pl/index.php?dzial=art&m=630 [dostęp: 7 czerwca 2013 roku]; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim*…, s. 59; W. Ziemlińska-Odojowa, *Badania w 1962 roku na cmentarzysku z okresu późnorzymskiego w Żywej Wodzie, pow. Suwałki*, „Rocznik Białostocki" 1965 (1966), t. 6, s. 229–239.

[110] J. Nalepa, *Jaćwięgowie. Nazwa i lokalizacja*, Białystok 1964, s. 7, 25 i inne.

[111] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*..., s. 61.

[112] *Źródła do historyi sztuki i cywilizacyi w Polsce*, wydał Adam Chmiel, t. 1, Kraków 1911, s. 229; Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Pradzieje obszaru gminy*..., s. 96; J. Jakubowski, *Powiat grodzieński w XVI wieku*, [w:] *Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski*, z. 3, Kraków 1935 (mapa z 1934 roku); ks. Cz. Matusiewicz, Maszynopis i rękopis zarysu dziejów dekanatu Przerośl vel Olwita, (*Wstęp*, *Erekcja i uposażenie kościołów dekanatu Przerośl, czyli Olwita*), b.n.s. (w posiadaniu Andrzeja Matusiewicza), b.n.s.; J. Nalepa, *Stabo – jaćwięska nazwa Jeziora Kamiennego na Suwalszczyźnie*, „Rocznik Białostocki" 1981, t. 15, s. 141–149, s. 147; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*..., s. 52; tenże, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 68; tenże, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim*…, s. 65–66.

metrykalnych i sprawozdawczości państwowej. Rolę parafii w funkcjonowaniu Rzeczypospolitej Obojga Narodów dobrze charakteryzują słowa z 1789 roku: „[do] plebanów kommisja przesyła, z obligacją, aby oni nieodwłócznie z ambon publikowali oraz do drzwiów parafialnych, kościelnych poprzybijali”[113].

Polska i Litwa coraz silniej zacieśniały współpracę, zarówno pod względem militarnym, jak i politycznym oraz społecznym. W obu państwach panowali ci sami władcy. W 1385 roku zawarto unię personalną w Krewie, a w 1569 roku – unię realną w Lublinie, dzięki której powstało obszerne i silne państwo – Rzeczpospolita Obojga Narodów. Składało się ono z dwóch głównych części: Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

W XVI i pierwszej połowie XVII stulecia interesujący nas obszar porastała puszcza, a trwałe osadnictwo znajdowało się wokół kościołów: Bakałarzewo (około 1520), Berżniki (około 1547–1557), Wisztyniec (przed 1549), Grabowo (około 1559), Przerośl (1562), Filipów (1567), Puńsk (1597), Sejny (1593–1602), Raczki (1599), Wiżajny (początek XVII wieku, a może 1571?) i Janówka (przełom XVI i XVII wieku)[114].

Okres potopu szwedzkiego spowodował niewyobrażalne straty w polsko-litewskich miastach i wsiach. Zniszczono bądź wywieziono z kraju wartościowe przedmioty, przywileje i inne archiwalia. Brak aktów własności spowodował później chaos i lawinę spraw sądowych. Radykalnie zmniejszyła się liczba mieszkańców. Bezpowrotnie znikło wiele miejscowości. Szacuje się, że wojny połowy XVII wieku spowodowały ubytek około ⅓ ludności Rzeczypospolitej. Wiele gruntów stało się nieuprawianymi pustkami[115].

W 1661 roku duże obszary puszcz otrzymała tu w dożywotnią dzierżawę Konstancja z Wodyńskich Butlerowa, wdowa po Gothardzie Wilhelmie, dworzaninie królewskim, podkomorzym koronnym. Rozwinęła znaczny wyrąb lasów, wytapiała żelazo. Nie organizowała jednak stałego osadnictwa[116].

3. Nadanie Wigier kamedułom w 1667 roku i rozwój nowożytnego osadnictwa

6 stycznia 1667 roku król Jan Kazimierz z małżonką przekazali wyspę wigierską zakonowi kamedułów. Wyrazem wdzięczności i hołdu dla fundatora i jego małżonki było umieszczenie w kościele wigierskim portretów Jana Kazimierza i królowej Ludwiki Marii. Na decyzję pary królewskiej wpłynął Krzysztof Zygmunt Pac, kanclerz wielki litewski, który był wielkim protektorem tejże kongregacji. Ufundował im okazały klasztor w Pożajściu[117].

Zakon kamedułów został założony we Włoszech w XI wieku przez św. Romualda. Mnisi zachowali regułę św. Benedykta, dodając jednak konstytucje. Zakonnicy pozdrawiali się łacińskim zwrotem „memento mori” (pamiętaj o śmierci). Bezwzględne milczenie przerywano tylko tymi słowami, modlitwą oraz pieśniami religijnymi. Nad Wigry kameduli przybyli w 1668 roku pod przewodnictwem ojca Franciszka Wilgi. Na swe potrzeby zaadaptowali królewski Dwór Myśliwski. Wigry stanowiły też łącznik pomiędzy warszawskimi Bielanami a Pożajściem. Według historyka ks. prof. Witolda Jemielitego początkowo klasztor wigierski zamieszkiwało dwunastu zakonników[118].

---

[113] CAH Mińsk, f. 1711, op. 1, nr 71, k. 363v; ks. W. Jemielity, *Utworzenie parafii Rutka-Tartak*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2007, t. 7, s. 80; H. Samsonowicz, *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa 1985, s. 146.

[114] AD Łomża, zesp. I, sygn. 420A, k. 19; tamże, sygn. 422, k. 12; tamże, sygn. 427, k. 6; AGAD Warszawa, Metryka Litewska, sygn. 217, ks. 61, k. 619; *Lietuvos Metrika (1566–1572)*, ks. 530, Wilno 1999, s. 62; *Piscovaja kniga Grodnenskoj Ekonomii*, t. 1, Wilno 1881, s. 42; I. Batura, *Grabowo*, (współpraca Wojciech Batura), „Jaćwież” 1999, nr 8, s. 9; ks. W. Jemielity, *Parafie Suwałk i okolicy*, Łomża 1990, s. 24; tenże, *Utworzenie parafii Rutka-Tartak...*, s. 80; ks. J.S. Łupiński, *Wezwania kościołów i kaplic w diecezji sejneńskiej w końcu XIX wieku*, „Studia Teologiczne” 1999, nr 17, s. 278; A. Matusiewicz, *Cmentarz w Wiżajnach*, „Jaćwież” 2001, nr 14, s. 20; ks. Cz. Matusiewicz, *Początki oświaty w Suwałkach i okolicy (do 1795 roku)*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2005, t. 5, s. 159; T. Naruszewicz, *Wpływ osadnictwa dorzecza Douspudy (Douszpudy, Dowspudy, Rospudy) na przemiany środowiska naturalnego do XVII wieku*, „Studia Podlaskie” 2012, t. 20, s. 91–127; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim...*, s. 72–87.

[115] M. Borucki, *Historia Polski do 2005 roku*, Warszawa 2005, s. 81; A. Kersten, *Historia powszechna. Wiek XVII*, Warszawa 1987, s. 19–20.

[116] Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Pradzieje obszaru...*, s. 96.

[117] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3310, k. 27; Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Pradzieje obszaru...*, s. 97; J. Maroszek, *Losy „Eremu Wyspy Wigierskiej” po kasacie kamedułów (1800–1944)*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2014, t. 14, s. 146.

[118] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie...*, s. 13; G. Kubaszewski, *Eremus insulae wigrensis – erem wyspy wigierskiej*, [w:] *Gmina Suwałki – historia i teraźniejszość*, pod red. Sławomira Filipowicza, Suwałki 2010, s. 167; ks. W. Jemielity, *Zespół pokamedulski w Wigrach*, Łomża b.r.w., s. 2.

Akt ślubu w Bakałarzewie Michała Ołowia z Płociczna nad Wigrami i Agnieszki Gryszko z Suwałk, 1694 rok.
Źródło: AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 277; AP Suwałki, zesp. 680, sygn. 4/1104, k. 277

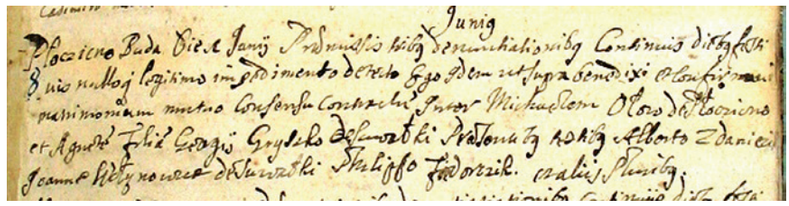

Najprawdopodobniej mnisi częściowo sfałszowali przywilej królewski, w związku z czym stali się właścicielami leśnictw pertuńskiego i przełomskiego. Następca Jana Kazimierza na tronie polskim – Michał Korybut Wiśniowiecki – dopiero 29 marca 1671 roku potwierdził nadania kamedułom Wigier. Kolejny władca – Jan III Sobieski – uczynił to 20 marca 1676 roku[119].

Mnisi w zdecydowany sposób dbali o wzrost dochodów ze swych dóbr. Rozwijali osadnictwo, budowali osady przemysłowe (w tym rudnie czy smolarnie). Jednak dożywotnią posesorką puszcz była Konstancja z Wodyńskich Butlerowa. Król zobowiązał ją do przekazywania zakonnikom 4000 zł rocznie. Nawet śmierć Wodyńszczanki w 1682 roku nie otworzyła od razu konwentowi drogi do eksploatacji puszcz. Sądzili się w tej sprawie jeszcze z jej synami: Markiem, Janem i Aleksandrem. Stanowisko kamedułów wsparł swym rozstrzygnięciem Jan III Sobieski. Charakterystyczne jest, że kameduli w pomnażaniu swych bogactw nie przebierali w środkach. Używali w tym celu także przemocy fizycznej. Wywoływało to liczne konflikty, które przybierały na sile, aż musiał się w to zaangażować król. W 1710 roku wezwano przeora wigierskiego do Grodna. Następnie mnichom odebrano obie puszcze, pozostawiając stosunkowo niewielki fragment puszcz wokół jeziora Wigry i po obu stronach Hańczy. Duża część wsi wróciła do króla. Kamedułom pozostawiono jednak większość starych wsi leśnictwa przełomskiego i perstuńskiego (poza wsiami osoczników) oraz większość jezior. W dokumencie z 1715 roku władca wymienił wszystkie pozostawione zakonnikom dobra (6 folwarków, miasteczko Suwałki, 30 wsi, 2 rudy, 2 cegielnie, 28 jezior i 7 rzeczek)[120].

W 1690 roku wsie Suwałki, Biała Woda, Żywa Woda i Szurpiły zostały wymienione jako tzw. nowiny, „wolne jeszcze od podatków". Suwałki liczyły wtedy zaledwie dwa dymy. Podobnie wyglądały pozostałe miejscowości (2–3 dymy). Biała Woda funkcjonowała już jednak w latach sześćdziesiątych XVII wieku. Omawiane wsie powstawały na budziskach po robotnikach, którzy wycinali drzewa dla kupców. Ponadto istniały też wówczas przynajmniej dwie osady ogrodników wigierskich (Magdalenowo i Burdyniszki)[121].

Najwcześniejszą informację związaną z Suwałkami odnotowano w księgach urodzonych parafii przerośl-skiej w 1688 roku (zniszczone w czasie II wojny światowej). Obecnie najstarsze znane i zachowane wzmianki dotyczące Suwałk pochodzą z: 1690 (dwa dymy) i 1694 roku, gdy w Bakałarzewie odbyły się zaślubiny pomiędzy Michałem Ołowiem z Płociczna a Agnieszką, córką Jerzego Gryszki z Suwałk. Świadkowali m.in.: Albert Zdaniezik(?) i Jan Wołynowicz „de Suwałki". Suwałki swą nazwę zawdzięczają litewskiemu słowu *susuvilkę* (włóczący się), *Susiwilkai* – „włóczęgi" lub *su valkata* (z włóczęgą). Stanisław Rospond twierdzi, że nazwa „Suwałki" jest wyizolowana od innych nazw polskich i pochodzi z języka bałtyjskiego. Można ją wiązać z *San-vylka*, co najpewniej oznaczało „płynąca rzeczułka, nisko położone moczarowate miejsce". Interesującą legendę dotyczącą początków Suwałk przed-

[119] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*..., s. 192; tenże, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 113.

[120] MzO Suwałki, AF, F 056; K.O. Falk, *Wody wigierskie i hucianskie. Studium toponomastyczne*, cz. 2: Źródła rękopiśmienne, Lund 1941, nr VI: 2; M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 91, 93; M. Borucki, *Historia Polski do 2005*..., s. 50; Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Pradzieje obszaru*..., s. 96–97; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie*…, s. 92; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*..., s. 230; tenże, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 134–135.

[121] MzO Suwałki, AF, F 011; tamże F 018; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 114–115.

Podpis przeora Ildefonsa z 1756 roku.
Źródło: AD Łomża, zesp. I, sygn. 518, k. 174



stawił ostatnio Antoni Chrulski, który słyszał od swych przodków, że podobnie jak w przypadku etymologii wsi Słupie (nad Wigrami) w miejscu dawnych Suwałk stało wychylone drzewo, na które wchodziły dzieci pasące bydło i „zsuwali się". Od określenia tej czynności miała wziąć się nazwa Suwałk[122].

Odnośnie do Suwałk do dziś zachowały się liczne wpisy w księgach kościoła bakałarzewskiego z przełomu XVII i XVIII stulecia[123]. Przy wpisach z Suwałk, Kukowa, Kropiwnego, Płociczna, Białej Wody, Żywej Wody czy *Zielonej Budy* umieszczonych w bakałarzewskich księgach metrykalnych nie podawano nazwy parafii, pod którą ta wieś podlegała. Jednocześnie w przypadku miejscowości przynależących do parafii Filipów bądź Raczki często czyniono takowy zapis. Może to wskazywać, iż pierwotnie Suwałki oraz okoliczne wsie korzystały z usług bakałarzewskiej świątyni na podobnych zasadach co wsie usytuowane w pobliżu Bakałarzewa. Najprawdopodobniej nie podlegały one jeszcze wtedy formalnie pod żadną świątynię.

Odebrane kamedułom na przełomie 1700 i 1701 roku wsie osockie, puszcze oraz jeziora w początkowym okresie nie zostały włączone do ekonomii grodzieńskiej. Zarządzali nimi urzędnicy królewscy. Najpierw podlegały pod łowczego nadwornego litewskiego, w którego imieniu rządził podłowczy Kazimierz Preycz (m.in. 1734). Później wcielono je do ekonomii. Na początku XVIII stulecia o przynależność tutejszych wsi spierali się z kamedułami urzędnicy królewscy[124].

Następne ogromne zniszczenia badanego obszaru przyniósł początek XVIII stulecia, gdy prowadzono działania wojenne, głównie rosyjsko-szwedzkie, oraz panowała zaraza z lat 1708–1710. Z powodu epidemii zmarło w dobrach kamedulskich blisko 4000 osób. Przeżyć miało zaledwie 12% ludności![125].

W okresie tym miało miejsce przełomowe wydarzenie – rozpoczęcie budowy w 1710 roku pierwszej drewnianej rzymskokatolickiej świątyni w Suwałkach. 23 kwietnia 1714 roku kościół już funkcjonował i został okradziony „po nieszporze w nocy". Pełnoprawną parafię utworzono w tym mieście dopiero 19 listopada 1788 roku. 3 grudnia 1715 roku przeor Ildefons nadał prawa miejskie Suwałkom, co potwierdził magdeburgią w 1720 roku król August II Mocny[126].

Najważniejszymi osobami, odgrywającymi główną rolę w dobrach wigierskich byli przeorowie. Pomagali im m.in. rządcy, prokuratorzy i ekonomi. Znanymi takimi osobami byli: przeor Jan Baptista i ks. Jan Seraphin Socius, ważny „kapłan tegoż conwentu" (może 1677 i 1679), zastępca prawny Krzysztof Czyżowski (1679), przeor Michał Anyoł (przed 1685), przeor Wilga (1688), prze-

[122] AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 277; J. Bacewicz, *Ulicami i uliczkami Suwałk,* Suwałki 2010, s. 6; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie…*, s. 94; J. Maroszek, *Miasta – rzemiosło i handel*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2012, s. 60; T. Naruszewicz, *Kilka uwag do początków parafii suwalskiej*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2012, t. 12, s. 8; S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984, s. 377–378; Na podstawie relacji Antoniego Chrulskiego z 17 września 2013 roku.

[123] AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 9–292; T. Naruszewicz, *Kilka uwag do początków...*, s. 7–22.

[124] AGAD Warszawa, Archiwum Kameralne [AK]: nr I–24, k. 93–99; MzO Suwałki, AF, F 024; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*…, s. 199.

[125] M. Bogucka, *Historia Polski do 1864 roku...*, s. 214–215; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie…*, s. 101.

[126] Ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 8–9, 14; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie…*, s. 99, 103.

or Jan Kanty (1690), „superior eremu" Ambroży (1698), przeor Wincenty „pustelnik" (1701, 1703), „superier vigrensis" Rajmund (1701), przeor Paryzymi? (1705), przeor Emilian (1710), przeor Oddo vel Oddon (1710, 1711), przeor Cherubin (może 1712), przeor Wincenty (1713), przeor Ildefons (1715), rządca o. Walenty (1716), przeor Faustyn (1726?, 1729), przeor Karol, rządca Alberyk i prokurator Serafin (1730), przeor Cyprian (1739–1740), przeor Alberyk vel Alberik (1742, 1744), rządca ks. Cyprian (1742), prokurator o. Dawid (1744), przeor Jan Gwalbert (połowa XVIII), przeor Ildefons (1756), przeor Serafin i rządca Bonawentura (1771?), przeor Paweł (1779), przeor Stanisław i rządca Wacław (1789)[127].

Kameduli nadal często procesowali się z dziedzicami sąsiednich dóbr. Z połowy XVIII wieku znamy informacje o głośnym sporze z Piotrem i Eufrozyną Pacami, właścicielami Mazurek. W 1781 roku mnisi sądzili się także o granice z Chreptowiczami i Pacami. Spierano się też o przynależność innych mieszkańców Wigier – Szostaków. W 1770 roku oskarżono mnichów o przyciąganie do swych wsi kilkuset chłopów z ekonomii[128].

Od początku drugiej połowy XVIII wieku osadnictwo w dobrach kamedulskich wyraźnie wyhamowało. Mnisi celowo spowolnili ten proces, w celu zachowania puszczy w południowo-wschodniej części dóbr. Pojedyncze osady powstawały jednak nadal[129].

Nieliczni mieszkańcy tych ziem zdobywali podstawy wiedzy w suwalskiej szkole. Opis z 1784 roku podaje, że utrzymywali ją kameduli. Osoby starsze i chore umieszczano w szpitalach, czyli dawnych domach opieki. O funkcjonowaniu tego typu obiektu znamy dane z 1786, 1791 i 1797 roku[130].

W 1775 roku dobra kamedułów składały się z kilku folwarków: *Nowy Folwark* (obecnie Czerwony Folwark) z wsiami: Maćkowa Ruda, Krasne, Żubrówka, Remieńkinie, Ryżówka, Czerwony Krzyż, *Gawrychy*, Kruszniki, *Bryzgle*, Słupie, Białe i Wasilczyki; Stary Folwark z wsiami: *Pierzańce*, *Tartaki*, Cimochowizna, *Leszczówek*, Sobolewo, Płociczno, *Sumowo*?, Łopuchowo, Daniłowce, *Białowierśnie* i Zelwa; folwark Huta z wsiami: *Nowa*, *Stare Samle*, *Okuniowce*, Osinki, Krzywe i Leszczewo; folwark Papiernia z wsiami: Zielone i Dubowo; folwark Kuków z wsiami: Kuków, Krzywólka, Bród, Biała Woda, Prudziszki, Żywa Woda, Osowa, Potasznia, Zusno, *Zdrojczysko* i *Siwek*; folwark Wólka z wsiami: Malinówka, Kamionka, *Rabalewszczyzna*, Choćki i Rudniki; folwark Prolejki z wsiami: Prolejki, *Skieblowo*, Rudawka, Wólka, Rynkowce i *Kurzyniu Rudnia*; folwark Rakowicze z wsiami: Rakowicze, *Zabickie* i Starożynie oraz folwarki Żydomla i Obuchów z wsiami: Żydomla, *Lawadzicze*? i *Sawolewsko*. Łącznie w powyższych miejscowościach oraz w Wigrach i wokół kościoła magdalenowskiego naliczono 956 domów. Suwałki miały razem 198 domów i opłacały 766 zł podatku. Całe wcześniej wspomniane dobra kamedulskie liczyły wtedy 1154 dymów (6502 zł podatku). Według Andrzeja Matusiewicza w końcu XVIII wieku były tu 1352 dymy i 8452 mieszkańców[131].

[127] AD Łomża, zesp. I, sygn. 518, k. 173–174; tamże, sygn. 582, k. 18; tamże, zesp. IV, sygn. 1106, k. 94; AP Suwałki, zesp. 1, sygn. 1, k. 7; tamże, zesp. 680, sygn. 4/1106, k. 94; CAH Mińsk, f. 1711, op. 1, nr 37, k. 428; tamże, nr 39, k. 61v; tamże, nr 71, k. 546–546v; MzO Suwałki, AF, F 015; tamże, F 023; tamże, F 025; tamże, F 026; tamże, F 033; tamże, F 038; tamże, F 047; tamże, F 057; tamże, F 078; tamże, F 080; tamże, F 084; tamże, F 085; tamże, F 087; tamże, F 092; tamże, F 100; tamże, F 107; tamże, F 111; tamże, F 116; tamże, F 129; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*..., cz. 2, V: 4–14; S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*, t. 1, Londyn 1970, s. 583; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 114, 116, 134, 139.

[128] CAH Lwów, f. 181, op. 2, nr 1160, k. 39, 41v, 42v; CAH Mińsk, f. 1711, op. 1, nr 39, k. 774–774v; MzO Suwałki, AF, F 081; T. Naruszewicz, *Pacowski najazd na Suwałki w połowie XVIII wieku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2015, t. 15, s. 151–154; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*…, s. 238.

[129] M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz ziem między Rospudą a Marychą w XVII i XVIII wieku*. Praca magisterska napisana w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem naukowym prof. dra hab. Dariusza Kołodziejczyka, obroniona w 2015 roku, s. 34.

[130] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 59, k. 11–11v; tamże, nr 3994, k. 40; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata*…, s. 20; ks. J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*..., s. 310–312; tenże, *Wiadomość o szkołach parafialnych w djecezji wileńskiej. Założenie i rozwój szkół parafialnych w djecezji wileńskiej*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie" 1908, t. 2, s. 58–60; B. Kviklys, *Mūsų Lietuva. Krasto vietovių istoriniai, geografiniai, etnografiniai bruožai*, t. 3, Wilno 1991, s. 185, 204, 367, 376, 404 i inne; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie*…, s. 104; J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949, s. 379; T. Wierzbowski, *Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej 1773–1794*, Kraków-Warszawa 1921, s. 198, 206, 209–210, 213–214, 218, 220–221, 224, 227.

[131] CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57–58v; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie*…, s. 94.

Mimo dominacji na tym obszarze dóbr kamedulskich, część miejscowości przynależała do władcy. W jego imieniu od 1765 roku administracją dóbr stołowych w WKL zarządzał Antoni Tyzenhauz, podskarbi nadworny litewski, który przystąpił do przeprowadzenia reform administracyjnych i ekonomicznych. Znacznie rozbudował administrację. Urzędnikom nakazał dbanie o wzrost dochodów i szukanie oszczędności. Zwiększono eksploatację puszczy. Rozpoczęto melioracje pól, budowano drogi, hodowano nowe, holenderskie gatunki zwierząt. Kres władania Tyzenhauza nad ekonomią nastąpił w 1780 roku. Zastąpił go Franciszek Rzewuski, marszałek nadworny koronny[132].

Dzięki sporządzonej w 1781 roku mapie ekonomii grodzieńskiej Józefa Markiewicza, geometry, a od 1765 roku komornika województwa wileńskiego, wiemy, że obszar dzisiejszej gminy Suwałki stanowił wówczas niejako „wyspę", otoczoną z każdej strony lasami[133].

Formalnie parafię suwalską utworzono w 1788 roku. Jednak jej opis już z 1784 roku podaje, że tworzyły ją: *Brody*, Biała Woda, *Dubowek Król*[ew]*ski*, Dubowo, *Gubernia Turowska*, Huta, Korkliny, Kuków, Krzywe, Krzywólka, *Okoniewiec*, Osinki, *Ossowa*, *Pota*[s]*znia*, Płociczno, Przebród, Ruda, Sobolewo, Suwałki, Wychodne, Żywa Woda, *Zielone Kr*[ó]*l*[ew]*skie* i Zielone (kamedulskie). Parafia Suwałki posiadała tylko jedno jezioro Osinki. W pobliżu miasta znajdował się także stawek kamedulski, zasilany Hańczą. W tymże czasie większą część obszaru parafii porastały lasy[134].

3 października 1788 roku w Wigrach odbyło się spotkanie, podczas którego omawiano kwestię granic parafii suwalskiej i magdalenowskiej. Przeor kamedułów zaproponował, by do kościoła magdalenowskiego podlegały wsie: Wigry, Bryzgiel, Krusznik, Czerwony Krzyż, Słupie, Białe, Wasilczyki, Cimochowizna, Nowa Wieś, Samle, Leszczewo, *Leszczewko*, Tartak, *Pietarnie*, *Reminkinie*, Krasne, Kopiec, Ryżówka, Żubrówka Stara, Żubrówka Nowa, Maćkowa Ruda i królewskie – Sarnetki, Macharce, Tobołowo, Danowskie, Walne i Królówek. Natomiast parafię suwalską miały tworzyć: miasteczko Suwałki, wsie – Prudziszki, Żywa Woda, Osinki, Okuniowiec, Krzywe, Sobolewo, Płociczno, *Gawrychruda*, Dubowo, Zielone, Kuków, Osowa, Potasznia, *Zdrojczy*[sz]*ki*, Bród, Krzywólka i Biała Woda. Wsie królewskie – Poddubówek, Zielone, Przebród, Trzciane, Korkliny i Korobiec również przyporządkowano parafii suwalskiej. Propozycja nie budziła zastrzeżeń proboszczów z Augustowa i Bakałarzewa. Duchowny krasnopolski domagał się trzech wsi klasztornych: Kopca, Krasnego i Maćkowej Rudy oraz dwóch z ekonomii królewskiej: Sarnetek i Królówka. Tłumaczył to mniejszą odległością stamtąd do jego kościoła. Proboszcz jeleniewski zażądał Prudziszek i Żywej Wody. Spór rozstrzygnął biskup I. Massalski, który mocą rozporządzenia z 19 listopada 1788 roku włączył zgodnie z propozycją wszystkie wymienione wsie do Wigier (Magdalenowa) i Suwałk. Decyzję zaaprobował Nuncjusz Apostolski w Warszawie 3 stycznia 1789 roku[135].

Rok 1789 przyniósł przeprowadzenie powszechnego spisu ludności. Miał on charakter podatkowo-wojskowy, co w dużym stopniu wpłynęło na jego niską kompletność. Przyjmuje się, że pominięcia w tym spisie mogą dotyczyć aż od 10 do 50%. Z dokumentu przechowywanego w Centralnym Archiwum Historycznym w Mińsku wiemy, że urzędnicy spisowi pojawili się w parafii „wigier[skiej] dnia 24" września 1789 roku. Parafia Suwałki składała się wówczas z: miasteczka Suwałki (200 dymów, 1032 chrześcijan), Sobolewa, Płociczna, miejscowości *Gawrychi*, folwarku Kuków, wsi Kuków, Osowej, Potaszni, *Brodów*, Krzywólki (34 dymy, 176 osób i 30 służących), Białej Wody, Żywej Wody, Prudziszek, folwarku Huta, wsi Krzywe, Okuniowca, Osink, folwarku Papiernia, Zielonych, Dubowa. Mogło tu także mieszkać kilkoro Żydów[136].

[132] A. Bumblauskas, *Wielkie Księstwo Litewskie. Wspólna historia, podzielona pamięć*, tłum. Alicja Malewska, Warszawa 2013, s. 115; S. Gulan, *Parafia Szczebra i filia Studzieniczna od początków osadnictwa do 1873 roku.* Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Stanisława Alexandrowicza i dra Józefa Maroszka na Uniwersytecie w Białymstoku, obroniona w 1998 roku, s. 30; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*…, s. 252–255.

[133] Mapa ekonomii grodzieńskiej Józefa Markiewicza z 1781 roku. Por. AGAD Warszawa, Zbiór Kartograficzny [dalej: ZK], nr 67–1.

[134] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40–40v; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie*…, s. 103.

[135] MzO Suwałki, AF, F 050; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata*…, s. 15; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie*…, s. 103.

[136] CAH Mińsk, f. 1711, op. 1, nr 71, k. 363; CAH Wilno, SA 4056, k. 109–110; I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s. 110–116; C. Kuklo, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 53.

Spośród ludności zamieszkującej dobra kamedulskie jakaś grupa osób wyznawała protestantyzm. Nie posiadała ona jednak własnej świątyni, „a zachęceni regularnego nabożeństwa porządkiem, do kościoła katolickiego uczęszczali”[137].

W czasie powstania kościuszkowskiego w sierpniu 1794 roku omawiane tereny zajęły wojska pruskie, które pojawiły się tu we wrześniu tegoż roku. Mocą decyzji z grudnia 1796 roku obszar włączono do nowo utworzonej prowincji Prusy Nowowschodnie[138].

W końcu I Rzeczypospolitej dobra kamedulskie stanowiły świetnie prosperujący majątek. W 1796 roku zakonnicy posiadali tu: miasto Suwałki, liczne folwarki, kilkadziesiąt wsi, dwie rudy, cegielnię, piec wapienny, sześć młynów, hamernię miedzianą, karczmy, 404 barcie itd. Przynosiło to dochód 81 249 zł i 9,5 gr, co dawało temuż klasztorowi pozycję najbogatszego eremu kamedulskiego w całym państwie. Upadek Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1795) oraz przejęcie dóbr przez Prusaków rok później doprowadziło do konfiskaty tegoż majątku, a następnie przeniesienia zakonników do warszawskich Bielan[139].

4. Po upadku Rzeczypospolitej i w cieniu walk o niepodległość (1795–1864)

Zgodnie z żądaniem władz pruskich, mnisi wigierscy opuścili klasztor 11 lipca 1800 roku. Najpierw przemieszczali się podwodami, później – z Augustowa – płynęli łodziami w kierunku podwarszawskich Bielan[140].

W 1800 roku w miejsce dawnych dóbr królewskich i duchownych utworzono ekonomie królów pruskich. Nowo powstała ekonomia Wigry obejmowała: dziewięć folwarków, 73 wsie i trzy osady. Dzierżawców pruskich ekonomii zwano oberamtmanami[141].

Pruska mapa Textora-Sotzmana, wydana w 1808 roku, po zachodniej stronie omawianego obszaru umiejscawia duże połacie lasu, który oddzielał ówczesną parafię suwalską od bakałarzewskiej[142].

Suwałki w czasach Księstwa Warszawskiego były jeszcze miastem niewielkim i ubogim. Nadal miały charakter rolniczo-rzemieślniczy. Negatywnie na ich rozwój wpływało niekorzystne położenie. Nieznacznie też ubyło stąd ludności[143].

Na terenie dawnej wsi Szwajcaria znaleziono guzik z 19 pułku armii napoleońskiej, co może wskazywać na pobyt tu żołnierzy Wielkiej Armii.

Po upadku Księstwa Warszawskiego omawiane ziemie w 1815 roku włączono do Królestwa Polskiego – kadłubowego państwa polskiego istniejącego w latach 1815–1832, a następnie do I wojny stanowiły bezpośrednią część Cesarstwa Rosyjskiego. Badany obszar znalazł się w województwie augustowskim. Jednak przez pierwsze dwa lata siedzibą województwa była Łomża. Później przeniesiono siedzibę województwa do Suwałk, mimo walki o stołeczność Augustowa. W 1837 roku wprowadzono podział na gubernie[144].

W 1818 roku do części byłej diecezji wigierskiej dołączono kilkadziesiąt parafii z diecezji płockiej. Biskup przeniósł swoją siedzibę z Wigier do Sejn. Diecezja otrzymała nazwę: „augustowska czyli sejneńska”. Pierwszy człon nazwy pochodził od województwa, drugi od miejsca zamieszkania rządcy diecezji.

---

[137] Ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16.

[138] A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie…*, s. 107.

[139] MzO Suwałki, AF, F 050 (*Opisanie wszystkich Dóbr Funduszowych do Klasztor[u Wi]gierskiego XX. Kamaldulow należących y dochodo[...] cznych z tychże Dóbr pochodzących (procz Folwarku Żydomli w Kordon Rossyiski odeszłego) na rozkaz Rządu zesłanemu Kommissarzowi WJPu Bolkowi podane. Die 30 8bris R[ok]u 1796*); A. Ambrosiewicz, M. Ambrosiewicz, *Wigry i Magdalenowo*, „Wigry” 2006, nr 4, s. 10; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie…*, s. 94.

[140] Tenże, *Dobra wigierskie – dzierżawcy i właściciele Hutty*, cz. 1, „Wigry” 2010, nr 3, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2010.htm [dostęp: 24 kwietnia 2018 roku].

[141] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim…*, s. 181.

[142] H.Ch. Textor, D.F. Sotzman, *Topographisch Militarische Karte vom vormaligen Neu-Ostpreussen oder dem jetzigen Nordlichen Theil des Herzogsthums Warschau nebst dem Russischen District Mit Allerhoch-Lieutenans v. Geusau, und unter ortlicher Aufsicht des Quartiermeisters Oberst Lieutenans v. Stein aufgenomen vermessung Karte auf Blaetter reducirt nach eigenen trigonometrischen Messuungen und astronomisches Beobachtungen berichtigt, und nach dem topographisches Registern redigirt, vom…*, Berlin 1808. Skala 1:155 000, AGAD Warszawa, ZK, sygn. 479–1.

[143] A. Markowski, *Mieszkańcy Suwałk w czasach Księstwa Warszawskiego w świetle źródeł fiskalnych z 1811 i 1815 roku. Analiza demograficzno-statystyczna*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2005, t. 5, s. 27.

[144] A.Cz. Dobroński, *Od rozbiorów do końca lat dwudziestych XIX w.*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 109–124, s. 118, 120.

Dokument parafii Suwałki z 1840 roku.
Źródło: AD Łomża, zesp. I, sygn. 519, k. 177

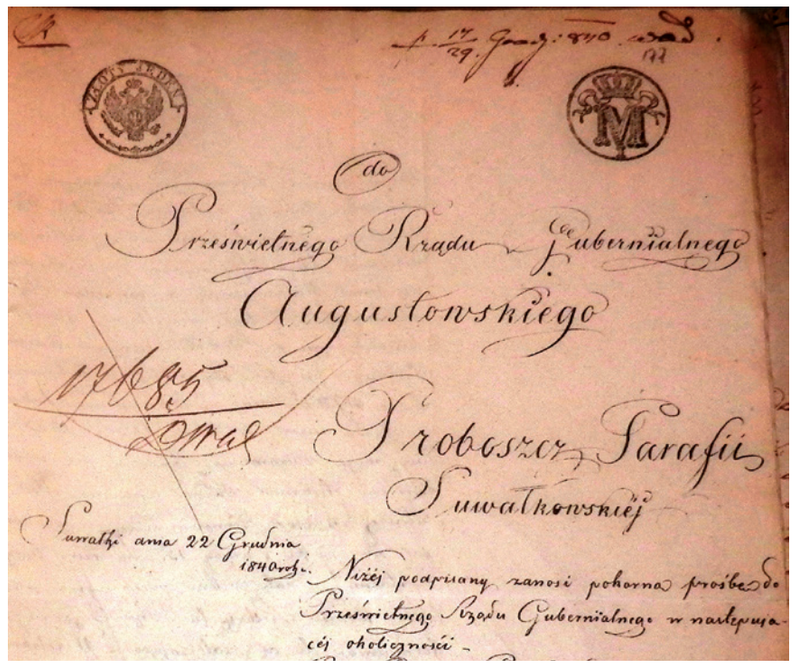

Mieszkały tu obok siebie dwie główne narodowości: Polacy i Litwini[145].

W 1825 roku wójtem gminy Kuków był chyba Drzewiecki. Pod rokiem 1829 wspomniano na tym stanowisku Iwanowskiego. Latem 1855 roku wójtem kukowskim był Puciatycki. W 1860 roku mieszkańcy wsi Grauże oskarżali go o niesłuszne pobranie od nich daniny[146].

Powstanie listopadowe wybuchło w Warszawie w nocy z 29 na 30 listopada 1830 roku. Mieszkańcy województwa augustowskiego dowiedzieli się o tym dopiero kilka dni później. Suwałki swój akces do tegoż zrywu świętowały 8 grudnia. Z czasem jednak zapał się zmniejszył. Część urzędników zaczęła obawiać się o swe posady, majątki i konsekwencji karnych. W grudniu 1830 roku Komisja Województwa Augustowskiego opublikowała odezwę do społeczeństwa w sprawie realizacji postanowienia Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego o wytwarzaniu broni[147].

5 i 6 lutego 1831 roku wojska rosyjskie przekroczyły granice Królestwa Polskiego. Nie napotkały oporu. Suwałki zajęto 11 lutego. Na tyłach wrogiej armii tworzono jednak oddziały partyzanckie, kierowane przez: Józefa Godlewskiego, pełnomocnika nadzwyczajnego rządu, Wincentego Szarkowskiego, nadleśniczego z Balinki, kpt. Józefa Zaliwskiego z Warszawy oraz majorów Karola Szona i Antoniego Puszeta. W maju 1831 roku Augustowski Gubernator Wojenny gen. mjr von Fricken opublikował odezwę do społeczeństwa województwa augustowskiego, w której apelował o spokój i podporządkowanie się władzom rosyjskim[148].

Klęska powstania listopadowego spowodowała nasilenie represji wobec Polaków. W 1832 roku Konstytucję zastąpiono Statutem Organicznym, zlikwidowano sejm i senat Królestwa oraz Wojsko Polskie. Najważniejsze decyzje podejmowali rosyjscy namiestnicy Królestwa Polskiego. Hamowano rozwój gospodarczy. Do urzędów i szkół wprowadzano coraz więcej języka rosyjskiego. W 1841 roku polski system monetarny zastąpiono rosyjskim. Wzmocniono prześladowanie Kościoła katolickiego[149].

[145] Ks. W. Jemielity, *Utworzenie parafii Rutka-Tartak…*, s. 87.
[146] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 89, k. 100v; tamże, Akta miasta Suwałk, Akt rzemieślników 1818 [1812–1829], sygn. 152, k. 186, 350; CAH Wilno, f. 1073, op. 1, nr 694, k. 1–2.
[147] AP Suwałki, zesp. 704, sygn. 1, k. 11; Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Wiek XIX. Pod zaborami*, [w:] *Gmina Suwałki – historia i teraźniejszość*, pod red. Sławomira Filipowicza, Suwałki 2010, s. 104–106.
[148] AP Suwałki, zesp. 704, sygn. 1, k. 40; Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Wiek XIX...*, s. 104–106.
[149] A.Cz. Dobroński, *Stracone szanse. Utrwalenie podziałów*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 134, 139.

Co ciekawe, w pierwszej połowie XIX wieku używano też innej od współczesnej odmiany nazwy Suwałki. 14 lutego 1840 roku użyto sformułowania „kompetencja suwałkowskiemu kościołowi", 22 grudnia 1840 – „Proboszcz Parafii Suwałkowskiej", gdy 5 lutego 1841 roku – „pleban suwałkowski". Stosowano wtedy również i współczesną formę – „proboszcz suwalski" (1853)[150].

Według Knuta Olofa Falka w drugiej połowie XIX wieku okolice Wigier pod względem językowym stanowiły region jednolicie polski. Przedstawiciele różnych narodowości i grup etnicznych (głównie Jaćwingów, Litwinów czy Rusinów) już znacznie wcześniej spolonizowali się[151].

Śmierć cara Mikołaja I i przegrana przez Rosję wojna krymska przyniosły odwilż polityki wewnętrznej. Do domów powróciło wielu zesłańców. Wzrastały nastroje patriotyczne w polskim społeczeństwie. Już od marca 1861 roku utrwalił się na ziemiach polskich zwyczaj odprawiania nabożeństw za Ojczyznę. 22 marca 1861 roku pierwszy raz odśpiewano w suwalskim kościele „Boże coś Polskę". Mimo że powstanie styczniowe wybuchło na początku 1863 roku, to działania w guberni augustowskiej zaczęły się dopiero kilka miesięcy później. Jednak już pod koniec stycznia 1863 roku, szlachta suwalska rozpoczęła formowanie pierwszych oddziałów. Negatywnie na rozmach tej działalności wpływało stacjonowanie w regionie znacznych rosyjskich sił wojskowych (Suwałki, Augustów, Sejny)[152].

Istnieją przesłanki mówiące, że w czasie powstania styczniowego w okolicy Suwałk zebrała się duża uzbrojona grupa Polaków, która stoczyła krwawy bój z Rosjanami. W walce miało polec aż 200 Rosjan i 11 Polaków. Informacja ta nie jest jednak wydatowana ani w pełni potwierdzona[153].

W drugiej połowie kwietnia 1863 roku, w lasach na wschód od Augustowa oraz w zachodnich gminach powiatu sejneńskiego, działał oddział partyzancki Józefa Konstantego Ramotowskiego „Wawra". Współpracowały z nim i inne grupy. W końcu czerwca 1863 roku płk Ramotowski zgromadził około 600 ludzi, a 28 czerwca udało mu się pokonać Rosjan w bitwie w okolicy wsi Gruszki. Zaborcy stracili tam około 100 żołnierzy, gdy powstańcy mieli tylko siedmiu zabitych i 18 rannych. Innymi znanymi dowódcami powstańczymi byli: Walery Mroczkowski (pseudonim Wincenty Kamiński) i mjr Paweł Suzin[154].

Rosjanie wprowadzili terror. Zorganizowano publiczną egzekucję czterech powstańców. W więzieniach suwalskich zamknięto około 200 osób. Represje znacząco się zwiększyły, gdy na początku września 1863 roku gubernia augustowska znalazła się pod zarządem Michaiła Murawjowa, słynnego pogromcy powstania na Wileńszczyźnie. Kobietom zakazano nawet noszenia żałoby po zabitych mężach, rozszerzono system denuncjacji. Główne ostrze represji skierowano w stronę przedstawicieli ziemiaństwa, urzędników i duchowieństwa katolickiego, których słusznie uważano za głównych krzewicieli patriotyzmu[155].

Jednocześnie carat, obawiając się przyłączenia chłopów do powstania, ogłosił gotowość przekazania im gruntów. Zdecydowało to ostatecznie o losach zrywu. Car ukazem z 2 marca 1864 roku powtórzył główne założenia powstańczego dekretu uwłaszczeniowego i nadał chłopom użytkowaną ziemię[156].

Upadek powstania styczniowego spotęgował represje. Powstańców wywożono na Sybir i konfiskowano im majątki. Nasilono rusyfikację. Usuwano ze stanowisk osoby podejrzane o podziemną działalność. Katolicy nie mogli kupować ziemi poduchownej zabranej w 1866 roku. Premiowano donosicielstwo. Powieszono, rozstrzelano lub zamknięto w więzieniach najlepszych przedstawicieli narodu. Odebrano prawa

[150] AD Łomża, zesp. I, sygn. 519, k. 155, 161, 177, 351.

[151] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 21.

[152] M. Ambrosiewicz, *Powstanie styczniowe*, „Wigry" 2002, nr 4, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr4_2002.htm [dostęp: 22 kwietnia 2018 roku]; S. Chankowski, *Powstanie styczniowe w Augustowskiem*, Warszawa 1972, s. 35; A.Cz. Dobroński, *Powstanie styczniowe 1863–1864 i jego konsekwencje*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 142–143; Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Wiek XIX*..., s. 106.

[153] J. Jaworski, *Powstańcza artyleria na Podlasiu i Litwie w 1863 roku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2013, t. 13, s. 112–113.

[154] A.Cz. Dobroński, *Powstanie styczniowe 1863–1864*..., s. 148–149; Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Wiek XIX*..., s. 106; J. Szlaszyński, *Powstanie styczniowe na Augustowszczyźnie*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2002, t. 2, s. 61–62.

[155] Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Wiek XIX*..., s. 106.

[156] M. Ambrosiewicz, *Wigierskie serwituty*, „Wigry" 2002, nr 1, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2002.htm [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku].

miejskie wielu mniejszym miastom (m.in. Bakałarzewo, Filipów, Przerośl, Raczki, Wiżajny). W 1868 roku z dawnych folwarków królewskich i kamedulskich wydzielono dziewięć folwarków oraz część lasów, co następnie nadano pod nazwą dobra Wigry gen. lejt. Mikołajowi Goneckiemu. Była to forma nagrody za wkład w stłumienie powstania styczniowego. Zapanowało przygnębienie. Były też jednak pozytywy. Przetrwała świadomość narodowa i patriotyzm. Duch powstania silnie odcisnął się w literaturze i sztuce. Pamięć o krwawych walkach z zaborcami stała się później natchnieniem do bojów o niepodległość, między innymi w 1918–1920 roku. Uwłaszczono wreszcie chłopów[157]. Tradycja powstańcza stanowi do dziś swoistą „polisę ubezpieczeniową" kraju. Potencjalny agresor zdaje sobie sprawę z kosztów związanych z ewentualną walką powstańczą Polaków i Litwinów.

5. Uwłaszczenie chłopów i rozwój osadnictwa w gminach: Huta i Kuków (1864–1914)

Dzięki wspomnianemu uwłaszczeniu chłopi otrzymali na własność gospodarstwa. Wsie zaczęły się powiększać. Rozparcelowano sporo folwarków. Włościanie uzyskali też uprawnienia do korzystania z gruntów lub wód niebędących ich własnością. Zdobyty wówczas przywilej połowu ryb stał się bardzo popularny wśród włościan i szybko zaobserwowano spadek zarybienia jezior. Władze starały się temu przeciwdziałać[158].

W tym czasie powstało wiele innych wsi i przysiółków. Ziemie nadawano bezrolnym. Do 1868 roku po uwłaszczeniu komorników i służby folwarcznej powstały nowe miejscowości, jak np. w gminie Kuków: Podgórze, w gminie Huta (*Hutta*) – *Aleksiejówka* (Wiatrołuża), *Hutta Mała* (*Hutta*), *Jeleniówka* (Papiernia). Między 1867 a 1868 rokiem dzięki uwłaszczeniu bezrolnych wytworzyły się następne miejscowości. Na terenie gminy Kuków powstały wsie z obrębu leśnego Chmielówka (m.in. *Podtaciewo*). Pierwszeństwo w otrzymywaniu ziemi mieli chłopi poszkodowani w okresie powstania styczniowego, potem wysłużeni żołnierze, nieuwłaszczeni komornicy z majoratów czy chłopi wyrugowani w latach 1846–1864, posiadający liczne rodziny. Później dołączyli do nich bezrolni mieszczanie[159].

Ukaz carski z 1864 roku stanowił także, że gminy wiejskie składały się z wsi, kolonii oraz folwarków i dworów właścicieli ziemskich. Władzę w nich sprawował samorząd gminny, reprezentowany przez: zebranie gminne, wójta i sołtysów. Spory rozpatrywał gminny sąd. Zebranie gminne było organem uchwałodawczym. Władza wykonawcza spoczywała w rękach wójta i sołtysów. Kancelarię prowadził pisarz gminny. Można było też zatrudnić i innych urzędników. Wójt był najważniejszym organem władzy gminnej. Miał jednak wąskie uprawnienia administracyjno-policyjne i sądowe. Był pod ścisłym nadzorem władzy państwowej[160]. Interesujący nas obszar obejmowały dwie gminy: Huta i Kuków.

---

[157] Tenże, *Wieś Czerwony Folwark*, „Wigry" 2012, nr 2, s. 16; A.Cz. Dobroński, *Opór przed rusyfikacją. Zmiany gospodarcze i społeczne (1866–1904)*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 156; T. Naruszewicz, *Wiek dziewiętnasty, wiek przemian. Wielkość zaludnienia miasteczek dzisiejszej Suwalszczyzny od końca XVIII stulecia do 1921 roku*, cz. 2, „My little Europe. Integration, education, culture", [t. 2], b.r.w., s. 22; tenże, *19th century – the century of changes. Population density in towns of today's Sudovia from the end of 18th century till 1921*, „My little Europe. Integration, education, culture", [t. 2], b.r.w., s. 51; tenże, *Devynioliktas amžius, pokyčių amžius. Gyventojų skaičius šiandieninio Suvalkų krašto miesteliuose nuo XVIII šimtmečio iki 1921 metų*, 2 dalis, „My little Europe. Integration, education, culture", [t. 2], b.r.w., s. 79; tenże, *Devjatnadcat vek, vek peremen. Urova en naselenia gorodkov na territorii sovemennoj suvalskoj zemli v perod konca XVIII veka do 1921 goda, czast 2*, „My little Europe. Integration, education, culture", [t. 2], b.r.w., s. 106; tenże, *Dzevjatnaccatae stagoddze, stagoddze zmen. Vjalikisc zasjalennja mjastečak cënnjasznjaj Suvalszczyny ad kanca XVIII stagoddzja da 1921 goda,* cz. 2, „My little Europe. Integration, education, culture", [t. 2], b.r.w., s. 135; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 186.

[158] M. Ambrosiewicz, *Wigierskie serwituty*...; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 201.

[159] A. Matusiewicz, *Historia w dolinie Rospudy i wokół jeziora Wigry. Przewodnik historyczny po gminach: Bakałarzewo, Filipów, Przerośl, Raczki i Suwałki*, Suwałki 2010, s. 17; J. Szumski, *Osadnictwo na Suwalszczyźnie po powstaniu styczniowym*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2002, t. 2, s. 73–80.

[160] *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. 62; T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim w latach 1918–1920*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2009, t. 9, s. 12; J. Szlaszyński, *Przerośl. Dzieje miasta i gminy*, Przerośl 2009, s. 90.

Odcisk pieczęci gminy *Kukowo* oraz podpis pełniącego obowiązki wójta – Perkowskiego z 1867 roku.
Źródło: AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 85, k. 41

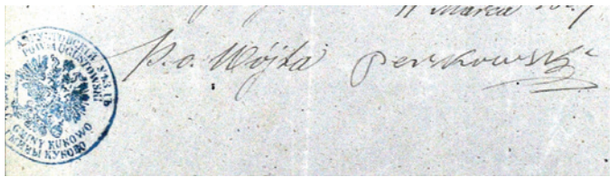

Powstańcom styczniowym pomagał także późniejszy wójt kukowski – Ślepowroński. Jako wójta kukowskiej gminy wzmiankowano go w 1863 roku. Rok później (1864) wójtem gminy Kuków był już Jakub Biłda, najpewniej z Przebrodu. Wspomniano go na tym stanowisku także i w roku 1866. W następnym roku obowiązki wójta pełnił tu Perkowski (z *Podżylin*?). W 1874, 1875 i 1878 roku wójtem był Wysocki. Pod rokiem 1893 wspomniano wójta Żukowskiego. W latach 1898, 1902 i 1906 roku gminą kierował Bielawski (Biljawski?). W 1908 roku był wójt Madlelewiej? Rok później pojawił się w źródłach wójt Leszin (Lesin?). Stanisław Wasilewski to wójt gminy Kuków w 1912–1913 roku. W 1874 i 1875 roku pisarzem gminnym był Rowiński. Pod 1893 rokiem wspomniano pisarza gminnego Zackiewicza[161].

Odcisk pieczęci i podpis wójta gminy Kuków z 1878 roku.
Źródło: AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 88, k. 17v

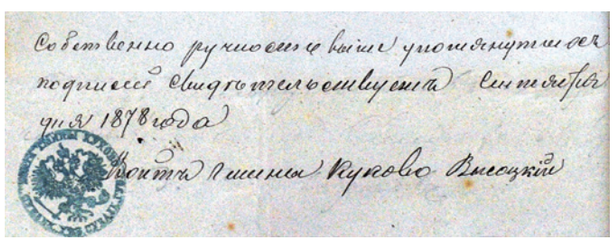

Około 1883 roku gmina *Kukowo* liczyła 7631 osób. Obejmowała 25 287 mórg ziemi. Mieszkańcy podlegali sądowi gminnemu okręgu 1 i stanicy pocztowej Suwałki. W skład gminy wchodziły wówczas następujące miejscowości: Agrafinówka, Aleksandrowo, *Bartna-Góra*, Bród, Chmielówka, *Chmielówka-Nowa*, *Chochłuszka*, *Ciepłówka*, *Czarne*[162], Dubowo, *Duszka*, Góra, *Grabieńszczyzna*, *Karkliny*, *Karobiec*, *Kierzek*[163], *Kropiwnie Nowe*, *Kropiwnie-Stare*, *Krzywulka*, Kuków, *Kutozówka*, Maryna, Niemcowizna, Orłowo, *Osowo*, Poddubówek, Podgórze, *Podkarkliny*, *Podniemcowizna*, *Podżyliny*, Potasznia, Przebród, *Sadowa*, *Smoleńska*, Sokołowo, *Tacewo*, *Trzcianne*, Turówka, *Ustronie*, *Woleninowo*, Wychodne, *Zielenie-kamedulskie*, *Zielenie-królewskie*, *Zdrojczyszki* i Żyliny[164].

Dokument wójta gminy *Hutta*, wystawiony „w Hucie" w 1864 roku.
Źródło: AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 59, k. 8 (18)

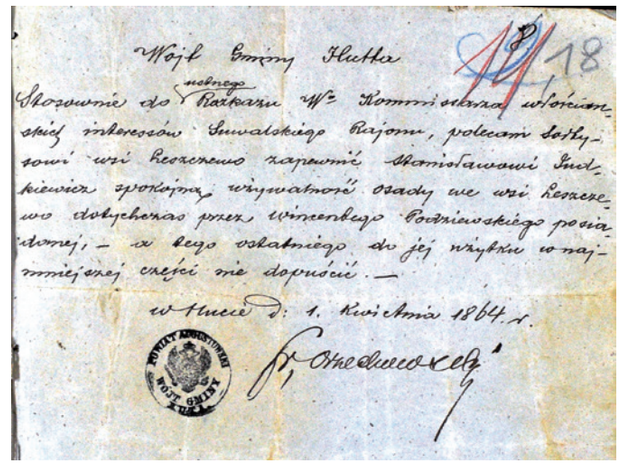

W 1864 roku dokument podpisano „w Hucie", co może wskazywać, że to w tej miejscowości była wówczas centrala huciańskiej gminy. Jednak nieco później siedziba jednostki znajdowała się w Ryżówce (1866–1869), a następnie w Tartaku. Siedziba gminy mogła mieć związek z miejscem zamieszkania wójta (prawdopodobnie była w jego domu). 1 kwietnia 1864 roku wójtem gminy *Hutta* był Fr. Orzechowicz (Orzechowski?). Jednak już w maju następnego roku (1865) został

[161] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 85, k. 41; tamże, sygn. 88, k. 17v; tamże, sygn. 89, k. 8–10v, 80v; tamże, sygn. 90, k. 77v, 81v, 85, 101, 110v–101, 116, 124, 129v, 135, 139; T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim...*, s. 24; J. Szlaszyński, *Powstanie styczniowe...*, s. 58.

[162] Wcześniej stanowiło część folwarku *Zaniewo* vel *Woleninowo*. Po uwłaszczeniu przekształcono je w odrębną wieś. W końcu XIX wieku było tam 5–6 domów. Por. S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie koło Suwałk, ich początki, rozwój i mieszkańcy*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2003, t. 13, s. 49; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, t. 1, Warszawa 1880 (reprint wydany w Warszawie w 1977 roku), s. 742; *Trudy varsavskogo staticeskogo komiteta*, t. 4, Warszawa 1891, s. 16–17.

[163] W 1784 roku w metrykach suwalskich wymieniono osadę *Kieszka*. Por. M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 44.

[164] Słownik g*eograficzny...*, t. 4, 1883, s. 856.

wspomniany kolejny wójt huciański – Kajetan Bućko (Buczko), mieszkaniec Ryżówki. Ten ostatni pełnił swą funkcję także m.in. w 1866–1869 roku. Na początku 1891 roku gminą kierował Adam Omiljanowicz. W 1896 roku wójtem był Wincenty Nowosadko. Paweł Podziewski był wójtem gminy Huta w 1912–1913 roku. Posadę pisarza gminy Huta wykonywał niejaki Kranicki (zamieszkały w Tartaku)[165].

Część dokumentu urzędowego wójta gminy Huta z siedzibą w Ryżówce z 1869 roku.
Źródło: AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 58, k. 44

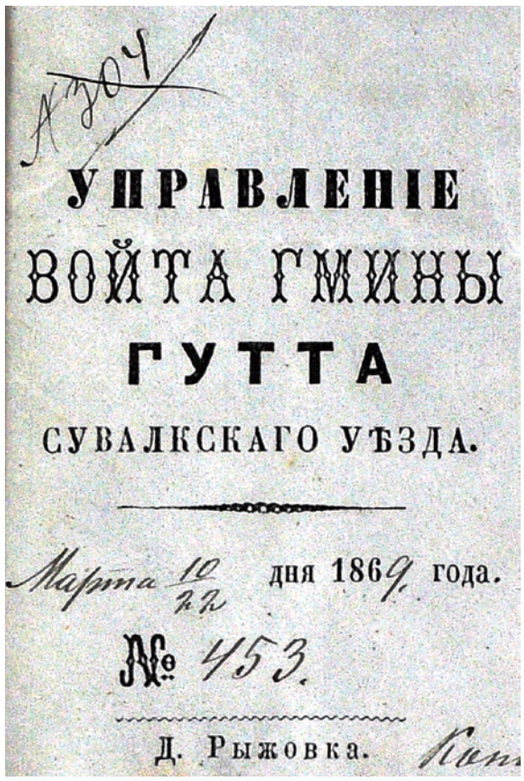
УПРАВЛЕНІЕ
ВОЙТА ГМИНЫ
ГУТТА
СУВАЛКСКАГО УѢЗДА.
Марта 10 дня 1869 года.
№ 453.
Д. Рыжовка.

Gmina *Hutta* należała do sądu gminnego okręgu I w Suwałkach. Około 1882 roku na jej terenie mieszkało 6158 osób. Funkcjonowały tu: dwie szkoły, trzy młyny, trzy cegielnie, kopalnia torfu, wapielnia i hamernia. Do gminy *Hutta* przynależały: Białe, Bobrowisko, Burdyniszki, Cimochowizna, Czerwony Folwark, Czerwony Krzyż, *Dąbrówka*, *Gawarzec*, *Gawrychruda*, *Hutta*, *Jastrzęby*, Jeleniewo?, *Kraśnie*, Królówek, Krzywe, Leszczowo, *Leszczówek*, Łyśniak, Magdalenowo, *Mała Hutta*, *Maniówka*, Nowa Wieś, Okuniowiec, Papiernia (folwark i młyn), Pertanie, Piotrowa-Dąbrowa (wieś i folwark), Płociczno, *Podleszczewo*, *Remienkinie*, *Równiny*, *Rybackie*, Ryżówka, *Rzepisko*, Sobolewo, hamernia Sobolewo, Słupie, Stary Folwark, Tartak, młyn Tartak, Wasilczyki, Wiatrołuża (wieś i folwark), Wigry, Wysoka Góra, Żubrówka Nowa i Żubrówka Stara[166].

W 1893 roku gmina Huta liczyła 6411 stałych mieszkańców (3010 płci męskiej i 3401 płci żeńskiej) oraz 75 osób tzw. niestałych (51 płci męskiej i 24 płci żeńskiej). Liczebnie dominowali tu katolicy (6020 – 92,8%), przed prawosławnymi (207 – 3,2%), Żydami (146 – 2,3%) i luteranami (113 – 1,7%). Z kolei gmina Kuków obejmowała: 7800 stałych mieszkańców (3713 płci męskiej i 4087 płci żeńskiej) oraz 88 tzw. niestałych (47 płci męskiej i 41 płci żeńskiej). Również tu zdecydowanie najwięcej było katolików – 6737 (85,4%). Następnie plasowali się prawosławni – 639 (8,1%), luteranie – 483 (6,1%) oraz Żydzi – 29 (0,4%)[167].

Działania rusyfikacyjne objęły niemal wszystkie płaszczyzny funkcjonowania społeczeństwa. Arcyważny był problem edukacji. W 1864 roku szkolnictwo podstawowe zostało odebrane Kościołowi katolickiemu. Jego organizację nakazano gminom. W 1885 roku język rosyjski stał się obowiązkowym przy nauczaniu wszystkich przedmiotów, za wyjątkiem języka polskiego, którego można było nauczać dwie godziny tygodniowo (na życzenie rodziców)[168].

Interesująco tutejszych mieszkańców wsi przedstawił Oskar Kolberg: „Pod Suwałkami włościanie noszą sukmanę białą sukienną, przy niej wypustki obszyte tasiemką czerwoną lub ciemnoszarą", podczas gdy w okolicy Sejn „noszą włościanie sukmany białe obszyte tasiemkami wełnianymi"[169].

Przełom XIX i XX stulecia to czas licznych emigracji z terenu Suwalszczyzny. W latach 1890–1904 z Królestwa Polskiego wyjechało około 32 tys. osób. Z tego

[165] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 58, k. 5–7, 8v, 12, 41–42, 55, 66; tamże, sygn. 59, k. 8 (18), 56–56v; tamże, sygn. 60, k. 74; tamże, sygn. 85, k. 6; T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa. Izbiccy znad Wigier*, Warszawa-Suwałki 2012, s. 98–100, 113–115; K. Omiljanowicz, *Lata młodości górnej i chmurnej*, Suwałki 2006, s. 73; T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim...*, s. 24.

[166] Słownik g*eograficzny...*, t. 3, 1882, s. 238.

[167] *Trudy varsavskogo...*, t. 11, 1893, s. 124–125, 266–267.

[168] Ks. W. Jemielity, *Szkolnictwo w guberni suwalskiej*, Suwałki 1997, s. 17 i inne.

[169] O. Kolberg, *Mazowsze. Obraz etnograficzny*, t. 5, Kraków 1890, wyd. 2, *Dzieła wszystkie*, t. 28, Wrocław 1964; M. Pokropek, *Świadomość zróżnicowania kulturowego na przykładzie współczesnego pogranicza bałtyjsko-słowiańskiego w Polsce północno-wschodniej*, „Rocznik Białostocki" 1981, t. 14, s. 292.

aż 15,3 tys. z guberni suwalskiej (48%). Powiat suwalski odczuł to szczególnie[170].

Na przełomie XIX i XX wieku znad Wigier w okolice Żylin „przeniesiono" kilka wsi (Białe, Słupie, Wasilczyki). Ze względów ekonomicznych mieli o to prosić sami mieszkańcy[171].

Ważne wydarzenie stanowiło zarejestrowanie 27 września 1906 roku pierwszego w guberni suwalskiej kółka rolniczego. Była to włościańska organizacja parafii suwalskiej. Założyli je gospodarze z: Dubowa, *Poddubowa*, Białego, Wasilczyk, Zielonych Królewskich, Wychodnego, Żylin i Trzcianego. Zebranie organizacyjne odbyło się w lokalu parafialnym 28 października 1906 roku. Uczestniczyło w nim 43 członków z wymienionych wsi oraz z *Podżylin*, Ryżówki i Suwałk. Prezesem został ks. Piotr Kotlewski, wiceprezesem – adwokat Gustaw Zabłocki, skarbnikiem i sekretarzem – Franciszek Truszkowski, a członkami zarządu: Paweł Kujałowicz, Mateusz Dobrzyjałowski, Bronisław Rydzewski, Józef Sztukowski, Stanisław Bernatowicz, ks. Stanisław Świątkowski[172].

1 stycznia 1909 roku gmina Huta obejmowała: 6154 osoby (m.in. 5745 katolików, 31 protestantów, 68 Żydów) oraz 30 550 mórg ziemi. Z kolei gmina Kuków – 9941 mieszkańców (w tym m.in. 8226 katolików, 826 protestantów i 22 Żydów) oraz 28 632 mórg ziemi. Dwa lata później gmina Huta liczyła 6257, a gmina Kuków – 10 228 mieszkańców[173].

6. I wojna światowa i walka o przyłączenie do Macierzy (1914–1920)

Lata 1914–1918 to okres I wojny światowej. Niebawem po wypowiedzeniu przez Niemcy wojny carstwu rosyjskiemu doszło do pierwszych starć na pograniczu. Od 7 do 10 sierpnia 1914 roku na przedpolach Suwałk prowadzono intensywne prace przy budowie linii umocnień[174].

17 sierpnia 1914 roku, rosyjskie oddziały 1 armii „Niemen" gen. Pawła Rennenkampfa oraz 2 armii „Narew" gen. Aleksandra Samsonowa wkroczyły na teren Prus. Prusacy wysłali przeciw nim 8 armię gen. Maxa von Prittwitza. Wojskom carskim udało się odnieść szereg zwycięstw (zajęto m.in. Gołdap, Ełk, Pisz oraz wygrano w bitwie pod Gąbinem). Jednak zniweczyła to wszystko ogromna przegrana pod Tannenbergiem z 26–31 sierpnia 1914 roku. 2 armia gen. Samsonowa niemal przestała istnieć. Rosjanie sprowadzali posiłki, ale Niemcy przeprowadzili skuteczną kontrofensywę i we wrześniu zajęli Suwalszczyznę. Rozpoczęła się okupacja niemiecka. W końcu września Rosjanie jednak ponownie przystąpili do ataku i wyparli wroga. W listopadzie 1914 roku front zatrzymał się na linii rzeki Węgorapy. Według Janusza Mackiewicza „do szczególnie zaciętych walk doszło w okolicach Bakałarzewa i w pradolinie rzeki Hańczy". Tadeusz Radziwonowicz podał, że w październiku i na początku listopada 1914 roku, gdy wojska rosyjskie w czołowym i powolnym natarciu wypierały Niemców z guberni suwalskiej, mieszkańcy frontowych wsi byli zmuszeni opuszczać swe zabudowania. Potem często nie mieli do czego wracać. Silnie ucierpiały wówczas np.: Wigry, Tartak, Sobolewo, Magdalenowo czy Płociczno. W gminie Kuków spalono lub w inny sposób zniszczono 17 wsi, z czego 13 całkowicie. Ogromne straty poniosły też dwa folwarki. Ocalało tylko 13 wsi. Straty oszacowano w tej gminie na aż 1,5 mln rubli[175].

Rosjanie po odzyskaniu tych ziem 14 listopada 1914 roku powołali Komitet Powiatowy (suwalski). Miał on pomagać poszkodowanym. Rozdawano żywność, naftę i zboże. 17 stycznia 1915 roku gubernator zatwierdził skład Komitetu, w którym znalazło się: pięciu urzędników, trzech księży katolickich (2 Litwinów), pastor, ośmiu przedstawicieli ziemiaństwa i czterech

[170] A. Matusiewicz, *Historia w dolinie...*, s. 18.

[171] I. Batura, *W poszukiwaniu źródeł Szczeberki*, „Jaćwież" 2002, nr 17, s. 56–57.

[172] Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego i pierwsze formy współdziałania wsi na Suwalszczyźnie w XIX wieku*, [w:] *Ziemia ta sama. Monografia Samorządowych Organizacji Chłopskich w województwie suwalskim od początku XIX wieku do roku 1987*, Warszawa 1989, s. 14.

[173] *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego*, R. 1913, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 1914, s. 30; *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*, 1920/1921, cz. 1, Warszawa 1921, s. 126.

[174] A. Nizowski, *Mobilizacja i pierwsze działania bojowe 5 Brygady Strzeleckiej (28 czerwca–17 sierpnia 1914 roku)*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2014, t. 14, s. 26–29.

[175] J. Mackiewicz, *Nie pytajcie czy byli przyjaciółmi, czy wrogami...*, „Jaćwież" 1999, nr 8, s. 18; T. Radziwonowicz, *Na tyłach frontu. O wojennej codzienności w guberni suwalskiej (1914–1915)*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2014, t. 14, s. 83; K. Skłodowski, *Dzisiaj ziemia wasza jest wolną. O niepodległość Suwalszczyzny*, Suwałki 2009, s. 19–20.

wójtów. Na jego czele stanął ks. Stanisław Szczęsnowicz. Działalność Komitetu przerwała lutowa ofensywa Niemców z 1915 roku. 7 lutego 1915 roku Niemcy zaatakowali i stopniowo wypierali Rosjan. W marcu tego roku Rosjanie podjęli próbę odbicia tych terenów, jednak zakończyła się ona niepowodzeniem. Dodatkowo Niemcy latem 1915 roku sforsowali Niemen i zajęli cały obszar guberni suwalskiej i przez prawie cztery lata stali się panami tych ziem. Józefa Krupińska wspominała jednak, że „W tamtą wojnę [Niemcy] inaczej z Polakami się obchodzili. Uważali, że nas oswobodzili z ruskiej niewoli po 150 latach"[176].

Narastał opór względem zaborcy. Na terenie powiatu suwalskiego tworzenie struktur Polskiej Organizacji Wojskowej prowadzono najprawdopodobniej dopiero w styczniu 1917 roku. Prace te jednak przebiegały bardzo sprawnie (kierownik Aleksander Putra, Henryk Schram, Zygmunt Jemielita, Aleksander Butkiewicz, Ksawery Rukat z majątku Szwajcaria, Stanisław Huszcza ps. Krzywólski z Krzywólki, Stanisław Chmielewski z Suchorzeca ps. Wołodyjowski, Jan Krassowski z Małej Przerośli). Peowiacy już w listopadzie 1918 roku planowali akcję rozbrajania tu Niemców, z czego jednak zrezygnowano[177].

Na początku maja 1919 roku wkroczył nawet do Suwałk pułk piechoty litewskiego wojska. Józef Piłsudski oświadczył wówczas, że Suwalszczyzna powinna wejść w skład państwa polskiego. Zażądał też wycofania stąd wojsk niemieckich i litewskich. Jednak 18 czerwca 1919 roku mocarstwa zachodnie ustaliły na wniosek Litwy nową linię demarkacyjną w okolicy Augustowa. Suwałki i okolice miały przypaść państwu litewskiemu. Polska zdecydowanie sprzeciwiła się tej decyzji. 27 czerwca 1919 roku poseł ks. Stanisław Szczęsnowicz ostro przemawiał w sejmie w sprawie przyłączenia Suwalszczyzny do Polski. Wraz z prof. Stanisławem Grabskim wzywali, aby włączono Suwalszczyznę w skład Rzeczypospolitej. 25–27 lipca 1919 roku żołnierze niemieccy z udziałem litewskich rozbili komendę polskiej policji w Suwałkach. Polscy politycy oraz przedstawiciele społeczeństwa ostro przeciwko temu protestowali i 26 lipca 1919 roku zmieniono linię demarkacyjną w ten sposób, że biegła wzdłuż wschodniej granicy powiatu suwalskiego (tzw. linia Focha). 7 sierpnia 1919 roku Litwini musieli opuścić Suwałki, pozostali jednak w Sejnach. W nocy z 22 na 23 sierpnia peowiacy uderzyli na Litwinów, czym rozpoczęło się powstanie sejneńskie. Wywiązały się bratobójcze walki pomiędzy synami dawnego jednego państwa. Szczęśliwie obyło się bez dużego rozlewu krwi. Do 9 września 1919 roku oddziały Wojska Polskiego obsadziły całą linię Focha na Suwalszczyźnie. Region włączono do Polski. 12 września 1919 roku do Suwałk przyjechał owacyjnie witany Naczelnik Państwa Józef Piłsudski. Było to zwieńczeniem i przypieczętowaniem polskości Suwalszczyzny. Ostatecznie Rada Najwyższa Ententy dopiero 8 grudnia 1919 roku pozwoliła Polsce na objęcie administracyjne Suwalszczyzny. Mocą układu litewsko-sowieckiego z 12 lipca 1920 roku Suwalszczyzna znalazła się w końcu lipca w rękach litewskich. Sytuacja diametralnie zmieniła się po zwycięstwie armii Piłsudskiego pod Warszawą w połowie sierpnia 1920 roku. Na przełomie sierpnia i września 1920 roku wkroczyło tu Wojsko Polskie. We wrześniu prowadzono w tym rejonie jeszcze walki, ale niebawem badany obszar znalazł się w Polsce[178].

7. W II Rzeczypospolitej

Przedłużające się walki oraz zniszczenia spowodowane działaniami wojennymi bardzo utrudniały stworzenie sprawnej administracji samorządowej. Jednak już w końcu 1918 roku funkcję wójta gminy Kuków

[176] S. Kamiński, *Likwidacja stanu I wojny światowej na Suwalszczyźnie. Walka o wyzwolenie spod okupacji niemieckiej (listopad 1918 r. – sierpień 1919 r.)*, „Rocznik Białostocki" 1981, t. 15, s. 91–93; T. Radziwonowicz, *Suwalszczyzna w okresie I wojny światowej. Sytuacja ludności cywilnej w latach 1914–1915*, „Białostocczyzna" 1994, nr 1, s. 28–34; K. Skłodowski, *Dzisiaj ziemia wasza...*, s. 23; J. Krupińska, Pamiętnik.

[177] AUG Suwałki, Spis sołtysów gminy Suwałki; J.J. Milewski, *W II Rzeczypospolitej*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 188; K. Skłodowski, *Dzisiaj ziemia wasza...*, s. 48.

[178] S. Buchowski, *Ziemia Sejneńsko-Suwalska 1918–1920*, Sejny 2004, s. 79–80; S. Kamiński, *Likwidacja stanu I wojny światowej...*, s. 105–112; P. Łossowski, *Problem przynależności państwowej południowej Suwalszczyzny w latach 1918–1920*, „Acta Baltico-Slavica" 1987, t. 18, s. 270–298; T. Mańczuk, *Powstanie sejneńskie w 1919 r.*, „Białostocczyzna" 1994, nr 33, s. 41; J.J. Milewski, *W II Rzeczypospolitej...*, s. 189, 194–195; T. Radziwonowicz, *Działalność i znaczenie Tymczasowej Rady Obywatelskiej Okręgu Suwalskiego w latach 1918–1919*, „Białostocczyzna" 2000, nr 3–4, s. 55; tenże, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim…*, s. 8–11; K. Skłodowski, *Dzisiaj ziemia wasza...*, s. 101.

Legitymacja Józefa Kujałowicza z Poddubówka, zaświadczająca o odznaczeniu Medalem Niepodległości.
Ze zbiorów Agaty Kujałowicz



pełnił Franciszek Bielawski. Przewodniczącymi gminnych komisji wyborczych mieli zostać sędziowie pokoju. Od 21 stycznia 1920 roku Józef Chełmiński był sędzią pokoju okręgu II (wiejskiego) miasta Suwałk dla gmin: Huta, Kuków, Koniecbór i Jeleniewo. W gminie Kuków wybory przeprowadzono 23 lutego 1920 roku. Przez aklamację wybrano wójtem Piotra Neja z Przebrodu, a na jego zastępcę – Jakuba Szyłakowskiego z Żylin. Wójtowie i sołtysi składali następującą przysięgę: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu na powierzonym mi stanowisku pożytek Państwa Polskiego oraz dobro publiczne mieć zawsze przed oczyma. Władzy zwierzchniej Państwa Polskiego wierności dochować. Wszystkich obywateli kraju w równym mając zachowaniu, przepisów prawa strzec pilnie, obowiązki swoje spełniać gorliwie i sumiennie, rozkazy przełożonych wykonywać dokładnie, tajemnicy urzędowej dochować. Tak mi Panie Boże dopomóż"[179].

Od 1 listopada 1923 do 5 września 1929 roku pomocnikiem sekretarza gminy Kuków był Jan Rogowski (ur. około 1904 roku). Ukończył on trzy oddziały szkoły rosyjskiej i pięć szkoły polskiej. Wcześniej pracował jako pomocnik sekretarza w gminie Czostków. 6 września 1929 roku został sekretarzem gminy Wólka (z siedzibą w Bakałarzewie). Pomocnikiem w urzędzie gminy Kuków był też Alfons Szymańczyk, który ukończył cztery oddziały szkoły powszechnej. Później został pomocnikiem sekretarza gminy Czostków i sekretarzem gminy Wólka. Przynajmniej około 1932–1934 roku wójtem kukowskim był Feliks Chmielewski z Korobca (syn Juliana, członek BBWR, 3 oddziały szkoły powszechnej). Funkcję sekretarza urzędu pełnił niejaki Biel. Na początku marca 1934 roku podwójcim wybrano bezpartyjnego Józefa Matyszczyka (40 lat, 3 oddziały szkoły powszechnej). Ławnikami byli: Antoni Kochanowski (48 lat, bezpartyjny, 3 oddziały szkoły powszechnej) i Aleksander Aleksa z Kropiwnego Starego (40 lat, sympatyk Stronnictwa Ludowego, 2 oddziały szkoły powszechnej). Wszyscy wyznawali rzymski katolicyzm i zajmowali się rolnictwem[180].

U schyłku 1918 roku wójtem gminy Huta był Józef Warakomski z Leszczewka. Ponownie wybrano go na to stanowisko 1 marca 1920 roku. Jego zastępcą został Franciszek Bujkowski z Krzywego. Z 1923 roku znamy już wójta Józefa Poźniaka. Zimą 1934 roku wójtem

[179] AP Suwałki, zesp. 32, sygn. 4, k. 109; T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim...*, s. 12, 14–15.

[180] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 21, 136–137, 196v–197; Na podstawie relacji Jerzego Wiszniewskiego z 2014 roku. Chmielewskiego jako wójta gminy Kuków pamiętał Fabian Daniłowicz, który umiejscawiał go jednak w Chmielówce? Był to „dobry gospodarz". Por. Relację Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.

Najważniejsze osoby w gminie Kuków 16 marca 1934 roku.

Źródło: AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 136–137

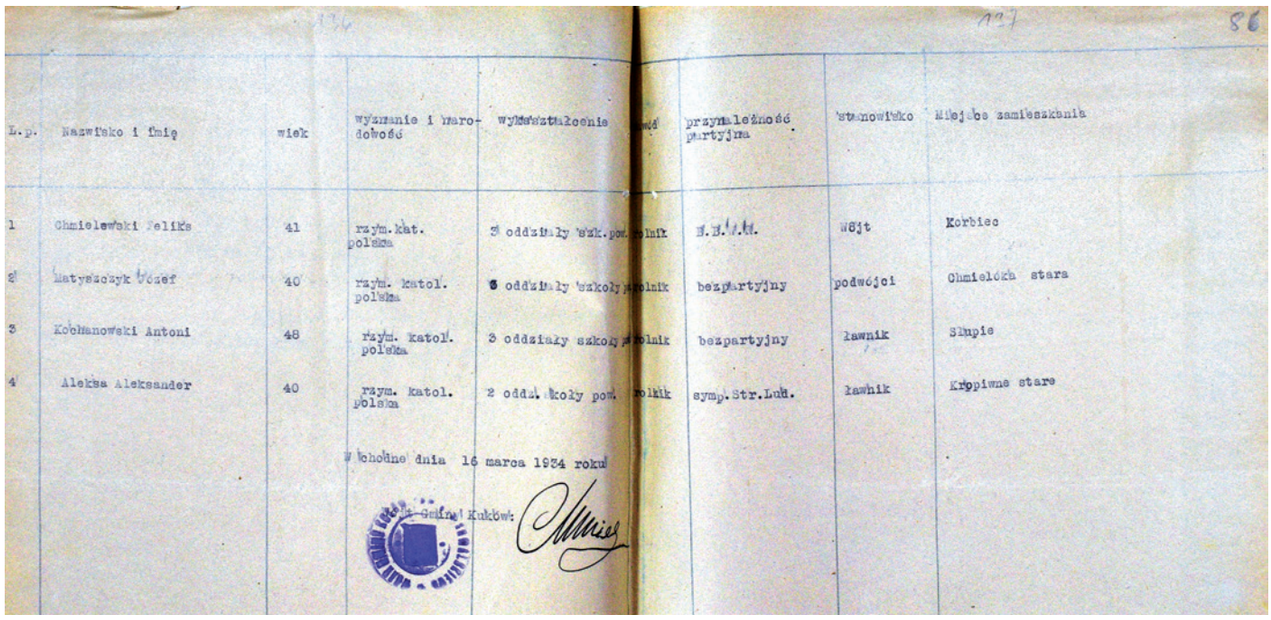

L.p.	Nazwisko i imię	wiek	wyznanie i narodowość	wykształcenie	zawód	przynależność partyjna	stanowisko	Miejsce zamieszkania
1	Chmielewski Feliks	41	rzym.kat. polska	3 oddziały szk.pow.	rolnik	B.B.W.R.	Wójt	Korbiec
2	Matyszczyk Józef	40	rzym. katol. polska	3 oddziały szkoły p.	rolnik	bezpartyjny	podwójci	Chmielówka stara
3	Kochanowski Antoni	48	rzym. katol. polska	3 oddziały szkoły p.	rolnik	bezpartyjny	ławnik	Słupie
4	Aleksa Aleksander	40	rzym. katol. polska	2 oddz. szkoły pow.	rolnik	symp. Str.Lud.	ławnik	Kropiwne stare

W chodne dnia 16 marca 1934 roku

Wójt Gminy Kuków:

Wykaz najważniejszych osób w gminie Huta w 1934 roku.

Źródło: AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 123

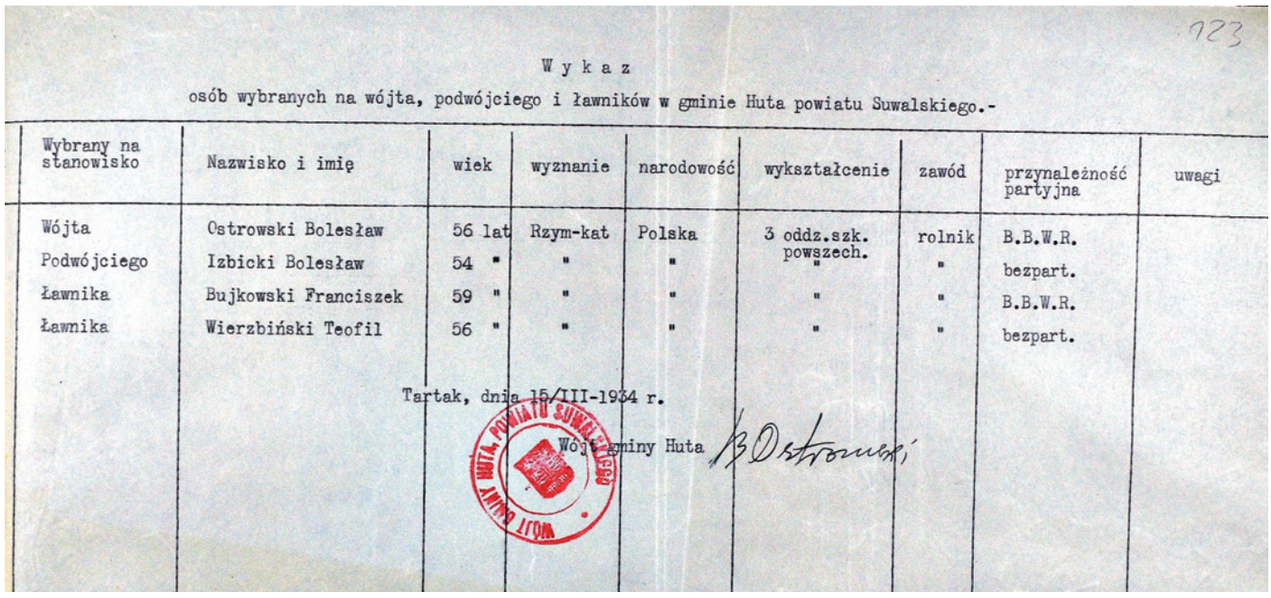

W y k a z

osób wybranych na wójta, podwójciego i ławników w gminie Huta powiatu Suwalskiego.-

Wybrany na stanowisko	Nazwisko i imię	wiek	wyznanie	narodowość	wykształcenie	zawód	przynależność partyjna	uwagi
Wójta	Ostrowski Bolesław	56 lat	Rzym-kat	Polska	3 oddz.szk. powszech.	rolnik	B.B.W.R.	
Podwójciego	Izbicki Bolesław	54 "	"	"	"	"	bezpart.	
Ławnika	Bujkowski Franciszek	59 "	"	"	"	"	B.B.W.R.	
Ławnika	Wierzbiński Teofil	56 "	"	"	"	"	bezpart.	

Tartak, dnia 15/III-1934 r.

Wójt gminy Huta B Ostrowski

gminy Huta wybrano Bolesława Ostrowskiego (56 lat; członek BBWR). Podwójcim został wtedy bezpartyjny Bolesław Izbicki (54 lata), a ławnikami: Franciszek Bujkowski (59 lat, BBWR) i Teofil Wierzbiński (56 lat, bezpartyjny). Wszyscy czterej mieli ukończone tylko po trzy oddziały szkoły powszechnej i byli rolnikami. Sekretarzem urzędu był Eugeniusz Rogalski (28 lat), który skończył cztery klasy szkoły miejskiej. Funkcję jego pomocnika pełnił Władysław Rogoża (31 lat), w latach 1919–1926 nauczyciel szkoły powszechnej. Później wójtem „do samej wojny" był Kajetan Warakomski z Leszczewka[181].

Dzięki spisowi z 1921 roku wiemy, że gminę Huta tworzyły: Bobrowisko, Burdyniszki, Cimochowizna,

[181] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 123, 275–276; T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim...*, s. 12, 15; J. Zajączkowski, *Z kart historii*, [w:] http://spjp2.eu/z-kart-historii/ [dostęp: 30 marca 2018 roku]; Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.

Czerwony [Folwark], Czerwony Krzyż, Dąbrówka, osada *Gawarzec*, *Gawrych-Ruda* z wsią Białe, Wasilczykami i leśniczówkami: *Gawarzec* oraz *Słupiec*, *Geleniowo*, Huta, Mała Huta, *Jastrzęby*, Krasne, Królówek, osada leśna Krzywe, wieś Krzywe, Leszczewo, leśniczówka *Leszczówek*, wieś *Leszczówek*, Lipniak, Lipowo, Magdalenowo, *Maniówka* z *Podmaniówką*, Nowa Wieś, Okuniowiec, Papiernia, Piertanie, Piotrowa Dąbrowa, Płociczno, Płociczno-Tartak z przystankiem kolejowym Płociczno, *Podleszczewo*, *Podwigry*, *Powały*, Remieńkiń, *Równiny*, Ryżówka, *Rzepisko*, leśniczówka Sobolewo, nadleśnictwo Sobolewo, osada Sobolewo, wieś Sobolewo, *Sobolewo-Hamernia*, Stary Folwark, Tartak, *Ustronie*, folwark Wiatrołuża, wieś i osada Wiatrołuża z *Aleksiejówką*, Wigry, Wysoka Góra, Żabcinek i Żubrówka. Z kolei do gminy Kuków przynależały: Agrafinówka, Aleksandrowo, *Bartna Góra*, Białe, *Bocianowo*, Bród Mały, Bród Nowy, Bród Stary, *Chachłuszka*, folwark Chmielówka (chyba niezamieszkany), *Chmielówka Nowa*, *Chmielówka Stara*, *Ciepłówka*, *Czarne*, leśniczówka *Dubowo* (chyba niezamieszkana), *Dubowo I*, *Dubowo II*, *Duszka*, Góra, *Grabieńszczyzna*, osada *Jeleniówka* (chyba niezamieszkana), *Kierzek*, Korkliny, Korobiec, Kropiwne Nowe, Kropiwne Stare, Krzywólka, folwark Kuków, Kuków, osada *Kuków Mały*, *Kutuzówka*, Maryna, *Mileńka*, Niemcowizna, *Niepresna*, Orłowo, *Ossowa*, Poddubówek, folwark Podgórze, Podgórze, *Podkorkliny*, *Podniemcowizna-Barany*, *Podniemcowizna Murawskiego*, folwark *Podżyliny*, kolonia *Podżyliny*, Potasznia, Przebród, *Sadówka*, Słupie, *Smoleńka*, Sokołowo, Taciewo, Trzciane, Turówka, *Ustronie*, Wasilczyki, *Woleninowo*, Wychodne, *Zaniewo*, *Zdrajczyszki*, Zielone Kamedulskie, *Zielone Królewskie I*, *Zielone Królewskie II*, Żegawa, Żyliny[182].

Okolice Wigier przyciągały coraz więcej turystów. Powstawały miejsca wypoczynku. Rozwijało się też harcerstwo. Od 1924 roku kursy instruktorskie na bindudze organizowała Chorągiew Warszawska ZHP. Pobyty na Suwalszczyźnie musiały mocno utkwić w pamięci harcerzy, o czym świadczy utworzenie w okupowanej Warszawie konspiracyjnej organizacji „Wigry". Batalion „Wigry" brał też udział w powstaniu warszawskim w 1944 roku[183].

Władze polskie dążyły do scalania gruntów oraz odbierania serwitutów, czy wchodów rolników do lasów i jezior państwa. W zamian nadawano większe działki rolne, pochodzące najczęściej z państwowych folwarków (Czerwony Folwark, Stary Folwark). Czasami przekazywano rekompensaty pieniężne (Cimochowizna). Wiemy, że w latach dwudziestych XX wieku przeprowadzono komasację gruntów wielu suwalskich wsi. Dotychczasowe długie i wąskie pasy, usytuowane nawet w kilkudziesięciu kawałkach, zostały zamienione na bardziej regularne połacie ziemi[184].

Według Wacława Ostrowskiego z Żylin po „192[6] roku się ustawiło lepiej, bo Piłsudski wziął w swoje ręce rząd, komunistow rozegnał, bo oni tylko bałagan robili w rządzie [...] a co lepszech zostawił i potem rządzili dobrze"[185].

Na podstawie rozporządzenia wojewody białostockiego z 14 października 1933 roku gminy podzielono na gromady. Gromada obejmowała jedną, dwie lub więcej miejscowości[186].

Badający w latach trzydziestych XX wieku okolice Wigier – szwedzki uczony Knut Olof Falk – ustalił, że tutejsza ludność porozumiewała się po polsku. Tylko nieliczni, starsi mieszkańcy tych stron znali też język litewski. Wielu seniorów dość biegle mówiło po rosyjsku[187].

Najprawdopodobniej w latach trzydziestych XX wieku siedzibę gminy Huta przeniesiono z Tartaku do Starego Folwarku[188].

W końcu marca 1939 roku gen. Zygmunt Podhorski, dowódca Suwalskiej Brygady Kawalerii, zarządził przygotowania obronne. Rejon Suwałk patrolowało wojsko. Planowano rozłożenie stanowisk obronnych. Kopano rowy strzeleckie, budowano umocnienia. Z le-

[182] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 5, województwo białostockie, Warszawa 1924, s. 82–83, 85.

[183] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 119.

[184] Tenże, *Wigierskie serwituty*...; J. Maciejewska-Pavkovič, *Tradycje orki krzyżowej sochą na Suwalszczyźnie w końcu XIX i na początku XX wieku*, „Rocznik Białostocki" 1967, t. 7, s. 256.

[185] Na podstawie relacji Wacława Ostrowskiego z Żylin.

[186] AP Suwałki, zesp. 32, sygn. 227, k. 79v; ks. W. Jemielity, *Podziały administracyjne Suwalszczyzny 1919–1998*, Suwałki 1998, s. 17–21.

[187] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 21.

[188] Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.

śnikami opracowywano plany ewentualnego blokowania dróg leśnych. Sytuacja stała się jeszcze bardziej napięta po 24 sierpnia. Ogłoszona mobilizacja spowodowała wyjście wojska z suwalskich koszar i udanie się do poszczególnych rejonów koncentracji (m.in. okolice Krzywego, Leszczewka, Leszczewa, Małej Huty)[189].

8. II wojna światowa

1 września 1939 roku niemiecki Wehrmacht przekroczył granice Rzeczypospolitej, a 16 września 1939 roku polskie oddziały wraz z władzami administracyjnymi ostatecznie wycofały się z Suwałk. 23 września 1939 roku sowiecki 109 Pułk 4 Dywizji Kawalerii wkroczył do Sejn, a dzień później do Suwałk. 28 września ustalono Pakt o przyjaźni i granicach pomiędzy ZSRS[190] a III Rzeszą, na mocy którego powiat suwalski miał wejść w skład Niemiec. Wehrmacht wkroczył do Suwałk 6 października 1939 roku. Oficjalne i uroczyste przekazanie miasta nastąpiło 12 października na placu przed kościołem św. Aleksandra przy udziale generalicji obu państw. Kilkunastodniowe stacjonowanie tu Armii Czerwonej przyniosło znaczne straty. Niemiecki raport podał, że „w okresie czternastodniowej okupacji tych terenów przez oddziały rosyjskie, zabrały one z Suwalszczyzny wszystko, co jest możliwe, a wszak ich zachłanność jest znana. Tylko rozproszenie licznych gospodarstw w terenie leśnym i zły stan dróg pozwoliły rolnikom uniknąć ostateczności”[191].

Niemcy, przejmując nad tym terenem władzę, utworzyli amtskomisariaty, czyli najniższe jednostki terytorialne w Rzeszy. Dla interesującego nas terenu siedziby amtskomisariatów utworzono w Starym Folwarku i Wychodnem. W Starym Folwarku amtskomisarzem był Setko (Zentko), a funkcję jego zastępcy pełnił Herman Vigura. Później niemieckim szefem gminy został Gucajt (Gutcajt). Sekretarzem urzędu w Starym Folwarku był Galin, a sekretarką Szarlota. Zatrudnionych tam było też dwóch polskich pracowników. Gucajt (Gutcajt) i sekretarz Galin mieszkali wcześniej w obecnych Zielonkach. Pochodzili z biednych rodzin. W Wychodnem urzędował z kolei Malinko (zastępca Meretz). We wspomnianych miejscowościach Niemcy utworzyli też posterunki żandarmerii[192].

Kenkarta Stefana Jakubowskiego z Cimochowizny.
Ze zbiorów Mariana Stefana Jakubowskiego



Już w końcu września 1939 roku na Suwalszczyznę przedarła się grupa kpt. Stanisława Bielickiego ps. Ziomek, oficera KOP z Grodna. Kilkudziesięciu uzbrojonych żołnierzy zatrzymało się w rejonie Zelwy. Tam Bielicki pozostawił wolny wybór swym żołnierzom. Mogli oni powrócić do domu, udać się na internowanie do Litwy, oddać się w ręce niemieckie lub podjąć działalność w konspiracji. Większość pozostawiła broń i podjęła próbę przedarcia się do swych domów. Pozostał Bielic-

[189] K. Skłodowski, *Nad Wigrami 1939–1944 (1)*, „Wigry” 2004, nr 1, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2004.htm [dostęp: 21 marca 2018 roku].

[190] Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (obecnie historycy odchodzą od stosowania ZSRR).

[191] W. Monkiewicz, A. Dobroński, *Ofiary terroru hitlerowskiego na Suwalszczyźnie w latach 1939–1945*, Białystok 1993, s. 119; A. Zabłocki, *Urząd Bezpieczeństwa w Suwałkach (1944–1956)*, Warszawa 2016, s. 18–19.

[192] E. Krupiński, Pamiętnik; W. Monkiewicz, A. Dobroński, *Ofiary terroru hitlerowskiego*..., s. 11, 15.

ki i sześciu żołnierzy: por. Włodzimierz Pilecki, sierż. Aleksander Murawski, sierż. Zygmunt Majchrzak, plut. Władysław Młynarski, plut. Wacław Mroczek i kpr. Zdzisław Mroczek. Wszyscy złożyli przysięgę wierności Ojczyźnie przed pobliskim granicznym słupem z białym orłem. Zajęli się gromadzeniem broni (m.in. około 1,3 tys. karabinów, kilkanaście cekaemów, ponad 150 pistoletów, kilkaset granatów, amunicja). Powstała pierwsza grupa oporu, do której przystąpiło wielu lokalnych urzędników, nauczycieli itd. Wśród nich była Aleksandra Kujałowicz, nauczycielka z Poddubówka. Organizacja przyjęła nazwę: Tymczasowa Rada Ziemi Suwalskiej. Tragiczne skutki miało przyjęcie w szeregi organizacji sierż. Zygmunta Majchrzaka, tajnego współpracownika Abwehry, a potem suwalskiego gestapo. Informował on Niemców o poczynaniach spiskowców, czym doprowadził do ich aresztowania 16 listopada 1939 roku oraz egzekucji w pobliżu Białej Wody 26 kwietnia 1940 roku. Należy podkreślić, że członkowie tej grupy nie wydali Niemcom innych spiskowców oraz nie wskazali miejsca przechowywania broni[193].

Kpt. Stanisław Bielicki „Ziomek".
Źródło: A. Omiljanowicz, *Ziemia białostocka przypomina*, Lublin 1965, s. 92



W lutym 1940 roku powstał Korpus Ziemi Suwalskiej, początkowo nazywany Organizacją Robotniczo-Rolniczą. Inicjatorem powstania tej niepodległościowej grupy był Jakub Śliwiński ps. Sęp, zamieszkały wtedy w Suwałkach. Zdekonspirowanie suwalskiego podziemia nie załamało ducha walki. W miejsce starej siatki partyzanckiej utworzono nowe organizacje: Związek Walki Zbrojnej (luty 1940), Polski Związek Powstańczy, Armię Krajową (14 lutego 1942). Do 10 maja 1940 roku komendantem obwodu suwalskiego był ppor. rez. Ksawery Rukat ps. Stary. Jego następcą został kpt. Michał Świtalski ps. Profesor, a następnie 17 października 1941 roku szefem obwodu został por. Kazimierz Ptaszyński ps. Zaremba[194]. Jak podał Wacław Trejnowski, teren „Obwodu 13" został podzielony na sześć rejonów. W 1942 roku gmina Kuków znalazła się w II rejonie wspólnie z gminami: Szczebra, Raczki i Bakałarzewo. Komendantem został plut. rez. kawalerii Bogdan Świątkowski ps. Dziadek. Gmina Stary Folwark była w VI rejonie razem z: Krasnopolem, Sejnami i Gibami. Funkcje komendanta pełnił ppor. rez. piechoty Michał Czatyrko ps. Kawka[195].

W myśl danych z 12 grudnia 1943 roku w komendzie obwodu Suwałki AK było 3375 członków, w tym m.in.: 11 oficerów, 2479 szeregowych, 246 cywilów i 61 kobiet. „Suwalska organizacja AK prowadziła w tym czasie wyjątkowo aktywną, w stosunku do innych powiatów województwa białostockiego działalność i różną walkę z okupantem"[196].

W lipcu 1943 roku rozkazem Komendy Głównej AK zmieniono wszystkie kryptonimy konspiracyjne. Obwód suwalski nazwano kryptonimem „Niedźwiedź". Dawny nr 13 zamieniono na nr 8. W maju 1944 roku komendantem Obwodu był kpt. Mieczysław Ostrowski ps. Kropidło. Jego zastępcy to: kpt. Władysław Kuszel ps. Babinicz i ppor. Wacław Trejnowski ps. Orkan. Charakter i etos Armii Krajowej obrazują słowa przysięgi żołnierskiej składanej przez wszystkich jej członków: „W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny, Królowej Korony Polskiej przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej Rzeczypospolitej Polskiej, stać nieugięcie na straży Jej honoru i o wyzwolenie Jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił aż do ofiary mego życia.

[193] S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944*, Warszawa 1991, s. 162–163, 165. Trejnowski wymienił m.in.: sierż. Włodzimierza Młynarskiego, sierż. Wacława Mroczka i szereg. Zdzisława Mroczka. Por. W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje*. Maszynopis przechowywany u Mirosława Surmacza, s. 35–40.

[194] S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944*..., s. 170–172, 179, 182.

[195] W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje*..., s. 51–52.

[196] IPN Białystok, nr 019/117/1, k. 3–4.

Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i rozkazom Naczelnego Wodza oraz wyznaczonemu przezeń Dowódcy Armii Krajowej będę bezwzględnie posłuszny, a tajemnicy niezłomnie dochowam cokolwiek by mnie spotkać miało. Tak mi dopomóż Bóg i wszyscy Święci". Oprócz patriotycznie nastawionych względem niepodległej Polski żołnierzy AK, w okolicy działało też wielu polskich konfidentów (m.in. z Leszczewka, Leszczewa, Piertań)[197].

Część żołnierzy AK współpracowała z partyzantami radzieckiej grupy mjr. Włodzimierza Konstantynowicza Cwietyńskiego „Orłowa". Liczyli, że dzięki temu szybciej uda się pokonać wspólnego wroga – Niemcy. Po wojnie ci sowieccy partyzanci zostali rozpoznani pośród enkawudzistów pacyfikujących suwalskie wsie w czasie obławy augustowskiej. Już podczas okupacji niemieckiej mieli więc zadanie rozpracowania i zniszczenia polskiego podziemia niepodległościowego. W związku z takimi wydarzeniami władze podziemne wydały rozporządzenie: „każdemu Polakowi – żołnierzowi AK, który złożył przysięgę na wierność Rzeczypospolitej Polskiej nie wolno wstępować do armii obcej, a za taką musimy uznać armię Berlinga – organizowaną pod kierownictwem NKWD"[198].

Między latem a 23 października 1944 roku ustalił się front na linii Nowa Wieś-Pierty-Tartak-Stary Folwark-Cimochowizna, co przyniosło spore straty materialne. 15 października 1944 roku rozpoczęła się radziecka ofensywa *Gumbinnen-Goldap*. Atak na siły niemieckie nastąpił na linii Wiłkowyszki-Augustów. Nacierała 352 Dywizja Strzelecka, która przełamała niemieckie linie obronne między Suwałkami a jeziorem Szelment Duży i do 23 października podeszła pod Bakałarzewo, gdzie wojska radzieckie zatrzymały ufortyfikowane niemieckie pozycje[199].

Schemat sporządzony przez sowieckiego artylerzystę w 1944 roku (z lewej droga w Rosochatym Rogu, drzewa w Cimochowiźnie, grunty orne w Leszczewku, klasztor w Wigrach, dom na skraju wsi Tartak). Źródło: https://pamyat-naroda.ru/ [dostęp: 6 stycznia 2018 roku]



Szacunki Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu podają, że na terenie ówczesnej gminy Stary Folwark 160 osób zostało przymusowo wywiezionych w głąb Niemiec (spośród nich zginęło 72 mężczyzn i 8 kobiet). Ponadto przeprowadzono tu 15 egzekucji, w czasie których żandarmi lub suwalscy gestapowcy doprowadzili do śmierci 42 osoby[200]. Ludność doznała ogromnych krzywd z rąk okupantów.

Według Wacława Ostrowskiego z Żylin działania wojenne poza ogromnymi zniszczeniami materialnymi przyniosły także olbrzymią demoralizację społeczeństwa. Upadły przedwojenne zasady i wartości. Ludność kradła, rabowała, a nawet zabijała[201].

[197] E. Krupiński, Pamiętnik; W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje...*, strona tytułowa i nr 53.

[198] IPN Białystok, nr 019/117/1, k. 8; I. Sewastianowicz, *Wolność krzyżami się mierzy. Suwalszczyzna i suwalczanie po 1 września 1939*, Słobódka 2012, s. 141.

[199] G. Brzęk, *Stacja Hydrobiologiczna na Wigrach*, Lublin 1998, s. 80, 160; M. Surmacz, *Działania militarne na ziemi bakałarzewskiej z lat 1944/1945*, [w:] http://www.ojczyzna-suwalszczyzna.pl/artykuly/54-dzialania-militarne-na-ziemi-bakalarzewskiej-z-lat-19441945.html [dostęp: 25 września 2013 roku].

[200] K. Skłodowski, *Nad Wigrami 1939–1944 (1)*...

[201] Na podstawie relacji Wacława Ostrowskiego z Żylin.

9. W Polsce Ludowej i III Rzeczypospolitej

Liczne zbrodnie popełniane przez żołnierzy Armii Czerwonej wiosną 1945 roku na ludności polskiej doprowadziły do aktywizacji polskiego podziemia. Czerwonoarmiści dopuszczali się gwałtów, rabunków oraz morderstw. Nawet wicewojewoda białostocki Wacław Białkowski wspominał o masowych tego typu akcjach prowadzonych przez Sowietów. Porównywał je z działaniami frontowymi w stosunku do nieprzyjaciela. W związku z tym, rozkazem dowództwa obwodu Armii Krajowej Obywateli (AKO) z 15 marca 1945 roku nakazano: „Natychmiast likwidować każdego szpicla i zdrajcę, który działa przeciwko spokojnym obywatelom i żołnierzom AK”[202].

Wiosną 1945 roku polscy partyzanci (AKO) praktycznie kontrolowali omawiany teren. Rozbrajano posterunki milicji, likwidowano urzędy gminne, prowadzono działalność agitacyjną, chroniono ludność przed represjami sowieckimi. Władze komunistyczne panowały jedynie w miastach (Suwałki, Augustów). W celu zaprowadzenia tu bolszewickich porządków sięgnięto więc po oddziały sowieckie[203].

Punktem kulminacyjnym wspólnej działalności pacyfikacyjnej czerwonoarmistów i ich polskich sojuszników była słynna obława augustowska z lipca 1945 roku. Decyzję o jej przeprowadzeniu podjął sam Józef Stalin. Rozkaz zamordowania części aresztowanych zatwierdził najprawdopodobniej Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych ZSRS Ławrientij Beria. Naczelnik Głównego Zarządu Kontrwywiadu Smiersz gen. płk Wiktor Abakumow to autor planu tegoż masowego mordu. Do przeprowadzenia obławy skierowano 50 Armię wojsk sowieckich 3 Frontu Białoruskiego i dwie dywizje strzeleckie 48 Armii (73 i 102), oddelegowane na okres operacji. Dodatkowo naprawdopodobniej w działaniach brały też udział: 385 Pułk 62 Dywizji Strzeleckiej Wojsk Wewnętrznych NKWD, 1 Praski Pułk Piechoty Wojska Polskiego i funkcjonariusze UB z Suwałk i Augustowa. Główne działania obławy przypadły na 12–19 lipca 1945 roku. Likwidacja wybranych aresztowanych miała zakończyć się 25 lub 26 lipca. Działania operacyjne prowadzono jednak i później. W tym celu wysłano tu wysokich rangą funkcjonariuszy Smiersza. Szyfrogram Abakumowa z 21 lipca podaje, że w dniach 12–19 lipca Sowieci zatrzymali 7049 osób, z czego 1685 Litwinów. Abakumow zapytywał o zgodę na likwidację 592 Polaków. Dodał także, iż kolejnych 828 ludzi było sprawdzanych. Wyselekcjonowani mieli zostać zamordowani w przeciągu pięciu dni. Przypuszcza się, że aresztowanych rozstrzelano i pochowano w okolicy Kalet, na terenie dzisiejszej Białorusi. Według historyka dra Jana Jerzego Milewskiego do głównych powodów przeprowadzenia obławy augustowskiej można zaliczyć: wyeliminowanie zagrożenia dla szlaków komunikacyjnych, którymi Sowieci transportowali z Prus Wschodnich różne zdobycze, w tym bydło, oraz likwidację silnej, antysowieckiej partyzantki. Nagatywnie oceniał te czasy m.in. Wacław Ostrowski z Żylin, który twierdził: „ta komuna to dużo złego narobiła Polsce. Dużo złego narobiła”[204].

Prześladowanie członków AK, sowieckie represje wobec ludności cywilnej (gwałty, grabieże, zsyłki na Sybir), Mord Katyński (około 22 tys. zabitych polskich oficerów, nauczycieli, policjantów itd.), niezgoda na siłą narzucony Polsce ustrój komunistyczny, przysięga żołnierska nakazująca walczyć z każdym wrogiem Rzeczypospolitej, ale przede wszystkim aresztowanie i zamordowanie około 1–2 tys. Polaków w czasie obławy augustowskiej spowodowało, że wielu dawnych suwalskich żołnierzy niepodległościowego podziemia nie złożyło broni i dalej walczyło z przedstawicielami ZSRS i komunistycznej Polski. Dawni akowcy wiedzieli, że dla nowej władzy są zbyt dużym zagrożeniem i wcześniej czy później zostaną aresztowani. Na badanym terenie podjęli oni walkę w ramach Armii Krajowej Obywateli, a potem od 2 września 1945 roku w zrzeszeniu Wolność i Niezawisłość. Przeszli do historii jako Żołnierze Wyklęci bądź Niezłomni. Władze PRL-u określały ich „bandytami”. Większość żołnierzy WiN-u walczyła z pobudek patriotycznych,

[202] IPN Białystok, nr 019/117/1, k. 7; J.J. Milewski, *Zbrodnia doskonała*, [w:] *Obława Augustowska* (dodatek do miesięcznika „Pamięć.pl”), s. 6–7.

[203] T. Kaczorowska, *Obława augustowska*, Warszawa 2015, s. 93–94.

[204] B. Bojaryn-Kazberuk, Wstęp, [w:] *Lista ofiar Obławy Augustowskiej. Lipiec 1945*, Białystok 2016, s. 4; J.J. Milewski, *Zbrodnia doskonała...*, s. 6–7; Na podstawie relacji Wacława Ostrowskiego z Żylin.

mając na celu niepodległość Polski. W podziemiu pojawiały się też jednak osoby działające dla własnego zysku i popełniające zwykłe przestępstwa. Zdarzało się, że również pospolici kryminaliści podszywali się pod partyzantów, czym psuli opinię leśnym. UB organizowało też własne grupy, podające się za oddziały polskiego podziemia, mające dyskredytować rebeliantów. Patrole WiN starały się eliminować takie osoby. Rozkazem prezesa okręgu białostockiego WiN z 8 października 1945 roku obwody nr 5 Augustów i nr 6 Suwałki zostały połączone w jeden obwód o kryptonimie „Felicja"[205].

Komunistyczni funkcjonariusze do najważniejszych czynników wpływających na skuteczność działalności żołnierzy WiN-u zaliczyli: dogodne warunki terenowe, poparcie miejscowej ludności dla polskiej partyzantki, niechęć ludności do władzy ludowej i ZSRS, zastraszenie współpracowników władzy i duże doświadczenie dowódców podziemia w walce konspiracyjnej[206].

W celu wzmocnienia nowej władzy w Polsce, 30 czerwca 1946 roku przeprowadzono referendum, w czasie którego społeczeństwo miało odpowiedzieć na trzy pytania (czy jesteś za: 1. zniesieniem senatu, 2. aprobatą wprowadzanych reform społecznych, 3. granicą na Odrze i Nysie). Takie sformułowanie zapytań stawiało w trudnym położeniu opozycję, gdyż w ówczesnej sytuacji logiczne było opowiedzenie się na „tak". Jednak członkowie PSL-u oraz zbrojnych organizacji niepodległościowych nakłaniali do niestosowania jednogłośności „3 x tak". Miało to stanowić formę sprzeciwu wobec komunistów. Według oficjalnych wyników wojewódzkich w referendum wzięło udział 91% uprawnionych, z czego „3 x tak" głosowało 75%. W rzeczywistości w ten sposób opowiedziało się 50% mieszkańców powiatu oleckiego i tylko 16% powiatu suwalskiego, w którym władze otrzymały najgorszy wynik w regionie[207].

Ustawa o amnestii z 22 lutego 1947 roku spowodowała masowe ujawnianie się żołnierzy niepodległościowego podziemia. Leśni z okolic Suwałk zmęczeni długotrwałą walką z Niemcami, a potem komunistami, nie widząc szans na zwycięstwo, zaczęli zgłaszać się do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Suwałkach. Najwięcej spośród nich ujawniło się 25 kwietnia 1947 roku. Wcześniej partyzanci uczestniczyli w nabożeństwie odprawionym w kościele św. Aleksandra. Broń ustawiono w kozły na placu Wolności. Po Mszy świętej około stuosobowa kolumna żołnierzy z orzełkami w koronach robiła niesamowite wrażenie na mieszkańcach. Witały ich tłumy ludzi, „kwiatów [było] całe morze". Przemówienia wygłosili przywódcy WiN-u[208]. W kwestii oceny działalności Żołnierzy Wyklętych na tym terenie miejscowa ludność ma różne zdania. Część osób podchodzi do tej tematyki negatywnie. Inni doceniają wkład w walkę narodowowyzwoleńczą i heroizm partyzantów.

Po rozprawieniu się z podziemiem niepodległościowym władze zintensyfikowały prześladowanie Kościoła katolickiego. Ze szkół wyeliminowano nauczanie religii, ograniczano funkcjonowanie stowarzyszeń katolickich, aresztowano opornych księży itd.[209].

W okresie powojennym interesujący nas obszar, poza miastem Suwałki, miał dwa centra administracyjne: Stary Folwark, który stanowił siedzibę gminy Huta, oraz Wychodne – centrum gminy Kuków. Wójtem gminy Huta z siedzibą w Starym Folwarku był Józef Gościński z Tartaku. Następnie funkcję tę objął W. Warakomski, wspomniany na tym stanowisku 12 lutego 1946 i w lutym 1948 roku, gdy sekretarzem gminy był A. Bazylewicz. Według Czesława Nieszczerzewskiego, Warakomski pochodził z Krasnego. 19 grudnia 1949 roku wójtem gminy Huta był Aleksy Bujkowski. Został on wtedy pobity przez oddział antykomunistycznego podziemia. Ówczesnymi wójtami gminy Kuków byli m.in.: Jan Słucki vel Słuchocki (zabity z żoną Teofilą przez żołnierzy AKO nocą z 17 na 18 maja 1945 roku), Bernard Poulakowski (23 kwietnia 1947 roku; podwójcim – Wacław Topolski), Alek-

[205] IPN Białystok, nr 019/125/1–2, k. 2; T. Kaczorowska, *Obława augustowska...*, s. 29, 33, 36; J.J. Milewski, *Fikcyjna niepodległość*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 252.

[206] IPN Białystok, nr 019/125/1, k. 25.

[207] J.J. Milewski, *Fikcyjna niepodległość...*, s. 252.

[208] D. Kaszlej, Z. Kaszlej, *Ujawnienie żołnierzy Obwodu Suwalsko-Augustowskiego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość"*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2002, t. 2, s. 107–125.

[209] J.J. Milewski, *Fikcyjna niepodległość...*, s. 255.

Słyszewscy z Poddubówka po II wojnie światowej.
Ze zbiorów Klementyny Urbanowicz z domu Słyszewskiej



sander Sobolewski (17 kwietnia 1948 roku) czy Adam Kucharski (3 sierpnia 1949 roku). Według Tadeusza Staszkiewicza ówczesnym wójtem w Wychodnem był też Waszkiewicz (bez nogi). Później zastąpił go Mieczysław Ołów z Żywej Wody (posiadał 12 dzieci)[210].

W przeprowadzonej na Suwalszczyźnie od czerwca do października 1950 roku akcji „L" komunistyczne służby bezpieczeństwa realizowały dwa, ściśle powiązane ze sobą cele. Z jednej strony dążono do wyegzekwowania od rolników podatków (gruntowego i składek na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa), z drugiej chciano osłabić zaplecze antykomunistycznego podziemia. Zastraszeni i zubożeni mieszkańcy mieli wycofać się z popierania partyzantów[211].

W okresie powojennym nad Wigry przyjeżdżało wiele wybitnych postaci, jak np. poeta krakowski Leszek Aleksander Moczulski czy słynny poeta Zbigniew Herbert, poszukujący tu wielokulturowych klimatów kresowych[212].

W 1954 roku zlikwidowano gminy, a wprowadzono podział na Gromadzkie Rady Narodowe. W miejsce funkcjonujących na tym terenie dwóch gmin (Huta i Kuków) powstało aż siedem GRN (Bród Nowy, Wychodne, Nowa Wieś, Sobolewo, Poddubówek, Stary Folwark i *Chmielówka Stara*). GRN Bród Nowy utworzono mocą uchwały nr 23/V Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku z 4 października 1954 roku. Obejmowała ona: Bród Nowy, Bród Stary, Krzywólkę, Kuków Fol-

[210] AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 26, k. 9; tamże, sygn. 26, k. 21; tamże, zesp. 80, sygn. 3, k. 1; tamże, sygn. 4, k. 2; IPN Białystok, nr 019/117/1, k. 25; T. Radziwonowicz, B. Bojaryn-Kazberuk, *Obława augustowska 1945. Okoliczności i ofiary w dokumentach archiwalnych*, Suwałki 2017, s. 33, 114; B. Rychlewski, *Po dolinach i po wzgórzach... Monografia oddziału Jana Sadowskiego i Piotra Burdyna 1949–1952*, Warszawa 2017, s. 78; Na podstawie relacji: Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 i Tadeusza Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku. Inne źródło z 1948 roku wymieniło wójta gminy Kuków A. Sobolewskiego. Por. AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 26, k. 21.

[211] M. Markiewicz, *Akcja „L" (czerwiec-październik 1950 roku) – przyczynek do dziejów stalinowskiego systemu represji na Suwalszczyźnie*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2012, t. 12, s. 171, 178.

[212] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 120.

wark, Osowę, Potasznię i Turówkę Starą z dawnej gminy Kuków oraz Czarnakowiznę ze zlikwidowanej gminy Pawłówka. GRN w Wychodnem zawierała gromady: Wychodne, Kuków Wieś, Zielone Kamedulskie, Żyliny, Białe, *Kropiwno Stare*, *Kropiwno Nowe*, Przebród, Płociczno, Wasilczyki i Trzciane z dawnej gminy Kuków. Pod GRN Nowa Wieś włączono: Lipniak, Małą Hutę, Nową Wieś i Okuniowiec z gminy Huta oraz gromadę Osinki z gminy Jeleniewo. Do GRN Sobolewo przynależały: *Ruda*, Płociczno, Krzywe, *Gawrychi*, Sobolewo „z wyłączeniem miejscowości Papiernia z gminy Huta". GRN w Poddubówku obejmowała: Poddubówek, *Dubowo I*, *Dubowo II*, Niemcowiznę, *Zielone Królewskie I* i *Zielone Królewskie II* z gminy Kuków, miejscowość Papiernię z dotychczasowej gromady Sobolewo z gminy Huta oraz gromadę Bakaniuk z gminy Koniecbór. Do GRN Stary Folwark z kolei włączono: Burdeniszki, Cimochowiznę, Czerwony Folwark, Magdalenowo, Leszczewek, Leszczewo, Piertanie, Ryżówkę, *Remienkin* i Tartak oraz Żubrówkę Starą z dotychczasowej gromady Żubrówka z gminy Huta. GRN *Chmielówka Stara* zawierała gromady: *Chmielówkę Starą*, Górę, Korobiec, Korkliny, Sokołowo, Słupie, Taciewo i Turówkę Nową z dawnej gminy Kuków. W 1968 roku zniesiono gromadę Wychodne i wieś Kuków stała się częścią gromady Kuków-Folwark[213].

W 1965 roku przewodniczącym GRN Wychodne był Józef Buczyński, a funkcję sekretarza pełnił Czesław Nej. Sekretarzem bądź przewodniczącym GRN Nowa Wieś był Stanisław Bawoł z Okuniowca. W 1958 roku jako przewodniczącego GRN Sobolewo wspomniano Jutkiewicza? Od 12 stycznia 1960 do 31 grudnia 1972 roku przewodniczył jej Antoni Kurzyna, słynny również z zamiłowania do wykonywania drewnianych ptaków. Przewodniczącymi GRN w Poddubówku byli: Józef? Grad z Bakaniuka, Antoni Przekop, Kopko (około 1965 roku). Funkcję sekretarza pełnił Wacław Sierocki. 17 grudnia 1954 roku przewodniczącym pierwszej sesji GRN Stary Folwark był Feliks Skindzier z Remieńki-

Obchody 1000-lecia państwa polskiego w 1966 roku w Sobolewie.

Źródło: Księga Pamiątkowa Spółdzielni Uczniowskiej „Tęcza", działającej przy Szkole Podstawowej w Sobolewie [dalej: Księga Pamiątkowa Spółdzielni Uczniowskiej „Tęcza"]



nia, a sekretarzem – radna Maria Kierkowicz ze Starego Folwarku. W 1961 roku funkcję przewodniczącego piastował Stanisław Barszczewski z Burdeniszek. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych sekretarzowaniem GRN w Starym Folwarku zajmował się Henryk Poźniak. W 1955 roku przewodniczącym GRN Stara Chmielówka był Józef Kukowski. Funkcję zastępcy pełnił Antoni Stefanowski z Turówki Nowej, a sekretarza – Edward Letkiewicz. Józef Kukowski przewodniczył radzie jeszcze w latach: 1959, 1963, 1966[214].

[213] *Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku*, z 2 grudnia 1954 roku, nr 10, s. 20–21; *Dziennik Urzędowy WRN w Białymstoku*, z 30 września 1968 roku, nr 8, s. 2; Na podstawie relacji Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku. W Wikipedii błędnie podano, że Bród Nowy był siedzibą GRN Nowa Wieś. Por. https://pl.wikipedia.org/wiki/Gromada_Br%C3%B3d_Nowy [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku].

[214] AP Suwałki, zesp. 116, sygn. 1, k. 4–5; tamże, sygn. 5, k. 70; tamże, sygn. 23, k. 1, 41; tamże, zesp. 132, sygn. 1, k. 1 i inne; tamże, sygn. 7, k. 78–79; tamże, sygn. 17; tamże, zesp. 135, sygn. 23, k. 23–24; *Kronika Szkoły w Krzywym*, b.n.k.; E. Szkiruć, *W wiejskim gospodarstwie*, „Wigry" 2003, nr 3, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2003.htm [dostęp: 13 marca 2018 roku]; Na podstawie relacji Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 i Klementyny Urbanowicz z 16 marca 2018 roku oraz materiałów zgromadzonych przez Annę Wojciechowską z Krzywego.

Mocą uchwały WRN w Białymstoku z 9 grudnia 1972 roku omawiany obszar został podzielony na dwie gminy: Stary Folwark i Suwałki. Od 1 stycznia 1973 roku pod Stary Folwark z siedzibą w miejscowości o tej nazwie podlegały sołectwa: Bobrowisko, Burdeniszki, Cimochowizna, Czerwony Folwark, Czerwony Krzyż, Królówek, Leszczewek, Leszczewo, Lipniak, Magdalenowo, Mikołajewo, Nowa Wieś, Piertanie, Piotrowa Dąbrowa, Remieńkiń, Rosochaty Róg, Ryżówka, Stara Żubrówka, Tartak, *Wiatrołuża I*, Wysoka Góra i Żubronajcie. Z kolei do gminy Suwałki z siedzibą w Suwałkach przynależały sołectwa: Biała Woda, Czarnakowizna, *Dubowo I*, *Dubowo II*, *Gawrych-Ruda*, Korkliny, Korobiec, Kuków, Kuków-Folwark, Krzywólka, Krzywe, Mała Huta, Niemcowizna, *Nowa Turówka*, Nowy Bród, Okuniowiec, Osinki, Osowa, Płociczno-Tartak, Poddubówek, Potasznia, Przebród, Sobolewo, Stare Kropiwne, Stary Bród, *Stara Turówka*, *Studzieniczne*?, Szwajcaria, Taciewo, Trzciane, Wychodne, *Zielone I*, *Zielone II* i Zielone Kamedulskie[215].

Pierwszym naczelnikiem gminy Suwałki został Andrzej Młynarczyk. Późniejszymi naczelnikami i wójtami byli tu: Zygmunt Filipowicz, Marian Borkowski, Stanisław Skindzier, Jacek Kazimierz Gościński i Tadeusz Chołko. W czasie stanu wojennego funkcje kierownika grupy operacyjno-wojskowej pełnił na tym terenie kpt. Jerzy Szmajda. Między 1975 a 1998 rokiem gmina Suwałki przynależała do województwa suwalskiego[216].

Andrzej Młynarczyk, pierwszy naczelnik gminy Suwałki.
Ze zbiorów UG Suwałki

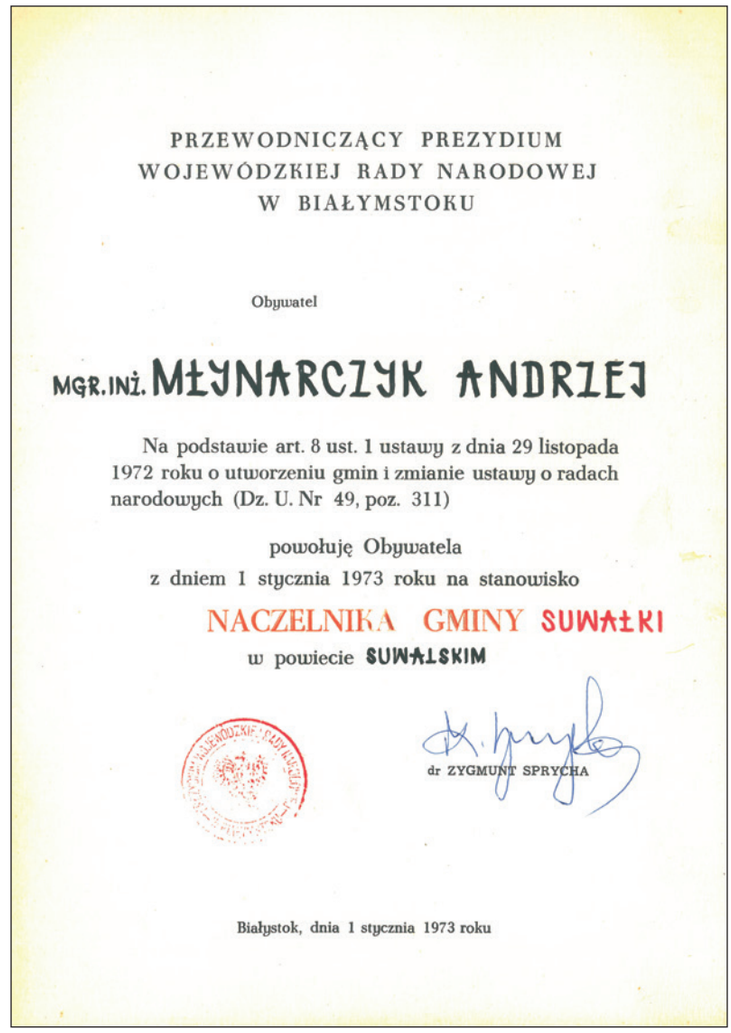

PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM
WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ
W BIAŁYMSTOKU

Obywatel

MGR.INŻ. MŁYNARCZYK ANDRZEJ

Na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 listopada 1972 roku o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych (Dz. U. Nr 49, poz. 311)

powołuję Obywatela
z dniem 1 stycznia 1973 roku na stanowisko

NACZELNIKA GMINY SUWAŁKI
w powiecie SUWALSKIM

dr ZYGMUNT SPRYCHA

Białystok, dnia 1 stycznia 1973 roku

W 1975 roku naczelnikiem gminy Stary Folwark był Zdzisław Bernatajtys. W 1976 roku gminę Stary Folwark zlikwidowano, a jej wsie od 1 lipca 1976 roku podzielono na rzecz sąsiednich samorządów: Krasnopola i Suwałk. Do gminy Suwałki włączono: Bobrowisko, Burdeniszki, Cimochowiznę, Czerwony Folwark, Leszczewek, Leszczewo, Lipniak, Magdalenowo, Nową Wieś, Piertanie, Stary Folwark, Tartak i Wiatrołużę Pierwszą[217].

W 1981 roku wyłączono z gminy Suwałki na rzecz miasta o tej nazwie: Krzywólkę, Szwajcarię i Papiernię? oraz część obszaru wsi: Dubowo Drugie, Dubowo Pierwsze, Krzywe i Sobolewo. Swoistą rekompensatę stanowiło wcielenie czterech miejscowości z gminy

[215] *Dziennik Urzędowy WRN w Białymstoku*, z 2 stycznia 1973 roku, nr 1, s. 7–8.

[216] *Płociczno – nasze miejsce na ziemi*, pod red. Zofii Nalepy i Katarzyny Gałaszewskiej, Płociczno 2008. Publikację współtworzyli także uczniowie: Laura Bielawska, Julia Bremerska, Monika Daniłowicz, Anna Gałaszewska, Magdalena Gałaszewska, Krzysztof Gruza, Justyna Gutkowska, Mateusz Gutkowski, Daria Góral, Kinga Kowalewska, Sylwia Laszkowska, Urszula Masalska, Michał Maślak, Aleksandra Nowosadko, Piotr Nowosadko, Anna Pietraszewska, Karolina Taraszkiewicz, Wojciech Trochymiak i Monika Węgrzynowicz, s. 8; D. Saweliew, *Gmina Suwałki wczoraj i dziś*, [w:] *Gmina Suwałki – historia i teraźniejszość*, pod red. Sławomira Filipowicza, Suwałki 2010, s. 135–137; Na podstawie relacji: Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 i Klementyny Urbanowicz z 16 marca 2018 roku.

[217] *Dziennik Urzędowy WRN w Suwałkach*, z 28 sierpnia 1975 roku, nr 2, s. 8; Dziennik Ustaw z 1976 roku, nr 23, poz. 142, s. 239–240.

Jan Wasilewski, przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Suwałkach na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku.
Ze zbiorów UG Suwałki



Herb gminy Suwałki zatwierdzony przez Radę Gminy w 1991 roku.
Ze zbiorów UG Suwałki

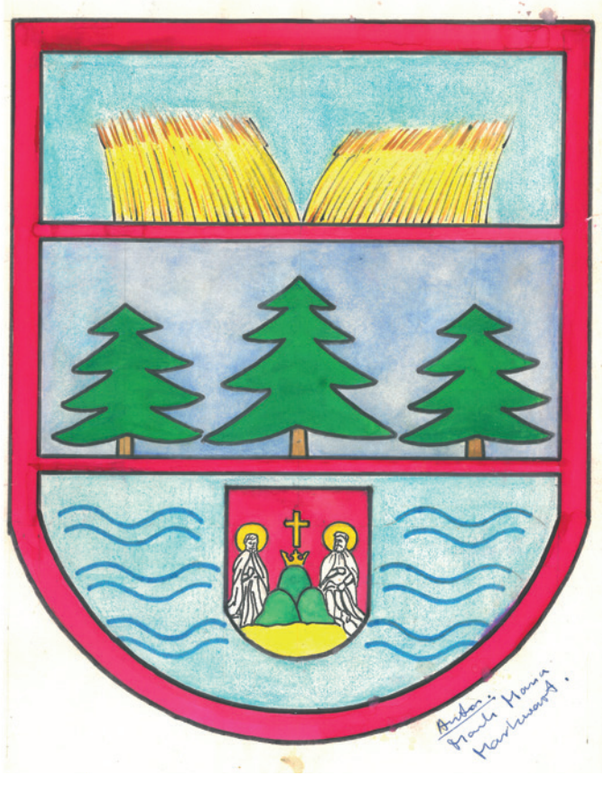

Bakałarzewo (Białe, Kropiwne Nowe, Wasilczyki i Żyliny)[218].

Na terenie gminy Suwałki działały różne organizacje. Na początku lat osiemdziesiątych XX wieku dość prężnie funkcjonował Zarząd Gminny „Solidarności Wiejskiej". Władze Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w gminie Suwałki tworzyli: Wacław Ołów (prezes 1980–1983), Jan Krzesicki (prezes 1983–1987), Zygmunt Filipowicz (prezes 1987), Daniel Jaroszewicz (sekretarz 1981–1982), Marian Bogdanowicz (sekretarz 1983–1987). Z kolei w skład kierownictwa SKR/SUR wchodzili tu: przewodniczący – Wacław Ołów (1975–1979) i Leon Szaraniewicz (1979–1987); prezesi – Romuald Grygorewicz (1975–1978), Józef Litwiniuk (1978–1979), Jan Grygieńć (1979–1987)[219].

W 2008 roku gmina Suwałki obejmowała 265 km² i 6467 mieszkańców. Składała się z 56 miejscowości (49 sołectw)[220].

Siedziba władz gminnych znajduje się w mieście Suwałki. Do 2014 roku urzędnicy pracowali w starej kamienicy przy ul. Kościuszki. Następnie przeniesiono się do okazałego, nowego budunku przy ul. Świerkowej. Na terenie gminy funkcjonują trzy kościoły parafialne w Gawrych-Rudzie, Wigrach i Żylinach.

W celu pozyskiwania jak największych środków unijnych, Gmina Suwałki współpracuje z zagranicznymi samorządami z: Białorusi (rejon grodzieński i oszmiański, Sopoćkinie), Litwy (Mariampol, Zujuny) i Rosji (rejon czernichowski)[221].

Dużym wyróżnieniem dla gminy Suwałki było zakwalifikowanie się Wójta Tadeusza Chołki do dziesiątki finalistów ósmej edycji ogólnopolskiego konkursu „Wójt Roku 2008". 17 kwietnia 2012 roku w Sali Mar-

[218] AP Suwałki, zesp. 508, Protokoły z obrad sesji GRN 1978–1984; T. Naruszewicz, *Miejscowości...*, s. 73; D. Saweliew, *Gmina Suwałki...*, s. 131.
[219] A. Żdaniuk, *12-lecie Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Suwałkach*, [w:] *Ziemia ta sama. Monografia Samorządowych Organizacji Chłopskich w województwie suwalskim od początku XIX wieku do roku 1987*, Warszawa 1989, s. 216, 219; tenże, *Gmina bliżej codziennych potrzeb. Gminny Związek Rolników przejawem oddolnych inicjatyw wsi. Powstanie Gminnych Związków Kółek i Organizacji Rolniczych*, [w:] *Ziemia ta sama. Monografia Samorządowych Organizacji Chłopskich w województwie suwalskim od początku XIX wieku do roku 1987*, Warszawa 1989, s. 166.
[220] A. Matusiewicz, *Historia w dolinie...*, s. 31.
[221] D. Saweliew, *Gmina Suwałki...*, s. 148–149.

Piękny krajobraz gminy Suwałki.
Ze zbiorów UG Suwałki





Piękny krajobraz gminy Suwałki.
Ze zbiorów UG Suwałki







murowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wójt otrzymał certyfikat przyznający wysokie III miejsce w rankingu „Filary Polskiej Gospodarki" (kategoria Samorządowy Menedżer Regionu 2011 roku w województwie podlaskim). W 2014 roku „Gazeta Współczesna" napisała, że „Wiejska gmina Suwałki dokonała największego postępu". Wójt Chołko zwyciężył także w zorganizowanym przez tę gazetę plebiscycie na wójta roku 2016. W 2018 roku jednostka otrzymała tytuł Wzorowej Gminy w kategorii Lider Sportu[222].

Z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, 27 kwietnia 2018 roku uroczyście odsłonięto przed siedzibą gminy obelisk. Jego koncepcję zaproponował Rafał Strumiłło, a miejsce ustawienia wskazał słynny Andrzej Strumiłło. Monument powstał dzięki społecznemu zaangażowaniu wielu osób[223].

[222] J. Szypulska, *Głosowanie zakończone. Oto zwycięzcy*, „Gazeta Współczesna" z 31 maja 2016 roku, s. 4; *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2009, nr 1; http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2009.htm [dostęp: 28 kwietnia 2018 roku]; *Wiadomości samorządowe,* „Wigry" 2012, nr 2, s. 23; http://www.wspolczesna.pl/wiadomosci/suwalki/art/4901937,wiejska-gmina-suwalki-dokonala-najwiekszego-postepu,id,t.html [dostęp: 8 marca 2018 roku]; http://www.wzorowagmina.pl/ [dostęp: 30 marca 2018 roku].

[223] https://radio5.com.pl/odslonieto-obelisk/ [dostęp: 27 kwietnia 2018 roku].

Historia poszczególnych miejscowości

Biała Woda

Autorzy *Słownika geograficznego*... z 1880 roku podali, że w okolicy Białej Wody znajdowały się „tak zwane przez lud „kamienie", to jest szczątki pogańskich cmentarzów". Oprócz kopców z kamieni były tam kurhany z kamiennymi płytami, wewnątrz których odnajdywano dawne „naczynia i urny z palonej gliny". Alfons Budziński znalazł w pobliżu Białej Wody kilka kamiennych toporków i młotków. Były one różnej wielkości. W środkowej części posiadały otwory[224]. Wskazuje to na funkcjonowanie tu osady dawnych, nieokreślonych ludzi.

Spis z 1690 roku wymienia obok Suwałk inne nowo powstałe wsie: Żywą Wodę, Szurpiły oraz Białą Wodę. Określono je nowinami, co według Jerzego Wiśniewskiego oznaczało, że były „wolne jeszcze od podatków". Andrzej Matusiewicz twierdzi, że Biała Woda powstała przed 1690 rokiem i jest jedną z najstarszych wsi obecnej gminy Suwałki. Według Jerzego Wiśniewskiego i Macieja Ambrosiewicza Biała Woda miała pojawić się między 1682 a 1690 rokiem. W 1690 roku wieś liczyła „dymów 3". Ukształtowała się na budzisku po robotnikach, którzy wycinali drzewa dla kupców[225].

Jednak *Ograniczenie Puszczy Przełomskiej z Puszczą Persztunską a Puszczą Merecką* z 1668 roku podaje: „Nowiny w tej qwaterze: 1. Białawoda, 2. Żywawoda, 3. Surpiły". Czyżby w 1690 roku jedynie powtórzono dane z 1668 roku? Potwierdzenie tej tezy przynosi kolejny dokument z 1679 roku (ze zbiorów prof. Knuta Olofa Falka). Zapisano w nim m.in.: „w quaterze podprzeroślskiej, mianowicie na Białej Wodzie i Surpiłach"[226]. Biała Woda powstała więc najpewniej w latach sześćdziesiątych XVII wieku, w trudnym okresie po zakończeniu potopu szwedzkiego (1655–1660).

Biała Woda. Ślub Jana i Katarzyny w 1687 roku w kościele bakałarzewskim.
Źródło: AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 162

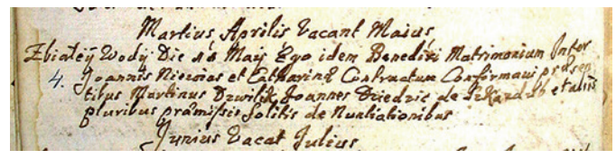

Dzięki analizie ksiąg metrykalnych parafii Bakałarzewo wiemy, że najstarsza znana zachowana tam wzmianka źródłowa dotycząca Białej Wody odnosi się do 1687 roku. 11 maja w kościele bakałarzewskim ślub zawarli: Jan Nie[...]jas i Katarzyna. Świadkami byli: Marcin Dzwilik oraz Jan Dziedzic „de Szkazdub" (obecny Stary Skazdub). Z 1695 roku pochodzi wykaz strat, jakie poniosła *Białawoda* (165,10 tynfów). 15 talarów, beczkę jęczmienia, jałowicę oraz dwie beczki owsa utracono stąd w 1700 i 1701 roku[227].

Na przełomie XVII i XVIII wieku mieszkańcy Białej Wody, podobnie jak Suwałk (nieposiadających jeszcze wówczas własnego kościoła), często korzystali z usług rzymskokatolickiej świątyni w Bakałarzewie. W 1698 roku dokonano tam dwóch chrztów dzieci z Białej Wody. Jeden dotyczył Jadwigi, córki Marcina Piekołowskiego i Marianny Szczalenskiej vel Szczalewskiej. Rodzicami chrzestnymi byli: Jan Zeliński i Katarzyna Mikułowska. Kolejne trzy wpisy pochodzą z roku 1700. 15 lutego do grona wyznawców Chrystusa dołączyli Maciej i Dorota, dzieci Jana Dyłby i Krystyny Polonownej (świadkowie: Michał Piotrołaicz i Dorota Siemionowna, Michał Jesiński, Marina Brzozowska). Trzecią nowo przyjętą katoliczką była Marianna, córka Piotra Swierkla(?) i Magdaleny (chrzestni: Piotr Scipianiak i Katarzyna Mikielowa). Świadkowie najpewniej także byli z Białej Wody. W 1701 roku ochrzczono w Bakałarzewie Katarzynę, córkę Jana Zielińskiego i Małgorzaty Kiepioczanki. Rodzicami chrzestnymi zo-

[224] *Słownik geograficzny*..., t. 1, 1880, s. 182–183.
[225] MzO Suwałki, AF, F 018; M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 91; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie*…, s. 93; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*…, s. 193; tenże, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 114–115.
[226] MzO Suwałki, AF, F 011; tamże, F 016.
[227] AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 162; MzO Suwałki, AF, F 020; tamże, F 023; T. Naruszewicz, *Bakałarzewo. Dzieje miasteczka i ziemi,* Bakałarzewo-Warszawa 2006, s. 76.

stali: Michał Staszulik (Szaszulik?) i Burzynska, „ambo de Biała Woda”[228].

Pierwszy etap rozwoju wsi przerwała zaraza z około 1710 roku. *Rewizja w dobrach wigierskich ludzi powietrzem w roku 1710 wymarłych i dotąd temuż niebezpieczeństwu są podległą jako niżej jest wypisany rejestr* podała, że „w Białejwodzie wymarły 172” osoby. W 1711 roku wieś składała się z trzech dymów, zamieszkałych najpewniej przez sześć osób. Podano wówczas wcześniejszych i ówczesnych mieszkańców. Jedynie w czterech domach przetrwali ludzie: w „Baranowskiego chałupie” zarazę przeżyły dwie osoby, a 15 zmarło; w domu Michała Zaśkiewicza mieszkała jedna osoba (zmarło 9); „w cha[łupie]” Marcina Borzymowskiego były dwie osoby (12 zmarło) i „w chałupie” Braszka – jedna osoba (9 zmarło). Całkowicie wymarły rodziny: Stefana Zbykowskiego (10 zmarłych), Pawła Micieyki (8 zmarłych), Maćka Wołyńca (8 zmarłych), Szerzanta (10 zmarłych), Jana Nowela (8 zmarłych), Matysa Trochima (7 zmarłych), Stania (5 zmarłych), Marcina Sinnika (10 zmarłych), Brzostowskiego (8 zmarłych). Nadal Białą Wodę podano w grupie nowin (podobnie jak Żywą Wodę, Szurpiły czy Suwałki)[229].

Na początku XVIII wieku Biała Woda leżała w Puszczy Przełomskiej i w kwaterze podprzeroślskiej. Wspomniano wtedy, że wieś założono w miejscu dawnych budzisk: „Białawoda także na budziskach fundowana. Tam folwarku nie masz, tylko chłopów kilka, którzy czynsze płacą”. W dalszej części omawianego dokumentu kameduli dodali: „Na te nowiny mamy przywilej śp. króla JMCi przeszłego i commissarze bywszy kilka razy żadnej praepedityi tam? w tym nie czynili”[230].

***Białawoda* na początku XVIII wieku.**
Źródło: MzO Suwałki, AF, F 027

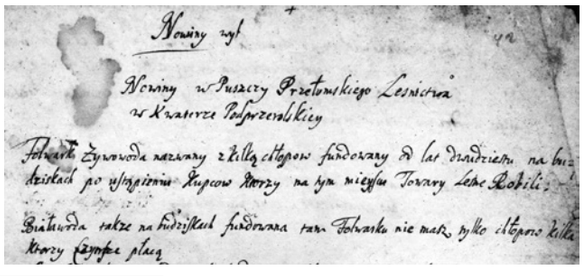
Nowiny wyl
Nowiny w Puszczy Przełomskiego Leśnictwa
w Kwaterze Podprzerolskiey
Folwark Żywowoda nazwany z Villą ettopow fundowany od lat dawnieyszych na bu
dziskach po wygnaniu Xięcow ktorzy na tym mieyscu Towary Lesne Robili
Białawoda takze na budziskach fundowana tam Folwarku nie masz, tylko ettopow kilka
ktorzy czynsze płacą

Dokument Augusta II Mocnego z 18 lipca 1715 roku potwierdzał istnienie Białej Wody, która stanowiła własność kamedułów. Najprawdopodobniej już wówczas mieszkańcy uczęszczali do kościoła w Suwałkach. Z pewnością działo się tak w 1744 i 1756 roku[231].

Mieszkańcami Białej Wody, którzy korzystali z usług kościoła suwalskiego (1715–1721), byli: Michał i Anna Braszkowie, Marcin Nouet, Katarzyna Plazyna, Krystyna Griszkiewiczowa (1715), Anna Burzyńska, Marianna Krzysiowa (1716), Marcin Nowel (1717), Anna Narosiewiczowna, Marcin Nowel, Anna Nowelowa (1718), Mateusz Burzyński, Magdalena córka Piotra Stabińskiego (1720), Adam Goscieiewski i Anna Burzyńska, Józef Niernar i Zofia Tylindzina, Paweł Nowel i Anna Burzyńska (1721)[232].

Inwentarz z 1745 roku wymienia Białą Wodę w gronie dawnych miejscowości kamedulskich[233]. Wieś przynależała do folwarku Kuków, m.in. w latach: 1775, 1789 i 1796[234].

W 1756 roku przeor kamedułów Ildefons nakazał białowodzianom współutrzymanie organisty w Suwałkach. Mieli przekazywać w związku z tym: cztery wiertle żyta, 4 zł oraz tynf na sól i słoninę[235].

Urodzony w Przerośli Jan Witkowski osiedlił się w Białej Wodzie przed 1745 rokiem. Jego ojciec z kolei pochodził „z Zapuszczy, z Popowej Olszy, parafia do Dąbrowy”[236].

Białą Wodę zaznaczono na mapie Józefa Markiewicza z 1781 roku. Opis z 1784 roku podał tę miejscowość pod współczesną nazwą. Należała ona do „J[egomościów] księży k[amedułów]” i znajdowała się „między północnym zachodem, mila mierna” względem

[228] AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 9–292; T. Naruszewicz, *Bakałarzewo. Dzieje miasteczka...,* s. 76, 83; tenże, *Kilka uwag do początków...*, s. 10.
[229] MzO Suwałki, AF, F 025.
[230] MzO Suwałki, AF, F 027.
[231] AD Łomża, zesp. I, sygn. 518, k. 173–174; *Synodus dioecesana Vilnensis ab [...] Michaele Joanne Zienkowicz [...] episcopo Vilnensi in ecclesia cathedrali sua anno Domini MDCCXLIV diebus 10, 11, 13 mensis Februarii celebrata*, Wilno 1744, s. 107; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 4.
[232] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 1, 3, 7, 14, 19, 24, 43–44, 49–50, 52.
[233] MzO Suwałki, AF, F 039; tamże, F 040; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie…*, cz. 2, VII: 1–2.
[234] CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57v; CAH Wilno, SA 4056, k. 109v; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 4.
[235] AD Łomża, zesp. I, sygn. 518, k. 173–174.
[236] MzO Suwałki, AF, F 081.

kościoła suwalskiego. W 1788 roku wieś znalazła się w nowo tworzonej parafii suwalskiej[237].

W 1775 roku znajdowało się tu 37 dymów (222 zł podatku). Taką samą liczbę dymów podano w związku z rokiem 1781. Według spisu z 1789 roku miejscowość liczyła 36 dymów (34 gruntowych, 1 ogrodowy, 1 chałupnik) oraz 227 osób (w tym 6 służących). Co ważne dominowały dzieci. W wieku od 1 do 16 lat było 54 chłopców i 56 dziewczynek. 32 osoby płci męskiej i 26 żeńskiej to młodzieńcy liczący 16–30 lat. Mniej, bo 19 mężczyzn i 11 kobiet, miało po 30–45 lat. W przedziale wiekowym 45–60 było 13 mężczyzn i pięć kobiet. Tylko ośmiu mężczyzn i trzy kobiety dożyło tu wieku 60+. We wsi liczebnie przeważały osoby płci męskiej – 126 wobec 101 płci żeńskiej. W 1790 roku ochrzczono w Suwałkach z Białej Wody dziewięcioro, a rok później sześcioro dzieci. Omawiana miejscowość była największą wsią kamedulskiego folwarku Kuków, w ostatnim roku jego istnienia (1796). Liczyła aż 34 gospodarzy. Mieszkańcy musieli odrabiać pańszczyznę[238]. Później stała się własnością zaborczego państwa pruskiego.

W 1798 roku katolickimi mieszkańcami wsi byli m.in.: Antoni i Konstancja Gorsiescy, Mateusz Dąbroski, Katarzyna Tylędzina, Marcin i Konstancja Zaczkiewiczowie, Jakub Garszeski, Tekla Krejpciówna, Maciej i Katarzyna Wysoccy, Józef Drozdzewski, Katarzyna Padzieska, Krzysztof i Katarzyna Woyciechowscy[239].

Mapa z 1826 roku zawiera tę wieś pod nazwą *Białawoda*[240].

Około roku 1880 wieś nadal znajdowała się w parafii suwalskiej i gminie Jeleniewo. Liczyła 54 domy i 451 osób, z których 219 to kobiety, a 232 – mężczyźni. W 1902 roku spisano stąd już 67 domów, ale tylko 398 mieszkańców[241].

[237] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40; *Opisy parafii dekanatu Olwita z 1784 roku*, opr. Tomasz Naruszewicz, Suwałki 2013, s. 142; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16.

[238] AP Suwałki, zesp. 680, sygn. 4/868, k. 1–30; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57v; CAH Wilno, SA 4056, k. 109v; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 4; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 96.

[239] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852, k. 3 i inne.

[240] *Mappa jeneralna województwa augustowskiego z podług Sotzmann uważając zaszłe odmiany przez Juliusza Colberga* z 1826 roku.

[241] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god,* Suwałki 1902, s. 223; *Słownik geograficzny...*, t. 1, 1880, s. 182–183.

Krzyż z 1897 roku i Środowiskowy Dom Samopomocy w Białej Wodzie.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2018



Emigrantami z Białej Wody do USA byli wówczas m.in.: Jasiński (Pran?, Franciszek?; 1902, statek „Southwark") i Józef Chalecki (1909, statek „Potsdam")[242].

Wiemy, że: „20 września [1914 roku] korpus [II Kaukaski] podszedł do Suwałk, które zostały zajęte 21, jednak pod wieczór nieco na północ, w rejonie wsi Biała Woda, Potasznia i Osowa, nasze kolumny przywitał silny ostrzał artylerii. [...] Nasze najwspanialsze pułki rosyjskiej armii, Erywański, Gruziński, Tifiliski i Mingrelski szły naprzód i ginęły pod gradem pocisków i silnym ogniem karabinów i karabinów maszynowych"[243].

Międzywojenna Biała Woda nadal przynależała do gminy Jeleniewo. W 1921 roku liczyła 57 domów i 303 mieszkańców (137 płci męskiej i 166 żeńskiej). Wszystkich zakwalifikowano do Polaków i katolików[244].

Ważnym przedsięwzięciem było przeprowadzenie w latach dwudziestych XX wieku komasacji wsi. Wcześniej grunty miały kształt długich i wąskich pasów, rozmieszczonych w wielu kawałkach. W związku z tym nie wytworzył się we wsi zwyczaj tzw. orki poprzecznej[245].

Funkcjonowała tu jednoklasowa szkoła, która w 1922 roku liczyła 40, a rok później 46 uczniów. Jednak w 1924 roku naliczono tu ich tylko 31. Późniejsze lata przyniosły zwiększenie populacji dziatwy szkolnej do: 43 (1925) i 57 (1930). Przynajmniej w 1929 i 1932

[242] https://www.libertyellisfoundation.org/passenger-result [dostęp: 14 marca 2018 roku].

[243] K. Skłodowski, *Wielka Wojna. Suwalszczyzna 1914–1915*, „Wigry" 2014, nr 3, s. 11.

[244] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 83.

[245] J. Maciejewska-Pavkovič, *Tradycje orki krzyżowej...*, s. 256.

roku nauczała Natalia Dzipanowa. Tuż przed wybuchem II wojny światowej prowadzono prace budowlane nad nową szkołą w Białej Wodzie[246].

Najprawdopodobniej najzamożniejszą rodziną przedwojennej Białej Wody byli Wysoccy (30 ha ziemi). Posiadali też duży i pięknie położony, pośród wzgórz i lasów, dom[247].

2 września 1939 roku w Białej Wodzie przebywał oddział polskich kawalerzystów. Jeden z nich – Jan Tynebor – wspominał, że rano widział stąd dym w okolicy Bakałarzewa. Przyjechał wówczas do nich ksiądz i powiedział, że „idą za wiarę i ojczyznę wojować". Wtedy dowódca podniesionym głosem krzyknął: „szable i lance w dłoń i naprzód!"[248].

Biała Woda silnie związana była z działalnością polskiego podziemia. Dlatego jej mieszkańcy wyjątkowo wiele wycierpieli z rąk obu okupantów. 26 kwietnia 1940 roku w lesie Szwajcaria Niemcy rozstrzelali: kpt. Stanisława Bielickiego „Ziomka" (40 lat), Aleksandra Murawskiego, Jana Wiśniewskiego (podoficera i ślusarza z Suwałk), Aleksandrę Kujałowicz (25-letnią nauczycielkę), Wacława i Zdzisława Mroczków, Antoniego Trachima, wójta Józefa Korejwę, Władysława Januszewskiego (nauczyciela z Kaletnika), Piotra Niewiarę, Włodzimierza Pileckiego, Marię Smolarek (50-letnią nauczycielkę z Czarnakowizny) i Władysława vel Włodzimierza? Młynarskiego. Byli to członkowie niepodległościowej grupy Tymczasowej Rady Ziemi Suwalskiej. Niemcy starannie zamaskowali miejsce zbrodni darniną i mchem. Jednak jeszcze tej samej nocy mogiła została odnaleziona. Ustawiono duży kamień. Mimo wzrastającego terroru składano tam świeże kwiaty[249]. W literaturze umiejscawia się też tę zbrodnię w Prudziszkach.

W 1943 roku rozstrzelano w Białej Wodzie rolniczkę z Żubryna – Stanisławę Ostrowską (ur. 1917). Tegoż roku zginął w tej wsi także Jan Krupiński (lat 20). Wywieziony stąd został Józef Szeszko (lat 47), po czym 31 października 1943 roku pozbawiono go życia w Sztumie. Zabrana z Białej Wody rolniczka Stanisława Bierdziewska zginęła na robotach przymusowych w Niemczech. 13 stycznia 1944 roku z omawianej wsi wzięto Jana Olszewskiego, 38-letniego rolnika, który zginął następnie w *Stutthofie*. Na robotach przymusowych zmarł również Stanisław Pietkiewicz (20 lat), zabrany z Białej Wody. W czasie wykonywania prac fortyfikacyjnych uśmiercono też Zygmunta Świtaja (17 lat)[250].

18 marca 1944 roku wieś była miejscem koncentracji 23 polskich partyzantów z oddziału „Żytniewskiego", którzy stąd udali się następnego dnia do Jeleniewa, celem podjęcia nieudanej próby zdobycia posterunku żandarmerii. 12 kwietnia pięciu nieznanych partyzantów zginęło pod Białą Wodą. 28 kwietnia 1944 roku patrol AK „Zagłoby" przebywał w tej wsi, gdzie z inspekcją odwiedził ich Bolesław Bogdan ps. Deszcz, dowódca batalionu 41 Konspiracyjnego Pułku Piechoty AK. Jeden z mieszkańców Białej Wody doniósł o tym fakcie niemieckiemu komendantowi żandarmerii w Jeleniewie – Czube. Ten zawiadomił suwalskie gestapo, które wysłało 12 samochodów z esesmanami. Wieś otoczyli z każdej strony i zbliżali się do zabudowań. Partyzanci bronili się w stodołach, „pragnąc wycofać się w stronę lasu prudziszkowskiego". Dowództwo objął „Deszcz". Niemcy przewidzieli zamiary Polaków i w lesie umieścili swe największe siły. Jedyną szansą dla leśnych był zmasowany atak i przerwanie pierścienia oblężenia. Zdecydowano ruszyć w kierunku zarośli nad Czarną Hańczą. Brawurowy atak przyniósł zamierzony skutek. Okupiony jednak został dużymi stratami. Zginęło pięciu partyzantów, a siedmiu zostało rannych. Szczęśliwie wszystkich kontuzjowanych udało się ewakuować. Opieki medycznej udzielili im: felczer Józef Niemunis ps. Nieznany oraz sanitariuszki batalionu. Według Bolesława Bogdana Niemcy stracili: siedmiu zabitych i kilkunastu rannych. Możliwe, że w akcji w Białej Wodzie okupanci dysponowali aż dwustoma ludźmi. We-

[246] Ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne w województwie białostockim w latach 1919–1939*, Łomża 1991, s. 67, 74.

[247] T. Kaczorowska, *Obława augustowska*..., s. 90.

[248] Na podstawie relacji Jana Tynebora; T. Naruszewicz, *Rok 1939 w okolicy Rospudy*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2004, t. 4, s. 279–280.

[249] S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944*..., s. 385; W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób z Suwalszczyzny, które zostały zamordowane lub zginęły w skutek terroru okupanta hitlerowskiego w latach 1939–1944*, [w:] W. Monkiewicz, A. Dobroński, *Ofiary terroru hitlerowskiego na Suwalszczyźnie w latach 1939–1945*, Białystok 1993, s. 101 i inne; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo suwalskie*, Warszawa 1986, s. 59–60; I. Sewastianowicz, *Wolność krzyżami się mierzy*..., s. 27; W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje*..., s. 39–40.

[250] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób*..., s. 55, 72, 83, 86, 96, 98; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni*..., s. 25, 59.

dług Stefana Buczyńskiego „Deszcz" był komendantem rejonu „Prusy"[251].

Urodzony 1 marca 1938 roku w Białej Wodzie ks. Stanisław Wysocki wspominał przyjazd do Białej Wody gestapowców, którzy przeprowadzili rewizję. Szczęśliwie jednak partyzantów we wsi nie było. Niemcy zabrali tatę duchownego (Ludwika Wysockiego) do siedziby gestapo, znajdującej się przy ul. Kościuszki w Suwałkach. Poddawali go tam „bardzo mocnym torturom". Zwolniono go po jakimś czasie. Do domu wrócił nocą i poprosił żonę o posmarowanie świeżym masłem jego pleców, które „były granatowe i zbite mocno". Żona (Józefa) powiedziała wówczas zapłakanym dzieciom: „zobaczcie, co wróg Waszemu Ojcu uczynił! Dobremu człowiekowi i gospodarzowi, co wróg uczynił!". Po jakimś czasie Wysockiego zabrano do pracy w fabryce amunicji w Królewcu[252].

Żołnierzom AK pomagali członkowie rodziny Wysockich. Ich dom był „oazą tego ruchu niepodległościowego". Bardzo często przebywali w nim polscy partyzanci. Według ks. Stanisława Wysockiego: „w trakcie okupacji sowieckiej, moja rodzina była tą rodziną akowską". Duchowny pamięta wspólne modlitwy z żołnierzami, którzy następnie otrzymywali błogosławieństwo od jego mamy i udawali się na akcje. Młodego Stanisława bardzo ciekawili partyzanci, których wyróżniało „ubranie imponujące". Ludwik Wysocki dostarczał też żywność jeńcom sowieckim z niemieckiego obozu oraz uciekinierom rosyjskim[253].

28 kwietnia 1944 roku gestapowcy z Suwałk oraz żandarmi z Jeleniewa rozstrzelali tu dziesięć osób: Franciszka Jankowskiego z Potaszni (40 lat), Czesława Kolankiewicza z Krzywólki (15 lub 18 lat), Franciszka Lenczewskiego z Leszczewa (24 lata), Stanisława Sobolewskiego z Białej Wody (40 lub 44 lata), Józefa Świąckiego (Świackiego?) z Suwałk (l8 lub 24 lata), Józefa Tokaja z Białej Wody (44 lata), Józefa Tyczkowskiego (43 lata), Bronisławę Tyczkowską (40 lat), Piotra Tylendę z Białej Wody (25 lub 28 lat) i Stanisława Wysockiego z Osowej (20 lat). „Mordu dokonano w odwet za działalność w ruchu oporu [AK] i ukrywanie partyzantów". Ciała pochowano na miejscu. Waldemar Monkiewicz podał, że Apolonię i Józefa Tyczkowskich z Białej Wody zamordowano 2 czerwca 1944 roku w Serwach[254].

Ludwik, Kazimiera i Aniela Wysoccy z Białej Wody, zamordowani w czasie obławy augustowskiej w 1945 roku.

Źródło: *Zaginieni w obławie augustowskiej*..., s. 53



Troje mieszkańców Białej Wody zostało ofiarami słynnej obławy augustowskiej z lipca 1945 roku: Aniela (ur. 1928), Kazimiera (ur. 1923) oraz Ludwik (ur. 1895) Wysoccy. Ludwik Wysocki wczesną wiosną 1945 roku wrócił z Królewca do domu. Aniela i Kazimiera oraz ich matka pomagały polskim partyzantom. Aniela pełniła także funkcję łączniczki AK. 19 lipca w stodole przy ich domu grupa partyzantów zainstalowała nadajnik. Po namierzeniu go przez NKWD przyjechało tu kilka ciężarówek z wojskiem. Żołnierze otoczyli dom, jednak partyzanci zdołali uciec (dzięki uprzedzeniu przez małego brata Romka Wysockiego). Pozostał jedynie Aleksander Gliniecki, narzeczony Kazimiery. W nocy z 27 na 28 lipca 1945 roku zabrano go razem z Wysockimi. Pozostawiono matkę, gdyż wychowywała kilkoro małych dzieci[255].

---

[251] S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944*..., s. 223, 383; W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje*..., s. 13, 143–144.

[252] T. Kaczorowska, *Obława augustowska*..., s. 89; Na podstawie relacji ks. Stanisława Wysockiego z 2016 roku.

[253] T. Kaczorowska, *Obława augustowska*..., s. 90; Na podstawie relacji ks. Stanisława Wysockiego z 2016 roku. Więcej o działalności konspiracyjnej rodziny Wysockich można przeczytać w cytowanej pracy Teresy Kaczorowskiej.

[254] *Rejestr miejsc i faktów zbrodni*..., s. 26; W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób*..., s. 66, 70, 74, 94, 97–99, 101.

[255] *Lista ofiar Obławy Augustowskiej*..., s. 26; Spis ofiar obławy augustowskiej umieszczony w: *Obława Augustowska* (dodatek do miesięcznika „Pamięć.pl"), s. 31; A. Maciejowska, *Fotografie Zaginionych,* [w:] *Zaginieni w obławie augustowskiej – lipiec 1945 r.*, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Białymstoku, Białystok 2005, s. 53; *Lista Zaginionych,* [w:] *Zaginieni w obławie augustowskiej – lipiec 1945 r.*, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Białymstoku, Białystok 2005, s. 31–32 (publikacja udostępniona przez radnego Białej Wody – Janusza Bałtrukanisa).

Po II wojnie światowej Biała Woda nadal przynależała do gminy Jeleniewo. Ks. Stanisław Wysocki podał, że w 1945 roku wieś liczyła około 60 gospodarstw. W 1959 roku zniesiono gromadę Prudziszki i Białą Wodę włączono do gromady Bród Nowy. Od 1 stycznia 1973 roku omawiana miejscowość przynależy do gminy Suwałki[256].

W lutym 1948 roku znajdowały się tu dwie mogiły żołnierzy sowieckich. Według władz posiadały one ogrodzenie i opiekowała się nimi miejscowa ludność[257].

W połowie lat sześćdziesiątych XX wieku planowano budowę szkoły w Białej Wodzie[258].

Zarządzeniem Wojewody Suwalskiego z 6 czerwca 1983 roku m.in. Białą Wodę uznano za miejscowość stanowiącą obszar zabudowany[259]. Ważną rolę pełni Środowiskowy Dom Samopomocy w Białej Wodzie.

Znani powojenni sołtysi Białej Wody to: Czesław Bierdziewski, Mariusz Kluczyński i Janusz Bałtrukanis. Radni: Zdzisław Gorszewski (1990–1994, przewodniczący RG 1990–1991), Anna Kluczyńska (1994–1998, wiceprzewodnicząca RG), Józef Słabiński (1998–2002), Dariusz Krejpcio (2002–2010), Marzanna Żylińska (2010–2014), Janusz Bałtrukanis (2014–2018)[260].

Na Sesji Rady Gminy Suwałki z 17 czerwca 2016 roku uroczyście wręczono Kacprowi Obuchowskiemu z Białej Wody stypendium Wójta Gminy Suwałki. Kacper odnosi wiele sukcesów dydaktycznych, w tym został laureatem wojewódzkiego konkursu matematycznego dla uczniów szkół podstawowych[261].

Białe

Pierwotna wieś Białe znajdowała się przy zachodnich krańcach jeziora Wigry. Lokowali ją zakonnicy wigierscy, jako jedną z trzech wsi rybackich (obok Wasilczyk i Słupia)[262].

Metryki kościoła bakałarzewskiego wymieniają wieś Białe w latach: 1682, 1684, 1685 i 1686[263]. Nie wiadomo jednak, czy dotyczy to prezentowanej miejscowości?

Księgi metrykalne kościoła suwalskiego podają osadę *Biała* dopiero w 1720 roku. Wiadomo, że mieszkali tam wówczas Jan i Zofia Wasylczykowie. Melchior Jakubowski słusznie stwierdził, że ta miejscowość jest „zapewne tożsama ze wsią Białe nad Wigrami". W 1730 roku wymieniono już Białe. Najpewniej krewni wspomnianych Wasylczyków z Białego pierwotnie zamieszkiwali pobliskie Wasilczyki (stąd nazwa). Wieś zaznaczył na swej mapie z 1781 roku Józef Markiewicz. Mocą ustaleń wigierskich z 1788 roku Białe znalazło się w parafii magdalenowskiej[264].

Białe należało do kamedułów, co potwierdza inwentarz z 1745 roku, ujmujący rybacką miejscowość o tej nazwie. Jeszcze w 1775 roku podlegało pod zakonny *Nowy Folwark* (obecnie Czerwony Folwark). Jednak już spis państwowy z 1789 roku podaje, że wieś należała do kamedulskiego *Folwarku Starego*. Widocznie na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVIII wieku nastąpiła reorganizacja przynależności części wsi wigierskich do poszczególnych folwarków. W tymże *Folwarku Starym* omawiana miejscowość znajdowała się także w 1796 roku[265].

Dane z ostatnich lat istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów pozwalają określić wielkość badanej wsi. Siedem dymów spisano tu w 1775 roku. Opłacano za nie łącznie 42 zł podatku. Tyleż samo domostw podano w 1789 roku. Wszystkie były

[256] AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 26, b.n.k.; tamże, sygn. 151, k. 4; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 10 grudnia 1959 (nr 9, s. 5) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 70); Na podstawie relacji ks. Stanisława Wysockiego z 2016 roku.

[257] AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 26, b.n.k.; tamże, sygn. 151, k. 4.

[258] J. Kuran, *Kajakiem po jeziorach augustowskich i suwalskich. Przewodnik*, Warszawa 1967, s. 57.

[259] *Dziennik Urzędowy WRN w Suwałkach*, z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 4.

[260] AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki; Na podstawie relacji Justyny Walendzik z 2016 roku.

[261] http://www.suwalki24.pl/article/1,gmina-suwalki-stypendium-dla-kacpra-unijne-programy-dla-mieszkancow-gminy [dostęp: 19 marca 2018 roku].

[262] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 51; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, s. 237.

[263] AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 157 (259), 159 (261), 161 (263).

[264] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 46, 175; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 32; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16.

[265] CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57; CAH Wilno, SA 4056, k. 108; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 1; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie…*, cz. 2, VII: 1.

gruntowe. Mieszkańców miało być 50 (w tym troje służących w wieku poniżej 30 lat). Podobnie jak w wielu innych wsiach liczebnie przeważały tu dzieci. W wieku od 1 do 16 lat było dziewięciu chłopców i 15 dziewczynek. Dziewięć osób płci męskiej i sześć żeńskiej to młode osoby liczące 16–30 lat. Mniej, bo po czterech mężczyzn i kobiet miało po 30–45 lat. W przedziale wiekowym 45–60 znajdował się jeden mężczyzna i dwie kobiety. Liczebnie dominowały osoby płci żeńskiej – 27 (23 płci męskiej). Była to wówczas jedna z najmniejszych wsi w *Folwarku Starym*. Również w 1796 roku podano, że w Białem egzystowało siedem gospodarstw. Miejscowość zaliczano do rybackich wsi czynszowych, „które tylko po dni kilka latem robią”[266].

Białe oraz pobliskie Wasilczyki i Słupie zawiera mapa wydana w 1826 roku. Usytuowano je w pobliżu jeziora Wigry. Białe posiadały wtedy własną karczmę[267].

Około 1880 roku Białe składały się z 12 domów i 128 mieszkańców. Wieś oddalona była o 13 wiorst od Suwałk. Podlegała pod gminę *Hutta*[268].

Według Ireny Batury, u schyłku XIX wieku, przodkowie obecnych mieszkańców Białego przenieśli się w okolice Żylin. Wynikało to z faktu, że nad Wigrami się „ciężko gospodarzyło”. Na przenosiny zgodę miał wydać sam car. Funkcjonuje tu tradycja wspominająca dawne wsie, które sędziwi mieszkańcy nazywają „starymi”, gdy te, w których mieszkają, określają jako „nowe”. Przekazy ustne podają, że tamtejsze zbiory niszczone były przez silne „wichury połączone z gradem”. Na prośbę mieszkańców do cara petycję miał wysłać miejscowy duchowny. Wspomina się tu o roku 1890. Już w 1902 roku Białe znajdowało się nad rzeką Szczeberką w gminie Kuków. Wieś składała się z 20 domów i 96 osób. Powstanie Białego koło Żylin przed 1902 rokiem potwierdza Stanisław Cieślukowski. Mieszkańców przeniesiono tu z Białego nad Wigrami, a pozostawiony teren zalesiono[269].

Od tego momentu przedstawione zostały dzieje Białego koło Żylin.

Uczestnikiem słynnej wojny polsko-sowieckiej z 1920 roku był Antoni Buczyński, który walczył z bolszewikami chyba w stopniu oficerskim[270].

Białe okresu międzywojennego należy zaliczyć do grupy średniej wielkości wsi. Ze spisu z 1921 roku wiemy, że w 25 domach mieszkało 148 osób (72 płci męskiej i 76 płci żeńskiej). Wszyscy deklarowali wyznanie rzymskokatolickie i polskość. Administracyjnie miejscowość podlegała gminie Kuków. Sześć lat później mieszkała tu zbliżona liczba ludności (150 osób). W międzywojniu wybudowano też most na rzece Szczeberce. Wcześniej mieszkańcy wystąpili do władz gminy z wnioskiem o wsparcie tegoż przedsięwzięcia. Społecznicy przywieźli m.in. kamienie i żwir. Deski dostarczył Antoni Buczyński. Gmina zakupiła cement i opłaciła budowlańców, którymi byli staroobrzędowcy z Aleksandrowa i Maryny. W pracach bezpłatnie pomagali też mieszkańcy. W ten sposób powstał okaza-

Most na Szczeberce, między wsią Białe a Płocicznem.
Fot. Konrad Kiersnowski, 2011



[266] CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57; CAH Wilno, SA 4056, k. 108; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 1.

[267] AP Suwałki, zesp. 628, sygn. 166, dział pierwszy; MzO Suwałki, AF, F 051; *Mappa jeneralna województwa augustowskiego z podług Sotzmann uważając zaszłe odmiany przez Juliusza Colberga* z 1826 roku.

[268] *Słownik geograficzny*..., t. 1, 1880, s. 183.

[269] I. Batura, *W poszukiwaniu źródeł*..., s. 56; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie*..., s. 51; *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 232; P. Pietrewicz, *Radości i smutki Ludwika Pietrewicza 1875–1945 r.*, (maszynopis), s. 122.

[270] J. Buczyński, *Pierwsze... kopalniane wojsko*, [w:] J. Wąsacz, *Szlakiem wspomnień żołnierzy-górników z lat 1949–1959*, Wrocław 2002, s. 79.

ły kamienny most, który dzięki solidnemu wykonaniu przetrwał do czasów obecnych. Przynajmniej w 1934 roku sołtysem Białego był Józef Majewski. Funkcje jego zastępcy („podsołtysa") pełnił Antoni Buczyński[271].

Antoni Jurewicz (29 lat) i Ludwik Łukowski zostali przez Niemców zabrani z Białego i zginęli w nieustalonych okolicznościach. Józef Buczyński współpracował z AK, a od 8 kwietnia 1944 roku do końca wojny przebywał w niemieckim obozie[272].

II wojna światowa spowodowała 60-procentowe zniszczenia tej wsi. W początkowym okresie PRL-u miejscowość ponownie znalazła się w gminie Kuków. W 1946 roku mieszkało tu 149 osób. Przeważały kobiety (77). Mężczyzn był 72. Wszyscy określili się jako Polacy. Trudna powojenna sytuacja doprowadziła do częściowego zwolnienia z podatku mieszkańców Białego[273].

27 lutego 1950 roku trzech antykomunistycznych bojowników (Jan Puczyłowski „Śmigły", Józef Czyż „Kula" i Eugeniusz Ołów „Tadeusz"), najpewniej podając się za ormowców, zarekwirowało w Białem 37 tys. zł. Pozostawili za to pokwitowanie[274].

W 1949 roku skierowano Józefa Buczyńskiego na trzy lata ciężkiej pracy w kopalniach na Śląsku. Był żołnierzem-górnikiem. Pod jego nieobecność funkcjonariusze UB nachodzili rodzinny dom Buczyńskiego w Białem i 8 marca 1950 roku Antoni Buczyński został aresztowany pod zarzutem współpracy z AK-WiN. Przetrzymywano go siedem miesięcy. W 1969 roku Józef osiedlił się w pobliskim Płocicznie[275].

Powojenny *Wykaz cmentarzy i mogił znajdujących się na terenie gminy Kuków powiatu suwalskiego* wymienił tu dwa polne sowieckie groby z dwoma ciałami[276].

Do 1954 roku wieś przynależała do gminy Kuków. Następnie włączono ją do nowo powstałej GRN w Wychodnem. 28 lutego 1955 roku radnymi z Białego byli: Stanisław Gugnowski, Wacława Dermont, Helena Chlebus i Julian Milewski. W 1968 roku zniesiono gromadę Wychodne i Białe stały się częścią gromady Poddubówek. Mocą uchwały WRN z 9 grudnia 1972 roku Białe znalazły się w gminie Bakałarzewo[277].

W grudniu 1965 roku przeprowadzono spis pogłowia zwierząt. Za sprawne jego przeprowadzenie w Białem odpowiadali: sołtys Piotr Dermont i Petronela Życzkowska, kierownik biblioteki. Następnego roku wybudowano drogę biegnącą z Białego do Kropiwnego Nowego. Cztery lata później powierzchnia gruntów tej wsi obejmowała 224,89 ha ziemi. Mieszkało tu 121 osób. Po kilku latach prognozowano, że w 1980 roku zaludnienie spadnie do 95 osób. Szacunki te nie sprawdziły się i na początku lat osiemdziesiątych spisano w Białem 119 mieszkańców. Wieś tworzyło 19 gospodarstw. Uprawiano łącznie 204 ha ziemi. Ówczesne Białe posiadało także: koło gospodyń wiejskich, punkt biblioteczny, punkt skupu mleka oraz oświetlenie uliczne. Najbliższy przystanek PKS znajdował się w oddalonych o 3 km Żylinach. Przystanek PKP funkcjonował w Bakaniuku (5 km). Obok wsi przepływała rzeczka Szczeberka. Białe nadal przynależały do gminy Bakałarzewo. Trwało to do roku 1983, gdy wieś włączono do gminy Suwałki[278].

Znani powojenni sołtysi Białego to: Majewski, Józef Ostrowski, Piotr Dermont (m.in. 1965, 1966), Franciszek Pietrewicz (przynajmniej 1994–1998), Piotr Dermont (od 1998 roku). Radni: Henryk Pietrewicz (2002–2006), Jarosław Ostrowski (2010–2018)[279].

Bobrowisko

Etymologia nazwy tej wsi wiąże się z licznie występującymi tu bobrami i budowanymi przez nie tamami. Przez miejscowość przepływa rzeka Kaletnik. Przy miejscowości biegnie droga Suwałki-Kaletnik-Puńsk.

[271] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33; tamże, sygn. 125, k. 34; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85; Na podstawie relacji: Józefa Buczyńskiego i Stefana Biłdy z 15 listopada 2012 roku.

[272] J. Buczyński, *Pierwsze... kopalniane wojsko...*, s. 79–87; W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 67, 76; Na podstawie relacji: Józefa Buczyńskiego i Stefana Biłdy z 15 listopada 2012 roku.

[273] AP Suwałki, zesp. 39, sygn. 24, k. 20; tamże, zesp. 80, sygn. 3, k. 2; tamże, sygn. 12, k. 82.

[274] B. Rychlewski, *Po dolinach...*, s. 99.

[275] J. Buczyński, *Pierwsze... kopalniane wojsko...*, s. 79–87.

[276] AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 149, k. 27.

[277] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 1; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20), 30 września 1968 (nr 8, s. 2) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7).

[278] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 23, k. 23; tamże, zesp. WBPPwS, sygn. 147, tab. 1; D. Saweliew, *Gmina Suwałki...*, s. 131; *Białe*, „Krajobrazy" z 10 maja 1981 roku, nr 18 (37); Na podstawie relacji: Stefana Biłdy z jesieni 2012 roku i mieszkańców wsi Kropiwne Nowe.

[279] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 23, k. 23; tamże, sygn. 28, k. 6; AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki; http://www.gmina.suwalki.pl/rada-gminy-108.htm [dostęp: 2 listopada 2013 roku].

Około 1880 roku Bobrowisko składało się z 11 domów, zamieszkałych przez 74 osoby. Wieś przynależała do gminy *Hutta* i obejmowała 275 mórg oraz 221 prętów ziemi. Usytuowana była o 13 wiorst od Suwałk. Dane z 1902 roku podają stąd już 17 domów i 89 mieszkańców[280].

Po zakończeniu I wojny światowej Bobrowisko nadal znajdowało się w gminie Huta. W 1921 roku wieś liczyła 13 domów i 74 mieszkańców (29 mężczyzn i 45 kobiet). Wszyscy deklarowali wyznanie rzymskokatolickie i narodowość polską[281].

Po II wojnie światowej wieś nadal przynależała do gminy Huta. Od 1954 roku podlegała gromadzie Kaletnik. Mocą uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku z 9 grudnia 1972 roku, od 1 stycznia 1973 roku Bobrowisko przynależało do gminy Stary Folwark. Po kilku latach zlikwidowano gminę Stary Folwark i od 1 lipca 1976 roku omawiana wieś podlega gminie Suwałki[282].

Znani sołtysi Bobrowiska to: Zdzisław Kimszal, Marek Raczkowski i Tadeusz Ziemiacki[283].

Bobrowisko znajduje się w otulinie Wigierskiego Parku Narodowego. Okoliczny teren cechują bujne lasy iglaste i mieszane. Mokradła przyczyniają się do występowania tu wielu gatunków zwierząt (m.in. bociany, żurawie, czaple, dziki, bobry, łosie, sarny). Na dużą atrakcyjność okolicy wpływają liczne, piękne jeziora.

Bród Stary

Z końca XIX wieku pochodzą informacje o odkrywaniu szczątków dawnych pogańskich cmentarzysk w okolicy Brodu. Włościanie wyorywali starożytne naczynia i urny[284].

Możliwe, że przez teren współczesnej wsi Bród Stary w XVI wieku biegła Wielka Droga Okmińska[285].

Dotychczas przyjmowano, że Bród powstał dopiero między 1715 a 1745 rokiem. Jednak przeprowadzone badania archiwalne cofają datację założenia tej miejscowości. Niezachowane do dnia dzisiejszego metryki rzymskokatolickiego kościoła filipowskiego wymieniały mieszkańców Brodu pod rokiem 1707. Dwa lata później miejscowość tę odnotowano w metrykalnych księgach bakałarzewskich. W 1709 roku w Bakałarzewie ochrzczonoWawrzyńca, syna Piotra Fiedorczyka i Elżbiety Swiatłowny – małżeństwa chyba z *Brodu Budy*? Świadkami chrztu byli: Jakub Ruskiewicz i Katarzyna Łuczynska „ambo de Bród”[286]. Wymienieni są najstarszymi, znanymi mieszkańcami badanej wsi.

Wpis dotyczący miejscowości Bród z 1709 roku (odnotowany w bakałarzewskich księgach metrykalnych).

Źródło: AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 237

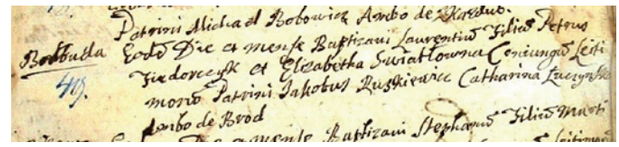

Istnienie wsi *Brody* potwierdzają także metryki kościoła suwalskiego z 1720 roku, gdy ochrzczono stąd Helenę, córkę Michała Kamińskiego i Anny Kinderowny. Z roku następnego znamy Jakuba Kwiatkowskiego, a z 1922 roku – Magdalenę[287].

Brody to nazwa tej miejscowości w 1744 roku. Podlegała ona wtedy pod świątynię suwalską. Tę samą nazwę wymienia inwentarz z 1745 roku. Podano tam, że wieś była nowokulturną, co stało się przyczyną dość częstych nieprawdziwych przypuszczeń, że *Brody* powstały niedługo wcześniej. Najprawdopodobniej kameduli „wsiami nowokulturnymi” nazywali miejscowości założone przez siebie, nawet jeszcze w XVII wieku. Formy *Brody* używano w odniesieniu do omawianej wsi także w 1756 roku, gdy przeor zobowiązał mieszkańców do przekazywania na rzecz organisty suwalskiego dwóch wiertli żyta, 3 zł oraz tynfa na sól i słoninę[288].

Już w 1775 roku użyto współczesnej formy „Bród”. Znajdowało się w niej wówczas 26 dymów (156 zł podatku). Wieś przynależała do kamedulskiego folwar-

[280] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 219; *Słownik geograficzny...*, t. 1, 1880, s. 262.
[281] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 82.
[282] *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 roku (nr 10, s. 21) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7); Dziennik Ustaw z 1976 roku, nr 23, poz. 142, s. 240.
[283] AUG Suwałki, Spis sołtysów gminy Suwałki.
[284] *Słownik geograficzny...*, t. 1, 1880, s. 360.
[285] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim…*, s. 83.
[286] AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 237; Materiały ks. Czesława Matusiewicza; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie…*, s. 94.
[287] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 43, 49, 67.
[288] AD Łomża, zesp. I, sygn. 518, k. 173–174; *Synodus dioecesana Vilnensis…*, s. 107; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie…*, cz. 2, VII: 1.

ku Kuków. Nazwę w liczbie pojedynczej zastosowano w związku z określeniem tejże miejscowości na mapie Józefa Markiewicza z 1781 roku. Również wtedy miało tam być 26 dymów[289].

Opis miejscowości podległych kościołowi suwalskiemu z 1784 roku wymienił wieś *Brody*, należącą do „J[M] księży kamed[ułów], [usytuowaną] między zachodem i północą, względem kościoła suwalskiego, ½ mile małe"[290].

Od początku utworzenia w 1788 roku formalnej parafii Suwałki, Bród stanowił jej część. Spis z następnego roku podaje, że było tu 28 dymów (26 gruntowych, 1 ogrodowy, 1 chałupnik) oraz 189 osób (w tym 14 służących). Co ważne, dominowały dzieci. W wieku od 1 do 16 lat było 50 chłopców i 41 dziewczynek. 26 osób płci męskiej i 22 żeńskiej to młode osoby liczące 16–30 lat. Mniej, bo 12 mężczyzn i dziesięć kobiet, miało po 30–45 lat. Podobnie było w przedziale wiekowym 45–60 (14 mężczyzn i 7 kobiet). Tylko trzech mężczyzn i cztery kobiety dożyło tu wieku 60+. We wsi liczebnie ustępowały osoby płci żeńskiej – 84 (105 płci męskiej). Znamienne jest, że wszyscy służący mieli poniżej 30 lat. Wieś nadal podlegała pod folwark kukowski. W 1790 roku ochrzczono w Suwałkach dwanaścioro dzieci ze wsi *Brody*, a rok później – siedmioro. W ostatnim roku przynależności tej wsi do kamedułów wigierskich (1796) podano, że była ona pańszczyźnianą. Egzystowało w niej 25 gospodarzy. Miejscowość współtworzyła jeszcze folwark Kuków[291]. Następnie Bród stał się własnością państwa pruskiego.

Katolickimi mieszkańcami Brodu w 1798 roku byli m.in.: Antoni i Ewa Sowulescy, Benedykt Grądzki, Wiktoria Sosnoska, Jan i Krystyna Ciesikowscy, Mateusz Ciesikowski, Zofia Maćkiewiczowna, Maciej i Katarzyna Grąccy, Mateusz Waśkiewicz, Brygida Nowosadczyna[292].

Mapa z 1826 roku przedstawia tę miejscowość pod nazwą *Brod*[293].

Dziewiętnaste stulecie przyniosło znaczny rozwój omawianej wsi. Około 1880 roku Bród liczył już 52 domy i 439 mieszkańców. Siedliska miały kolonijną zabudowę, znajdowały się z dala od siebie. Miejscowa ludność, „mówiąca narzeczem mazurskiem", wyznawała rzymski katolicyzm. Powierzchnia tej wsi to 1229 mórg i 252 pręty „miary nowopolskiej". Ziemia nie należała do najlepszej jakości. Grunty były „lekkie, żwirkowate, na wschód znacznie podniesione, łąki torfiaste". Pozyskiwano tu sporo torfu, który wykorzystywano na własne potrzeby oraz na sprzedaż. Ważną rolę w specyfice miejscowości odgrywała pobliska Czarna Hańcza, która była w tym miejscu płytka i kamienista. Zasilały ją liczne, przybrzeżne zdroje. W związku z tym zimą rzeka niemal tu nie zamarzała. Ciek dostarczał wielu ryb, w tym pstrągów. Część wsi, w której znajdowały się liczne ogrody, nazywano *Bród-Ogrodnik*. W Brodzie była szkółka elementarna, która jednak przez pewien okres funkcjonowała też w pobliskim Poddubówku. Mieszkańcy przekazywali na utrzymanie szkoły w Brodzie 106 rubli rocznie. Wieś znajdowała się o cztery wiorsty od Suwałk. To właśnie wówczas odnaleziono tu szczątki dawnych pogańskich cmentarzysk[294].

W 1902 roku Bród (którego część stanowił *Mały-Bród*) liczył 54 domy i 370 mieszkańców. Nadal funkcjonowała tu wiejska szkoła. Marek Raczkowski łączy istnienie tej szkoły z Brodem Nowym, który jednak w 1902 roku nie był jeszcze wyodrębniony. Była to placówka trzyklasowa. Nauczano po rosyjsku, w prywatnych domach[295].

Józef Leonowicz to nauczyciel szkoły w Brodzie w latach 1906–1912. Ten urodzony w 1858 roku pedagog wcześniej nauczał w: Wierciochach (1879–1881), Blendzie (1883–1890), Hucie Sztabińskiej (1892–1898), Pawłówce (1899–1901) i Kruszkach (1903). Miał żonę Franciszkę z Karaszewskich (ur. w 1865 roku)[296].

Szkoła funkcjonowała w Brodzie (gmina Kuków) także w okresie II RP. Na początku grudnia 1918 roku znajdowało się w niej przedwojenne wyposażenie: cztery ławki, szafa, stół, obraz MB Częstochowskiej oraz zegar ścienny. W 1922 roku Bród Stary nie posiadał szko-

[289] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57v; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 98.
[290] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40.
[291] AP Suwałki, zesp. 680, sygn. 4/868, k. 1–30; CAH Wilno, SA 4056, k. 109v; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 3v–4; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16.
[292] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852, k. 3 i inne.
[293] *Mappa jeneralna województwa augustowskiego...*
[294] *Słownik geograficzny...*, t. 1, 1880, s. 360.
[295] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 232; Na podstawie relacji Marka Raczkowskiego z 2016 roku.
[296] J. Szlaszyński, *Przeroślı. Dzieje miasta…*, s. 153.

ły. W następnym roku egzystowała tu szkoła jednoklasowa (56 osób). W dwóch kolejnych latach placówka nie istniała. Działała jednak w 1930 roku (51 uczniów). Uczyła wtedy Helena Kur[?]ienka. W 1932 roku pracowała Maria Łuczyńska, a Helena Dobraczyńska „odeszła". Podano również, że w okresie międzywojennym funkcjonowała szkoła w innym Brodzie gminy Kuków, może Nowym?[297].

Delegatem do Tymczasowej Rady Powiatowej Suwalskiej w 1919 roku był Jakub Szyłakowski ze *Starego Brodu*. Rok później delegatem do Sejmiku Powiatowego oraz radnym gminy Kuków wybrano Franciszka Wasilewskiego z Brodu Starego. Międzywojenny Bród Stary posiadał własne kółko rolnicze[298].

Po zakończeniu I wojny światowej Bród Stary nadal znajdował się w gminie Kuków. W 1921 roku wieś liczyła siedem domów i 58 mieszkańców (33 płci męskiej i 25 żeńskiej). Wszystkich zakwalifikowano do Polaków i katolików[299].

Przynajmniej w 1933 roku funkcjonowało w Brodzie Starym Koło Młodzieży Wiejskiej (15 członków). Prezesem był Józef Warakomski. Duże znaczenie odgrywał też wówczas drewniany most stanowiący część gminnej drogi[300].

Mieszkaniec Brodu Starego zamierzał ubiegać się o funkcję wójta gminy Kuków. 20 lutego 1934 roku policjanci z Wychodnego wystawili mu w związku z tym bardzo pozytywną opinię: Aleksander Grączki (Grącczki; 40 lat), ukończył siedem oddziałów szkoły powszechnej, 34 morgi ziemi, ochotnik z Armii Hallera, inwalida wojenny, prezes hufca Związku Strzeleckiego, lojalny wobec rządu, „poparcie będzie miał podczas wyborów prawie, że największe". Wójtem został jednak Feliks Chmielewski[301].

Nauczyciele z Brodu Starego – Helena Hołodowicz i Antoni Leśnicki – zginęli w czasie II wojny światowej[302].

W 1944 roku w rejonie wsi prowadzono dość zacięte walki między wojskami niemieckimi a sowieckimi. Wycofujący się Niemcy wysadzili most na Czarnej Hańczy, który łączył Bród Stary z Nowym[303].

Na początku 1946 roku sporządzono listę osób aresztowanych przez polskie lub sowieckie służby bezpieczeństwa z terenu gminy Kuków. Wśród nich wymieniono Aleksandra Glinieckiego z Brodu Starego (ur. 1912), zatrzymanego przez NKWD. Został on zamordowany w obławie augustowskiej w lipcu 1945 roku[304].

Z Brodu (nie jest pewne, czy z tego?) w 1947 roku wyruszyli do Suwałk żołnierze WiN, celem ujawnienia się[305].

Po wojnie istniała szkoła w Brodzie Starym, gdzie pracowała nauczycielka, a po niej „przyszedł nauczyciel". Przez pewien okres szkoła była w domu rodziny Warakomskich[306].

Do jesieni 1954 roku wieś przynależała do gminy Kuków. Następnie włączono ją do GRN w Brodzie Nowym. Od 1 stycznia 1973 roku *Stary Bród* podlega pod gminę Suwałki[307].

W latach sześćdziesiątych XX wieku sklep prowadził tu były wójt Mieczysław Ołów z Żywej Wody. Funkcję radnego pełnił wtedy Wacław Warakomski. W ósmej dekadzie tego stulecia radnym był Edmund Sowulewski. Znani sołtysi Brodu Starego to: Mieczysław Wasilewski, Zenon Szeraniewicz i Czesław Szeraniewicz. Bronisław Taraszkiewicz był radnym gminnym w latach 1994–1998[308].

W 1983 roku *Stary Bród* uznano za miejscowość stanowiącą obszar zabudowany[309].

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w Brodzie Starym 22 lutego 2016 roku, gdy do rowu wpadła ciężarówka przewożąca chemikalia. Według strażaków

[297] Ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 63–64, 69.

[298] Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego...*, s. 40; T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim...*, s. 28, 31.

[299] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85.

[300] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 11, k. 8v, 13v.

[301] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 21, 136–137.

[302] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 65, 75.

[303] Na podstawie relacji Marka Raczkowskiego z 2016 roku.

[304] AP Suwałki, zesp. 80, sygn. 13, k. 9; *Lista ofiar Obławy Augustowskiej...*, s. 10.

[305] IPN Białystok, nr 019/125/1, k. 24.

[306] Na podstawie relacji Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku.

[307] *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7). W Wikipedii błędnie podano, że Bród Nowy był siedzibą GRN Nowa Wieś. Por. https://pl.wikipedia.org/wiki/Gromada_Br%C3%B3d_Nowy [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku].

[308] AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki; Na podstawie relacji: Tadeusza Staszkiewicza z 7 lipca 2016, Marka Raczkowskiego z 2016 i Danuty Bogumiły Sobolewskiej z domu Sowulewskiej z maja 2018 roku.

[309] *Dziennik Urzędowy WRN w Suwałkach*, z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 4.

wyciekło około 400 litrów substancji. Wyłączono kilometrowy odcinek drogi. Usuwaniem zagrożeń zajęła się specjalistyczna grupa chemiczna straży pożarnej z Białegostoku[310].

Ciekawym miejscem w Brodzie Starym jest tzw. Wilczy Dołek. Według legendy „wilki wyskakiwały tam w zimie i napadały na ludzi"[311].

Budowa obwodnicy Suwałk w okolicy Nowego i Starego Brodu.
Fot. Robert Butkiewicz, 2018



Bród Mały

O *Małym-Brodzie* wspomniano w 1902 roku. Stanowił on wówczas część Brodu i razem z tą wsią podano całkowite zaludnienie oraz liczbę domów[312].

Na terenie Brodu Małego znajduje się mogiła wojenna, w której pochowano sześciu żołnierzy rosyjskich, poległych w czasie I wojny światowej[313].

W 1921 roku Bród Mały przynależał do gminy Kuków i liczył 11 domów oraz 53 mieszkańców (20 płci męskiej i 33 żeńskiej). Wszystkich zakwalifikowano do Polaków i katolików. Miejscowość zwano też *Brodkiem*[314].

Dwa krzyże (łaciński i prawosławny) na rozwidleniu dróg w Brodzie Małym.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2018



Podczas II wojny światowej około 15-letni Antoni Borkowski uczestniczył w przymusowych robotach w Bakałarzewie[315].

Omawiana miejscowość znacząco ucierpiała w czasie działań wojennych. Okoliczne wzniesienia poprzecinano okopami, w których znajdowano później masę kul i niewybuchów. W czasie pokoju rowy zniwelowano[316].

Po II wojnie uczniowie z Brodu Małego uczęszczali do szkół w prywatnych domach w Brodzie Nowym i Starym. Na lekcje religii chodzili do Potaszni. Dzieci otrzymywały w szkole kawę zbożową z mlekiem. Chleb, miód i marmoladę przynosiły z domów.

Mieszkańcami Brodu Małego byli: Cieślukowscy, Jarzębscy, Jabłońscy, Jarzębscy (2), Danielewiczowie, Augustynowiczowie, Borkowscy, Jarzębska i Wiśniewska. Rolnicy posiadali od 2 do 12 ha ziemi. Uprawiali tam również tytoń, hodowali gęsi i owce. Na rzecz państwa musieli oddawać obowiązkowe dostawy (żywiec, wełna itd.).

Dawna droga biegnąca przez wieś była „piaszczysta" i wąska (2–3 m). Rolnicy jeździli wozami, tzw. żelaźniakami. Później używano wozów na kołach gumowych. Wieś posiadała własny przystanek przy szosie Suwałki-Filipów. Kilkukrotnie w ciągu dnia kursował tu autobus marki Jelcz. Odcinkiem od cmentarza przy ul. Bakałarzewskiej w Suwałkach do Osowej opiekował się drożnik Antoni Borkowski. Do jego obowiązków należało: żwirowanie zakrętów i wzniesień oraz od-

[310] http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/131262 [dostęp: 22 lutego 2016 roku].
[311] Na podstawie relacji Tadeusza Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku.
[312] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 232.
[313] J. Mackiewicz, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w pow. augustowskim, sejneńskim i suwalskim*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego" 2003, z. 8–9, s. 200.
[314] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85; Na podstawie mapy z 1929 roku.
[315] Na podstawie relacji Justyny Walendzik z 2016 roku.
[316] Jeszcze w 2015 roku na polu jednego z rolników odnaleziono pocisk wojenny. Por. Relację Justyny Walendzik z 2016 roku.

śnieżanie terenu przy przystankach. Zimą wczesnym rankiem zaprzęgał konia do wypełnionych żwirem sań i ruszał do pracy. Sanie były oświetlone fanarkiem na naftę. W bardzo śnieżne dni na drogę wyruszała dmuchawa. Jesienią, wzdłuż drogi, drożnik rozstawiał drewniane „płotki" o wymiarach 2,5 x 2,5 m. Zmniejszały one ilość śniegu na szosie. Po ustąpieniu zimy demontował je z pól. Wiosną i latem wykaszał pobocza ręczną kosą.

Jeden z domów w Brodzie Małym (lata dziewięćdziesiąte XX wieku?).
Zdjęcie udostępnione przez Justynę Walendzik



Od 25 sierpnia 2009 roku sołtysem Brodu Małego jest Justyna Walendzik.

Przy rozwidleniu dróg znajdują się dwa krzyże: łaciński i prawosławny.

Usytuowanie Brodu Małego przy ruchliwej drodze wojewódzkiej Suwałki-Filipów oraz wbiegającej do niej powiatowej Suwałki-Stara Chmielówka-Bakałarzewo powoduje występowanie tu częstych wypadków. W grudniu 2012 roku samochód osobowy zderzył się z ciężarowym. W listopadzie 2014 roku nastąpił wypadek mercedesa z land roverem. W lipcu 2015 roku dachował tu nawet radiowóz policyjny. Kierująca samochodem policjantka straciła prawo jazdy. Ranni zostali funkcjonariusze i przewożona kobieta. We wrześniu 2015 roku potrącono 58-letniego rowerzystę[317].

[317] *Bród Mały. Radiowóz dachował. Ranni policjanci oraz kobieta*, „Gazeta Współczesna" z lipca 2015 roku; *Bród Mały: Wypadek podczas holowania*, „Gazeta Współczesna" z grudnia 2012 roku; *Bród Mały: Wypadek. Zderzenie mercedesa z land roverem, jedna osoba ranna*, „Gazeta Współczesna" z listopada 2014 roku; *Bród Mały. Potrącenie 58-letniego rowerzysty*, „Gazeta Współczesna" z września 2015 roku.

Do najważniejszych w dziejach wsi wydarzeń należy zaliczyć utworzenie sołectwa Bród Mały, co miało miejsce 25 sierpnia 2009 roku, oraz wybranie patrona wsi – św. Rity, która jest odpowiedzialna za sprawy beznadziejne (26 maja 2012 roku)[318].

Bród Nowy

W V wieku n.e. na terenie obecnej wsi Bród Nowy powstało cmentarzysko z grobami zbiorowymi. Spalone szczątki wkładano do naczyń, które umieszczano pomiędzy kamieniami nasypu. W związku z tym w kurhanie mogło znaleźć się nawet po kilkanaście popielnic[319].

Około lat 1890–1895 dokonano niecodziennego przedsięwzięcia. Niejaki Kamiński (gospodarz), przy pomocy pary koni „zaprzężonych w szuflę", wykopał około 200-metrowy kanał. Łączył się on ze stawem przy młynie we wsi Krzywólce. Dzięki temu „wyprostował" bieg Czarnej Hańczy[320].

Spis z 1902 roku nie zawiera omawianej wsi, a tylko Bród łącznie z *Małym-Brodem*[321].

Bród Nowy wymienił państwowy spis z 1921 roku (gmina Kuków). Spisano tu 24 domy i 162 Polaków i katolików (79 płci męskiej i 83 żeńskiej)[322]. Jako odrębna miejscowość Bród Nowy wykształcił się więc między 1902 a 1921 rokiem.

Dane z 1922 roku podają, że we wsi Bród w gminie Kuków (innej niż Bród Stary) funkcjonowała jednoklasowa szkoła z 56 uczniami. W roku następnym placówka była zamknięta. Wznowiła swą działalność w 1924 roku (43 uczniów). Później informacje o jej istnieniu się urywają. Międzywojenny Bród Nowy posiadał własne kółko rolnicze[323].

Wyróżniającą się osobą był Jan Wiśniewski (Wiszniewski), przynajmniej w 1934 roku pełniący funkcje radnego i sołtysa. Według policji był niekaranym Polakiem-katolikiem (28 mórg gruntu). Nie brał udziału w pracach społecznych, „bezpartyjny, w stosunku do rządu lojalny". Podsołtysem był Sylwester Jurewicz[324].

[318] Na podstawie relacji Justyny Walendzik z 2016 roku.
[319] K. Bieńkowska, H. Karwowska, *Pradzieje*..., s. 15.
[320] Na podstawie relacji Marka Raczkowskiego z 2016 roku.
[321] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 232.
[322] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*..., t. 5, s. 85.
[323] Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego*..., s. 40; ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne*..., s. 69.
[324] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 54v–55, 218 (154).

Jan Wiśniewski był też od 1940 roku sołtysem wsi w czasie okupacji niemieckiej[325].

Zabrany stąd Stanisław Kamiński zginął na robotach fortyfikacyjnych. Na niemieckich robotach poniósł śmierć Pujanowski (wzięty stąd w nieokreślonym czasie). Bobowicz walczył pod Monte Cassino. Przeżył i wrócił w rodzinne strony[326].

Inny mieszkaniec tej wsi – Franciszek Kamiński – przynależał do AK. Żołnierzem Ludowego Wojska Polskiego był z kolei Romuald Dąbrowski, który poległ w ostatnim dniu wojny w Berlinie.

W drugiej połowie 1944 roku przez Bród Nowy biegła linia frontu. Zginęło tu około 100 żołnierzy sowieckich, których pochowano na prowizorycznym cmentarzu w pobliżu wsi. Działania wojenne przyniosły też spalenie zabudowań Gwiazdowskich i Bobowiczów. Wycofujący się Niemcy wysadzili most na Czarnej Hańczy, który łączył oba Brody.

Czesław Raczkowski służył w powojennym Wojsku Polskim i brał udział w walkach z oddziałami Ukraińskiej Powstańczej Armii na Rzeszowszczyźnie i w Bieszczadach. Szczególnie emocjonalnie wspominał jedną z potyczek z banderowcami, gdy na otwartym polu „dostali się pod tak silny ostrzał z karabinów maszynowych, że kto się uniósł to zginął, a plecaki pełne były dziobków”[327].

2 kwietnia 1947 roku w Brodzie Nowym pozbawiono życia wicestarostę suwalskiego Tadeusza Paweckiego (ur. w 1906 roku) i Stanisława Murawskiego (ur. w 1907 roku), kierownika Wydziału Informacji i Propagandy. 23 października 1962 roku, na cześć zabitych i w dwudziestą rocznicę powstania PPR, ufundowano marmurową tablicę. Została ona umieszczona na budynku Prezydium PRN przy ul. Kościuszki w Suwałkach. Egzekucję na wspomnianych urzędnikach wykonał kontrowersyjny „Szczerbiec”, negatywnie oceniany także przez wielu członków polskiego podziemia antykomunistycznego. „Szczerbca” zatrzymał i rozbroił prawdopodobnie pluton WiN Wacława Górskiego ps. Oko (w kwietniu 1947 roku w Szypliszkach)[328].

Aleksander Cieślukowski w latach sześćdziesiątych-osiemdziesiątych XX wieku był podoficerem zawodowym w suwalskiej jednostce (starszy chorąży sztabowy)[329].

Powojenni sołtysi Brodu Nowego to: Jan Wiśniewski (do 1947 roku), Ludwik Cieślukowski (1947–1955), Franciszek Jarosz (1955–1965), Wacław Jurewicz (1965–1972), Stanisław Orzechowski (1972–1982), Antoni Cypielewski (1982–1994), Aleksander Jarosz (1994–1997), Bernard Cieślukowski (1997–2001), Bogusław Jurewicz (2001–2003) i Marek Raczkowski (od 2003 roku)[330].

Wykaz cmentarzy i mogił... wymienia dziesięć polnych, sowieckich mogił we wsi Bród Nowy. Znajdowało się tam najpewniej 100 ciał[331].

Po wojnie funkcjonowała w Brodzie Nowym szkoła. Przeniesiono ją z Brodu Starego. Zajęcia odbywały się m.in. w domu rodziny Warakomskich. Nauczyciele dojeżdżali tu do pracy. W latach pięćdziesiątych uczyła się w niej Zofia Raczkowska. Dyrektorem tej 6-klasowej placówki był Krejpcio. Przynajmniej na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych szkoła była 8-klasowa. Do 1970 roku nauczano w budynkach prywatnych. Później umieszczono ją w obiekcie po byłym prezydium. Funkcje dyrektora pełnił wówczas Zdzisław Stabiński. Inni nauczyciele to m.in.: Suchocka, Wasilewska, Truszkowska, Zofia Korzeniecka (dyrektor w latach dziewięćdziesiątych). Lekcji religii nauczano w prywatnych domach (m.in. Raczkowskich). Szkołę w Brodzie Nowym zlikwidowano mocą uchwały Rady Gminy Suwałki z 28 lutego 2003 roku[332].

---

[325] Na podstawie relacji Marka Raczkowskiego z 2016 roku.

[326] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 68, 88; Na podstawie relacji Cezarego Cieślukowskiego z 16 stycznia 2018 roku.

[327] Na podstawie relacji Marka Raczkowskiego z 2016 roku.

[328] B. Rychlewski, *Wykaz partyzantów Augustowskiego i Suwalskiego Obwodu AKO, Suwalsko-Augustowskiego Obwodu WiN* (przy współpracy ze Zbigniewem Kaszlejem), [w:] http://ojczyzna-suwalszczyzna.pl/wykaz-partyzantow-augustowskiego-i-suwalskiego-obwodu-ako-suwalsko-augustowskiego-obwodu-win/#more-932 [dostęp: 3 kwietnia 2018 roku]; I. Sewastianowicz, *Wolność krzyżami się mierzy...*, s. 175–178; Na podstawie zdjęcia tablicy pamiątkowej z 1962 roku, znajdującego się w posiadaniu Mirosława Surmacza. Pojawia się też data 1 kwietnia 1947 roku. Por. IPN Białystok, nr 019/125/1, k. 76.

[329] Na podstawie relacji Cezarego Cieślukowskiego z 16 stycznia 2018 roku.

[330] Na podstawie relacji Marka Raczkowskiego z 2016 roku.

[331] AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 149, k. 27.

[332] *Wiadomości samorządowe*, „Wigry” 2003, nr 1; http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2003.htm [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku]; Na podstawie relacji: Justyny Walendzik i Marka Raczkowskiego z 2016 oraz Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku.

Wycieczka szkolna do Gierłoży (lata dziewięćdziesiąte XX wieku).
Ze zbiorów Marka Raczkowskiego



Wizyta biskupa w domu Raczkowskich w Brodzie Nowym w 1988 roku.
Ze zbiorów Marka Raczkowskiego



Tradycja lokalna przywołuje istnienie gminy Bród Nowy. W rzeczywistości, mocą uchwały nr 23/V WRN z 4 października 1954 roku, swą siedzibę miała tu GRN Bród Nowy. Uchwały na jej rzecz podejmowało 11 członków GRN. Jednak mocą uchwały WRN z 29 kwietnia 1968 roku siedzibę GRN Bród Nowy przeniesiono do Kukowa-Folwarku i zmieniono nazwę gromady na Kuków-Folwark. Od 1 stycznia 1973 roku *Nowy Bród* przynależy do gminy Suwałki[333].

W 1983 roku *Nowy Bród* uznano za miejscowość stanowiącą obszar zabudowany[334].

Według Marka Raczkowskiego najważniejsze wydarzenie w dziejach wsi stanowiła wizyta w 1988 roku biskupa w miejscowej szkole. Duchowny odwiedził wtedy także salkę katechetyczną w domu Raczkowskich.

W okolicy badanej miejscowości występują ciekawe nazwy geograficzne: *Uwroć* (łąki bagienne) i *Oparcyska* (bagna)[335].

Burdeniszki

Miejscowość tę określa się Burdeniszkami bądź Burdyniszkami.

Na terenie wsi odnaleziono około 5-centymetrowy, późnopaleolityczny grot strzały (liściak). Wytworzono go u schyłku starszej epoki kamienia, z grubsza w dziesiątym tys. p.n.e. Należał on najpewniej do społeczności, która przywędrowała na opisywane tereny w pogoni za wędrującymi na północ stadami reniferów. Ludność kultur „liściakowych" prowadziła koczowniczy tryb życia. Niewielkie obozowiska lokowano na wysokich i piaszczystych brzegach jezior czy rzek. Żywiono się też rybami i dziko rosnącymi roślinami. Wykonywali narzędzia kamienne, krzemienne, drewniane oraz z rogów i kości. W latach osiemdziesiątych XX wieku przeprowadzono tu badania archeologiczne, dzięki którym stwierdzono istnienie cmentarzyska jaćwieskiego z późnej fazy wczesnego średniowiecza[336].

W drugiej połowie ósmego tys. p.n.e. pojawili się tu z północnego wschodu przedstawiciele kultury kundajskiej oraz kultury Kudłajewka. Około 5200–1900 lat p.n.e. przebywali na tym terenie osadnicy neolityczni (młodszej epoki kamienia) – kultury amfor kulistych. W końcu lat osiemdziesiątych XX wieku w Burdeniszkach przeprowadzono badania wykopaliskowe, dzięki którym odkryto ślady

[333] *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 7 października 1954 (nr 7, s. 7), 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20), 30 września 1968 (nr 8, s. 2) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7); Na podstawie relacji Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku; Na podstawie relacji Justyny Walendzik z 2016 roku. W Wikipedii błędnie podano, że Bród Nowy był siedzibą GRN Nowa Wieś. Por. https://pl.wikipedia.org/wiki/Gromada_Br%C3%B3d_Nowy [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku].

[334] *Dziennik Urzędowy WRN w Suwałkach*, z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 4.

[335] Na podstawie relacji Marka Raczkowskiego z 2016 roku.

[336] J. Brzozowski, M. Ambrosiewicz, *Stanowiska archeologiczne (1)*, „Wigry" 2006, nr 3, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2006.htm [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku]; J. Siemaszko, *Archeologiczne badania wykopaliskowe w woj. suwalskim w latach 1981–1989*, „Rocznik Suwalsko-Mazurski" 1991, t. 1, s. 77.

wczesnośredniowiecznego cmentarzyska warstwowego, gdzie spalone szczątki zmarłych „rozsypywano po powierzchni ziemi”[337].

Chrześcijańskie osadnictwo pojawiło się tu w czasach nowożytnych. Niewykluczone jest, że w miejscu Burdyniszek mogła już istnieć osada ogrodników królewskiego dworu myśliwskiego Władysława IV (pierwsza połowa XVII wieku). Nie znamy jednak dokumentów to potwierdzających. Z pewnością wieś istniała tu niebawem po przybyciu na Wigry kamedułów. Możliwe, że miejscowość założono razem z Magdalenowem[338].

W 1690 roku Burdyniszki były osadą ogrodników wigierskich. W czasach kamedulskich ogrodnicy obsługiwali tylko klasztor i folwark Żywa Woda. Tradycja lokalna umiejscawia Burdyniszki w grupie dwóch najstarszych wsi wigierskich[339].

Burdyniszki w 1796 roku.
Źródło: MzO Suwałki, AF, F 050, k. 1v

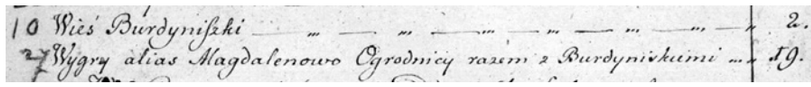
10 Wieś Burdyniszki — 2.
Wygry alias Magdalenowo Ogrodnicy razem z Burdyniskiemi — 19.

Ta niewielka miejscowość w 1796 roku liczyła dwóch gospodarzy. Przynależała do kamedulskiego *Folwarku Nowego* i była wsią pańszczyźnianą. W wykazie podano także, iż 19 rodzin zamieszkiwało „Wygry alias Magdalenowo, ogrodnicy razem burdyniskiemi”[340].

Zarówno mapa, jak i dokument pisany z 1826 roku określają tę miejscowość jako Burdyniszki. Podobnie stwierdził też w połowie XIX wieku Aleksander Połujański, który jednocześnie podał, że Burdyniszki były wsią litewską[341].

Duże zaludnienie osiągnęły Burdyniszki na przełomie XIX i XX stulecia. Około roku 1880 znajdowały się tu 22 domy i 198 osób. Miejscowość przynależała do gminy *Hutta*. Dane z 1902 roku podają stąd aż 29 domów i 255 mieszkańców[342].

Po zakończeniu I wojny światowej Burdyniszki nadal wchodziły w skład gminy huciańskiej. W 1921 roku wieś liczyła 21 domów i 133 mieszkańców (63 mężczyzn oraz 70 kobiet). Wśród nich 131 podało wyznanie rzymskokatolickie, a dwie osoby – prawosławne. Wszyscy określili się Polakami[343].

Międzywojenne Burdeniszki posiadały własne, ale mało aktywne koło Stronnictwa Ludowego[344].

Ciekawostką jest, że w latach trzydziestych XX wieku dwaj mieszkańcy Burdyniszek – 74-letni Leon Frydrych i około 50-letni Aleksander Stankiewicz – pomagali w gromadzeniu relacji ustnych słynnemu szwedzkemu uczonemu – Knutowi Olofowi Falkowi[345].

Stanisław Pietkiewicz (lat 47) 8 kwietnia 1944 roku został zabrany przez Niemców z Burdyniszek i w niewyjaśnionych okolicznościach zginął w czerwcu 1944 roku[346].

W czasie zbliżania się Armii Czerwonej latem 1944 roku, w okolicy Burdeniszek funkcjonował oddział Ukraińców służących na rzecz Niemców. Na jednym z pól, w zbożu, aresztowali oni m.in. Fabiana Daniłowicza, członka AK[347].

Henryk Brodowski ps. Skowronek (syn Adama, ur. 15 października 1925 roku w Burdeniszkach) to partyzant WiN, który 25 kwietnia 1947 roku ujawnił się w PUBP w Suwałkach. Brodowski przynależał do oddziału Aleksandra Kowalewskiego „Bębna”. W podziemiu służył też jego brat – Adam Brodowski ps. Cygan (syn Adama, ur. 25 lipca 1929 roku w Wigrach). Ujawnił się w Suwałkach cztery dni po bracie (29 kwietnia 1947 roku). Adam Brodowski mieszkał w Burdyniszkach. Przynależał do oddziałów: Kazimierza Bartnika „Młotka” i Józefa Milucia „Wróbla”[348].

[337] J. Brzozowski, M. Ambrosiewicz, *Stanowiska archeologiczne (1, 2, 3)*...
[338] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*..., s. 192–193; tenże, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 115.
[339] Tamże, s. 115.
[340] MzO Suwałki, AF, F 050, k. 1v.
[341] AP Suwałki, zesp. 628, sygn. 166, dział pierwszy; MzO Suwałki, AF, F 051; *Mappa jeneralna województwa augustowskiego...*; A. Połujański, *Wędrówki po gubernji augustowskiej w celu naukowym odbyte,* Warszawa 1859, s. 157.
[342] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 219; *Słownik geograficzny*..., t. 1, 1880, s. 474.
[343] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*..., t. 5, s. 82.
[344] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 50, k. 1v.
[345] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 29–31.
[346] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób*..., s. 86.
[347] Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.
[348] IPN Białystok, nr 019/125/1, k. 57, 66, 76; D. Kaszlej, Z. Kaszlej, *Ujawnienie żołnierzy*..., s. 147–148.

20 września 1923 roku urodził się w Burdeniszkach Jan Pietkiewicz (syn Antoniego i Aleksandry z Gryniewiczów). Później zamieszkał on w Czerwonym Folwarku. Od wiosny 1950 roku kilkukrotnie pomagał antykomunistycznym partyzantom. Udzielał im noclegu, przechowywał ich dwie lufy do rkm, sprzedał leśnym około 10 kg ryb (które jego siostra usmażyła) oraz współdziałał w akcji na czerwonofolwarcznych aktywistów. W sierpniu 1950 roku został zmuszony do współpracy z UB, z czego się jednak nie wywiązał. Aresztowany 18 września 1950 roku i 13 czerwca roku następnego skazany na osiem lat więzienia z utratą praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych na czas dwóch lat[349].

W gminie Huta miejscowość znajdowała się do jesieni 1954 roku. Następnie włączono ją w skład GRN w Starym Folwarku. Pierwszym radnym GRN był stąd Stanisław Barszczewski (1954), który w 1961 roku pełnił nawet funkcję przewodniczącego gremium. 23 września 1961 roku radnym z Burdeniszek był też Lucjan Domysławski. W 1972 roku funkcję tę piastowała Halina Domysławska. Od 1 stycznia 1973 roku Burdeniszki przynależały do gminy Stary Folwark, którą zlikwidowano trzy lata później. Od 1 lipca 1976 roku badana wieś podlega gminie Suwałki[350].

Powojenni sołtysi Burdeniszek to m.in.: Lucjan Domysławski (m.in. 1961, 1966, 1972), Fabian Stankiewicz, Eugenia lub Stefan Stankiewicz i Wanda Hołubowicz[351].

Stanisław Barszczewski z Burdeniszek został uznany za jednego z najaktywniejszych działaczy kółek rolniczych przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku[352].

Cimochowizna

Teren dzisiejszej Cimochowizny w czasach mezolitu, czyli środkowej epoki kamienia (około 8000–4800 lat p.n.e.), stanowił miejsce pobytu ludzi[353].

Według legendy zapamiętanej przez sołtysa Andrzeja Majewskiego, Cimochowiznę założył pewien zakonnik kamedulski z Wigier o imieniu Cimoch, który „za kobietami latał", więc ukarano go wydaleniem z klasztoru. Pozwolono mu jednak przebywać w tych stronach. Marian Stefan Jakubowski słyszał opowieść, że na terenie omawianej wsi pierwotnie mieszkał jeden gospodarz zwany Cimochem „i stąd powstała Cimochowizna"[354].

Według Grzegorza Krupińskiego Cimochowiznę założono na przełomie XVII i XVIII wieku. Wcześniej tereny te eksploatowano gospodarczo. Świadczy o tym istnienie *pieczyska*, czyli miejsca po wytwarzaniu smoły drzewnej. Cimochowizna powstała więc najprawdopodobniej „na gruncie wytrzebionym przez smolarzy i popielarzy"[355].

Tradycyjne drewniane łodzie w Cimochowiźnie. W tle klaszor wigierski.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



Legendy dotyczące założyciela wsi znajdują potwierdzenie źródłowe. Najprawdopodobniej najstarszym tutejszym mieszkańcem był Szymon Cimoch. Miał on prawdopodobnie syna Wawrzyńca Cimocha, użytkującego zabudowania, na które składały się: „izba

[349] B. Rychlewski, *Po dolinach...*, s. 278.

[350] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 1; tamże, sygn. 7, k. 78–79, 82; tamże, sygn. 17, k. 6; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 21) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7); Dziennik Ustaw z 1976 roku, nr 23, poz. 142, s. 240.

[351] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 7, k. 82; tamże, sygn. 17, k. 5; tamże, sygn. 46, k. 14; AUG Suwałki, Spis sołtysów gminy Suwałki.

[352] A. Bielski, J. Kopciał, *W dobie stabilizacji. Kółka rolnicze sojusznikiem administracji terenowej w wielkotowarowej produkcji*, [w:] *Ziemia ta sama. Monografia Samorządowych Organizacji Chłopskich w województwie suwalskim od początku XIX wieku do roku 1987*, Warszawa 1989, s. 94.

[353] J. Brzozowski, M. Ambrosiewicz, *Stanowiska archeologiczne (1)*...

[354] Na podstawie relacji: Andrzeja Majewskiego i Mariana Stefana Jakubowskiego z 15 września 2016 roku.

[355] G. Krupiński, *Dzieje Cimochowizny i jej mieszkańców*..., b.n.s.

z komórką, świren, chlewy pod jednym dachem leżące naprzeciwko izby jego". W dole, w kierunku Suwałk, znajdowała się stodoła „na chowanie zboża". Pomiędzy domem a jeziorem rozpościerał się ogród. Obok rosło kilka drzewek owocowych i pszczelnik.

W kwietniu 1715 roku wieś wydzierżawił od kamedułów Wawrzyniec Żukowski. Formalnie arenda rozpoczęła się 11 listopada 1715 roku (na św. Marcina). Za trzymanie Cimochowizny Żukowski zobowiązał się corocznie płacić 15 tynfów. Dzierżawca mógł zwiększyć obszar arendowanej ziemi, jednak pod warunkiem uiszczenia wyższej opłaty. Zobowiązano go także pełnić „posługę w drogę, na rozkaz klasztoru, razy wiele potrzeba, z[e] swoim koniem wierzchem, jako do Grodna, Olecka, Pożajścia [...]. A jeżeli miał mieć drogę z woli, rozkazu klasztornego do Warszawy, albo gdzie dalej np. do Królewca, tedy cały koszt na drogę klasztor ma dać onemu". Obok Cimochowizny znajdowała się kamienna droga[356].

Odnośnie 1774 roku pochodzi informacja o chrzcie Ignacego Jakubowskiego z Cimochowizny, syna Jana i Marianny z Butwiłów. Rodzicami chrzestnymi byli: Wincenty Krupiński i Katarzyna Majewska (wszyscy z Cimochowizny). W 1786 roku ochrzczono Antoniego Krupińskiego, od około 1811 roku męża Marianny Krzywickiej z Płociczna. Braćmi Antoniego byli: Wawrzyniec (ur. około 1791) i Adam (ur. około 1793 roku)[357].

U schyłku XVIII stulecia Cimochowiznę tworzyły trzy dymy. Świadczą o tym dane z 1775 roku, gdy opłacano za nie łącznie 18 zł podatku. Miejscowość podlegała pod kamedulski *Stary Folwark*. Wieś zawiera także mapa ekonomii grodzieńskiej oraz spis z 1781 roku. Liczba budynków mieszkalnych nie uległa zmianie w tej wsi do końca istnienia klasztoru kamedułów wigierskich. Podobnie rzecz się miała z przynależnością do zakonnego *Folwarku Starego*, pod który Cimochowizna podlegała zarówno w 1789, jak i w 1796 roku. W 1789 roku wspomniane trzy domy zamieszkiwały 32 osoby. Dziesięcioro spośród nich to służący. Co ważne, dominowały tu dzieci. W wieku od 1 do 16 lat było dziewięciu chłopców i osiem dziewczynek. Cztery osoby płci męskiej i trzy żeńskiej to młode osoby liczące 16–30 lat. Tylko jeden mężczyzna i dwie kobiety mieli po 30–45 lat. Niewiele więcej było w przedziale wiekowym 45–60 (3 mężczyzn i 1 kobieta). 60 lat osiągnął lub przekroczył tu jeden mężczyzna. We wsi liczebnie przeważały osoby płci męskiej – 18 (14 płci żeńskiej). Prawie wszyscy służący mieli poniżej 45 lat. Wyjątek stanowił tu mężczyzna w wieku 45–60 lat. Była to najmniejsza wieś folwarku[358].

Ustalenia wigierskie z 1788 roku przyporządkowały formalnie Cimochowiznę parafii magdalenowskiej (wigierskiej). W 1796 roku zaliczono ją do wsi czynszowych, „które tylko po dni kilka latem robią"[359].

Jedną z rodzin Cimochowizny pierwszej połowy XIX wieku nadal byli Jakubowscy[360].

Wieś stawała się coraz popularniejszym miejscem wypraw Suwalczan, jak chociażby Kazimierza Aleksandra Józefa Osipowicza, który w swych *Wycieczkach w okolice Suwałk* sporo poświęcił jej miejsca: „W końcu co do miejscowości, głównie na to baczyć należy, żeby dostarczyła żywiołu dla każdego upodobania. Wymaga się więc borów, lasów, zarośli, gajów, łanów uprawnych, łąk, gór, strumieni, jezior, wsi, ruin i pięknych a rozległych widoków. Warunki te, na pozór trudne do zgromadzenia w jednym punkcie, posiada przecież pewna wieś, o dobrą godzinę drogi od Suwałk odległa, zwana Cimochowizną. Wznosi się ona w pobliżu rozległych borów i lasów, na pochyłości góry, okolonej łąkami i zaroślami, przerzniętemi niewielką rzeką, nad jeziorem wygierskiem. Jezioro to, o czterech milach kwadratowych powierzchni, ozdobione wyspami i obfitujące w rzadkie ryb gatunki, całe jest w zagięciach, zatokach, a przed Cimochowizną trzy odnogi nadają mu podobieństwo do liścia koniczyny, przy nasadzie którego wznosi się wieś owa; na lewo na półwyspie na wzgórzu widnieją malownicze ruiny klasztoru wygierskiego; na prawo zatoka z dwiema wyspami, okolona lasem na wzgórzach, a wprost wody okazałe, zakręciwszy się półkolem u podnóża siniejących borów, chowają się w dal-

[356] MzO Suwałki, AF, F 123; G. Krupiński, *Dzieje Cimochowizny i jej mieszkańców*..., b.n.s.
[357] Tamże.
[358] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57; CAH Wilno, SA 3938, k. 797; tamże, SA 4056, k. 108; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz*..., s. 34, 97.
[359] MzO Suwałki, AF, F 050, k. 1; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata*…, s. 16.
[360] Z. Bielawski, P. Rogala, *Marian Jakubowski*, „Wigry" 2012, nr 2, s. 20.

szym ciągu za temi wzgórzami, za któremi właśnie największa ich przestrzeń się znajduje. Z wyniosłości, na jakiej wznosi się wieś rzeczona, cudne widoki dokoła. A więc jest tu wszystko, czego tylko potrzeba do zabawy, i stąd też Cimochowizna poczytywaną jest słusznie za stolicę majówek naszych. [...].

Cimochowizna od strony jeziora Wigry.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2018



[...] W środku tej wsi, pod rozłożystymi drzewami, wznosi się krzyż. U spodu tego krzyża na stopniach siedziała nadobna wieśniaczka, z szczebiotliwym dzieciątkiem na ręku i zabawiała je różnymi figlami. Dziecko aż zieleniało ze śmiechu, a matka aż rosła, spoglądają na nie z całą potęgo swego macierzyńskiego przywiązania.

Przypatrywałem się z przyjemnością tej sielskiej scenie. Kobieta pod krzyżem stanowiła jej pierwszy plan. Na prawo pod namiotem drzew stała chałupka, na lewo szła bokiem góra, a spoza niej sady wyglądały ciekawie. U dołu jezioro, a tam dalej, jak w ramkach, malownicze ruiny Wigier; za nimi siniejące w oddali powyszczerbianym konturem na jasnych niebiosach świerkowe lasy; leciuchne chmurki nad ruinami w cichości gdzieś przepływały, a na jasnych wodach kołysało się kilka statków w rozmaitym oddaleniu. Rybitwy przeciągały nad toniami, machając kątowatymi skrzydły i odzywając się kiedy niekiedy swym melancholicznym głosem. Cień krążących w niezmiernej wysokości bocianów ślizgał się po wodach – słowem, było bardzo, bardzo pięknie!

Że to była jakaś parafialna uroczystość, wieś świętowała. Więc poważni gospodarze gawędzili z nami tu i owdzie, gospodynie pomagały naszym paniom szykować ranną przekąskę, żeby już była kompletną, lub gawędziły także o tym i owym z nimi, a wiejskie dziewoje, rozmawiając z naszymi pannami i młodzieżą, podziwiały każdą kolorową wstążkę naszych krasawic. A tymczasem chłopcy wiejscy bawili się w gry swoje własne. I tak: za stodołą grano w strącza, na odłogu w świnkę, na drodze w kręga. Tu i owdzie bawiono się w biady lub kostki.

Podczas biadowania się i gier wyżej opisanych chłopcy nie szczędzą sobie malowniczych epitetów, będących nieraz powodem zażartych bójek. Na przykład przezwisko odmianek, należy do obelżywych. Odmiankiem nazywają złośliwe dzieci, obdarzone zazwyczaj dużą głową i krzywymi nogami i pod tym mianem rozumieją dziecko czarcie, które on zamiast człowieczego do kolebki w zamian składa, jeżeli rodzice nie starają się temu zapobiec przez otaczanie niemowlęcia religijnymi rzeczami i modlitwą, szczególnie zaś jeżeli z sakramentem chrztu zaraz po urodzeniu się dziecięcia nie pospieszą. Mniej obelżywa nazwa jest żyża, i ta oznacza opryskliwość i gwałtowność charakteru. Niedopad, niedojda, łazuk, cielepiej malują temperamenta powolne, umysły roztargnione, gapiostwo połączone z pospiechem nierozważnym lub ociężałością rażącą w mowie i czynach. […] ranną przekąskę […] urządzono w dużej stodole pana Jakubowskiego”[361].

2 marca 1864 roku ziemię na własność otrzymali tu: 1. Następcy Leonarda Majewskiego: wdowa Marianna, brat Marcin i Weronika Majewscy i Urszula po mężu Surożyńska; 2. Szymon Jakubowski; 3. Józef Jakubowski; 4. Tomasz Krupiński; 5. Jan Krupiński; 6. Następcy Wawrzyńca Krupińskiego: wdowa Rozalia, bracia Antoni, Kazimierz, Tomasz Krupińscy; następcy Jana Krupińskiego, syna Wawrzyńca i Agaty Steblińskiej.

Gospodarze, których ziemia przylegała do jeziora Wigry, mieli prawo do połowu w nim ryb. Cimochowizna obejmowała 182 morgi i 258 prętów ziemi (pola – 91 mórg i 293 pręty, łąki – 58 mórg i 186 prętów, wspól-

[361] A. Osipowicz, *Wycieczki w okolice Suwałk*, „Tygodnik Ilustrowany” z 1867 roku.

ne pastwisko – 16 mórg i 174 pręty, ogrody – siedem mórg i dziesięć prętów, nieużytki osiem mórg i 195 prętów). Po uwłaszczeniu osiedlili się tu: Rzepiejewscy, Wysoccy, Szymańscy, Michałowscy[362].

Około 1880 roku wieś znajdowała się w gminie *Hutta* i parafii Wigry. Usytuowana była o dziesięć wiorst od Suwałk, nad brzegiem jeziora Wigry. Tworzyło ją osiem domów, zamieszkałych przez 64 katolików. Podkreślono znaczenie omawianej wsi dla mieszkańców Suwałk: „jak dla warszawiaków Bielany, tak dla suwalczaków C[imochowizna] z dawien dawna ma wielki urok. Było tu przed laty ulubione miejsce majówek i wycieczek suwalskich. Ze wsi uroczy i imponujący widok na Jezioro Wigierskie i na ruiny wigierskiego pokamedulskiego klasztoru". Mieszkańcy do kościoła wigierskiego udawali się po jeziorze. Latem pływano łodziami, zimą – jeżdżono saniami po lodzie. Ziemię cechowała niska jakość uprawna. Krajobraz był pagórkowaty. Mimo to ludność określano jako zamożną. W pobliskim lesie państwowym rosły: sosny, świerki, brzozy i osiny. Była to już jednak tylko namiastka dawnej puszczy. Niedaleko tej wsi Czarna Hańcza wpadała do jeziora Wigry[363].

Tadeusz, Waleria i Sławomir Troccy przed swym domem sprzed I wojny światowej w Cimochowiźnie (początek lat pięćdziesiątych XX wieku).
Ze zbiorów Haliny Góranowskiej z domu Trockiej



Jak ustalił Grzegorz Krupiński, także z Cimochowizny wyemigrowało sporo osób do USA. W roku 1900 Antoni (17 lat) i Józefa (20 lat) Krupińscy udali się do wuja, Adama Stabińskiego. W 1900 roku 23-letni Józef Krupiński podróżował do swego ojca, także Józefa. Rok później emigrowali: Elżbieta (lat 44) z dziećmi: Bernardem (14 lat), Moniką (5 lat), Piotrem (3 lata) i Stanisławem (2 lata). Wśród nich była też Franciszka Mikulska. Płynęli do męża, ojca i wuja Józefa Krupińskiego (ur. około 1855 roku), który do USA przybył wraz z synem Andrzejem w 1898 roku. W tymże roku również do Józefa Krupińskiego zmierzały jego kolejne dzieci: Dominika (20 lat) i Dominik (17 lat). 22-letnia Rozalia Krupińska w 1903 roku udała się do szwagra – Jana Jakubowskiego. Najpewniej także do tego ostatniego w 1912 roku wyjechały: 26-letnia Teofila i 20-letnia Aleksandra Krupińskie[364].

Tradycja lokalna podaje, że część lasu pomiędzy Cimochowizną a Sobolewem nazywana jest *Wielkim Polem*. Według opowieści Mariana Jakubowskiego „za cara wycięto tam kawał lasu, a wtedy była taka zasada, że na trzy lata oddawano ten teren chłopom za darmo pod uprawę". Mieszkańcy Cimochowizny zasiewali tam zboża i stąd powstała wspomniana nazwa. Zagrożenie wybuchem wojny skłoniło mieszkańców do zakopywania cennych przedmiotów oraz żywności (np. miodu i sadła), co się później bardzo przydało.

Na początku I wojny światowej mieszkańcy „pokopali sobie w lesie ziemianki. Przywozili żywności i odzieży". Później Niemcy nakazali ludności zamieszkanie w Sobolewie. Majewscy udali się do gajowego Huszczy. Okupanci niemieccy wybudowali „porządny" most na ujściu Czarnej Hańczy do Wigier. Wykorzystywali go do prowadzenia wycinki drzew. Most ułatwiał dotarcie do pracy robotnikom. W czasie wojny część zabudowań wsi rozebrano i pozyskany w ten sposób materiał użyto do wzmacniania okopów[365].

[362] G. Krupiński, *Dzieje Cimochowizny i jej mieszkańców*..., b.n.s.
[363] *Słownik geograficzny*..., t. 1, 1880, s. 703.
[364] G. Krupiński, *Dzieje Cimochowizny i jej mieszkańców*..., b.n.s.
[365] Z. Bielawski, P. Rogala, *Marian Jakubowski*..., s. 21; J. Krupińska, Pamiętnik.

Andrzej Krupiński z żoną Józefą z Majewskich z Cimochowizny (początek II RP).
Ze zbiorów Haliny Góranowskiej z domu Trockiej



Pamiątką tragicznych wydarzeń I wojny światowej stał się metalowy krzyż na betonowym postumencie, ustawiony w 1918 roku, przy skrzyżowaniu dróg w Cimochowiźnie. Umieszczono na nim niegramatyczny napis: „Jezusie SYNUDAWIDOW ZMILUSIĘ SIĘ NADNAMI P A M 1918 r."[366].

Stary dom rodziny Jakubowskich w Cimochowiźnie, w 1935 roku przeniesiony z pierwotnej wsi na kolonie.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



[366] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (1)*, „Wigry" 2011, nr 3, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr35_pam.htm#top [dostęp: 30 kwietnia 2018 roku].

Po Wielkiej Wojnie wieś nadal znajdowała się w gminie Huta. W 1921 roku tworzyło ją dziewięć domów i 68 Polaków-katolików (33 mężczyzn i 35 kobiet)[367].

Zamożnym gospodarzem był Antoni Majewski, który aż trzykrotnie przebywał w USA. Dzięki temu mógł dokupić sporo ziemi. Podobno jako pierwszy we wsi zaczął używać kosy do ścinania zboża (zamiast sierpa). Spowodowało to wyśmianie go przez sąsiadów. Jako pierwszy używał też kieratu, maszyny omłotowej czy sieczkarni. Kazimierz Krupiński pełnił funkcję sołtysa Cimochowizny. Lubił czytać i pisać[368].

Okres międzywojenny to czas odbierania prawa połowu ryb. Wcześniej mieszkańcy znad jeziora mogli łowić, stawiając małą sieć, tzw. zasuwkę, którą wpychano drągiem w jezioro, wchodząc nawet „po szyję". Nie mogli jednak poławiać z łódki. A pamiętać należy, że ówczesnych brzegów jezior nie porastały trzciny. Istnieją dwie sprzeczne przesłanki co do rekompensaty za ten przywilej. W myśl pierwszej Cimochowizna była jedną z nielicznych wsi, której mieszkańcy w zamian za utracone serwituty otrzymali nie nadania ziemskie, a rekompensaty pieniężne. Marian Jakubowski twierdził, że wówczas „Cimochowiźnie przypadło około siedmiu hektarów", czyli każdemu po około 62–72 ary. Mieszkańcy wyszli z założenia, że i tak dalej będą łowić ryby. Uzyskane grunty pochodziły z terenów wykorzystywanych wcześniej przez zespół rybacki, czyli tzw. rybalni. W tym czasie w Cimochowiźnie osiedlił się Stankiewicz z Magdalenowa. Tzw. rybalnię nazywano też „rybacką kolonią". Wcześniej suszono tam sieci[369].

Miejscowość była celem wakacyjnych wypraw m.in. warszawskich, krakowskich, cieszyńskich harcerzy. Od 1924 roku przybywali tu druhowie z Chorągwi Warszawskiej ZHP. Za inicjatorów akcji uważa się: Władysława Ludwiga, Czesława Tomasika, Eugeniusza Konopackiego i Witolda Sosnowskiego. Szacuje się, że przewinęło się tu ponad 1000 harcerzy. Obozy te nazywano „puszczańskimi". Ich uczestnicy w czasie ulewy biegali po lesie lub pływali kajakami po jeziorze. Miało to ich hartować. Większość uczestników obozów w Cimochowiźnie sympatyzowała ze Stronnictwem Naro-

[367] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 82.
[368] E. Krupiński, Pamiętnik.
[369] M. Ambrosiewicz, *Wigierskie serwituty...*; Z. Bielawski, P. Rogala, *Marian Jakubowski...*, s. 20; Na podstawie relacji Mariana Stefana Jakubowskiego z 15 września 2016 roku.

Harcerze w Cimochowiźnie w latach trzydziestych XX wieku.
Ze zbiorów Macieja Ambrosiewicza

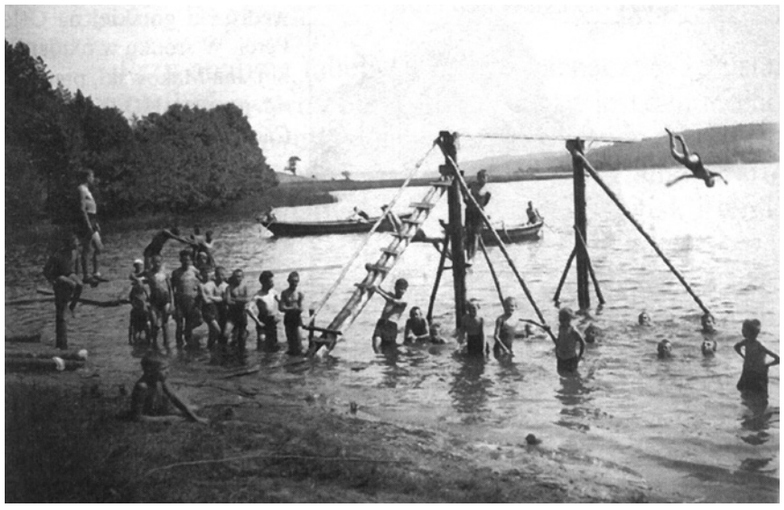

dowym, wówczas opozycyjnym do rządu. Doszło więc do konfliktu z Kwaterą Główną ZHP. W związku z tym w 1938 roku usunięto z organizacji ponad 100 warszawskich instruktorów. Oni to w październiku 1939 roku utworzyli harcerską organizację „Wigry". Następnie podporządkowali się Komendzie Głównej ZWZ-AK, a potem Szarym Szeregom. Na bazie omawianych działaczy został utworzony harcerski batalion „Wigry", którego dowódcą został kpt. Eugeniusz Konopacki ps. Trzaska. W momencie wybuchu powstania warszawskiego batalion liczył 400 dobrze wyszkolonych i uzbrojonych żołnierzy. W związku z tymi pobytami harcerzy w Cimochowiźnie, przez wiele lat po wojnie zatokę tę nazywano Harcerską[370].

Władysław Rzepiejewski (50-letni syn Wojciecha) w 1934 roku był radnym gminy Huta. Policjanci z Tartaku podali, że miał on wykształcenie elementarne i 17 mórg ziemi. We wsi funkcjonowało Koło Gospodyń, które założyła Stanisława Sawicka[371].

Około 1935 roku przeprowadzono komasację gruntów i powstały tu kolonie. Wąskie „na dziewięć przekosów paski ziemi" zostały scalone. W 1935 roku na kolonie wyprowadził się Ignacy Jakubowski. Przeniósł także swój dom (istnieje do dziś). Pusta działka w dawnej części Cimochowizny pozostała do czasów obecnych. Na koloniach zamieszkali też wówczas: Władysław Rzepiejewski oraz wspomniany Stankiewicz z Magdalenowa[372].

Przedwojennym sołtysem Cimochowizny był Władysław Rzepiejewski. Ignacy Jakubowski pełnił funkcję prezesa Kasy Stefczyka w Starym Folwarku. Według Mariana Jakubowskiego mieszkańcami wsi byli sami katolicy, „grzeczni ludzie". Przynależeli do parafii wigierskiej. Nie było przedstawicieli innych narodowości ani religii, jak: Żydów, Cyganów czy staroobrzędowców. Poza Rzepiejewskimi i Jakubowskimi (Wiktoria, Feliks, Ignacy) mieszkali tu: Majewscy, Chmielewscy, Wysoccy, Szymańscy, Troccy[373].

Tadeusz Trocki z Cimochowizny przed międzywojennym chlewikiem Trockich z Cimochowizny (czasy PRL-u).
Ze zbiorów Haliny Góranowskiej z domu Trockiej



[370] E. Krupiński, Pamiętnik; I. Sewastianowicz, *Wolność krzyżami się mierzy...*, s. 78–79; Na podstawie relacji: Mariana Stefana Jakubowskiego z 15 września 2016 i Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.

[371] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 34v–35; J. Krupińska, Pamiętnik.

[372] Z. Bielawski, P. Rogala, *Marian Jakubowski...*, s. 20; Na podstawie relacji Mariana Stefana Jakubowskiego z 15 września 2016 roku.

[373] Na podstawie relacji Mariana Stefana Jakubowskiego z 15 września 2016 roku.

Przed domem Trockich w Cimochowiźnie w 1931 roku. Od lewej: Władysława Majewska z domu Krupińska, Waleria Trocka z domu Krupińska, wczasowiczka Skalska ze Lwowa, Ludwika Krupińska, wczasowiczka Skalska i Jan Krupiński.
Ze zbiorów Haliny Góranowskiej z domu Trockiej



Jednym z żołnierzy walczących w kampanii wrześniowej 1939 roku był Stefan Jakubowski (ur. w 1909 roku w Cimochowiźnie). Służył w 2 Pułku Ułanów Grochowieckich i brał udział w bitwie pod Kockiem. Jak sam opowiadał synowi, walki były bardzo ciężkie i krwawe, żołnierze polscy „walczyli do ostatka". We wspomnianej kampanii uczestniczyli też dwaj bracia Stefana – Jan i Wacław Jakubowscy. Jan służył w artylerii, a Wacław w piechocie. Później Jana Jakubowskiego Niemcy wzięli na roboty do Rzeszy, skąd trafił do angielskiego wojska i walczył pod Monte Cassino. Po wojnie wrócił w mundurze do Polski. Ponadto ówczesnymi polskimi żołnierzami byli m.in.: Bolesław Jakubowski, Jan Szymański, Antoni Rzepiejewski i Feliks Jakubowski, który służył w armii Andersa i powrócił do kraju[374].

Według Waldemara Monkiewicza, Stanisław Majewski został zabrany przez Niemców z Cimochowizny i zginął na robotach przymusowych. Jednak Grzegorz Krupiński ustalił, że ów Majewski (ur. 1916) 19 marca 1945 roku został wzięty do wojska i już 17 kwietnia tego roku zginął w *Fischhausen* (Primorsk)[375].

Mimo zagrożenia czyhającego ze strony Niemców, mieszkańcy wsi także w okresie okupacji poławiali ryby. U Wysockich, a potem u Majewskich ukrywał się w czasie wojny prof. Alfred Lityński. Zygmunt Romatowski wspominał, że dostarczał mu naftę i pół kilograma cukru. Później profesor przeniósł się do Sobolewa. Będąc w Cimochowiźnie, Lityński otrzymał od sołtysa Leszczewa – Bolesława Nieszczerzewskiego – dwa pistolety wisy[376].

Kenkarta Heleny Jakubowskiej z domu Rzepiejewskiej z Cimochowizny.
Ze zbiorów Mariana Stefana Jakubowskiego



Z Cimochowizny pochodził dowódca silnego patrolu dywersyjnego AK – Wincenty (Jan) Wysocki ps. Szczupak (ur. 28 czerwca 1919 roku, syn Aleksandra). Wysocki ze swymi ludźmi przeprowadził w latach 1943–1944 kilka brawurowych akcji bojowych i dywersyjnych. Wyróżniał się w nich „osobistą odwagą i dobrą organizacją". Zlikwidował paru agentów gestapo i żandarmerii. 21 marca 1944 roku jego patrol spalił np. kilka furmanek lnu w Żubrówce, który Niemcy przygotowali do wysyłki. Miejscowemu sołtysowi zarekwirowano 2000 marek z podatków. Zarówno na spalony len, jak i odebrane pieniądze „Szczupak" wystawił pokwitowanie. Sołtysem Cimochowizny w czasie wojny był Władysław Rzepiejewski[377].

[374] J. Kopciał, *Byłem przy aresztowaniu Lityńskiego*, „Krajobrazy" z 9 lutego 1992 roku; E. Krupiński, Pamiętnik; Na podstawie relacji Mariana Stefana Jakubowskiego z 15 września 2016 roku.

[375] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 77; Na podstawie materiałów przekazanych autorowi przez Grzegorza Krupińskiego.

[376] Z. Bielawski, P. Rogala, *Marian Jakubowski...*, s. 20; Na podstawie relacji: Bogusława Nieszczerzewskiego z 1 lutego 2016, Zygmunta Romatowskiego z 7 lipca 2016 oraz Mariana Stefana Jakubowskiego i Andrzeja Majewskiego z 15 września 2016 roku.

[377] W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje...*, s. 217; Na podstawie relacji Mariana Stefana Jakubowskiego z 15 września 2016 roku.

Jan Wysocki „Szczupak".
Źródło: A. Omiljanowicz, *Ziemia białostocka*..., s. 155



W 1944 roku klasztor wigierski oraz okolice Cimochowizny zostały ostrzelane przez artylerię sowiecką, ustawioną w Mikołajewie. Niemcy nakazali mieszkańcom opuszczenie zabudowań. Rzepiejewscy, Jakubowscy i Majewscy ukryli się w pobliskim lesie, oddalonym o kilka kilometrów od pozostawionych domów. Tam odwiedził ich prof. Lityński. Niemcy odkryli jednak to nielegalne obozowisko i ludność musiała uciekać w kierunku wsi Białe. Do Cimochowizny wrócili dopiero po trzech miesiącach, gdy przeszedł front. Zastane domy nie posiadały ani okien czy drzwi, ani nawet desek w podłodze i suficie. Zostały zabrane przez Niemców do wzmocnienia okopów oraz „bunkrów". Później mieszkańcy próbowali ponownie użyć do remontu domów desek odnalezionych w poniemieckich „bunkrach"[378].

Bieda i zniszczenia wojenne skłaniały, głównie młodych, do wyjazdu na teren dawnych Prus w celu poszukiwania zboża do zasiewu, maszyn itd. Z czasem część mieszkańców postanowiła na stałe zamieszkać na Mazurach. Były to głównie osoby, którym spalono w czasie wojny ich zabudowania[379].

Około 1946 roku na koloniach, przy jeziorze zamieszkała też rodzina Majewskich. Józef Majewski (syn Władysława i Michaliny, ur. 2 stycznia 1913 roku w Cimochowiźnie) w styczniu i maju 1950 roku „w swoich zabudowaniach dał pożywienie czterem członkom" antykomunistycznego oddziału „Bladego". W maju udzielił też informacji o „przejeżdżających samochodach z wojskiem". 23 listopada 1950 roku aresztowali go ubecy z Suwałk i 24 kwietnia roku następnego został skazany na sześć lat więzienia. Karę odbywał w Rawiczu i Bytomiu. 21 lipca 1953 roku został warunkowo zwolniony[380].

Również Feliks Rzepiejewski (syn Władysława i Anny z Jakubowskich) z Cimochowizny wspierał partyzantów. Ten urodzony 30 kwietnia 1902 roku rolnik w 1950 roku trzykrotnie pomagał leśnym: udzielał kwater, wyżywienia oraz transportował ich łódką na drugą stronę jeziora Wigry. Został aresztowany 23 listopada 1950, a 28 marca 1951 roku skazany na dziesięć lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na czas trzech lat, a także przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

3 maja 1950 roku oddział antykomunistycznego podziemia z Piotrem Burdynem ps. Edward, Kabel, Mroźny, Poręba na czele natknął się w okolicy Cimochowizny na mężczyznę o nieustalonej tożsamości. Burdyn spytał go o cel przybycia w to miejsce, a ten, widząc jednolicie umundurowanych żołnierzy, wziął ich za przedstawicieli władzy ludowej i oświadczył, że jest agentem-marszrutnikiem skierowanym do lasu w celu określenia pobytu „bandy Burdyna". Ponadto stwierdził, że niebawem dwóch ormowców ma dostarczyć mu pieniądze i pożywienie. Na rozkaz Burdyna został zabity. Zlikwidowano też w lesie znajdujących się wcześniej na jeziorze dwóch wspomnianych ormowców. Ich rowery zatopiono w jeziorze[381].

Do jesieni 1954 roku miejscowość przynależała do gminy Huta. Następnie włączono ją w skład GRN w Starym Folwarku. W 1961 i 1972 roku radnym był stąd Antoni Trocki. Od 1 stycznia 1973 roku Cimochowizna podlegała pod gminę Stary Folwark. Z dniem 1 lipca 1976 roku wieś przydzielono do gminy Suwałki[382].

W 1972 roku mieszkańcy Cimochowizny z radnym Antonim Trockim na czele zadeklarowali przeprowa-

[378] Z. Bielawski, P. Rogala, *Marian Jakubowski*..., s. 20; Na podstawie relacji Mariana Stefana Jakubowskiego z 15 września 2016 roku.
[379] E. Krupiński, Pamiętnik.
[380] IPN Białystok, nr 019/5/3, k. 158 (183); B. Rychlewski, *Po dolinach*..., s. 258; Na podstawie relacji Mariana Stefana Jakubowskiego z 15 września 2016 roku.
[381] B. Rychlewski, *Po dolinach*..., s. 107, 285.
[382] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 7, k. 2; tamże, sygn. 17, k. 6; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 21) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7); Dziennik Ustaw z 1976 roku, nr 23, poz. 142, s. 240.

Antoni i Waleria Troccy z Cimochowizny w czasie powojennych sianokosów.
Ze zbiorów Haliny Góranowskiej z domu Trockiej



dzenie prac społecznych nad poprawą stanu miejscowej drogi. Radny apelował jednak do władz GRN, aby naprawić drogę w Leszczewku. Za zły stan traktu obwiniał m.in. leśników, którzy przeprowadzali wycinkę drzew jesienią lub wiosną. Wskazywał na fakt częstego korzystania z drogi przez licznych turystów[383].

Powojenni sołtysi Cimochowizny to: Aleksander Wysocki, Władysław Rzepiejewski, Jan Szymański (przynajmniej lata sześćdziesiąte XX wieku), Stanisław Majewski (m.in. 1972), Czesław Majewski i Andrzej Majewski (do dziś)[384].

Dawna praca na roli należała do ciężkich. Brakowało maszyn. Zboże mielono na mąkę w domach, za pomocą ręcznych żaren. Sytuacja poprawiła się po odbudowie młyna w Sobolewie. Rolnicy mieli jednak zapewniony zbyt na swe towary, „nie musieli martwić się gdzie i za ile sprzedadzą efekt swojej pracy". Sąsiedzi wzajemnie sobie pomagali, szczególnie przy żniwach, wykopkach czy omłotach zboża. Po pracy organizowano towarzyskie spotkania, w czasie których wspólnie spożywano posiłki oraz własnoręcznie wytwarzany alkohol (60–70%!). Cimochowizna podlegała wówczas pod urząd w Starym Folwarku, w którym był także skup mleka i żywca[385].

Harcerze przyjeżdżali do Cimochowizny również w okresie powojennym. Mieszkańcom utkwiły w pamięci palone przez nich ogniska i śpiewy harcerskie. Czar wsi przyciągał tu suwalczan również w latach sześćdziesiątych XX wieku. Pięknie prezentował się stąd klasztor wigierski[386].

Przełomowym wydarzeniem w dziejach Cimochowizny było doprowadzenie linii energetycznej w 1966 roku. Pierwszym ciągnikiem we wsi był ursus 355 z lat sześćdziesiątych XX wieku, należący do Andrzeja Majewskiego.

Z Cimochowizny pochodzi ks. Józef Majewski, m.in. proboszcz jeleniewski i krasnopolski. Słynny w regionie suwalski sklep z częściami do motocykli należy do wywodzących się z tej wsi: Antoniego i Edwarda Rzepiejewskich[387].

Według Zygmunta Filipowicza Cimochowizna drugiej połowy lat siedemdziesiątych XX wieku była ulubionym miejscem wypoczynku osób z różnych części Polski. Miejscowość „pięknie położona na wyniosłym brzegu jeziora z dostępnym piaszczystym brzegiem i naturalną plażą, w otoczeniu lasów stwarza doskonałe warunki do spokojnego i pełnego zadumy odpoczynku"[388].

Wójt Tadeusz Chołko, sołtys Andrzej Majewski oraz Halina Góranowska i Sławomir Trocki na podwórku zabytkowego siedliska.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



[383] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 17, k. 30 i inne.
[384] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 7, k. 82; tamże, sygn. 17, k. 5; AUG Suwałki, Spis sołtysów gminy Suwałki; Na podstawie relacji: Mariana Stefana Jakubowskiego oraz Andrzeja Majewskiego z 15 września 2016 roku.
[385] Z. Bielawski, P. Rogala, *Marian Jakubowski...*, s. 21; Na podstawie relacji Mariana Stefana Jakubowskiego z 15 września 2016 roku.
[386] J. Kuran, *Kajakiem po jeziorach...*, s. 80; Na podstawie relacji: Mariana Stefana Jakubowskiego oraz Andrzeja Majewskiego z 15 września 2016 roku.
[387] Na podstawie relacji: Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016, Mariana Stefana Jakubowskiego oraz Andrzeja Majewskiego z 15 września 2016 roku.
[388] Z. Filipowicz, *Suwalszczyzna. Panorama turystyczna*, Warszawa 1980, s. 43.

Od 1990 roku Cimochowizna znajduje się przy głównym (zielonym) szlaku turystycznym WPN (imienia Antoniego Patli)[389].

Wymowne określenie ma nabrzeże jeziora w Cimochowiźnie. Miejscowi nazywają je *Usraniec*, co ma wyrażać, „że nabrzeżny teren jest bezwartościowy, niedostępny i nienadający się do zużytkowania". Inne tutejsze miejsca to: Zatoka Harcerska, Mszar, Samlowy Róg, Brzozowa Góra i Binduga, której nazwa wzięła się od drzew staczanych zimą do jeziora. Później owa dłużyca była holowana do Gawrych Rudy i Płociczna[390].

Jesienny widok z Cimochowizny na klasztor wigierski.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2017



Wyjątkowe wydarzenie stanowił pobyt w tych stronach Papieża Jana Pawła II w 1999 roku. Mieszkańcom w sposób szczególny utkwił rejs statku z Ojcem Świętym na pokładzie, mający swą trasę również w pobliżu Cimochowizny[391].

Czarnakowizna

Nazwa znajdującego się obok Czarnakowizny jeziora Okmin, podobnie jak Okminka, wywodzi się od litewskich słów „akmen", „akmuo" – oznaczających kamień. Charakterystyczne jest, że w pokrewnym litewskiemu języku staropruskim kamień określany był „stabis". Według Knuta Olofa Falka nazwy tych jezior związane są z pierwotnymi litewskimi przybyszami. Nazwa Okmin została zanotowana już w 1396 roku[392].

Jak ustalił Melchior Jakubowski, w 1763 roku władca nadał w dożywocie małżeństwu Gottlibowi Wertherowi i Fryderyce Billariusównie sześć włók lasu usytuowanych w uroczysku *Czarniakowizna*, obok jeziora Okmin. Monarcha zezwolił im „takowe miejsce trzebić, na grunt wyrabiać, budować się, poddanych osadzać". Metryki suwalskie wzmiankują Czarnakowiznę w 1765 roku[393]. Wieś powstała więc między 1763 a 1765 rokiem.

W źródłach metrykalnych świątyni jeleniewskiej wymieniono tę miejscowość pod rokiem 1773 (Marianna i Józef Ułanowiczowie). Z następnego roku znamy z *Czarnokowizny* m.in.: Zofię i Jana Rozmysłowskich, Annę i Michała Zabielskich, Annę i Pawła Kątnych, Mariannę i Jana Tylindów (Tylinda), Teresę i Ignacego Tylindów, Ewę i Pawła Rozmysłowskich, Katarzynę i Franciszka Sadowskich, Katarzynę i Jerzego Grauzów. W 1775 roku wymieniono: Katarzynę i Wawrzyńca Jusińskich, Konstancję i Andrzeja Rytelów, Katarzynę i Michała Łaskiewiczów, Mariannę i Stefana Derwiszewskich, Mariannę i Marcina Baranowskich, Teresę i Jana Rozmysłowskich, Ewę i Pawła Rozmysłowskich, Katarzynę i Marcina Wysockich. Z 1776 roku znamy: Mariannę i Adalberta (Wojciecha?) Sadowskich[394]. Czarnakowizna podlegała więc wtedy religijnie pod kościół w Jeleniewie.

W 1775 roku *Czarniakowizna* przynależała do ekonomicznego klucza sielawińskiego, który z kolei współtworzył gubernię szczeberską. Wieś liczyła 12 dymów (76 zł podatku)[395].

[389] J. Borejszo, *Na zielonym szlaku*, „Wigry" 2001, nr 3, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2001.htm [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku].

[390] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 106; Na podstawie relacji: Mariana Stefana Jakubowskiego oraz Andrzeja Majewskiego z 15 września 2016 roku; E. Krupiński, Pamiętnik.

[391] Na podstawie relacji: Mariana Stefana Jakubowskiego oraz Andrzeja Majewskiego z 15 września 2016 roku.

[392] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 6–7.

[393] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 416; CAH Wilno, f. 1282, op. 1, nr 5162, k. 3; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz*..., s. 35, 84.

[394] MzO Suwałki, AF, F 143, k. 9, 13–20, 22, 26, 32.

[395] CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 65v.

Czarna Hańcza w pobliżu Czarnakowizny.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2018



Z 1780 roku znamy przedstawicieli rodzin z ekonomicznej wsi Czarnakowizny, podlegającej pod klucz turowski. Byli to: Maciej Sokołowski, Jan Rozmysłowski, Antoni Mikielski, Maciej Walicki, Paweł Kątny, Marcin Baranowski, Szymon Sadowski, Wawrzyniec Jasinski, Marcin Cichocki, Michał Rafałowicz, Jakub Sztaszkiewicz, Michał Zabielski, Michał Wysocki, Jan Kolenkiewicz, Ignacy Tylinda, Michał Zaszkiewicz, Jan Tylinda, Paweł Słowikowski, Stefan Derbiszewski, Andrzej Olszewski i Franciszek Wysocki. Łącznie z tej wsi zebrano sześć wozów siana „błotnego". Najpopularniejszym zbożem było żyto, przed owsem i jęczmieniem. Ponadto uprawiano grykę, groch oraz len i konopie. Czarnakowiznę zaznaczono na mapie Józefa Markiewicza z 1781 roku[396].

Wspomniani mieszkańcy, jak i przybyli goście, mieli tu do dyspozycji ekonomiczną karczmę[397].

Dane zawarte w *Inwentarzu guberni szczeberskiej* z 1786 roku wskazują, że miejscowość tę zwano *Czerniakowizną*. Przynależała do ekonomiczngo klucza turowskiego. Jej ówczesnymi mieszkańcami byli: Szymon Stoszkiewicz (żona, 19-letni brat Michał), Jakub Stoszkiewicz (żona, żonaty pasierb Maciej, 19-letni Wojciech, dziewka), Tomasz Sokołowski (żona, 19-letni syn Jakub, 8-letnia Tekla), Piotr Januszewicz (żona, 2-letni syn Jakub, parobek, dziewka), „Pustosz po Michale Wysockim, grunt kto zarabia, czynsz opłaci", Stefan Tylinda (żona, 5-letnia córka Brygida, parobek), „Pustosz po Ignacym Tylindzie, grunt kto zarabia, szynsz opłaci", Michał Zackiewicz (żona, 15-letnia córka Rozalia, 8-letnia Ewa, parobek), wdowiec Antoni Milewski (wnuk Wawrzyniec, 19-letnia córka Teresa, 17-letnia Agnieszka), ławnik Jan Dylinda (żona, syn Szymon, Jan, 16-letni Stanisław, 13-letnia córka Rozalia, 16-letnia Krystyna), Maciej Walicki (żona, 15-letni syn Adam), dziesiętnik Andrzej Olszewski (żona, córka Magdalena, 16-letni brat Antoni, 16-letni Mateusz, matka), młodzian Andrzej Letkiewicz (żonaty szwagier, syn Tadeusz, matka), Szymon Sadowski (żona, 2-letni syn Józef, parobek), Ignacy Kotkowski (żona, 15-letni pasierb Michał, 4-letni Wojciech, dziewka), Marcin Cichocki (żona, syn Jakub, Mateusz, 18-letnia córka Cecylia), Paweł Kątny (żona, 10-letni syn Mateusz, 6-letni Andrzej), Maciej Sokołowski (żona, 7-letni syn Kazimierz, 15-letni Andrzej, Karol), Stefan Derbiszewski (żona, 7-letni syn Wawrzyniec, jednoroczny Piotr), Franciszek Wysocki (żona, córka Rozalia), ziemianin[398] Jan Rozmysłowski (żona, syn Szymon, córka Marianna, 6-letnia Magda, parobek), Paweł Słowikowski (żona, 9-letnia córka Marianna) i Franciszek Sadowski (żona, 9-letni syn Mateusz, 12-letnia córka Józefata)[399].

Z kolei kościelne źródło z tegoż 1786 roku podaje, że z Czarnakowizny spowiadali się w Jeleniewie: Mikołaj Wysocki, Maciej Wiśnieszczak, Marianna Baranowska, Jakub Staskiewicz, Jakub Sokołowszczyk, Krystyna Tylyndzina, Adam Walioczyk, Anna Olszeska, Katarzyna Auskiewiczowa, Zofia Rutkowska, Jan Rutkowski, Marianna Rozmysłowszczanka, Marianna Sadowska, Stanisław Tylindziuk, Franciszka Słowikowska, Anna Kralikowna, Rozalia Tylindzianka, Wojciech Ratkiewicz, Anna Kątna, Wawrzyniec Zyskowski, Wojciech Staskiewicz, Anna Letkiewiczowa, Andrzej Szumowszczyk, Wawrzyniec Miśnikiewicz, Katarzyna Anusiewiczówna, Rozalia Wysoczanka, Michał Staskiewicz, Ewa Wiśniewska, Piotr Jankowszczyk, Piotr Anusiewicz, Mateusz Olszewszczyk, Ignacy Podkowski, Katarzyna Żaskiewiczowa, Rozalia Tylindzianka, Katarzyna Rytelowa, Jakub Cichocki, Agnieszka Wyszkowna, Maciej

[396] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; *Inwentarze guberni szczeberskiej*, opr. Grzegorz Krupiński, Warszawa 2011, s. 33–34, 54.
[397] AGAD Warszawa, Archiwum Tyzenhauzów [dalej: AT], sygn. D–1 [mf 11197], k. 72; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 66.
[398] Ziemianami określano wtedy wolnych włościan, którzy nie musieli odrabiać pańszczyzny. Opłacali jednak tzw. ziemiańszczyznę. Por. *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 9.
[399] Tamże, s. 161–164.

Sadowszczyk, Maciej Sawicki, Marianna Lyndzianowna vel Syndzianowna, Adam Kuryła, Michał Staskiewicz, Antoni Mikielski, Teresa Tylindzina, Franciszek Sadowski, Michał Żakiewicz, Cecylia Krzywiczanka, Tomasz? Sokołowski, Jan Tylinda, Katarzyna Wysocka, Franciszek Wysocki, Bartłomiej Staskiewicz, Rozalia Grabowska, Andrzej Letkiewicz, Agata Staskiewiczowa, Anna Kyryłowa, Anna Sokołowska, Symon Staskiewicz, Zofia Wysocka, Katarzyna Witkowszczanka, Marianna Kotkowska, Rozalia Zaczkiewiczowna, Marcin Wysocki, Katarzyna Staskiewiczowa, Michał Jasiński, Wojciech Kątny, Marianna Chlebuszowa, Mikołaj Sadowszczyk, Ewa Krasiczanka, Marcin Baranowski, Paweł Słowikowski, Teresa Wyszkowa, Katarzyna Sawicka, Stanisław Tylindziuk, Maciej Sokołowski, Ewa Rozmysłowska, Katarzyna Krynicka, Marianna Tylindzina, Antoni Olszewski, Adam Wołokiewicz, Maciej Walicki, Rozalia Olszewska, Andrzej Sokołowszczyk, Marcjanna Zuchwałczyna, Paweł Kątny, Stefan Tylinda, Krystyna Misnikiewiczowa, Zofia Sadowska, Jakub Buraczewski, Michał Wysocki, Jan Rozmysłowski, Maciej Probulewicz, Katarzyna Walicka, Andrzej Olszewski, Marianna Sokołowska, Ignacy Słowikowski, Katarzyna Rozmysłowska, Józefata Sadowszczanka, Marianna Derbiszewska, Teresa Rozmysłowska, Teresa Kątna, Brygida Zuchwalkowa, Katarzyna Cichocka, Marianna Staskiewiczowa, Szymon Sadowski, Szymon Rozmysłowski, Katarzyna Wysocka, Szymon Chlebus, Katarzyna Wysocka, Marcin Cichocki, Mateusz Cichocki, Michał Markowski, Teresa Anuszewiczowa, Kazimierz Tereskiewicz vel Fereskiewicz, Katarzyna Sadowska, Antoni Grabowski, Szymon Kulesza, Stefan Derliszewski, Marcella Sokołowska, Marianna Niedzwiecka, Anna Kuleszowa – „summa personar – 121”[400].

Także w 1792 roku *Czarniakowizna* nadal przynależała do ekonomicznego klucza turowskiego. Liczyła 18 włók, 21 morgów i 288 prętów ziemi „srzedniej”. Zamieszkiwali ją: Szymon Stoszkiewicz (żona, 7-letni syn Adam, 11-letnia córka Teresa, 5-letnia Marianna), Jakub Stoszkiewicz (żona, 15-letni syn Wojciech), Tomasz Sokołowski (żona, 12-letni syn Bartłomiej, 11-letnia córka Tekla, 5-letnia Wiktoria), Piotr Januszewicz (żona i 8-letni syn Jakub), Marcin Wysocki (żona, 7-letni syn Mikołaj, 5-letnia córka Marianna), Stefan Tylinda (żona, 6-letni syn Tomasz, 4-letnia córka Brygida, roczna Katarzyna), Jakub Buraczewski (żona, 3-letni syn Klemens), Bartłomiej Bielawski (żona, 7-letni syn Maciej, 6-letnia córka Marianna), dziesiętnik Michał Zaczkiewicz (syn Piotr, córka Ewa, żonaty zięć Mikołaj), młodzian Wawrzyniec Wyszko (siostra Agnieszka i matka), Jan Tylinda (żona, syn Jan, żonaty Stanisław, córka Krystyna), Maciej Walicki (żona, syn Adam), Andrzej Olszewski (żona, 3-letni syn Adam, 7-letnia córka Ewa, 21-letni brat Mateusz), młodzian Andrzej Letkiewicz (żonaty szwagier Marcin, 16-letni syn Tadeusz, 6-letni Andrzej), Szymon Salkowski (żona i 8-letni syn Józef), Ignacy Kotkowski (żona, syn Franciszek, pasierb Michał, Wojciech), Marcin Cichocki (żona, żonaty syn Jakub, 23-letni Mateusz, 3-letni wnuk Maciej), Paweł Kontny (żona, 16-letni syn Mateusz, 12-letni Andrzej), ławnik Maciej Sokołowski (żona, żonaty syn Kazimierz, Andrzej, 13-letnia córka Ewa, 20-letnia Marcela), Stefan Derbiszewski (żona i 12-letni syn Wawrzyniec), Franciszek Wysocki (żona, córka Rozalia, Ewa), ziemianin Jan Rozmysłowicz (żona, 18-letni syn Szymon, 14-letni Maciej, 12-letnia córka Magdalena, 5-letnia Katarzyna), Paweł Słowikowski (żona, 4-letni syn Andrzej, roczny Franciszek, 15-letnia córka Marianna), Franciszek Sałkowski (żona, 14-letni syn Mateusz, 18-letnia córka Józefata, 3-letnia Marianna). Płacili oni 621 zł i 5 gr tzw. komputu[401].

Czarnakowiznę wymienia pruska mapa Textora-Sotzmana wydana w 1808 roku. Niedaleko Osowej zaznaczono ją również na mapie województwa augustowskiego z 1826 roku. Rok później (1827) we wsi znajdowało się 30 domów i 163 mieszkańców[402].

Około 1880 roku Czarnakowizna przynależała do gminy Pawłówka i parafii Jeleniewo. Było tu 28 domów i 270 osób. Wieś znajdowała się o 10 wiorst od Suwałk[403].

[400] MzO Suwałki, AF, F 143, k. 301–302.

[401] *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 310–313. Komput była to ogólna suma tzw. Prowentu pieniężnego obejmującego: podroszczyznę, czynsz z gruntu, ziemiańszczyznę i podymne. Por. T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 42.

[402] H.Ch. Textor, D.F. Sotzman, *Topographisch Militarische Karte...*; *Mappa jeneralna województwa augustowskiego...*; *Słownik geograficzny...*, t. 1, 1880, s. 739.

[403] Tamże.

O prowadzonych w tym rejonie działaniach w czasie Wielkiej Wojny świadczyły mogiły, w których pochowano ośmiu żołnierzy rosyjskich. Ich położenie jest nieznane[404].

Przydrożny krzyż w Czarnakowiźnie z 1928 roku.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2018



Maria Smolarek to nauczycielka z Czarnakowizny, „gorąca patriotka" i członkini Tymczasowej Rady Ziemi Suwalskiej, zamordowana 26 kwietnia 1940 roku przez Niemców w Lesie Szwajcarskim za Suwałkami. W chwili śmierci miała około 50 lat[405].

Stanisław Wawrzyn ps. Żabiec (syn Wincentego, ur. 21 stycznia 1907 roku w Czarnakowiźnie) to partyzant antykomunistycznego zrzeszenia WiN, który 25 marca 1947 roku ujawnił się w PUBP w Suwałkach[406].

Do jesieni 1954 roku miejscowość przynależała do gminy Pawłówka. Następnie wcielono ją do GRN w Brodzie Nowym. Jednak mocą uchwały WRN z 29 kwietnia 1968 roku Czarnakowiznę wyłączono z gromady Bród Nowy i przyłączono do gromady Pawłówka Nowa. Od 1 stycznia 1973 roku wieś przynależy do gminy Suwałki[407].

[404] J. Mackiewicz, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej*..., s. 201.
[405] S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944*..., s. 166; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni*..., s. 59–60.
[406] D. Kaszlej, Z. Kaszlej, *Ujawnienie żołnierzy*..., s. 142.
[407] *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20), 30 września 1968 (nr 8, s. 2) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7).

Przydrożny krzyż w Czarnakowiźnie.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2018



Antoni Wysocki na jeziorze Okmin, sołtys Czarnakowizny w latach sześćdziesiątych XX wieku.
Ze zbiorów rodzinnych



Znani powojenni sołtysi Czarnakowizny to: Stanisław Wawrzyn, Antoni Wysocki (lata sześćdziesiąte XX wieku), Janusz Murawko i Hanna Sikorska. Adam Szczerbowski był radnym gminnym w latach 1998–2010[408].

Obecna Czarnakowizna jest urzekającą, zadbaną i pięknie usytuowaną nad jeziorem Okmin miejscowością. Naturalne walory krajobrazowe są jej olbrzymim bogactwem.

[408] AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki.

Czerwony Folwark

Czerwony Folwark to niewielka miejscowość usytuowana między jeziorami: Wigry i Postaw. Już dawni ludzie docenili walory tegoż miejsca. Odnaleziono tu ślady osadnictwa z epoki kamienia, paleolitu, mezolitu oraz średniowiecza[409].

Jak podaje Maciej Ambrosiewicz, miejscowość pierwotnie nazywano *Nowym Folwarkiem*. Początkowo stanowiła własność kamedułów wigierskich[410].

Czerwony Folwark powstał najprawdopodobiej około 1756 roku. Grzegorz Krupiński przypuszcza, że wcześniej w tym miejscu istniała jednak jakaś miejscowość, może *Krupińskie*? Do dziś na tym terenie znajduje się pole *Krupenszczyzna*. Mapa Józefa Markiewicza z 1781 roku, niedaleko Wigier i Magdalenowa, przedstawia *Czerwony Dwór*. Najpewniej więc Czerwony Folwark przynależał do parafii magdalenowskiej (wigierskiej)[411].

Kasacja dóbr kamedulskich przez Prusaków spowodowała, że omawiana miejscowość stała się własnością państwa. Ostatni opis, jeszcze kamedulskiego *Folwarku Nowego* z 1796 roku, podał, że podlegały pod niego wsie: pańszczyźniane – Krasne, Żubrówka Stara, Żubrówka Nowa, Remienkinie, Ryżówka, Piertanie, Czerwony Krzyż, Płyt Ruda, Burdyniszki, „Wygry alias Magdalenowo ogrodnicy razem z burdyniskiemi" oraz czynszowe, „które tylko dni kilka latem robią" – Zelwa, Białowiersnie, Daniłowce, Łopuchowo, Sumowo, Bryzgle, Krusznik. Dochód z tego folwarku wyniósł wówczas 5371 zł i 8 gr. Dodano także, iż „Daniny żadnej in natura nie dają ludzie do tego folwarku. Przy wsi Płyt Ruda jest cegielnia ze wszelkim porządkiem w r[ok]u 1779 zabudowana"[412].

Zaborcy w 1800 roku utworzyli tzw. ekonomię królów pruskich. *Nowy Folwark* stanowił część majoratu *Hutta*. Dzierżawcą został Jan Henryk Voutat, szlachcic pruski. Podlegające mu: Huta, Stary Folwark, *Nowy Folwark*, Papiernia oraz dwie kamienice w Suwałkach wyceniono na 90 922 zł i 18 gr[413].

Po śmierci Voutata w lutym 1814 roku jego majątek przypadł żonie Johannie Mariannie Charlotcie z Girod Voutatowej. Długo nie trwała jej żałoba, bo już 9 września 1814 roku zawarła w *Folwarku Nowym* kontrakt przedślubny z kolejnym swym wybrankiem – Wincentym Przybylskim, porucznikiem WP, synem dziedziców Nowego Dworu w parafii Bakałarzewo. Jak podkreślała taż wdowa: „powodowana ufnością w nim położoną, zarazem i wdzięcznością, że za jego staraniem, mając sobie już wypowiedziane folwarki narodowe przy nich utrzymała się, mając swój własny majątek i nie mając zostawionego żadnego potomstwa przez zeszłego męża WJPana Jana Henryka Voutata, nie mając własnych rodziców, czyni niniejszy zapis". Ofiarowała więc Przybylskiemu całe swoje ruchome i nieruchome zasoby. Sakramentalne „tak" powiedzieli sobie 11 września 1814 roku w Wigrach[414].

Ciekawych spostrzeżeń odnośnie Czerwonego Folwarku dokonał Maciej Ambrosiewicz. Mapa Textora-Sotzmana z początku XIX wieku, w miejscu Czerwonego Folwarku, zawiera napis *Budkoflicher Stz* („brakuje jednej litery, domyślać się można, że jest to *Setz*, od niemieckiego czasownika *setzte* oznaczającego: sadzić, zasadzić, posadzić"). Określenie *Budkoflicher Setz* (?) może wiązać się z pracą wykonywaną przez ówczesnych mieszkańców (pływanie). Prawdopodobnie chodziło o funkcjonowanie tu flisaków czy osób dorabiających spławem towarów. Według wspomnianego badacza nazwa pobliskiego jeziora Postaw może wskazywać na funkcjonowanie tu folusza bądź inną działalność związaną z wytwórstwem. Przed jeziorem był bród na Czarnej Hańczy, którędy przebiegał ważny szlak handlowy[415].

Około 1840 roku grunty Czerwonego Folwarku sięgały do lasu Ciszkienie – nazwanego tak od licznie występujących w nim cisów. W kolejnych dziesięcioleciach las ten wycięto i powstała wieś Mikołajewo[416].

---

[409] M. Ambrosiewicz, *Wieś Czerwony Folwark*..., s. 14.

[410] *Słownik geograficzny*..., t. 1, 1880, s. 847; M. Ambrosiewicz, *Wieś Czerwony Folwark*..., s. 14.

[411] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 1v; G. Krupiński, *Dzieje Cimochowizny i jej mieszkańców*..., b.n.s.

[412] MzO Suwałki, AF, F 050, k. 1v–2; *Słownik geograficzny*..., t. 1, 1880, s. 847.

[413] M. Ambrosiewicz, *Wieś Czerwony Folwark*..., s. 15.

[414] A. Matusiewicz, *Dobra wigierskie – dzierżawcy i właściciele Hutty*, cz. 1...

[415] M. Ambrosiewicz, *Wieś Czerwony Folwark*..., s. 15; Na podstawie relacji Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.

[416] *Słownik geograficzny*..., t. 1, 1880, s. 848.

Po upadku powstania styczniowego, ukazem z 1868 roku, omawianą miejscowość (wchodzącą w skład majoratu) nadano gen. lejtn. Mikołajowi Goneckiemu, dowódcy carskiej 3 Dywizji Grenadierskiej. W rękach rodziny Goneckich majorat pozostawał do czasu I wojny światowej[417].

Około 1880 roku Czerwony Folwark przynależał do gminy *Hutta* i parafii wigierskiej. Oddalony był o 14 wiorst od Suwałk. Interesujące jest samo usytuowanie miejscowości – „w kącie utworzonym przez jezioro Wigry i rzekę Czarną Hańczę, o pół wiorsty od kościoła". Rozciągał się stamtąd piękny widok na ruiny kościoła i jezioro. W Czerwonym Folwarku uprawiano głównie pszenicę i żyto. Dane z 1902 roku podają stąd dwa budynki mieszkalne i 11 osób[418].

Na początku XX wieku dzierżawcą *Czerwonego Dworu* był Franciszek Pankiewicz, człowiek pobożny i zagorzały endek. Był to Polak „z krwi i kości" i nie dawał sobie w kaszę dmuchać. Ciekawą opowieść z jego udziałem znamy dzięki opublikowanym wspomnieniom Kazimierza Omiljanowicza.

Pewnego razu Pankiewicz i Omiljanowicz przyjechali do Krasnopola. Tam po załatwieniu swych spraw udali się z innymi znajomymi do karczmy. Siedzieli w odrębnym pomieszczeniu. Po jakimś czasie wszedł jakiś oprych, który wyraźnie szukał zaczepki. Nie przyjął do wiadomości grzecznych próśb o opuszczenie sali. Poskutkowały dopiero groźby użycia siły. W czasie regulowania rachunku miejscowi chłopi jednak ostrzegli, że ów jegomość tak łatwo nie odpuści i będzie szukał zwady. Na Rynku grupka miejscowych zaczęła rzucać kamienie i wyzwiska w stronę przybyszów. Spowodowało to ucieczkę kompanów Pankiewicza i Omiljanowicza. Napastnicy przystąpili do ataku. Omiljanowicz bronił się bambusową laską i jeden z agresorów został obezwładniony. Pozostali uciekli. Pankiewicz zaczął wzywać policję, która jednak nie przybyła. Zagroził miejscowemu, że jest jeszcze stan wojenny i spotka go surowa kara. Ten zrozumiał powagę sytuacji i zaczął błagać o litość. Pankiewicz jednak na to odpowiedział: „szubienica". Omiljanowicz poprosił Pankiewicza, aby go na policję nie oddawać. Ten ostatni uległ prośbie, jednak stwierdził, że pobłażliwość prawdopodobnie wyjdzie im na złe. Ostatecznie związano napastnika i wrzucono do piwnicy szynkarza. Miał zostać uwolniony dopiero, gdy będzie ciemno. Jednak po niedługiej chwili został wypuszczony i wraz z grupą innych podjął kolejną próbę ataku. Pankiewicz spokojnie zatrzymał się, wyciągnął pistolet i... wystrzelił w stronę napastników. Nikogo nie trafił, ale strzał zrobił swoje i miejscowi zatrzymali się. Pankiewicz i Omiljanowicz dotarli do swej linijki ustawionej obok szkoły, po czym odjechali. Musieli jednak przebić się przez grupę agresorów. Omiljanowicz stał się woźnicą, a Pankiewicz strzelał do oprychów, którzy rzucali w nich kamieniami. Nagle jeden z miejscowych podniósł ręce do góry i padł na ziemię. Pankiewicz kolejny strzał oddał już w powietrze… Omiljanowicz był po tym wydarzeniu ranny[419].

Po zakończeniu I wojny światowej Czerwony Folwark nadal znajdował się w gminie Huta. W 1921 roku były tu trzy budynki mieszkalne z 18 osobami (7 mężczyzn i 11 kobiet). Wszyscy deklarowali polskość i katolicyzm[420].

W II Rzeczypospolitej Czerwony Folwark stał się własnością państwa polskiego. Lata dwudzieste XX wieku przyniosły podział miejscowości na *Nowy Dwór* i *Czerwony Dwór* (w północnej części). Część gruntów władze polskie przekazały na rekompensaty okolicznym rolnikom, którym odebrano serwituty[421].

Heronim Puczyłowski, Stanisław Buczyński i Franciszek Kron to członkowie koła Związku Rezerwistów w Tartaku (około 1933 roku)[422].

Od 1936–1937 roku rozpoczęło tu swą działalność gospodarstwo rybackie. Wcześniej w okolicznych jeziorach łowiły głównie osoby prywatne.

Rabunkową eksploatację jezior wigierskich prowadzili w czasie II wojny światowej Niemcy. W ich imieniu gospodarstwem rybackim w omawianej miejscowości kierował „Fischmeister" August Brandt (do 1943 roku). Później stanowisko to objął niejaki Mateja[423].

[417] M. Ambrosiewicz, *Wieś Czerwony Folwark*..., s. 16.
[418] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 222; *Słownik geograficzny*..., t. 1, 1880, s. 847–848.
[419] K. Omiljanowicz, *Lata młodości*…, s. 95–96, 122–127.
[420] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*..., t. 5, s. 82.
[421] M. Ambrosiewicz, *Wieś Czerwony Folwark*..., s. 16; tenże, *Wigierskie serwituty*...; E. Krupiński, Pamiętnik.
[422] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 100, k. 11.
[423] M. Ambrosiewicz, *Wieś Czerwony Folwark*..., s. 16.

10 czerwca 1944 roku sześcioosobowa grupa z partyzanckiego oddziału „Romana" przybyła do Czerwonego Folwarku celem likwidacji przebywającego tu Niemca. Został on jednak ostrzeżony i uciekł na posterunek żandarmerii. Akowcy skonfiskowali m.in. wieprza i wóz z parą koni, na który załadowali pozyskaną żywność[424].

Po zakończeniu II wojny zarządcą zdewastowanego Gospodarstwa Rybackiego w Czerwonym Folwarku został prof. Alfred Lityński, którzy szybko zorganizował zespół rybacki i wylęgarnię w Tartaku. Podobno odławiano wtedy 10–12-kilogramowe leszcze! Według członka tegoż zespołu, Eugeniusza Krupińskiego, profesor zamieszkał wraz z rodziną i Krupińskimi w dworku w Czerwonym Folwarku. Później obie rodziny przeprowadziły się do Wigier (dawne eremy). 25 lutego 1945 roku przyjechali po niego najpewniej funkcjonariusze UB oraz NKWD i nakazali udanie się z nimi. On na to stwierdził: jest bardzo zimno i „ja papierosów nie palę, w karty nie gram, co ja tam będę robił? Mundurowi odpowiedzieli: „porozmawiacie, chcą z panem porozmawiać". Przy jego zatrzymaniu był Wołodzia Mirojedow, młody enkawudzista. Lityński pojechał i wsadzono „go od razu do wagonu", po czym został zesłany do syberyjskiego łagru. Miał chore serce i nie przeżył trudów transportu. Zmarł 25 marca 1945 roku w bydlęcym wagonie. Jego zwłoki sowieccy konwojenci wyrzucili do zaśnieżonego rowu. Prawdopodobnie ciało odnaleziono dopiero wiosną i pochowano w bezimiennym grobie w Smoleńsku. Według Zygmunta Romatowskiego, prof. Lityński miał córkę, której mąż był ważną osobistością i „gdyby on się dowiedział, nie dopuściłby do tego, do jego aresztowania". Chodzi tu o Władysława Kowalskiego, działacza ludowego i komunistycznego ministra kultury i sztuki. Romatowski twierdzi też, że z wagonu wyrzucono jeszcze żywego profesora. O śmierci naukowca opowiadał Sobolewski z Przebrodu, według którego Lityński „nie widząc dla siebie ratunku zażył cyjanek". Uczonego miano najpierw rozebrać i wyrzucić w dół, „chyba lej po bombie". Istnieje pogląd, że Lityński został zamordowany w wyniku donosu na NKWD złożonego przez dwóch zawistnych Polaków (z Sejn i przedwojennego pracownika wylęgarni ryb w Tartaku). Mieli oni poinformować Sowietów o akowskiej przeszłości uczonego. Wdowa Helena Lityńska przez pewien czas pełniła po mężu funkcję inspektora rybackiego, ale wyjechała później do swego zięcia do Warszawy. Przysłała stamtąd Krupińskim upoważnienie do wydobycia ich biżuterii i złotych rubli. Andrzej Krupiński w obecności milicjanta wykopał kosztowności i zawiózł je dla Lityńskiej[425].

Antykomunistycznemu podziemiu pomocy udzielał Bolesław Stankiewicz, który w 1950 roku przebywał w więzieniu. Posiadał wówczas 11,76 ha ziemi. Podobną działalnością zasłynął Jan Pietkiewicz z tej miejscowości, urodzony 20 września 1923 roku w Burdeniszkach (patrz podrozdział „Burdeniszki")[426].

12 czerwca 1950 roku (godz. 23) członkowie antykomunistycznego podziemia: Piotr Burdyn ps. Poręba, Franciszek Daniłowicz ps. Lipa, Stanisław Stanulewicz ps. Skoczek, Franciszek Bobrowski ps. Wacek, Witold Koronkiewicz ps. Janek wraz z innymi „leśnymi" przybyli do mieszkania gajowego Ludwika Polakowskiego w *Czerwonym Dworze* (gmina Huta). Zarekwirowano 15 tys. zł, służbowe umundurowanie, buty oraz maszynę do pisania. Wystawiono pokwitowanie o treści: „Oddział podziemia – Mroźny". W tym samym dniu napadnięto też na miejscowego leśniczego Stanisława Jaworowskiego, który został pobity za przynależność do PZPR. Bartłomiej Rychlewski podaje, że przeprowadzono wówczas akcję na „PGRyb."[427].

Do jesieni 1954 roku miejscowość przynależała do gminy Huta. Następnie włączono ją w skład GRN w Starym Folwarku. Pierwszym radnym GRN był stąd Antoni Żukowski. W 1961 roku funkcję tę pełnił Antoni Jachimowicz. Od 1 stycznia 1973 roku Czerwony Folwark wchodził w skład gminy Stary Folwark. Po jej likwidacji z dniem 1 lipca 1976 roku omawiana miejscowość została włączona do gminy Suwałki[428].

[424] W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje*..., s. 115.

[425] G. Brzęk, *Stacja Hydrobiologiczna*..., s. 161–162; J. Kopciał, *Byłem przy aresztowaniu*...; E. Krupiński, Pamiętnik; I. Sewastianowicz, *Wolność krzyżami się mierzy*..., s. 46–48; Na podstawie relacji Zygmunta Romatowskiego z 7 lipca 2016 roku.

[426] K. Pasiuk, *Ostatni „leśni" Suwalszczyzny*, Sejny 2002, s. 112; B. Rychlewski, *Po dolinach*..., s. 278.

[427] IPN Białystok, nr 019/5/3, k. 16; K. Pasiuk, *Ostatni „leśni" Suwalszczyzny*..., s. 89; B. Rychlewski, *Po dolinach*..., s. 117.

[428] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 1; tamże, sygn. 7, k. 2; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 21) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7); Dziennik Ustaw z 1976 roku, nr 23, poz. 142, s. 240.

Powojenni sołtysi Czerwonego Folwarku to m.in.: Antoni Jachimowicz (m.in. 1961, 1966, 1972), Leon Andruszkiewicz, Franciszek Nowalski lub Cecylia Nowalska, Elżbieta Domysławska i Piotr Domysławski[429].

W czasach PRL-u utworzono tu Państwowe Gospodarstwo Rybackie. Była to brygada Wigry, podlegająca pod Zakład Rybacki Augustów. Jeszcze w latach sześćdziesiątych znajdowały się tu tzw. czworaki, czyli wielorodzinne budynki przeznaczone dla pracowników folwarcznych. Osadę rybacką Czerwony Folwark i wieś Wigry łączył wówczas most drogowy na palach. Poza PGRyb. działał tu też sklep[430].

W 1993 roku zlikwidowano PGRyb. Brygadę i pozostawione budynki przejął WPN. Dawna baza rybacka zaczęła służyć ochronie ichtiofauny. Organizowano tam wystawy przyrodnicze i historyczne[431].

Ciekawą mieszkanką Czerwonego Folwarku była Marianna Gliszczyńska, której rodzina przebywa tu od wielu pokoleń. Zajmowali się rolnictwem oraz wędzeniem ryb, przede wszystkim sielawy i siei, a czasami także m.in. węgorza i pstrąga. W myśl słów Marianny Gliszczyńskiej: „Sielawa to dobra ryba, jej mięso jest białe, delikatne o charakterystycznym smaku i zapachu. Jest rybą słodkowodną i występuje w jeziorze Wigry. Od kilku lat jest jej coraz więcej". Do wędzenia używano mokrej olszyny. Wykorzystanie innego drewna sprawiało, że ryba stawała się „gorzkawa w smaku". Inne osoby stosowały też różne drewno (w tym owocowe), które zapewniało wiele kolorów mięsa. Interesujący jest jej opis procesu wędzenia, który „polega na nasyceniu mięsa zwierzęcego i rybiego dymem drzewnym, odparowaniu części wody. Mięso uwędzone zmienia swoje zabarwienie, smak i zapach. Na jego powierzchni tworzy się podsuszona skórka, chroniąca mięso przed działaniem bakterii i zapewniająca jego soczystość. Produkty wędzone stają się odporne na proces jełczenia. Najpierw trzeba sprawić rybę. Oczyścić ją z łuski i usunąć wnętrzności"[432].

Czerwony Folwark od 1990 roku leży przy głównym (zielonym) szlaku turystycznym WPN. Miejscowość posiada własną bazę rybacką parku. W 2006 roku otwarto w niej wystawę „Historia i tradycje rybactwa nad Wigrami". Rok później Suwalskie Stowarzyszenie Miłośników Historii „Penetrator" przedstawiło tam wystawę „Nadwigierskie militaria". Obejrzało ją wielu turystów oraz mieszkańców Suwalszczyzny[433].

Dubowo Pierwsze

Według suwalskiego historyka – Andrzeja Matusiewicza – Dubowo powstało między 1715 a 1745 rokiem. Melchior Jakubowski ustalił, że Dubowo wspomniano pod 1722 rokiem[434].

Extrakt Regestru Rewizorskiego... z 1727 roku wymienia „Dubowo po prawej ręce do Kurianek Małych od Suwałk idąc w dąbrowie nad lasem"[435].

Wykaz miejscowości podległych kościołowi suwalskiemu z 1744 roku nie wspomina o tej wsi. Jednak już inwentarz z roku następnego (1745) podaje kamedulską miejscowość *Dubowa*, w grupie wsi nowokulturnych. Decyzją przeora z 1756 roku mieszkańcy mieli przekazywać organiście suwalskiemu dwa wiertle żyta, 2 zł oraz tynf na sól i słoninę[436].

W 1775 roku w Dubowie znajdowało się 31 dymów, z których płacono łącznie 186 zł podatku. Wieś przynależała do kamedulskiego folwarku Papiernia[437].

Mapa Józefa Markiewicza z 1781 roku wymienia wieś *Dubowe*. Tuż za nią biegła granica dóbr kamedulskich. Pobliskie *Poddubowe* znajdowało się już w ekonomicznych dobrach królewskich. W tymże roku nadal miało tu być 31 dymów. Natomiast opis miejscowości podległych pod kościół w Suwałkach z 1784 roku podaje, że wieś „Dubowo, [należąca do] J[M] księży k[amedułów], [położona była] o 2 staie od Dubowka"[438].

---

[429] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 7, k. 82; tamże, sygn. 17, k. 5; tamże, 46, k. 14; AUG Suwałki, Spis sołtysów gminy Suwałki.

[430] M. Ambrosiewicz, *Wieś Czerwony Folwark...*, s. 16; J. Kuran, *Kajakiem po jeziorach...*, s. 83.

[431] M. Ambrosiewicz, *Wieś Czerwony Folwark...*, s. 16.

[432] K. Łukowska, *Sztuka wędzenia*, „Wigry" 2005, nr 2, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr2_2005.htm [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku].

[433] J. Borejszo, *Na zielonym szlaku...*; tenże, B. Perkowska, *25 lat WPN...*, s. 20; M. Surmacz, *Znalezione w ziemi...*, „Wigry" 2013, nr 1, s. 17.

[434] M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 32, 85; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie…*, s. 94.

[435] MzO Suwałki, AF, F 034.

[436] AD Łomża, zesp. I, sygn. 518, k. 173–174; *Synodus dioecesana Vilnensis…*, s. 107; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie…*, cz. 2, VII: 2.

[437] CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57v; *Opisy parafii dekanatu Olwita...*, s. 143.

[438] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 97.

Wigierskie ustalenia z 1788 roku przyporządkowały Dubowo nowo powstałej parafii suwalskiej. 9 marca 1792 roku w kościele w Suwałkach ochrzczono stąd Jana, syna Ludwika Nowosadki i Anny Buniułtówny[439].

Spis z 1789 roku podaje, że były tu 32 dymy (30 gruntowych, 1 ogrodowy i 1 chałupnik) oraz 201 osób (w tym 19 służących). Co ważne, dominowały dzieci. W wieku od 1 do 16 lat było 42 chłopców i 45 dziewczynek. 29 osób płci męskiej i 40 żeńskiej to młode osoby liczące 16–30 lat. Mniej, bo 16 mężczyzn i sześć kobiet, miało po 30–45 lat. W przedziale wiekowym 45–60 było czterech mężczyzn i sześć kobiet. Pięciu mężczyzn i osiem kobiet dożyło tu wieku 60+. We wsi liczebnie przeważały osoby płci żeńskiej – 105 (96 płci męskiej). Wszyscy służący mieli poniżej 45 lat. Miejscowość nadal podlegała pod kamedulski folwark Papiernia. Do tegoż majątku Dubowo oraz Zielone należały również w 1796 roku. Dubowo liczyło wówczas aż 28 gospodarzy[440].

Dubowe vel Dubowo – tak określano tę miejscowość w 1798 roku. Pośród katolickich mieszkańców można wymienić: Józefa i Katarzynę Maciewiczów, Macieja i Rozalię Dyrmontów, Macieja Dermonta, Rozalię Przekopownę, Jana i Annę Mordasiewskich, Marcina Kochowskiego i Annę Dąbrowską[441].

Wydana w 1826 roku roku mapa zawiera także Dubowo, usytuowane przy głównej drodze regionu, łączącej Augustów, Raczki i Suwałki. Wieś posiadała własną karczmę. W 1827 roku było tu 38 domów, zamieszkałych przez 218 osób[442].

Istnieją przesłanki mówiące, że w okolicy Dubowa odnaleziono 6-funtową żelazną kulę armatnią. Miała ona pochodzić z czasów powstania listopadowego[443].

Około 1881 roku Dubowo przynależało do gminy *Kukowo* i parafii Suwałki. Usytuowane było o sześć wiorst od Suwałk. Miejscowość obejmowała 1657 mórg ziemi i 78 osad. Grunty przedstawiały tu niską jakość. Przeważały żwiry, doskwierał brak wody i łąk. Od południa pola sięgały „lasu iglastego rządowego". Wieś została rozkolonizowana – „osady rozrzucono pojedynczo na kilku liniach, a że nigdzie nie ma sadów, ani nawet dzikich drzew, więc dla oka przyzwyczajonego do wsi litewskich, okolonych gajami, D[ubowo] przedstawia smutny widok". Była to jednak duża miejscowość z karczmą (67 domów i 378 osób). Również w 1902 roku podano Dubowo (bez określenia pierwsze bądź drugie), w którym znajdowało się 67 domów i 540 mieszkańców. Wieś przynależała do gminy Kuków[444].

Przynajmniej na początku XX wieku funkcjonowała tu również szkoła, w której w latach 1911–1912 nauczycielem był Jan Motulewicz[445].

Najprawdopodobniej latem 1919 roku w okolicy Dubowa i Poddubówka został wysadzony tor kolejowy na linii Suwałki-Raczki. Akcję przeprowadzili członkowie POW. Użyty w tym celu materiał wybuchowy przewiózł z Suwałk Mieczysław Słowikowski. Podłożono mniej więcej 20 ładunków wybuchowych w różnych miejscach na odcinku około 2 km, z których udało się zdetonować 15. Po założeniu ładunków peowiacy mieli uciekać w stronę Augustowa. Słowikowski pojechał rowerem do Suwałk. Niemcy, mimo użycia kawalerii, nie schwytali zamachowców. Ucierpieli jednak mieszkańcy Dubowa i Poddubówka, szczególnie domostw najbliższych wybuchom. Również mieszczanie suwalscy musieli zapłacić wysoką kontrybucję[446].

Po zakończeniu I wojny miejscowość nadal znajdowała się w gminie Kuków. W 1921 roku wieś liczyła 72 domy i 381 mieszkańców (170 płci męskiej i 211 żeńskiej). Wszystkich zakwalifikowano jako Polaków i katolików. Sześć lat później spisano stąd 385 osób. Około 1930 roku sołtysem Dubowa Pierwszego był Jan Ejmund. Według Edwarda Burzyńskiego uczniowie z Dubowa Pierwszego uczęszczali do szkoły w Dubowie Drugim, gdzie nauczała m.in. Aleksandra Burakowa[447].

W okresie międzywojennym na wakacyjne wczasy do tej miejscowości przyjeżdżali też Żydzi, którzy kwaterowali w domu rodziny Burzyńskich[448].

[439] AP Suwałki, zesp. 680, sygn. 4/868, Akt chrztu nr 537 z 1792 roku, k. 33; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16.
[440] CAH Wilno, SA 4056, k. 110; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 2v.
[441] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852, k. 3 i inne.
[442] AP Suwałki, zesp. 628, sygn. 166, dział pierwszy; MzO Suwałki, AF, F 051; *Mappa jeneralna województwa augustowskiego...*; *Słownik geograficzny...*, t. 2, 1881, s. 201.
[443] Na podstawie relacji mieszkańców.
[444] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 232; *Słownik geograficzny...*, t. 2, 1881, s. 200–201.
[445] Ks. W. Jemielity, *Szkolnictwo w guberni...*, s. 17 i inne.
[446] K. Skłodowski, *Dzisiaj ziemia wasza...*, s. 57.
[447] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85; Na podstawie relacji Edwarda Burzyńskiego z 2016 roku.
[448] Na podstawie relacji Edwarda Burzyńskiego z 2016 roku.

Miejscowość podlegała Posterunkowi Policji w Wychodnem. W 1933 roku funkcjonariusze dostrzegali w tej wsi problem kradzieży oraz ukrywania przez mieszkańców przestępców i nielegalnych przedmiotów. Ważną rolę odgrywała „budka kolejowa”[449].

Zamieszkały wówczas w *Kierzku* Fabian Daniłowicz wspominał istnienie w Dubowie Pierwszym oddziałów Związku Strzeleckiego oraz Orląt Lwowskich. Dubowski Związek Strzelecki podlegał kompanii w Płocicznie-Tartak[450].

W 1939 roku planowano utworzyć ochotniczą jednostkę przeciwpożarniczą w *Dubowie I*. Nie udało się jednak uiścić 10 zł jako opłaty publikacji w „Monitorze Polskim”[451].

Na początku II wojny światowej Niemcy zabrali z Dubowa Kazimierza Podolewskiego (56 lat) i 15 września 1939 roku zginął on w Józefowie. Antoni Żyliński (39 lat) został uśmiercony 9 sierpnia 1941 roku w Królewcu. Rolnik Józef Banasiów zabrany przez Niemców z Dubowa w 1944 roku zginął w Gibach (36 lat). 20 czerwca 1944 roku wywieziono z Dubowa Bolesława Wysockiego (30 lat), po czym utracił on życie jeszcze w tym roku w *Stutthofie*. Niemcy wzięli też z Dubowa Władysława Maksimowicza (lat 20), którego zabito w nieznanych okolicznościach[452]. Nie jest pewne, o które Dubowo chodzi.

Około 1940 roku mieszkańców wsi wysiedlono do Rosochatego Rogu. Przeprowadzono to w celu budowy tu niemieckiego lotniska (około 1941 roku). Stacjonowały na nim jednostki Luftwaffe, które uczestniczyły w ataku na ZSRS. Sołtysem Dubowa Pierwszego po 1940 roku był Piotr Baranowski[453].

Mieszkańcem Dubowa podczas okupacji był Franciszek Klukiński ps. Dąb, aktywny członek AK. Ten urodzony we wsi Łumbie na pograniczu polsko-litewskim partyzant miał wielu krewnych na Litwie, dzięki czemu mógł pozyskiwać tam broń. Niemcy aresztowali go i osadzili w obozie koncentracyjnym „Deutschland”, gdzie zmarł z wycieńczenia 1 listopada 1943 roku. W chwili śmierci Klukiński miał mieć 46 lat. Według Monkiewicza zginął w Sztumie. Antoni Burzyński walczył w czasie II wojny światowej. Innym przykładem trudnego losu mieszkańców Dubowa Pierwszego jest postać Edwarda Burzyńskiego, który 5 maja 1944 roku został zabrany na przymusowe roboty do Niemiec. Powrócił 25 maja 1945 roku[454].

Omawiana wieś została niemal całkowicie zniszczona w czasie II wojny światowej. Jako jedyny lub jeden z nielicznych przetrwał dom rodziny Burzyńskich, w którym w czasie okupacji znajdował się sztab niemiecki[455].

Ofiarą obławy augustowskiej z lipca 1945 roku był Piotr Zaworski (ur. 1912) z Dubowa (nie wiadomo, czy z tego). Tadeusz Żukowski ps. Wyrwał, Leśny (syn Józefa, ur. 6 maja 1925 roku w Dubowie) to partyzant WiN, który 25 kwietnia 1947 roku ujawnił się w PUBP w Suwałkach[456].

W Dubowie (?) 18 listopada 1905 roku urodził się Piotr Staśkiewicz ps. Olszyna – syn Antoniego i Józefy z domu Jaglińskiej. Później zamieszkał w Dębszczyźnie (gm. Filipów), gdzie użytkował 8,7 ha ziemi. Ukończył trzy klasy szkoły powszechnej. Z żoną Aleksandrą Kozłowską miał czworo dzieci (Romualda ur. 1934, Ryszarda ur. 1935, Czesławę ur. 1938, Mieczysława ur. 1944). Już od stycznia 1940 roku działał w konspiracji. W jego gospodarstwie odbywały się zebrania organizacyjne, kolportował podziemną prasę. Od maja 1945 do lipca 1946 roku był wójtem, a od lipca 1946 do aresztowania członkiem PRN. Od października 1945 do maja 1946 roku był członkiem PSL. Zatrzymany w wyniku donosu 1 października 1946 roku. Wyrokiem WSR w Białymstoku na sesji wyjazdowej w Filipowie 8 listopada 1946 roku został skazany na karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz konfiskatą całości mienia na rzecz Skarbu Państwa. Prezydent Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski i wyrok wykonano 25 listopada 1946 roku

[449] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 11, k. 10v, 13v.

[450] Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.

[451] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 42, k. 11–16; Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Wiek XX*..., s. 118.

[452] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób*..., s. 54, 77, 87, 102, 104.

[453] Na podstawie relacji: Edwarda Burzyńskiego z 2016 i Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.

[454] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób*..., s. 70; Na podstawie relacji Edwarda Burzyńskiego z 2016 roku; W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje*..., s. 151.

[455] Na podstawie relacji Edwarda Burzyńskiego z 2016 roku.

[456] D. Kaszlej, Z. Kaszlej, *Ujawnienie żołnierzy*..., s. 148; *Lista ofiar Obławy Augustowskiej*..., s. 27.

w więzieniu w Białymstoku. Nie wiadomo, gdzie go pochowano[457].

Do 1954 roku *Dubowo I* znajdowało się w gminie Kuków. Następnie włączono je do GRN w Poddubówku. Od 1 stycznia 1973 roku wieś przynależy do gminy Suwałki[458].

W 1981 roku do miasta Suwałki włączono część gruntów Dubowa Pierwszego[459].

Powojenni sołtysi Dubowa Pierwszego to m.in.: Stanisław Dobrzyn (około 1950 roku), Józef Mikołajczyk (około 1960 roku), Sławomir Paulakowski, Adam Żukowski i Anita Paulakowska[460].

Uczniowie (m.in. Władysława Maziewska – siedzi w białej chustce na głowie) i nauczyciele Szkoły Powszechnej w *Dubowie II* (od lewej: Zofia Wyleżyńska?, Aleksandra Burakowa – kierowniczka szkoły i Konstanty Merecki?). *Dubowo II* około 1922 roku.

Ze zbiorów Henryki Opanowskiej



Dubowo Drugie

O niepodległość Polski walczyli także mieszkańcy Dubowa Drugiego. Jednym z nich był Józef Barwicki, służący w artylerii pod dowództwem gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego. Następnie, po rozbiciu jego kompanii, bił się jako kawalerzysta pod dowództwem gen. Józefa Hallera, z którym podobno nawet rozmawiał. Ten okres miał w jego życiu ogromne znaczenie, gdyż tak pokochał konie, że nawet w cywilu „zawsze trzymał jednego konia wierzchowca pod siodło". W jego rodzinie przetrwała też ciekawa opowieść o domniemanej śmierci Barwickiego w czasie walk. Jego koledzy z Dubowa Drugiego przekonani byli, że poległ w czasie jednej z bitew na Litwie. Poinformowali rodzinę, że osobiście go pochowali i ustawili brzozowy krzyż z napisem umieszczonym na deseczce. Ojciec Barwickiego – Jakub – zamówił nawet żałobne nabożeństwo. Jednocześnie Józef dalej służył w kawalerii gen. Hallera. Do domu wrócił dopiero chyba w końcu 1922 roku, czym wzbudził ogromną konsternację rodziny. Józef planował następnie wyjechać do USA, na co uzyskał odpowiednie zezwolenia i miał wykupiony bilet. Poznał jednak Ewę z Postawel, z którą postanowił się ożenić oraz pozostać w Polsce. W latach trzydziestych był aktywnym działaczem ludowym[461].

Niebawem po formalnym zakończeniu I wojny miejscowość tę nazywano *Dubowem II*. Na początku grudnia 1918 roku znajdowała się tu już szkoła powszechna, której budynek stanowił własność gminy. Było to ewenementem na terenie gminy Kuków. Szkoła dubowska, jako jednoklasowa, działała również w 1922 roku, licząc 78 uczniów. Kolejne lata przyniosły wzrost liczby dziatwy szkolnej do: 90 – w roku 1923 i 93 – 1924. Następny rok to czas funkcjonowania tu placówki trzyklasowej (172). Później liczba dzieci spadła i w roku 1930 była szkoła dwuklasowa (126). Dane z 1938 roku wspominają o czterech salach. Ówczesnymi nauczycielami byli: Jadwiga Pohlówna (1920), Aleksandra Burakowa (1925, 1929, 1932–1939), Konstanty Merecki, Zofia Wyleżyńska, Józef Jejer (1927), Krystyna Suchocka (1929), Mieczysław Puchalski (1930), Wanda Łuczyńska (1931), Aleksander Szyc (około 1932–1939), Drecka (około 1932–1939), Górecka (około 1932–1939), Zarzecki. Edward Burzyński z Dubowa Pierwszego (rocznik 1927) stwierdził, że szkoła w Dubowie Drugim była 6-klasowa, drewniana z jedną dużą salą. W latach 1932–1939 uczył się tu Fabian Daniłowicz, późniejszy

[457] IPN Białystok, nr 019/125/1, k. 40; B. Rychlewski, *Wykaz partyzantów...*

[458] *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 21) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7).

[459] D. Saweliew, *Gmina Suwałki...*, s. 131.

[460] AUG Suwałki, Spis sołtysów gminy Suwałki; Na podstawie relacji Edwarda Burzyńskiego z 2016 roku.

[461] A.M. Kamińska, H. Jabłońska, *Pamiętnik*, (udostępniony przez Patryka Jabłońskiego, studenta PWSZ im. prof. Szczepanika w Suwałkach w 2017 roku), s. 9–10, 19.

żołnierz AK i WiN, który pełnił w szkole funkcję chorążego przy sztandarze. Uczestniczył w związku z tym w licznych uroczystościach patriotycznych w Dubowie czy Suwałkach. Na sztandarze umieszczono m.in.: Orła w Koronie oraz napis „Bóg, Honor, Ojczyzna" (może „Honor, Ojczyzna"?). Wspomniana Aleksandra Burakowa kierowała placówką. Pochodziła z Wilna. Według Daniłowicza we wsi był drewniany budynek szkoły (własny) oraz prowadzono zajęcia w dwóch domach prywatnych (Przekopów i Sowulewskich). Szkoła dubowska „miała opiekuna – 2 Pułk Ułanów w Suwałkach". Żołnierze odwiedzali tę placówkę i zapraszali do siebie delegację z Dubowa. Tuż przed wybuchem wojny wykopano fundamenty pod budowę nowej murowanej szkoły w *Dubowie II*. Utworzono odpowiedni komitet, który zajmował się zbiórką pieniędzy. Zgromadzono też czerwoną cegłę. Niemcy później zabrali ją do budowy Stacji Kolejowej w Poddubówku (Bakaniuku). Grunt pod budowę szkoły przekazał Paweł Kujałowicz[462].

Ślub Adeli z Wiśniewskich z Józefem Kujałowiczem z Poddubówka.
Ze zbiorów Agaty Kujałowicz



Omawiana miejscowość posiadała koło Orląt Lwowskich (wspólne dla *Dubowa I* i *II*). Był to dziecięco-młodzieżowy odpowiednik Związku Strzeleckiego. Zrzeszało ono 30–40 członków w wieku 10–13 lat, a wśród nich Fabiana Daniłowicza. Opiekunem grupy był nauczyciel Zarzecki. Młodzieńcy wykonywali ćwiczenia sprawnościowe, uczestniczyli w pogadankach, trenowali z drewnianymi karabinami[463].

Także mieszkańcy Dubowa w poszukiwaniu dobrze płatnej pracy udawali się za granicę. Do USA wyjechał np. Piotr Barwicki[464].

Dom w *Dubowie II* wybudowany w 1923 roku przez Jana i Mariannę z Wojtkiewiczów Maziewskich (około 1937 roku).
Ze zbiorów Haliny Kazanowskiej



W 1921 roku *Dubowo II* znajdowało się w gminie Kuków i liczyło 23 domy oraz 149 mieszkańców (71 płci męskiej i 78 żeńskiej). Wszystkich zakwalifikowano do Polaków i katolików. Wincenty Przekop z *Dubowa II* był radnym gminy Kuków od 1920 roku[465].

W 1929 roku Jan i Bronisława Pietrewiczowie ufundowali tu kamienny krzyż. Ustawiono go przy skrzyżowaniu dróg i polu Pietrewiczów. Było to wotum dziękczynne za narodziny rok wcześniej upragnionego syna Piotra[466].

[462] Ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 63–64, 69; P. Pietrewicz, *Radości i smutki...*, s. 30; Na podstawie relacji: Edwarda Burzyńskiego z 2016, Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 oraz Klementyny Urbanowicz i Agaty Kujałowicz z 16 marca 2018 roku.

[463] Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.

[464] A.M. Kamińska, H. Jabłońska, *Pamiętnik*, s. 9.

[465] T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim...*, s. 27; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85.

[466] P. Pietrewicz, *Radości i smutki...*, s. 7.

Krzyż Jana i Bronisławy Pietrewiczów z 1929 roku.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2017



Przedwojenna kierowniczka szkoły w Dubowie Drugim Aleksandra Burakowa w czasie okupacji zamieszkała w domu Anuszkiewiczów w *Kierzku*. Działała także w polskim podziemiu, m.in. w AK. W jej obecności i Stanisława Wnukowskiego, wiosną 1943 roku, przysięgę „przed Bogiem" składał także Fabian Daniłowicz, jej dawny uczeń[467].

Tutejszy rolnik Piotr Sowul zginął w omawianej wsi w czasie II wojny światowej[468].

7 kwietnia 1954 roku radną gminy Kuków była Władysława Maziewska z *Dubowa II*, która wystąpiła z zapytaniem o czas powstania rad gromadzkich. Jan Maziewski złożył natomiast podanie o umorzenie podatków. Do jesieni 1954 roku Dubowo II znajdowało się w gminie Kuków. Następnie włączono je do GRN w Poddubówku. Od 1 stycznia 1973 roku *Dubowo II* przynależy do gminy Suwałki[469].

Również po II wojnie światowej funkcjonowała w Dubowie Drugim szkoła. Około 1947 roku „dyrektorką" była tu Natalia Dzipanowa (z domu Bydelska). Nauczały wtedy także: Jadwiga Wnukowska i Rogowska. Placówka mieściła się we własnym budynku oraz w domu Maziewskich. Uczyli tu też m.in.: Waraksowie, Wanda Milewska z domu Jasińska, Danuta Nowosadko,

[467] Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.
[468] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 94.
[469] AP Suwałki, zesp. 80, sygn. 18, k. 34; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 21) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7).

Żołnierze niemieccy zabezpieczający samoloty między Poddubówkiem a Bakaniukiem, mieszkający u Nowosadków w Poddubówku. Najmłodsza to Agata Nowosadko.
Ze zbiorów Agaty Kujałowicz



Kwaterujący u Nowosadków Niemcy wraz z gospodarzami domu. Na dole pierwsza z lewej to Agata Kujałowicz z Nowosadków.
Ze zbiorów Agaty Kujałowicz



Halina Błyszczek. Nauczano w niej jednak już w systemie 8-klasowym. Po około 1960 roku szkoła uległa spaleniu i nauczanie prowadzono: w domach prywatnych, m.in. Barwickich. W roku szkolnym 1977/1978 nauczano w prywatnym domu Wiszniewskich. Było wówczas 47 uczniów (ognisko przedszkolne – 11, klasa I – 7, klasa II – 11, klasa III – 13, klasa IV – 5). Zajęcia odbywały się na trzy zmiany (najpierw klasa III

i IV, następnie I i II, a na koniec ognisko przedszkolne). W roku szkolnym 1978/1979 szkoła znajdowała się w prywatnym domu rodziny Poddewskich (również kształcenie zmianowe). W roku szkolnym 1980/1981 placówka liczyła 25 uczniów (klasy I, II, III i ognisko przedszkolne). Pożar z 1984 roku spowodował kres nauczania w Dubowie. Szkołę przeniesiono do Poddubówka[470].

Przed szkołą w *Dubowie II* około 1947 roku. Nauczycielki od lewej: „dyrektorka" Dzipanowa, Jadwiga Wnukowska i Rogowska.
Ze zbiorów Klementyny Urbanowicz z domu Słyszewskiej



Wacław Sierocki z Dubowa Drugiego pełnił funkcję sekretarza GRN Poddubówek[471].

W 1981 roku do miasta Suwałki włączono część gruntów Dubowa Drugiego[472].

Znani powojenni sołtysi Dubowa Drugiego to: Antoni Sierocki, Jan Barwicki, Wacław Sierocki, Piotr Żyliński, Czesław Wiśniewski, Jan Barwicki syn Antoniego, Józef Barwicki, Antoni Miler, Mirosław Trocki, Stanisław Skrocki, Wojciech Żyliński i Stanisław Skrocki[473].

W 2001 roku w Dubowie Drugim wyasfaltowano część drogi gminnej[474].

[470] http://poddubowek.edupage.org/about/? [dostęp: 30 marca 2018 roku]; Na podstawie relacji: Edwarda Burzyńskiego z 2016, Klementyny Urbanowicz z 16 marca 2018 oraz Agaty Kujałowicz i Anny Dawidowicz z maja 2018 roku.

[471] Na podstawie relacji Klementyny Urbanowicz z 16 marca 2018 roku.

[472] D. Saweliew, *Gmina Suwałki*..., s. 131.

[473] AUG Suwałki, Spis sołtysów gminy Suwałki; Na podstawie relacji Klementyny Urbanowicz z 16 marca 2018 roku.

[474] *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2001, nr 3; http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2001.htm [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku].

Gawrych Ruda

Janusz Kopciał w 2007 roku jednoznacznie stwierdził, że powinno się pisać nazwę omawianej wsi jako *Gawrychruda*. Z kolei Anna i Maciej Ambrosiewiczowie skłaniają się do używania formy rozdzielnej: Gawrych Ruda[475]. W niniejszej publikacji stosowana jest oficjalnie przyjęta nazwa tej wsi – Gawrych Ruda.

Na terenie Gawrych Rudy odnaleziono ślady osadnictwa neolitycznego (z młodszej epoki kamienia) – kultury ceramiki sznurowej (Gawrych Ruda, Aleksandrowo, Piertanie)[476].

Usytuowane pod obecną Gawrych Rudą jezioro *Wigierki* (dziś część Wigier), już w XV wieku otrzymał zapewne Hryńko Chodkowicz Wołłowicz, horodniczy grodzieński[477].

Nazwa omawianej wsi wiąże się z pozyskiwaniem rudy darniowej. Kameduli kontynuowali dość łatwe wydobywanie płytko zalegających złóż. Organizowano w tym celu powierzchniowe odkrywki. Wypalana w piecach hutniczych ruda darniowa zawierała niewielkie ilości żelaza. Wykorzystywano w tym celu spore ilości węgla drzewnego. Żelazo i popiół opadały na dno i wypływały przewodami (tzw. lisie ogony). W czasie tego typu przedsięwzięcia uzyskiwano 4–5 kg żelaza i żużel ciągle bogaty w metal. Z czasem wydajność pieców znacząco wzrosła. W Muzeum Wigier zachował się „kęs żelaza" znaleziony w Maćkowej Rudzie o wadze blisko 60 kg. Został on najprawdopodobniej porzucony w czasie zarazy z około 1710 roku[478].

Badacze powszechnie przyjmują, że Gawrych Ruda powstała w lub przed 1668 rokiem (*Ruda na Hrudzie*). Anna i Maciej Ambrosiewiczowie podali, że pierwotna nazwa uległa zmianie „od imienia jednego z pracujących tu rudników – Gabriela Suchockiego". Pochodził on najprawdopodobniej z Mazowsza, a jego imię miejscowi zaczęli przekręcać na Gawryłę i Gawrycha. Według Grzegorza Krupińskiego: „Ruda Gawrycha, od

[475] A. Ambrosiewicz, M. Ambrosiewicz, *Gawrych Ruda czy Gawrychruda*, „Wigry" 2005, nr 3, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2005.htm [dostęp: 13 kwietnia 2018 roku]; J. Kopciał, *Gawrychruda – łącznie*, „Jaćwież" 2007, nr 37, s. 22–23.

[476] J. Brzozowski, M. Ambrosiewicz, *Stanowiska archeologiczne (2)*...

[477] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*..., s. 61.

[478] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 93.

imienia Gabriela Suchockiego istniała już w 1668 roku. Było to miejsce, w którym wytapiano żelazo. Znajdował się tam piec hutniczy typu dymarka, kuźnia, wodne koło młyńskie poruszające miechy w dymarce i młoty w kuźni. W sąsiedztwie była wioska rudników, wyposażonych w ogrody. Rudnicy należeli do najlepiej usytuowanej społecznie warstwy ludności"[479].

Według inwentarza dóbr dowspudzkich z 1674 roku, do tegoż pacowskiego majątku należało m.in. jezioro *Wigierki*[480].

Jerzy Wiśniewski twierdził, że rudy i smolarnie powstawały jeszcze przed przybyciem tu kamedułów. Zakonnicy je później rozbudowali. Około 1700 roku *Ruda Gawrycha* przyniosła 132 zł dochodu. Zachowane dzięki Falkowi kopie źródeł wskazują, że „Ruda Gabryela Suchockiego" istniała w 1699 roku. W związku z jej prowadzeniem ów Gabriel zobowiązany był uiszczać ustaloną opłatę na św. Jana i św. Marcina[481].

***Gabrych* w 1701 roku.**
Źródło: MzO Suwałki, AF, F 023

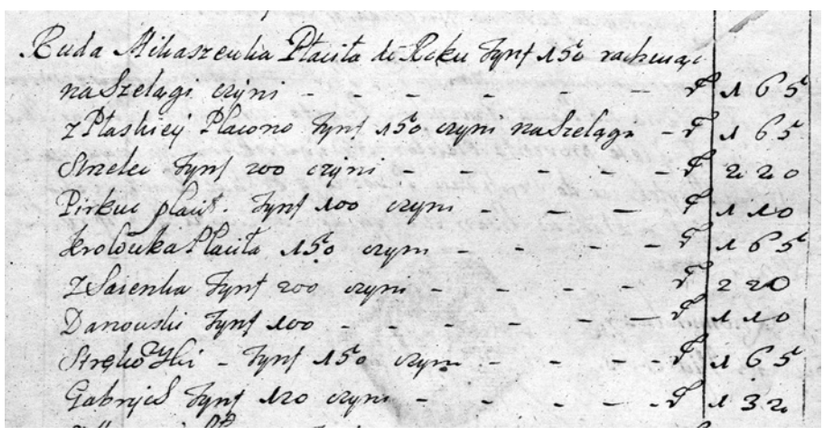

Regestr pieniędzy gotowych, także zboża... z 1700 oraz 1701 roku sporządzony przez Kazimierza Preycza i Antoniego Bilmina podaje, że wzięto „od Gawrycha rudnika talarów 10" (66 zł). W 1701 roku Gabrych (Gawrych) płacił 120 tynfów (132 zł)[482].

Przynajmniej na początku XVIII wieku osada Gawrycha przynależała do kwatery skazdubskiej. W 1710 roku podano, że w wyniku zarazy „u Gawrycha i Aleksandra" zmarło 12 osób. Do dziś znajduje się tu dół grzebalny, gdzie chyba pochowano zmarłych około 1710 roku. Znaleziono tam liczne kości. Został on upamiętniony krzyżem przez obecne władze gminne. Lokalizacja ta budzi wątpliwości u miejscowych badaczy[483].

Dokument królewski Augusta II Mocnego z 18 lipca 1715 roku podaje, że istniała wówczas kamedulska „żelazna huta Gawrych i Płyt"[484].

W 1716 roku w miejscowości *Gawrycha* zamieszkiwała Dorota Kartowiczowa[485].

Extrakt Regestru Rewizorskiego... z 1727 roku wymienia „łąki Szczepki nazwane przydane Gabrychom rudnikom za possessji w[ie]l[mo]żnej jejm[ości] p[ani] Butlerowej"[486].

Na prośbę przeora Faustyna w 1729 roku biskup i komisarz królewski Andrzej Załuski zakazał Kazimierzowi Preyczowi pobierania danin m.in. od rudników z *Gabrycha Rudy*. Wcześniej musieli opłacać po 1 talarze bitym na tydzień[487].

Do widowiskowego zdarzenia doszło tu w 1732 roku. Hayko z Grabowa w „samodziewiąt" wraz z przedstawicielami szlachty uzbrojonymi w pistolety, muszkiety oraz szable najechał na rudników Gabrychów. Powodem była ucieczka chłopa, który przybył do opisywanej miejscowości. Mieszkańcy skutecznie pomogli ukryć się zbiegowi[488].

16 sierpnia 1739 roku Józef Pac, starosta chwejdański, jako właściciel jeziora Wigierki należącego do dóbr

[479] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie...*, cz. 2, IV: 21; A. Ambrosiewicz, M. Ambrosiewicz, *Gawrych Ruda czy Gawrychruda...*; G. Krupiński, *Dzieje Cimochowizny i jej mieszkańców...*, b.n.s.; Z. Filipowicz, *Suwalszczyzna...*, s. 50; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 27; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 105; tenże, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*…, s. 190.

[480] AGAD Warszawa, MK, sygn. 410, s. 1001–1002, 1968.

[481] MzO Suwałki, AF, F 021; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, s. 194; tenże, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 118–119.

[482] MzO Suwałki, AF, F 023.

[483] MzO Suwałki, AF, F 025; Na podstawie relacji: Tadeusza Chołki z 12 grudnia 2016 i Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.

[484] Ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata*…, s. 4.

[485] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 9.

[486] MzO Suwałki, AF, F 034.

[487] MzO Suwałki, AF, F 078.

[488] MzO Suwałki, AF, F 079; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, s. 238.

douspudzkich, polecił swemu ekonomowi, „aby nie bronił wolnego łowienia na jezierze Wigierki, dla księży kamaldułów wigierskich". Mnisi otrzymali od niego zgodę na zimowe połowy w 1741 i 1742 roku. 12 lutego 1744 roku ekonom Bosiacki nadał z *Douspudy* list do przeora Alberyka z zapytaniem, kiedy i ilu ludzi miał wysłać na planowane wspólne łowienie ryb. Zgodnie z nieco późniejszą wolą Paca, należało „niewody zatopić na Wigierkach", gdyż dziedzic „sam chce zjeść co sielaw z tego połowu"[489].

Co ciekawe, tradycja lokalna jeszcze w latach trzydziestych XX wieku podawała, że w przeszłości jezioro Wigry od Wigierek oddzielała miedziana sieć, „która wisiała kiedyś w wodzie na słupach żelaznych i odgradzała Wigierki od Wigier, by nie było przejścia dla ryb z „Wigier Kamendulskich" do „Wigier Pacowskich", czyli Wigierek. Jedna z toni u połączenia Wigier z Wigierkami nazywa się *Granicą*. Już na początku XX wieku pisano, że odnaleziono miejsce z leżącym na dnie żelaznym słupem. Także Knut Olof Falk widział taki słup, stojący jeszcze przed II wojną światową. A inny pionowy pal znajdował się na brzegu, obok *Granicy*. Franciszek Pietrewicz (ur. w 1880 roku), „zimowy zawodnik na Luce Bryzglowskiej", powiedział o nim: „słup żelazny siedzi w wodzie – oznaca granice Wigierek od Wigier – z łódki widać – w głębokości metrów 4 – jak spokojnie – kiedyś było odcięte od Wigier – Wigierki osobno". Obecnie jest tam dostrzegalny wał[490].

Spis z 1744 roku nie wymienia Gawrych Rudy. Jednak rok później podano tę miejscowość (*Ruda Gabrych*) i to w pierwszej grupie starych wsi kamedulskich. Pojawiła się ona także w wykazie miejscowości podlegających kościołowi suwalskiemu w 1756 roku[491].

Dzięki ustaleniom Grzegorza Krupińskiego wiemy, że na terenie osiemnastowiecznej Gawrych Rudy mieszkały m.in. dwie rodziny Krupińskich. Pierwszą tworzyło małżeństwo Grzegorza (ur. przed 1720 rokiem) i Heleny, którzy mieli sześcioro dzieci: Petronellę (ochrzczoną w 1740 roku), Mariannę (ur. w 1741 roku), Mathiama (Macieja?; ur. w 1745 roku), Adama (ur. w 1747 roku), Karola (ur. w 1752 roku), Antoniego (ur. w 1755 roku) i Grzegorza (ur. w 1759 roku). Głową drugiej, tutejszej rodziny Krupińskich był Stanisław Krupiński (ur. w 1747 roku w Daniłowcach parafii Sejny), syn Jana Krupińskiego pochodzącego z Wigier i Anastazji Michalczyk. Stanisław poślubił Konstancję, z którą miał dzieci: Floriana (1776), Rozalię (1777), Mariannę (1779), Walentego (1780), Andrzeja (1786)[492].

5 marca 1756 roku nakazano mieszkańcom wsi *Ruda Gawrychi* wpłacenie 5 zł i dwóch tynfów („na słoninę i sól") na rzecz utrzymania organisty suwalskiego. Trzy lata później miejscowość nazwano *Gaurychi*[493].

W 1775 roku wymieniono *Gawrychy*, w których znajdowało się sześć domów (36 zł podatku). Wieś podlegała pod kamedulski *Nowy Folwark*. Omawianą miejscowość zaznaczył na swej mapie z 1781 roku Józef Markiewicz (6 dymów)[494].

Najprawdopodobniej Gawrych Rudy dotyczy informacja z 1784 roku wymieniająca *Rudę*, przynależącą religijnie do kościoła suwalskiego. Tamtejszy duchowny podał, że należała ona do kamedułów wigierskich i była wioseczką usytuowaną względem kościoła parafianego w Suwałkach „na wschód zimowy, mila dobra". Ustalenia wigierskie z 1788 roku spowodowały, że *Gawrychruda* oficjalnie znalazła się w nowo utworzonej parafii Suwałki[495].

Koniec XVIII stulecia przyniósł znaczny rozwój tej wsi. Spis z 1789 roku wymienia kamedulskie *Gawrychi*, składające się z 15 dymów (14 gruntowych i jeden ogrodowy), zamieszkałych przez 92 osoby. Jedenaścioro z nich pełniło funkcje służących. Znamienne jest, że niemal wszyscy służący mieli poniżej 30 lat. Tylko jeden mężczyzna liczył od 45 do 60 lat. Także w tej wsi dominowały dzieci. W wieku od 1 do 16 lat było 19 chłopców i 16 dziewczynek. 18 osób płci męskiej

[489] CAH Mińsk, f. 1711, op. 1, nr 28, k. 156–157; MzO Suwałki, AF, F 114; tamże, F 117; tamże, F 118; tamże, F 119; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 70.

[490] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 31, 71; Na podstawie relacji Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.

[491] AD Łomża, zesp. I, sygn. 518, k. 173–174; *Synodus dioecesana Vilnensis*…, s. 107; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 2, VII: 1.

[492] G. Krupiński, *Dzieje Cimochowizny i jej mieszkańców*..., b.n.s.

[493] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 57, nr 317; AD Łomża, zesp. I, sygn. 518, k. 173; *Metryki suwalskie 1715–1765,* opr. Stanisław Cieślukowski, kopie – Lucjan Sobolewski, t. 2, Białystok 2016, s. 348.

[494] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57–58v; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz*..., s. 97.

[495] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata*…, s. 16; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie*…, s. 103.

i 16 żeńskiej to młode osoby liczące 16–30 lat. Mniej, bo siedmiu mężczyzn i pięć kobiet, miało po 30–45 lat. W przedziale wiekowym 45–60 (3 mężczyzn i 4 kobiety). Tylko trzech mężczyzn i jedna kobieta dożyło tu wieku 60 lub więcej lat. Liczebnie przeważały osoby płci męskiej – 50 (42 płci żeńskiej). Metryki suwalskie z lat 1790–1791 wymieniają: *Gawrychy* vel *Gawrychi*. W 1790 roku w Suwałkach ochrzczono stąd pięcioro, a rok później tylko jedno dziecko. W 1796 roku wieś *Gawrychy Ruda* podlegała pod *Folwark Stary.* Mieszkańcy byli oczynszowani („tylko po dni kilka latem robią"). Miejscowość skupiała 13 gospodarstw. Prawdopodobnie już w czasach kamedulskich funkcjonował tu młyn wodny[496].

Gawrychy – w ten sposób określano tę wieś w 1798 roku. Jej katolickimi mieszkańcami byli m.in.: Tomasz i Agnieszka Suchoccy, Katarzyna Suchocka, Michał i Agata Sznorkowscy, Adam Żebrowski, Marianna Suchocka, Stefan i Cecylia Taraśkiewiczowie, Piotr Suchocki, Marianna Suchocka, rudnik Franciszek Słuchocki z żoną Magdaleną, Antoni Suchocki, Agnieszka Suchocka[497].

Również na początku XIX wieku (1802) wieś została nazwana *Gawrychy*. Z kolei mapa wydana w 1826 roku wymienia tu *Rudę*, z trudnym do odczytania przydomkiem. Przyjeżdżało się do niej z Suwałk przez Płociczno. Miejscowość posiadała własną karczmę. Rok później (1827) były tu 22 domy i 135 mieszkańców[498].

Około 1881 roku użyto określenia: *Gawrychruda.* Wieś stanowiła własność rządu. Administracyjnie przynależała do gminy *Hutta*, gdy religijnie – pod parafię suwalską. Spisano 34 domy i 206 mieszkańców. W 1902 roku były tu 34 domy i 301 osób[499].

W 1898 roku we wsi *Gawrychy* istniała jednoklasowa szkoła, w której nauczano tylko zimą – dziewięcioro uczniów. Placówka funkcjonowała tu także cztery lata później[500].

Do USA wypłynęli wówczas m.in.: Marianna i Julian Makarewiczowie z *Gawrycli* (Gawrychi?, 1912, statek „Cleveland")[501].

Po zakończeniu I wojny światowej *Gawrych-Ruda* nadal znajdowała się w gminie Huta. W 1921 roku spisano ją razem z Białemi, Wasilczykami i leśniczówkami: *Gawarzec* oraz *Słupiec* – 35 domów i 205 mieszkańców (95 płci męskiej i 110 żeńskiej). Wszystkich zakwalifikowano do Polaków i katolików[502].

Radnym gminy Huta oraz delegatem Sejmiku Powiatowego od 1920 roku był Leon Kolenkiewicz z Gawrych Rudy. Funkcję radnego gminnego pełnił on także w roku 1934, gdy miał 58 lat. Według informacji policjantów z Tartaku był synem Franciszka, miał wykształcenie elementarne i użytkował 41 mórg ziemi. Z tejże wsi pochodziła też Apolonia Jarząbska z domu Kolenkiewicz, babcia ks. Stanisława Wysockiego i kuzynka słynnego dowódcy Dywizjonu 303 – gen. Witolda Urbanowicza. Apolonia angażowała się też w czasie wojny w działalność konspiracyjną w Białej Wodzie[503].

Dawna Gawrych Ruda.
Źródło: MzO Suwałki



[496] AP Suwałki, zesp. 680, sygn. 4/868, k. 1–30; CAH Wilno, SA 4056, k. 108; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 1; Na podstawie relacji Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.
[497] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852.
[498] AP Suwałki, zesp. 628, sygn. 166, dział pierwszy; MzO Suwałki, AF, F 051; *Mappa jeneralna województwa augustowskiego...*; *Słownik geograficzny...*, t. 2, 1881, s. 504.
[499] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 219; *Słownik geograficzny...*, t. 2, 1881, s. 504.
[500] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 219; ks. W. Jemielity, *Szkoły początkowe w powiatach augustowskim i suwalskim w 1898 roku*, „Rocznik Suwalsko-Mazurski" 1991, t. 1, s. 59–60.
[501] https://www.libertyellisfoundation.org/passenger-result [dostęp: 14 marca 2018 roku].
[502] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 82.
[503] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 34v–35; tamże, zesp. 32, sygn. 4; T. Kaczorowska, *Obława augustowska...*, s. 94; T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim...*, s. 26, 31.

Wycieczkowe Osiedle Szkolne „Wigry” w Gawrych Rudzie.
Fot. K. Jaroszyński; ze zbiorów Macieja Ambrosiewicza



Okres międzywojenny przyniósł Gawrych Rudzie budowę Wycieczkowego Osiedla Szkolnego „Wigry” (1932). Była to jedna z pierwszych „zielonych szkół” w Polsce. Przyjeżdżała tu młodzież z trzech warszawskich szkół (Gimnazjum Żeńskie Popielewskiej i Roszkowskiej, I Gimnazjum im. Jenerała Sowińskiego Magistratu m. st. Warszawy i Gimnazjum pod wezwaniem św. Wojciecha). Obiekt znajdował się tu do końca lat pięćdziesiątych XX wieku. Ówczesnymi mieszkańcami Gawrych Rudy byli także Ukraińcy, dawni żołnierze armii Semena Petlury, którzy pracowali w tartaku w Płocicznie[504].

Funkcjonujący tu m.in. w 1929 roku młyn wodny obsługiwał „ogół wsi Gawrych Ruda”. Miał moc 15 koni mechanicznych, a wydajność 20 m (sześc. dziennie?)[505].

Już 10 czerwca 1937 roku wmurowano kamień węgielny pod budowę tu kościoła. Ukryto tam też butelkę, w której był „Akt poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła pod wezwaniem św. Józefa w Płocicznie-Gawrychach gminy Huta, powiatu suwalskiego”. Prace budowlane przerwał wybuch wojny, a później czasy PRL-u[506].

W kwietniu 1940 roku aresztowano w omawianej miejscowości nauczyciela Romualda Majewskiego i Józefa Kuleszę. Obaj zginęli w Dachau (Kulesza w 1942 roku). Józef Andrulewicz, Józef Dąbrowski i Mieczysław Kolenko zostali zabrani przez Niemców z Gawrych Rudy w 1942 roku. Dąbrowski zginął w *Auschwitz*. Andrulewicz i Kolenko stracili życie w niewyjaśnionych okolicznościach. Z omawianej miejscowości został też wzięty przez Niemców Romuald Maciejewski, który zmarł w 1942 roku. Wywieziono też stąd Antoniego i Piotra (30 lat) Pietraszkiewiczów oraz Aleksandra Zagrodzkiego (zginęli w nieznanych okolicznościach)[507].

Okolice Gawrych Rudy i jezioro Czarne w 1941 roku.
Źródło: Przedwojenne Suwałki



Około piętnastoletni Jarmołowicz z Gawrych Rudy został zaprzysiężonym członkiem AK. Kazimierz Jarmołowicz (syn Piotra, ur. 4 listopada 1923 roku w *Gawrychrudzie*) to partyzant WiN, który 3 kwietnia 1947 roku ujawnił się w PUBP w Suwałkach[508].

Spis gromad, wchodzących od 1954 roku w skład GRN w Sobolewie, wymienia m.in. dwie odrębne miejscowości: *Rudę* i *Gawrych*. Od 1 stycznia 1973 roku *Gawrych-Ruda* przynależy do gminy Suwałki. Miejscowość posiadała wtedy bibliotekę i świetlicę[509].

Wybitny regionalista Zygmunt Filipowicz, w opisie *Gawrychrudy* z drugiej połowy lat siedemdziesiątych,

[504] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie...*, s. 119; tenże, *Przedwojenne zielone szkoły nad Wigrami*, „Wigry” 2015, nr 1–2, s. 30; tenże, *Wycieczkowe Osiedle Szkolne „Wigry” w Gawrych Rudzie. Przedwojenne zielone szkoły* (maszynopis udostępniony przez autora); *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 35; Na podstawie relacji Macieja Ambrosiewicza.
[505] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 83, k. 15.
[506] *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 94.
[507] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 52, 59, 70, 73, 77, 86, 102.
[508] D. Kaszlej, Z. Kaszlej, *Ujawnienie żołnierzy...*, s. 143; Na podstawie relacji Grzegorza Dąbrowskiego z 8 grudnia 2017 roku.
[509] *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 21) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7); D. Saweliew, *Gmina Suwałki...*, s. 131.

do głównych walorów wsi zaliczył: usytuowanie na wyniosłym brzegu jeziora Wigry oraz w pobliżu wielu innych akwenów, występowanie w okolicy pięknych lasów, funkcjonowanie przystani dla statków i dogodne połączenie z Suwałkami. Autor podkreślił również, że kwatery prywatne i pensjonaty były tu zarezerwowane przez warszawiaków na wiele miesięcy przed sezonem. Do miejscowości przybywało sporo znanych twórców[510].

W 1983 roku wieś uznano za miejscowość stanowiącą obszar zabudowany[511].

Mieszkańcem Gawrych Rudy był Tytus Kazimierz Karpowicz, pisarz i partyzant (zamieszkały tu w latach 1976–2009). Ten urodzony w 1915 roku w Wilnie autor opublikował łącznie aż co najmniej 850 tys. egzemplarzy książek. Część doczekała się też ekranizacji. W młodości był harcerzem, potem studiował inżynierię leśną na SGGW w Warszawie i filologię polską, etnografię oraz socjologię na UW. Podczas okupacji służył w AK. W 1944 roku został aresztowany przez NKWD, po czym uwięziono go w sowieckich łagrach. W PRL-u był redaktorem naczelnym oddziału „Słowa Powszechnego" we Wrocławiu.

12 stycznia 1996 roku napisał w Gawrych Rudzie piękny wiersz *W puszczy wigierskiej zimą*. Jego fragment oddaje klimat opisywanej miejscowości:

„Wszelkie kłopoty, sprawy, polityka
Wszystko, co nerwy szarpie precz umyka.
Jakże szczęśliwy jestem w sercu puszczy
Z dala od miejskiej milionowej tłuszczy!"[512].

Ważną datę w dziejach wsi stanowił rok 1983, gdy poświęcono kamień węgielny pod budowę filialnego kościoła parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Suwałkach. Prace prowadzono przez kilka najbliższych lat. W 1985 roku odprawiano już tu nabożeństwa, a w 1989 roku dokonano konsekracji kościoła. Samodzielną parafię pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego erygowano 29 czerwca 1992 roku. Odpust odprawiany jest 14 sierpnia. Ceglaną świątynię otynkowano i pomalowano na biało. Budowlę zwieńczono okazałą 33-metrową wieżą. Jednak wszelkie zaplanowane prace nie zostały wykonane. Zaprojektowała kościół Jolanta Niemiec-Górnik we współpracy z Andrzejem Szulcem. Pierwszym proboszczem został ks. Waldemar Chachaj, który najpierw zamieszkał na zapleczu kościoła. Później od 2007 roku przeprowadził się do plebanii, na którą wykorzystano zakupiony po drugiej stronie drogi budynek w Płocicznie-Tartak[513].

Kościół w Gawrych Rudzie.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



Od 1990 roku Gawrych Ruda znajduje się przy szlaku turystycznym WPN[514].

Interesującego odkrycia dokonano w pobliżu tej wsi w 1995 roku. W zatoce, z dna jeziora Wigry, wydobyto łódź-dłubankę. Podobne znalezisko ustalono po drugiej stronie tejże zatoki. Odkrywcami byli suwalscy nurkowie z Klubu Nurkowego „Orka", którzy powiadomili o tym Jerzego Brzozowskiego, ówczesnego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych. Obie łodzie znajdowały się na głębokości dwunastu metrów. Wróciły one na dno jeziora po przeprowadzeniu odpowiedniej analizy. Wiek pierwszej

[510] Z. Filipowicz, *Suwalszczyzna...*, s. 50–51.
[511] *Dziennik Urzędowy WRN w Suwałkach*, z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 4.
[512] S. Filipowicz, B. Omiljanowicz, *Z nich gmina Suwałki jest dumna*, [w:] *Gmina Suwałki – historia i teraźniejszość*, pod red. Sławomira Filipowicza, Suwałki 2010, s. 192–193; M. Huszcza, *W sercu puszczy*, „Wigry" 2001, nr 4, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr4_2001.htm [dostęp: 22 kwietnia 2018 roku].
[513] A. Matusiewicz, *Historia w dolinie...*, s. 31; *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 93; Na podstawie relacji Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.
[514] J. Borejszo, *Na zielonym szlaku...*

z łodzi oszacowano na około 200 lat. Druga powstała w czasach współczesnych[515].

Od 1996 roku charakterystyczną atrakcją Gawrych Rudy jest wieża widokowa[516].

Wśród wielu zacnych mieszkańców Gawrych Rudy, od 1998 roku można wymienić też sezonowo zamieszkałego kpt. Jerzego Musiała (ur. 12 kwietnia 1924 roku w Bielsku-Białej). Jako młodzieniec, w czasie II wojny światowej, został wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec, skąd zbiegł. Przystąpił wówczas do AK, w której szeregach wziął udział w słynnej akcji przerzutu do Polski cichociemnego – Jana Nowaka-Jeziorańskiego. W 1948 roku podjął naukę w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. W stolicy zamieszkał na stałe. Pełnił funkcję sekretarza generalnego Akademickiego Związku Sportowego. Wiele lat pracował w Pałacu Kultury w Warszawie[517].

Dom w Gawrych Rudzie posiadają również Elżbieta i Marian Murawscy. Elżbieta jest znakomitym plastykiem. Marian Murawski to urodzony w pobliskim *Podleszczewie* – miejscowości otoczonej pięknymi jeziorami: Czarne, Koleśne, Krzywe – późniejszy mieszkaniec m.in. Szczecina i Warszawy. W tym ostatnim mieście dostał się na Akademię Sztuk Pięknych. Jak sam twierdzi, jego prapradziadkiem był mjr Wincenty Murawski, kawalerzysta pochodzący z Wileńszczyzny, który po ostatnim rozbiorze Polski osiadł jako pustelnik w Studzienicznej. Oficer odkrył w Studzienicznej borowiny i wody bogate w minerały, które miały działanie lecznicze. Miał widzenie Matki Boskiej i namalował jej wizerunek, w wyniku czego powstał obraz Matki Boskiej Studzienicznej. W celu uznania tegoż obrazu przez Kościół katolicki kilkukrotnie podróżował na osiołku do papieża. Także ojciec Mariana Murawskiego był interesującą postacią. Posiadał gospodarstwo rolne, jednak nie praca na roli była jego powołaniem. Miał średnie wykształcenie handlowe. Kochał konie, ale głównie te, na których jeździł i polował. W czasie I wojny światowej należał do POW. Potem wstąpił do legionów. W 1918 roku ochotniczo, z własnym koniem i mundurem, podjął służbę jako ułan w jeździe tatarskiej, a potem w 7 Pułku Ułanów Lubelskich. Uczestniczył w zdobyciu Kijowa[518]. W Gawrych Rudzie mieszkają też Anna i Maciej Ambrosiewiczowie, badacze przeszłości tych ziem. Maciej posiada stopień naukowy doktora i jest prezesem Augustowsko-Suwalskiego Towarzystwa Naukowego oraz kierownikiem Muzeum Wigier. We wsi zamieszkuje też Paweł Pasiak, utytułowany trener boksu.

Andrzej Nowicki (1990–1994), Wiesław Nowosadko (1994–1998), Jerzy Feliks Lewandowski (1998–2002), Andrzej Milewski (2002–2006) i Marek Klimaszewski (2010–2014) to ostatni radni z Gawrych Rudy. Funkcje sołtysów pełnili lub pełnią m.in.: Jan Słuchocki, Piotr Okrągły, Józef Kolenkiewicz, Kazimierz Kolenkiewicz i Renata Kolenkiewicz[519].

Współczesna Gawrych Ruda dysponuje też kompleksem turystycznym „U Jawora", usytuowanym w pobliżu jezior: Wigry i Okrągłe. Znajduje się tu duże, strzeżone pole namiotowe. Istnieje też możliwość wypożyczenia sprzętu wodnego lub wykupienia licencji wędkarskiej oraz karty wstępu do WPN. We wsi jest także ośrodek zarybieniowy i Młodzieżowy Ośrodek Edukacyjno-Wypoczynkowy „Zatoka Uklei", który kontynuuje tradycje edukacji przyrodniczej, a także od wielu lat współpracuje z WPN przy prowadzeniu „zielonych szkół"[520].

Obok wejścia do kościoła w Gawrych Rudzie ustawiono duży kamień w hołdzie pamięci pontyfikatu Papieża Jana Pawła II (1978–2005). Ponadto na ścianie świątyni umieszczono tablicę pamiątkową informującą o przejeździe Biskupa Rzymu przez tę wieś 9 czerwca 1999 roku. Proboszczem jest ks. Waldemar Chachaj[521].

---

[515] A. Siemaszko-Skiendziul, *Pierwsze łodzie na jeziorze Wigry*, „Wigry" 2012, nr 1, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr37_lodzie.htm#top [dostęp: 23 kwietnia 2018 roku].

[516] J. Borejszo, B. Perkowska, *25 lat WPN: Rozwój turystyki*, „Wigry" 2014, nr 2, s. 20.

[517] J. Musiał, *Odkrywanie Suwalszczyzny (29)*, „Jaćwież" 2005, nr 31, s. 6–8.

[518] *Wizjoner świata baśni – Marian Murawski*, „Wigry" 2013, nr 4, s. 23–24; Na podstawie relacji Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.

[519] AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki; Na podstawie relacji Stanisława Niedźwieckiego z 2016 roku.

[520] M. Ambrosiewicz, *Przedwojenne zielone szkoły*..., s. 29; tenże, *Wycieczkowe Osiedle Szkolne*...; M. Huszcza, *U Jawora*, „Wigry" 2001, nr 2, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr2_2001.htm [dostęp: 14 kwietnia 2018 roku]; D. Saweliew, *Gmina Suwałki*..., s. 137.

[521] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (1)*...; https://www.kiedymsza.pl/kosciol/Parafia-pw.-Sw.-Maksymiliana-Marii-Kolbego,3347 [dostęp: 31 marca 2018 roku].

Plaża w Gawrych Rudzie.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



W połowie pierwszego dziesięciolecia XXI wieku Gawrych Ruda znalazła się w gronie 32 najpiękniejszych miejsc Polski (według rankingu miesięcznika „Twój Styl")[522].

29 marca 2009 roku w kościele św. Maksymiliana Marii Kolbego w Gawrych Rudzie zaprezentowano koncert „Pieśni Wielkopostnych" (wspólnie ze Starostwem Powiatowym w Suwałkach). W tymże roku powstała w tej wsi sieć kanalizacyjna i wodociągowa[523].

Gielniewo

Gelenewo podaje spis z 1902 roku. Znajdowała się tam wtedy leśniczówka, zamieszkała przez tylko dwie osoby[524].

Dane z 1921 roku zawierają leśniczówkę *Geleniowo* (jeden bydynek mieszkalny), gdzie zamieszkiwało sześć osób (3 płci męskiej i 3 płci żeńskiej). Wszyscy zadeklarowali narodowość polską i wyznawanie rzymskiego katolicyzmu. Miejscowość przynależała do gminy Huta[525].

Gielniewo jest dziś niewielką osadą leśną.

Huta

Według Macieja Ambrosiewicza najwcześniejsza informacja dotycząca tej miejscowości pochodzi z 1706 roku (*Srebrna Huta*). Opis dóbr kamedulskich z 1796 roku podaje, że „folwark [Huta] założony jest i zabudowany de nova radice przez księży [kamedułów] około r[ok]u 1765". Powstanie folwarku huciańskiego w tym czasie potwierdzali także inni historycy. Nazwa wiąże się najprawdopodobniej z kamedulską hutą szkła (są też przypuszczenia, że wytapiano tu żelazo lub nawet srebro). Huta usytuowana była na terenie tegoż folwarku lub w jego pobliżu. Andrzej Matusiewicz podaje, że nazwa miejscowości brzmiała *Hutta*. Według Franciszka Suchockiego przy rzece Kamionce „pod trzema sosnami" do dziś znajdują się pozostałości z wytapiania żelaza w czasach kamedulskich[526].

Jezioro Koleśne w Hucie.
Fot. DronDream



Metryki kościoła suwalskiego wymieniły Hutę w 1733 roku. Z 1746–1747 roku znamy przedstawicieli tutejszych rodzin: Józefa Łabędziewskiego i Marcina Tokarzewskiego[527].

Do dziś zachowaną, charakterystyczną budowlą Huty jest okazała murowana, barokowa brama. Pierwotnie stanowiła ona część ogrodzenia kamedulskiego folwarku. Zbudowano ją z cegieł około połowy XVIII stulecia. Fundamenty wykonano z kamieni polnych. Budowlę pokryto dachówką. Elewacja obiektu ma symetryczny charakter trzyosiowy. Została zwieńczona eliptycznym oknem i trójkątnym szczytem[528].

[522] A. Ambrosiewicz, M. Ambrosiewicz, *Gawrych Ruda czy Gawrychruda*...
[523] *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2009, nr 1; http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2009.htm [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku].
[524] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 219.
[525] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*..., t. 5, s. 82.
[526] ADSOZ Suwałki, Karta nr 212; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 3; M. Ambrosiewicz, *Jaka była ta huta?*, „Szelment" 2000, nr 10, s. 21; tenże, *Huta*, „Jaćwież" 1999, nr 5, s. 8; A. Matusiewicz, *Folwark Hutta*, „Wigry" 2006, nr 1, s. 8; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 139; Na podstawie relacji Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku.
[527] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 14; MzO Suwałki, AF, F 037. Część nazwisk i imion mogła się powtarzać; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz*..., s. 32, 85.
[528] ADSOZ Suwałki, Karta nr 214.

Tadeusz Biedrzycki to kamedulski podstarości z Huty w 1770 roku. Rok później określono go ekonomem huciańskim[529].

W czasach kamedulskich znajdowała się murowana kaplica. Na podstawie specjalnego pozwolenia z Rzymu mieli tam odprawiać msze święte sami kameduli[530].

W 1775 roku istniał tu dwór, z którego opłacano 6 zł podatku. Podlegały pod niego miejscowości: *Nowa*, *Stare Samle*, *Okuniowce*, Osinki, Krzywe i Leszczewo[531].

Osiemnastowieczna brama w Hucie.
Fot. Mirosław Surmacz, 2016



Hutę zaznaczył na swej mapie z 1781 roku Józef Markiewicz. Również opis miejscowości przynależących do kościoła suwalskiego z 1784 roku ją wymienia – „folwark sam przez się J[M] księży k[amedułów], [usytuowany względem suwalskiej świątyni] między wschodem i południem, ½ mili”[532].

Spis z 1789 roku podaje nazwę Huta. Był tu wówczas dwór, zamieszkały przez dziewięcioro osób tzw. ludności ekonomicznej oraz drugie tyle czeladzi. Kamedulski folwark o tej nazwie obejmował wsie: Krzywe, Okuniowiec, Osinki, *Nowa Wioska* i Leszczewo. W 1791 roku odnotowano stąd chrzest dziecka[533].

Na początku lat dziewięćdziesiątych XVIII wieku ekonomem w Hucie był szlachcic Józef Harasimowicz. W 1796 roku w folwarku znajdowały się: „browar, słodownia i gorzelnia ze wszelkim porządkiem w osobliwym inwentarzu opisanym i piec wapienny”. W skład majątku wchodziło też sześć wsi (Krzywe, Okuniowiec, Osinki, *Wieś Nowa*, Samle i Leszczewo), zamieszkałych łącznie przez 100 gospodarzy z rodzinami. Rocznie zebrano tu 320 wozów siana, z czego 120 wozów „siana ukoszywa się w tym folwarku smugowego”, a 200 wozów siana „błotnego”. Łączny dochód wyniósł stąd 7768 zł i 26,5 gr, z czego arendowanie karczmy przyniosło 400 zł, sprzedaż 1718 „garcy” gorzałki – 859 zł, a zbycie 560 „garcy” piwa – 56 zł. Na koniec wykazu stwierdzono, że „do tego folwarku nic ludzie nie dają in natura”[534].

Ekonomem huciańskim w 1798 roku był Mikołaj Kaszczeski. 10 lutego tegoż roku jego żona Rozalia urodziła córkę Dorotę. Kumami byli inni szlachetnie urodzeni: Józef Harasimowicz i Franciszka Soboleska[535].

Dawne kamedulskie ziemie stały się od 1800 roku częścią tzw. ekonomii królów pruskich. Większość dóbr kamedulskich włączono w skład ekonomii Wigry, której siedziba znalazła się w folwarku *Hutta*. Podległe jej folwarki były wydzierżawiane. Naczelną dzierżawę ekonomii Wigry tworzyły cztery folwarki: *Hutta*, Papiernia, Stary Folwark i *Nowy Folwark* (Czerwony Folwark). 12 lipca 1800 roku ich arendarzem został szlachcic pruski Jan Henryk Voutat, prowadzący rozległe interesy z okolicznymi zarządcami dóbr, urzędnikami i mieszczanami suwalskimi. Dysponował tymi dobrami również w okresie Księstwa Warszawskiego. 31 lipca 1808 roku zdeponował testament, w którym przypuszczalnie majątek ofiarował swej żonie. 9 lutego 1814 roku upoważnił Friedricha Wilhelma Stöermera do reprezentowania jego spraw. Zmarł przed 25 lutego 1814 roku. Jeszcze 9 września 1814 roku wdowa Johanna Marianna Charlotta z Girod Voutatowa podpisała umowę przedślubną z Wincentym Przybylskim, porucznikiem Wojska Polskiego, synem Karola

[529] MzO Suwałki, AF, F 046; tamże, F 047.
[530] Ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16.
[531] CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57v.
[532] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40.
[533] AP Suwałki, zesp. 680, sygn. 4/868, k. 1–30; CAH Wilno, SA 4056, k. 110.
[534] AP Suwałki, zesp. 680, sygn. 4/868, k. 29–30; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 3–3v.
[535] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852, k. 4–5.

i Anny z Dąbrowskich – właścicieli dóbr Nowy Dwór w parafii bakałarzewskiej. Narzeczony objął cały majątek. Ślub zawarli w świątyni wigierskiej dwa dni później. Po tym wydarzeniu Johanna przestała arendować naczelną dzierżawę ekonomii Wigry[536].

Interesujące jest, że „Szynk z młynem wietrznym" znajdował się w Hucie w pierwszej połowie XIX stulecia[537].

28 stycznia 1839 roku w kościele ewangelickim w Suwałkach ślub zawarli Jakób Olszewski z Huty z Ewą, córką Andrzeja i Luizy Zielepuzów, „loźniaków we wsi Hucie"[538].

Jak ustalił Andrzej Matusiewicz, omawiana dzierżawa przypadła Wojciechowi i Konstancji Staniszewskim. Wojciech wywodził się z rodziny szlacheckiej herbu Pobóg. Zmarł w Łomży 17 kwietnia 1830 roku. Przynajmniej jeden z jego synów – Aleksander Maciej, podchorąży Gwardii Szaserów Polskich (ur. około 1805 roku) zmarł w Hucie 9 listopada 1858 roku. On też objął dzierżawę po ojcu. Miał żonę Józefinę z Floryanowiczów (około 1811–4 sierpnia 1841 *Hutta*) i aż siedmioro dzieci. Po śmierci Józefiny ożenił się ponownie z Joanną z Puciatyckich (wcześniej żoną Remiszewskiego), córką Jana – kapitana wojsk Księstwa Warszawskiego. Ze związku tego urodziła się córka Teresa, która później poślubiła notariusza Józefa Stankiewicza. W 1866 roku naddzierżawcą dóbr *Hutta* był Walenty Markowski[539].

Do dziś zachowany dwór huciański został wybudowany około połowy XIX wieku. Osadzono go na fundamencie z polnych kamieni na zaprawie wapiennej. Ściany i szczyty dachowe wykonano z pełnej cegły ceramicznej. Obiekt założono na planie prostokąta. Do wewnątrz prowadzą trzy wejścia. Na tyłach dworu było założenie parkowo-ogrodowe typowe dla rosyjskiego sposobu zagospodarowania. Szpaler drzew tworzył prostokąt, w którego środku był wiśniowy sad[540].

Założenie dworskie w Hucie.
Fot. Hubert Stojanowski



[536] AP Suwałki, zesp. 271, sygn. 64 (25), k. 3–17; A. Matusiewicz, *Dobra wigierskie – dzierżawcy i właściciele Hutty*, cz. 1...
[537] AP Suwałki, zesp. 628, sygn. 166, dział pierwszy.
[538] AP Suwałki, zesp. 63 (63/194/0/1/1), k. 30.
[539] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 60, k. 97; A. Matusiewicz, *Dobra wigierskie – dzierżawcy i właściciele Hutty*, cz. 1...
[540] ADSOZ Suwałki, Karta nr 213; Na podstawie relacji Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.

Ukazem popowstaniowym z 1868 roku, także folwark *Hutta* został nadany carskiemu gen. lejtn. Mikołajowi Goneckiemu. W rękach jego rodziny majorat pozostawał do I wojny światowej. Przodkowie Goneckiego wywodzili się z Polski, ale już jego ojciec był zasłużonym oficerem rosyjskim i wyznawcą prawosławia. Mikołaj Gonecki słynął z okrucieństwa, szczególnie w stosunku do powstańców styczniowych[541].

Komisarz do spraw włościańskich powiatu suwalskiego 8/20 października 1865 roku przyznał prawo własności dotychczas użytkowanych gruntów robotnikom rządowego folwarku *Hutta*: Michałowi Dembowskiemu, Antoniemu Chojnowskiemu, Piotrowi Kosowskiemu, Stanisławowi Kosowskiemu, Józefowi Dembskiemu, Andrzejowi Jachimowiczowi, Augustynowi Bizio, Antoniemu Żylińskiemu, Augustynowi Lutyńskiemu, Stanisławowi Filipowiczowi, Józefowi Kordelowi, Andrzejowi Buziokowi, Sylwestrowi Święcickiemu, Karolowi Dembskiemu, Tomaszowi Gołembickiemu, Maciejowi Andruszkiewiczowi, Janowi Mulendzie (Molendzie?), Franciszkowi Rzadkowskiemu, Józefowi Walewskiemu, Andrzejowi Kościńskiemu, Janowi Sokołowskiemu, Feliksowi Gordaczewskiemu, Józefowi Santorowi, Szymonowi Topolewskiemu, Janowi Krukanisowi, Maciejowi Wtorkowskiemu, Aleksandrowi Sawickiemu, Stanisławowi Wtorkowskiemu, Janowi Jankowskiemu, Andrzejowi Żarnowskiemu, Adamowi Aleksiewiczowi. Później za prawo pastwiska postanowiono każdemu doliczyć po półtorej morgi ziemi.

W maju 1866 roku Antoni Żyliński, parobek z folwarku Huta, złożył wniosek w imieniu własnym oraz 32 innych parobków o przydzielenie „po kilka morgów gruntu do kartofli, lnu i ogrodowiny". Uzasadniał to faktem, iż od dzieciństwa tu pracował. Latem tegoż roku z podobną prośbą zwrócił się były mieszkaniec folwarku *Hutty* Franciszek Molenda, deklarujący pracę tu przez osiem lat (dopiero od niedawna zamieszkiwał w Leszczewie)[542].

Huta dała nazwę lokalnej gminie wiejskiej, której siedzibę umieszczano w różnych miejscowościach. Możliwe, że najpierw znajdowała się w tym folwarku.

Śmierć Mikołaja Goneckiego w 1904 roku sprawiła, że donacja wigierska przeszła w ręce jego najstarszego syna – Piotra (1847–1908), który w 1893 roku był zdymisjonowanym porucznikiem gwardii. Miał on żonę Marię z Chrapowickich. W imieniu Goneckich donacją zarządzali administratorzy. Ostatnim dziedzicem donacji Wigry był ich syn Mikołaj (ur. w 1877 roku w Smoleńsku). Do 1896 roku uczył się w Gimnazjum Klasycznym w Pskowie, następnie studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Moskiewskiego. Między 1902 a 1914 rokiem pracował w Izbie Skarbowej i Głównym Urzędzie Kas Oszczędności i Ubezpieczeń Państwowych w Sankt Petersburgu. Później objął posadę w Suwałkach. Niemcy po zajęciu Suwałk w 1914 roku proponowali mu nawet współpracę i objęcie funkcji prezydenta Suwałk, czego nie przyjął. Został za to uwięziony. Wrócił do Suwałk w końcu 1918 roku. W następnym roku kierował suwalskim Punktem Odżywczym Czerwonego Krzyża dla Jeńców i Uciekinierów. Później mianowano go powiatowym kierownikiem Urzędu do Walki z Lichwą i referentem administracyjnym w Augustowie. W 1922 roku podjął pracę w charakterze prokurenta i buchaltera w suwalskich oddziałach: Polskiego Akcyjnego Banku Komercyjnego i Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego. W 1926 roku otrzymał polskie obywatelstwo. W październiku 1927 roku uzyskał uprawnienia obrońcy przy sądach pokoju. W roku następnym rozpoczął zatrudnienie w Augustowie, a później – w Sopoćkiniach. W tej ostatniej placówce pracował przynajmniej do 1933 roku[543].

Od 1 czerwca 1869 roku administratorem naczelnego folwarku w Hucie został Walenty Markowski herbu Bończa (1804–20 czerwca 1879), syn Bartłomieja i Franciszki Śliwowskiej. Miał kierować folwarkiem przez 12 lat. Osobę Markowskiego dokładnie obrazują słowa opublikowane przez Andrzeja Matusiewicza: „Był to wysoki, rześki starszy pan, o sumiastych polskich wąsach, młodzieńczym kolorze twarzy i miłym spojrzeniu dużych filuternych oczu. Prezentował ten typ jednostki, na których opiera się samodzielność każdej nacji. Wstawał o 3 rano, swym powozem, zaprzężonym w trójkę białych koni objeżdżał liczne folwar-

[541] ADSOZ Suwałki, Karta nr 212; M. Ambrosiewicz, *Wieś Czerwony Folwark*..., s. 16; A. Matusiewicz, *Dobra wigierskie – dzierżawcy i właściciele Hutty*, cz. 1...

[542] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 60, k. 13, 16, 96–97.

[543] A. Matusiewicz, *Dobra wigierskie – dzierżawcy i właściciele Hutty*, cz. 1...

ki, przekazywał polecenia ekonomom, chwalił pracowitych, nie oszczędzał ostrych słów leniwym. Mimo wieku nie był gospodarzem zacofanym, chętnie przystawał na różne udoskonalenia. Jego liczni fornale byli dumni z niego i stanowił dla nich osiągalny ideał sukcesu. […] wprowadzał zasiewy koniczyny, korzystał z nawozów sztucznych, trzymał dobre rasy bydła. Wśród chłopstwa posiadał autorytet absolutny". Markowski od 1838 do 1850 roku dzierżawił dobra Żyrwiny i Zaboryszki. W 1866 roku objął w dzierżawę dobra Łosewicze, ekonomię Wigry i Kuków. Między 1867 a 1869 rokiem kierował Nettą, a od 23 kwietnia 1867 roku dzierżawił folwark Strajgi. Znaczne przychody dawały mu gorzelnie[544].

Około 1882 roku folwark *Hutta* znajdował się w gminie o tej nazwie i w parafii suwalskiej. Usytuowany był o pięć wiorst od Suwałk. „Hutta folwark" liczył 15 domów i 84 mieszkańców. Na terenie dóbr huciańskich znajdowało się aż 48 jezior. Dane z 1902 roku podają stąd pięć budynków mieszkalnych i 100 osób[545].

Po śmierci Walentego Markowskiego większością jego majątku zarządzał przybrany syn Antoni Markowski. Negatywnie oceniano jego pracę. Następnie administrowali tu chyba Franciszek Gałdziewicz i Mieczysław Anastazy Rydzewski (około 1857–10 czerwca 1902). 23 września 1901 roku Rydzewski współorganizował na polach huciańskich próbę maszyn rolniczych Suwalskiego Towarzystwa Rolniczego. 21 listopada 1901 roku Mieczysław Anastazy Rydzewski został członkiem rady i sekretarzem Suwalskiego Towarzystwa Rolniczego. Wczesna śmierć tego ostatniego w 1902 roku spowodowała, że dzierżawę Huty przejął jego stryj Piotr Rydzewski (około 1845–1915).

Możliwe, że w związku z wiekiem Piotra realną władzę miał tu Bronisław Antoni Rydzewski (31 maja 1858–9 grudnia 1932). Był on współzałożycielem Kółka Rolniczego Parafii Suwalskiej i w 1906 roku stał się członkiem zarządu tej organizacji. 13 grudnia 1914 roku Wacław Musiałowicz zgłosił Rydzewskiego do naczelnika powiatu na członka Suwalskiego Powiatowego Komitetu Obywatelskiego. 10 stycznia 1915 roku wybrano go sekretarzem zarządu Komitetu Powiatowego (prezes – ks. Stanisław Szczęsnowicz)[546].

Na początku II Rzeczypospolitej majorat Wigry przeszedł na własność państwa. 26 stycznia 1920 roku Bronisław Rydzewski zawarł więc kontrakt dzierżawy z Zarządem Okręgowym Dóbr Państwowych w Siedlcach. Rydzewskiego bardzo dobrze oceniano pod kątem jego pracy rolniczej. W 1919 roku został wybrany do Wydziału Powiatowego w Suwałkach. W końcu 1920 roku stwierdzono nawet, że Huta dzięki niemu „to jedyny majątek w obwodzie suwalskim, który pozostał za czasów niemieckich w kulturze". Dzierżawił folwark do 1929 roku, gdy przeprowadzono parcelację. W tym roku, w drodze przetargu, Rydzewski nabył tzw. ośrodek o powierzchni 162 ha 2987 m^2. Zmarł w 1932 roku i jego grunty odziedziczyli: siostra Zofia Stefania (niezamężna mieszkająca w Hucie), brat Jan Rydzewski i prof. dr Bronisław Nikodem Rydzewski (1884–1945), syn Władysława Jana, wcześniej zmarłego brata. Zofia Stefania (11 maja 1936 roku) przekazała swoją część Bronisławowi Nikodemowi, który zobowiązał się zapewnić jej dożywotnie utrzymanie. Ten ostatni, 16 września 1937 roku, dokupił też część spadku od Jana Rydzewskiego. W imieniu nowego właściciela Hutą zarządzał m.in. Stanisław Maliszewski[547].

Bronisław Nikodem Rydzewski w 1903 roku ukończył suwalskie gimnazjum i rozpoczął studia przyrodnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Zaangażował się w strajk i przerwał kształcenie w stolicy. Podjął jednak naukę w innych miastach (Lwów, Kraków i Paryż). W 1911 roku obronił doktorat na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1915 roku był asystentem pracowni geologicznej Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. Od 1917 do 1918 roku pełnił funkcję zastępcy profesora. Wykładał petrografię i geologię na Politechnice Warszawskiej. Między 1918 a 1920 rokiem pracował w Wolnej Wszechnicy Polskiej. W lipcu 1920 roku został profesorem nadzwyczajnym geologii Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W 1922/1923 roku piastował tam stanowisko dziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego i wręczał doktorat honoris causa Józefowi Piłsudskiemu. Od 1927 roku był radnym

[544] Tenże, *Dobra wigierskie – dzierżawcy i właściciele Hutty*, cz. 2, „Wigry" 2010, nr 4, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr4_2010.htm [dostęp: 24 kwietnia 2018 roku].

[545] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 220; *Słownik geograficzny*..., t. 3, 1882, s. 238.

[546] Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego*..., s. 14; A. Matusiewicz, *Dobra wigierskie – dzierżawcy i właściciele Hutty*, cz. 2...

[547] Tenże, *Folwark Hutta*..., s. 8–10.

miasta Wilna z listy PPS. W 1930 roku wybrano go senatorem z BBWR w okręgu wileńskim. Później poważnie zachorował i został sparaliżowany. Przebywał wtedy jakiś czas w Hucie. 15 września 1938 roku Rydzewski zbył Hutę Janowi Ludomirowi (Lubomirowi) Stępowskiemu z Prądzewa (powiat Łęczyca). Umowa sprzedaży nie obejmowała jednak „maszyny do robienia dachówki, nowej wirówki, ruchomości domowych i desek jesionowych w składzie". W czasie okupacji Stępowski nie przebywał w Hucie[548].

Po zakończeniu I wojny światowej Huta nadal znajdowała się w gminie o tej nazwie. W 1921 roku folwark liczył cztery domy i 91 mieszkańców (44 płci męskiej i 47 żeńskiej). Wszystkich zakwalifikowano do Polaków i katolików[549].

Międzywojenna Huta posiadała swą szkołę. Wiemy, że istniała tu ona przynajmniej od 1922 roku. W 1930 roku już jej nie było, ale po pewnym czasie została reaktywowana. Znanymi nauczycielami tej placówki byli: Anna Butkiewiczówna (1925, 1926), Zofia Asadowska (1927), Józef Grzejda (1928) i Zygmunt Stanilewicz (1937)[550].

Zarządcą majątku Huta podczas II wojny światowej był Niemiec Jop. Podróżował on po okolicy bryczką zaprzęgniętą w dwa konie, raz białe, a raz ciemnej maści (kasztany). Powoził nimi Strzyżak. Jopa pozytywnie wspominał Franciszek Suchocki z Małej Huty, który twierdził, że był to bardzo dobry człowiek. Gdy widział, że młodzież zbyt ciężko pracuje, zwalniał ich do domu. Nawet gdy brat Franciszka strzelił z procy w głowę Jopa, tenże nakazał mu „tylko" pięć dni bezpłatnej pracy. Polskie podziemie również nie widziało potrzeby ukarania tegoż Niemca. Nadzorcą prac polowych w majątku huciańskim był Ester. W czasie II wojny światowej Niemcy doprowadzili z elektrowni w Suwałkach energię elektryczną do dworu w Hucie[552].

Rolnik Antoni Mozalewski został w czasie II wojny światowej zabrany z Huty i zginął na niemieckich robotach przymusowych[553].

6 grudnia 1944 roku Huta została przejęta przez Skarb Państwa. Powstał PGR. Na jego funkcjonowanie wykorzystano 62,44 ha ziemi. Wcześniej planowano utworzyć tu szkołę rybacką, czego nie zrealizowano. Pozostałą część *Hutty* (95,5022 ha) przeznaczono na

Dwór Huta około 1914 roku.
Źródło: MzO Suwałki





Dwudziestolecie międzywojenne to czas, gdy drogę prowadzącą z Małej Huty przesunięto kilkadziesiąt metrów na północ. W związku z tym osiemnastowieczna kamedulska brama zaczęła popadać w ruinę[551].

cele reformy rolnej. Grunty rozdzielono 24 rodzinom. 22 z nich mieszkały w Małej Hucie, a dwie osiadły w dworze *Hutta*. W czasie istnienia tu PGR-u wycięto m.in. wiśniowy sad[554].

[548] Tenże, *Dobra wigierskie – dzierżawcy i właściciele Hutty*, cz. 2...
[549] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 82.
[550] Ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 67.
[551] ADSOZ Suwałki, Karta nr 214.
[552] Na podstawie relacji Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku.
[553] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 81.
[554] ADSOZ Suwałki, karta nr 212; A. Matusiewicz, *Folwark Hutta...*, s. 11; Na podstawie relacji Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.

Współczesna Huta z „lotu ptaka”.
Fot. DronDream



Po wojnie, w miejscu dawnego, niskiego i drewnianego mostu prowadzącego do Małej Huty, wybudowano znacznie większy tego typu obiekt. Najpierw nawieziono tu sporo ziemi. Pewnego wieczoru nowo powstały most jednak wywrócił się. Okazało się, że znajdowało się pod nim drugie dno jeziora. Kolejny, drewniany most powstał w 1952 roku[555].

Powojenna Huta posiadała Średnią Szkołę Rolniczą. Między 30 czerwca 1950 a 31 maja 1951 roku jej kierownikiem był Michał Plak, wcześniej zatrudniony w Średniej Szkole Rolniczo-Spożywczej w Przerośli Małej. Huciańska szkoła dysponowała dwoma traktorami: angielskim fergusonem (na gumowych kołach; przednie „dwa koła były ze sobą połączone”) i maszyną na kołach żelaznych (najpewniej jeden z pierwszych modeli ursusa). Hodowano tu krowy, jałówki i konie. Uczniowie poznawali prawidłowe techniki orania, bronowania, zgrabiania słomy i siana. W pobliżu jeziora stał drewniany, parterowy barak. Według wspomnień Janusza Plaka około 100–200 m od brzegu na jeziorze znajdowała się „Kurzawka”, czyli podwodny nasyp piaskowy osiągający niemal powierzchnię wody. Chłopcy podpływali tam i wyskakiwali z łódek, po czym ich nogi „zapadały się po pas”. Zimą był w tym miejscu bardzo cienki lód. Powożeniem koni szkolnych zajmował się „Pan Czesiek”. W 1951 roku lub nieco później szkołę w Hucie zlikwidowano, a utworzono PGR. Plak przeniósł się z rodziną do Ełku[556].

Na początku lat osiemdziesiątych XX wieku dwór w Hucie był zaniedbany. Źle prezentowały się też resztki dawnej bramy[557].

Od 1992 roku Huta stała się własnością Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Ta ostatnia wystawiła ją na sprzedaż i niebawem nabył ją Maciej Kotowicz. Od tej pory trwają tu prace porządkowe[558].

Huta podlega pod sołectwo Mała Huta. Pojawiały się próby stworzenia tu odrębnej jednostki, ale zaniechano ich ze względów finansowych[559].

Z Huty wywodzi się rodzina Stanisława Santora (1922–1999), znakomitego skrzypka, wykładowcy Akademii Muzycznej i męża słynnej Ireny Santor[560].

Na terenie miejscowości znajduje się zespół dworsko-ogrodowy, wpisany do rejestru zabytków. W jego skład wchodzą: murowany dwór z połowy XIX wieku, osiemnastowieczna murowana brama wjazdowa, pozostałości archeologiczne Huty i resztki parku[561].

[555] Na podstawie relacji Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku.

[556] Na podstawie materiałów Janusza Plaka, udostępnionych UG Suwałki 12 grudnia 2016 roku, s. 43, 57, 59, 79–80.

[557] Z. Filipowicz, *Suwałki i okolice. Przewodnik*, Warszawa 1984, s. 68.

[558] A. Matusiewicz, *Dobra wigierskie – dzierżawcy i właściciele Hutty*, cz. 2...

[559] Na podstawie relacji Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku.

[560] S. Filipowicz, B. Omiljanowicz, *Z nich gmina Suwałki jest dumna...*, s. 193.

[561] ADSOZ Suwałki, Karta nr 214; A. Matusiewicz, *Historia w dolinie...*, s. 31.

Korkliny

Świadectwem dawnego osadnictwa na tym terenie są korklińskie kurhany, pochodzące z IV–V i V–VII wieku. W grobach męskich były elementy strojów, broni oraz paradnej uprzęży końskiej. Świadczy to o wspólnych pochówkach wojowników z końmi. W grobach kobiecych składano: kolie szklanych paciorków, napierśniki z brązu i srebra, naszyjniki, zapinki i bransolety. Ówcześni mieszkańcy zajmowali się hodowlą owiec i bydła. Uprawiali jęczmień, pszenicę i groch. Przez omawiane tereny biegł szlak z Sambii do Morza Czarnego. Na terenie Korklin znaleziono monety rzymskie Kommodusa (161–192)[562].

Pod 1760 rokiem zapisano „Z Budy od Korklin". Rok później wspomniano „Z Korklin alias Nowej Wsi". Szymon Naruszewicz poślubił w Suwałkach Annę. Najpewniej wieś powstała nieco wcześniej (1760 rok?). Dokumenty z archiwum wileńskiego wskazują, że około roku 1770 wspomniano niezidentyfikowaną „karczmę korklańską"[563].

W 1771 roku spisano ciekawe wydarzenie, jakie miało miejsce rok wcześniej w Korklinach: „JP podłowczy [Konopka] upiwszy się w Korklinach u P. Podlaskiego wypadł podobny szalonemu i wiozących własne siano ludzi kamaldulskich na publicznym gościńcu i gruncie funduszowym tyrańsko zbił i pokaliczył, siano zabrał i w Korklinach za ucztę złożył, konie zabrał i do Turówki, mieszkania swego zapędzić kazał dla okupna zwykłego. Z tych koni zabranych trzy konie przez długi czas trzymał przez co ciężkie wieśniakom w gospodarstwie poupadnienie uczynił, konie spracował, zgłodził, pomorzył"[564].

W 1775 roku Korkliny liczyły już dziewięć dymów (54 zł podatku). Miejscowość przynależała do ekonomicznego klucza sielawińskiego, wchodzącego z kolei w skład guberni szczeberskiej. Jednak dane z 1780 roku podają, że Korkliny podlegały pod ekonomiczny klucz turowski. Ówczesnymi przedstawicielami rodzin korklińskich byli: wdowa Wróblewska, Jan Naruszewicz, Jakub Kępisty, Wawrzyniec Sosnowski, Jan Borkowski, Maciej Sardakowski, Michał Starankiewicz, Marcin Ostrowski, Michał Hołowczynski, Szymon Borkowski, Maciej Żukowski, Szymon Gąglewski i Piotr Tylinda. Łącznie z tej wsi zebrano 22 wozy siana „błotnego" i 25 „muroznego". Najpopularniejszym zbożem było żyto, przed owsem i jęczmieniem. Ponadto uprawiano groch oraz len i konopie. Wieś Korkliny wymienia także mapa Józefa Markiewicza z 1781 roku[565].

Według opisów z 1784 roku, wieś znajdowała się „między południem i zachodem, mila lekka" względem kościoła w Suwałkach. Powstała formalnie w 1788 roku parafia Suwałki objęła również królewskie Korkliny. W 1790 roku ochrzczono w Suwałkach troje, a rok później siedmioro dzieci korklińskich[566].

W kluczu turowskim nadal ta wieś znajdowała się w 1786 roku. Ówczesnymi mieszkańcami Korklin byli: wdowa Tylinda (21-letni syn Karol i 12-letni Andrzej), Jakub Żukowski (12-letni brat Wojciech i 6-letni Adam), Szymon Borkowski (żona, 16-letni syn Franciszek, 23-letnia córka Marianna, parobek), Michał Łowczyński (żona, córka Marianna), Andrzej Rowinski (żona, córka Tekla, 6-letnia Łucja, szwagier), Szymon Frąckiewicz (żona, 12-letnia córka Anna, szwagier), Jan Borkowski (żona, syn Rajmund, Jakub, Agata), Wawrzyniec Sosnowski (żona, 9-letni syn Michał, 8-letnia Rozalia, 6-letnia Małgorzata), Józef Sardukowski (żona, 9-letni syn Kazimierz, 3-letni Józef), Marcin Ostrowski (żona, 15-letni syn Jan, Kalina vel Kaliny – 12 lat), dziesiętnik Jan Naruszewicz (żona, 12-letni syn Wawrzyniec, 18-letnia córka Marianna), ziemianin Jan Zalewski (żona, 3-letni syn Franciszek?), Szymon Gąglewski (żona, 10-letni syn Karol, 7-letni Kazimierz), Prusak Szymon Piłacki (żona, 12-letni syn Wojciech, 14-letnia córka Marianna), ziemianin Bartłomiej Makarewicz (żona, 15-letni syn Jan, 6-letnia córka Agata), ziemianin Wawrzyniec Krzesicki (żona, 20-letni syn Stanisław, 10-letnia córka Marianna). Wymienieni przedstawiciele rodzin opłacali 4-złotowe podymne (łącznie 64 zł). Ponadto uiścili razem 498 zł i 18 gr tzw. komputu.

[562] K. Bieńkowska, H. Karwowska, *Pradzieje*..., s. 14–15; J. Jaskanis, *Cmentarzysko kurhanowe…*, s. 147–176; tenże, *Materiały z cmentarzyska…*, s. 335.

[563] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 263, nr 367, 1656, 1775; CAH Wilno, f. 1282, op. 1, nr 5877, k. 3–4; *Metryki suwalskie 1715–1765...*, t. 2, s. 74, 85; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 36, 86.

[564] MzO Suwałki, AF, F 047.

[565] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 65v; *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 51, 54–55.

[566] AP Suwałki, zesp. 680, sygn. 4/868, k. 1–30; CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40; *Opisy parafii dekanatu Olwita...*, s. 143; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16.

Miejscowość dysponowała własną karczmą, w której znajdowały się: „Izba z komorą i przysionkiem z drzewa okrągłego wybudowana, słomą kryta. Drzwiów podwójnych na biegunach 3. Okien ordynaryjnych 4. Piec z kaflów ordynaryjnych z kominem nad dach wyprowadzonym. Browar stary z okrąglaków wybudowany, dranicami kryty. Drzwi na biegunach 1”[567].

Także w 1792 roku Korkliny podlegały pod ekonomiczny klucz turowski. Wieś obejmowała: 14 włók, 16 morgów i 230 prętów ziemi. Ówcześni mieszkańcy to: „młodzian” Karol Tylinda (18-letni brat Andrzej, 12-letni Andrzej, matka), Mateusz Łowczynski (żona, 6-letni syn Franciszek, roczna córka Klara, żonaty brat Jakub), Szymon Borkowski (żona, syn Paweł, Franciszek, Mikołaj, córka Marianna, Franciszka), Michał Łowczyński (żona, 10-letni syn Franciszek, 18-letnia córka Marianna), Andrzej Rowinski (żona, syn Paweł, Szymon), Szymon Frąckiewicz (żona, 18-letnia pasierbica Anna, 3-letnia Marianna), Jan Korkowski (żona, 21-letni syn Romuald, 10-letni Jakub, 10-letni Andrzej, 6-letni Grzegorz, 7-letnia córka Agata, 18-letnia Marianna, 2-letnia Helena), Wawrzyniec Sosnkowski (żona, 15-letni syn Michał, 5-letni Dominik, 14-letnia córka Rozalia, 12-letnia Małgorzata, 8-letnia Anna), Józef Sardakowski (żona, 12-letni syn Kazimierz, 10-letni Józef, 3-letni Mateusz, 5-letnia córka Marianna), Marcin Ostrowski (żona, żonaty syn Jan, 18-letnia córka Helena, 12-letnia Zofia, 7-letnia Barbara), Jan Naruszewicz (żona, żonaty zięć Szymon, wnuk Mikołaj, 9-letnia córka Ewa, 4-letnia Krystyna), Jan Zalewski (żona, 9-letni syn Gabriel, 3-letni Tomasz, 9-letnia córka Franciszka), dziesiętnik Szymon Gongolewski (żona, 15-letni syn Karol, 5-letni Jan), Jakub Gwiazdowski (żona, 5-letnia córka Helena, Agnieszka), Bartłomiej Makarewicz (żona, 21-letni syn Jan, 19-letni Józef), młodzian Stanisław Krzesicki (20-letni brat Marcin, 16-letnia siostra Marianna, matka). Płacili oni 314 zł i 3 gr tzw. komputu[568].

W 1798 roku katolickimi mieszkańcami byli tu m.in.: Stanisław i Marianna Krzywiccy, Romuald Borkoski, Marianna Gwiazdoska, Andrzej i Anna Giziewiczowie, Antoni Naumowicz, Marcella Anuszkiewiczowa, Andrzej Tylęda, Anna Gąglewska[569].

Pruska mapa Textora-Sotzmana z 1808 roku zawiera tę miejscowość pod nazwą *Karkline*. Współczesne określenie posiada mapa wydana w 1826 roku[570].

W 1839 roku dwoje ewangelików z tej wsi zawarło związek małżeński (August Rose z Marianną Augustin)[571].

Dziewiętnastowieczna zabudowa Korklin nieznacznie przekraczała poziom 20 gospodarstw. W 1827 roku wieś liczyła 21 domów i 137 mieszkańców. Około 1882 roku *Karkliny* miały 22 domy. Znacząco jednak wzrosło zaludnienie, bo do 213 osób. Miejscowość znajdowała się w gminie *Kukowo*, a parafii Suwałki. Oddalona była o siedem wiorst od Suwałk. Taką samą zabudowę posiadała ona i w roku 1902 (22 domy). Zmniejszyło się jednak zaludnienie (185 korklinian). Istniała też wieś *Podkorkliny* (3 domy i 8 osób)[572].

W 1864 roku wspomniano stąd: Wawrzyńca Gwiazdowskiego i Marcina Augustynowicza[573].

Podczas I wojny okoliczne dzieci potajemnie nauczał niejaki Chalecki z Korklin[574].

U progu II Rzeczypospolitej wieś nadal znajdowała się w gminie Kuków. W 1921 roku liczyła 17 domów i jeden inny budynek mieszkalny oraz 123 osoby (57 płci męskiej i 66 żeńskiej). Istniały też wówczas *Podkorkliny*, gdzie były cztery domy i 14 osób (4 płci męskiej i 10 żeńskiej). Wszyscy mieszkańcy obydwu miejscowości czuli się katolikami i Polakami. Sześć lat później Korkliny miały 149 osób, a *Podkorkliny* – 18[575].

Międzywojenne Korkliny posiadały własną jednoklasową szkołę. W 1922 roku liczyła ona 47 uczniów. Rok później było ich 51, a w 1924 – 40. W 1925 i 1930 roku szkoła nie funkcjonowała. W 1938 roku znajdowała się w niej jedna sala[576].

[567] AGAD Warszawa, Archiwum Skarbu Koronnego [dalej: ASK], sygn. 0.10, t. 1, k. 159; *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 166–168.
[568] Tamże, s. 319–322.
[569] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852.
[570] *Mappa jeneralna województwa augustowskiego...*; H.Ch. Textor, D.F. Sotzman, *Topographisch Militarische Karte...*
[571] AP Suwałki, zesp. 63 (63/194/0/1/1), k. 61.
[572] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 233–234; *Słownik geograficzny...*, t. 3, 1882, s. 840.
[573] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 89, k. 80.
[574] T. Naruszewicz, *Dzieje rodziny Aleksandrowiczów (wywodzących się z Bakałarzewa)*, Bakałarzewo 2008, s. 60.
[575] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33v; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85.
[576] Ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 69.

Wieś posiadała filię Spółdzielni Mleczarskiej w Raczkach. 10 lipca 1938 roku na zebraniu odbytym w domu Warsickiego uchwalono „przejście wraz z maszynami" do SM w Suwałkach. Raczki się na to zgodziły. W miejscowości funkcjonowało też mało aktywne koło Stronnictwa Ludowego[577].

Rolnik Władysław Arasimowicz został przez Niemców zabrany z Korklin i w 1944 roku zginął w Bryzglu. Podobny los spotkał także rolnika Piotra Banaszewskiego, którego Niemcy aresztowali w Korklinach w 1943 roku, a rok później zginął on w Sztumie (28 lat)[578].

Znajdowały się tu dwie polne, sowieckie mogiły (najpewniej z dwoma ciałami)[579].

Od jesieni 1954 roku wieś przestała stanowić część gminy Kuków, a włączono ją do nowo powstałej GRN *Chmielówka Stara*. Radnymi byli tam m.in.: Czesława Chomicz i Stanisław Roziewski z Korklin (1967). W 1968 roku zniesiono gromadę *Chmielówka Stara* i Korkliny stały się częścią gromady Kuków-Folwark. Od 1 stycznia 1973 roku wieś znajduje się w gminie Suwałki. Zarządzeniem Wojewody Suwalskiego z 6 czerwca 1983 roku Korkliny uznano za miejscowość stanowiącą obszar zabudowany[580].

Krystyna Chomicz z Korklin była gospodarzem Dożynek Wojewódzkich w 1984 roku. Znani tutejsi sołtysi to: Kalinowski, Stanisław Chomicz, Jerzy Roziewski, Józef Radzewicz i Celina Radzewicz. Funkcje radnego pełnił Jerzy Roziewski (1990–1994)[581].

Korobiec

We wsi funkcjonuje teza, że nazwa Korobca wywodzi się ze skrawka puszczy zniszczonego przez korniki, zwanego w związku z tym *Koroobjedz*. Określenie to miało przekształcić się z czasem we współczesną formę[582].

Najstarsza znana wzmianka wspominająca tę wieś pochodzi z 28 lipca 1676 roku, gdy ślub w kościele bakałarzewskim zawarli: Andrzej Junaytis? i Dorota Juszkowna z Korobca. Świadkami tejże uroczystości byli: Michał Gburczyl ze Śmieciuchówki i Michał Mathawczyk? „de Korobiec"[583].

Również kolejne lata przyniosły spełnianie świętych sakramentów w Bakałarzewie przez korobczan. W 1677 roku w nadrospudzkim kościele ochrzczono Jana, syna Jana Dziekciarczyka(?) i Zofii, małżonków z Korobca. Chrzestnymi byli: Maciej Grembałowic i Krystyna Similaykowa „ambo de Korobiec". W tym roku ochrzczono też Marcina, syna Jana i Agnieszki Mularczyków z Korobca. 5 czerwca 1679 roku w Bakałarzewie chrzest przyjął Jan, syn Pawła i Barbary Bobrowskich z Korobca. Chrzestnymi byli: Maciej Łynko z Korobca i Łucja Rogalska ze Skazduba[584].

Akt ślubu z Korobca, zawartego w 1676 roku w Bakałarzewie.
Źródło: AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 146 (248)

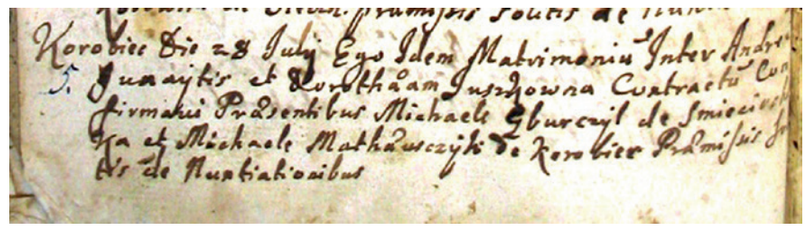

Tak częste korzystanie z usług świątyni, usytuowanej w szlacheckim miasteczku Bakałarzewie, spowodowało zdecydowane działania urzędników królewskich. Dążąc do podniesienia rangi, znaczenia i dochodów sąsiedniego królewskiego miasteczka Filipowa, w 1690 roku nakazano, aby „JM Pan Piotr Katowski z Korobca [przysiągł wierność] do parafii filipowskiej". Dzięki temu wiemy również, że ówczesny Korobiec posiadał trzy „dymy przy Wigrach pozostałe". Przynależność Korobca Katowskiego (nazwanego wówczas *Korobiny*) do parafii filipowskiej potwierdza też spis podymnego

[577] AO Grodno, f. 209, op. 1, nr 22, k. 33–34; AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 50, k. 2v.
[578] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 53–54.
[579] AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 149, k. 27.
[580] AP Suwałki, zesp. 116, sygn. 5, k. 13; *Dzienniki Urzędowe WRN* w: Suwałkach (7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 4) i Białymstoku (2 grudnia 1954, nr 10, s. 20; 30 września 1968, nr 8, s. 2 i 2 stycznia 1973 roku, nr 1, s. 7).
[581] AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki; D. Saweliew, *Gmina Suwałki...*, s. 134–135.
[582] Na podstawie ankiety o Korobcu, wypełnionej w 2016 roku.
[583] AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 146 (248); T. Naruszewicz, *Bakałarzewo. Dzieje miasteczka i ziemi*, Bakałarzewo-Warszawa 2006, s. 76.
[584] AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 16, 25; T. Naruszewicz, *Kilka uwag do początków...*, s. 8.

z tegoż 1690 roku. Tu również wspomniano o trzech dymach (szlacheckich?) w tej miejscowości[585].

Źródła określają tę miejscowość także jako: *Korbutowizna i Korbatowizna. Rewizja w dobrach wigierskich ludzi powietrzem w roku 1710 wymarłych...* podała, że „w Korbutowiźnie wymarło 15" osób. Przynależała ona do kwatery podprzeroślskiej[586].

W 1726 roku wymieniono kamedulski, graniczny „kopiec u Korobca, od którego do dziewiątego kopca nad Okminem prostą linią kopczyków 10". Inny dokument z tego roku podaje, że znajdował się on w „rogu błota pod ostępem Koropca, gdzie przy obecności stron nomine contradicente kopiec siódmy usypaliśmy,

Akt chrztu w bakałarzewskim kościele Marcina Mularczyka z Korobca z 1677 roku.
Źródło: AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 16

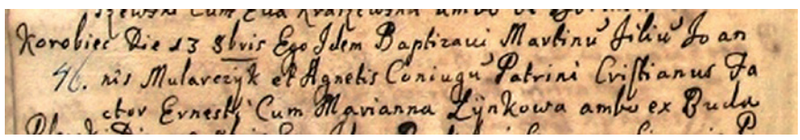

w który pro signis metalibus usypano w dół we srzodku na 2 łokcia w głąb wykopany bombę dużą żelazną o jednym uchu, w którą szkło tłuczone jest usypane, także żużel rudnicki i kamienie"[587].

W 1775 roku *Korbatowizna* (Korobiec) należała do ekonomicznego klucza sielawińskiego. Wieś liczyła dziesięć dymów (60 zł podatku)[588].

Mieszkańcami Korobca w 1786 roku byli: Maciej Bocewicz (żona i 11-letni syn Adam), Szymon Scypion (żona, 19-letni syn Maciej, 7-letni Jerzy), dziesiętnik, „młodzian" Wojciech Szczawiński (19-letni brat Ignacy, matka), Mateusz Żukowski (żona, 9-letnia córka Katarzyna, jednoroczna Anna), Jan Klekotka (żona, 6-letni syn Grzegorz, 11-letnia córka Marianna), Mateusz Truba (żona, 19-letni syn Krzysztof), Stanisław Klekotko (żona, 9-letni syn Wojciech, 15-letnia córka Marianna), Grzegorz Kulesza z żoną, Wawrzyniec Buzar z żoną i Jan Golub (żona, 4-letni syn Maciej, Samuel, córka Katarzyna). Wymienieni płacili m.in. po 6 zł podymnego, co dało łączenie 60 zł[589].

Ówczesny Korobiec dysponował też własną karczmą. Była w niej „izba z komorą", gdzie znajdowały się drzwi na zawiasach z trzema klamkami. Oświetlenie zapewniały trzy okna ze „szkła drobnego". Ciepło dostarczał „piec z cegieł z kominem na blachę zamykającym się, nad dach wyprowadzonym". Dach pokryty był słomą[590].

Korobiec przynależał do powstałej w 1788 roku parafii Suwałki. Był tam w grupie nielicznych wsi królewskich[591].

Nadal w kluczu turowskim znajdowała się ta wieś w 1792 roku. Obejmowała osiem włók, 15 morgów i 67 prętów ziemi. Zamieszkiwali ją wówczas: Maciej Bocewicz (żona, pasierb Andrzej, Tadeusz, Marianna, Jadwiga), Szymon Scypion (żona, 14-letni syn Maciej, 13-letni Jerzy i 4-letni Jan), dziesiętnik Wojciech Szczawinski (żona, pasierb Jan, Ignacy), Tomasz Cimoch (żona, żonaty syn Ignacy, Tadeusz, córka Rozalia), Stefan Paszkowski (żona, 11-letni syn Kazimierz, 6-letni Tomasz, 8-letnia córka Marianna), wdowiec Mikołaj Naumowicz (żonaty syn Jakub, 18-letni Antoni, 13-letnia córka Barbara), Marcin Niedziecki (żona i syn Ignacy), Franciszek Telecki (żona i syn Wojciech), Maciej Buzar (żona i córka Marianna), Prusak-ziemianin Jan Golub (żona, syn Maciej, 21-letnia córka Salomea, 13-letnia Marianna, 9-letnia Zofia) i Prusak-ziemianin Marcin Kaminski (żona i córka Krystyna; zwolniony z opłaty z powodu braku wybudowanego siedliska). Opłacali oni 828 zł i 85 gr tzw. komputu[592].

W 1798 roku katolickimi mieszkańcami tej wsi byli m.in.: Maciej i Katarzyna Buzowie, Ewa Dąbroska, Michał Biel, Marcin i Szarleta Kamińscy, Paweł Chomicz, Anna Derkoska, Teresa Czernecczanka, Krzysztof Bestys, Marianna Niedźwiecka, Paweł i Marianna Chomicowie, Ignacy Niedzwiecki, Katarzyna Chmieleska, Jakub i Marianna Taleccy, Wojciech Cieślik, Anna Dorkowska[593].

[585] MzO Suwałki, AF, F 019.
[586] CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 65v; MzO Suwałki, AF, F 025.
[587] MzO Suwałki, AF, F 032; tamże, F 033.
[588] CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 65v.
[589] *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 164–165.
[590] AGAD Warszawa, ASK, sygn. 0.10, t. 1, k. 159.
[591] Ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16.
[592] *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 317–318.
[593] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852, k. 3 i inne.

Wydana w 1808 roku pruska mapa Textora-Sotzmana wymienia omawianą miejscowość pod nazwą *Kurobice*. Mapa województwa augustowskiego z 1826 roku sytuuje Korobiec w pobliżu Kukowa i Korklin. Rok później było tu 15 domów i 91 osób[594].

Gospodarz Paweł Wodka i jego żona Julia to ewangeliccy mieszkańcy Korobca w 1839 roku[595].

W 1864 roku Korobiec zamieszkiwało 14 gospodarzy: Dominik Sadowski, Władysław Kujałowicz, Chmielewski, Dominik Brozio, Aleksander Chomicz, Dominik Życzkowski, Wincenty Chomicz, Andrzej Gajda, Jan Bujnowski, Piotr Chomicz, Jakub Wiśniewski, Antoni Maziewski, Piotr Chomicz i Józef Chomicz[596].

Około 1883 roku Korobiec liczył 14 domów i 95 mieszkańców. Administracyjnie podlegał pod gminę Kuków. Potrzeby religijne spełniano w oddalonym o siedem wiorst mieście Suwałki. Z czasem zmniejszeniu uległa liczba domów, których w 1902 roku spisano stąd tylko 12. Jednak mieszkańców przybyło (101)[597].

Na początku XX wieku jedną z rodzin Korobca byli Maziewscy. Adoptowali oni rodzeństwo – Kazimierza i Rozalię Nowosadków[598]. Kazimierz poślubił później Franciszkę z Urbanowiczów i wspólnie prowadzili w Korobcu własne gospodarstwo rolne. Kazimierz i Franciszka Maziewscy mieli łącznie siedmioro dzieci: Annę, Wincentego, Bronisławę, Michała, Antoniego, Bolesława i Albina. Siostra Kazimierza – Rozalia (adoptowana) poślubiła później Balczuna, który wcześniej był wyznania ewangelickiego. Najprawdopodobniej z powodu ślubu z Rozalią przeszedł na katolicyzm[599].

Ówczesny Korobiec usytuowany był po obu stronach drogi (obecna szosa powiatowa Przebród-Nowa Turówka), na odcinku około 300 m. Funkcjonowała tu charakterystyczna, zwarta zabudowa. Drewniane budynki pokryto strzechami[600].

Tragiczny był rok 1914, gdy Kozacy spalili całą wieś. Podczas I wojny światowej dzieci z Korobca nauczał niejaki Chalecki z Korklin. O prowadzonych w tym rejonie działaniach pierwszowojennych świadczy mogiła, w której pochowano dwóch żołnierzy rosyjskich. Jej dokładne położenie jest nieznane[601].

Po zakończeniu wojny wieś nadal znajdowała się w gminie Kuków. W 1921 roku liczyła dziewięć domów i pięć innych budynków mieszkalnych oraz 116 Polaków-katolików (65 płci męskiej i 51 żeńskiej). Sześć lat później mieszkało tu 125 osób[602].

Kolacja u Maziewskich w Korobcu po tarciu lnu.
Ze zbiorów rodziny Aleksandrowiczów



W okresie międzywojennym skomasowano grunty tej wsi, a siedliska odbudowano w strukturze kolonijnej[603].

Feliks Chmielewski z Korobca już około 1932 roku pełnił funkcję wójta gminy Kuków. Wcześniej, w 1927 roku, był przewodniczącym komisji wyborczej. W 1934 roku zamierzał ubiegać się o ponowny wybór na szefa gminy. 20 lutego policjanci z Wychodnego wystawili mu w związku z tym opinię: 41 lat, wykształcenie elementarne (słabo piśmienny), 45 mórg ziemi, w wojsku nie służył, nowo wybrany radny gminy, członek

[594] *Słownik geograficzny*..., t. 4, 1883, s. 410; *Mappa jeneralna województwa augustowskiego*...; H.Ch. Textor, D.F. Sotzman, *Topographisch Militarische Karte*...

[595] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852, k. 87.

[596] Na podstawie tekstu Andrzeja Chomicza.

[597] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 233; *Słownik geograficzny*..., t. 4, 1883, s. 410.

[598] Rodzina o takim nazwisku mieszkała w końcu XVIII wieku w Suwałkach i Dubowie. W 1791 roku w suwalskim kościele ochrzczono Jana, syna Józefa *Nowosatko* i Brygidy Snarskiej z Suwałk. Por. AP Suwałki, zesp. 680, sygn. 4/868, Akt chrztu nr 486 (496) z 1791 roku, k. 31; tamże, Akt chrztu nr 537 z 1792 roku, k. 33.

[599] T. Naruszewicz, *Dzieje rodziny Aleksandrowiczów*..., s. 70; Na podstawie relacji Leokadii Ireny Chomicz z 10 lutego 2007 roku.

[600] Na podstawie ankiety o Korobcu, wypełnionej w 2016 roku.

[601] J. Mackiewicz, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny*..., s. 210; T. Naruszewicz, *Dzieje rodziny Aleksandrowiczów*..., s. 60; Na podstawie ankiety o Korobcu, wypełnionej w 2016 roku.

[602] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33v; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*..., t. 5, s. 85.

[603] Na podstawie ankiety o Korobcu, wypełnionej w 2016 roku.

Związku Rezerwistów i BBWR, prezes Straży Ogniowej w Wychodnem, „poparcie u wyborców w połowie". Wystarczyło to jednak, aby zwyciężyć i ponownie został głową gminy. Możliwe, że to o nim wspominał Józef Staszkiewicz z Potaszni, przywołując przedwojennego wójta z Korobca – „dużego gospodarza". Z kolei Józef Życzkowski to sołtys Korobca około 1934–1938 roku. Następnie funkcję tę pełnił Dominik Życzkowski[604].

Bronisława Maziewska (ur. w 1910 roku w Korobcu) ukończyła szkołę rolniczą w Kukowie i poślubiła Kazimierza Urbanowicza z Olszanki pod Augustowem. Wybranek był bratem słynnego Witolda Urbanowicza, pilota Dywizjonu 303, bohatera i autora wielu książek historycznych dotyczących walk o Anglię w II wojnie światowej. Ze związku Kazimierza i Bronisławy z Maziewskich narodziły się dzieci: Ryszard, Witold, Henryk, Tadeusz, Teresa i Jadwiga (bliźniaczki). Mieszkańcami międzywojennego Korobca byli też Dominik i Marianna Chomiczowie. Marianna pochodziła z Zielińskich, zamieszkałych we wsi Okrągłe w parafii Jeleniewo. Chomiczowie mieli dużo dzieci: Piotra (ur. w styczniu 1928 roku), Michała, Annę, Bronisławę, Józefa, Czesława, Stanisława i Teresę[605].

Bardzo dobrze wykształconymi przedwojennymi mieszkańcami Korobca byli: Piotr Wiśniewski i Wincenty Maziewski (ur. w 1906 roku). Pierwszy został adwokatem. Maziewski uczył się w Suwałkach i zajął się nauczaniem. Pierwszą pracę podjął w szkole w Zdrębach. Następnie edukował we wsi *Czarne* koło Huty. Jednocześnie uzyskał patent oficerski Wojska Polskiego[606].

Międzywojenny Korobiec posiadał kilka organizacji, jak chociażby: kółko rolnicze czy dwa oddziały Związku Strzeleckiego. Z 1933 roku zachowały się informacje świadczące, że oddział męski Strzelców liczył 16 członków. Komendantem był Jakób Wiśniewski (Wiźniewski). Więcej członkiń zrzeszał korobiecki oddział żeński, bo aż 22. Komendantką organizacji była Bronisława Maziewska. Istnienie Strzelców w Korobcu potwierdzają też mieszkańcy. Wieś liczyła w tym czasie 14 gospodarstw. Na Posterunku Policji w Wychodnem zdeponowano dziesięć karabinów przeznaczonych dla oddziałów Przysposobienia Wojskowego w Korobcu i Słupiu. We wsi egzystowało też koło Stronnictwa Ludowego[607].

Ważną instytucją, którą szczyciła się ta wieś, była szkoła. Wiadomo, że dwuklasowa placówka działała tu w 1930 roku (100 uczniów). W 1938 roku na potrzeby kształcenia wykorzystywano jedną salę. Znani nauczyciele to: Natalia Bydelska (później Dzipanowa; 1925), Henryk Wyrzykowski, Jan Czarnecki (1929, 1932), Maria Gostomska (1930, 1932) i Halina Medwecka (w 1927 roku liczyła 25 lat). Przynajmniej jedna z tych nauczycielek była z Suwałk[608].

Wincenty Brozio zajmował się tu kowalstwem (pozytywnie oceniony przez policjantów z Wychodnego)[609].

Również mieszkańcy Korobca walczyli o Polskę w 1939 roku. Oficerem, awansowanym na początku wojny do stopnia kapitana, był Wincenty Maziewski. Po klęsce wrześniowej znalazł się w niemieckim obozie jenieckim, skąd wysłał list do Aleksandrowiczów w Starej Chmielówce. Prosił w nim o żywność. Wacław Aleksandrowicz nadał mu paczkę za pomocą mieszkańców pobliskich pruskich wsi. Kolejne przesyłki wysyłano z niemieckiego posterunku w Wychodnem. Trwało tak, dopóki jeńcami nie zaopiekował się Czerwony Krzyż. Wincenty wspominał, że w obozie organizowano wszelakie nauczanie (od początkowego do wyższego). Maziewski ukończył tam studia, które po wojnie władze polskie uznały za ważne. Po oswobodzeniu przez Armię Czerwoną, wrócił do Korobca, a następnie zamieszkał w Suwałkach. W tymże mieście poznał swą późniejszą żonę suwalczankę Leokadię Romotowską, która także była nauczycielką. On uczył matematyki i fizyki w liceum ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej, ona na-

[604] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 118v, 126v; tamże, sygn. 117, k. 21, 136–137; Na podstawie relacji: Jerzego Wiszniewskiego z 2014 i Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 oraz ankiety, dotyczącej historii Korobca, wypełnionej w 2016 roku.

[605] T. Naruszewicz, *Dzieje rodziny Aleksandrowiczów...*, s. 68–69; Na podstawie relacji: Henryka Aleksandrowicza i Leokadii Ireny Chomicz z 10 lutego 2007 roku.

[606] T. Naruszewicz, *Dzieje rodziny Aleksandrowiczów...*, s. 65, 71.

[607] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 11, k. 8v, 12; tamże, sygn. 50, k. 2v; Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego...*, s. 40; Na podstawie ankiety o Korobcu, wypełnionej w 2016 roku.

[608] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 66v–67; ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 69; Na podstawie relacji Franciszki Jurewicz z 16 maja 2012 roku.

[609] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 11, k. 12.

tomiast pracowała w szkole ogrodniczej. Mieli dwóch synów: Piotra i Andrzeja[610].

Także młodszy brat Wincentego – Michał Maziewski (ur. w 1912 roku) – walczył we wrześniu 1939 roku. Był podoficerem w suwalskim 41 PP. Pod Częstochową ich oddział został okrążony przez Niemców. Nie poddali się, a nawet przeprowadzili brawurowy atak, przebijając się przez pierścień niemieckiego okrążenia. Dalsza walka nie miała już jednak sensu i dowódca pozostawił samym żołnierzom wybór, co do ich przyszłości. Ci postanowili zakopać broń, a następnie pieszo wrócić do swych domów. Z obawy przed Niemcami maszerowali nocą. Od polskiej ludności pozyskali cywilne ubrania. Początkowo pokonywali nawet po sto kilometrów dziennie. Pierwszym przystankiem Michała w rodzinnej ziemi była wieś Olszanka, gdzie mieszkała jego siostra Bronisława. Później wrócił do Korobca[611].

Uczestnikiem walk wrześniowych był również kolejny z braci Maziewskich – Antoni (ur. w 1915 roku). Służył „w ułanach", najprawdopodobniej w stopniu podoficera. Gdy wrócił do domu, Niemcy podejrzewali go o nielegalne posiadanie broni, którą przywiózł z wojny. Nazistom miał donieść o tym parobek „kacapiuk". Antoni tłumaczył żandarmom, że wrócił do domu z bronią, jednak jeszcze w czasie trwania walk polsko-niemieckich. Później broni nie posiadał. Niemiec przyjął te zapewnienia. Broń była, ale zakopana w bezpiecznym miejscu[612].

We wrześniu 1939 roku walczył także Wincenty Chomicz (1916–2010). Rok wcześniej odbył służbę w 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. Jana Kozietulskiego w Suwałkach. Jako kapral uczestniczył w ciężkich walkach z Niemcami między Szepietowem a Brańskiem. W miejscowości Piekuty został ranny w nogę i wraz z innymi żołnierzami trafił pod opiekę miejscowego sołtysa, który poinformował o tym Niemców. Na szczęście mieszkająca po sąsiedzku nauczycielka ostrzegła żołnierzy i wszyscy zdołali się uratować. Wincenty „o lasce" przez dwa tygodnie wracał do domu. W drugiej połowie września dotarł do Nowinki (między Suwałkami a Augustowem), gdzie został zatrzymany przez Sowietów, którzy zamierzali go rozstrzelać („cudem uniknął śmierci"). Inni tutejsi uczestnicy walk w czasie II wojny światowej to: Władysław Kujałowicz i Jan Bujnowski. Sołtysem Korobca podczas okupacji był Dominik Życzkowski[613].

Również w końcu II wojny światowej zwerbowano kilku mieszkańców do wojska (LWP). Jedną z takich osób był Albin Maziewski z Korobca (ur. w 1921 roku), najmłodszy syn Kazimierza i Franciszki. Ojciec wcześniej ostrzegał syna przed zagrożeniem wojennym, ale Albin odpowiedział, „że w pierwszej kolejności będzie musiał przez około pół roku zostać przeszkolony i dopiero wtedy zostanie wysłany do walki, a wojna już w tym czasie się skończy". Inny to Wincenty Chomicz, który 6 grudnia 1944 roku sam zgłosił się do zapasowego 4 pułku. Uczestniczył m.in. w walkach o Warszawę i przeszedł szlak bojowy aż do Berlina. Awansowany został na plutonowego, a pod koniec swego życia na porucznika[614].

Po II wojnie światowej Michał Maziewski z Korobca zatrudniał w swym gospodarstwie folksdojczkę – Eugenię Klimach (ur. 23 kwietnia 1927 roku)[615].

Powojenny *Wykaz cmentarzy i mogił...* wymienia jedną polną, niemiecką mogiłę w Korobcu. Znajdowało się tam najpewniej pojedyncze ciało[616].

Jako jedyna wieś w powiecie Korobiec posiadał Zrzeszenie Uprawy Ziemi. Organizację tę mocno wspierały powojenne, komunistyczne władze[617].

Według Andrzeja Chomicza „najgorszym okresem dla wsi Korobiec były lata powojenne". Między 1947 a 1955 rokiem gospodarstwom nakazano płacić wysokie podatki oraz przekazywać obowiązkowe dostawy mięsa, zboża i ziemniaków. Rolnicy musieli też odrabiać tzw. szarwark, czyli pracować przy budowie dróg. Gospodarstwa stawały się mocno zadłużone. Sytuacja polepszyła się wraz z dojściem do władzy Władysława Gomułki[618].

---

[610] T. Naruszewicz, *Dzieje rodziny Aleksandrowiczów...*, s. 71; Na podstawie relacji Henryka Aleksandrowicza z 10 lutego 2007 roku.

[611] T. Naruszewicz, *Dzieje rodziny Aleksandrowiczów...*, s. 72.

[612] Na podstawie relacji Henryka Aleksandrowicza z 10 lutego 2007 roku.

[613] Na podstawie: ankiety o Korobcu, wypełnionej w 2016 roku i tekstu Andrzeja Chomicza.

[614] Na podstawie: relacji Henryka Aleksandrowicza z 10 lutego 2007 roku i tekstu Andrzeja Chomicza.

[615] AP Suwałki, zesp. 80, sygn. 12, k. 16.

[616] AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 149, k. 27.

[617] Na podstawie ankiety o Korobcu, wypełnionej w 2016 roku.

[618] Na podstawie tekstu Andrzeja Chomicza.

Od jesieni 1954 roku Korobiec przestał stanowić część gminy Kuków, a włączono go do nowo powstałej GRN *Chmielówka Stara*. Radnym był tam Jakub Wiszniewski (1967). W 1968 roku zniesiono gromadę Chmielówka Stara i wieś stała się częścią gromady Kuków-Folwark. Od 1973 roku wieś przynależy do gminy Suwałki. W 1983 roku Korobiec uznano za miejscowość stanowiącą obszar zabudowany[619].

Ślub Leokadii Ireny (z Aleksandrowiczów) z Piotrem Chomiczem z Korobca w 1954 roku.
Ze zbiorów rodziny Aleksandrowiczów



Powojenni sołtysi Korobca to: Dominik Brozio (1945–1948), Aleksander Chomicz (1948–1953), Józef Chomicz (1953–1959), Władysław Kujałowicz (1959–1983), Eugeniusz Życzkowski (1983–1996) i Stanisław Życzkowski (od 1996 roku). Radnymi byli: Władysław Kujałowicz (1982–1990) i Eugeniusz Życzkowski (1990–1998)[620].

Kropiwne Stare

Możliwe, że nazwa omawianej wsi wywodzi się z języka staroruskiego od apelatywu (wyrazu pospolitego) „kropiwa" czyli „pokrzywa". Najprawdopodobniej okoliczne tereny obfitowały w tę roślinę. Niewykluczone jest także, iż określenie pochodzi od rodzinnej wsi pierwszych osadników – np. z wsi Kropiwno obok Dąbrowy Białostockiej?

Początkowo omawiana miejscowość nazywała się: *Buda Kropiwne*. Takie określenie zapisano w najstarszych znanych wpisach dotyczących tej wsi z 1702 roku. W bakałarzewskim kościele ochrzczono wówczas troje dzieci z Kropiwnego. Również w następnych latach kropiwnianie bardzo często korzystali z usług kościoła w Bakałarzewie (1702–1708). Znaczna liczba chrztów wskazuje na szybki rozwój wsi w pierwszej dekadzie XVIII stulecia. Ks. Czesław Matusiewicz zapisał w swych materiałach, że w 1708 roku w księgach ochrzczonych kościoła filipowskiego także odnotowano osoby z *Budy Kropiwno*[621].

Akt chrztu z Budy Kropiwne z 1702 roku.
Źródło: AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 170

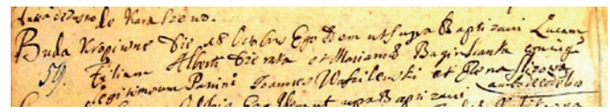

Chrzty udzielane mieszkańcom *Budy Kropiwne* w kościele bakałarzewskim w latach 1702–1708.

1702	1703	1704	1705	1706	1707	1708
3	12	6	5	6	3	10

Źródło: AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 147–241; AP Suwałki, zesp. 680, sygn. 4/1104, k. 147–241; T. Naruszewicz, *Bakałarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 83

Dynamiczny rozwój wsi przerwała zaraza z lat 1709–1711. Bakałarzewskie źródła metrykalne milczą o chrztach dzieci z *Budy Kropiwne*.

Extrakt Regestru Rewizorskiego... z 1727 roku wymienia łąkę „Kropiwno do folwarku Brodów należąca". Łąkę *Kropiwna* vel Kropiwne wspomniano także w 1744 roku[622].

[619] AP Suwałki, zesp. 116, sygn. 5, k. 13; *Dzienniki Urzędowe WRN* w: Białymstoku (z 2 grudnia 1954, nr 10, s. 20; z 30 września 1968, nr 8, s. 2 i 2 stycznia 1973, nr 1, s. 7) oraz Suwałkach (z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 4).

[620] AUG Suwałki, Spis radnych gminy Suwałki; Na podstawie: relacji Piotra Brozi, spisanej w 2016 i ankiety o Korobcu, wypełnionej w 2016 roku.

[621] T. Naruszewicz, *Bakałarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 83; tenże, *Kilka uwag do początków...*, s. 10; Materiały ks. Cz. Matusiewicza.

[622] MzO Suwałki, AF, F 034; tamże, F 038.

Urzędnicy ekonomiczni oskarżyli kamedułów, że 30 czerwca 1770 roku wysłali kilkuset uzbrojonych ludzi m.in. na „Kropiowne, Trzciane i Kozią Szyję i tam wszystkie dąbrowy nad ostępowe i w ostępach blisko będące tymże i innym nowo osiadłym ludziom nadane gwałtownie skosiwszy trawy więcej 500 wozów zabrali". Pracownicy ekonomii grodzieńskiej widzieli w tym próbę zastraszenia mieszkańców przez mnichów[623].

W 1790 roku w suwalskich księgach metrykalnych wzmiankowano Kropiwne. Z kolei bakałarzewskie metryki z 1791 roku ponownie wymieniają *Budę Kropiwno*, gdy zmarli: Andrzej Warsicki i Wojciech Jurewicz. W 1796 roku zawarto stąd ślub. Józef Jabłoski ożenił się z Anną Harasimową? Świadkowali: Antoni Naumowicz i Tomasz Maciukiewicz[624].

Buda Kropiwna została wymieniona także na mapie wydanej w 1808 roku. Z trzech stron otaczały wówczas tę wieś lasy. Obok była *Trzciana* (Trzciane)[625].

Jedną z rodzin zamieszkujących Kropiwne na początku XIX wieku byli Pacewiczowie. 31 marca 1805 roku urodził się Franciszek Pacewicz, syn Zofii Bujnieszczanki (ur. około 1775 roku). Dziesięć lat później bakałarzewskie metryki wymieniły małżeństwo Mateusza i Wiktorii Pacewiczów oraz Katarzynę Pacewiczównę. Pacewiczowie od dawna mieszkali w parafii bakałarzewskiej (w 1747 roku Jakub Pacewicz poślubił pannę z *Budy Sikowej* – niezidentyfikowanej miejscowości z okolic Bakałarzewa)[626].

W pierwszej połowie XIX wieku Kropiwne należały do parafii Bakałarzewo. Potwierdzają to dokumenty m.in. z: 1819, 1822 i 1840 roku[627].

Wieś *Kropiwno* zawiera również mapa wydana w 1826 roku. Rok później znajdowało się tu 116 osób i 20 domów. Wieś stanowiła własność rządową[628].

Na początku lat czterdziestych XIX wieku było tu 35 katolickich domów włościańskich. Kropiwnianom ustalono wymiar składki na remont kościoła w Bakałarzewie w kwocie 47 rubli i 7,5 kopiejki. Ponadto mieszkańcy płacili corocznie 11 rubli i 2,5 kopiejki tytułem tzw. „podymnego zwyczajnego". Obszar wsi obejmował 15 włók ziemi. Niedaleko znajdowała się także rządowa osada *Podkropiwne*, gdzie był tylko jeden katolicki dom dworski. Jego mieszkańcy opłacali rubla i 5,5 kopiejki na remont kościoła w Bakałarzewie. Obszar osady obejmował jedną włókę ziemi[629].

28 maja 1857 roku we wsi *Kropiwne* spisano pojedynczy dym dworski i 35 włościańskich. Osadę *Podkropiwne* tworzył tylko jeden dym dworski. Następnego roku w skład *Dozoru Kościelnego* z Kropiwnego wchodzili: Jan Grzymkowski, Wojciech Ciszewski, Antoni Olexy i Franciszek Puramiewski (Puramowski?). Taką samą liczbę odnotowano tu również na początku lat sześćdziesiątych XIX wieku (35). Kropiwne przynależały wtedy do gminy Kuków[630].

Ówczesny kropiwnianin – Józef Barsicki (Warsicki?), „żołnierz polski, następnie ruski zamieszkały we wsi Kropiwne, gminie Kuków, zanosi prośbę w treści następującej: Lat temu 40 kilka, jak wstąpiłem do Wojska Polskiego, następnie do Wojska Rosyjskiego dostałem stawkę jako żołnierz prosty. Po uwolnieniu zamieszkałem we wsi Kropiwne. Dziś zaś korzystając z ukazów Najjaśniejszego Pana śmiem upraszać prześwietną komisyję, abym mógł dostać z przeznaczonych na rozdzielenie biednym grunta jakowego część z takowego. Za co nieprzestanie będę błagał Boga w powodzenie prześwietnej komisyji"[631].

Z 1864 roku znamy kilku „wiarygodnych" gospodarzy z Kropiwnego: Jana Grzymkowskiego, Mateusza Bujnickiego, Macieja Kapuścińskiego, Franciszka Gulkowskiego? i Piotra Moczulskiego[632].

---

[623] MzO Suwałki, AF, F 046.

[624] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 12; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 44; AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104a, k. 63; tamże, sygn. 1108, k. 4–5; T. Naruszewicz, *Miejscowości...*, s. 239.

[625] H.Ch. Textor, D.F. Sotzman, *Topographisch Militarische Karte...*

[626] AP Suwałki, zesp. 149, sygn. C 784, k. 58; tamże, C 797, k. 35; tamże, C 799, k. 103; tamże, zesp. 680, sygn. 4/1106, k. 43; AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1106, k. 43; T. Naruszewicz, *Dzieje rodziny Sadłowskich*, Bakałarzewo 2004/2005, s. 39–40.

[627] AD Łomża, zesp. I, sygn. 9, k. 282; tamże, sygn. 11, k. 8, 15–16; AGAD Warszawa, CWW, sygn. 0594, k. 161–166.

[628] AD Łomża, zesp. I, sygn. 11, k. 18; *Mappa jeneralna województwa augustowskiego...*; *Słownik geograficzny...*, t. 4, 1883, s. 697.

[629] AGAD Warszawa, CWW, sygn. 0594, k. 161–166.

[630] CAH Wilno, f. 1073, op. 1, nr 478, k. 105, 115, 121, 122.

[631] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 23, k. 24–24v.

[632] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 89, k. 80.

W 1876 roku w Kropiwnem Starym były 32 gospodarstwa, zamieszkałe przez 128 mężczyzn i 137 kobiet. Około 1883 roku wieś liczyła 33 domy i 265 osób. Miejscowość nadal przynależała do gminy Kuków i parafii Bakałarzewo. W 1902 roku spisano tu 38 domów i 282 mieszkańców[633].

W 1896 roku w Kropiwnem Starym urodził się Jakub Pojawa, członek Stronnictwa Ludowego w II RP. Zmarł w 1978 roku we wsi *Zielone Królewskie I*[634].

Do czasów obecnych na skraju omawianej miejscowości zachował się żelazny krzyż na podmurowaniu kamiennym (1903 rok). Według tradycji, przy nim żegnano zmarłych[635].

Jednym z wybitniejszych mieszkańców tej okolicy przełomu XIX i XX wieku był Wincenty Żukowski, późniejszy członek POW. Według informacji pochodzących z Archiwum Obwodowego w Grodnie, Żukowski urodził się w 1872 roku we wsi Stare Kropiwne. Jego ojciec miał na imię Jakub, a matka Ewa. Po ukończeniu dwóch oddziałów szkoły powszechnej dokształcił się w zawodzie krawca. Już w latach młodzieńczych przejawiał nieustępliwą postawę wobec władz carskich. W 1905 roku brał udział w strajku szkolnym, skierowanym przeciwko rosyjskiemu zarządowi szkoły, co skutkowało jego aresztowaniem i osadzeniem na sześć tygodni w więzieniu. Po wpłaceniu 25 rubli kaucji czasowo wyszedł na wolność. Jednak obawiając się represji ze strony zaborcy, wyjechał do USA, gdzie przebywał do 1909 roku, po czym powrócił w swe rodzinne strony. W 1917 roku wstąpił do raczkowskiego oddziału POW (ps. Skopek). Bezpośrednio podlegał Franciszkowi Siemionowi i Adamowi Rudnickiemu. Żukowski odgrywał istotną rolę w POW. To w jego domu odbywały się spotkania członków tej organizacji. Wielu tu złożyło swą przysięgę. Zajmował się też gromadzeniem broni, amunicji oraz różnego rodzaju dokumentów niezbędnych w warunkach konspiracji. Pomagał również werbować nowych ochotników do tworzącej się Armii Polskiej. Po odzyskaniu niepodległości brał udział w walkach o kształt granic państwa, za co został uhonorowany medalem za wojnę 1918–1921. Po zakończeniu działań zbrojnych „Skopek" zamieszkał w Raczkach i zajął się krawiectwem[636].

Po zakończeniu I wojny światowej wieś nadal znajdowała się w gminie Kuków. W 1921 roku liczyła 30 domów i 170 katolików (75 płci męskiej i 95 żeńskiej). Wśród nich jedna osoba czuła się narodowości rosyjskiej, a pozostali – polskiej. Sześć lat później Kropiwne Stare liczyły już tylko 162 mieszkańców[637].

Anna Pojawa z Kropiwnego Starego przygotowywała dzieci do sypania kwiatów w czasie procesji w nowo wybudowanym kościele w *Podżylinach* (Żylinach). Dobierała odpowiednie pary, uwzględniając wzrost. „Nie od razu to wszystko wychodzi. Ciągle ktoś myli się, obraca się nie w tą stronę, idzie za szybko lub za wolno. Słowem, trzeba znowu zaczynać wszystko od początku. Szyki psują dziewczynki, które nie przychodzą regularnie na próby. Wszystko poprawiło się dopiero po surowym ostrzeżeniu, że kto nie będzie regularnie przychodził na próby, nie będzie sypał kwiatków na procesji". Stanisław Barszczewski zajmował się tu kowalstwem (pozytywnie oceniony przez policjantów z Wychodnego)[638].

Dawne ceglano-kamienne zabudowania gospodarcze w Kropiwnem Starym.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



Sołtysem wsi w 1934 roku był Antoni Pojawa, który posiadał 45-morgowe gospodarstwo. Miał zastępcę Jana Pojawę (26 mórg ziemi). Radnym gminnym i ław-

[633] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 8, k. 74v, 75v; *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 233; *Słownik geograficzny*..., t. 4, 1883, s. 697.
[634] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie*..., s. 55.
[635] I. Batura, *W poszukiwaniu źródeł*..., s. 56–57.
[636] AO Grodno, f. 1087, op. 1, nr 2, k. 417.
[637] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*..., t. 5, s. 85.
[638] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 11, k. 12; T. Trzaskalik, *Ksiądz Stanisław Szczęsnowicz – kapłan i polityk*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2012, t. 12, s. 84.

nikiem był Aleksander Aleksa (40 lat) z Kropiwnego Starego. Policjanci z Wychodnego podali, że był on katolikiem, Polakiem i niekaranym prezesem Stronnictwa Ludowego. Nie brał udziału w pracy społecznej i „w stosunku do rządu usposobiony [był] wrogo”[639].

W 1944 roku Niemcy zabrali z tej wsi rolnika Józefa Bogdana, który zginął później w *Stutthofie*. 8 grudnia 1944 roku w obozie tym stracił także życie rolnik Władysław Bogdan (33 lata), którego z badanej wsi wywieziono 6 lutego tegoż roku (*Kropiewnicy Starej*?). Możliwe, że z tej rodziny pochodził rolnik Władysław Bogdan (lat 36), który został zabrany z Bakałarzewa i 15 grudnia 1944 roku również zginął w *Stutthofie*[640].

II wojna światowa spowodowała 60-procentowe zniszczenia wsi, która w 1946 roku nadal przynależała do gminy Kuków. Mieszkało tu wtedy 117 osób (58 mężczyzn i 59 kobiet)[641].

Most na Szczeberce w Kropiwnem Starym.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



Powojenny *Wykaz cmentarzy i mogił...* wymienia dwie polne, sowieckie mogiły we wsi Kropiwne Stare. Znajdowały się tam najpewniej dwa ciała[642].

Do gminy Kuków *Kropiwno Stare* przynależały do 1954 roku. Następnie włączono je do nowo powstałej GRN w Wychodnem. W grudniu 1965 roku dokonano spisu pogłowia zwierząt. Za sprawne jego przeprowadzenie w omawianej wsi odpowiadali: sołtys Piotr Bogdan i doręczycielka Jadwiga Jasińska. W 1968 roku zniesiono gromadę Wychodne i Kropiwne Stare stały się częścią gromady Kuków-Folwark. Od 1 stycznia 1973 roku miejscowość podlega gminie Suwałki[643].

Znani sołtysi Kropiwnego Starego to: Piotr Bogdan (m.in. 1965, 1966), Kazimierz Bogdan (przynajmniej 1994–2002), Wacław Pojawa (2002–2006), Ewa Pojawa (2006–2010) i Jakub Pojawa (od 2010). Ostatnimi radnymi byli Waldemar Krzesicki (1994–1998) i Wacław Pojawa (1998–2002)[644].

W 2001 roku wyasfaltowano tu część drogi gminnej[645]. Pięć lat później wieś liczyła około 70–80 mieszkańców. W pobliżu miejscowości przepływa rzeka Szczeberka[646].

Kropiwne Nowe

Omawiana miejscowość powstała w drugiej połowie XIX wieku. Tradycja ustna podaje, że „dawno temu w Starym Kropiwnie zaczęło być za ciasno i trzecia część mieszkańców odeszła na tereny po karczunku”. Według Ireny Batury „chętnych było dziesięciu i nowe gospodarstwa miały być wymierzone równo po 10 ha”. Zgłaszano uwagi odnośnie podziału gruntu. Nową wieś planowano również oddać staroobrzędowcom, ale ostatecznie mieli przejąć ją bezrolni.

Według mieszkańców: „Kropiwne Nowe powstało z Kropiwnego Starego. Gdy tam zrobiło się przeludnienie, to ludzie bezrolni otrzymali tą ziemię po karczunku lasu”. Każdemu gospodarzowi miano tu nadać po osiem ha ziemi oraz „ogólniki poza wsią, które później zostały podzielone i dołączone do obecnych gospodarstw”. Staroobrzędowcy już w 1864 roku wystąpili z prośbą o nadanie im ziemi w guberni augustowskiej. Wynikało to z obaw związanych z represjami ze strony powstańców styczniowych. Według Jerzego Szumskiego w „wyniku osadnictwa staroobrzędowców

[639] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 55v–56, 136–137; 218 (154); tamże, sygn. 122, k. 56.
[640] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 55.
[641] AP Suwałki, zesp. 39, sygn. 24, k. 30; tamże, zesp. 80, sygn. 12, k. 82.
[642] AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 149, k. 27.
[643] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 23, k. 23; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20), 30 września 1968 (nr 8, s. 2) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7).
[644] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 23, k. 23; tamże, sygn. 28, k. 32; AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki; http://www.gmina.suwalki.pl/rada-gminy-108.htm [dostęp: 2 listopada 2013 roku].
[645] *Wiadomości samorządowe*, „Wigry” 2001, nr 3.
[646] http://pl.wikipedia.org/wiki/Kropiwne_Stare [dostęp: 2 listopada 2013 roku].

na działkach Kropiwne i Zdręby powstały nowe wsie: Kropiwne Nowe i Maryna”[647].

W 1876 roku wieś składała się z 15 domów oraz 35 mężczyzn i 28 kobiet. Około 1883 roku było tu 11 domów i 63 mieszkańców. Miejscowość przynależała do gminy Kuków, a parafii Bakałarzewo. W 1902 roku zaludnienie wsi wzrosło do 86 osób. Domów było 12[648].

Przynajmniej dwa krzyże wybudowano tu w 1909 roku. Pierwszy ufundowali Józef i Felicja Gutowscy (obecnie siedlisko rodziny Sidorów). Drugi wystawili Moczulscy (dzisiejsze gospodarstwo rodziny Wiszniewskich)[649].

W 1913 roku wspomniano Kropiwne Nowe w związku ze sporami granicznymi z mieszkańcami Żylin (*Podżylin*)[650].

Podczas I wojny światowej, na skrzyżowaniu drogi biegnącej z Kropiwnego Nowego z drogą łączącą Żyliny i Białe, został ustawiony modrzewiowy krzyż. Działo się to najprawdopodobniej 8 maja 1916 roku. Z okolic Kuriank drewno przywieźli: Aleksander Moczulski i Stanisław Kapuściński. Przy wykonaniu krzyża oraz jego ustawieniu pomagali także: Jan Poulakowski z Żylin i Stanisław Moczulski. Kolejne krzyże wystawiły rodziny: Pietrewiczów (1917) i Trzcianowskich (1918). Na terenie omawianej wsi pochowano też w tym czasie żołnierza rosyjskiego. Lokalizacja tej mogiły jest nieznana[651].

U progu II Rzeczypospolitej miejscowość nadal znajdowała się w gminie Kuków. W 1921 roku liczyła 11 domów i 79 mieszkańców (32 płci męskiej i 47 żeńskiej). Jedna osoba była wyznania ewangelickiego[652], gdy pozostałe – katolickiego. Wszystkich uznano Polakami. Sześć lat później wieś liczyła 71 mieszkańców[653].

Stanisław Moczulski był bezpartyjnym radnym, członkiem dozoru szkolnego i sołtysem Nowego Kropiwnego w 1934 roku. Funkcję podsołtysa pełnił Piotr Bogucki. Do 1930 roku tutejsi uczniowie kształcili się w szkole w Żylinach, a później w Przebrodzie[654].

Sołtysem wsi w czasie okupacji był Piotr Bogucki[655].

II wojna światowa spowodowała tu 60-procentowe zniszczenia. Po jej zakończeniu wieś nadal podlegała gminie Kuków. Liczyła wtedy zaledwie 39 mieszkańców (19 mężczyzn i 20 kobiet). Spośród ludności obydwóch wsi o tej nazwie, co do jednej osoby prowadzono postępowanie weryfikacyjne. Część mieszkańców opuściło Kropiwne. Filipowiczowie przeprowadzili się do Suwałk. Sadłowscy zamieszkali w Malinówce. Swe gospodarstwo sprzedali też Kapuścińscy i w latach osiemdziesiątych Pietrewiczowie[656].

Powojenni sołtysi Kropiwnego Nowego to: Jan Trzcianowski, Stanisław Moczulski, Marian Bogucki (do 1959 roku), Antoni Moczulski, Jan Sidor (m.in. 1965, 1967; 2 kadencje), Stanisław Sidor (3 kadencje), Jan Trzcianowski (1990–1994), Janina Kopiczko (1994–2010), Janusz Bogucki (2010–2015) i Krystyna Wiszniewska (od 2015 roku). Znani radni: Marian Bogucki (lata siedemdziesiąte, gmina Bakałarzewo), Janusz Bogucki (wiceprzewodniczący RG Suwałki 1994–1998)[657].

Do 1954 roku *Kropwino Nowe* przynależało do gminy Kuków. Następnie włączono je do nowo powstałej GRN w Wychodnem.W grudniu 1965 roku dokonano spisu pogłowia zwierząt, za przeprowadzenie którego odpowiadali: sołtys Jan Sidor i Marianna Poulakowska, pracownica GRN. W 1968 roku zniesiono gromadę Wychodne i Kropiwne Nowe stały się częścią gromady Poddubówek. Mocą uchwały WRN z 9 grudnia 1972 roku *Nowe Kropiwne* przydzielono do nowo

[647] I. Batura, *W poszukiwaniu źródeł...*, s. 56; J. Szumski, *Osadnictwo na Suwalszczyźnie…*, s. 78–79; Na podstawie relacji mieszkańców wsi Kropiwne Nowe z 21 stycznia 2016 roku.

[648] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 8, k. 74v, 75v; *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 233; *Słownik geograficzny...*, t. 4, 1883, s. 697; T. Naruszewicz, *Miejscowości...*, s. 242.

[649] Na podstawie relacji mieszkańców wsi Kropiwne Nowe z 21 stycznia 2016 roku.

[650] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 88, k. 68.

[651] J. Mackiewicz, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny...*, s. 211; Na podstawie relacji mieszkańców wsi Kropiwne Nowe.

[652] Wcześniej błędnie podałem, że dotyczyło to staroobrzędowca. Por. T. Naruszewicz, *Miejscowości...*, s. 242.

[653] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85.

[654] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 54v–55; tamże, sygn. 122, k. 56; Na podstawie relacji mieszkańców wsi Kropiwne Nowe z 21 stycznia 2016 roku.

[655] Na podstawie relacji mieszkańców wsi Kropiwne Nowe z 21 stycznia 2016 roku.

[656] AP Suwałki, zesp. 39, sygn. 24, k. 30; tamże, zesp. 80, sygn. 12, k. 82; Na podstawie relacji mieszkańców wsi Kropiwne Nowe z 21 stycznia 2016 roku.

[657] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 23, k. 23; tamże, sygn. 28, k. 70; AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki; Na podstawie relacji mieszkańców wsi Kropiwne Nowe z 21 stycznia 2016 roku.

utworzonej gminy Bakałarzewo. Formalnie pod Bakałarzewo Kropiwne Nowe podlegało od 1 stycznia 1973 roku. W 1970 roku wieś obejmowała 128,12 ha ziemi oraz 52 mieszkańców. Prognozowano, że w 1980 roku miało tu mieszkać 41 osób. Po dekadzie funkcjonowania w składzie gminy Bakałarzewo, w 1983 roku wieś przeszła do gminy Suwałki[658].

Stanisław Moczulski, Apolonia Moczulska, Filipowiczowa, Jan Poulakowski i Aleksandra Poulakowska przy wioskowym krzyżu w Kropiwnem Nowym.
Ze zbiorów Krystyny Wiszniewskiej



Według mieszkańców Kropiwnego Nowego dwóch mieszkańców wsi wyróżniło się w dziejach. Stanisław Moczulski w 1973 roku pełnił funkcję pierwszego naczelnika gminy Bakałarzewo. Był prekursorem weterynarii i członkiem rady parafialnej w Żylinach. Prowadził też gospodarstwo rolne i hobbistycznie zajmował się pszczelarstwem. Z kolei Jan Trzcianowski, oprócz rolnictwa, sprawnie zajmował się też szczepaniem kamieni.

Cechą charakterystyczną wsi było istnienie tu niemal przy każdym gospodarstwie kamiennych krzyży. Poza powstałymi na początku XX wieku, w 1979 roku dołączył krzyż rodziny Milewskich oraz drewniane obiekty bez dat na posesjach Moczulskich i Kapuścińskich. Podczas budowy w 1966 roku drogi biegnącej do wsi Białe, znajdujący się przy niej drewniany krzyż z 1916 roku został przestawiony i obrócony „ramionami w kierunku Żyliny-Białe". Jak twierdzą sami mieszkańcy, istnienie tylu krzyży świadczy o religijności tutejszej ludności[659].

Chwalebną inicjatywą kropiwnian było odrestaurowanie w 2011 roku drewnianego krzyża wiejskiego. Wymieniono ramię i głowicę „oraz wykonano ogólną konserwację drewna". 14 maja 2011 roku krzyż powrócił na swe miejsce. Kropiwne Nowe zamieszkiwały wówczas następujące rodziny: Boguckich, Moczulskich, Sidorów, Wiszniewskich, Trzcianowskich, Kopiczków, Żukowskich, Milewskich[660].

Współczesne Kropiwne Nowe tworzy siedem gospodarstw, zamieszkałych przez 26 osób (16 mężczyzn i 10 kobiet). Mieszkańcy za patronów wsi wybrali św. św. Piotra i Pawła. W dniu ich święta odprawiane jest nabożeństwo przy krzyżu wioskowym. W pobliżu omawianej miejscowości płynie rzeka Szczeberka[661].

Krzywe

Na terenie wsi Krzywe odnaleziono ślady obozowisk późnopaleolitycznych z kręgu „liściakowego", czyli sprzed około dziesiątego tys. p.n.e. Byli to dawni wędrowcy, podążający za przemieszczającymi się na północ stadami reniferów[662].

W czasach nowożytnych osadnictwo chrześcijańskie pojawiło się tu w drugiej połowie XVII wieku. Jerzy Wiśniewski podał, że już w 1679 roku jedna z siedmiu smolarni była „Na Krzywem"[663]. Do dziś znane jest tu miejsce zwane *Smolarnią*[664].

Dużo informacji o początkach tej wsi zawierają dokumenty z kolekcji Knuta Olofa Falka. W końcu XVII stulecia Aleksander Kazimierz Wołłowicz, cześnik grodzieński, podał, że „Pirkuć, rudnik należący do fundacyej wygierskiej przewielebnych ojców kamaldułów wypłacił z brzegowego i stanowienia żaków z Jeziora Krzywego do probostwa grodzieńskiego należącego za

[658] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 23, k. 23; tamże, zesp. WBP-PwS, sygn. 147, tab. 1; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20), 30 września 1968 (nr 8, s. 2) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7); D. Saweliew, *Gmina Suwałki...*, s. 131; Na podstawie relacji Stefana Biłdy z jesieni 2012 roku.

[659] Na podstawie: relacji mieszkańców wsi Kropiwne Nowe z 21 stycznia 2016 roku i materiałów Elżbiety Bernatowicz.

[660] Na podstawie relacji mieszkańców wsi Kropiwne Nowe z 21 stycznia 2016 roku.

[661] http://www.gmina.suwalki.pl/rada-gminy-108.htm [dostęp: 2 listopada 2013 roku]; Na podstawie relacji mieszkańców wsi Kropiwne Nowe z 21 stycznia 2016 roku.

[662] J. Brzozowski, M. Ambrosiewicz, *Stanowiska archeologiczne (1)*...

[663] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 119.

[664] Na podstawie relacji Anny Wojciechowskiej z 2018 roku.

rok 1693 i za rok 1694 według danych kwitów i postanowienia na każdy rok po 6 szyn żelaza za administracyej mojej tegoż probostwa grodzieńskiego”[665].

Z 1700 i 1701 roku zachowały się informacje o piecach smolnych *Krzywa*. W związku z ich funkcjonowaniem odpowiednie kwoty uiszczali: Wojciech Hratiata, Wojciech Pachucki i Jan Borowski. W 1700 i 1701 roku uzyskano „z Krzywej od smolników” 49 zł i 15 gr. W 1701 roku „z Krzywej płacono tynf[ów] 120”. W przeliczeniu dawało to 132 zł[666].

Kolejna wzmianka dotycząca uroczyska Krzywego pochodzi z 1707 roku: „Smolnego pieca de nova przez Floriana Dworaka, Jana Borysa i Kazimierza Peiewskiego także Alexieyczyka Michała na uroczysku Krzywym, którym to pomienionym smolnikom mianowaną piec smolną nazwaną Krzywą w Leśnictwie tym Przełomskim, powiecie grodzieńskim leżącą. Z ogrodami, wyrobkami, sianożęciami z dawna do onego pieca należącemi”. Miano zapłacić z tego tytułu 120 tynfów czynszu rocznie, uiszczane w dwóch ratach[667].

Także w 1713 roku wspomniano piec smolny w Krzywem. W 1714 roku dzierżawę posiadali: Marcin Biecieyło i Wojciech Głowacki, kórzy „od pieca jednego wykurzenia po tynfów 9, ile wykurzyć pieców będą mogli płacić powinni będą”. Zastrzeżono jednocześnie, aby nie niszczyć okolicznego drzewostanu – „robota zaś onych być powinna bez żadnej szkody drzewa surowego, tylko szczególnie skarpiny, sosnowego, drzewa suchego i wywrotów”[668].

Rok później (1714) jako dzierżawców pieca smolnego w „uroczysku Krzywym” podano Marcina Wasilewskiego i Wojciecha Głowackiego (150 zł opłaty dzierżawnej rocznie). Ponownie zakazano im wyrębu zdrowych drzew („pod winą za każde spuszczone drzewo surowe kop litewskich 5”). Mogli je wyciąć jedynie na potrzebę wystawienia budynku, na wykonanie „koryta” czy dranic. Ostrzeżono ich przed ukrywaniem kłusowników. Nakazano im także zgłaszanie klasztorowi wszelkich dostrzeżonych nielegalnych polowań[669].

Nie wymieniono tej wsi w wykazie miejscowości korzystających z usług świątyni suwalskiej w 1744 roku. Jednak już inwentarz z 1745 roku podaje wioskę Krzywe, w grupie wsi nowokulturnych[670]. Najprawdopodobniej więc miejscowość wymarła w czasie zarazy z około 1710 roku i po jakimś czasie ponownie została zasiedlona. Możliwe jest także, że osiemnastowieczni urzędnicy nie uznawali bud smolnych za pierwotne formy wsi.

Z 1746 roku znamy przedstawicieli rodzin z Krzywego: Józefa Kalinowskiego, Szymona Milewskiego, Dziatłowskiego, Antoniego Zarzekę, Jakuba Czupryńskiego, Makowskiego, Sołowieya, Piotra Szostaka, Macieja Czupryńskiego, wójta Kalinowskiego, Józefa Kalinowskiego, Stanisława Tomkiewicza, Wawrzyńca Sierbina. Z następnego roku wymienieni zostali: Antoni Zarzeka, Szostak, Dziatłowski, Tomkiewicz, Sobolewski, Jan Bocian, Jakub Bocian, Antoni Zawadzki, Piotr Szostak, Dziatłowski, Maciej Bocian, Stanisław Tomkiewicz, Makowski, Maci[ej?] Czupryński, Jakub Czupryński, Jakub Bocian[671]. Nazwiska „Czypryński” i „Makowski” istnieją tu do dziś[672].

Mieszkańcy Krzywego uczęszczali na nabożeństwa do rzymskokatolickiego kościoła w Suwałkach. Decyzją przeora z 1756 roku mieszkańcy tej wsi mieli przekazywać na rzecz utrzymania organisty suwalskiego wiertel żyta, 3 zł oraz dwa szostaki na sól i słoninę. Pozostałe środki dawano zakrystianinowi[673].

W 1775 roku znajdowało się w Krzywem 13 dymów, z których płacono łącznie 78 zł podatku. Miejscowość przynależała do kamedulskiego folwarku Huta. Krzywe zaznaczył na swej mapie z 1781 roku Józef Markiewicz. Wieś nadal składała się z 13 dymów[674].

W opisie miejscowości podległych kościołowi w Suwałkach z 1784 roku podano, że Krzywe należały do „J[M] księży k[amedułów]”, a usytuowane były względem kościoła suwalskiego „między wschodem i północą, ¾ mile”. Formalnie w skład parafii suwalskiej wieś Krzywe weszła mocą uzgodnień wigierskich z 1788 roku[675].

[665] MzO Suwałki, AF, F 136.
[666] MzO Suwałki, AF, F 021; tamże, F 023.
[667] MzO Suwałki, AF, F 132.
[668] MzO Suwałki, AF, F 134.
[669] MzO Suwałki, AF, F 135.
[670] *Synodus dioecesana Vilnensis…*, s. 107; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie…*, cz. 2, VII: 1–2.
[671] MzO Suwałki, AF, F 037.
[672] Na podstawie relacji Anny Wojciechowskiej z 2018 roku.
[673] AD Łomża, zesp. I, sygn. 518, k. 173–174.
[674] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57v; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 98.
[675] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40; *Opisy parafii dekanatu Olwita...*, s. 143; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie…*, s. 103.

W końcu XVIII wieku Krzywe liczyło około 16–17 domów. Według spisu z 1789 roku znajdowało się tu 17 dymów (15 gruntowych i 2 ogrodowe), które zamieszkiwały 102 osoby. Wśród nich było ośmioro służących. W wieku od 1 do 16 lat było 24 chłopców i 17 dziewczynek. 14 osób płci męskiej i 20 żeńskiej to młode osoby liczące 16–30 lat. Mniej, bo sześciu mężczyzn i pięć kobiet, miało po 30–45 lat. Podobnie było w przedziale wiekowym 45–60 (6 mężczyzn i 7 kobiet). Tylko jeden mężczyzna i dwie kobiety dożyły tu wieku 60+. Co ciekawe, zachował się we wsi parytet płci (po 51). Wszyscy służący mieli poniżej 30 lat. Miejscowość nadal przynależała do kamedulskiego folwarku Huta. Rok później ochrzczono stąd w Suwałkach ośmioro, a w 1791 roku – dwoje dzieci. 16 gospodarstw liczyły Krzywe w 1796 roku, gdy ostatni rok przynależały do kamedulskiego folwarku Huta[676].

W 1798 roku omawianą wieś zwano: *Krzywa* vel Krzywe. Mieszkali tu wówczas m.in.: Karol i Franciszka Makowscy, Paweł Cimoch, Marcin i Marianna Dębscy, Małgorzata Czypryńska, Franciszek Polakoski, Mateusz i Rozalia Czypryńscy, Wojciech Talecki, Marianna Mikulska, Maciej i Magdalena Aniesiewiczowie, Karol Makoski, Agnieszka Dębska, Ludwik i Marianna Rożańscy (chrzestnymi u ich dziecka byli szlachetnie urodzeni: ekonom Antoni Adamowicz i Rozalia Kaszczewska, ekonomowa)[677].

Mapa z 1826 roku określa tę wieś jako *Krzywa*. Usytuowano ją przy ważnej drodze Suwałki-Krasnopol-Sejny. Pod tym rokiem wspomniano, że „wieś Krzywa [była] z karczmą". Istnienie tu gospody potwierdza też inny dokument z pierwszej połowy XIX wieku[678].

W powstaniu listopadowym (1830–1831) brał udział Antoni Mackiewicz, który został za to aresztowany i zesłany na sachalińską katorgę. Jego majątek skonfiskowano. W ramach rekompensaty, żonie Anieli i pięciorgu dzieciom (synowi Władysławowi i córkom: Bronisławie, Melanii, Józefie i Wirginii) przydzielono 90 mórg ziemi i dworek z zabudowaniami gospodarczymi we wsi Krzywe. Aniela wychowywała dzieci w patriotycznym duchu swych szlacheckich przodków[679].

Zygmunt Filipowicz wysnuł przypuszczenie, że pokojówka Wasiłowskich z Suwałk (rodziny Marii Konopnickiej) o imieniu Marynka mogła być Marianną Stankiewiczówną z Krzywego. Służyła ona u Wasiłowskich jeszcze w 1843 roku. Są to jednak tylko domysły[680].

Wsparcia dla powstania styczniowego (1863–1864) udzielił także mieszkaniec Krzywego – Władysław Mackiewicz (1820–1921, syn Antoniego i Anieli). Został on wyznaczony przez władze powstańcze do pomocy polskim bojownikom. Miał zapewniać im środki transportu, żywność, odzież i ochronę. „Przez dłuższy czas" udawało się Mackiewiczowi realizować powierzone zadania. Jednak wpadł w końcu w zasadzkę zastawioną przez Kozaków, którzy aresztowali go w pobliżu jego domu. Miał zostać na miejscu wykonany wyrok śmierci przez powieszenie. Dzięki interwencji matki, która wykorzystała swoje kontakty bądź pieniądze, udało się zamienić tę karę na chłostę (25 kańczugów). Chłosta odbiła się na zdrowiu Władysława, który do końca życia chodził o lasce, „często kaszląc". Doczekał się jednak sędziwego wieku oraz aż dziesięciorga dzieci (7 synów i 3 córki)[681].

Około 1883 roku istniały tu dwie miejscowości o tej nazwie: wieś i osada leśna. Administracyjnie przynależały one do gminy Huta, a religijnie do parafii suwalskiej. Na ich klimat pozytywnie wpływało pobliskie jezioro Krzywe. Oddalona o pięć wiorst od Suwałk wieś Krzywe była jedną z większych w okolicy (42 domy, zamieszkałe przez 318 osób). Osada leśna Krzywe miała tylko jeden dom i dziesięciu mieszkańców. Dane z 1902 roku ze wsi Krzywe podają aż 49 domów i 545 mieszkańców. Osada leśna o tej nazwie nadal dysponowała jednym domem, ale już z 16 osobami[682].

Szkołę w Krzywem założono w 1888 roku. Uczęszczały do niej dzieci z: Krzywego, Małej Huty i Sobolewa.

[676] AP Suwałki, zesp. 680, sygn. 4/868, k. 1–30; CAH Wilno, SA 4056, k. 110; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 3.

[677] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852, k. 2–3 i inne.

[678] AP Suwałki, zesp. 628, sygn. 166, dział pierwszy; MzO Suwałki, AF, F 051; *Mappa jeneralna województwa augustowskiego*...

[679] Na podstawie materiałów zgromadzonych przez Annę Wojciechowską z Krzywego.

[680] Z. Filipowicz, *Suwalskie lata Marii Konopnickiej*, Suwałki 2010, s. 20.

[681] Na podstawie materiałów zgromadzonych przez Annę Wojciechowską z Krzywego.

[682] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 220; *Słownik geograficzny*..., t. 4, 1883, s. 803.

Przez pierwsze 12 lat placówka funkcjonowała w domu Władysława Mackiewicza. Po polsku i rosyjsku nauczali w niej: Kolasiński, Laukajtis (Łaukajtis) i Bertling. „Gospodarze chwalili nauczycieli mówiąc, że dobrze uczyli, ale i mocno bili". Prowadzący zajęcia wchodzili do klasy z „kańczugiem" i grubą linią. Niepokorni dostawali nimi po plecach lub w rękę. Czasami linia pękała... Zajęcia prowadzono przeważnie zimą. Uczęszczało na nie 15–20 dzieci. Jednym z uczniów tej placówki był późniejszy sołtys Krzywego, Piotr Mackiewicz. W 1900 roku szkołę przeniesiono do Sobolewa[683].

Józefa Krupińska wspominała, że w czasie I wojny „w Krzywem strzelali się Niemcy z Ruskimi, a w Sobolewie chłopy w karty grali i czekali końca wojny. Armat nie słyszałam, tylko jak szli na bagnety, to krzyczeli głośno: hura!"[684].

W 1919 roku szkoła została tu reaktywowana. Nauczały: Anna Roszkowska, Maria Rauszkiewicz i Janina Szumska. Miały one pozytywną opinię mieszkańców. W 1922 roku szkoła była jednoklasowa (47 uczniów). W kolejnych latach liczba dzieci spadała: w 1923 roku do 39, a w 1924 do 37. W 1925 i 1930 roku szkoła nie działała. Związane to było z likwidacją najmniejszych placówek. W 1925 roku szkołę z Krzywego przeniesiono do Sobolewa, co spowodowało duże niezadowolenie mieszkańców badanej wsi. Później placówka wznowiła funkcjonowanie. W 1931 roku nauczała Teofila Grochowska, a rok później – Anna Anuszkiewiczówna, która pracowała tu do końca II RP. W 1938 roku znajdowała się w niej jedna sala. W końcu lat trzydziestych gromadzono materiał budowalny (drewno i pustaki) na potrzeby wzniesienia szkoły w Krzywem. Wojna przerwała te działania. Drewno straciło swe właściwości, a pustaki przejęła gmina oraz mieszkańcy. W latach dwudziestych wystawiono tu także leśniczówkę – ciekawy przykład budownictwa leśnego[685].

Również spis z 1921 roku wymienił dwie miejscowości o tej nazwie: wieś i osadę leśną. Pierwsza liczyła aż 48 domów i 281 mieszkańców (134 płci męskiej i 147 żeńskiej). Osadę leśną Krzywe tworzyły trzy domy zamieszkałe przez 12 osób (9 płci męskiej i 3 żeńskiej). Wszystkich zakwalifikowano do Polaków i katolików[686].

Międzywojenne Krzywe posiadało własne kółko rolnicze. Wieś przynależała do gminy Huta. Od 1 marca 1920 roku radnym oraz zastępcą wójta huciańskiej gminy był Franciszek Bujkowski z Krzywego. Drugim radnym z tej wsi był Stanisław Mackiewicz. Franciszek Bujkowski (lat 48, syn Antoniego, wykształcenie elementarne, 34 mórg ziemi, bezpartyjny i niezaangażowany w pracę społeczną) także w 1934 roku był radnym gminy Huta. Funkcje przedwojennego sołtysa pełnił Piotr Mackiewicz. Przedwojennym kowalem z Krzywego był, uznawany za dobrego fachowca, Antoni Gryszkiewicz. Określano go specjalistą w swej profesji. W ówczesnej wsi znajdowały się też obozowiska cygańskie[687].

Wacław Stankiewicz z przyjaciółmi (4 od prawej, stojący z przodu profilem).
Zdjęcie udostępnione przez Celinę Stankiewicz



Po 24 sierpnia 1939 roku coraz silniej odczuwano zagrożenie wojenne i w rejon Krzywego przybył pododdział 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich[688].

Żołnierzami września 1939 roku z Krzywego byli przynajmniej: Józef Gałażyn, Antoni Gałażyn, Antoni Bujkowski, Aleksy Bujkowski, Piotr Mackiewicz (tych pięciu znalazło się w niewoli niemieckiej), Antoni

[683] Na podstawie relacji sołtysa Krzywego Piotra Mackiewicza.
[684] J. Krupińska, Pamiętnik.
[685] *Kronika Szkoły w Krzywym*, b.n.k.; ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 67, 73; Na podstawie relacji Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.
[686] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 82.
[687] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 34v–35; Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego...*, s. 40; ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 67; T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim...*, s. 15, 26; Na podstawie relacji: Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 i Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku oraz spisanych przez Annę Wojciechowską z Krzywego.
[688] K. Skłodowski, *Nad Wigrami 1939–1944 (1)*...

Pilecki, Stanisław Chomicz (zaginął), Władysław Malarewicz i Wacław Stankiewicz, który po klęsce wrześniowej przedostał się przez: Rumunię, Francję i Pireneje do wojsk brytyjskich. Zginął w bitwie o Anglię[689].

Wacław Stankiewicz.
Ze zbiorów Celiny Stankiewicz



Od listopada 1939 roku pracownikiem leśnictwa w Krzywem był Zygmunt Romatowski (ur. 16 września 1918 roku w Suwałkach), współpracownik AK, odznaczony później Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Romatowski udzielał noclegów w swej stodole oddziałowi partyzanckiemu Aleksandra Rydzewskiego ps. Kos. Zastępcą sołtysa wsi Krzywe w czasie okupacji był Franciszek Pilecki, który piastował tę funkcję w związku z pobytem Piotra Mackiewicza w niewoli niemieckiej[690].

[689] Na podstawie relacji spisanych przez Annę Wojciechowską z Krzywego.

[690] B. Perkowska, E. Sadkowska-Szkiruć, *Zygmunt Romatowski*, „Wigry" 2004, nr 1, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2004.htm [dostęp: 3 kwietnia 2018 roku]; A. Wojciechowska, *Zarys historyczny mogiły zbiorowej we wsi Krzywe* (kopia w posiadaniu autora). Ojciec Zygmunta Romatowskiego był organistą w Suwałkach. Zygmunt uczył się najpierw w szkole przy ul. Kamedulskiej, a później przy ul. Kościuszki (imienia Piłsudskiej). Por. Relację Zygmunta Romatowskiego (ur. 16 września 1918 roku w Suwałkach), nagraną przez autora i Tadeusza Chołkę 7 lipca 2016 roku. Romatowski ukończył rolniczo-leśną szkołę w Żyrowicach (woj. nowogródzkie). Por. Materiały zgromadzone przez Annę Wojciechowską.

Ks. Romuald Jałbrzykowski tuż przed wybuchem II wojny światowej.
Ze zbiorów Ewy Urbanowicz



Najpewniej w nocy z 19 na 20 stycznia 1940 roku, w lesie położonym na wschód od wsi Krzywe został rozstrzelany ks. Romuald Jałbrzykowski[691], duchowny

[691] Ks. Wojciech Guzewicz określa go Antonim Romualdem. Por. Ks. W. Guzewicz, *Eksterminacja duchowieństwa katolickiego na Suwalszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej*, „Studia Ełckie" 2008, nr 10, s. 140–141, [w:] ile:///C:/Users/acer/Downloads/Ks.%20W.%20Guzewicz,%20Eksterminacja.....pdf [dostęp: 8 stycznia 2016 roku]. Jednak sam duchowny, parafianie, Jego wikary ks. Kazimierz Hamerszmit oraz inni badacze określali go Romualdem Jałbrzykowskim. Por. Wizytówka ks. Romualda Jałbrzykowskiego, przekazana przez Mirosława Surmacza; ks. R. Jałbrzykowski, *Budować kościół w...*, opr. A. Matusiewicz, „Jaćwież" 2001, nr 16, s. 43; *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, pod red. ks. Wiktora Jacewicza i ks. Jana Wosia, Warszawa 1977, s. 178; T. Naruszewicz, *Bakałarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 205–206; o. W. Szołdrski, *Martyrologium duchowieństwa polskiego pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945*, Rzym 1965, s. 113.

wigierski i bakałarzewski. Do dziś, niedaleko drogi Suwałki-Sejny, znajduje się poświęcony mu kamień pamiątkowy[692].

Ks. Romuald Jałbrzykowski urodził się 7 lutego 1902 roku w miejscowości Łętowo-Dąb w parafii Kołaki (powiat łomżyński). W 1919 roku ukończył gimnazjum w Łomży, po czym rozpoczął naukę w łomżyńskim seminarium duchownym. Święcenia kapłańskie otrzymał 6 września 1925 roku z rąk ks. biskupa Romualda Jałbrzykowskiego, swego stryja. Był wikarym w Augustowie, Czyżewie i Suwałkach. W Suwałkach duchowny poznał małego Zygmunta Romatowskiego, syna organisty. Od 1 października 1934 do 1 sierpnia 1935 roku obejmował probostwo w Czarni w powiecie ostrołęckim. Następnie został proboszczem bakałarzewskim. W tej ostatniej placówce dokończył budowę murowanego kościoła (istniejącego do dziś), spisał Kronikę parafialną, prowadził szereg organizacji katolickich. Przede wszystkim dał się jednak poznać jako wielki Polak, organizator uroczystości patriotycznych. 29 czerwca 1939 roku ks. Jałbrzykowski zorganizował ogromną patriotyczną manifestację na granicy, w pobliżu niemieckiej wsi Borawskie. Uczestniczyły w niej tysiące ludzi. W czasie nabożeństw wygłaszał płomienne, antynazistowskie kazania. Stał się tym samym głównym wrogiem przygranicznych niemieckich narodowych socjalistów. Zdając sobie sprawę z zagrożenia, już 6 maja 1939 roku prosił biskupa Stanisława Łukomskiego o zezwolenie na opuszczenie parafii bakałarzewskiej na wypadek wojny. Otrzymał na to zgodę. Na poczatku II wojny światowej udał się do swego stryja, także Romualda Jałbrzykowskiego, metropolity wileńskiego. Ten polecił mu jednak wrócić na Suwalszczyznę. Proboszcz bakałarzewski w świeckim ubraniu przedostał się przez linię frontu i dotarł do Suwałk. Dziekan suwalski ks. Bolesław Gumowski w obawie o bezpieczeństwo kapłana skierował go do Wigier. Wyjazd do Bakałarzewa byłby równoznaczny z wyrokiem śmierci. Jak wspominał leśniczy z Krzywego – Zygmunt Romatowski – wielokrotnie nakłaniano go do wyjazdu za granicę. Jałbrzykowski jednak konsekwentnie odpowiadał: „Stryj kazał mi zostać przy swoich owieczkach – nie wyjadę". Nad Wigrami ks. Jałbrzykowski spotkał Zygmunta Romatowskiego i zaprosił go do mieszkania na plebanii wigierskiej, skąd miał blisko do pracy w nadleśnictwie. Romatowski mieszkał na Wigrach aż do aresztowania Jałbrzykowskiego. Duchowny był wtedy jedynym kapłanem w Wigrach. Działał jednocześnie w podziemiu, używając prawdopodobnie pseudonimu Grabie. Był w stopniu podporucznika. Pełnił też funkcję prefekta w Suwałkach. Został aresztowany na początku listopada 1939 roku (w niedzielę wieczorem). Przesłuchiwał go oficer-sędzia wojskowy, który kilka dni wcześniej zwiedzał w obecności księdza kościół wigierski. Ów Niemiec znał świątynię na Wigrach jeszcze z I wojny światowej. Duchownemu zarzucano podżeganie parafian bakałarzewskich do znęcania się i mordowania Niemców. Następnego dnia po aresztowaniu został jednak zwolniony. Nakazano mu co drugi dzień meldować się na posterunku żandarmerii w Starym Folwarku.

Obelisk poświęcony
ks. Romualdowi Jałbrzykowskiemu w Krzywem.
Fot. Mirosław Surmacz, 2016



W dniu zwolnienia z aresztu odwiedził dom Romatowskich w Suwałkach, gdzie widział go Zygmunt Romatowski. W drugiej połowie listopada 1939 roku został ponownie aresztowany i przez około tydzień przetrzymywany w Starym Folwarku. Później przetransportowano go do więzienia w Suwałkach. Przebywał tam

[692] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (2)*, „Wigry" 2011, nr 4, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr36_pam.htm#top [dostęp: 30 kwietnia 2018 roku]; ks. R. Jałbrzykowski, *Budować kościół w...*, s. 43.

do 19 stycznia 1940 roku. Zygmunt Romatowski podał, że przed dokonaniem egzekucji Niemcy zawieźli ks. Jałbrzykowskiego do fryzjera w Suwałkach, gdzie ogolono go z zarostu. O odnalezieniu ciała duchownego powiadomiono Romatowskiego, który rozpoznał swego kolegę. Jan Skowroński wykonał trumnę, w której Jałbrzykowskiego pochowano obok miejsca mordu. Po wojnie zwłoki przeniesiono na cmentarz w Suwałkach. Według Fabiana Daniłowicza grób duchownego „wykrył gajowy [Stanisław] Huszcza"[693].

17 lutego 1940 roku Niemcy zamordowali też koło Krzywego Edwarda Wołowicza (37 lat), który we wrześniu 1939 roku został powołany do ochrony Suwałk. Wołowicz uderzył w twarz niemieckiego lotnika, strąconego nad ostrzeliwanym miastem. Donieśli o tym dwaj folksdojcze. Wołowicza w okolice badanej wsi przywieziono furmanką. Władysław Malarewicz, właściciel majątku w Krzywem, został zamordowany przez Sowietów w Katyniu. Jego rodzinę wysiedlono z Krzywego. Waldemar Monkiewicz podał, że Władysław Makarewicz (32 lata) i Stanisław Chomicz (lat 25) zabrani z Krzywego zginęli na robotach przymusowych. Przy pracach fortyfikacyjnych zginął też zabrany z Krzywego Beniamin Mackiewicz (18 lat). Helena Korenkiewicz (córka Stanisława, ur. 8 czerwca 1920) z Krzywego od 21 marca do 30 grudnia 1941 roku przebywała na robotach przymusowych w majątku Krystyny Bolsun we wsi *Schwelzerschwelde* (gmina *Gumbinnen*; dziś Gusiew w Obwodzie Kaliningrackim), ale udało się jej stamtąd uciec. Później Niemcy zatrzymali ją w domu. Jednak dzięki wstawiennictwu Beninga uniknęła kary i podjęła u niego pracę (do października1944). Antoni Kapuściński (35 lat) został 14 stycznia 1944 roku zabrany z Krzywego i zginął w marcu 1945 roku w *Stutthofie*[694].

Dworek w Krzywem, wcześniej należący do rodziny Malarewiczów, wyznaczono na siedzibę Niemca z Łotwy – Fritza Beninga[695]. Poza otrzymanym folwarkiem Krzywe „podlegały mu wszystkie terpentyniarnie na terenie powiatów suwalskiego i augustowskiego". Produkowaną terpentynę dostarczał do Suwałk, skąd dalej wagonami przewożono ją w głąb Rzeszy. Pojawiały się opinie, że miał wrogie nastawienie względem Polaków. Jednak ówczesny ppor. AK – Wacław Trejnowski, twierdził, że jego postawa była wręcz przeciwna. Dobrze traktował miejscową ludność. Charakter miał spokojny i łagodny. Kategorycznie odmówił wzięcia udziału w zabezpieczaniu suwalskiej egzekucji 16 partyzantów z 1 kwietnia 1944 roku. W rozmowach z zaufanymi pracownikami miał wyrażać żal po aresztowanych Polakach i dezaprobatę dla polityki nazistów względem podbitej ludności. Posiadał jednak broń, na której bardzo zależało przebywającym w pobliskiej Cimochowiźnie partyzantom pod dowództwem Aleksandra Rydzewskiego ps. Kos. Dwóch jego nowo przyjętych ludzi („Lech" i „Wampir" z gminy Krasnowo) nie posiadało broni długiej. Według Franciszka Pileckiego i Anny Wojciechowskiej, późnym wieczorem 3 kwietnia[696] akowcy otoczyli dworek zamieszkiwany przez Beninga. O godz. 22 Niemiec jeszcze nie spał, paliło się w jego pokoju światło. Jeden z leśnych – „Syling", wcześniej zdezerterował z Wehrmachtu, więc zapukał i poprosił po niemiecku o otwarcie drzwi. Oznajmił, że przybył z żandarmerii. Bening nie odpowiedział. Wy-

[693] AP Bakałarzewo, Kronika Parafii Bakałarzewo, s. 94–100 i inne; S. Filipowicz, B. Omiljanowicz, *Z nich gmina Suwałki jest dumna*..., s. 191; S. Filipowicz, *Miejsca pamięci narodowej*, [w:] *Gmina Suwałki – historia i teraźniejszość*, pod red. Sławomira Filipowicza, Suwałki 2010, s. 198; ks. W. Guzewicz, *Eksterminacja duchowieństwa katolickiego*..., s. 141; *Martyrologium polskiego duchowieństwa*..., s. 178; T. Naruszewicz, *Bakałarzewo. Dzieje miasteczka*..., s. 254–255; Z. Romatowski, *Ksiądz Romuald Jałbrzykowski* (relacja), „Jaćwież" 2003, nr 23, s. 44; W. Szołdrski, *Martyrologium duchowieństwa polskiego*..., s. 113; W. Zajdler-Żarski, *Ruch oporu w latach 1939–1945 na Białostocczyźnie*. Referat materiałowy, część 4, s. 371; *Ze starego kuferka. Ofiary egzekucji (listy)*, „Krajobrazy" 1988, nr 29, s. 10; Na podstawie relacji: Aleksandra Przemielewskiego z 18 sierpnia 2003, Zygmunta Romatowskiego z 7 lipca 2016 i Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.

[694] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób*..., s. 57, 69, 77, 102; tenże, A. Dobroński, *Ofiary terroru hitlerowskiego*..., s. 21; A. Wojciechowska, *Zarys historyczny mogiły*...; Zaświadczenie KRUS nr GNEZ-292140-25 z 19 listopada 1998 roku; Na podstawie zeznań świadków KRUS: Antoniego Daniłowicza (ur. 1921), Ireny Dębskiej, Ireny Dobrzyn (ur. 1922), Stanisławy Gryszkiewicz (ur. 1918) – dokumenty z lat 1991–1994 w zbiorach Zdzisława Gryszkiewicza; Na podstawie relacji Zdzisława Gryszkiewcza z 21 marca 2018 roku.

[695] Według Wacława Trejnowskiego, I zastępcy Komendanta VIII Suwalskiego Obwodu AK, często podawana forma jego nazwiska – *Benik* – jest błędna. Por. W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje*..., s. 219.

[696] A. Wojciechowska, *Zarys historyczny mogiły*... W myśl wspomnień Stefana Buczyńskiego i Wacława Trejnowskiego działo się to nocą z 5 na 6 kwietnia 1944 roku. Por. S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944*..., s. 205; W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje*..., s. 219–221.

łamano więc drzwi, po czym do wąskiego korytarza wbiegli dwaj, wspomniani młodzi partyzanci – „Lech" i „Wampir". Bening wystrzelił i jedną kulą uśmiercił obu Polaków. „Kos" rzucił granat, który ciężko ranił Niemca. Rydzewski dźgnął jeszcze go bagnetem, a Zygmunt Poświatowski ps. Bażant strzelił w jego kierunku. Jednak było to tak niefortunne, że kula mocno raniła Rydzewskiego w piętę. Żołnierze zabrali broń i w pośpiechu opuścili palące się zabudowania. Rydzewski zdjął but z krwawiącej nogi i porzucił go na podwórzu. Na dynamikę zdarzeń duży wpływ miała bliskość Suwałk i lotniczej wieży obserwacyjnej, skąd w każdej chwili mogła nadejść odsiecz. Partyzanci uciekli, ale ranny Rydzewski został później namierzony przez szpicla niemieckiego i 8 kwietnia 1944 roku aresztowany przez Niemców. Istnieją przesłanki wskazujące, że rozstrzelano go później w Filipowie[697]. Franciszek Pilecki i Anna Wojciechowska podali, że Bening był Niemcem „o antyfaszystowskich poglądach, za co skonfiskowano mu majątek na Łotwie" i miał życzliwe nastawienie do Polaków. „Przymykał oko" na nielegalny ubój zwierząt i zatrudniał u siebie gospodarzy, skierowanych na roboty do Niemiec. W czasie napadu w mieszkaniu Beninga przebywał Franciszek Pilecki, pełniący obowiązki sołtysa wsi. Rozliczał się z obowiązkowych podatków. W myśl jego wspomnień, Bening był sam. Denerwował się egzekucją w Suwałkach, obawiał się kary za odmowę wzięcia w niej udziału. Obwiniał gestapo o złe traktowanie Polaków i twierdził, że sami są winni za powstanie polskiego ruchu oporu. Mówił, że Niemcy przegrają wojnę. W pewnym momencie usłyszeli głosy dobiegające z podwórza. Bening zgasił światło i kazał Pileckiemu uciekać, i ten wybiegł przez kuchenne drzwi. Przed budynkiem został zatrzymany przez partyzantów, ale po wyjaśnieniach wypuszczono go. Po akcji partyzanci mieli szybko pochować dwóch zabitych kompanów. Dworek płonął. Niebawem przyjechała straż pożarna i władze niemieckie. Przesłuchiwano Pileckiego. Pytano, czy w napadzie brali udział mieszkańcy wsi, grożono rozstrzelaniem 50 miejscowych mężczyzn. Ostatecznie uwierzyli wyjaśnieniom sołtysa i dwóch wartowników-mieszkańców, wyznaczonych do pilnowania wsi. Istnienie partyzanckiej akcji na dawny dworek Malarewiczów w Krzywem potwierdził też Zygmunt Romatowski. Według Czesława Nieszczerzewskiego w zamachu na *Benicha* w Krzywem uczestniczył też Marian Daniłowicz z Tartaku, za co został później zamordowany. Fritza Beninga z wielkimi honorami pochowano na cmentarzu w Suwałkach[698].

Odwetem Niemców za zabicie Beninga było zamordowanie „pod samotnym dębem niedaleko spalonego folwarku" kilkunastu więźniów (najpewniej żołnierzy lub współpracowników AK). Istnieją rozbieżności co do daty dziennej tego wydarzenia. Wacław Trejnowski i Waldemar Monkiewicz podali, że działo się to 7 kwietnia. *Rejestr miejsc i faktów zbrodni...* mówi o 6 kwietnia, Fabian Daniłowicz wspomniał o 2–3 kwietnia, a według Franciszka Pileckiego, Anny Wojciechowskiej i tablicy pamiątkowej z 1960 roku miało to miejsce 4 kwietnia 1944 roku. Pojawiają się też rozbieżne wersje dotyczące liczby zabitych (12, 14 lub 16). Czesław Nieszczerzewski wspomniał, że zamordowano tam „prawdopodobnie 16" skazańców. Wyprowadzano ich z samochodu, po czym nad wykopanym wcześniej dołem strzelał do nich mężczyzna mówiący po polsku. Widział to ze swej pobliskiej kuźni kowal Antoni Gryszkiewicz. Po egzekucji, wykonujący wyroki przyszedł do tejże kuźni, prawdopodobnie napić się wody. Miał ze sobą karabin maszynowy. Z pewnością mord odbył się w kwietniu 1944 roku, w miejscu usytuowanym na północ od drogi prowadzącej z Krzywego do Suwałk. Skazanych przywieziono z Suwałk (ewentualnie z Tylży). Najprawdopodobniej to 4 kwietnia 1944 roku rozstrzelano tu 14 osób. We wspólnej mogile umieszczono też dwa ciała poległych w walce partyzantów[699].

[697] Tamże. Buczyński podał jednak, że „Wampir" zginął w Krzywem 16 kwietnia 1944 roku? Por. S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944*..., s. 361.

[698] W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje*..., s. 219–221; M. Surmacz, *Historia pomnika w Krzywym*, [w:] http://ojczyzna-suwalszczyzna.pl/historia-pomnika-w-krzywym/ [dostęp: 4 maja 2018 roku]; A. Wojciechowska, *Zarys historyczny mogiły*...; Na podstawie relacji: Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 i Zygmunta Romatowskiego z 7 lipca 2016 roku.

[699] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (1)*...; S. Filipowicz, *Miejsca pamięci narodowej*..., s. 198; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni*..., s. 45–46; W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje*..., s. 221; W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób*..., s. 65, 72 i inne; A. Wojciechowska, *Zarys historyczny mogiły*...; Na podstawie relacji: Czesława i Bogusława Nieszczerzewskich z lutego 2016 oraz Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.

Miejsce straceń chyba 14 współpracowników bądź członków AK z kwietnia 1944 roku w Krzywem.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2018



Na początku kwietnia 1944 roku w Krzywem polegli m.in.: Marianna Andrulewicz ze wsi Bosse, nauczycielka Stanisława Janina Hornowa z Macharc (lat 25), Wacław Kondracki ze Słobódki, Wacław (Władysław?) Krajewski (zabrany z Gib), Józef Sapiego (Sapieha?; lat 47) z Białorzeczki, Michał Szczuko, Piotr Topolewski (Topolski?, lat 23 lub 37) z Gib i Franciszek Tylenda z Gib. Prawdopodobnie prócz nich zginęli też wówczas: Jan Kaczyński (18 lat, zabrany z Łowoć), Józef Masłowiecki (Masłowski?) z Pogorzelca (lat 45), Marcin Daniłowicz, Stefan Świsłowski i Stanisław Michałowski (rolnik, lat 56, zabrany z Tobołowa 13 sierpnia 1943 roku)[700].

Według Anny Wojciechowskiej aż do maja 1960 roku zwłoki zamordowanych polskich partyzantów znajdowały się w mogile, usytuowanej przy dworku Malarewiczów. Następnie je ekshumowano i przeniesiono do grobu rozstrzelanych akowców[701].

Stefan Buczyński podał, że 12 maja 1944 roku dwóch nieznanych partyzantów zginęło pod opisywaną wsią, a 7 czerwca 1944 roku w Krzywem straciła życie członkini AK – Jadwiga Andrulewicz ps. Zofia[702].

Ofiarą II wojny światowej był także Alfons Bakun z Krzywego (około 34 lat). Został aresztowany i wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec, skąd nie powrócił. 13 lipca 1944 roku Niemcy zamordowali tu, zabranego z Krasnopola, Jana Szostaka. 17 sierpnia 1944 roku okupanci pozbawili w Krzywem życia Sarę Starożyńską, wywiezioną ze Sztabina. W tym roku niemieccy naziści zamordowali też Krystynę Stasińską (13 lat!)[703].

W związku z utrzymującym się w drugiej połowie 1944 roku frontem, Niemcy utworzyli w pobliżu wsi „miasteczko polowe". Usytuowano je w lesie, przy jeziorach Czarne i Krzywe. Hitlerowcy „liczyli, że bądą zimować tutaj". W związku z tym rozbierano i przenoszono w to miejsce drewniane domy okolicznych mieszkańców, w tym z Leszczewa. Zabudowa wsi Krzywe stosunkowo mało została zniszczona w czasie wojny. Dzięki temu omawiana miejscowość stała się schronieniem także dla sobolewian, którzy przybyli tu w czasie przesuwania się frontu. Według wspomnień Heleny Korenkiewicz miejscowi bardziej bali się „Ruskich niż Niemców". Przed czerwonoarmistami ukrywano dziewczyny. Żołnierze ci jedli i załatwiali się w tych samych izbach. W świadomości mieszkańców utkwił fakt wypieku po wojnie chleba z niedojrzałego zboża, co skutkowało powstawaniem zakalca[704].

Krzywe w 1949 roku.
Ze zbiorów Anny Wojciechowskiej



W listopadzie 1944 roku Zygmunt Romatowski nadal pracował jako leśnik w Krzywem. Zamieszkał też w tej miejscowości. 3 grudnia 1949 roku pięciu

[700] Waldemar Monkiewicz stwierdził, że Józef Sapiego zginął 1 kwietnia 1944 roku. Ów badacz oraz Adam Dobroński podali w jednej książce sprzeczne informacje dotyczące tych osób. Por. W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 52, 65, 68, 72, 78–79, 92, 96, 98–99; tenże, A. Dobroński, *Ofiary terroru hitlerowskiego...*, s. 22; K. Skłodowski, *Nad Wigrami 1939–1944 (1)...*; Na podstawie napisu na tablicy.

[701] A. Wojciechowska, *Zarys historyczny mogiły...*

[702] S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944...*, s. 381–382.

[703] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 53, 94, 96; A. Jaśkiewicz, *Lista osób poległych lub zaginionych w okresie 1939–1960*, „Jaćwing" 2013, nr 2, s. 9.

[704] Na podstawie relacji: Erminy Jutkiewicz oraz Joanny Pacewicz z 2016, Bogusława i Czesława Nieszczerzewskich z lutego 2016, Zygmunta Romatowskiego z 7 lipca 2016 roku oraz Zdzisława Gryszkiewcza z 21 marca 2018 roku.

partyzantów z oddziału „Bladego" napadło na niego w Nadleśnictwie Krzywe (zabrano mu spodnie oraz żywność). W lipcu 1952 roku Romatowskiego przeniesiono do rejonu LP w Suwałkach, gdzie został zastępcą kierownika technicznego (do września 1958 roku). Następnie aż do przejścia na emeryturę w 1984 roku był tu leśniczym. Bardzo pozytywnie Romatowskiego, jak i nadleśniczego Zbrożka, oceniał Fabian Daniłowicz, dawny żołnierz WiN-u[705].

Anna Bujkowska, pracownik szkoły w Krzywem.
Źródło: *Kronika Szkoły w Krzywym*, b.n.k.



Szkoła w Krzywem wznowiła swą działalność już jesienią 1944 roku. 2 listopada 1944 roku nauczycielem-kierownikiem placówki została Maria Rydzewska, która przed wojną pracowała w Chmielówce. Nie było wówczas jakichkolwiek pomocy dydaktycznych, a przede wszystkim podręczników. Sprzęt szkolny Niemcy wywieźli do urzędu w Tartaku, gdzie go spalili „jako materiał opałowy". Szczęśliwie wojnę przetrwały trzy szkolne ławki. Brakowało nauczycieli, wymordowanych przez obu okupantów. Najważniejsze jednak, że były „dziesiątki i setki dzieciaków, tęskniących za szkołą". Nauczanie rozpoczęto w prywatnym domu Czyżewskich. Już 8 listopada 1944 roku zorganizowano pierwsze zebranie rodzicielskie, w którym uczestniczyło 56 mieszkańców Krzywego i Małej Huty. Podjęto decyzję o potrzebie wybielenia klasy, wykonania podstawowego sprzętu szkolnego i przywiezienia podwójnych okien. Zapisywano tu dużo dzieci. 4 listopada było ich 81, a w połowie grudnia już 112. Przychodzili też uczniowie z ewakuowanych gmin przyfrontowych. Pierwsze lekcje przeprowadzono 14 listopada 1944 roku. Dzień był bardzo uroczysty. Świeżo wybielona klasa zawierała: krzyż, godło, osiem ławek, szafę, stolik i krzesełko. Było to „skromne umeblowanie klasy, ale ogrom zapału był tak wielki – tyle dobrych chęci z obu stron, że ubóstwo szkoły stawało się w oczach dzieciarni niewidoczne". Kilka dni później powstały „szlaczki nad oknami i drzwiami, obrazki, a nawet duża szkolna tablica". Ofiarowała to kierowniczka szkoły nr 2 w Suwałkach – H. Zarembianka. Przed wejściem do budynku umieszczono tabliczkę z napisem, że znajduje się tu szkoła – kuźnia młodych Polaków. 6 stycznia 1945 roku odbyła się w placówce uroczysta Choinka. Dzieci same przyniosły drzewko i je ubrały. Wokół niego wspólnie śpiewano kolędy i hymn państwowy. Mimo dużego ubóstwa tutejszego społeczeństwa 23 lutego zebrano 272 zł na rzecz Warszawy. Cztery dni później starsze dzieci przystąpiły do spowiedzi wielkanocnej i komunii świętej w suwalskim kościele. Uczniowie zajmowali się zbieraniem szyszek (za co otrzymali 700 zł) oraz odgruzowywaniem kościoła w Suwałkach. Przy świątyni pracowało aż 40 dzieci ze szkoły w Krzywem. 3 maja 1945 roku na szkole wywieszono biało-czerwoną flagę. Trzy dni później uczniowie zwyciężyli w gminnym konkursie pieśni w Tartaku, dzięki czemu brali udział w etapie powiatowym. Latem 1945 roku Maria Radziewicz wyjechała do szkoły w Chmielówce, a do Krzywego wróciła Anna Anuszkiewiczówna. W roku szkolnym 1945/1946, w systemie 2-klasowym uczyło się 92 dzieci. Zatrudniono tu wówczas drugą nauczycielkę – Władysławę Nowicką. Zajęcia odbywały się także w domach: Czupryńskich i Grzędzińskich. 15 stycznia 1946 roku zorganizowano Koło Szkolne Ligi Morskiej (53 członków). Następnie w Krzywem uczyli: Stefania Ołdyńska (2 lata), Wanda Samotygo (rok), Irena Borejko (rok), Chmielewski (2 lata) i Teresa Wiłkanis (rok)[706].

[705] K. Pasiuk, *Ostatni „leśni" Suwalszczyzny*..., s. 84; B. Perkowska, E. Sadkowska-Szkiruć, *Zygmunt Romatowski*...; L. Wesołowska, *Leśne życie*, „Wigry" 2002, nr 1, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2002.htm [dostęp: 3 kwietnia 2018 roku]; Na podstawie relacji Zygmunta Romatowskiego z 7 lipca 2016 roku.

[706] *Kronika Szkoły w Krzywym*, b.n.k.

Według Zygmunta Romatowskiego powojenne Krzywe posiadało swą szkołę, mieszczącą się w domu szewca, chyba Butkiewicza. Uczyła w niej nauczycielka o nazwisku Drecka (przynajmniej w 1945 i 1946 roku). Mieszkała w Suwałkach przy ul. Kościuszki. Franciszek Suchocki wspominał ją jako miłą, starszą kobietę. Nad drzwiami w klasie, w której uczyła (w domu rodziny Czyżyków), widniał napis: „Jak świat światem, Niemiec nie będzie Polakowi bratem". Uczniowie dopisali „i Ruski". Nauczycielka nie ukarała za to wychowanków, a kazała tylko dopisek usunąć. Do placówki uczęszczało około 40 dzieci, a nauczano po 3–4 klasy naraz. W ławkach siedziały nawet po trzy osoby. Sprzątaniem zajmowała się sama dziatwa szkolna. Co ważne, ówcześni uczniowie byli bardzo „głodni wiedzy". Lubili chodzić do szkoły. W połowie lat pięćdziesiątych szkoła mieściła się w niewielkim pomieszczeniu (18 m²), znajdującym się w domu Makowskich. Uczniowie, za odpłatnością 2 zł miesięcznie, dostawali tam kawę i marmoladę, chleb przynosili ze sobą. Pojawiły się głosy ze strony mieszkańców o niesprawiedliwym ocenianiu ich dzieci. Nauczyciele z kolei oskarżali rodziców o małe zainteresowanie nauką swych pociech. Po pewnym czasie obie strony nauczyły się wzajemnego zrozumienia. W 1957 roku szkołę przeniesiono do domu Szczęsnych, gdzie było większe pomieszczenie (23 m²) i suchszy okoliczny teren. W kwietniu 1958 roku nauczycielka zwróciła się do rodziców z apelem o budowę szkoły. Niezbędny plac ofiarował Malarewicz. Powołano komitet budowy w składzie: Antoni Nieszczerzewski, Zygmunt Romatowski, Antoni Czupryński, Franciszek Butkiewicz, Paweł Malarewicz i nauczycielka Natalia Dzipanowa. Romatowski obiecał porozmawiać o sprawie z Inspektorem Szkolnym w Suwałkach. Mieszkańcy, którzy przejęli pustaki gromadzone na budowę szkoły przed wojną, zobowiązali się do ich przekazania bądź uiszczenia równowartości w gotówce. 6 września 1959 roku wyjaśniono rodzicom zasady świeckości szkoły. Były protesty, jednak po pewnym czasie „uznali rodzice wskazania MO za słuszne". Do szkoły w Krzywem zapisano wtedy tylko 17 dzieci. Uczniowie z Małej Huty uczęszczały do Suwałk[707].

[707] Tamże; T. Naruszewicz, *Z dziejów nadwigierskiej wsi Krzywe*, „Wigry" 2018, nr 2, s. 17–18; Na podstawie relacji: Zygmunta Romatowskiego z 7 lipca 2016 i Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku.

Wnętrze szkoły w Krzywem w 1959/1960 roku.
Źródło: *Kronika Szkoły w Krzywym*, b.n.k.



Wychowankowie szkoły w Krzywem w 1962/1963 roku.
Źródło: *Kronika Szkoły w Krzywym*, b.n.k.



Absolwenci placówki w Krzywem w roku szkolnym 1963/1964.
Źródło: *Kronika Szkoły w Krzywym*, b.n.k.



Sprawozdanie z wycieczki statkiem.
Źródło: *Kronika Szkoły w Krzywym*, b.n.k.



Innymi znanymi nauczycielami byli tu: kierownik Czesław Kuczyński (od 1 września 1962 roku), Leokadia Waszkiewicz (1964–1978), Teresa Wichert (1978–1979), Krystyna Ameliańczyk (1979–1987), Anna Wojciechowska (1982–1999), Teresa Sidorowicz (1983–1985, 1992–1999) i Beata Muszyńska (1987–1992). W 1982/1983 roku kształcenie przeniesiono do 3-izbowego budynku Lilianny Kisiel. 31 sierpnia 1999 roku szkoła została zamknięta[708].

Leśniczówka w Krzywem.
Ze zbiorów Anny Wojciechowskiej



Około 1960 roku funkcjonował we wsi także punkt biblioteczny, podlegający pod Gromadzką Bibliotekę Publiczną w Płocicznie. Dużą ówczesną atrakcję stanowiło kino objazdowe, które przyjeżdżało tu z Płociczna, co miesiąc w środy. W maju 1960 roku ekshumowano zwłoki dwóch partyzantów zabitych przez Beninga. Ciała z mogiły usytuowanej przy dawnym dworku Malarewiczów przeniesiono do grobu rozstrzelanych akowców. Z inicjatywy ZBoWiD-u wystawiono pomnik. 22 maja 1960 roku zorganizowano przed nim uroczystość, z udziałem ważnych gości: przewodniczącego PRN Piotra Chuchnowskiego, prezesa ZBoWiD-u Berensewicza czy leśniczego Zygmunta Romatowskiego. Wartę pełnili harcerze z Suwałk, a miejscowi uczniowie złożyli wieńce[709].

Przemówienie leśniczego Zygmunta Romatowskiego przy mogile partyzantów w Krzywem 22 maja 1960 roku.
Źródło: *Kronika Szkoły w Krzywym*, b.n.k.



Uczniowie z nauczycielką „przed swoją klasą" w Krzywem około 1960 roku.
Źródło: *Kronika Szkoły w Krzywym*, b.n.k.



[708] *Kronika Szkoły w Krzywym*, b.n.k.; Na podstawie materiałów zgromadzonych przez Annę Wojciechowską z Krzywego.

[709] *Kronika Szkoły w Krzywym*, b.n.k.; *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 75; A. Wojciechowska, *Zarys historyczny mogiły...*

Po II wojnie światowej przez Krzywe przejeżdżał prymas August Hlond (1881–1948), który podążał do Wigier. Po drodze spotkał Zygmunta Romatowskiego i gdy dowiedział się, że jest synem organisty Romatowskiego, wyznaczył go przewodnikiem na Wigry. W czasie wjazdu kardynała ludzie posypywali drogę kwiatkami[710].

W 1948 roku stwierdzono, że grobem zamordowanych partyzantów opiekowała się miejscowa ludność. Mogiła była „w porządku", ogrodzona drewnianymi sztachetami, wykonanymi dzięki staraniom szkoły. Uczniowie i nauczyciele często odwiedzali to miejsce, a w 1945 i 1946 roku nawet odmówili modlitwę i odśpiewali „Rotę"[711].

Krzywe w 1951 roku.
Ze zbiorów Anny Wojciechowskiej



Powojenna wieś przynależała do gminy Huta. W 1954 roku włączono ją do GRN w Sobolewie[712].

Interesująco wyglądały dawne wiejskie zabawy, które organizowano w tej wsi. Anna Wojciechowska wspominała, że najpopularniejsze były tu tzw. papuciówki, aranżowane w prywatnych domach (m.in. u rodziny Dębskich). Ich nazwa wzięła się od wygodnych butów, „w jakich dziewczyny przybywały na zabawę". Żadna panna nie mogła pójść sama, jedynie w asyscie zapraszającego chłopaka bądź męskiego członka swojej rodziny. Z potańcówek wracano grupami. Ważny rodzaj powojennych rozrywek stanowiły „komedyjki", czyli wesołe przedstawienia nawiązujące do prawdziwych zdarzeń z życia mieszkańców. Najczęściej scenariusze pisał Aleksy Bujkowski. Mężczyźni montowali scenę, a kobiety szyły kurtynę[713].

Na początku lat sześćdziesiątych funkcjonowała świetlica wiejska w domu Jana Stankiewicza. Znajdował się w niej radioadapter. Organizowano tam przede wszystkim potańcówki. Młodzież bardzo lubiła spędzać wieczory w tym miejscu[714].

Antoni Kurzyn z Krzywego (13 lutego 1935–7 marca 2015) był słynnym artystą ludowym, wykonawcą przede wszystkim drewnianych rzeźb ptaków. Uczestniczył w kiermaszach i jarmarkach twórczości ludowej w kraju, ale też we Francji. 2 czerwca 1977 roku za pracę na rzecz spółek wodnych otrzymał dyplom od Aleksego Łozowskiego, wicewojewody suwalskiego. Pełnił też funkcję przewodniczącego GRN w Sobolewie. Paweł Malarewicz z Krzywego, na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku, wielokrotnie kwalifikował się do finałów wojewódzkich i krajowych w konkursach traktorzystów w orce[715].

Od 1 stycznia 1973 roku Krzywe przynależy do gminy Suwałki. W 1983 roku wieś uznano za miejscowość stanowiącą obszar zabudowany[716].

12 stycznia 1976 roku, uchwałą WRN w Suwałkach, utworzono Wigierski Park Krajobrazowy. Był jednym z pierwszych tego typu parków w Polsce. 27 czerwca 1988 roku Rada Ministrów PRL zdecydowała o powołaniu od 1 stycznia 1989 roku WPN. W tymże miesiącu zakończono też pierwszy etap budowy ośrodka muzealno-edukacyjnego. Uroczyste otwarcie Muzeum Wigier miało miejsce 22 stycznia 2009 roku[717].

Jak ustalił Dariusz Saweliew, w 1981 roku do miasta Suwałki włączono część gruntów Krzywego[718].

W 1987 roku, głównie dzięki zaangażowaniu ks. Kazimierza Hamerszmita, wystawiono obelisk ku

[710] Na podstawie relacji Zygmunta Romatowskiego z 7 lipca 2016 roku.
[711] AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 26, k. 9; *Kronika Szkoły w Krzywym*, b.n.k.
[712] AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 26, k. 9; tamże, sygn. 151, k. 8; *Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku*, z 2 grudnia 1954 roku, nr 10, s. 21.
[713] M. Makowska, *Zabawy do upadłego*, „Wigry" 2017, nr 2, s. 14.
[714] Tamże.
[715] A. Bielski, J. Kopciał, *W dobie stabilizacji...*, s. 94–95; Na podstawie materiałów zgromadzonych przez Annę Wojciechowską z Krzywego.
[716] *Dzienniki Urzędowe WRN* w: Białymstoku (z 2 stycznia 1973, nr 1, s. 7) i Suwałkach (z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 1).
[717] L. Krzysztofiak, *Konferencja Naukowo-Edukacyjna „Jezioro Wigry"*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2010, t. 10, s. 5.
[718] D. Saweliew, *Gmina Suwałki...*, s. 131.

czci ks. Jałbrzykowskiego. Jednym z inicjatorów przedsięwzięcia był Zygmunt Romatowski[719]. Na uroczystość odsłonięcia i poświęcenia monumentu przybyło wielu mieszkańców oraz proboszcz bakałarzewski – ks. Zygmunt Sędziak.

Odsłonięcie pomnika poświęconego ks. Romualdowi Jałbrzykowskiemu w 1987 roku.
Ze zbiorów Zygmunta Romatowskiego



Powojenni sołtysi Krzywego to: Piotr Mackiewicz, Edward Czupryński, Paweł Malarewicz, Edward Czupryński, Marian Szczęsny, Marian Jutkiewicz, Maciej Suchocki, Piotr Gałażyn, Waldemar Jutkiewicz i Anna Wojciechowska. Do grona radnych krzywiańskich zaliczamy: Zygmunta Romatowskiego, Kunegundę Pilecką, Mariana Szczęsnego, Teresę Mościńską, Macieja Suchockiego (przewodniczącego RG 2002–2014) i Stefana Mackiewicza (2014–2018). Co ciekawe, zarówno obecny radny (Stefan Mackiewicz), jak i pani sołtys (Anna Wojciechowska) to potomkowie Władysława Mackiewicza, mieszkańca wsi Krzywe, zaangażowanego w powstanie styczniowe. Od 2017 roku Anna Wojciechowska pełni również funkcję sekretarza Konwentu Odznaki Honorowej Gminy Suwałki[720].

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku sukcesywnie wzrastała liczba turystów odwiedzających WPN. Przyjmuje się, że w 1989 roku w parku zjawiło się około 15 tys. ludzi. W kolejnych latach było ich: w 1990 roku – około 25 tys., w 1991 – około 30 tys., w 1993 – około 60 tys. Szacuje się, że w ciągu pierwszych 25 lat istnienia Parku zwiedziły go blisko dwa miliony turystów. Do 2009 roku przed budynkiem Dyrekcji WPN w Krzywem znajdowała się brązowa tablica pamiątkowa poświęcona prof. Alfredowi Lityńskiemu. Później przeniesiono ją pod Muzeum Wigier w Starym Folwarku. Dyrektorzy WPN-u to: Ryszard Frąckiewicz (1989–1991), Maciej Kamiński (1991–1995), Zdzisław Szkiruć (1995–2007), Jacek Łoziński (2007–2017) i Jarosław Borejszo (od 2017). W 1997 roku na terenie parku utworzono dwie pierwsze ścieżki poznawcze: *Suchary* i *Las*. Obie znajdują się w okolicy Krzywego. Ścieżka *Las* wytyczona została obok siedziby dyrekcji parku w Krzywem. Ukazuje m.in. liczne gatunki drzew i krzewów[721].

W 2003 roku w Krzywem uroczyście odsłonięto pomnik ku czci pomordowanych tu przez gestapo w kwietniu 1944 roku. Wśród licznie zgromadzonych znaleźli się: członkowie rodzin ofiar, kombatanci, lokalne władze samorządowe, mieszkańcy Krzywego i okolicznych wsi. Rok później powstał chodnik wzdłuż drogi wojewódzkiej[722].

Również mieszkańcy Krzywego w 2008 roku protestowali przeciwko planom budowy spalarni śmieci przy ul. Piaskowej w Suwałkach[723].

[719] S. Filipowicz, *Miejsca pamięci narodowej...*, s. 198; Na podstawie materiałów zgromadzonych przez Annę Wojciechowską z Krzywego.

[720] AUG Suwałki, Spis radnych gminy Suwałki; Na podstawie materiałów zgromadzonych przez Annę Wojciechowską z Krzywego; http://www.suwalki24.pl/article/1,honorowa-odznaka-gminy-suwalki-dla-osp-plociczno- [dostęp: 11 października 2017 roku].

[721] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (2)...*; J. Borejszo, B. Perkowska, *25 lat WPN...*, s. 20; „Wigry" 2014, nr 4, ostatnia strona okładki; http://www.wigry.org.pl/kontakty.htm; https://radio5.com.pl/borejszo-dyrektorem-wpn/ [dostęp: 11 marca 2018 roku]; Z. Zaborowski, *„Las" przyrodniczo-archeologiczna ścieżka edukacyjna (1)*, „Wigry" 2003, nr 3, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2003.htm [dostęp: 13 kwietnia 2018 roku].

[722] *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2003, nr 4; http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr4_2003.htm [dostęp: 22 kwietnia 2018 roku]; *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2004, nr 3; http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2004.htm [dostęp: 13 kwietnia 2018 roku].

[723] J. Szypulska, *My nie chcemy takiego sąsiada!*, „Gazeta Współczesna" z 6 sierpnia 2008 roku.

Nowa zabudowa Krzywego.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



W 2009 roku wybudowano też w omawianej wsi sieć wodociągową i kanalizacyjną. Rok później w okolicy Krzywego otwarto trasy dla narciarzy biegowych, a Centrum Informacji Turystycznej otrzymało trzy gwiazdki w ogólnopolskiej certyfikacji informacji turystycznej Polskiej Organizacji Turystycznej i Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. W 2012 roku dodano kolejną gwiazdkę. Jesienią 2017 roku na trzech polach usytuowanych nad Czarną Hańczą zostały wyremontowane ławostoły i tablice informacyjne. Powstały też nowe pola biwakowe dla kajakarzy w WPN oraz pomosty ze slipami dla kajaków. Ważną rolę kulturotwórczą pełni tu GOK Krzywe, którego dyrektorem jest Aneta Barbara Perkowska[724].

Nowoczesny GOK w Krzywem.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



Krzywe leży również przy szlaku religijnym „Droga Świętego Jakuba". Na terenie Suwalszczyzny prowadzi ona z Bakałarzewa przez m.in. Suwałki, Krzywe, Wigry, Krasnopol, Sejny i Krasnogrudę. Odcinkiem tym opiekuje się Bractwo Pielgrzymkowe św. Jakuba Apostoła z Kętrzyna. Jednym z najważniejszych symboli szlaku są muszle[725].

Dużą atrakcją Krzywego jest dąb szypułkowy (obwód wynosi 391 cm, a wysokość 30 m). Za pomnik przyrody uznano go w 1986 roku. W Krzywem rosną też okazałe sosny[726].

Kuków (wieś)

Nazwa może pochodzić od rodu Kukowskich, którzy założyli wieś Kukowo w obecnej gminie Bargłów Kościelny. Owi Kukowscy pierwotnie byli średnią szlachtą, w 1581 roku posiadającą własnych chłopów. Później stali się szlachtą drobną. W podbargłowskim Kukowie Kukowscy przebywali jeszcze w 1790 roku[727].

Bakałarzewskie i filipowskie źródła metrykalne wymieniły miejscowość o tej nazwie już na początku lat osiemdziesiątych XVII wieku. Nie jest jednak do końca pewne, czy nie chodziło tu o Kukowo podoleckie? W 1682 roku pod hasłem *Kukowo* stwierdzono, że Michał Żłobik poślubił w Bakałarzewie Zuzannę Buyniewiankę „de Plewki". Mieszkańców tej wsi pod rokiem 1683 wspominały księgi metrykalne kościoła w Filipowie. Bakałarzewskie metryki kościelne z 1686 roku podają m.in. Jana Sznurczyka i Katarzynę, „bednarzową" z Kukowa. Kazimierz Samulewicz i Maryna Bednarzowa „ambo de Kukowo" wzięli ślub w Bakałarzewie w 1691 roku. Świadkami byli m.in.: Maciej Krzystopfowic i Stefan Woytowic (czyżby syn wójta z Kukowa?). Tam też związek małżeński zawarli Stanisław Stancewski i Helena Galinowna „ambo de Kukowo" (1692). Świadkami byli: Michał Dzikielewicz, Stanisław Skibicki i Albert Orchowski. 2 listopada tegoż 1692 roku w miasteczku nad Sumowem małżonkami zostali też Paweł Mularczyk i Katarzyna Bobrowianka, „ambo de Kukowo". Świadkowali: Michał Gburczyk i Stanisław Skibicki „omnes de Kukowo". Co ważne, nie używano tu

[724] J. Borejszo, B. Perkowska, *25 lat WPN*..., s. 21; *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2009, nr 1; https://radio5.com.pl/gratka-dla-kajakarzy/ [dostęp: 17 listopada 2017 roku]; http://bip.ug.suwalki.wrotapodlasia.pl/625d2fb2ccc/ [dostęp: 12 marca 2018 roku].

[725] P. Pajer-Giełażys, *Droga Świętego Jakuba*, „Wigry" 2013, nr 4, s. 21–22.

[726] P. Pieczyński, *Żywe pomniki*, „Wigry" 2003, nr 3, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2003.htm [dostęp: 13 marca 2018 roku].

[727] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*..., s. 91, 184.

określenia „ex Prusia" vel „Prussia", które stosowano przy wpisach z części wsi mazurskich[728].

5 lipca 1694 roku Katarzyna Ronkolówna „de Buda Zielona" poślubiła mieszkańca wsi *Kukowo* (Maciej Bolenow?). Świadkami byli: Jan Odelszonowicz? „de Kukowo" i Stefan Szimeyłaytis i Petro? Sawiczki „ambo de Buda Zielona". Ślub pomiędzy mieszkańcami *Budy Zielonej* i Kukowa, może wskazywać, że dotyczy ten wpis dzisiejszego Kukowa podsuwalskiego.

W końcu listopada 1697 roku pod hasłem *Kukowo* ślub w Bakałarzewie zawarli: Jakub Maszalski i Zofia Listopadowna. Świadkami byli: Stanisław Szymkiewic, Józef Skibicki, Szymon Koniłowski i Zofia Wolikowa „omnes de Kukowo". Rok później (1698) jedna świadkowa ślubu pary z Kukowa pochodziła ze Szczecinek[729].

W 1700 roku w Bakałarzewie zawarto małżeństwa z Kukowa pomiędzy m.in.: Jakubem Niececkim a Magdaleną Dzwilowną (świadkowie: Albert Orchowski, Adam Dzwilik, Anna Dzwilowa „omnes de Kukowo"), Jakubem Świetłą (Świetła) i Katarzyną Bobrowską (świadkowie: Stanisław Skibicki, Adam Boroszewicz, Adam Simański?, Marianna Orchowska)[730].

Melchior Jakubowski najstarszą wzmiankę dotyczącą Kukowa podsuwalskiego łączy z 1703 rokiem[731]. Najpewniej dotyczy to jednak folwarku Kuków.

Rewizja w dobrach wigierskich ludzi powietrzem w roku 1710 wymarłych... podała, że „w Kukowie, tak we dworze, jak we wsi [zmarło] 170" osób. Oba Kukowa przynależały do kwatery podprzeroślskiej[732].

Dokument królewski z 18 lipca 1715 roku potwierdzał istnienie kamedulskiego Kukowa. Także inne archiwalia wskazują na funkcjonowanie tej podsuwalskiej wsi[733].

Mieszkańcami wsi *Kukowo*, którzy korzystali w latach 1715–1722 z usług kościoła w Suwałkach, byli: Teresa Honeścina, Marianna Traczkowska (1715), Helena Olszewska, Niedzielkowa, Adam Sankiewicz (1716), Stanisław i Marianna Traczkowscy (1717), Maciej Ciesukiewicz, Marianna Dzwielowa, Wawrzyniec Orzechowski, Helena Cidzikowna, Zofia Rybakiewiczowna i Adam Sankiewicz (1720) i Anna Dziekielowska (1722)[734].

Akty ślubów mieszkańców Kukowa, zawartych w Bakałarzewie w 1692 roku.
Źródło: AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 271 (169)

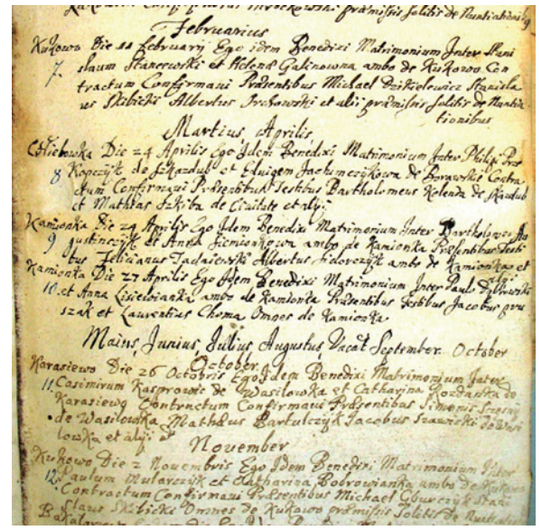

W XVIII wieku istniały dwie miejscowości o tej nazwie – folwark i wieś. W 1726 roku w Kukowie funkcjonowało targowisko końskie. W pobliżu omawianej wsi biegła granica dóbr kamedulskich. Wspomniano wtedy, że od „kopca 7 idzie granica przez róg błota, mimo ostępu Koropca granica wsi Kukowa zostawiwszy ostęp na lewej ręce a wieś na prawej i przypiera w róg gruntów kukowskich na Drodze Skazdubskiej od Kukowa idącej wjechawszy w las, gdzie kopiec narożny ósmy przy obecności stron obydwóch i JmPana Katowskiego, jako dożywotnika tegoż Kukowa nomine contradicente usypaliśmy, w który pro signis metalibus, w srzodku w dole na 2 łokcie wybranym włożono bombę dużą żelazną bez uchów i w nie[j] szkła tłuczonego i żużelu rudnickiego gromadę, także kamieni wapiennych białych kilka"[735].

Także w 1744 roku Kuków religijnie podlegał świątyni suwalskiej. Inwentarz z następnego roku wymienia wioskę *Kukowo* w grupie dawnych wsi kamedulskich. Decyzją przeora z 5 marca 1756 roku kukowianie mieli przekazywać na rzecz utrzymania organisty

[728] AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 59, 156 (258), 168 (270)–169 (271); AP Suwałki, zesp. 680, sygn. 4/1104, k. 59; Materiały ks. Cz. Matusiewicza.
[729] AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 176 (278), 184 (286), 188 (290).
[730] Tamże, k. 192 (294).
[731] M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 87.
[732] MzO Suwałki, AF, F 025.
[733] MzO Suwałki, AF, F 008; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata...*, s. 4.
[734] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 3, 5, 11, 14, 43–44, 47, 58.
[735] CAH Mińsk, f. 1711, op. 1, nr 39, k. 61v; MzO Suwałki, AF, F 033.

suwalskiego dwa wiertle żyta, 2 zł oraz tynfa i szostaka na sól i słoninę[736].

W 1775 roku znajdowały się tu 22 dymy (132 zł podatku). Wieś podlegała pod kamedulski folwark o tej nazwie. Mapa Józefa Markiewicza z 1781 roku wymienia obok siebie dwie miejscowości o współczesnej nazwie Kuków. Spis z tegoż roku także podał, że były tu 22 dymy. Wieś rozrastała się i już w 1789 roku liczyła 30 dymów (25 gruntowych i 5 ogrodowych) oraz 176 osób (w tym 11 służących). Dominowały tu dzieci. W wieku od 1 do 16 lat było po 44 chłopców i dziewczynek. 23 osoby płci męskiej i 24 żeńskiej to młode osoby liczące 16–30 lat. Mniej, bo 13 mężczyzn i dziesięć kobiet, miało po 30–45 lat. Trzy kobiety i tyle samo mężczyzn było w przedziale wiekowym 45–60 lat. Pięciu mężczyzn i siedem kobiet dożyło tu wieku 60+. Interesujące, że obie płcie miały tu tyle samo przedstawicieli (po 88). Znamienne jest, że wszyscy służący liczyli poniżej 30 lat. W 1790 roku ochrzczono w Suwałkach dwanaścioro, a rok później jedenaścioro dzieci z Kukowa. Jednak w 1796 roku przebywało tu tylko 24 gospodarzy. Była to wieś pańszczyźniana, ostatni rok podlegająca do dóbr kamedulskich[737].

Opis miejscowości przynależących do świątyni suwalskiej z 1784 roku informuje, że Kuków stanowił własność „J[M] księży k[amedułów]", a „w niej, to jest wiosce dworek i folwark, nad bagnem leżąca, o milę". Jednak formalnie częścią parafii suwalskiej Kuków stał się w 1788 roku, gdy wspomniana placówka oficjalnie powstała[738].

Na początku XIX wieku miejscowość tę zwano *Kukowo*. Pruska mapa wydana w 1808 roku przedstawia ją jako największą w okolicy[739].

Wójtem kukowskim w 1820 roku został 20-letni Julian Szlaszyński z Przerośli. Później ów Szlaszyński zarządzał okolicznymi majątkami. W 1860 roku Julian Szlaszyński, dzierżawca folwarku Przerośl, pełnił rolę świadka na ślubie Napoleona Sztukowskiego z Aleksandrą Kamilą Butkiewicz[740].

Mapa z 1826 roku zawiera tylko jedną miejscowość *Kukowo*. Rok później ta rządowa wieś liczyła 19 domów i 115 mieszkańców[741].

Cieśla Jan Betnsan i Henrietta Betnsan to tutejsi ewangelicy w 1839 roku[742].

Tabella powinności włościan wsi urzędowej i oczynszowanej Kuków z ekonomii kukowskiej podaje, że około połowy XIX wieku gospodarzami tej wsi byli: Paweł Kierun (42 morgi i 252 pręty ziemi „na miarę nowopolską"), Józef Orchowski (46 mórg i 107 prętów), Andrzej Wasilewski (43 morgi i 227 prętów), Grzegorz Burba (43 morgi i 199 prętów), Jakób Kielch? (42 morgi i 129 prętów), Jakób Jasiński (41 mórg i 297 prętów), Wincenty Orchowski (42 morgi i 92 pręty), Jan Orchowski (41 mórg i 265 prętów), Jan Andrzejewski (42 morgi i 82 pręty), Józef Chomicz (42 morgi i 145 prętów), Antoni Sztaszkiewicz (42 morgi i 209 prętów), Wincenty Orchowski (45 mórg i 110 prętów), Romuald Niedźwiecki (42 morgi i 33 pręty), Antoni Cieślukowski (22 morgi i 280 prętów), Antoni Cieślukowski (22 morgi i 151 prętów), Wojciech Ledkewicz (42 morgi i 292 pręty), Franciszek Krzesicki (43 morgi i 135 prętów), Jakób Cieślukowski (45 mórg i 49 prętów), Andrzej Bujkowski (42 morgi i 212 prętów), Józef Ostrowski (43 morgi i 141 prętów), Mateusz Orchowski (zmarły?; 21 mórg i 65 prętów) i Antoni Sosnowski (23 morgi i 55 prętów). We wsi znajdowała się też karczma z gruntem o powierzchni 1 morgi i 150 prętów oraz grunt kowalski (1 morga i 150 prętów). Łącznie wieś Kuków obejmowała 870 mórg i 227 prętów ziemi.

16/28 września 1864 roku w urzędzie wójta gminy Kuków (w Wychodnem) stawili się gospodarze ze wsi Kuków i złożyli „plenipotencję" na Józefa Chomicza, który w ich imieniu miał prowadzić rozmowy odnośnie uwłaszczenia. W tekście podano, że przybyło 22 go-

[736] AD Łomża, zesp. I, sygn. 518, k. 173–174; *Synodus dioecesana Vilnensis…*, s. 107; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie…*, cz. 2, VII: 1–2.

[737] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; AP Suwałki, zesp. 680, sygn. 4/868, k. 1–30; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57v; CAH Wilno, SA 4056, k. 108; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 3v; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 98.

[738] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40; *Opisy parafii dekanatu Olwita...*, s. 143; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16.

[739] H.Ch. Textor, D.F. Sotzman, *Topographisch Militarische Karte...*

[740] J. Szlaszyński, *Przerośl. Dzieje miasta…*, s. 83, 154.

[741] *Mappa jeneralna województwa augustowskiego...*; *Słownik geograficzny...*, t. 4, 1883, s. 856.

[742] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852, k. 10.

spodarzy, ale na końcu dokumentu wymieniono tylko 16 nazwisk: Józefa Orchowskiego, Szymona Niedźwieckiego, Jana Orchowskiego, Antoniego Staśkiewicza, Antoniego Sokołowskiego, Romualda Niedźwieckiego, Antoniego Cieślukowskiego, Andrzeja Myszkiewicza, Macieja Arasimowicza?, Franciszka Krzesickiego?, Jakuba Cieślukowskiego, Antoniego Orchowskiego, Stanisława Orchowskiego, Franciszka Orchowskiego, Antoniego Poznowskiego? oraz Stanisława Sobolewskiego, który jako jedyny sam się podpisał.

W 1864 roku, w związku z uwłaszczeniem, wymieniono przedstawicieli rodzin ze wsi Kuków. Byli nimi: 1. Antoni Kierun, 2. Józef Orchowski, 3. Marcin Niedźwiecki, 4. Jan Orchowski, 5. Jakub Kelch, 6. Stanisław Sobolewski, 7. Wincenty Orchowski, 8. Jan i Stanisław Orchowscy, 9. Jan Andrzejewski, 10. Józef Kolicz?, 11. Antoni Staszkiewicz, 12. Antoni Sobolewski i Wawrzyniec Niedźwiecki, 13. Antoni Niedźwiecki, 14. Antoni Cieślikowski (Cieślukowski?) i Andrzej Myszkiewicz oraz Katarzyna Krzesicka?, 15. Franciszka Krzesicka?, Ewa Krzesicka? oraz Andrzej Letkiewicz, 16. Rozalia Letkiewicz i Franciszek Krzesicki?, 17. Jan Krzesicki i Jakub Cieślikowski?, 18. Antoni Cieślikowski, Andrzej Bojkowski i Antoni Orchowski, 19. Wincenty Bojkowski, 20. Stanisław Orchowski, 21. Następcy Macieja Orchowskiego i Antoni Sosnowski[743].

Według Joanny Maciejewskiej-Pavkovič wieś Kuków skomasowano w latach siedemdziesiątych XIX wieku[744].

W kolejnej dekadzie istniały tu trzy miejscowości o nazwie *Kukowo* (wieś, folwark i osada *Kukowo Małe*). Przynależały do gminy *Kukowo* i parafii Suwałki. Od Suwałk oddalone były o sześć wiorst. Około 1883 roku napisano, że leżały one „na lewo od drogi bitej z Suwałk do Filipowa, na rozległej i wyniosłej wyżynie (800 przeszło stóp), z której wypływają rzeki: Szeszupa, Hańcza Czarna, Rospuda i inne pomniejsze". Wieś rządowa *Kukowo* liczyła wtedy 25 domów i 198 osób. *Kukowo Małe* miało dwa domy i 12 mieszkańców[745].

Funkcjonowanie tu trzech miejscowości o tej nazwie potwierdza też spis z 1891 roku (wieś Kuków, folwark Kuków i *Mały-Kuków*). We wsi mieszkało aż 230 osób (114 płci męskiej i 116 płci żeńskiej). Domów było 25. Jej obszar obejmował 869 mórg. W *Małym-Kukowie* znajdowały się zaledwie dwa domy oraz 14 mieszkańców (7 płci męskiej i 7 płci żeńskiej). Jego obszar to 130 mórg. Przedstawicielami ówczesnej wsi Kuków byli: Antoni Kierun, Józef Orchowski, Marceli Niedźwiecki, Jan Orchowski, Jakub Kielch, Stanisław Sobolewski, Wincenty Orchowski, Jan i Stanisław Orchowscy, Jan Andrzejewski, Józef Chomicz, Antoni Staszkiewicz, Antoni Sobolewski, Wawrzyniec i Antoni Niedźwieccy, Antoni Ciślikowski, Andrzej Myszkiewicz oraz Katarzyna, Franciszka i Ewa Kit[...]kie?, następcy Wojciecha Letkiewicza, Franciszek i Jan Kie[...]ccy?, Jakub i Antoni Cieślukowscy, Andrzej Bojkowski, Antoni Orchowski, Wincenty Bojkowski, Stanisław Orchowski, następcy Mateusza Orchowskiego, Antoni Sosnowski. Nadal była tu działka kuźnicza[746].

W 1902 roku we wsi Kuków znajdowało się 27 domów i 200 mieszkańców. Istniał też wtedy *Kuków Nowy*, w którym mieszkało 21 osób i były cztery domy[747].

Wybuch I wojny światowej wpłynął na wzrost zaangażowania miejscowej ludności w poprawę bezpieczeństwa regionu. Między 7 a 10 sierpnia 1914 roku także w tutejszej okolicy prowadzono intensywne prace ziemne nad budową linii umocnień. Ludność pracowała razem z żołnierzami. O prowadzonych tu walkach w czasie I wojny światowej świadczą mogiły wojenne, w których pochowano 15 żołnierzy rosyjskich. Ich położenie jest nieznane[748].

Kolejne dane statystyczne dotyczące zaludnienia owych wsi pochodzą z 1921 roku. Na ich podstawie wiemy, że mieszkało we wsi Kuków – 165 katolików (70 płci męskiej i 95 płci żeńskiej). Domów było 30. Nieopodal istniał również *Kuków Mały* – niewielka osada z jednym domem i trojgiem katolików (1 płci męskiej i 2 płci żeńskiej). Wszyscy czuli się Polakami. Sześć lat później wieś Kuków liczyła 178 osób, a *Kuków Mały* – troje mieszkańców[749].

Kuków posiadał też swą jednoklasową szkołę. W 1923 roku uczyły się niej 34 osoby. Rok później było

[743] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 87, k. 4–4v, 13–17, 35–37.
[744] J. Maciejewska-Pavkovič, *Tradycje orki krzyżowej*..., s. 257.
[745] *Słownik geograficzny*..., t. 4, 1883, s. 856.
[746] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 87, k. 89–92; *Trudy varsavskogo staticeskogo komiteta*..., t. 4, s. 16–17.
[747] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 233.
[748] J. Mackiewicz, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny*..., s. 211; A. Nizowski, *Mobilizacja i pierwsze działania*..., s. 29.
[749] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33v; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*..., t. 5, s. 85.

ich 32, a w 1925 roku – 40. Dane z roku 1930 wspominają o 50 uczniach. Jedną salę szkolną wymieniono także w 1938 roku. Znanymi nauczycielkami były: Janina Szumska (1925), Helena Dreckówna (1927), Jadwiga Steckiewiczówna (1929), Jadwiga Dreckówna (1930). W 1932 roku wspomniano o szkole dwuklasowej[750].

Przynajmniej w 1933 roku Jan Dźwilewski i Franciszek Sobolewski zajmowali się tu kowalstwem (pozytywnie ocenieni przez policjantów z Wychodnego). Rok później sołtysem wsi Kuków był Dominik Miedziewicz posiadający 43,5-morgowe gospodarstwo. Funkcję jego zastępcy pełnił Ludwik Cieślukowski (21 mórg ziemi). Policjanci z posterunku w Wychodnem określili ich jako „moralnie i politycznie niepodejrzany[ch] i niekarany[ch]"[751].

Obie miejscowości posiadały w połowie lat trzydziestych koła Stronnictwa Ludowego. We wsi Kuków funkcję szefa tej organizacji pełnił Józef Chomicz. Sekretarzem był Antoni Stoszkiewicz (Steszkiewicz?), a skarbnikiem – Aleksander Kalejta. Koło działało prężnie[752].

Antoni Krzesicki służył w 29 Pułku Artylerii Lekkiej w Suwałkach. We wrześniu 1939 roku uczestniczył w obronie Warszawy[753].

7 stycznia 1942 roku Niemcy zabrali z Kukowa Aleksandra Żukowskiego (25 lat), który 9 lutego 1944 roku zginął w *Stutthofie*[754].

Według Wacława Trejnowskiego w 1942 roku gmina Kuków znalazła się w II rejonie „Obwodu 13" ZWZ, później AK. Funkcję komendanta pełnił plut. rez. kawalerii Bogdan Świątkowski ps. Dziadek. W maju 1944 roku „Dziadek" kierował V rejonem, w skład którego wchodziła placówka Kuków. Jej szefem był chor. Jan Kowalik ps. Sulima[755].

W czasie okupacji niemieckiej funkcjonowała w Kukowie mleczarnia, zatrudniająca wielu okolicznych mieszkańców (m.in. Albina Maziewskiego z Korobca)[756].

Sołtysem wsi Kuków był hitlerowiec Rauf (1944), współpracownik gestapo. Wydał w ręce Niemców kilku członków AK z placówki Jeleniewo. Za to 6 maja 1944 roku siedmioosobowy patrol dowodzony przez chor. Kazimierza Biniewskiego ps. Kmicic wykonał na nim wyrok śmierci. Według Wacława Trejnowskiego, Rauf został zlikwidowany za nadgorliwość względem mieszkańców, których przez niego prześladowali suwalscy gestapowcy[757].

5 lipca 1945 roku żołnierze AKO przeprowadzili akcję na dom Józefa Charmuszki, milicjanta kukowskiego. Odebrano mu pistolet, grożono i zakazano pracy w MO[758].

Okres powojenny to czas ogromnej niepewności mieszkańców. Z jednej strony represje ze strony władzy komunistycznej, z drugiej – obawa przed żołnierzami podziemia. Brakowało wszystkiego, żywności, przedmiotów codziennego użytku, a także budynków mieszkalnych.

II wojna światowa przyniosła wsi 80-procentowe zniszczenia. Rok po wojnie Kuków liczył 169 mieszkańców (74 mężczyzn i 95 kobiet), w tym jedną osobę narodowości niemieckiej[759].

Powojenny *Wykaz cmentarzy i mogił...* wymienia jedną, polną sowiecką mogiłę we wsi Kuków. Znajdowały się tam najpewniej trzy ciała[760].

Do 1954 roku miejscowość przynależała do gminy Kuków z siedzibą w Wychodnem. 28 lutego 1955 roku radnym był stąd Kazimierz Przekop. Następnie wieś włączono do nowo powstałej GRN w Wychodnem. W 1968 roku zniesiono gromadę Wychodne i miejscowość stała się częścią gromady Kuków-Folwark. Od 1 stycznia 1973 roku przynależy do gminy Suwałki[761].

W grudniu 1965 roku przeprowadzono spis pogłowia zwierząt. Za sprawne jego wykonanie w omawianej wsi odpowiadali: sołtys Kazimierz Sznejder i nauczycielka Irena Izbicka.

---

[750] Ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 70.

[751] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 11, k. 12; tamże, sygn. 122, k. 55v–56.

[752] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 50, k. 2v; AO Grodno, f. 208, op. 1, nr 9, k. 6v–7.

[753] Na podstawie relacji Jana Krzesickiego z 2016 roku.

[754] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 103.

[755] W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje...*, s. 51, 54.

[756] Na podstawie relacji Henryka Aleksandrowicza z 10 lutego 2007 roku.

[757] S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944...*, s. 224; W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje...*, s. 136.

[758] IPN Białystok, nr 019/117/1, k. 21.

[759] AP Suwałki, zesp. 39, sygn. 24, k. 30; tamże, zesp. 80, sygn. 12, k. 82.

[760] AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 149, k. 27.

[761] AP Suwałki, zesp. 80, sygn. 12, k. 82; tamże, zesp. 135, sygn. 1; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20), 30 września 1968 (nr 8, s. 2) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7).

Znani powojenni sołtysi Kukowa to: Kazimierz Sznejder (m.in. 1965), Jan Staszkiewicz, Wacław Grądzki, Wiesław Arasimowicz, Jan Andrzej Krzesicki, Janina Cieślukowska, Celina Poulakowska, Michał Woroniecki[762].

W 2016 roku powstał tu Rodzinny Ogród Działkowy „Oaza" Polskiego Związku Działkowców w Suwałkach. Wydzielono prawie 500 działek z gruntów należących do skarbu państwa. Doprowadzono tu sieć wodociągową i elektryczną[763].

Kuków-Folwark

Na podstawie kopii dokumentu wykonanej przez Knuta Olofa Falka do powszechnej świadomości badaczy trafiła wzmianka, że kamedulski „Folwark [Kuków] założony i zabudowany [został] przez księży [kamedułów wigierskich] około r[ok]u 1730 po ustałym dożywociu śp. JM Pana Benedykta Katowskiego". Rok ten przyjęli także Jerzy Wiśniewski i Andrzej Matusiewicz. Jednak nowsze badania zdecydowanie cofają datację istnienia tej miejscowości. Zygmunt i Sławomir Filipowiczowie podali, że już w 1703 roku August II nadał folwark Kuków Marcinowi Korbuttowi, czemu ostro sprzeciwili się kameduli. Ponadto inny dokument z Archiwum Falka wskazuje, że w 1710 roku folwark Kuków przynależał do kamedułów i łącznie z pobliską wsią o tej nazwie, przez zarazę stracił 170 mieszkańców („w Kukowie, tak we dworze, jak we wsi"). Obie miejscowości przynależały do kamedulskiej kwatery podprzeroślskiej[764]. Folwark kukowski funkcjonował już więc na początku wieku XVIII. Nie jest wykluczone, że mógł powstać jeszcze w XVII stuleciu.

W 1720 roku w kościele suwalskim chrzestną była „magnifica dna" Katarzyna Katowska „de Kukowo"[765].

W 1742 roku, w czasie procesu Paców z administratorem majątku Mazurki, napisano: „w majętności Lipowca alias Kukowie". Trzy lata później (10 września 1745 roku) w Kukowie podpisano *Inwentarz Ogólny Dóbr Funduszowych Klasztoru Wygierskiego Xięży Kamaldułów, przez Genaralną Kommissyą JKMci y Rzeczypospolitey sporządzony*[766].

Inwentarz dóbr kamedulskich z 1745 roku podpisany w Kukowie.
Źródło: K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*..., cz. 2, VII: 27

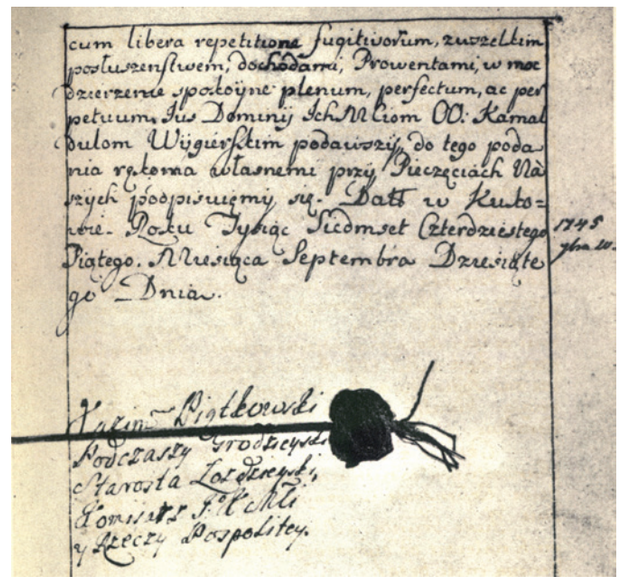

W 1750 roku administratorem folwarku był Jakub Podlaski, określany „podstarościm kukowskim". Szlachcic Antoni Kobylański to ekonom Kukowa w 1771 roku[767].

Pod rokiem 1791 wspomniano istnienie tu murowanej kaplicy, w której na podstawie specjalnego pozwolenia z Rzymu msze święte mieli odprawiać sami kameduli[768].

W 1775 roku znajdował się tu tylko jeden dwór (6 zł podatku). Folwark kukowski obejmował wtedy ponadto: wieś Kuków, Krzywólkę, Bród, Białą Wodę,

[762] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 23, k. 23; AUG Suwałki, Spis sołtysów gminy Suwałki; Na podstawie relacji Jana Krzesickiego z 2016 roku.
[763] http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/135077 [dostęp: 27 czerwca 2016 roku].
[764] MzO Suwałki, AF, F 025; tamże, F 050, k. 3v; Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Pradzieje obszaru*..., s. 97; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie*…, s. 93–94; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 139.
[765] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 47.
[766] CAH Mińsk, f. 1711, op. 1, nr 31, k. 522v; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*..., cz. 2, VII.
[767] CAH Mińsk, f. 1711, op. 1, nr 39, k. 61v; MzO Suwałki, AF, F 047.
[768] Ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata*…, s. 16; S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004, s. 53.

Prudziszki, Żywą Wodę, Osowę, Potasznię, Zusno, *Zdrojczysko* i *Siwek*[769].

Mapa Józefa Markiewicza z 1781 roku wymienia obok siebie dwie miejscowości o współczesnej nazwie Kuków. Natomiast opis miejscowości przynależących do świątyni suwalskiej sporządzony trzy lata później podaje, że Kuków należał do „J[M] księży k[amedułów]", a „w niej to jest wiosce dworek i folwark, nad bagnem leżąca, o milę"[770].

Spis z 1789 roku stwierdza, że folwark Kuków „z awulsem Zdrojczyskami" liczył dwa dwory i ośmioro tzw. ludności ekonomicznej (2 chłopców i 2 dziewczynki w wieku do 16 lat, 2 młodzieńców i dziewczynę w wieku 16–30 lat oraz mężczyznę 30–45 lat), a także ośmioro czeladzi (3 młodzieńców i 2 dziewczyny w wieku 16–30 lat, mężczyznę i kobietę w wieku 30–45 lat oraz mężczyznę 45–60-letniego). Przeważały tu osoby płci męskiej – dziesięć (6 płci żeńskiej). Przynależały do niego wówczas: wieś Kuków, Osowa, Potasznia, Bród, Krzywólka, Biała Woda, Żywa Woda, Prudziszki i Zusno. Mieszkało tu także sześcioro Żydów[771].

Dane z 1796 roku wskazują, że pod „folwark Kuków z awulsem Zdrojczyska" podlegały: wsie pańszczyźniane (Kuków, Osowa, Krzywólka, Bród, Potasznia, Żywa Woda, Biała Woda) oraz wsie czynszowe (Prudziszki i Zusno). Był to duży folwark, obejmujący 238 gospodarzy z rodzinami. „Siana ukoszywa się w tym folwarku smugowego wozów 150" (600 zł). Łączny dochód uzyskano stąd w wysokości 19 349 zł i 6 gr, z czego 400 zł z arendowania karczmy i 200 zł z młyna w Zuśnie, 2358 zł „z szynków za gorzałki gar[ncy] 4716", 152 zł „z szynków za piwa gar[ncy] 1520". Na koniec wspomniano, że „do tego folwarku nic ludzie nie oddają in natura"[772].

O istnieniu w folwarku dość zamożnych osób świadczy odkrycie tu w XIX wieku „skarbu", składającego się przynajmniej z 14 monet (srebrny rubel z 1770, pruski srebny talar z 1764, srebna półzłotówka z 1764, srebna złotówka z 1764, talar srebrny z 1795, trzecia część talara z 1772, pruski srebrny grosz z 1738, pruska pięciogroszówka z 1812, pruska pięciogroszówka z 1811, miedziany pruski grosz z 1810, grosz z 1811, miedziany pruski grosz z 1780, połowa grosza pruskiego z 1811, szeląg pruski pruski z 1800 roku)[773].

W ewangelickiej księdze metrykalnej z 1839 roku wymienieni stąd zostali m.in.: Krystian Lasoga, pisarz prowiantowy folwarku Kuków (43 lata), Karolina Lasoga (pisarzowa) i ich syn Teofil[774].

Około 1820 roku dzierżawcą folwarku Kuków był szlachcic Wincenty Orechwa, wcześniej dzierżawca Perstunia. Miał on m.in. syna Stanisława Orechwę (ur. 7 maja 1814 roku), który po wybuchu powstania styczniowego zaciągnął się do oddziału płk. Konstantego Ramotowskiego „Wawra", gdzie służył jako kapitan 2 Kompanii Kosynierów. Umierając, mówił: „Kosyniery stać!" i „Słodko umierać dla ojczyzny". Stanisław Orechwa współdowodził m.in. w zwycięskiej bitwie nad rzeką Igorka w maju 1863 roku, gdzie Polacy zdobyli tabor i 300 karabinów. Rosjanie stracili tam aż 120 żołnierzy[775].

Jednym z naddzierżawców ekonomii Kuków od 1825 roku był Jan Puciatycki, kapitan wojsk Księstwa Warszawskiego, kawaler Legii Honorowej. Z żoną Cecylią z Bieńkowskich miał czworo dzieci: Lucjana Tadeusza Melchiora, Tadeusza Maksymiliana Józefa, Stanisława Ludwika (powstańca styczniowego) i Józefę Joannę. Joanna najpierw poślubiła Remiszewskiego, a później wdowca Aleksandra Macieja Staniszewskiego (około 1805–9 listopada 1858 *Hutta*), podchorążego Gwardii Szaserów Polskich, dzierżawcę dóbr Wigry. Córka Puciatyckiego była bardzo dumna z rodziny, a swe pochodzenie „za wielki zaszczyt uważała i dużo o tym splendorze mówiła". Aleksander Maciej i Joanna Staniszewscy mieli tylko jedną córkę Teresę, która 28 czerwca 1870 roku poślubiła notariusza Józefa Stankiewicza. Córka tych ostatnich – Julia Kazimiera Kunegunda – 25 sierpnia 1898 roku została z kolei w Suwałkach żoną Kazimierza Jakuba Kulwiecia, redaktora „Ziemi", znanego pedagoga i krajoznawcy, współzałożyciela i wieloletniego prezesa Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Wspomniana Joanna Staniszewska od 1853 roku posiadała kamienicę w Suwałkach, gdzie funkcjono-

[769] CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 97v.
[770] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40.
[771] CAH Wilno, SA 4056, k. 108–109.
[772] MzO Suwałki, AF, F 050, k. 3v–4.
[773] AN Sankt Petersburg, IHKM, f. 1, op. rok 1873, nr 12, k. 8; T. Naruszewicz, *Kilka uwag do początków...*, s. 21.
[774] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852, k. 8 i inne.
[775] J. Szlaszyński, *Powstanie styczniowe...*, s. 50–51, 61.

wał Trybunał Cywilny. W 1876 roku rozbudowała ją na siedzibę Sądu Okręgowego. Podczas manifestacji patriotycznych w Suwałkach z 1861 roku wyróżniała się szczególnie aktywną postawą. Konsekwencją tej działalności było jej dwukrotne aresztowanie w czerwcu i 13 lipca tegoż roku przez gen. Leonida Płatonowicza Rudanowskiego. Drugie pozbawienie wolności skutkowało przetrzymywaniem jej przez ponad dwa tygodnie na odwachu i zsyłką na Syberię. Znalazła się w Kungurze w guberni permskiej, gdzie trafiła z dwiema córkami: Weroniką Aleksandrą Michaliną Remiszewską (ur. 13 stycznia 1842 roku w Kudranach, parafia Liszków) i Teresą. Udało się jej wrócić z zsyłki 7 czerwca 1867 roku. Znajdowała się jednak pod stałym nadzorem policji[776].

Także folwark Kuków w 1868 roku nadano gen. lejtn. Mikołajowi Goneckiemu[777].

Przełom XIX i XX wieku przyniósł różne dane dotyczące tutejszej zabudowy. Około 1883 roku folwark *Kukowo* tworzyło osiem budynków mieszkalnych i 158 osób. Przynależał do gminy *Kukowo* i parafii Suwałki. Od Suwałk oddalony był o sześć wiorst. Ze spisu pochodzącego z 1891 roku wiemy, że folwark liczył 143 mieszkańców (66 płci męskiej i 77 płci żeńskiej). Znajdowało się tu pięć domów. Ów majątek rozpościerał się łącznie na 1358 mórg ziemi. W 1902 roku podano, że w folwarku Kuków był tylko jeden budynek mieszkalny, który miało zamieszkiwać aż 125 osób![778].

W 1921 roku istniały tu trzy budynki mieszkalne, gdzie przebywało 68 osób (30 płci męskiej i 38 płci żeńskiej). Z tej liczby 57 mieszkańców deklarowało się katolikami, dwoje – prawosławnymi, a dziewięcioro – ewangelikami. Jedna osoba była narodowości rosyjskiej, pozostali – polskiej. Sześć lat później mieszkało tu 44 kukowian[779].

W 1920 roku część dawnego folwarku wydzierżawiono Julianowi Pejczowi. W końcu omawianej dekady majątek rozparcelowano. 45 ha z dawnym podwórzem gospodarczym kupił Adam Krzesicki (1928). Dużą część dóbr przejęła szkoła rolnicza[780].

Żeńska Szkoła Rolnicza w Kukowie.
Źródło: MzO Suwałki



Władysława Maziewska (pierwsza z lewej) na zajęciach praktycznych w Szkole Rolniczej w Kukowie około 1938 roku.
Ze zbiorów Henryki Opanowskiej



W 1928 roku w Kukowie utworzono Żeńską Szkołę Rolniczą. Jej budowę rozpoczęto wiosną roku poprzedniego. Inicjatywę poparł ks. Stanisław Szczęsnowicz, dziekan suwalski. Placówkę zorganizowano w dawnym folwarku, należącym wówczas do Skarbu Państwa. Wstępne prace adaptacyjne sfinansowano ze środków Wydziału Powiatowego w Suwałkach i Ministerstwa Rolnictwa. 15 września 1928 roku rozpoczęło tu naukę 46 uczennic. Od początku szkołą kierowała mgr Aniela Puciatycka, „doskonały pedagog, wychowawca i orga-

[776] A. Matusiewicz, *Dobra wigierskie – dzierżawcy i właściciele Hutty*, cz. 1... ; tenże, *Dwory na Suwalszczyźnie*, Suwałki 2018, s. 197.
[777] M. Ambrosiewicz, *Wieś Czerwony Folwark...*, s. 16.
[778] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 233; *Słownik geograficzny...*, t. 4, 1883, s. 856; *Trudy varsavskogo staticeskogo komiteta...*, t. 4, s. 16–17.
[779] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33v; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85.
[780] ADSOZ Suwałki, Karta nr 352; A. Matusiewicz, *Dwory...*, 202.

nizator, która nauczała również ogrodnictwa i pszczelarstwa". Pracowały tam także cztery etatowe nauczycielki. Ponadto zajęcia prowadzili: lekarz medycyny, lekarz weterynarii, instruktor trykotarstwa, instruktor przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Nauka trwała 11 miesięcy. Hodowano m.in.: 12 krów, kilka koni, trzodę chlewną i drób. W ciągu roku placówka sprzedawała pobliskim rolnikom 80–100 prosiąt. Szkoła kukowska stała się także lokalnym ośrodkiem kultury. Rok 1930 przyniósł jej pożar. Poniesione wówczas straty udało się zrekompensować, dzięki pomocy samorządu i okolicznych mieszkańców. W 1938 roku w szkole uczyły się 52 dziewczęta. Placówka dysponowała 10-hektarowym gospodarstwem rolnym. Uczennice mieszkały w internacie. Same przygotowywały posiłki dla siebie i nauczycieli. Bardzo duży nacisk kładziono na wpajanie patriotyzmu. Hasłem szkoły było: „Bóg i Ojczyzna". Dziewczęta uczestniczyły w nabożeństwach i patriotycznych uroczystościach. Szkołę kukowską odwiedzało wielu znamienitych gości, jak chociażby: minister reform rolnych Witold Cezary Staniewicz, ks. biskup Stanisław Łukomski, minister rolnictwa Leon Janta Połczyński, wojewoda białostocki – gen. Stefan Wiktor Paweł Pasławski, żona Marszałka Józefa Piłsudskiego – Aleksandra Piłsudska (16 kwietnia 1937)[781] czy ppłk Adam Józef Borkiewicz, dowódca Batalionu KOP „Suwałki"[782]. Jednym z jej głównych twórców był Aleksander Putra (ur. 5 sierpnia 1888 roku w Żubrynku w parafii Raczki). Putra był aktywnym działaczem PSL-u „Piast"[783].

Miejscowość posiadała też własne kółko rolnicze i mało aktywne koło Stronnictwa Ludowego, którego prezesem w połowie lat trzydziestych był Wiktor Bujnicki. Finansami zajmował się Piotr Sobolewski, a dokumentację prowadził Jan Kunicki[784].

W 1934 roku sołtysem *Folwarku Kuków* był Stanisław Olszewski (39 mórg ziemi). Funkcję podsołtysa pełnił Kazimierz Arasimowicz (37 mórg ziemi). Policjanci z posterunku w Wychodnem określili ich jako „moralnie i politycznie niepodejrzany[ch] i niekarany[ch]"[785].

Według wspomnień Wacława Ostrowskiego przedwojenny folwark Kuków był jednym z największych w okolicy, ale go później „lasem zasadzili"[786].

W wyniku działań II wojny światowej miejscowość została zniszczona w 50 procentach. W 1946 roku mieszkało tu 117 osób (53 mężczyzn i 64 kobiety). Dwie osoby określano Niemcami. Miejscowość wchodziła w skład gminy Kuków[787].

Jan Kolędo, nauczyciel bądź kierownik Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Kukowie.
Ze zbiorów Jadwigi Towarnickiej i Raczkowskich Archiwaliów



Na początku 1946 roku sporządzono listę osób aresztowanych przez UB lub NKWD z terenu gminy Kuków. Wiemy stąd, że dwaj mieszkańcy

[781] Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego...*, s. 44–45; Na podstawie relacji Zofii Bednarek; http://podlaskie.regiopedia.pl/wiki/kukowianki-pierwsza-powojenna-zenska-szkola-rolnicza-w-kukowie [dostęp: 4 kwietnia 2018 roku].

[782] Ppłk Borkiewicz we wrześniu 1935 roku był również jednym z gości honorowych na dożynkach w Kukowie. Por. A. Ochał, *Batalion Korpusu Ochrony Pogranicza „Suwałki" 1927–1939*, Suwałki 2009, s. 93.

[783] Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego...*, s. 44; A. Matusiewicz, *Historia w dolinie...*, s. 21; E. Naruszewicz, B. Świdzińska, *Dzieje rodu Naruszewiczów od Montygerda do Jana i Zuzanny*, Białystok 2006, s. 166. Funkcjonowanie tu w międzywojniu szkoły rolniczej potwierdzają też mieszkańcy, np. Jan Krzesicki. Por. Relację Jana Krzesickiego (ur. 4 lutego 1956 roku), spisaną w 2016 roku.

[784] AO Grodno, f. 208, op. 1, nr 9, k. 6v–7; AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 50, k. 2v; Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego...*, s. 40.

[785] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 122, k. 55v–56.

[786] Na podstawie relacji Wacława Ostrowskiego z Żylin.

[787] AP Suwałki, zesp. 39, sygn. 24, k. 30; tamże, zesp. 80, sygn. 12, k. 82.

Uczniowie i pracownicy Szkoły Przysposobienia Rolniczego w Kukowie w 1948 roku.
Ze zbiorów Jadwigi Towarnickiej i Raczkowskich Archiwaliów



Szklarnie Szkoły Przysposobienia Rolniczego w Kukowie w 1948 roku.
Ze zbiorów Jadwigi Towarnickiej i Raczkowskich Archiwaliów



Kukowa-Folwarku zostali aresztowani przez UBP w Olecku: Stanisław Olszewski (ur. 1910) oraz Wiktor Bujnicki (ur. 1903). 9 października 1946 roku obaj zostali skazani na dziesięć lat więzienia i utratę praw publicznych przez okres pięciu lat[788].

Jan Kolędo, nauczyciel bądź kierownik Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Kukowie z uczennicami i pracownikami w okresie powojennym (przed 1950 rokiem).
Ze zbiorów Jadwigi Towarnickiej i Raczkowskich Archiwaliów



Po likwidacji szkoły w *Kukowie Folwarku* w byłym dworze utworzono m.in. wiejską świetlicę. Z czasem należący do szkoły majątek przejęła gmina i Państwowy Ośrodek Maszynowy. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku nieruchomości sprywatyzowano[789].

Do jesieni 1954 roku miejscowość przynależała do gminy Kuków, ale z siedzibą w Wychodnem. Następnie włączono ją do GRN w Brodzie Nowym. Jednak mocą uchwały WRN z 29 kwietnia 1968 roku siedzibę GRN Bród Nowy przeniesiono do Kukowa-Folwarku i zmieniono nazwę gromady na Kuków-Folwark. Od 1 stycznia 1973 roku Kuków-Folwark przynależy do gminy Suwałki[790].

Około 2000 roku w Kukowie-Folwarku prowadzono wykopy i odkryto dawny plac z płaskich kamieni, układanych na tzw. mijankę (3 warstwy). Dotyczy to najprawdopodobniej osiemnastowiecznego placu kamedułów wigierskich[791].

Znani sołtysi omawianej miejscowości to: Jan Staszkiewicz, Wacław Grądzki, Wiesław Arasimowicz i Jan Krzesicki[792].

Leszczewek

Nazwa omawianej wsi wywodzi się najprawdopodobniej od ryb leszczy. Na korzyść tej tezy przemawia istnienie w okolicy jezior, m.in. Leszczewka czy Wigier. Pierwszy wspomniany akwen nie jest głęboki (poniżej 7 metrów) i przypuszczalnie znaczna ilość leszczy przybywała tu jedynie na tarło wiosną. W pozostałym okresie ryba ta kryje się głęboko przy dnie. W czasach nowożytnych (XVI–XVIII wiek), gdy poziom wody był wyższy i rzeczka łącząca Leszczewek z Wigrami dysponowała odpowiednią ilością wody, leszcze mogły między latem a zimą pływać w jeziorze Wigry. Nagromadzenie w niewielkim Leszczewku dużej ilości ryb prawdopodobnie wywarło na mieszkańcach duże wrażenie i sprawiło, że utrwaliła się właśnie taka nazwa. Istnieje jednak i inna ewentualność co do etymologii nazwy tej wsi i jeziora. Niewykluczone, że mogła ona mieć związek z „leszczynami". Knut Olof Falk oceniał jednak bardzo nisko to prawdopodobieństwo.

Możliwe, że nazwa Leszczewek została np. w XVI wieku przetłumaczona z wcześniej funkcjonującej formy bałtyjskiej (jaćwieskiej bądź litewskiej). Niewykluczone jest więc, że pierwotna nazwa miała pierwiastek „pálša" (może jezioro Palšinis?)[793].

Dane odnoszące się do roku 1568 określiły pobliskie jezioro nazwą *Liesczowo*. Łowiono tam: szczupaki,

[788] AP Suwałki, zesp. 80, sygn. 13, k. 9; IPN Białystok, nr 019/125/1, k. 26, 36.
[789] ADSOZ Suwałki, Karty nr 352, 354.
[790] *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20), 30 grudnia 1968 (nr 8, s. 2) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7).
[791] Na podstawie relacji Szczepana Cherubina z 5 września 2013 roku.
[792] AUG Suwałki, Spis sołtysów gminy Suwałki.
[793] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 196–199.

leszcze, okonie i liny. Jezioro to miało połączenie z Wigrami. Rok 1639 i 1645 przyniósł formę *Lesczowo*, gdy 1668 – *Leszczuwko*[794].

W 1739 roku wymieniono wieś *Leszczewko*, a w 1745 – *Leszczowka*. W kolejnych latach odnośnie jeziora lub wsi stosowano m.in. formy: *Leszczowka*, *Leszczewko*, *Leszczowek*, *Leszczewo*, *Leszczewek*[795].

Z 1713 roku znamy Jana Walentowicza, chłopa z Leszczewka, który „za kurzenie dziegciu[796] w uroczysku Polule" zapłacił sześć tynfów i pięć garncy dziegciu. Wytwarzaniem dziegciu chłopi zajmowali się obok rolnictwa, co zwiększało ich dochody[797].

Bogactwem nowożytnego Leszczewka były też skały wapienne, naniesione tu przez lodowiec. W XVIII wieku wieś posiadała piece do wypalania wapna, jedynego ówcześnie znanego spoiwa. Mogły one w tym rejonie już istnieć na przełomie XVI i XVII wieku, gdy funkcjonował dwór myśliwski na Wigrach. Wiemy o przynajmniej dwóch piecach na terenie Leszczewka, które kameduli wykorzystywali do realizacji swych inwestycji budowlanych. Ściany obu wapienników wyłożone są dużymi kamieniami o częściowo zeszkliwionej powierzchni. Potwierdza to występowanie tam wysokich temperatur[798].

Inwentarz z 1745 roku podał miejscowość *Leszczowka* jako jedną z dawnych wsi kamedulskich. Trzy dekady później wieś tę określono jako *Leszczówek*. Znajdowało się tu 15 dymów (90 zł podatku). Miejscowość podlegała pod kamedulski *Stary Folwark.* Wieś *Leszczewki* zawiera mapa z 1781 roku. Nadal miało znajdować się tu 15 dymów[799].

Dzięki spotkaniu na Wigrach z 3 października 1788 roku wierni z Leszczewka zostali parafialnie przyporządkowani kościołowi w Magdalenowie[800].

Zarówno w 1789, jak i 1796 roku Leszczewek nadal gospodarczo podlegał pod kamedulski *Folwark Stary*. W 1789 roku wieś liczyła 16 dymów (15 gruntowych i 1 ogrodowy), zamieszkałych przez 117 osób. Spośród nich dziewięcioro leszczewian było służącymi. Co ważne, we wsi dominowały dzieci. W wieku od 1 do 16 lat było 22 chłopców i 33 dziewczynki. 20 osób płci męskiej i 19 żeńskiej to młode osoby liczące 16–30 lat. Mniej, bo pięciu mężczyzn i osiem kobiet, miało po 30–45 lat. W przedziale wiekowym 45–60 było sześciu mężczyzn i trzy kobiety. Tylko jeden mężczyzna dożył tu lub przekroczył 60 lat. Liczebnie w Leszczewku przeważały osoby płci żeńskiej – 63 (54 płci męskiej). Znamienne jest, że wszyscy służący mieli poniżej 30 lat. Pod względem zabudowy Leszczewek wraz z Płocicznem zajmował wówczas trzecią pozycję w folwarku (9 wsi). W 1796 roku pańszczyźniany Leszczewek tworzyło 14 gospodarstw[801].

Tadeusz Izbicki przypuszcza, że m.in. pochodzący z Leszczewka Szymon Buchowiecki na początku XIX wieku zamieszkiwał w Nowej Wsi[802].

Lesczewek zawiera mapa wydana w 1826 roku. Rok później ta rządowa wieś dysponowała 19 domami, zamieszkałymi przez 107 osób[803].

W pierwszej połowie XIX wieku miejscowość tę określono: *Leszczowek*. Funkcjonowała w niej karczma[804]. Jak ustalił Maciej Ambrosiewicz, w sąsiedztwie Wigier wykopano wtedy część jeziora Leszczewek[805].

Obok Leszczewka znajdowała się „posada strzelecka" zwana *Podleszczewkiem*. W końcu lat pięćdziesiątych XIX stulecia „była [ona] bez właściciela, że nawet nie było komu opłacać podatków". W związku z tym około 1859 roku, od Urzędu Leśnego Suwałki, wydzierżawił ją Mateusz Łukowski z Leszczewka. Po pięciu latach Łukowski wystosował do władz prośbę o nadanie mu tegoż gruntu „na czynsz". Uzasadniał ją liczną rodziną, w skład której wchodziła córka Orszula z dzieckiem, która „wyszła za żołnierza strzelców roty 4", oraz synowa z dziećmi, żona Józefa – żołnierza

[794] CAH Mińsk, f. 1928, op. 1, nr 2, k. 64; MzO Suwałki, AF, F 007; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 22; tenże, *Wody wigierskie i huciańskie*..., cz. 2, I: 8.

[795] Tenże, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 22.

[796] Dziegieć – smolisty i gęsty produkt, uzyskiwany w tzw. smolarniach z różnych gatunków drzew i krzewów.

[797] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 120.

[798] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 93.

[799] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 2, VII: 1; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz*..., s. 98.

[800] Ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata*…, s. 16.

[801] CAH Wilno, SA 4056, k. 108; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 1.

[802] T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa*..., s. 51.

[803] *Mappa jeneralna województwa augustowskiego*...; *Słownik geograficzny*..., t. 5, 1884, s. 172.

[804] AP Suwałki, zesp. 628, sygn. 166, dział pierwszy.

[805] Na podstawie relacji Macieja Ambrosiewicza z 29 kwietnia 2018 roku.

Cmentarz z I wojny światowej w Leszczewku.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2017



armii carskiej. Łukowski pisać nie umiał i złożył trzy krzyżyki[806].

2/14 kwietnia 1865 roku „włościanie ze wsi Leszczówka, gminy Hutta, powiatu augustowskiego", w osobach 17 gospodarzy (Augustyn Buchowiecki, Stanisław Siemianowicz, Karol Abramowicz, Antoni Winniewicz, Adam Szymański, Piotr Jarmołowicz, Franciszek Warakomski, Józef Jabłoński, Wojciech Łukowski, Karol Żukowski, Franciszek Wasilewski, Józef Kowalewski, Wincenty Jabłoński, Bartłomiej Trocki, Wawrzyniec Naruszewicz, Tomasz Dzienisiewicz i Mateusz Łukowski) prosili władze o ponowne zezwolenie na wypasanie bydła w lasach Leśnictwa Suwałki. W imieniu wyżej wspomnianych po trzy krzyżyki postawili: Józef Jabłoński, Karol Żukowski, Adam Szymański i Józef Kowalewski. W następnym roku wspomniano o 18 gospodarzach z Leszczewka, „którzy od lat dawnych, to jest od swych dziadów i ojców mamy gospodarstwa kolonialne". Za użytkowanie leśnych pastwisk uiszczali opłatę do Urzędu Leśnego Żyliny. Włościanie ponownie prosili o wyrażenie zgody na wypasanie bydła w lesie lub przekazanie im „bagnisk" koło Starego Folwarku, gdyż brak pozyskanej w ten sposób paszy może doprowadzić do zmniejszenia pogłowia i „ubóstwa" mieszkańców. Najprawdopodobniej swój własnoręczny podpis złożył Karol Abramowicz. Podobnie w 1869 roku, po polsku podpisał się najpewniej Franciszek Warakomski.

Przylegającą do Leszczewka zatokę jeziora Wigry także nazywano Leszczewkiem. W 1865 roku połowy organizowali w niej Żydzi. Przyległe grunty należały jednak do Antoniego Winiewicza z omawianej wsi i jak sam on stwierdził, ponosił „znaczne straty i szkody, gdyż przy łowieniu ryb leżące, tak łąki, jako i usiewy tratują, że trudno nawet dopilnować". Winiewicz uwierzytelnił złożone przez siebie pismo trzema krzyżykami[807].

Około 1884 roku wymieniono stąd dwie miejscowości *Leszczówek* (wieś i osadę leśną). Obie należały do gminy *Hutta* i parafii Wigry. Usytuowane były o dziewięć wiorst od Suwałk. Podano jednak, że *Leszczówek* liczył wówczas 41 domów i 264 osoby (nie wiadomo, czy sama wieś, czy razem z osadą leśną?). Dwa Leszczewka znajdowały się tu też w 1902 roku. Wieś obejmowała 35 domów i 337 mieszkańców. Tylko jeden dom i trzy osoby były w osadzie leśnej[808].

[806] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 58, k. 22–22v.

[807] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 58, k. 16–16v; 23–23v, 26–27, 48.

[808] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 220; *Słownik geograficzny*..., t. 5, 1884, s. 172.

W okolicy Leszczewka prowadzono walki w czasie I wojny światowej. Do współczesności zachował się tu cmentarz wojenny, na którym spoczywa 74 żołnierzy niemieckich i 39 rosyjskich. Ma on kształt wydłużonego prostokąta o wymiarach 26 x 5 m. Mogiły chyba ustawiono w dwóch rzędach. Przy granicy północno-zachodniej zachowały się nikłe pozostałości kamiennego pomnika. Wojskowi zginęli w latach 1914–1915. Dane niemieckie wskazują, że w tej miejscowości znajdował się drugi cmentarz, gdzie pochowano 20 żołnierzy niemieckich. Nie znamy jednak jego lokalizacji[809].

Józef Warakomski z Leszczewka od końca 1918 do przynajmniej 1920 roku był wójtem gminy Huta. Radnym gminnym od 1920 roku był stąd Aleksander Warakomski. W 1934 roku funkcję radnego pełnił Józef Jarmołowicz (syn Franciszka, lat 52, wykształcenie elementarne, 14 mórg ziemi, bezpartyjny i niezaangażowany w pracę społeczną). Późniejszym wójtem huciańskiej gminy został inny mieszkaniec tej wsi – Kajetan Warakomski (do wybuchu II wojny światowej)[810].

2 września 1920 roku, w czasie walk z Litwinami pod miastem Sejny, zginęli dwaj polscy ułani z 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich – Wawrzyniec Walkowiak i Stanisław Walotka. Możliwe też, że jest to miejsce spoczynku także trzeciego ułana – Floriana Wojtali. Pochowani zostali w Leszczewku, gdyż ich ciała zabrali ze sobą wycofujący się z Sejn żołnierze majora Skrzyńskiego. Miejsce to upamiętnia pomnik[811].

Spis z 1921 roku wymienia wieś i leśniczówkę o nazwie *Leszczówek*. Wieś tworzyły 33 domy, zamieszkane przez 202 mieszkańców (97 płci męskiej i 105 żeńskiej). Jedna osoba wyznawała prawosławie, a pozostali – katolicyzm. Wszyscy katolicy czuli się Polakami. Leśniczówka mieściła w sobie pięcioro Polaków-katolików (3 płci męskiej i 2 żeńskiej)[812].

Obelisk ku czci Wawrzyńca Walkowiaka i Stanisława Walotki, polskich ułanów w 1920 roku walczących za polskość Suwalszczyzny.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2017



Międzywojenny Leszczewek posiadał własne kółko rolnicze, Koło Gospodyń oraz prawdopodobnie szkołę. Ta jednoklasowa placówka po raz pierwszy w źródłach pojawiła się w roku 1923. Pobierało w niej wówczas naukę 52 uczniów. Rok później ich liczba spadła do 45. W 1925 roku uczyły się tu 72 osoby. Jednak już w 1930 roku szkoła nie funkcjonowała. Znamy stąd dwie nauczycielki: Władysławę Nowicką (1926) i Marię Racławską (1927). Wieś tę określono wówczas jako *Leszczówek*[813].

Gajowy Bolesław Łukowski (około 45 lat) z Leszczewka w latach trzydziestych pomagał w gromadzeniu relacji ustnych słynnemu uczonemu – Knutowi Olofowi Falkowi[814].

Dzięki wsparciu wójta Kajetana Warakomskiego w 1939 roku podjęto próby utworzenia w Leszczew-

[809] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (2)...*; J. Mackiewicz, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny...*, s. 211–212; tenże, *Nie pytajcie...*, s. 21.
[810] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 34v–35; tamże, zesp. 32, sygn. 4; T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim...*, s. 15, 24, 26; Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.
[811] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (2)...*; S. Filipowicz, *Miejsca pamięci narodowej...*, s. 197; K. Skłodowski, *Mogiła w Leszczewku*, „Wigry" 2004, nr 3, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2004.htm [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku]; *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2004, nr 4, s. 22.
[812] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 82.
[813] Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego...*, s. 40; ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 67; J. Krupińska, Pamiętnik.
[814] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 29.

ku jednostki straży pożarnej. Nie udało się jednak uiścić 10 zł jako opłaty publikacji w „Monitorze Polskim". W myśl wniosku z 20 kwietnia 1939 roku jednostka miała się nazywać: *Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej nad Wigrami*. Aleksander Warakomski z Leszczewka (syn Aleksandra) przed wybuchem II wojny światowej służył w żandarmerii wojskowej[815].

24 sierpnia 1939 roku w koszarach w Suwałkach zarządzono mobilizację, w wyniku której w okolice Leszczewka przybył pododdział 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich[816].

Wspomniany już Aleksander Warakomski walczył w czasie wojny obronnej 1939 roku w okolicach Grodna. Podczas okupacji niemieckiej i sowieckiej, część mieszkańców wsi uczestniczyła lub wspierała Polskie Państwo Podziemie. 7 lipca 1941 roku Niemcy aresztowali Leona Jarmołowicza z Leszczewka, którego podejrzewano o współpracę z ruchem oporu. Podobny los spotkał też kolejnego partyzanta – Wacława Warakomskiego (aresztowany w 1941 roku, zginął w niemieckim obozie). Inny mieszkaniec tej wsi – Zygmunt Poświatowski – był członkiem AK[817].

Piotr Łukowski (lat 70) został w 1941 roku zabrany z Leszczewka i w styczniu 1945 roku zmarł w *Stutthofie*. 18 marca 1943 roku zginęła tu mieszkanka tej wsi – Ludwika Jarmołowicz (lat 70). 19 marca 1944 roku zabito w tej miejscowości Benedyktę Poświatowską (69 lat), którą Niemcy wcześniej aresztowali w Leszczewie[818].

Ofiarami obławy z lipca 1945 roku byli dwaj mieszkańcy Leszczewka: Lucjan Szczepan Korenkiewicz (ur. 10 stycznia 1922) i Aleksander Warakomski (ur. 2 grudnia 1909 lub 4 marca 1910). Według ustaleń Bartłomieja Rychlewskiego, Warakomski pracował jako robotnik leśny, był żonaty i miał troje dzieci. Prawdopodobnie przynależał też do AKO. Zatrzymany przez Sowietów 25 lipca 1945 roku. Zaginął bez wieści[819].

W lutym 1948 roku w Leszczewku znajdowały się dwie mogiły wojskowych z 1914 roku: pojedyncza oraz podwójna. Ich stan określano jako „w porządku". Nie posiadały jednak ogrodzenia. Opiekował się nimi miejscowy sołtys[820].

Do jesieni 1954 roku miejscowość przynależała do gminy Huta. Następnie włączono ją w skład GRN w Starym Folwarku. W 1961 roku radnym był stąd Antoni Kurzyn. Od 1 stycznia 1973 roku Leszczewek znalazł się w nowo utworzonej gminie Stary Folwark. 1 lipca 1976 roku wieś włączono do gminy Suwałki[821].

Mimo trudnej sytuacji ekonomicznej życie towarzyskie tu kwitło. Funkcjonowała sauna „pod lasem". W miejscowości organizowano też tzw. papuciówki, czyli wiejskie zabawy. Tańczono walczyki, polki, oberki, a niekiedy też tanga. Według wspomnień Heleny Napierały (ur. w 1929 roku w Leszczewku): „Nasze wioskowe „leszczewkowe" zabawy robili po swojemu, co miesiąc. Bawiliśmy się w drewnianych chałupach. Standardem było, że dom składał się z sionki, kuchni, alkierza i dużego pokoju, zwanego trzecim, gdzie było najwięcej miejsca i właśnie w tej największej izbie tańczyliśmy. Chłopaki się zmawiali i organizowali zabawę, zapraszając kapelę przeważnie w trzyosobowym składzie: harmonista, skrzypek i bębnista. U nas we wsi nie było muzykantów. Przyjeżdżali z okolicy Królówka. Chłopaki organizowali też poczęstunek muzykantom. Pozostali nie jedli na tych zabawach, tylko tańczyli, ale muzykanci musieli dostać i wódkę i coś na zakąskę. Poczęstunek dla wszystkich był tylko na zabawie sylwestrowej i ostatkowej. Oprócz tańców, były śpiewy. W czasie, gdy muzykanci robili przerwę i szli do kuchni na poczęstunek, to my z siostrą zaczynałyśmy śpiewać. Ja śpiewałam drugim głosem, siostra pierwszym. Zanim muzykanci się pożywili, to my śpiewali, ile tylko wlazło. Inne dziewczyny pomagały, ale nie wszystkie miały głosy. Tak samo jak do tańca. W Leszczewku dziewczyn było sporo. Ale tylko ja, moja siostra i koleżanka, to było nas trzy, co dobrze tańczyły. A inne to takie byli ciężkie do tańczenia, że jak zawrócą w tańcu, to lecą na ścianę, a chłopaki wściekłe, że utrzymać w tań-

[815] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 42, k. 1–10; Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Wiek XX*..., s. 118; B. Rychlewski, *Wykaz partyzantów*...

[816] K. Skłodowski, *Nad Wigrami 1939–1944 (1)*...

[817] B. Rychlewski, *Wykaz partyzantów*...; W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje*..., s. 48; Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.

[818] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób*..., s. 66, 76, 87, 99.

[819] *Lista ofiar Obławy Augustowskiej*..., s. 13, 25; Spis ofiar obławy augustowskiej..., s. 30–31; T. Radziwonowicz, B. Bojaryn-Kazberuk, *Obława augustowska 1945*..., s. 114; B. Rychlewski, *Wykaz partyzantów*...

[820] AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 26, k. 9; tamże, sygn. 151, k. 8.

[821] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 7, k. 2; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia (1954 nr 10, s. 21) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7); Dziennik Ustaw z 1976 roku, nr 23, poz. 142, s. 240.

cu dziewczyn nie idzie. No to my już mieli ubaw do ostatka. Nieraz to, jak to się mówi: „język na brodę wychodził". Częstym finałem wiejskich zabaw były bijatyki, także przy użyciu sztachet ogrodzeniowych[822].

Energię elektryczną doprowadzono do tej wsi w 1966 roku. Posiadaczem kultowego, polskiego motocykla marki Junak oraz telewizora w latach sześćdziesiątych był Eugeniusz Dzienisiewicz[823].

Znani powojenni sołtysi Leszczewka to: Władysław Poświatowski, Antoni Kurzyn (m.in. 1961), Adam Jankowski, Feliks Dzienisiewicz (m.in. 1966, 1972), Jan Jarmołowicz, Helena Wojtkiewicz, Adam Jankowski, Piotr Tomaszewski. Radni: Piotr Tomaszewski (1998–2006, 2010–2018; wiceprzewodniczący RG 2014–2018), Maria Warakomska (2006–2010). Bardzo aktywnym członkiem „Solidarności" był Marek Daniłowicz[824].

Leszczewek od 1990 roku znajduje się przy głównym (zielonym) szlaku turystycznym WPN. Dekadę później udostępniono turystom pokoje gościnne w leśniczówce. Miejscowość przyozdabia piękna, murowana kapliczka przydrożna. 11 listopada 2004 roku uroczyście odsłonięto tu pomnik poświęcony dwóm polskim kawalerzystom z 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich, poległym 2 września 1920 roku. Fundatorami byli: WPN, Sławomir Milewski oraz Jan Góral (wykonawca pomnika). W tymże, 2004 roku odrestaurowano miejscowy cmentarz wojenny z I wojny światowej, gdzie spoczywają szczątki żołnierzy rosyjskich i niemieckich[825].

Piękna przydrożna kapliczka w Leszczewku.
Fot. Paulina Naruszewicz, 2017



Leszczewo

Od czasów nowożytnych istniały dwa Leszczewa. Jedno przynależało do kamedułów wigierskich, drugie do króla polskiego. Utrudnia to badanie poszczególnych wsi. Nas w tej pracy interesuje Leszczewo „kamedulskie".

Już w połowie pierwszego tys. p.n.e. w okolicy dzisiejszego Leszczewa mogła istnieć osada ludzka. Odnaleziono tam ślady osiedla nawodnego, zbudowanego na rusztach z pni drzew na przybrzeżnych jeziornych płyciznach. Nie zostało ono jednak przebadane[826].

Nazwa Leszczewa ma tę samą etymologię co pobliski Leszczewek (patrz wcześniej) – wywodzi się najprawdopodobniej od ryb leszczy. Znacznie mniej prawdopodobne jest, że określenie to powstało w związku z licznie występującymi leszczynami[827].

W XVI stuleciu funkcjonował ostęp Leszczewo, usytuowany przy Wielkiej Drodze Okmińskiej. Miano ją wytyczyć już za panowania wielkiego księcia Witolda. Z zapisów z 1568 roku wiemy o istnieniu jeziora *Leszczowo*, a z 1679 roku – *Leszczuwka*[828].

Najstarsza znana wzmianka wymieniająca Leszczewo pochodzi z 1716 roku. Zachowane do dziś ruiny trzech dawnych pieców świadczą o wypalaniu tu w okresie nowożytnym wapna. Wybrano tę lokali-

[822] *Ojcowizna* (opowieści rodziny Łukowskich z Leszczewka spisane przez Elżbietę Perkowską), „Wigry" 2009, nr 2, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr2_2009.htm [dostęp: 4 kwietnia 2018 roku]; M. Makowska, *Zabawy do upadłego...*, s. 15.

[823] Na podstawie relacji Andrzeja Majewskiego z 15 września 2016 roku.

[824] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 7, k. 82; tamże, sygn. 17, k. 5; tamże, sygn. 46, k. 14; AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki; Na podstawie relacji: Mariana Stefana Jakubowskiego i Andrzeja Majewskiego z 15 września 2016 oraz Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.

[825] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (2)...*; tenże, *Na zielonym szlaku...*; tenże, B. Perkowska, *25 lat WPN...*, s. 21; *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2004, nr 4, s. 22; http://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/rejestr-zabytkow/zestawienia-zabytkow-nieruchomych/stan%20na%2031.03.2017/PDL-rej.pdf [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku].

[826] Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Pradzieje obszaru...*, s. 91.

[827] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 196–199.

[828] MzO Suwałki, AF, F 003; tamże, F 013; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim*…, s. 83.

zację w związku z występowaniem naturalnych złoży kamieni wapiennych[829].

Z 1746 roku znamy przedstawicieli rodzin z zakonnych miejscowości „Leszczewo i Tartak": Romanczyk, Mikołaj Daniłowicz, Wojtek Pęczyluk, Lewon, Sidor Romanczyk, Antoni Romanczyk, Maciej Pęczyło, Michalczyk, Alexiej, Paziewski, Kondrat, Lewon, Makar, Dzwil, Benedykt, Tomek Omelian, Jerzy Daniłowicz, Staśko, Antoni Żabicki, Łyskarz. Rok później zostali wspomniani: Rulawczyk (Kulawczyk), Benedykt, Szydłowski ślepy, Miko? stolarz, Jakubek, Paziewski, Sankleta alias Daniłowicz, Michalczyk, Kondraciuk, Makar, Paziewski, Pęczyło, Apida, Kurklimka, Wawrzyniec Dziul, Szymon Pozniak, Piotr Samuel, Benedykt Pozniak, Wojciech Paziewski, Leon Kusielewski, Kraiewski, Michał Kayman[830].

Inwentarz z 1745 roku wymienia wioskę *Leszczo*[wo?], należącą do dawnych wsi kamedulskich. Trzydzieści lat później miejscowość składała się z 11 dymów, z których płacono łącznie 66 zł podatku. Przynależała do kamedulskiego folwarku Huta[831].

Metryki suwalskie pod rokiem 1760 zawierają wpis z *Leszczewa Wielkiego*[832].

Spis z 1789 roku podaje, że wieś liczyła 15 dymów (12 gruntowych i 3 ogrodowe) oraz 94 mieszkańców, z których czworo to służący. W wieku od 1 do 16 lat było 23 chłopców i 15 dziewczynek. 15 osób płci męskiej i 19 żeńskiej to osoby młode liczące 16–30 lat. Mniej, bo dziewięciu mężczyzn i sześć kobiet, miało po 30–45 lat. W przedziale wiekowym 45–60 było jedynie trzech mężczyzn i dwie kobiety. Tylko jeden mężczyzna i jedna kobieta dożyli tu wieku 60+. We wsi liczebnie przeważały osoby płci męskiej – 51 (43 płci żeńskiej). Znamienne jest, że wszyscy służący mieli poniżej 30 lat. Niewielkie rozmiary posiadało Leszczewo u schyłku rządów kamedulskich (1796). Spisano tu tylko osiem gospodarstw, co pod tym względem uplasowało tę wieś na przedostatnim miejscu w folwarku Huta[833]. Później Leszczewo upaństwowiono.

Dane z 1826 roku wskazują na funkcjonowanie w tej wsi karczmy. Rok później rządowe Leszczewo obejmowało 19 domów i 107 mieszkańców[834].

Mikołaj Maximowicz z Leszczewa w 1829 roku podpisał w imieniu parafian prośbę do Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o zwolnienie ich z opłat na utrzymanie murowanego kościoła w Wigrach. Mieszkańcy podnosili, że wcześniej płacili znacznie mniejsze świadczenia na rzecz drewnianego kościoła w Magdalenowie. Leszczewianin podpisał ową petycję trzema krzyżykami[835].

Z połączenia dwóch kolonii, niedaleko omawianej wsi, powstał folwark *Podleszczewo*, który wieczyście wydzierżawiła Franciszka Zofia Kozielska. Około 1840 roku folwark obejmował 114 mórg i 218 prętów[836].

W 1864 roku o osadę w Leszczewie sądzili się Stanisław Judkiewicz z Leszczewa i Wincenty Podziewski z Leszczewka. W czerwcu tegoż roku Judkiewicz stwierdził, że „otrzymaliśmy polecenie wójta gminy Hutta, tu dołączone, że mamy dowolne użytkowanie naszej osady. Pomimo jednakże otrzymanego polecenia Wincenty Podziewski czyni rozmaite utrudzenia w używalności naszej osady". Rzeczywiście, Orzechowicz (Orzechowski?), wójt gminy *Hutta*, 1 kwietnia 1864 roku podpisał dokument, w którym stwierdził: „polecam sołtysowi wsi Leszczewo zapewnić Stanisławowi Judkiewicz[owi] spokojną używalność osady we wsi Leszczewo, dotychczas przez Wincentego Podziewskiego posiadanej. A tego ostatniego do jej użytku w najmniejszej części nie dopuścić". Swoje racje pisemnie przedstawiał też Wincenty Podziewski. Jan Judkiewicz gospodarzył tu w pierwszej połowie XIX wieku. W 1852 roku siedlisko sprzedał bądź oddał w zastaw Wincentemu Podziewskiemu[837].

W związku z podaniem Kazimierza Nieszczerzewskiego z 1864 roku i opłaceniem przez niego 15 rubli? Katarzynie Hancowej (wcześniej zamężnej z Andruskie-

[829] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 10; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 32; Na podstawie relacji Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.

[830] MzO Suwałki, AF, F 037. Część nazwisk i imion mogła się powtarzać.

[831] CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57v; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie…*, cz. 2, VII: 1.

[832] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), nr 357; *Metryki suwalskie 1715–1765...*, t. 2, s. 351.

[833] CAH Wilno, SA 4056, k. 110; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 3.

[834] AP Suwałki, zesp. 628, sygn. 166, dział pierwszy; MzO Suwałki, AF, F 051; *Słownik geograficzny...*, t. 5, 1884, s. 171.

[835] M. Jakubowski, *Kościoły parafialne w dobrach kamedułów wigierskich. Rokokowe wyposażenie kościoła w Jeleniewie*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2016, t. 16, s. 101–102.

[836] A. Matusiewicz, *Dwory...*, s. 295.

[837] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 59, k. 5–25.

wiczem) „to Hancowa dobrowolnie odstępuje gruntu morgów 18, prętów 87½, czyli połowę kolonii Kazimierzowi Nieszczerzewskiemu od miedzy Wojciecha Wierzbińskiego. Ponieważ prawy sukcesor tej osady Tomasz Andruskiewicz, który obecnie żyje przy matce, mający lat 12, ponieważ za dojściem do pełnoletności wtenczas to ma prawo ładzić się z pomienionym Nieszczerzewskim". Pod protokołem z maja 1865 roku po trzy krzyżyki postawili: Katarzyna Hancowa, Kazimierz Nieszczerzewski, sołtys Wojciech Wierzbiński, Wojciech Makarewicz, Stanisław Judkiewicz, Jan Ostrowski i Wojciech Izbicki. Podpisał wójt gminy *Hutta* – Kajetan Bućko (Buczko) i poświadczył mąż Katarzyny – Wincenty Hanc[838].

Z połowy lat sześćdziesiątych XIX wieku znamy tabelę nadawczą wsi Leszczewa: 1. Jacenty Ostrowski (36 mórg i 66 prętów); 2. Następcy Wincentego Podziewskiego (36 mórg i 127 prętów); 3. Następcy Józefa Andruszkiewicza – Tomasz Andruszkiewicz i Katarzyna Hanc (½; 36 mórg i 175 prętów); 4. Kazimierz Nieszczerzewski (½); 5. Franciszka i Józef Wierzbińscy (½); 6. Rozalia i Antoni Wierzbińscy oraz Salomea Izbicka (½) – nr 5 i 6 łącznie 38 mórg i 8 prętów; 7. Jan German (28 mórg i 223 pręty); 8. Następcy Wincentego Podziewskiego (32 morgi i 20 prętów); 9. Następcy Macieja Hanca: Wincenty, Wacław, Feliks, Franciszka Makarewicz, Teofila Podgórska, Marianna Wierzbińska, Franciszka Hanc (32 morgi i 266 prętów); 10. Paweł i Józef Makarewiczowie (32 morgi i 109 prętów); 11. Karol Pietrewicz i następcy Antoniego Pietrewicza – Aleksander i Paulina Pietrewiczowie, Urszula Gorbacz (32 morgi i 255 prętów); 12. Jan Szulc (31 mórg i 297 prętów); 13. Jakub Makarewicz (½); 14. Jakub Jedynasty (½) – nr 13 i 14 łącznie 32 morgi i 94 pręty; 15. Następcy Stanisława Nieszczerzewskiego – Jan, Tomasz i Urszula Nieszczerzewscy, Marianna Zyskowska, Teofila Frydrych (32 morgi i 78 prętów); 16. Józef Makarewicz (37 mórg i 78 prętów); 17. Józef Poźniak (37 mórg i 119 prętów); 18. Adam Poźniak (37 mórg i 280 prętów); 19. Karol Krejczman (2 morgi i 5 prętów); 20. Następcy Franciszki Krajewskiej – m.in. Rozalia i Elżbieta Krajewskie (2 morgi i 21 prętów); 21. Józef Domanowski (2 morgi i 14 prętów); 22. Teofila Makarewicz (2 morgi i 12 prętów); 23. Następcy Wincentego Bilińskiego (2 morgi i 9 prętów); 24. Ludwik Kowalewski (2 morgi i 15 prętów); 25. Jakub Makarewicz (2 morgi i 6 prętów); 26. Teresa Wasilewska (2 morgi); 27. Aleksander Wasilewski (2 morgi); 28. Franciszek Jakubowski (2 morgi); 29. Karol Nowosadko (2 morgi); 30. Kuźnia (1 morga i 150 prętów). Łącznie było w tej wsi 537 mórg i 279 prętów ziemi[839].

W 1867 roku jako sołtysa Leszczewa wspomniano Józefa Nieszczerzewskiego.

Najprawdopodobniej w tymże 1867 roku Salomea Wierzbińska (1848–1920) poślubiła Józefa Izbickiego z Nowej Wsi, uczestnika powstania styczniowego. Nowożeńcy zamieszkali w Leszczewie, tuż za mostem na rzeczce Kamionce. Ich zabudowania składały się najprawdopodobniej z trzech obiektów (domu, stodoły i budynku inwentarskiego). Niedługo po zawarciu ślubu, Józefa zabrano do carskiego wojska i służył zapewne „gdzieś na Kaukazie". Urodziło się im sporo dzieci, z których część zmarła. Przeżyła m.in. córka Waleria (ur. 1881), późniejsza żona Pietkiewicza. Przekazała ona sporo opowieści o funkcjonowaniu wsi i swej rodziny.

Ówczesne Leszczewo miało już wówczas zabudowę kolonijną. Wcześniejszy układ rzędowy uległ rozproszeniu w wyniku działań komasacyjnych i kolonizacyjnych[840].

Około 1884 roku wieś przynależała do gminy *Hutta*. Liczyła 31 domów i 211 mieszkańców. W 1902 roku były tu 34 domy i 325 leszczewian. Wspomniano też wówczas o *Podleszczewie* (4 domy i 8 osób)[841].

Na przełomie XIX i XX wieku mieszkańcy ufundowali w centralnej części wsi krzyż lotaryński (karawaka), który miał chronić przez śmiercionośnymi zarazami[842].

W końcu XIX i na początku XX wieku jedynie nieliczne dzieci uczęszczały stąd do szkoły w Tartaku. Przywilej ten miały jednak tylko osoby z najbogatszych rodzin. Sytuację ówczesnej edukacji dobrze obrazują słowa Walerii Pietkiewiczowej (córki Józefa i Salomei Izbickich): „Chciałam chodzić do szkoły, ale mamusia nie pozwoliła. Musiałam prząść na kołowrotku len, pakuły i wełnę, tkać na krosnach płótno i dywany dla całej rodziny i sobie na posag. U nas do szkoły chodzi-

[838] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 58, k. 7; tamże, zesp. 59, k. 56–57.

[839] Tamże, k. 83–87; T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 102–103.

[840] Tamże, s. 97–111.

[841] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 220–221; *Słownik geograficzny...*, t. 5, 1884, s. 171.

[842] T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 112–113.

ły dziewczynki tylko takie „szejne-merejne”[843]. Były to córki właściciela młyna i jednego bogatego gospodarza ze wsi, który był jednocześnie sekretarzem w gminie”. Pietkiewiczowa języka polskiego uczyła się od swoich rodziców z książeczki do nabożeństwa. Zdarzały się tu jednak i osoby, które uzyskiwały poważniejsze wykształcenie. Zygmunt Izbicki zdał na przykład maturę w Szkole Handlowej w Suwałkach w 1914 roku[844].

Most na rzece Kamionce w Leszczewie około 1938 roku.

Źródło: T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 104



Tradycja rodzinna Izbickich pochodzących z Leszczewa przywołuje pamięć o karczmie, którą posiadał w końcu XIX wieku Józef Wierzbiński. Znajdowała się ona blisko przeprawy przez rzeczkę Kamionkę. Później karczma uległa pożarowi, a karczmarz w jej miejscu postawił niewysoki krzyż. Jest on słabo widoczny na zdjęciu z około 1938 roku[845].

Ważną postacią w dziejach Leszczewa był Adam Izbicki (14 stycznia 1875–8 września 1920), syn Józefa – powstańca styczniowego. Adam dorastał w Leszczewie, a uczył się najpewniej w pobliskim Tartaku. W 1898 roku stanął przed komisją poborową. Później prawdopodobnie odbył kilkuletnią służbę wojskową. W 1905 roku przebywał już w Leszczewie, gdzie intensywnie angażował się w chłopskie zebrania. Dzięki zachowanym wspomnieniom naocznego świadka – Kazimierza Omiljanowicza – znamy przebieg jednego z takich wystąpień. Zgromadzeni przed budynkiem gminy chłopi słuchali Adama Izbickiego przemawiającego z płotu. Żądał m.in. nauczania w języku polskim. Podekscytowany tłum wdarł się do urzędu, gdzie zniszczył portrety cara. W rezultacie żandarmi aresztowali Izbickiego i jak wspominał Omiljanowicz: „bratanek mojej Matki, syn Józefa, Adam Izbicki, poznał smak więzienia moskiewskiego”. W dalszej części swej relacji Kazimierz Omiljanowicz szczegółowo omówił postawę naszego bohatera względem naczelnika powiatu: „Wychodzi z tłumu Adam Izbicki. Zdejmuje czapkę i mówi spokojnie po polsku:

–My, panie naczelniku, są gospodarze, a nie żadne tam miateżniki. Zebraliśmy się tu na wiec, aby żądać praw dla narodu. Do waszej ruskiej szkoły dzieci nie poślemy, bo chcemy mieć naszą szkołę, polską. Tak samo wszystkie urzędy muszą być polskie. A żandarmami nie ma co nas straszyć.

–Ariestowat! – ucina jak biczem naczelnik.

Żandarmi nakładają Adamowi kajdanki. W tłumie zalega cisza. Nie pada ani jeden głos protestu”. Nie wiadomo, jaką karę poniósł Izbicki. Jako najstarszy syn przejął ziemię po ojcu. Jesienią 1907 roku poślubił 19-letnią Annę Jusińską. Świadkiem zaślubin był Teofil Wierzbiński, który wrócił właśnie z Ameryki[846].

Zgodnie z lokalną tradycją „za cara” funkcjonowały tu m.in.: kuźnia (nad jeziorem Pierty), cegielnia, aż trzy karczmy i łaźnia. Obok Leszczewa znajdowało się niewielkie *Podleszczewo*. Była to niezwykle malowniczo usytuowana miejscowość, otoczona pięknymi jeziorami: Czarne, Koleśne, Krzywe. Były tu dacze rosyjskich oficerów i urzędników. Jedna z nich dotrwała nawet do naszych czasów. Na jeziorze Czarne znajdował się też dom kąpielowy[847].

Jednym z żołnierzy carskich był Franciszek Nieszczerzewski z Leszczewa, który ze swym oddziałem dotarł aż do Czeczenii, nad rzekę Terek. W wojsku rosyjskim był pięć lat[848].

[843] Tak nazywano arystokratów żydowskich, osoby bogate, eleganckie.

[844] A. Matusiewicz, *Prywatna Siedmioklasowa Szkoła Handlowa w Suwałkach (1906–1914)*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2007, t. 7, s. 31; T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 110–111.

[845] Tamże, s. 103–104.

[846] K. Omiljanowicz, *Lata młodości…*, s. 101–103; T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 109–117.

[847] *Wizjoner świata baśni – Marian Murawski*, „Wigry” 2013, nr 4, s. 23–24; Na podstawie relacji: Bogusława i Czesława Nieszczerzewskich z lutego 2016 oraz Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.

[848] Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.

Zygmunt Izbicki około 1920 roku.
Ze zbiorów Tadeusza Izbickiego



Urodzony w końcu XIX wieku w Leszczewie Bolesław Nieszczerzewski około 1915–1916 został wywieziony przez Niemców na Antokol do Wilna. W 1920 roku służył w 10 Pułku Szwoleżerów. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej, także w obronie Warszawy, gdzie m.in. stacjonował. Służył w kawalerii jako plutonowy pod słynnym Stanisławem Tatarem, późniejszym generałem. Bolesław Nieszczerzewski bardzo dobrze wspominał Józefa Piłsudskiego, o którym wyrażał się z najwyższym podziwem. Twierdził, że „widział jego na własne oczy". Żołnierze szanowali późniejszego Marszałka za jego służbę, także „w pierwszej linii" frontu. Utkwiło mu w pamięci, że jego czapka „podziurawiona od kul była". W walkach 1920 roku brał też udział Adam Izbicki, wspomniany przy omawianiu zajść z 1905 roku. Na wezwanie Wojska Polskiego stawił się z końmi w pierwszych dniach września 1920 roku (mimo chorych nerek). Pojawiły się problemy zdrowotne. Dały znać o sobie nerki oraz ból zębów. Suwalski felczer wojskowy usunął ząb trzonowy. Wdało się jednak zakażenie i kilka dni później Adam Izbicki zmarł (8 września 1920 roku). Uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej był też w latach 1919–1920 Zygmunt Izbicki. Od 15 sierpnia 1920 do 15 lutego 1921 roku uczył się w Szkole Podchorążych Artylerii w Poznaniu. Po paru miesiącach został podporucznikiem, a w 1923 roku porucznikiem. W 1939 roku awansowany na kapitana[849].

W 1921 roku wieś liczyła 29 domów i jeden inny zamieszkany budynek, skąd łącznie spisano 158 osób (75 płci męskiej i 83 żeńskiej). Wszystkich zakwalifikowano do Polaków i katolików. Jeden z nich – Józef Poźniak – od 1920 roku był radnym gminy Huta. W 1934 roku funkcję tę pełnił Teofil Wierzbiński (55 lat, syn Józefa). Policjanci z Tartaku podali, że miał on wykształcenie elementarne i sześć mórg ziemi[850].

Rodzina Anny Izbickiej z Leszczewa na początku lat dwudziestych XX wieku. U góry od lewej stoją siostry Anny: Helena Jusińska i Józefa Jakubowska. Niżej od lewej: Franciszek Jusiński, Stefan Izbicki (z przodu), Józef Izbicki (większy chłopczyk z tyłu), Michalina Jusińska, Tadeusz Izbicki (z przodu), Leonard Izbicki (większy chłopczyk z tyłu), Anna Izbicka z maleńką Walerią Izbicką na kolanach i Marianna Natalia Izbicka.
Źródło: T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 178



[849] T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 120, 175; Na podstawie relacji: Bogusława i Czesława Nieszczerzewskich z lutego 2016 roku; http://www.stankiewicz.e.pl/index.php?kat=43&sub=686 [dostęp: 1 kwietnia 2018 roku].

[850] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 34v–35; tamże, zesp. 32, sygn. 4; T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim...*, s. 26; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 82.

Międzywojenne Leszczewo miało formę dwóch wydłużonych pasów. Pierwszy, szeroki na około 2 km, biegł przy drodze Krasnopol-Suwałki. Drugi znajdował się wzdłuż jeziora Pierty i prowadził do ujścia rzeczki Kamionki. Układ ten wpływał na system dróg, przy których powstały trzy nieregularne linie zabudowy[851].

Prawdopodobnie omawiane Leszczewo posiadało też prężne koło Stronnictwa Ludowego[852].

Józef Izbicki z Leszczewa w wojsku w Grodnie w 1930 roku.

Źródło: T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 180

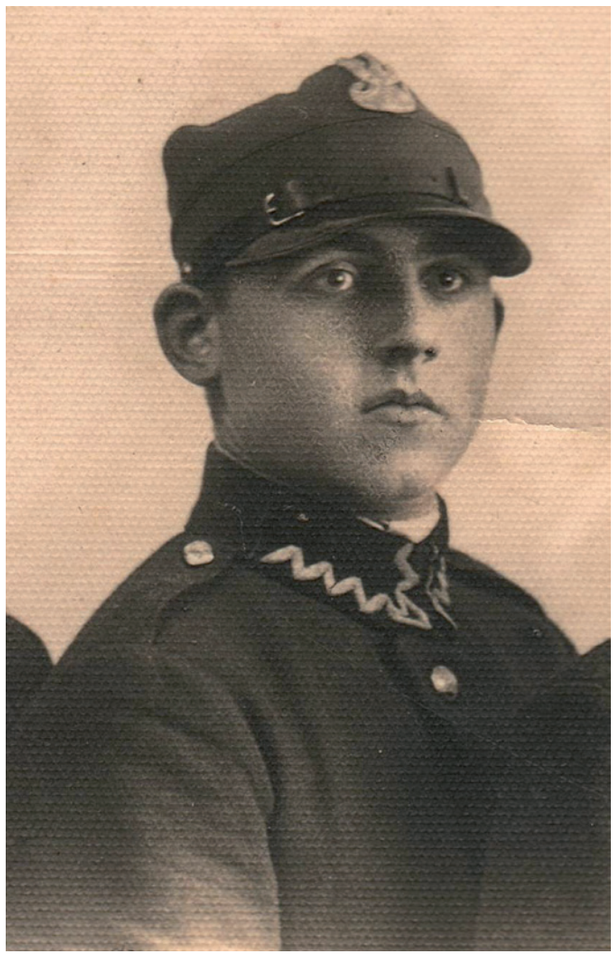

Około 1937–1938 roku Leszczewo nawiedził duży pożar, który zniszczył cztery gospodarstwa: Maciejewskich, Nowosadków, Jusińskich i Suchockiego. Siedliska odbudowano[853].

Dwaj mieszkańcy Leszczewa – Bolesław i Franciszek Nieszczerzewscy – w latach trzydziestych XX wieku pomagali w gromadzeniu relacji prof. Falkowi. Czesław Nieszczerzewski wspominał, że „Knut Olof Falk był częstym gościem ojca. On jego tu rozprowadzał i z nim miał kontakty [...]. A także później, po wojnie mu tu przyjechał i szukał ojca jeszcze. Ja tylko byłem z babcią swoją w domu to on tylko o to pytał: „proszę pana" – mówi – „czy tu mieszka Boleslaw Nieszczelewski" – taki język taki ten szwedzki [...] nie wymawiał dobrze". Jak sam wspominał prof. Falk – bardzo podobały się mu te tereny. Bolesław Nieszczerzewski od 1937 roku pełnił funkcję sołtysa Leszczewa[854].

Ks. prof. Witold Jemielity podał, że w 1937 roku w Leszczewie nauczała Helena Jurewicz. Wcześniej, w latach 1922–1930, szkoły tu nie było[855].

Przed II wojną światową Leszczewo składało się z 33 domostw, w których zamieszkiwali „raczej kato-

Zygmunt Izbicki.

Ze zbiorów Tadeusza Izbickiego



[851] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 196; T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 103.

[852] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 50, k. 1v.

[853] Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.

[854] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 30; Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.

[855] Ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 67.

licy". O przedstawicielach innych religii Czesław Nieszczerzewski nic nie wie. Mieszkańcy zajmowali się przede wszystkim rolnictwem. Krawiectwem trudniła się Zofia Wierzbińska. Na harmonii ładnie grał Piotr Pietrewicz. Mimo istnienia przed I wojną światową aż trzech karczem w Leszczewie, w końcu lat trzydziestych XX wieku nie funkcjonowała tu już ani jedna[856].

24 sierpnia 1939 roku w suwalskich koszarach ogłoszono mobilizację, w wyniku której w okolice Leszczewa przybył pododdział 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich[857].

Żołnierzem września 1939 roku był Bolesław Nieszczerzewski. Służył jako plutonowy w kawalerii (szwoleżer). Jego oddział został rozbity w Różanymstoku lub okolicy Różan (obok Ostrowi Mazowieckiej). Do domu wrócił w listopadzie 1939 roku. Podczas II wojny walczył też Antoni Nieszczerzewski. W wyniku przegranej kampanii wrześniowej w niewoli niemieckiej znaleźli się m.in. dwaj inni leszczewianie: Izydor Hanc i Józef Nowosadko. Pierwszy przebywał tam około roku. Nowosadko znalazł się na zachodzie Niemiec, aż pod francuską granicą i wrócił dopiero po zakończeniu działań wojennych. Obaj wojnę przeżyli. Znacznie mniej szczęścia mieli: Piotr Pietrewicz, Stefan Poźniak i Stefan Izbicki (20 sierpnia 1914–29 września 1939), którzy zginęli w walkach wrześniowych. Izbicki poległ w Janowie Lubelskim. Waldemar Monkiewicz podał, że Stefan Poźniak (Późniak; 32 lata) został w 1939 roku zabrany z Leszczewa i zginął w nieustalonych okolicznościach. W randze kapitana w 1939 roku walczył Zygmunt Izbicki. Dowodził 2 baterią armat 105 mm 3 dac w rejonie Puław. Między 8 a 12 września 1939 roku jego 3 dac podlegał dowództwu Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej, potem od 12 września 1939 roku dowództwu 39 DP Rez. Walczył też na Lubelszczyźnie. 20 lub 26 września 1939 roku w rejonie Siennicy Królewskiej dostał się do niewoli niemieckiej, gdzie przebywał w latach 1939–1945. Przetrzymywano go w oflagu w Murnau (VII-A, nr jeńca 16173), skąd po wojnie powrócił, ale w nowej Polsce nie mógł służyć w armii. Zmarł w Warszawie 9 maja 1974 roku i został pochowany na tamtejszym Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim[858]. W 1940 roku w Katyniu Sowieci zamordowali Kazimierza Żelisławskiego, dzierżawcę *Podleszczewa* na początku lat dwudziestych XX wieku, który w 2007 roku został pośmiertnie awansowany na generała brygady[859].

Bracia Tadeusz i Stefan (po prawej) Izbiccy z Leszczewa.

Źródło: T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 180

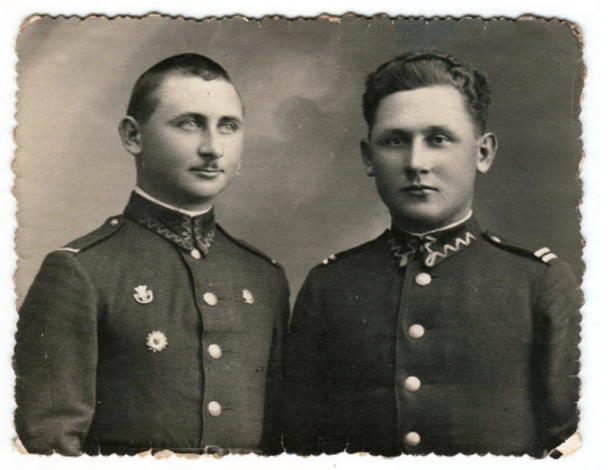

W polskim podziemiu działał Henryk Poźniak, aresztowany przez Niemców w 1942 roku. Do końca wojny przebywał w Królewcu i *Stutthofie*, aż go „Ruscy oswobodzili". W więzieniu królewieckim Poźniak widział egzekucję, wykonaną za pomocą gilotyny na małżeństwie z córeczką spod Mławy. Zostali oni aresztowani „za wieprzaka" i skazani na karę śmierci. Leszczewianin przebywał w sąsiedniej celi i słyszał ich gorące modlitwy. Niemcy byli jednak bezlitośni. Po ścięciu na gilotynie „głowy osobno rzucali, a ciała osobno. Ciała brała jakaś firma na mydło"[860]. Wspomniany kpt. Władysław Kuszel ps. Babinicz[861] w czasie II wojny światowej ukrywał się u wielu mieszkańców podsuwalskich wsi, także w domu Nieszczerzewskich w Leszczewie.

[856] Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.

[857] K. Skłodowski, *Nad Wigrami 1939–1944 (1)...*

[858] T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 120, 181, 206–207; W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 88; Na podstawie relacji: Bogusława i Czesława Nieszczerzewskich z lutego 2016 oraz informacji uzyskanych przez Tadeusza Izbickiego 31 grudnia 2017 roku; http://www.stankiewicz.e.pl/index.php?-kat=43&sub=686 [dostęp: 1 kwietnia 2018 roku].

[859] A. Matusiewicz, *Dwory...*, s. 297–298.

[860] Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.

[861] Ppor. Władysław Kuszel w 1941 roku nielegalnie przybył na Suwalszczyznę z obozu na Litwie. Pełnił funkcję I zastępcy Komendanta Suwalskiego Obwodu ZWZ. Por. W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje...*, s. 51.

Przestrzegał on Polaków przed oddziałem majora „Orłowa" działającym w lesie augustowskim, ponieważ grupa miała zadanie rozpracowania polskiego podziemia. Po zakończeniu II wojny światowej „Babinicz" (syn Józefa, ur. 10 października 1904 roku) nie złożył broni i walczył w antykomunistycznym zrzeszeniu WiN. Ujawnił się 20 marca 1947 roku w PUBP w Suwałkach[862].

Przez cały okres II wojny światowej funkcję sołtysa Leszczewa nadal pełnił Bolesław Nieszczerzewski[863].

12 marca 1944 roku nad ranem Niemcy przeprowadzili w Leszczewie obławę, w czasie której aresztowali wiele osób. Ich dowódca miał ze sobą odpowiednią listę, na której odkreślał zatrzymanych. Zabrano wówczas z domów m.in. Mariana Andruszkiewicza i stryjków Czesława Nieszczerzewskiego – Bernarda (32 lata) i Józefa (28 lat) Nieszczerzewskich, członków AK. Kpr. Józef Nieszczerzewski był absolwentem Gimnazjum im. Karola Brzostowskiego w Suwałkach i nosił pseudonim Jatan. Bernard posługiwał się konspiracyjną ksywką „Sikora". Ich komendantem obwodowym był Kazimierz Ptaszyński ps. Zaremba. Bardzo bliski kontakt mieli też z kpt. Władysławem Kuszelem „Babiniczem" z Suwałk. Nieszczerzewscy za tę niepodległościową działalność zostali zamordowani przez Niemców. Powieszono ich w Serwach, Gibach lub na skraju wsi Sucha Rzeczka. Tegoż 12 marca dwaj dowódcy partyzantów – Władysław Kuszel ps. Babinicz i Jan Wysocki ps. Szczupak – nocowali na sianie w zabudowaniach gospodarczych rodziny Izbickich. Szczęśliwie leśnych nie odkryto. Funkcjonuje też hipoteza, iż Nieszczerzewskich aresztowano w maju 1943 roku, a następnie zamordowano w Gibach[864].

Członkiem bądź współpracownikiem AK był też Franciszek Lenczewski, który w związku z tym 28 kwietnia 1944 roku został przez Niemców rozstrzelany w Białej Wodzie. Miał wtedy zaledwie 24 lata. Waldemar Monkiewicz podał także, iż z Leszczewa zabrano innego Franciszka Lenczewskiego (26 lat), którego pozbawiono życia 15 kwietnia 1944 roku w Suwałkach. Ze wsi Niemcy wywieźli też Benedyktę Poświatowską (69 lat), która 19 marca 1944 roku zginęła w Leszczewku[865].

Według Wacława Trejnowskiego w pobliżu Leszczewa „1 km od gajówki w kierunku na wieś Cimochowizna" znajdował się „bunkier" żołnierzy AK z oddziału „Konwy". Kolejny tego typu obiekt usytuowany był „1,5 km od gajówki, w kierunku na wieś Sobolewo"[866].

Czesław Nieszczerzewski podał, że już od lipca do października 1944 roku stał front w okolicy Leszczewa. Potwierdza to i uściśla Tadeusz Izbicki, według którego front znajdował się tu między 20 lipca a 23 października 1944 roku. Izbiccy zmuszeni byli do 3-tygodniowego ukrywania się z chorymi dziećmi w leśnej ziemiance. Działania wojenne spowodowały, że część wsi nad jeziorem Pierty została spalona. Ocaleć miał tam tylko jeden budynek rodziny Topolskich[867].

Zniszczenie zabudowań sprawiło, że 22 maja 1945 roku rodzina Izbickich opuściła rodzinną wieś i zamieszkała w opuszczonym poniemieckim gospodarstwie we wsi Zajdy w powiecie oleckim[868].

Początek lat pięćdziesiątych XX wieku to kolejny etap prześladowań patriotycznej ludności przez funkcjonariuszy PRL. Między 1952 a 1954 rokiem, „przez dwa lata i dwa tygodnie" Czesław Nieszczerzewski z Leszczewa przebywał w karnym batalionie w kopalni w Chorzowie. Skierowano go tam za przynależność jego krewnych do AK. Pracował głęboko pod ziemią, co bardzo negatywnie odbiło się na jego kolanach. Trudy tego okresu dobrze obrazują słowa tegoż żołnierza-górnika: „Nas poszło do tej pracy 24, a do końca nas zostało tylko 6"[869].

Do jesieni 1954 roku omawiana miejscowość przynależała do gminy Huta. Następnie włączono ją w skład GRN w Starym Folwarku. Pierwszym radnym GRN był

[862] D. Kaszlej, Z. Kaszlej, *Ujawnienie żołnierzy...*, s. 129, 142; W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 52–53; Na podstawie relacji: Bogusława i Czesława Nieszczerzewskich z lutego 2016 roku.

[863] Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.

[864] S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944...*, s. 359 (autor podał tu błędną formę nazwiska: *Nieścieżewski*); T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 181; W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 82; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni...*, s. 32; Na podstawie relacji: Bogusława i Czesława Nieszczerzewskich z lutego 2016 roku.

[865] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 74, 87; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni...*, s. 26.

[866] W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje...*, s. 73.

[867] T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 181; Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.

[868] T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 182.

[869] Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.

stąd Henryk Poźniak. W 1961 roku funkcję tę pełnili: Józef Topolski i Henryk Poźniak. W 1961 roku radnym wzmiankowano Józefa Topolskiego. Od 1 stycznia 1973 roku Leszczewo znalazło się w gminie Stary Folwark, którą zlikwidowano trzy lata później. Z dniem 1 lipca 1976 roku badaną wieś włączono do gminy Suwałki[870].

Znani sołtysi Leszczewa po II wojnie światowej to: Bolesław Nieszczerzewski (do 1949 roku), Izydor Hanc (od 1949 do około 1960), Józef Topolski (m.in. 1961, 1972), Henryk Nieszczerzewski (przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku) i Dariusz Nowosadko (do dziś)[871]. Pierwszy ze wspomnianych – Bolesław Nieszczerzewski – 28 października 1949 roku (około godz. 22) został pobity przez pięcioosobową grupę antykomunistycznego podziemia Jana Sadowskiego „Bladego". Zabrano mu trzy pary butów i urzędową pieczęć[872].

Józef Kuran w połowie lat sześćdziesiątych XX wieku wspomniał o „rozrzuconej wsi Leszczewo". Ważny moment w dziejach miejscowości stanowił rok 1969, gdy doprowadzono do niej energię elektryczną[873].

Bezprecedensowym wydarzeniem był pobyt w Leszczewie Papieża Jana Pawła II. Przybył on tu po wizycie 8 czerwca 1999 roku w Ełku. Ojcu Świętemu w omawianej miejscowości towarzyszli m.in.: biskup ełcki Wojciech Ziemba i biskup Stanisław Dziwisz. Papież odwiedził w Leszczewie rodzinę Milewskich, a następnie udał się statkiem „Serwy" do Studzienicznej, gdzie modlił się w tamtejszej kaplicy. Według urodzonego w 1931 roku w Leszczewie Czesława Nieszczerzewskiego wizyta Papieża „samochodem, z policją i z biskupami" była najważniejszym wydarzeniem w dziejach tej wsi. Na pamiątkę tego pobytu, przy skrzyżowaniu dróg w północno-zachodniej części miejscowości, ustawiono drewniany krzyż[874].

Z Leszczewa wywodzi się m.in. współwłaściciel kancelarii prawniczej w Białymstoku Bogusław Nieszczerzewski.

Około 2000 roku stelefonizowano wieś. Później ją zwodociągowano. Współczesne Leszczewo znajduje się przy religijnym szlaku „Droga Świętego Jakuba". Ruiny dawnych pieców do wypalania wapna zostały włączone do ścieżki WPN „Dobra puszczańskie". Dużą atrakcję dla turystów stanowiły też publiczne pokazy wypieku „na ogniu" sękaczy, które organizowała Helena Albosztа z Leszczewa[875].

Lipniak

Między Lipniakiem a Piotrową Dąbrową (gmina Krasnopol) znaleziono monetę norwesko-holenderską z 1672 roku. Tradycja lokalna wskazuje na istnienie tam w czasach nowożytnych jakiegoś budynku dworskiego.

Melchior Jakubowski ustalił, że najstarsza wzmianka dotycząca tej wsi pochodzi z 1770 roku. Szymon i Dorota Gryszkiewiczowie z Lipniaka w 1773 roku ochrzcili swego syna Tomasza. Jego rodzicami chrzestnymi byli: Szymon Izbicki i Regina Surazenszczanka[876].

W 1775 roku wymieniono wieś *Liczniak* (?), przynależącą do ekonomicznego klucza sielawińskiego, który z kolei podlegał guberni szczeberskiej. Wieś liczyła trzy dymy (18 zł podatku). W czasach Tyzenhauza (do 1780) w Lipniaku była karczma ekonomiczna[877].

Dane z 1780 roku przyporządkowują już Lipniak do ekonomicznego klucza turowskiego. Ówczesnymi przedstawicielami mieszkańców tej wsi byli: Maciej Makowski, Paweł Kozłowski, Piotr Maciejewski, Romuald Stankiewicz, Marcin Mikulski, Szymon Gryszkiewicz i Paweł Wierzbicki. Łącznie zebrano siedem wozów siana „błotnego". Najpopularniejszym zbożem był tu owies, przed żytem i jęczmieniem. Ponadto uprawiano: grykę, groch oraz len i konopie.

---

[870] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 1; tamże, sygn. 7, k. 2, 83; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 21) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7); Dziennik Ustaw z 1976 roku, nr 23, poz. 142, s. 240.

[871] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 7, k. 82; tamże, sygn. 17, k. 5; Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.

[872] IPN Białystok, nr 019/5/3, k. 8, 27; K. Pasiuk, *Ostatni „leśni" Suwalszczyzny*..., s. 83. Pojawia się też data 27 października. Por. B. Rychlewski, *Po dolinach*..., s. 70.

[873] J. Kuran, *Kajakiem po jeziorach*..., s. 67; Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.

[874] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (2)*...; M. Kietliński, *W suwerennej Polsce*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 314; Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.

[875] P. Pajer-Giełażys, *Droga Świętego Jakuba*..., s. 21–22; E. Szkiruć, *W wiejskim gospodarstwie*...; Na podstawie relacji: Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 i Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.

[876] T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa*..., s. 36; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz*..., s. 88.

[877] AGAD Warszawa, AT, sygn. D–1 [mf 11197], k. 72; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 65v; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz*..., s. 66.

Inwentarz z 1786 roku podał, że Lipniak obejmował: osiem włók, 15 morg i 167 prętów ziemi, które obrabiali: Paweł Wierzbicki (żona i 8-letnia córka Małgorzata), Maciej Mikulski (żona, 16-letni syn Wawrzyniec, 3-letnia córka Ewa, 10-letnia Katarzyna), Romuald Stankiewicz (żona, syn Jan, 10-letni Maciej, 6-letni Mateusz, 13-letnia córka Ludwika), Piotr Maciejewski (żona, syn Andrzej, Szymon, córka Katarzyna), Paweł Chodczewski z żoną, Szymon Gryszkiewicz (żona, 11-letni syn Wojciech, 4-letni Piotr, 6-letnia córka Marianna), Wojciech Skindzier (żona, syn Jan, córka Helena, „teścia"), Tomasz Skindziel vel Marcin Popkiewicz (żona i syn Szymon), Mateusz Sokołowski z żoną, Tomasz Wierzbicki vel Józef Izbicki z żoną, Szymon Szymczuk (żona, syn Jan, Antoni, roczny Jakub). Opłacali oni 344 zł i 3 gr tzw. komputu[878].

Kościelny spis parafii jeleniewskiej z tegoż 1786 roku podaje, że spowiadającymi się mieszkańcami Lipniaka byli: Romuald Stankiewicz, Paweł Wierzbiński, Antoni Wierzbiński, Marianna Wierzbińska, Marcin Szymczyk, Maciej Skindzier, Katarzyna Sokołowska, Anna Orzechowszczanka, Krystyna Maciejewska, Ewa Wierzbińska, Michał Wróblewszczyk, Katarzyna Stankiewiczowa, Barbara Szymczykowa, Marianna Karniłowiczowa, Brygida Żukowska, Katarzyna Markowska, Paweł Kozłowski, Andrzej Przełomiec, Józef Izbicki, Maciej Żukowski, Jan Wisniewszczyk, Piotr Maciejewski, Aleksander Karniłowicz, Róża Kostrowska, Antoni Żukowski, Kazimierz Kostrowski, Mateusz Izbicki, Paweł Izbiczak, Marianna Izbicka, Katarzyna Izbicka, Jadwiga Popkiewiczowa, Katarzyna Kozłowska, Barbara Sokołowska, Marianna Skindzierowa, Marcin Popkiewicz, Wojciech Skindzier, Mateusz Sokołowski, Paweł Popko, Ludwik Żukowszczuk, Barbara Wierzbińszczanka, Marianna Wierzbińszczanka, Wojciech Paulukanczyk, Wojciech Wierzbinszczyk, Anna Żukowszczanka, Marianna Żukowszczanka, Marianna Kozłowska, Ewa Mikulszczanka, Wawrzyniec Mikulszczyk, Adam Faradyński vel Saradyński, Marianna Mikulska, Szymon Gryszkiewicz, Dorota Gryszkiewiczowa, Marcin Mikulski, Marianna Sardenszczańka, Piotr Zdankiewicz, Maciej Stankiewiczuk i Jadwiga Stankiewiczowna. „Summa personar – 57"[879].

[878] *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 47, 54–55, 182–183.
[879] MzO Suwałki, AF, F 143, k. 312.

Także w 1792 roku Lipniak przynależał do ekonomicznego klucza turowskiego. Zamieszkiwali tam: Paweł Wierzbicki (żona, 2-letni syn Antoni, 18-letnia córka Barbara, 11-letnia Małgorzata, 7-letnia Magdalena), Marcin Mikulski (żona, 20-letni syn Wawrzyniec, 2-letni Maciej, 17-letnia córka Katarzyna, 8-letnia Józefata, 9-letnia Franciszka, 5-letnia Rozalia), dziesiętnik Romuald Stankiewicz (żona, 16-letni syn Maciej, 7-letni Mateusz, 9-letni Wojciech, 7-letni Wincenty), Piotr Maciejewski (żona, 16-letni syn Andrzej, 10-letni Szymon, 8-letnia córka Katarzyna), Mateusz Izbicki (żona, 7-letnia córka Katarzyna, 8-letnia Agata), Paweł Kozłowski (żona, syn Wawrzyniec, 11-letnia córka Agnieszka, 7-letnia Teresa, 3-letnia Agnieszka), Szymon Gryszkiewicz (żona, 17-letni syn Wojciech, 6-letni Piotr, 3-letni Franciszek, 12-letnia córka Marianna, 7-letnia Rozalia), Wojciech Skindzier (żona, 10-letni syn Jan, 17-letnia córka Helena, 8-letnia Rozalia), Marcin Popkiewicz (żona, 13-letni syn Szymon, 9-letni Jakub, 13-letnia córka Marianna), Mateusz Sokołowski (żona i 7-letnia córka Wiktoria), Adam Saradynski (żona i siostra Rozalia), Marcin Szymczyk (żona, 7-letni syn Antoni, 16-letni pasierb Jan). Użytkowali łącznie 9 włók, 12 morgów i 171 prętów ziemi. Uiszczali w związku z tym 640 zł i 13 gr tzw. komputu[880].

Dane z 1827 roku podają, że ta rządowa wieś obejmowała 23 domy oraz 139 mieszkańców. W pierwszej połowie XIX wieku nadal istniała też w Lipniaku karczma[881].

Około 1884 roku Lipniak administracyjnie przynależał do gminy *Hutta* i kościoła w Kaletniku. Miejscowość oddalona była od Suwałk o dziewięć wiorst. Znajdowało się w niej 30 domów i 183 osoby. Inny Lipniak usytuowany był w parafii Puńsk i gminie Zaboryszki. Dane z 1902 roku podają z badanej wsi 26 domów i 215 mieszkańców. Istniejąca w gminie Huta osada leśna o tej nazwie miała tylko jeden dom i dwóch mieszkańców[882].

Przed 1918 rokiem nauczano w prywatnych domach mieszkańców. Ostatnim takim nauczycielem w Lipniaku był Bolesław Zubrzycki. Zajęcia prowa-

[880] *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 327–329.
[881] AP Suwałki, zesp. 628, sygn. 166, dział pierwszy; *Słownik geograficzny...*, t. 5, 1884, s. 269.
[882] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 220; *Słownik geograficzny...*, t. 5, 1884, s. 269.

dzono po kilka dni, przez parę zim. Było to nielegalne i zwalczane przez mundurowych[883].

Spis z 1921 roku zawiera razem leśniczówkę i wieś o tej nazwie, gdzie było 21 domów i 111 Polaków-katolików (55 płci męskiej i 56 żeńskiej)[884].

Dominik Obłocki (35-letni syn Michała) w 1934 roku był radnym gminy Huta. Policjanci z Tartaku podali, że posiadał wykształcenie elementarne i 27 mórg ziemi[885].

Także w czasie II wojny światowej w Lipniaku znajdował się przystanek kolejowy. 4 października 1943 roku napadł na niego patrol Kedywu AK. Niemcy stracili wówczas: karabin, pistolet, dubeltówkę i 110 naboi. Skonfiskowano, a następnie zniszczono wszystkie znalezione dokumenty. Przystanek zdemolowano[886].

W 1944 roku żandarmi aresztowali tu Zygmunta Andrzejewskiego (25 lat), Ignacego Żukowskiego (40 lat) oraz Piotra Żukowskiego (28 lat), którzy po przeprowadzeniu śledztwa zostali powieszeni w Suchej Rzeczce[887].

W związku z akcją „L" z 1950 roku komunistyczne służby bezpieczeństwa represjonowały też mieszkańców Lipniaka: Antoniego Jakubanisa, Jana Kamińskiego, Franciszka Sawickiego, Jana Staśkiewicza i Franciszka Tanajewskiego[888].

Aleksander Seredyński to, urodzony 1 października 1923 roku w Lipniaku, nauczyciel historii i członek „Solidarności". W związku ze swą działalnością został internowany w stanie wojennym. Rozprowadzał nielegalne gazety i broszury drugiego obiegu. W czasie spotkań u swej rodziny w Leszczewie często przeprowadzał dysputy historyczne. Ukończył Studium Nauczycielskie w Gdańsku (1960) oraz historię na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1977). Między 1951 a 1960 rokiem pracował jako nauczyciel historii w szkołach podstawowych w Suwałkach. Od 1966 do 1970 roku pełnił funkcję wicedyrektora w SP nr 6. Następnie przez cztery lata był podinspektorem w suwalskim Inspektoracie Oświaty. Od 1974 do 1982 roku nauczał w Zespole Szkół Zawodowych Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy w Suwałkach. Jako nauczyciel miał duży szacunek uczniów. Od października 1980 roku działał w „Solidarności". Współorganizował manifestacje patriotyczne. Zainicjował powstanie przy I LO w Suwałkach Drużyny Harcerskiej im. Józefa Piłsudskiego. 13 grudnia 1981 roku uczestniczył z Weroniką Merecką i Jerzym Stefanem Brocem w delegacji „Solidarności", która zamierzała dowiedzieć się m.in. w Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach o internowanych z regionu. Dzień później zorganizował spotkanie opozycjonistów w parafii św. Aleksandra. Następnie osadzono go w Ośrodkach Odosobnienia w Suwałkach i Darłówku. Został zwolniony 7 lipca 1982 roku. Zakazano mu nauczania i skierowano na wcześniejszą emeryturę. Nadal do 1989 roku działał w opozycji, kolportował nielegalne wydawnictwa, współorganizował nabożeństwa patriotyczne i pogadanki historyczne. W 1987 roku był współtwórcą Obywatelskiego Komitetu Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945. Funkcjonariusze PRL-u rozpracowywali go pod kryptonimem „Brodacz". Zmarł 21 stycznia 2001 roku w Suwałkach[889].

W lutym 1948 roku w Lipniaku (gm. Huta) znajdowały się dwa miejsca pochówku wojskowych (3 i 6-mogiłowe). Ich stan określano jako „w porządku". Były ogrodzone. Grobami opiekowała się miejscowa ludność. Późniejszy dokument wskazuje, że wieś ta dysponowała trzema sowieckimi cmentarzami stałymi o 44 mogiłach[890].

Do 1954 roku Lipniak należał do gminy Huta. Następnie włączono go do nowo powstałej GRN w Nowej Wsi. W 1968 roku zniesiono gromadę Nowa Wieś i Lipniak stał się częścią gromady Kaletnik. Od 1 stycznia 1973 roku miejscowość przynależała do gminy Stary Folwark, którą zniesiono trzy lata później. Z dniem 1 lipca 1976 roku prezentowaną wieś przypisano gminie Suwałki[891].

[883] J. Zajączkowski, *Z kart historii*...

[884] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*..., t. 5, s. 82.

[885] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 34v–35.

[886] W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje*..., s. 211.

[887] *Rejestr miejsc i faktów zbrodni*..., s. 73.

[888] M. Markiewicz, *Akcja „L"*..., s. 171, 178–179.

[889] M. Zwolski, *Aleksander Seredyński*, [w:] http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Aleksander_Seredy%C5%84ski [dostęp: 20 lutego 2016 roku]; Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.

[890] AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 26, k. 9; tamże, sygn. 151, k. 8, 16.

[891] *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20), 30 września 1968 (nr 8, s. 2) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7); Dziennik Ustaw z 1976 roku, nr 23, poz. 142, s. 240.

W latach osiemdziesiątych XX wieku leśniczym w Lipniaku został Fabian Daniłowicz, słynny partyzant AK, AKO i WiN. Pracowali tam u niego dwaj gajowi: Paweł Łódko i Aleksander Jachimowicz. W Lipniaku mieszkała też rodzina Daniłowicza: żona Henryka i trójka dzieci[892].

Znani powojenni sołtysi Lipniaka to: Józef Żołnierowicz, Władysław Baluta, Piotr Ośmiański, Władysław Gościński i Adam Trocki. Ostatnimi radnymi byli: Andrzej Kimszal (1990–1994) i Wiesław Gościński (1998–2002)[893].

14 września 2003 roku otwarto w Lipniaku Ośrodek Wsparcia dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi. Prowadzone w nim są zajęcia dla mieszkańców powiatu suwalskiego ze stwierdzonym stopniem niepełnosprawności związanej z chorobami psychicznymi[894].

W 2004 roku mieszkańcy Lipniaka, Nowej Wsi i Królówka, przy wsparciu Urzędu Gminy Suwałki, wybudowali most na rzece Wiatrołuży[895].

Magdalenowo

Teren dzisiejszego Magdalenowa w czasach mezolitu, czyli środkowej epoki kamienia (około 8000–4800 lat p.n.e.), stanowił miejsce pobytu dawnych ludzi[896].

Jak ustalił w pierwszej połowie XX wieku Knut Olof Falk, cypel usytuowany naprzeciwko Groblowego Rogu obok Magdalenowskiej Buchty nosił nazwę. *Kuģevizna*. Według tegoż wybitnego szwedzkiego badacza mogła się ona wiązać ze staropruską nazwą osobową Kogathe Trautm[897].

Ks. dr Władysław Kłapkowski podał, że kościół w Magdalenowie fundowano w 1680 roku, a w roku 1775 miał on być gruntowanie przebudowany. Jego pierwotny wygląd określano na „skromny, lecz dostateczny do służby Bożej". Źródła z Archiwum Diecezjalnego w Łomży wskazują, że ten kościół pw. św. Marii Magdaleny został ufundowany w 1694 roku, a w 1775 roku kameduli wybudowali tam nowy obiekt. Wpisy z pierwszej połowy 1694 roku w księgach metrykalnych parafii Bakałarzewo m.in. z Wigier wskazują, że kościół w Magdalenowie jeszcze wówczas nie funkcjonował[898].

Potrzeba istnienia kościoła w Magdalenowie wynikała z reguły kamedulskiej nakazującej istnienie odrębnych świątyń dla zakonników i wiernych. Kamedulski kościół klasztorny był przeznaczony tylko dla mnichów. W odprawianych tam nabożeństwach mogli uczestniczyć jedynie konwersi (bracia służebni i dobrodzieje zakonu, dożywający swych dni w murach klasztoru). Kameduli nie mieli też prawa obsługiwać parafii magdalenowskiej. W związku z tym zlecili to bernardynom. Według ks. Kłapkowskiego „eremici nie izolowali się całkowicie i w razie nagłej potrzeby wyjeżdżali do chorych". Symbolicznie Magdalenowo oddzielał od półwyspu wigierskiego kanał. Między wsią a jeziorem biegła droga z Litwy do Prus. Pierwotnie to tutejszy kościół był parafialnym, a nie wigierski[899].

Opis kościoła magdalenowskiego z 1804 roku.
Źródło: AD Łomża, zesp. I, sygn. 583, k. 81

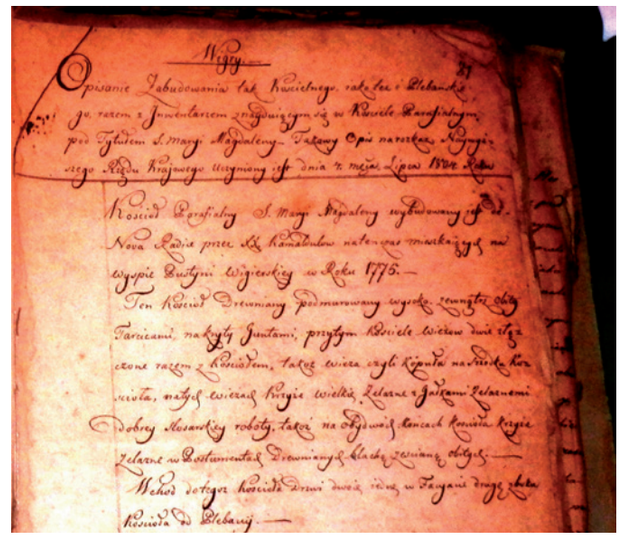

Kościół magdalenowski wykonany był z drewna, „naokoło tarcicami opierzony" i na wysokim podmurowaniu (18 x 45 łokci). Górowały nad nim dwie wieże z krzyżami żelaznymi i „facjatą pośrodku". Dach pokry-

[892] Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.
[893] AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki.
[894] *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2003, nr 3; http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2003.htm [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku].
[895] *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2004, nr 3.
[896] J. Brzozowski, M. Ambrosiewicz, *Stanowiska archeologiczne (1)...*
[897] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 9.
[898] AD Łomża, zesp. I, sygn. 583, k. 81, 101; tamże, zesp. IV, sygn. 1104, k. 174 (276)–175 (277); ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata*…, s. 9–10.
[899] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 32; tenże, *Wigry i Magdalenowo*…, s. 8–10; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata*…, s. 16; *Słownik geograficzny*..., t. 5, 1884, s. 894.

to gontem. Oświetlenie nawy zapewniało osiem dużych okien. Świątynię pomalowano na biało, z miejscowymi zdobieniami w postaci niebieskich kwiatów. Kościołem opiekowali się kapelani kamedułów[900].

Pod rokiem 1690 Magdalenowo określono osadą ogrodników wigierskich. Możliwe jest, że funkcjonowali oni w tym miejscu także i w czasach królewskich, pełniąc rolę obsługi dworu myśliwskiego[901].

Po nabożeństwie pogrzebowym, odprawionym w kościele magdalenowskim 19 lipca 1770 roku, kameduli uwięzili Tomasza Kujawę, królewskiego pisarza bud potażnych w Puszczy Przełomskiej. Oskarżano go o wyrządzenie krzywd „chłopom ze wsi Zielonego nazywanej"[902] (więcej przy opisie Zielonego Kamedulskiego).

W 1775 roku „wkoło kościoła Marii Magdaleny przy Eremie" znajdowały się trzy domy, za które płacono łącznie 18 zł podatku. Podobny stan budownictwa miał tu być także sześć lat później. Magdalenowo zawiera ówczesna mapa Józefa Markiewicza[903].

Interesujący opis badanej wsi pochodzi z 1784 roku, gdy pleban jeleniewski – ks. Kazimierz Wróblewski – napisał: „Magdalenów, kościół parafialny alias kaplica wigierska quwidam, filia kościoła lipskiego, w dobrach Ich[M] księży kamendułów, w powiecie grodzieńskim, dekanacie olwickim, między wschodem zimowym i południem, mil 3 wielkie". Dzięki opisowi sąsiedniej parafii krasnopolskiej wiemy, jak wyglądał dojazd z Krasnopola do Magdalenowa: „Droga do kościoła magdalenowskiego między południe i zachód zimowy, jako wyżej na mienioną, o ¼ mili przy kopcu karczmie rozdzieliwszy się i idzie parafią magdalenowską, gdzie kończy się parafia krasnopolska"[904].

Od 1785 roku kapelanem magdalenowskim był ks. Metody Cichoński, który w roku 1789 liczył niespełna 30 lat. W 1797 roku pełnił on już tu funkcję plebana magdalenowskiego. Dwa lata później Cichoński został nazwany komendarzem. Na utrzymanie duchowieństwa z Magdalenowa był wykorzystywany czynsz od 20 000 florenów, zapisanych na dobrach kamedulskich przez kapitułę wigierską w 1786 roku. 4 maja 1787 roku aprobowały to władze kościelne. Zakon zachował prawo patronatu nad obydwoma kościołami. Na świątynię magdalenowską przekazywano 400 zł rocznie[905].

Zgodnie z ustaleniami z 1788 roku powstała formalna parafia magdalenowska, która rozciągała się na 24 km szerokości i długości[906].

Świątynia magdalenowska końca XVIII wieku posiadała trzy ołtarze (1791). Najważniejszym, tzw. wielkim, był ołtarz św. Marii Magdaleny. Pozostałe zawierały: wizerunek Zbawiciela oraz wyobrażenie Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Dane z 1804 roku podają także, iż „na obydwóch końcach kościoła [magdalenowskiego były] krzyże żelazne w postumentach drewnianych, blachą ze ścianą obitych". Obiekt ogradzał drewniany parkan z grubych tarcic z podwójną bramą. Wokół kościoła magdalenowskiego był cmentarz parafialny (zachowany do dziś)[907].

Rzymskokatolicki cmentarz w Magdalenowie.
Fot. Jerzy Masalski, 2015



Ks. Witold Jemielity podał, że w 1810 roku dotychczasowe nabożeństwa magdalenowskie zaczęto odprawiać w Wigrach. „Kościół, czyli kaplica w Magdalenowie" istniała jeszcze w 1819 roku. Świątynię tę wymie-

[900] Ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 6–8; ks. J. Majewski, *Dzieje parafii Wigry…*, s. 30.
[901] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim…*, s. 114–115.
[902] MzO Suwałki, AF, F 046.
[903] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57–58v; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 98.
[904] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 37, 125.
[905] AD Łomża, zesp. I, sygn. 518, k. 1, 263; tamże, sygn. 583, k. 101; CAH Wilno, SA 4056, k. 111v; T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa…*, s. 27.
[906] AD Łomża, zesp. I, sygn. 586, k. 2; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 15; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie…*, s. 103; ks. J. Majewski, *Dzieje parafii Wigry…*, s. 34.
[907] AD Łomża, zesp. I, sygn. 583, k. 81, 84; M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (2)...*; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 8.

niono także cztery lata później, jednak jak przypuszcza Melchior Jakubowski, była ona wykorzystywana okazjonalnie. Nie podobało się to parafianom, którzy wyrażali swe niezadowolenie z nakazania im utrzymywania murowanego kościoła wigierskiego[908].

Dane z 1826 roku wskazują, że była tu karczma. Rok później w tej rządowej wsi spisano 21 domów oraz 127 mieszkańców. Istnienie karczmy magdalenowskiej w pierwszej połowie XIX wieku potwierdzają też źródła przechowywane w suwalskim archiwum[909].

W suwalskiej ewangelickiej księdze metrykalnej pod rokiem 1839 odnotowano ślub z Magdalenowa między: Karolem Orłowskim, „młodzieńcem puszkarzem w Suwałkach" a Dorotą, wdową po puszkarzu Fryderyku Troemerze[910].

Decyzja o rozbiórce kościoła magdalenowskiego zapadła w 1842 roku. Argumentowano ją bliskością świątyni wigierskiej oraz złym stanem technicznym obiektu. Kościół zdemontowano niebawem, najpewniej jeszcze w latach czterdziestych XIX wieku. Pozyskane w ten sposób drewno miano wykorzystać do budowy parkanu i korytarza procesyjnego w Smolanach. Cegłę z posadzki chyba pozostawiono w dyspozycji proboszcza ks. Feliksa Naruszewicza, który miał z niej wystawić kaplicę w Magdalenowie. Kaplica powstała w 1858 roku, jednak z drewna. Najprawdopodobniej ambona połączona z konfesjonałem została przeniesiona do Wigier. Niedawne ustalenia Melchiora Jakubowskiego podważają dotychczasową opinię, że część elementów wyposażenia magdalenowskiego trafiła do kościoła w Jeleniewie, gdy w rzeczywistości były to: ołtarz, ambona i konfesjonały z Suwałk. Budowniczym szkoły w Smolanach i nabywcą drewna magdalenowskiego był Michał Haberman. Działo się to najprawdopodobniej w 1842 roku[911].

Nagrobek ks. Feliksa Naruszewicza (zm. w 1850 roku).
Fot. Jerzy Masalski, 2015



Magdalenowianinem z urodzenia był powstaniec styczniowy – Franciszek Korsakowski (ur. we wsi *Magdalenów* w 1842 roku). Walczył w oddziale Konstantego Ramotowskiego „Wawra". W bitwie pod Kozim Rynkiem został ranny. Po powrocie do domu został aresztowany i skazany na osiem lat katorgi. Odbył połowę kary. W II Rzeczypospolitej został zweryfikowany jako podporucznik weteran i otrzymał numer porządkowy 1006/1920. Zamieszkał w Sejnach, gdzie zmarł w 1928 roku. Pochowano go na sejneńskim cmentarzu[912].

Około 1884 roku Magdalenowo znajdowało się w gminie *Hutta* i parafii Wigry. Do Suwałk należało stąd pokonać 13 wiorst. Działała tu szkoła początkowa. W 26 domach zamieszkiwało 215 osób. Dane z 1902 roku podają stąd 21 domów i 272 mieszkańców[913].

Zniszczenie Magdalenowa przyniosły działania I wojny światowej. Szczególnie zacięte walki w tym

[908] AD Łomża, zesp. I, sygn. 585, k. 13; M. Jakubowski, *Kościoły parafialne w dobrach kamedułów*..., s. 99–110; ks. W. Jemielity, *Zespół pokamedulski w Wigrach*..., s. 2–3.
[909] AP Suwałki, zesp. 628, sygn. 166, dział pierwszy; MzO Suwałki, AF, F 051; *Słownik geograficzny*..., t. 5, 1884, s. 894.
[910] AP Suwałki, zesp. 63 (63/194/0/1/1), k. 35.
[911] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (2)*...; A. Ambrosiewicz, M. Ambrosiewicz, *Wigry i Magdalenowo*..., s. 8–10; M. Jakubowski, *Kościoły parafialne w dobrach kamedułów*..., s. 102–110; ks. W. Jemielity, *Zespół pokamedulski w Wigrach*..., s. 3.
[912] J. Marczak, *Weterani powstania styczniowego z Suwalszczyzny*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2013, t. 13, s. 127.
[913] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 220; *Słownik geograficzny*..., t. 5, 1884, s. 894.

rejonie miały miejsce w październiku i na początku listopada 1914 roku. Wielu magdalenowian straciło wówczas swe domy. Ks. Władysław Kłapkowski, opisując byłe dobra kamedułów wigierskich, w 1933 roku stwierdził, że „w Magdalenowie po kościele nie pozostało ani śladu. Podczas wojny światowej wojska niemieckie, bombardując Wigry, spaliły również skromną kaplicę, wzniesioną na miejscu dawnego kościoła magdalenowskiego. Do krzywd dawnych dodano świeże zniszczenie”[914].

Po I wojnie światowej Magdalenowo nadal znajdowało się w gminie Huta. W 1921 roku wieś liczyła 17 domów i 72 mieszkańców (31 płci męskiej i 41 żeńskiej). Jedna osoba wyznawała prawosławie, a pozostałe – katolicyzm. Wszystkich zakwalifikowano do Polaków[915].

Przynajmniej w pierwszej połowie lat dwudziestych XX wieku funkcjonowała tu jednoklasowa szkoła. W 1922 roku uczyło się w niej 66 osób, rok później – 46, a w 1924 – 60. W 1925 i 1930 roku placówka nie działała[916].

Około 1935 roku magdalenowianie otrzymali 14 ha ziemi na terenie porybackiej kolonii w Cimochowiźnie. Mieszkańcom jednak przeszkadzała znaczna odległość między obydwiema wsiami. Wówczas to jeden z mieszkańców – Stankiewicz – zgodził się pozostawić swe siedlisko w Magdalenowie i objąć część kolonii w Cimochowiźnie. Ówczesne Magdalenowo słynęło w okolicy z szewca Adama Popławskiego, który wykonywał ten zawód także po wojnie[917].

Do jesieni 1954 roku miejscowość przynależała do gminy Huta. Następnie włączono ją w skład GRN w Starym Folwarku. Pierwszym radnym GRN był stąd Adam Popławski. W 1961 roku funkcję tę pełnił Edward Nowosadko, a 11 lat później Jadwiga Popławska. Od 1 stycznia 1973 roku Magdalenowo znalazło się w gminie Stary Folwark, którą zlikwidowano trzy

Wigry widziane z Magdalenowa w czasie II wojny światowej.
Fot. Paul Hoffmann; źródło: MzO Suwałki



lata później. Z dniem 1 lipca 1976 roku omawianą wieś przypisano do gminy Suwałki[918].

Znani powojenni sołtysi Magdalenowa to: Józef Ejsmont (m.in. 1961, 1966, 1972), Edward Nowosadko, Krystyna Jankowska, Bożena Korsakowska i Jan Grudkowski[919].

Drewnianą zabudowę miało Magdalenowo jeszcze na początku lat osiemdziesiątych XX wieku[920].

W miejscu dawnego kościoła magdalenowskiego do dnia dzisiejszego znajduje się parafialny cmentarz rzymskokatolicki. Jest on wpisany do rejestru zabytków. Zachowały się tam m.in. groby: ks. Feliksa Naruszewicza, proboszcza wigierskiego zmarłego w 1850 roku, ks. Kazimierza Stankajtysa (Stankajtisa; bardzo pozytywnie wspominany przez mieszkańców, zm. 1922), ks. Artura Śliwowskiego, polskich partyzantów czy Wiktora Winikajtisa (1927–1994), zwanego „ostatnim kamedułą”. Znajduje się tu też mogiła zbiorowa żołnierzy radzieckich[921].

[914] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie...*, s. 43; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 21; T. Radziwonowicz, *Na tyłach frontu...*, s. 83.
[915] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 82.
[916] Ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 67; http://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/rejestr-zabytkow/zestawienia-zabytkow-nieruchomych/stan%20na%2031.03.2017/PDL-rej.pdf [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku].
[917] Na podstawie relacji: Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 i Mariana Stefana Jakubowskiego z 15 września 2016 roku.
[918] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 1; tamże, sygn. 7, k. 2; tamże, sygn. 17, k. 6; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 21) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7); Dziennik Ustaw z 1976 roku, nr 23, poz. 142, s. 240.
[919] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 7, k. 82; tamże, sygn. 17, k. 5; tamże, sygn. 46, k. 14; AUG Suwałki, Spis sołtysów gminy Suwałki.
[920] Z. Filipowicz, *Suwałki i okolice...*, s. 70.
[921] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (2)...*; S. Filipowicz, *Miejsca pamięci narodowej...*, s. 198; A. Matusiewicz, *Historia w dolinie...*, s. 31; Na podstawie relacji Jolanty Sztermer z 2018 roku.

Magdalenowo od 1990 roku leży przy głównym (zielonym) szlaku turystycznym WPN. Biegnie tędy również religijny szlak „Droga Świętego Jakuba”[922].

Mała Huta

Prawdopodobnie wieś Mała Huta pierwotnie znajdowała się na wysepce (półwyspie?). Mniej więcej na wysokości obecnego domu rodziny Suchockich płynęła woda. Później z pobliskiego wzgórza stopniowo osuwała się tu ziemia i jednocześnie opadł poziom wody w jeziorze. Powstał nowy teren pod osadnictwo. Według Franciszka Suchockiego w przeciągu tylko jego życia „przyroda” naniosła tu około dwóch metrów ziemi[923].

Mała Huta.
Fot. Robert Butkiewicz, 2018





[922] J. Borejszo, *Na zielonym szlaku...*; P. Pajer-Giełażys, *Droga Świętego Jakuba...*, s. 21–22; http://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/rejestr-zabytkow/zestawienia-zabytkow-nieruchomych/stan%20na%2031.03.2017/PDL-rej.pdf [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku].

[923] Na podstawie relacji Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku.

Według Jerzego Szumskiego wieś powstała po powstaniu styczniowym, a przed 1868 rokiem. Składała się z 37 osad i 91 mórg ziemi. Należała do rządowego folwarku Huta[924].

Przedstawicielami tutejszych rodzin z połowy lat sześćdziesiątych XIX wieku byli: Józef Walewski, Aleksander Sawicki, Augustyn Lutomski, Michał Dębowski, Andrzej Jalnołowicz (Jachimowicz?), Tomasz Gołębicki[925], Karol Dębski, Sylwester Święcicki, Jan Molenda (Mulenda?), Teofil Filipowicz, Józef (Kardel?), Józef Dębski, Andrzej Buziuk (Buziok?), Maciej Andruszkiewicz, Jan Sokołowski, Stanisław Filipowicz, Antoni Żyliński, Urszula Kossowska, Jan Krukalis, Augustyn Bizio, Jan Jankowski, Stanisław Wtorkowski, Maciej Wtorkowski, Antoni Chojnowski, Szymon Topolewski, Franciszek Rorlskowski (Rzadkowski?), Stanisław Kossowski, Feliks Gorbaczewski, Andrzej Kostiński, Józef Santor, Adam Aleksiejewicz, Jan Tomas (Szomas?), Józef Ostrokołowicz, Jan Borkowski, Jan Krzywicki, Andrzej Antonowicz i Maciej Rumkowski[926].

Jezioro Krzywe przy Małej Hucie.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych XIX wieku wieś tę nazwano *Mała Hutta*. Przynależała do gminy *Hutta* i parafii suwalskiej. Usytuowana była w pobliżu Suwałk (trzy wiorsty od tegoż miasta). Wbrew swej nazwie nie była to niewielka wieś, gdyż liczyła 146 mieszkańców i 23 domy. Dane z 1902 roku podają stąd już 35 domów i 265 mieszkańców[927].

Odwilż polityczno-religijna w Rosji początku XX wieku wpłynęła na wystawienie tu w 1911 roku kamienngo krzyża pamiątkowego.

Krzyż w Małej Hucie z 1911 roku.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



O prowadzonych w tym rejonie pierwszowojennych walkach świadczy mogiła, w której pochowano żołnierza niemieckiego. Jej położenie jest nieznane[928].

Za udział w walkach o odzyskanie niepodległości przez Polskę około 1918–1921 roku aż sześć osób otrzymało tu „od Piłsudskiego" ziemię. Nadawane grunta znalazły się geodezyjnie w Małej Hucie, potocznie określane „kolonia Huta" lub ziemie „pod lasem". Obdarowanymi byli m.in.: Strzyżewski, Gieda, Grzędziński i Wasik[929].

[924] J. Szumski, *Osadnictwo na Suwalszczyźnie*…, s. 74.
[925] W innym źródle nazwisko to zapisywano: *Gołembicki*. Podobnie działo się to w przypadku innych tego typu nazwisk.
[926] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 60, s. 107–109.
[927] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 221; *Słownik geograficzny*..., t. 3, 1882, s. 238; tamże, t. 6, 1885, s. 27.
[928] J. Mackiewicz, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny*..., s. 215.
[929] Na podstawie relacji Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku.

W dworku *Żabcinku* (Mała Huta) dwa tygodnie spędziła Maria Dąbrowska. Swój pobyt nad jeziorem Krzywe uwieczniła w tekście *Z nad jezior suwalskich*, opublikowanym w „Tygodniku Ilustrowanym". Dwa lata później, w 1927 roku, wydała kolejny artykuł o tej tematyce w „Kobiecie Współczesnej". Pisarka w ciepłych słowach opisała podsuwalską przyrodę. Podniosła też problem słabego wykorzystania turystycznego tych stron[930].

W czasie II Rzeczypospolitej miejscowość przynależała do gminy Huta. W 1921 roku wieś liczyła 30 domów i 138 Polaków-katolików (64 płci męskiej i 74 żeńskiej)[931].

Od początku swego istnienia omawiana wieś ściśle była związana z Suwałkami. Tam robiono zakupy, zdobywano wiedzę i uczęszczano do kościoła św. Aleksandra[932].

Międzywojennym sołtysem Małej Huty był Władysław? Gieda. Jak już wspomniano, za służbę w armii Józefa Piłsudskiego otrzymał on ziemię na koloniach wsi, którą użytkował. We wsi najwięcej gruntów posiadali Suchoccy (11 ha). Dobrze prosperowali też Chomiczowie, którzy arendowali od suwalskiego Żyda okoliczne jeziora. W latach trzydziestych XX wieku dwaj mieszkańcy Małej Huty – Franciszek Lutyński (około 70 lat) oraz „Lutyński junior" (około 45 lat) pomagali w gromadzeniu relacji Knutowi Olofowi Falkowi[933].

Według Franciszka Suchockiego przedwojenna Mała Huta liczyła 22 domy. Wymienia jednak znacznie więcej rodzin małohuciańskich: Czupryńskich, Omilianów (2), Żyndów, Woronieckich (2), Bezdzieckich, Boguszewskich (2), Suchockich (2), Kotyńskich, Sabińskich?, Jepków (2), Nejfertów, Siedleckich, Warakomskich, Butkiewiczów, Gołębickich (2), Lutyńskich (5), Chomiczów (3), Osipowiczów, Maciejewskich, Kowalewskich, Walendzewiczów, Wańczuków i Filipowiczów. Most łączący Małą Hutę z Hutą był drewniany i nieco wyższy od powierzchni wody. Osoba na nim siedząca moczyła nogi w jeziorze.

Niedługo przed wybuchem II wojny światowej, w 1939 roku, w Małej Hucie powstało koło Związku Strzeleckiego. Franciszek Suchocki pamięta, że członkowie tej organizacji zaprezentowali przedstawienie w ich domu. Śpiewali patriotyczne piosenki, jak np. „Wojenko, wojenko". Strzelcy posiadali własne mundury oraz „duże czapy"[934].

24 sierpnia 1939 roku w suwalskich koszarach ogłoszono mobilizację, w wyniku której także w okolice Małej Huty przybył pododdział 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich[935].

Józef Boruszewski, Bezdziecki i Maciejewski to mieszkańcy Małej Huty, którzy na początku II wojny światowej zostali powołani do Wojska Polskiego. Jednak po dotarciu do Sopoćkiń zostali zdemobilizowani. Do domu jednak nie powrócił Maciejewski. Ponadto w czasie wojny zginęło także dwóch innych mieszkańców (w tym Wacław Gołębicki)[936].

7 maja 1941 roku kpr. Józef Truchan „Myśliwiec" rozbroił w Małej Hucie podoficera Luftwaffe, zatrudnionego przy obsłudze stacji meteorologicznej. Pozyskał pistolet walther[937].

Każdej wiosny okupant brał mieszkańców na przymusowe roboty. Z Małej Huty wzięto m.in.: Jadwigę Boguszewską, Wacławę Chomicz, Bronisławę Chomicz, Jepko. Sołtysem omawianej wsi w czasie II wojny światowej był Wiktor Omilian.

Działania wojenne przyniosły straty w większości zabudowy wsi. Wycofujący się Niemcy chyba w październiku 1944 roku rzucili granaty zapalające m.in. do domu Bronisława Chomicza i stodoły Suchockich. Pożar objął większość budynków mieszkalnych i był widoczny z Suwałk. Front stał w Małej Hucie od sierpnia do października 1944 roku. Żołnierze sowieccy kwaterowali m.in. u: Filipowiczów i Suchockich (Czapajew)[938].

Po nacjonalizacji Huty 6 grudnia 1944 roku, część ziemi (95,5022 ha) przeznaczono na cele reformy rol-

[930] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 119.
[931] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*..., t. 5, s. 82.
[932] Na podstawie relacji Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku.
[933] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 30; Na podstawie relacji Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku.
[934] Na podstawie relacji Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku.
[935] K. Skłodowski, *Nad Wigrami 1939–1944 (1)*...
[936] Na podstawie relacji Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku.
[937] S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944*..., s. 211.
[938] Na podstawie relacji Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku.

nej. Nadziały otrzymały 24 rodziny, z czego 22 z Małej Huty. Dwie pozostałe przebywały w dworze *Hutta*[939].

Według Franciszka Suchockiego słynny stalinowski funkcjonariusz UB – Aleksander Omiljanowicz – chciał zastrzelić jego matkę. Omiljanowicz przewrócił się jednak o snopek żyta, który rzucił pod jego nogi Franciszek. Suchocka zdążyła wówczas uciec[940].

Po wojnie w Małej Hucie osiedlił się Jan Góral z Suwałk, który z czasem utworzył tu znany zakład kamieniarski. Wykonał wiele pomników patriotycznych i w latach osiemdziesiątych otworzył Izbę Pamięci poświęconą Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Nabył on siedlisko od Bujkowskich. Inni mieszkańcy podjęli odbudowę swych domów. Franciszek Suchocki w 1948 roku kupił drewniany dom z 1924 roku w Żywej Wodzie i dwa lata później usadowił go w Małej Hucie[941].

W Małej Hucie.
Ze zbiorów Franciszka Suchockiego



Do 1954 roku Mała Huta należała do gminy Huta. Następnie włączono ją do nowo powstałej GRN w Nowej Wsi. W 1968 roku zniesiono gromadę Nowa Wieś i Mała Huta stała się częścią gromady Stary Folwark. Radnym był stąd Piotr Suchocki (1972). Od 1 stycznia 1973 roku prezentowana miejscowość znajduje się w gminie Suwałki[942].

[939] A. Matusiewicz, *Folwark Hutta*..., s. 11.
[940] Na podstawie relacji Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku.
[941] S. Filipowicz, B. Omiljanowicz, *Z nich gmina Suwałki jest dumna*..., s. 192; Na podstawie relacji: Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 i Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.
[942] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 17, k. 6; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20), 30 września 1968 (nr 8, s. 2) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7).

W 1983 roku m.in. Małą Hutę uznano wsią stanowiącą obszar zabudowany[943].

Powojenni sołtysi Małej Huty to: Wiktor Omiljan, Piotr Lutyński (około 1945–1949), Bolesław Nejfert (około 1949–1952), Piotr Suchocki (około 1952–1974), Franciszek Suchocki (1974 (1975?)–2015), Elżbieta Dobkiewicz. Funkcje radnych pełnili: Piotr Suchocki (2 kadencje), Józef Jesionowski, Franciszek Suchocki (5 kadencji), który w 1988 roku został wybrany przewodniczącym Rady Gminy, oraz Bogdan Boguszewski (1998–2006; przewodniczący RG 1998–2002)[944].

Stanisława Suchocka na drewnianym moście w Małej Hucie około 1956 roku.
Ze zbiorów Franciszka Suchockiego



W 1958 roku pojawił się pomysł budowy w Małej Hucie własnej szkoły. Wiązało się to najprawdopodobniej z planami wystawienia nowej placówki w Krzywem, pod którą Mała Huta wówczas podlegała. Rodzi-

[943] *Dziennik Urzędowy WRN w Suwałkach*, z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 4.
[944] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 17, k. 5; AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki; Na podstawie relacji Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku.

ce, nie chcąc posyłać swych dzieci do szkoły krzywiańskiej, czasowo meldowały je u krewnych w Suwałkach, aby mogły się uczyć w mieście[945].

Pierwszy telewizor posiadał tu Stanisław Bielecki. Później takowe urządzenie nabyli: Butkiewiczowie i Suchoccy (telewizor marki Aladyn). Na seanse schodzili się wszyscy sąsiedzi. W domu było wówczas bardzo ciasno, ale i wesoło. Najstarszy traktor marki Zetor należał do Jana Górala. Później tego typu maszyny nabyli również: Żukowscy, Woronieccy i Gołębiccy[946].

Słynne w okolicy były zabawy organizowane w domu „Babci Filipki", która sama mieszkała w starym dworku. Uczestniczyli w nich także mieszkańcy innych wsi, w tym Krzywego, Okuniowca i Nowej Wsi. Do tańca przygrywali: skrzypek Antoni Bujkowski, akordeonista Józef Suchocki i Lutyński z Małej Huty, nazywany „Smutkiem", co wiązało się z jego zamiłowaniem do wykonywania wolnych, sentymentalnych utworów. W czasie zabaw przygrywał przeważnie tylko jeden grajek[947].

Na sesji GRN w Starym Folwarku z 25 marca 1972 roku miejscowy radny Piotr Suchocki „podjął sprawę niedbałego prowadzenia budowy mostu na drodze we wsi Mała Huta. Przy obecnym tempie budowy może ta budowa trwać nawet kilka lat, gdyż jak dotychczas pracuje przy budowie tego mostu tylko dwóch robotników, a raczej nie pracują, lecz grają w karty, co osobiście stwierdziłem. W rozmowie z tymi robotnikami usłyszałem, że z powodu braku potrzebnych materiałów do budowy mostu". W imieniu mieszkańców Suchocki oferował nawet przy tej inwestycji pracę społeczną. Była to ważna budowa, gdyż rolnicy z Małej Huty nie mogli bez mostu dojechać do swych pól[948].

Jeszcze na początku lat osiemdziesiątych XX wieku Małą Hutę tworzyły głównie tradycyjne, drewniane domy. Na jeziornym przesmyku funkcjonował drewniany most, z którego chętnie wędkowano. Mieszkańcy podlegali parafii św. Aleksandra w Suwałkach[949].

Mała Huta od strony jeziora Krzywe.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



Most w Małej Hucie.
Fot. Paulina Naruszewicz, 2016



Od lat dziewięćdziesiątych XX wieku Mała Huta przynależy do parafii św. Wojciecha w Suwałkach[950].

Silny sprzeciw mieszkańców Małej Huty w 2008 roku wzbudziły projekty budowy spalarni śmieci przy ul. Piaskowej w Suwałkach. Planowano utylizować tam odpady szpitalne z całego województwa podlaskiego i przetwarzać ścieki i odpady komunalne. Przeciwko tej inwestycji podpisało się ponad 130 mieszkańców Małej Huty i Dąbrówki. Wśród nich swój zdecydowany sprzeciw wyraził sołtys Małej Huty – Franciszek Suchocki. Mieszkańcy obawiali się nieprzyjemnych zapachów, zanieczyszczenia środowiska oraz utraty wartości swych działek. Przeciwko budowie tejże inwestycji protestowali też mieszkańcy Okuniowca i Krzywego[951]. Słynnym w regionie jest zakład kamieniarski Cezarego Górala, który wykonał m.in. pomnik Bakałarza, ustawiony na Rynku w Bakałarzewie.

[945] *Kronika Szkoły w Krzywym*, b.n.k.
[946] Na podstawie relacji Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku.
[947] M. Makowska, *Zabawy do upadłego*..., s. 14.
[948] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 17, k. 29–30.
[949] Na podstawie relacji Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku; Z. Filipowicz, *Suwałki i okolice*..., s. 68.
[950] Na podstawie relacji Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku.
[951] J. Szypulska, *My nie chcemy*...; taż, *Taki sąsiad to nieszczęście!*, „Gazeta Współczesna" z 1 lipca 2008 roku, nr 127 (16553), s. 1.

Mała Huta.
Fot. Robert Butkiewicz, 2018





Niemcowizna

Melchior Jakubowski przypuszcza, że Niemcowizna powstała jeszcze przed III rozbiorem Rzeczypospolitej. Z 1796 roku znamy wzmiankę o tej miejscowości odnotowaną w księgach metrykalnych parafii Suwałki[952].

Według malarza i grafika Mariana Murawskiego, na przełomie XVIII i XIX wieku w Niemcowiźnie zamieszkał Adam Murawski – jeden z synów mjr. Wincentego Murawskiego, pustelnika osiadłego w Studzienicznej. Adam, który w czasach zaborów pełnił funkcję leśniczego, był prapradziadkiem Mariana Murawskiego[953].

Mimo późnej metryki miejscowość szybko zwiększała swe zaludnienie i w 1827 roku znajdowało się tu 18 domów oraz 103 osoby[954].

Ewangelickie metryki pod 1839 rokiem informują o śmierci: Jakuba Kaleyty, 9-letniego syna Tomasza i Marianny Kaleytów, gospodarzy z Niemcowizny; Marianny Kozłowskiej?, córki Jana i Katarzyny oraz Lowizy Kułakowej[955].

Jak podał Stanisław Cieślukowski, dziewiętnastowieczne kolonie: Niemcowizna vel *Woleninowo* (powierzchnia 50 morgów), Niemcowizna vel *Zaniewo* (62 morgi i 198 prętów) i *Czarne* (28 morgów i 136 prętów) należały do folwarku *Zaniewo* vel *Woleninowo*. Do 1874 roku bezterminowo dzierżawił go Ludwik Wolinin. W tymże roku za 9500 rubli folwark kupiła Kazimiera Uszyńska z domu Borowska, żona Konstantego Uszyńskiego. Następnie w 1884 roku Uszyńska sprzedała folwark Issaakowi Wolfowi Podbielskiemu (za 12 100 rubli). W 1894 roku nabył to Aizik Nachmanowicz Edelbaum (za 10 500 rubli). W 1898 roku, część dóbr (*Zaniewo* i *Woleninowo*) za 10 000 rubli kupili Aleksander i Jan Mereccy (synowie Pawła). Aleksander w 1904 roku sprzedał 75 morgów i 149 prętów innemu bratu – Piotrowi (za 5450 rubli). Zatrzymał sobie *Zaniewo* vel Niemcowiznę (64 morgi i 247 prętów)[956].

Około 1886 roku wieś administracyjnie podlegała pod gminę Kuków, a religijnie pod parafię Raczki. Do Suwałk było stąd osiem wiorst. Spisano tu 24 domy i 175 osób. Inna niewielka Niemcowizna znajdowała się wtedy obok Rypina. W 1902 roku omawianą wieś tworzyło 28 domów i 226 mieszkańców. W pobliżu istniały też dwie *Podniemcowizny*: *Murawskiego* (2 domy i 10 osób) i *Barana* (2 i 20). Podlegały one gminie Kuków[957].

Od 1920 roku jednym z radnych gminy Kuków był Franciszek Chomicz z Niemcowizny[958].

Dane z 1921 roku wskazują, że znajdowało się tu 28 domów i 189 osób (84 płci męskiej i 105 żeńskiej). Istniał wyraźny podział pod względem religijnym. Dominowali katolicy (114), ale silną grupę, bo siedemdziesięciodwuosobową, tworzyli również ewangelicy. Funkcjonowały też trzy osoby wyznania prawosławnego. Wszystkich zakwalifikowano jako Polaków. Spis z 1921 roku wymienia także: osadę *Podniemcowiznę-Barany* (2 domy i 11 osób), osadę *Podniemcowiznę Murawskiego* (dom i 7 osób) oraz folwark *Zaniewo* (dom i 8 osób). Wszystkie te miejscowości znalazły się później w składzie Niemcowizny. W 1927 roku wieś zamieszkiwały 152 osoby[959].

Jednym z ewangelickich mieszkańców Niemcowizny był zmarły w wieku 16 lat – Kalejta. Jego ciało jako pierwsze spoczęło na utworzonym w połowie lat trzydziestych XX wieku ewangelickim cmentarzu (teren dzisiejszego Zielonego Drugiego)[960].

W czasie II Rzeczypospolitej w Niemcowiźnie funkcjonowała nowa szkoła. W 1922 roku jednoklasowa placówka liczyła 60 uczniów, w 1923 – 66, a w 1924 – 73. Od roku 1925 szkoła była już dwuklasowa i kształciła 84 uczniów. W 1930 roku uczyło się w niej 97 wychowanków. W 1938 roku były dwie sale lekcyjne. Nauczali m.in.: Edward Merecki (od 1920 roku), Ludwika Merecka (1929–1932, 1940) i Konstanty Merecki z *Woleninowa*, który w 1934 roku był także radnym oraz prezesem „gminnego koła BBWR i zarządu Związku

[952] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 77; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 44.
[953] *Wizjoner świata baśni...*, s. 23–24.
[954] *Słownik geograficzny...*, t. 7, 1886, s. 81.
[955] AP Suwałki, zesp. 63 (63/194/0/1/1), k. 70, 92.
[956] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 48–49.
[957] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 233; *Słownik geograficzny...*, t. 7, 1886, s. 81.
[958] T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim...*, s. 27.
[959] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 51; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85.
[960] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 50.

Zaświadczenie o ukończeniu szkoły powszechnej, wydane Antoniemu Maziewskiemu, które podpisała Ludwika Merecka, żona Konstantego; Niemcowizna 20 października 1937 roku.
Ze zbiorów mieszkańca wsi



Strzeleckiego". Międzywojenna Niemcowizna posiadała też własne kółko rolnicze[961].

W archiwum grodzieńskim zachowały się informacje o funkcjonowaniu tu w międzywojniu Koła Młodzieży Wiejskiej. Prezesem był Stanisław Wysocki. Funkcję sekretarza pełniła Natalia Holenówna, a skarbnika – Bronisław Kalejta. W 1933 roku liczyło ono 25 członków[962].

Interesujące jest, że jedna z mieszkanek Niemcowizny poślubiła poległego syna Mikolona, zarządcy w czasie II wojny światowej folwarku *Bocianowo*. Odbył się symboliczny ślub z jego „czapką"[963].

Edward Sawicki „Znajdek" z Niemcowizny przynajmniej w 1944 roku działał w polskiej partyzantce. Wcześniej zdezerterował z dywizji pancernej SS. Pomocne w konspiracji było jego doświadczenie w siłach niemieckich oraz znajomość języka wroga[964].

Jedną z najbardziej znanych osób wywodzących się z Niemcowizny był urodzony tu w 1924 roku Henryk Merecki, partyzant AK, a potem dowódca grupy wywiadowczo-spadochronowej sztabu wywiadu III Białoruskiego Frontu armii ZSRS. W czasie II wojny światowej Niemcy wysiedlili jego rodzinę do Jodeliszek na pograniczu polsko-litewskim. W polskim podziemiu miał działać już od 1940 roku. Uniknął aresztowania w 1941 roku, podobno „ponieważ żaden z agentów gestapo go nie znał". W 1943 roku został łącznikiem AK, a od stycznia 1944 roku przyjęto go do oddziału Albina Drzewieckiego „Konwy". Przyjął pseudonim Kluska. Już po trzech dniach pobytu w oddziale wziął udział w akcji na niemiecki samochód i został ciężko ranny. Leczył się w Suwałkach. 22 marca 1944 roku został aresztowany, gdy chyba jechał rowerem (możliwe, że w pobliżu stacji w Płocicznie). Podjął próbę ucieczki, ale pokrzyżowały ją celne strzały Niemców. W bardzo ciężkim stanie trafił do celi szpitalnej w suwalskim gestapo. 22 maja 1944

[961] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 55v–56; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 48; Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego...*, s. 40; ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 70; T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim...*, s. 20.

[962] AO Grodno, f. 208, op. 1, nr 9, k. 13v–14; AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 11, k. 8v.

[963] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 53.

[964] S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944...*, s. 222.

roku został stamtąd odbity przez ludzi z oddziału Juliana Wierzbickiego „Romana", „ubranych w mundury SS". Następnie znalazł się w oddziale „Żwirki". W końcu czerwca 1944 roku w okolicy Kaletnika i Bobrowiska chyba przymusowo wylądował dwunastoosobowy sowiecki oddział wywiadowczy. Przybyły lejtnant Wasyl napotkał patrol partyzantów, który doprowadził Sowietów do oddziału „Żwirki". Merecki „na ochotnika" został ich przewodnikiem na Litwę. Znał litewski i niemiecki oraz okoliczny teren. Wyruszyli z nimi dwaj inni akowcy (m.in. brat Edward Merecki ps. Prawdzik). Na Litwie Mereccy przyłączyli się do Sowietów. Trzeci partyzant potajemnie ich opuścił i powrócił do „Żwirki". Zameldował mu, że „patrol radziecki zmusił braci Mereckich do pozostania w tym patrolu ze względów konspiracyjnych". W związku z przyłączeniem się Mereckich do Sowietów powstały kontrowersje: czy zostali zmuszeni, czy uczynili to z własnej woli? Henryk zmienił swój pseudonim na Gienryk, a brat na Alik. Merecki z bolszewikami prowadził akcje przeciwko Niemcom i Litwinom, a po wkroczeniu Armii Czerwonej awansowano go na młodszego lejtnanta i skierowano do szkoły wywiadu frontowego. W listopadzie 1944 roku został dowódcą jedenastoosobowej (ewentualnie dziesięcioosobowej?) grupy wywiadowczo-spadochronowej, zrzuconej do Puszczy Boreckiej w Prusach. Tam udało mu się m.in. wziąć do niewoli: płk. Burgsdorfa i mjr. Hafnera. Uzyskane informacje przekazywał do Armii Czerwonej. Zagrożony aresztowaniem postanowił z oddziałem przedostać się przez linię frontu. Wywiadowcy przebrali się w mundury niemieckie. Został wtedy ranny w nogę. Przebicie się przez linię frontu zakończyło się powodzeniem. Sowieci odzyskali swych żołnierzy i otrzymali wiele cennych dokumentów niemieckich. Dekretem Rady Najwyższej ZSRS Henryk Merecki został odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru i awansowany na starszego lejtnanta. Z Armii Czerwonej zwolniony został w czerwcu 1945 roku. Powrócił do domu w Niemcowiźnie (*Woleninowie* vel *Wolanowie*). 30 czerwca 1945 roku został wykonany na nim wyrok śmierci przez patrol polskiego podziemia niepodległościowego. Pozbawiono wówczas życia też jego ojca Albina. Edward Merecki zdołał uciec przez okno. Obaj zabici zostali pochowani w Suwałkach. Patrol likwidacyjny liczył ośmiu żołnierzy AKO. W czasie

Przed domem rodziny Wasilewskich: Perkowski, Zaleska i Czesław Trejnowski.
Ze zbiorów mieszkańca wsi



Niemcowizna 1951/1952. Od lewej: Zenia Zalewska, Czesław Perkowski, Helena Krupińska-Zaborowska.
Ze zbiorów mieszkańca wsi



Stanisław Dzik, Kazimierz Łapiński i Wiesław Łapiński. Niemcowizna w 1962 roku.
Ze zbiorów mieszkańca wsi



odczytywania wyroku padły słowa o „zdradzie kraju i wysługiwaniu się sowieckim okupantom”[965].

Henryk i Wiesław Łapińscy w 1962 roku w Niemcowiźnie.
Ze zbiorów mieszkańca wsi



Po 1945 roku *Podniemcowizna-Barany*, *Podniemcowizna-Murawskiego* i *Zaniewo* zostały włączone w skład Niemcowizny[966].

15 października 1949 roku (około godz. 19) członkowie antykomunistycznego podziemia: Jan Sadowski ps. Blady, Piotr Burdyn ps. Poręba oraz „Skała”, „Wir” i „Szary”, wtargnęli do sklepu ZSCh w Niemcowiźnie (gmina Kuków). Przy użyciu broni palnej wyegzekwowano od personelu gotówkę i towar na około 83 tys. zł (może nawet mniej więcej 100 tys. zł). Pracowników pobito (w tym kierownika Edwarda Staszkiewicza (Statkiewicza?). Obrażenia były znaczne i wymagały leczenia w suwalskim szpitalu[967].

[965] IPN Białystok, nr 019/117/1, s. 23, 26; T. Radziwonowicz, B. Bojaryn-Kazberuk, *Obława augustowska 1945...*, s. 34; I. Sewastianowicz, *Wolność krzyżami się mierzy...*, s. 71–73; W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje...*, s. 274–277; Na podstawie relacji Stanisława Kanozy, udzielonej Maciejowi Ambrosiewiczowi.

[966] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 51.

[967] IPN Białystok, nr 019/5/3, k. 25; K. Pasiuk, *Ostatni „leśni” Suwalszczyzny...*, s. 82; B. Rychlewski, *Po dolinach...*, s. 69–70.

Stanisław Wysocki z Niemcowizny pośród harcerzy ZHP w połowie lat pięćdziesiątych XX wieku.
Ze zbiorów Krystyny Samotyho i Raczkowskich Archiwaliów



Majątek Merckich *Zaniewo* w Niemcowiźnie po 1945 roku przejęto na Skarb Państwa. Dzierżawił go m.in. Rylak. W 1986 roku około hektar tamtejszego gruntu oraz w 2002 roku kolejne 21 ha wraz z innymi resztkami tejże posiadłości odkupiła od Agencji Nieruchomości Rolnych Weronika Merecka, wnuczka Aleksandra Mereckiego[968].

Powojenna Niemcowizna posiadała własną szkołę. Uczyli w niej m.in.: Irena Bierdziewska, Chrulska (1947), Aniela Sokołowska, Bożena Jabłońska, Irena? Czarniecka, Bogumiła Jurewicz, Stanisław Jurewicz (dyrektor), Konarzewska[969].

[968] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 49.

[969] Na podstawie relacji Aleksandry Uździło z 2011 roku; Materiały o Niemcowiźnie.

Uczniowie i nauczycielki Szkoły Podstawowej w Niemcowiźnie przed kościołem w Żylinach około 1947 roku. Uczniowie: Wacława Maziewska (pierwsza od lewej w dolnym szeregu), Irena Maziewska? (druga od lewej w drugim od dołu szeregu), Aleksandra Maziewska (trzecia od prawej w trzecim szeregu od dołu), Teresa Merecka, Sabina Puczyłowska, Ułanowicz, Krystyna Zaborowska, Kalejta, Putra, Buczyńska, Uścio, Wasilewska, Staśkiewicz, Alicja Merecka, Stanisława Ostrowska, Danielczuk, Staśkiewicz, Buczyńska, N Ostrowska, N Topolska, N Pietrewicz, N Jarmołowicz, N Dębska, N Topolska, N Kalejta, Jadwiga Dargiewicz, Chlebus, Staśkiewicz, Lotkowska, Teresa Dargiewicz, Bielecka, Buczyńska, Lelczewska, Dermont, Chlebus. Nauczycielki: z lewej Irena Bierdziewska, z prawej Chrulska.
Ze zbioru Aleksandry Uździło (spisał Janusz Kalinowski)



Koniec roku szkolnego w Niemcowiźnie w 1987 roku.
Ze zbiorów Stanisławy Dąbrowskiej



Główny budynek szkoły w Niemcowiźnie.
Ze zbiorów mieszkańca wsi



Uczniowie z nauczycielką w Niemcowiźnie w 1955 roku.
Ze zbiorów mieszkańca wsi



Szkoła w Niemcowiźnie w latach pięćdziesiątych bądź sześćdziesiątych XX wieku.
Ze zbiorów mieszkańca wsi



Szkoła w Niemcowiźnie w 1967 roku. Nauczyciele: Aneta Sokołowska, Bożena Jabłońska i Czarniecka.
Ze zbiorów mieszkańca wsi



Przed „drugim budynkiem szkoły" w Niemcowiźnie. Nauczycielka to Bożena Jabłońska, 1979 rok.
Ze zbiorów mieszkańca wsi



Niemcowizna w 1979 roku. Nauczyciele Bogumiła Jurewicz i Stanisław Jurewicz (późniejszy dyrektor).
Ze zbiorów mieszkańca wsi



Uczniowie szkoły w Niemcowiźnie z nauczycielką Konarzewską (lata osiemdziesiąte XX wieku).
Ze zbiorów mieszkańca wsi



Do jesieni 1954 roku wieś znajdowała się w gminie Kuków. Następnie włączono ją do GRN w Poddubówku. Od 1 stycznia 1973 roku Niemcowizna przynależy do gminy Suwałki[970].

[970] *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 21) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7).

Kobiety z Niemcowizny w Dniu Matki.
Ze zbiorów mieszkańca wsi



Znani powojenni sołtysi w Niemcowiźnie to: Antoni Ułanowicz, Henryk Łapiński, Stanisław Letkiewicz, Przemysław Jabłoński i Grażyna Wasilewska[971].

Bocianie gniazda w Niemcowiźnie.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2017



Nowa Wieś

Koniec gruntów, później należących do Nowej Wsi, od 1726 roku wyznaczał dwudziesty drugi kopiec rozgraniczający dobra kamedulskie od królewskich. W tymże 1726 roku stwierdzono, że ów kopiec powstał: „na pagórku dobrze wysokim, między jeziorkiem Petrynayci [Petrynacyn?] a rzeką Wiatrołużą". Umieszczono w nim „bombę żelazną wielką, wapnem i szkłem nasypaną, a żużlem rudnickim wkoło obsypaną"[972].

Po raz pierwszy Nowa Wieś pojawiła się w metrykach kościoła suwalskiego w 1750 roku. Tadeusz Izbicki podał, że badana miejscowość została wzmiankowana „w akcie chrztu Jana Jabłońskego, syna Jakuba i Zofii Bielickiej z 23 czerwca 1759 roku". W drugiej połowie XVIII wieku inna Nowa Wieś zaczęła występować też w metrykach parafii Bakałarzewo[973].

W 1775 roku podsuwalska Nowa Wieś składała się z 25 dymów, z których płacono łącznie 150 zł podatku. Podlegała kamedulskiemu folwarkowi Huta. Omawianą miejscowość zawiera mapa Józefa Markiewicza z 1781 roku. Nadal miała liczyć 25 dymów[974].

Dzięki spotkaniu na Wigrach 3 października 1788 roku wierni z Nowej Wsi oficjalnie zostali przyporządkowani parafialnie Magdalenowu[975].

W 1789 roku określono ją jako *Nowa Wioska.* Przynależała do kamedulskiego folwarku Huta. Była to duża wieś, licząca 33 dymy (30 gruntowych, 1 ogrodowy i 2 chałupniki) i 198 osób. Osiemnaścioro z nich to służący. Co istotne, dominowały tu dzieci. W wieku od 1 do 16 lat było 41 chłopców i 51 dziewczynek. 32 osoby płci męskiej i 29 żeńskiej to osoby młode liczące 16–30 lat. Mniej, bo po 11 mężczyzn i kobiet, miało po 30–45 lat. W przedziale wiekowym 45–60 było sześciu mężczyzn i pięć kobiet. Ośmiu mężczyzn i cztery kobiety dożyły tu wieku 60+. We wsi liczebnie przeważały osoby płci żeńskiej – 100 (98 płci męskiej). Znamienne jest, że wszyscy służący mieli poniżej 30 lat[976].

Wieś Nowa – w ten sposób określono ją w 1796 roku. Była wówczas największą wsią w huciańskim folwarku (27 gospodarstw)[977]. W tymże roku, w związku z odebraniem kamedułom dóbr wigierskich, Nowa Wieś stała się własnością państwa pruskiego.

Dzięki ustaleniom Tadeusza Izbickiego, z lat 1808–1822, znamy przedstawicieli najstarszych rodzin z Nowej Wsi: Andruszkiewiczowie (Piotr zm. 1811, Jerzy, Józef, Wojciech i Andrzej oraz Anna Zuchwalska, Krystyna Kuczyńska, Rozalia Skawiszewska), Anuszkiewiczowie vel Anyszkiewiczowie (Jan, Jerzy, Andrzej oraz Katarzyna Bućko i Krystyna Frydrych), Bućkowie[978] vel

[971] AUG Suwałki, Spis sołtysów gminy Suwałki.
[972] MzO Suwałki, AF, F 033; M. Jakubowski, *Granice dóbr kamedułów wigierskich po 1726 roku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2015, t. 15, s. 65.
[973] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 414; T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 49; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 34, 89; T. Naruszewicz, *Miejscowości...*, s. 285.
[974] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57v; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 98.
[975] Ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16.
[976] CAH Wilno, SA 4056, k. 110.
[977] MzO Suwałki, AF, F 050, k. 3.
[978] Niewykluczone, że Bućkowie i Buchowieccy przynależeli do tego samego rodu.

Nowa Wieś.
Fot. Robert Butkiewicz, 2018



Budzkowie, Buczyńscy (Antoni, Agnieszka Siejwa, Józefata Sawicka), Buchowieccy (Szymon, Agata Jabłońska)[979], Chomczykowie (Maciej, Paweł, Piotr, Marianna Santorowa, Elżbieta Górlewska, Wasil, Wawrzyniec), Czernieccy vel Czarnieccy (Józef, chyba Marianna Górlewska), Daniłowiczowie vel Daniłowie (Marcin, Krzysztof, Agata Izbicka, może Marianna Andruszkiewiczowa), Frydrychowie vel Fidrychowie (Marcin), Górlewscy (Paweł, Wojciech, Marianna Skawiszewska, Róża Izbicka), Gregorowiczowie (Józef), Izbiccy (Szymon, Bartłomiej, Wojciech, Józef, Jan Jakub), Jabłońscy (Jakub, Jan, Zofia, Bartłomiej, Franciszka Daniło), Kramniczowie (Tomasz, Katarzyna Izbicka, Anna Andruszkiewiczowa), Krasnowscy (Ignacy, Antonina Górlewska), Kuczyńscy (Maciej, Jan, Jakub, Mateusz, Marianna Anu(y)szkiewiczowa, Franciszka Izbicka, Justyna Lipnicka, Agnieszka Sawicka, Franciszka Pietrewiczowa vel Piotrowiczowa), Lipniccy („mistrz kunsztu kowalskiego" Andrzej, Antoni?, Magdalena Gregorowiczowa, Joanna Chorążyna), Łukowscy (Stefan, Krystyna, Katarzyna Sawicka, Krystyna (I voto Kuczyńska, II voto Jabłońska), Raczkowscy (Tomasz, Krystyna Chołodkiewiczowa?), Santorowie (Jakub, Wincenty, Marianna Tarasiewiczowa, Antoni), Sawiccy (Andrzej, Jerzy, Jakub, Franciszek, Mikołaj, Szymon), Skawiszewscy vel Skawyszewscy, Skaryszewscy czy Schawiczewscy (Rafał, Andrzej), Stronowscy (Józef, Szymon, Kazimierz, Jakub, Wawrzyniec), Szulcowie (przybyli do Nowej Wsi około 1803 roku; Gottlieb, Barbara, Szarlota Masłowska, Karolina), Tarasiewiczowie (Jan, Szymon), Zuchwalscy (Antoni) i Zyskowscy vel Życzkowscy (Karol). Okresowo w Nowej Wsi mieszkali także: Kisielewscy i Wasilewscy. Od około 1820 roku zamieszkali tu Stankiewiczowie[980].

W 1827 roku wieś liczyła 34 domy i 240 mieszkańców. Istnienie w tym okresie karczmy w Nowej Wsi potwierdza dokument z suwalskiego archiwum[981].

Ówczesna Nowa Wieś miała wygląd zbliżony do wsi o zabudowie rzędowej – tzw. ulicówki o „podziale sznurowym pól w systemie trójpolowym". Pierwsza linia zabudowy wyglądała podobnie jak w Krzywólce.

[979] Tadeusz Izbicki przypuszcza, że Buchowieccy pochodzili z Leszczewka. Por. T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 51.

[980] Tamże, s. 29–35, 51–57, 59–60 i inne.

[981] AP Suwałki, zesp. 628, sygn. 166, dział pierwszy; *Słownik geograficzny...*, t. 7, 1886, s. 203.

Po obu stronach drogi biegły długie zagony ziemi uprawnej. Z jednej stały domy (frontem do drogi). Budynki inwentarskie z domami łączyły się bramą, krytą dachem. Po drugiej stronie ulicy stawiano stodoły. Przez całą wieś prowadził kamienny płot. Najprawdopodobniej jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku powstała tu druga, równoległa do pierwszej, linia zabudowy. Po uwłaszczeniu wykształciła się najpewniej trzecia nitka, łącząca dwie dotychczasowe. W tej ostatniej zamieszkali tzw. loźniacy.

Wyjątkową postacią wywodzącą się z Nowej Wsi był Józef Izbicki (syn Andrzeja), uczestnik powstania styczniowego. Według Kazimierza Omiljanowicza – wuj Józef „dotrwał w lesie do upadku powstania i do śmierci pozostał w duszy powstańcem, żywiąc do „Ruskiego" dziką nienawiść". Dla odróżnienia od trzech

Tabela nadawcza Nowej Wsi.

Źródło: AP Suwałki; T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 124–126

Nr	Właściciele	Powierzchnia	
		Morgi	Pręty
1.	Andrzej Izbicki	36	287
2.	Następcy Józefa Tarasiewicza – Adam, Józef[a?] i Rozalia Tarasiewiczowie, Franciszka Meszko	34	113
3.	Ernest Biziewski	33	227
4.	Następcy Wojciecha Izbickiego – Wojciech Izbicki i dzieci Anny Biziewskiej	34	66
5.	Józef Kuczyński	33	196
6.	Wojciech Tarasiewicz i jego żona Wiktoria (I voto Stankiewiczowa)	33	30
7.	Następcy Franciszka Sawickiego – Franciszek, Jan i Rozalia	33	294
8.	Jan Buchowiecki	35	196
9.	Kazimierz Muraczewski	32	150
10.	Następcy Jana Bilewicza – Michał, Ludwik, Jan, Paulina, Marianna	33	153
11.	Następcy Jana Izbickiego – Katarzyna Frydrych, Rozalia Frydrych i dzieci ich siostry Marianny	33	18
12. 13.	Wojciech Seiwa Następcy Jakuba Stachurskiego – Józef, Marianna Zasimowicz, wdowa Agnieszka	38	79
14.	Franciszek Buchowiecki	36	184
15.	Józef Andruszkiewicz	35	187
16.	Augustyn i Jan Szulcowie	28	278
17.	Łucja i Piotr Pietrewiczowie, Ewa Lewkowicz	28	38
18.	Adam Izbicki	28	276
19.	Następcy Józefa Izbickiego – Józef, Franciszek, Stanisław i ich matka Antonina	29	270
20.	Józef Tarasiewicz	31	29
21.	Jan Muracki	31	189
22.	Następcy Jakuba Łukowskiego – Józef, Andrzej, Wincenty, Franciszka i Weronika Andruszkiewicz	31	277
23.	Zuzanna i Szymon Klidziowie	30	65
24. 25.	Jan Słowikowski ⅔ Franciszek Słowikowski ⅓	30	101
26.	Jan Myk	30	250
27.	Wawrzyniec Napomski	31	20
28. 29.	Jan Czarniecki Mateusz Czarniecki	30	146
30.	Następcy Krzysztofa Daniło – Wojciech, Stanisław, Józefa, Antonina i dzieci ich brata Adama Daniło	30	217
31.	Jan Brodowski	31	13

Nr	Właściciele	Powierzchnia	
		Morgi	Pręty
32.	Następcy Jana Chomczyka – Franciszek, Józef, Józefata, Kamila i wdowa Wiktoria Chomczyk	31	238
33.	Franciszek Kisielewski	30	71
34.	Antoni Sawicki	33	160
35.	Wincenty Łukowski	31	286
36.	Antoni Koronkiewicz	1	159
37.	Marianna Bućkowa	1	156
38.	Michał Gorlewski	1	156
39.	Augustyn Sawicki	1	156
40.	Jan Tarasiewicz	1	156
41.	Następcy Wojciecha Łukowskiego – Józef, Stanisław, Marianna i Zuzanna	1	156
42.	Aleksander Roszkowski	1	156
43.	Następcy Franciszka Moroza – Franciszek, Józef, Franciszka, Paulina i wdowa Marianna Moroz	1	156
44.	Następcy Franciszka Wierzbińskiego – Jan, Andrzej, Franciszka i Katarzyna	1	156
45.	Stanisław Daniło	1	156
46.	Paweł Tytkowski	1	156
47.	Karol Rosiewicz	1	156
48.	Jan Wierzbiński	1	156
49.	Wojciech Daniło	1	156
50.	Stanisław Żabicki	1	156
51.	Antoni Andruszkiewicz	1	156
52.	Piotr (Mateusz) Wiszniewski	1	156
53.	Piotr Nawrocki	1	156
54.	Stanisław Gołębiewski	1	156
55.	Antoni Roszkowski	1	126
	Kuźnia	1	150
	Wspólne pastwiska Samle	52	21
	Łącznie	1121	268

innych ówczesnych Józefów Izbickich w parafii wigierskiej nazywano go: „ten powstaniec". Możliwe, że Józef Izbicki walczył razem z Janem Pietkiewiczem. Zdaje się potwierdzać to fakt, iż córka Józefa – Waleria – była synową Pietkiewicza. Ten ostatni służył pod Andruszkiewiczem[982].

Innym powstańcem styczniowym z Nowej Wsi był Stanisław Izbicki (ur. 6 maja 1827 roku), syn Agaty z Daniłowiczów i Wojciecha. Na początku lat sześćdziesiątych XIX wieku Stanisław służył w carskim wojsku. Tuż przed 1863 rokiem był urlopowany. Po wybuchu zrywu narodowego przystąpił do niego, za co później sąd suwalski skazał go na osiem lat ciężkich robót. Stanisław Izbicki zmarł 11 czerwca 1866 roku na zesłaniu na Syberii[983].

Możliwe, że w 1865 roku sołtysem Nowej Wsi był Wojciech Izbicki.

Zachowana tabela nadawcza Nowej Wsi z 1872 roku wymienia ówczesnych przedstawicieli rodzin badanej miejscowości. Tradycja rodzinna Izbickich wskazuje, że siedliska obejmowano w drodze losowania. Przypadek sprawiał, że dana rodzina otrzymywała atrakcyjną lub nie parcelę.

W okresie przedpowstaniowym Nowa Wieś nadal należała do majoratu Wigry. W 1868 roku część dóbr

[982] T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 62–63, 97–106.

[983] Tadeusz Izbicki informacje te uzyskał od prof. Wiktorii Śliwowskiej z Instytutu Historii PAN w Warszawie. Por. T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 145–149.

Gospodarstwa Nowej Wsi w 1872 roku. Opr. Tadeusz Izbicki.

Źródło: T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 127

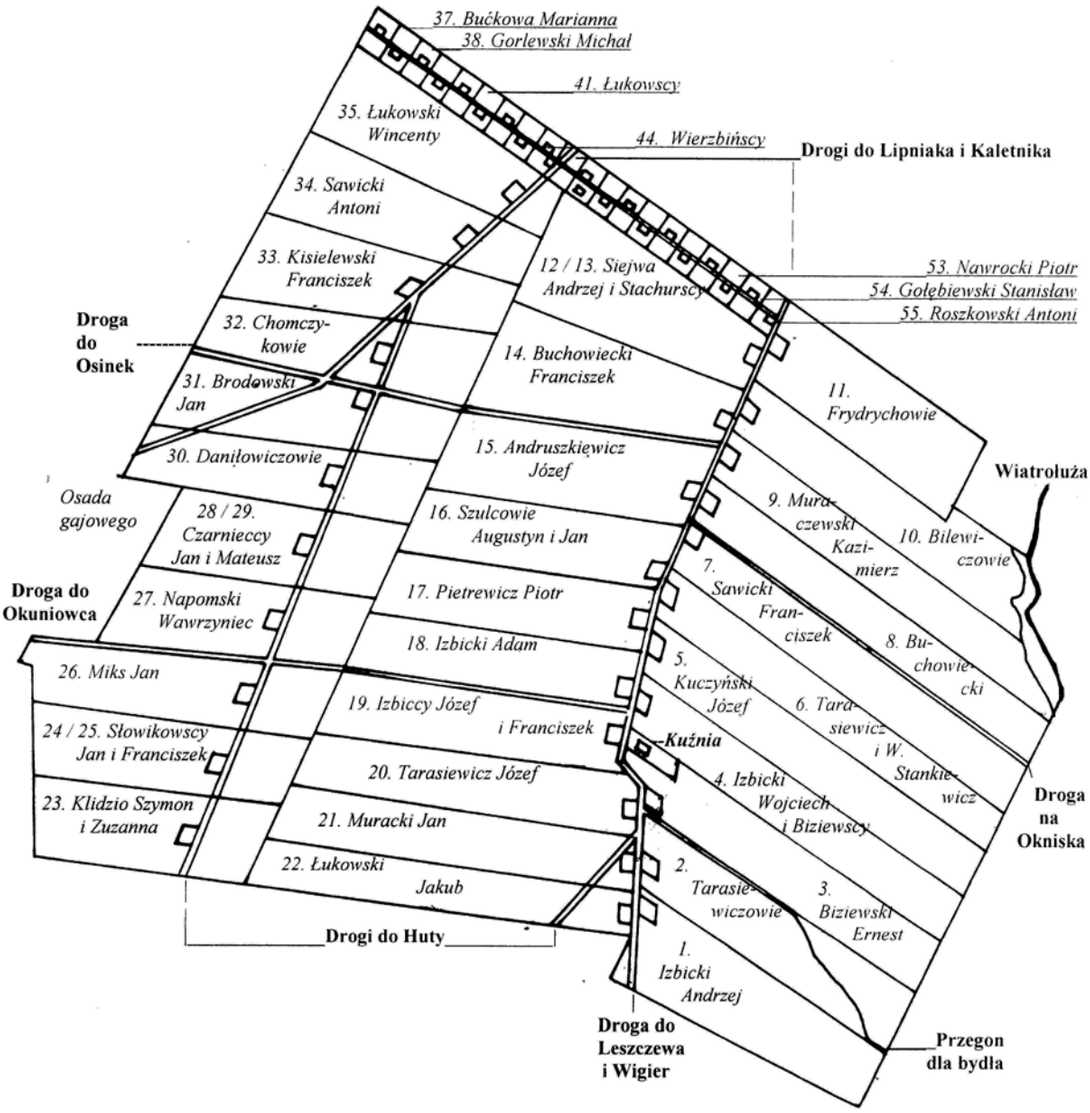

znalazła się w rękach gen. Mikołaja Goneckiego. Była to forma uznania za zasługi w tłumieniu powstania styczniowego. Mocą ukazu uwłaszczeniowego chłopom nadano na własność użytkowaną ziemię[984].

Około 1886 roku Nowa Wieś (gmina *Hutta*) liczyła 58 domów i 460 osób. Było wiele miejscowości o tej nazwie. W 1902 roku podano stąd aż 64 domy i 594 mieszkańców[985].

Przełom XIX i XX wieku to czas licznych emigracji do USA. 20 lipca 1902 roku do Ellis Island w Nowym Jorku przybyli: Emilia i Ignacy Izbiccy wraz z dziećmi. Dołączyli do zamieszkałego już w Norwich w stanie Connecticut brata Stanisława. W Stanach Zjednoczonych zamieszkał też młodszy brat Kajetan[986].

Przed 1918 rokiem nauczano w prywatnych domach mieszkańców. Ostatnim takim nauczycielem w Nowej Wsi był Franciszek Ozga. Zimą nauczyciel przebywał po kilka dni w rodzinie, w której znajdowały się odpowiednie dzieci. Zajęcia prowadzono przy dużym stole. Korzystano m.in. z elementarza, książeczek do nabożeństw kościelnych i katechizmów. Pisano w zeszytach ołówkiem. Dzieci zdobywały podstawy pisania, czytania i liczenia. Tego typu edukacja trwała przez kilka zim. Było to nielegalne i zwalczane przez mundurowych[987].

[984] Tamże, s. 61, 102, 128.

[985] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 221; *Słownik geograficzny...*, t. 7, 1886, s. 203.

[986] T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 129.

[987] J. Zajączkowski, *Z kart historii...*

Na cześć poległych w czasie I wojny światowej żołnierzy rosyjskich ustawiono w Nowej Wsi krzyż prawosławny. Usytuowany on został „w lesie na wschód od tej wsi, za drewnianym mostkiem na rzece Wiatrołuży, przy drodze do Królówka, na trasie żółtego szlaku pieszego". Krzyż znajduje się niedaleko wsi Królówek. Na terenie miejscowości pochowano też 12 żołnierzy niemieckich. Ich położenie jest nieznane[988].

Jak podał Sławomir Filipowicz, na „linii walk Nowa Wieś – jez. Pierty – jez. Wigry" w czasie potyczek z wojskiem litewskim w 1920 roku poległ polski ułan Eugeniusz Fryndt (Frint), który został pochowany w Starym Folwarku[989].

W 1921 roku Nowa Wieś liczyła 58 domów i 339 mieszkańców (164 płci męskiej i 175 żeńskiej). Spośród nich: 312 było katolikami, troje – prawosławnymi, a 24 – ewangelikami. *Maniówka* wraz z leśniczówką *Podmaniówką* składała się z czterech domów i 28 samych katolików (16 płci męskiej i 12 – żeńskiej). Wszystkich zakwalifikowano jako Polaków. Radnym gminnym od 1920 roku był Bolesław Izbicki z Nowej Wsi. Ów Izbicki (54-letni syn Józefa) pełnił tę funkcję także w roku 1934. Policjanci z Tartaku podali, że miał on wykształcenie elementarne i użytkował 44 morgi ziemi. Był wiceprezesem koła Stronnictwa Ludowego, „jednak dla objęcia stanowiska radnego wycofał się" z tej działalności. „Pracy społecznej nie przejawiał". Już jako bezpartyjny w marcu 1934 roku został podwójcim gminy Huta[990].

W międzywojniu działała tu jednoklasowa szkoła. W 1923 roku uczyło się w niej 76, a rok później – 67 osób. Od roku 1924 lub 1925 placówka stała się dwuklasową. Naukę pobierało wtedy 76 uczniów. W 1930 roku było ich 89, a w 1937 – 86. Ówcześni nauczyciele to: Maria Łukaszewicz (1923), Saturnin Rolecki (1925–1929), Anna Anuszkiewiczówna (1927), Antoni Wandycz (1929), Helena Banachowa (1931, 1932, 1937), Jan Czarniecki (1928), Edward Banach (1932). W 1938 roku były w niej dwie sale lekcyjne[991].

Wiadomo, że Publiczna Szkoła Powszechna w Nowej Wsi rozpoczęła nauczanie 1 września 1923 roku. Budynek wznoszono przez trzy lata. Robotami kierował Antoni Kolenkiewicz. Pracowali tu Bezdzieccy (ojciec i trzech synów, m.in. Antoni i Zygmunt). Plac pod jej budowę nieodpłatnie darował radny gminny Bolesław Izbicki. Do powstania tej placówki przyczynili się także: wójt Józef Poźniak, radny Aleksander Chałko, sołtys Nowej Wsi Piotr Łukowski, Antoni Izbicki, Ludwik Biziewski, Ignacy Biziewski oraz sołtys Lipniaka Konstanty Stankiewicz. Drewniany budynek miał dwie sale szkolne o powierzchni powyżej 95 m² (koszt 10 000 zł). Znajdowały się w nim mieszkania dla dwóch nauczycieli i budynki gospodarcze. Wykonano też ogrodzenie. Szkoła znajdowała się 2 km od stacji kolejowej Lipniak i 7 km od Suwałk. Kształcili się tu uczniowie z: Nowej Wsi, Lipniaka i Huty. Placówka dysponowała bardzo dobrym wyposażeniem dydaktycznym. Uczniowie mieli też do dyspozycji: bibliotekę, boisko i ogródek. Prowadzono sklepik. Nauczyciel Wandycz udostępniał swoje radio z głośnikiem. Początek roku szkolnego rozpoczynano nabożeństwem w kościele wigierskim. Nauczyciele i uczniowie przyjeżdżali tam furmankami. Duży nacisk kładziono na wychowanie patriotyczne. Uroczyście obchodzono święta państwowe (np. 11 Listopada, 3 Maja). Społeczność szkolna uczestniczyła w symbolicznych uroczystościach pogrzebowych Marszałka Józefa Piłsudskiego w kościele św. Aleksandra w Suwałkach[992].

Międzywojenna Nowa Wieś posiadała też własne kółko rolnicze i koło Stronnictwa Ludowego. Nie przejawiało jednak ono zbytniej aktywności[993].

Interesujące jest, że szkoła w Nowej Wsi pracowała jeszcze w październiku 1939 roku (do „spadnięcia pierwszego śniegu"). Sowieci jej nie zamknęli. Dopiero wkroczenie Niemców wiązało się z kresem nauczania. Jak wspominał Tadeusz Szulc z Nowej Wsi, pewnego dnia do placówki przyjechało dwóch żandarmów, którzy przeprowadzili z nauczycielami rozmowę w kancelarii. Następnie nauczyciel Bolesław Chwieducik zwrócił się spokojnie do uczniów: „dzieci zabierzcie zeszyty

[988] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (2)...*; J. Mackiewicz, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny...*, s. 217.
[989] S. Filipowicz, *Miejsca pamięci narodowej...*, s. 197.
[990] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 34v–35, 123; tamże, zesp. 32, sygn. 4; T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim...*, s. 26; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 82.
[991] Ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 67; J. Zajączkowski, *Z kart historii...*
[992] Tamże.
[993] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 50, k. 2; Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego...*, s. 40.

Na zebraniu w szkole w Nowej Wsi około 1932 roku. W środku siedzi Bolesław Izbicki.
Źródło: T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 162



i książki i idźcie do domu, powiadomię kiedy przyjść do szkoły". „Tej wiadomości myśmy się nie doczekali"[994].

Tajne nauczanie w czasie okupacji prowadzili w omawianej wsi: Bolesław i Zofia Chwieducikowie, którzy spotykali się z dziećmi w ich domach. Aby nie wzbudzać podejrzeń, pomagali też gospodarzom w pracach rolniczych. Przedwojenny nauczyciel z omawianej miejscowości Edward Banach 7 kwietnia 1940 roku został zabrany przez Niemców z Suwałk i 16 marca 1941 roku zginął w Gusen (44 lata)[995].

Według Wacława Trejnowskiego w pobliżu Nowej Wsi znajdował się bunkier żołnierzy AK z oddziału „Konwy". Autor lokalizował go na wschód od jeziora Królówek, „600 metrów przy rzeczce". 20 czerwca 1942 roku leśny bunkier w pobliżu Nowej Wsi i Piotrowy Dąbrowy otoczył znaczny oddział żandarmerii niemieckiej i w walce zabito partyzanta Józefa Truchana „Myśliwca". Konspiratorzy stracili też mausera[996].

Z Nowej Wsi Niemcy zabrali Dominika Lenkiewicza (50 lat), który w sierpniu 1944 roku zginął na robotach przymusowych. Wywieziony z Nowej Wsi? Piotr Żukowski zginął w obozie koncentracyjnym. Stanisław Wierzbiński (ur. w 1928 roku w Nowej Wsi, syn Józefa i Stefanii z Taraszkiewiczów) w 1944 roku został wzięty na przymusowe roboty do Królewca. Do kwietnia 1945 roku pracował przy kopaniu rowów strzeleckich[997].

[994] J. Zajączkowski, *Z kart historii...*; Na podstawie relacji Tadeusza Szulca.
[995] Ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 67; W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 53; J. Zajączkowski, *Z kart historii...*
[996] S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944...*, s. 211; W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje...*, s. 73.
[997] B. Rychlewski, *Po dolinach...*, s. 304–305; W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 74, 104.

Rejon Nowej Wsi odgrywał ważną rolę w wojennych planach strategicznych, zarówno Sowietów, jak i Niemców. Wczesną jesienią 1944 roku przełamanie frontu w rejonie tej miejscowości spowodowałoby wyjście oddziałów Armii Czerwonej na tyły niemieckie pod Jesionową Górą. Obie strony zaciekle przystępowały więc do walki. Niemców było mniej, ale doskonale wykorzystywali usytuowanie terenu. Ponoszono znaczne straty. Przełamanie frontu przez Rosjan w innych miejscach Suwalszczyzny zmusiło Niemców w drugiej połowie października 1944 roku do odwrotu z okolic Nowej Wsi i jeziora Królówek. Także Czesław Nieszczerzewski z Leszczewa wspominał o sowieckich próbach przełamania frontu w okolicy Nowej Wsi w 1944 roku. Podkreśla jednak, że zakończyły się one fiaskiem. „Pomimo licznych ataków nie udało się im [Rosjanom], więc zaniechali tego i obeszli dookoła, tam od Gołdapi"[998].

Od lewej: Tadeusz, Zofia, Janina (na rękach), Leokadia i babcia Dominika Nartowiczowie oraz Jadwiga Kosakowska w Nowej Wsi 11 lipca 1942 roku.
Ze zbiorów Wiesławy i Adama Jurewiczów



Michał Karpienia prawdopodobnie z Nowej Wsi (gm. Huta) był żołnierzem AK, który został zamordowany przez UB, chyba w 1945 roku[999].

Niezwykle interesujące są powojenne losy rodziny Łukowskich z Nowej Wsi. U Romualda Łukowskiego znaleziono broń i w 1948 roku został zmuszony do współpracy z UB. Nie wywiązywał się jednak z tego, a nawet przyłączył się do organizacji niepodległościowej

[998] M. Surmacz, *Znalezione w ziemi...*, s. 18–19; Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.
[999] B. Rychlewski, *Wykaz partyzantów...*

„Młodzieżowy Ruch Oporu". Ponownie został zatrzymany, ale najpewniej ze względu na brak nogi nie był aresztowany. W styczniu 1951 roku jego brat Wacław oddał karabin antykomunistycznemu partyzantowi Feliksowi Dziedziechowi ps. Jacek. W związku z tym w lipcu 1952 roku aresztowano właściciela gospodarstwa – Aleksandra Łukowskiego (5 lat więzienia). Bracia Romuald i Wacław Łukowscy nie dali się aresztować. W lesie, między Królówkiem a Nową Wsią, wybudowali bunkier, gdzie zamieszkał Wacław. Na początku 1953 roku ponownie zatrzymano Romualda, który zobowiązał się wskazać kryjówkę brata. Jednak wypuszczony z aresztu wyjechał na teren województwa wrocławskiego, skąd przysłał list do suwalskiego PUBP, oznajmiając funkcjonariuszom, że nie wydał i nie wyda brata. W kwietniu tegoż roku wrócił w swe rodzinne strony i wraz z żoną i bratem zamieszkał w bunkrze. Pomagała im tam matka Bronisława, która nawet w grudniu 1953 roku przyjęła w schronie poród żony Romualda. 12 kwietnia 1954 roku bunkier został namierzony i Romuald z żoną i dzieckiem zatrzymani. Wacław zdołał się wydostać z rąk ubecji. Najpewniej w wyniku „odwilży" spowodowanej śmiercią Stalina jego krewni po przesłuchaniu zostali zwolnieni. Za ich pośrednictwem UB przekonało Wacława do ujawnienia się (21 kwietnia 1954). W związku z tymi wydarzeniami Wacław Łukowski, na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, na jednej z sosen umieścił kapliczkę szafkową. Dokumenty przechowywane w białostockim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej wskazują, że Wacław Łukowski (ur. 28 lipca 1926 roku w Nowej Wsi) był synem Aleksandra i Bronisławy. Miał ukończone 5 klas szkoły powszechnej. Na przełomie 1950 i 1951 roku kwaterował w swym domu partyzantów z oddziału „Bladego". Przekazał im także swój niemiecki karabin wraz z amunicją. Zagrożony aresztowaniem „zbiegł i ukrywał się aż do 21 IV 1954 r. kiedy to zgłosił się dobrowolnie do PUBP Suwałki". Z kolei jego ojciec Aleksander Łukowski (syn Józefa i Dominiki, ur. 2 stycznia 1898 roku), w grudniu 1950 i styczniu 1951 roku, dwukrotnie pomógł antykomunistycznemu oddziałowi „Bladego" (udzielił „kwatery oraz polecił żonie podać im posiłek, a także powiedział, że we wsi u sołtysa jest wojsko"). 7 lipca 1952 roku został za to aresztowany przez suwalskie UB i 20 sierpnia 1952 roku skazany na pięć lat więzienia. Później znów zamieszkał w Nowej Wsi. Miał ukończone dwie klasy szkoły rosyjskiej[1000].

28 sierpnia 1949 roku Jan Sadowski ps. Blady i Piotr Burdyn ps. Poręba dokonali napadu na mieszkańca tej wsi. Odebrano mu legitymację PZPR oraz 1000 zł[1001].

W badanej miejscowości 29 września 1901 roku urodził się Aleksander Podziewski (syn Wincentego i Antoniny). Od 1945 roku mieszkał we wsi Zawady powiat Olecko. Rok później został sołtysem Jabłonowa. W listopadzie 1951 roku przekazał żywność antykomunistycznemu patrolowi „Cygana". Jako krawiec nieodpłatnie przerobił też płaszcz partyzantów. Aresztowany 19 kwietnia 1952 roku. Niedługo później (15 maja) skazany na siedem lat więzienia i utratę praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych na okres dwóch lat. 29 września 1954 roku został warunkowo zwolniony. W Jabłonowie po II wojnie światowej mieszkał też wspomniany Stanisław Wierzbiński (ur. 10 czerwca 1928 roku w Nowej Wsi). Użytkował tam 9,5 ha ziemi. Między 5 a 25 lipca 1950 roku udzielał schronienia w swych zabudowaniach partyzantowi Eugeniuszowi Ołowiowi. Ołów 25 lipca został otoczony przez grupę operacyjną PUBP oraz KBW i popełnił tu samobójstwo. 20 listopada 1950 roku Wierzbińskiego skazano na osiem lat więzienia i utratę praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych na cztery lata. Warunkowo zwolniony 20 listopada 1953 roku zamieszkał w Suwałkach. Zmarł w 1993 roku. W innej podoleckiej wsi Sokółki osiedlił się kolejny dawny mieszkaniec Nowej Wsi – gajowy Józef Wierzbiński (ur. 28 grudnia 1893 roku). W 1951 roku spotkał partyzantów z grupy Jana Sadowskiego oraz Piotra Burdyna i zaprosił ich do domu na kolację. Przekazał im też prowiant i dokładną mapę terenu. 19 kwietnia 1952 roku został aresztowany, a 11 lipca 1952 roku skazany na pięć lat więzienia. Przebywał w zakładach karnych w: Białymstoku, Goleniowie i Iławie. 28 stycznia 1954 roku otrzymał warunkowe zwolnienie[1002].

Powojenna Nowa Wieś dysponowała też własną szkołą. Już 3 listopada 1945 roku budynek szkolny był przygotowany do nauczania, ale brakowało pedagogów.

[1000] IPN Białystok, nr 019/5/3, k. 254–255 (179–180); M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (2)*...; B. Rychlewski, *Po dolinach*..., s. 154.

[1001] IPN Białystok, nr 019/5/2, k. 25 (21); tamże, nr 019/5/3, k. 5; K. Pasiuk, *Ostatni „leśni" Suwalszczyzny*..., s. 80.

[1002] B. Rychlewski, *Po dolinach*..., s. 279–280, 304–305.

Nowa Wieś.
Fot. Robert Butkiewicz, 2018



Zajęcia rozpoczęto późną jesienią, gdy zgłosiła się Irena Bałzowska. Do klasy I przyjęto uczniów w wieku 7–12 lat. W klasie II znaleźli się 7–14-latkowie, a w III – młodzieńcy w wieku od 9 do 15 lat. Razem było 50 uczniów. Doskwierał brak wszelkich pomocy naukowych, w tym książek i zeszytów. Uczniowie siedzieli w ławkach dwuosobowych. Pisano atramentem, a w klasie I ołówkiem. W roku szkolnym 1946/1947 funkcjonowała już klasa IV, a później co rok – V i VI. W szkole pracowało już dwoje nauczycieli. W roku 1951/1952 powstała zbiorcza szkoła siedmioklasowa z trojgiem nauczycieli (klasy łączone). Uczęszczały tu dzieci ze szkoły w Okuniowcu (do 1959/1960 roku). Rok szkolny 1966/1967 przyniósł organizację szkoły ośmioklasowej. Rok później pracowało już czworo pedagogów. Od 1972/1973 roku placówka stała się filią zbiorowej Szkoły Gminnej w Starym Folwarku. Rok szkolny 1976/1977 przyniósł włączenie jej pod Zbiorową Szkołę Gminną nr 5 w Suwałkach (obecnie nr 9). Od końca lat siedemdziesiątych nauczano w systemie 6-klasowym (3 nauczycieli). W 1981 roku uruchomiono klasę VII i zatrudniano pięcioro nauczycieli. Rok później rozszerzono nauczanie o VIII klasę (7 nauczycieli). Od końca 1989 roku nauczano w zaadoptowanym dawnym budynku GRN. Od 1989 do 1995 roku budowano nowy obiekt. Z okazji otwarcia wzniesionej placówki nabożeństwo celebrował m.in. ks. biskup Wojciech Ziemba. Zakupiono plac pod boisko, który został społecznie urządzony. W latach 1985–2002 dyrektorem Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi był Józef Zajączkowski[1003].

W 1954 roku powstała GRN w Nowej Wsi. Uchwały na jej rzecz podejmowało 12 członków GRN. W 1968 roku zniesiono gromadę Nowa Wieś i miejscowość stała się częścią gromady Stary Folwark. Pod rokiem 1972 wspomniano stąd radnych: Jana Szulca i Wacława Wasilewskiego. Od 1 stycznia 1973 roku Nową Wieś włączono do gminy Stary Folwark, a po jej zniesieniu z dniem 1 lipca 1976 roku miejscowość przypisano gminie Suwałki[1004].

[1003] J. Zajączkowski, *Z kart historii...*; http://www.staryfolwark.edu.pl/historia/rozdzial-i/ [dostęp: 30 marca 2018 roku].
[1004] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 17, k. 6; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20), 7 października 1954 (nr 7, s. 7), 30 września 1968 (nr 8, s. 2) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7); Dziennik Ustaw z 1976 roku, nr 23, poz. 142, s. 240.

Nowa Wieś.
Fot. Robert Butkiewicz, 2018



Znani powojenni sołtysi z Nowej Wsi to: Aleksander Łukowski, Józef Stankiewicz, Jan Trocki, Wacław Wasilewski (m.in. 1972), Czesław Tarasiewicz, Stanisław Szymczyk, Józef Aneszko, Kazimierz Toczko, Aleksander Zubrzycki, Jacek Chałko i Beata Kożuchowska. Ostatni radni: Stanisław Szymczyk (1994–2002) i Grzegorz Moroz (2010–2018)[1005].

W 1983 roku Nową Wieś uznano za miejscowość stanowiącą obszar zabudowany[1006].

Powstała w 1964 roku Ochotnicza Straż Pożarna w Nowej Wsi zabezpieczała też inne miejscowości, jak np. Okuniowiec. Jednostka jest wpisana do systemu KRSG[1007].

Ważną rolę, nie tylko edukacyjną, nadal odgrywa tutejsza Szkoła Podstawowa im. Papieża Jana Pawła II. Funkcje dyrektora placówki pełni w niej Alicja Barbara Rawa-Cimochowska. W 2018 roku pozostałymi nauczycielami byli: Jadwiga Naumowicz, Grażyna Szerwińska, Alicja Butyłkin, Małgorzata Tomkiewicz, Jolanta Zimnicka, Magdalena Mackiewicz, Emilia Szymańska, Marcin Czyżyk, Edyta Budzińska, Iwona Godlewska-Bigielis, Marta Butkiewicz, Agnieszka Żynda, Jarosław Ołów, Grażyna Żukowska, Elżbieta Makarewicz, Beata Zajączkowska, Wioleta Wojno i Anna Wizgo[1008].

W 2000 roku wybudowano w Nowej Wsi wieżę widokową. Rok później wyasfaltowano część lokalnej drogi gminnej. 30 sierpnia 2002 roku uroczyście oddano w użytkowanie nową siedzibę Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowej Wsi. W 2004 roku mieszkańcy tej miejscowości wraz osobami z Lipniaka i Królówka, przy wsparciu Urzędu Gminy Suwałki, wybudowali most na rzece Wiatrołuży[1009].

Czesław Tarasiewicz specjalizuje się w rzeźbieniu, m.in. ptaków, figurek, kwiatów. Jego prace pokazywano na wystawach regionalnych, krajowych i zagranicznych[1010].

[1005] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 17, k. 5; AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki.
[1006] *Dziennik Urzędowy WRN w Suwałkach*, z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 4.
[1007] D. Saweliew, *Gmina Suwałki...*, s. 148; Na podstawie relacji Antoniego Ołowia z 2016 roku.
[1008] http://bip.ug.suwalki.wrotapodlasia.pl/625d2fb2ccc/ [dostęp: 12 marca 2018 roku]; http://spjp2.eu/o-szkole/ [dostęp: 30 marca 2018 roku].
[1009] J. Borejszo, B. Perkowska, *25 lat WPN...*, s. 20; *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2001, nr 3; *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2002, nr 3; http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2002.htm [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku]; *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2004, nr 3.
[1010] S. Filipowicz, B. Omiljanowicz, *Z nich gmina Suwałki jest dumna...*, s. 191.

Chlubą Nowej Wsi jest też Ośrodek „Maniówka", powstały z inicjatywy Suwalskiej Izby Rolniczo-Turystycznej. Usytuowany jest w malowniczej otulinie WPN-u, blisko ścieżki poznawczej „Samle". Funkcjonuje tu też Wioska Wesołych Wędrowców. Powstała na motywie utworu Marii Konopnickiej: *O Janku Wędrowniczku*. Są tam elementy nawiązujące do poszczególnych wątków z tej opowieści: wiejskie zagrody, Kasina chata, Stragan Pani Marcinowej, bociany oraz stadko owiec. Ambitniejsi turyści mogą zapoznać się z fragmentami utworu Konopnickiej, umieszczonymi na drewnianych tabliczkach. Cennym zabytkiem jest tutejsza kuźnia[1011].

Okuniowiec

Na północnym wschodzie od wsi Okuniowiec znajdują się mokradła dawnego, niedużego jeziorka o tej nazwie. Już w okresie międzywojennym określano je jako bezwartościowe. Według Knuta Olofa Falka pierwotna forma tegoż akwenu i pobliskiego ostępu brzmiała: *Konewec* (1559, 1602), *Koniewies* (1640), *OKoniewicz* (1679). Od końca XVII wieku źródła podają już formę zbliżoną do znanej ze współczesności: „w Okuniowcu" (1695), Okuniowiec (1699–1701), *Okoniowiec* (1700, 1703), „Okoniowiec Tabella" (1715), *Okuniowice* (1715), Okuniowiec (1745), *Okoniowiec* (1796), Okuniowiec (1826)[1012].

Zastanówmy się teraz nad etymologią nazwy Okuniowiec. Pierwsze skojarzenie dotyczy nazwy ryby – okonia. Jednak, jak podał Knut Olof Falk, „zarówno najstarsze odmianki jak i świadectwa realiów" wskazują, że jest to bardzo mało prawdopodobne, aby w tak niewielkim jeziorku występowały większe ilości okoni. Najprawdopodobniej pierwotna bałtyjska nazwa została przekształcona przez słowiańskich pisarzy. Najpewniej u podstaw początkowej nazwy leżał bałtyjski pierwiastek „kan" (w slawizowanej formie „kon")[1013]. Nazwa Okuniowiec ma przypuszczalnie pochodzenie jaćwieskie, a pierwotna forma została, przez pisarza-Rusina lub pisarza-Polaka, zamieniona w nazwę słowiańską. Mogło wówczas zostać całkowicie wypaczone jej znaczenie.

W XVI stuleciu istniał ostęp o tej nazwie, usytuowany przy Wielkiej Drodze Okmińskiej. Miała ona powstać już za panowania wielkiego księcia Witolda[1014].

Spis szkód odnotowanych w dobrach kamedulskich, a wyrządzonych przez leśniczych królewskich z 1695 roku, wspomina o „Okuniowcu starym budzisku od lat 24 blisko klasztoru spaloną domów 8". Okuniowiec powstał więc najpewniej w 1671 roku. Wspomniany rejestr strat z 1695 roku określa je w związku z Okuniowcem na 478,10 tynfów. Ponadto „w tym budzisku zboże skarmili, stratowali, ogrody warzywne w niwecz poobracali, kury, gęsi, prosięta pojedli statki, naczynia domowe pozabierali, których szkód trudno wypisać". Założenie Okuniowca, podobnie jak m.in. Białej Wody, na dawnym budzisku potwierdza też informacja z początku XVIII wieku: „Okuniowiec na budziskach osady czynszowy [...] 6". Miejscowość określano też wtedy nowiną leśnictwa perstuńskiego[1015].

Jerzy Wiśniewski podał, że na przełomie XVII i XVIII wieku kameduli posiadali siedem smolarni w Puszczy Perstuńskiej. Wśród nich były: Krzywólka, Okuniowiec i Płociczno. Potwierdzają to źródła archiwalne. Z lat 1700 i 1703 pochodzą informacje świadczące, że *Okoniowiec* dysponował kilkoma piecami smolnymi. Michał Ołowik „za piecek oddał [...] 3". 4 marca 1700 roku Jerzy Budkiewicz? miał tu „2 piecki". Wojciech Roszka „za piec dał [...] 3". Innymi użytkownikami pieców byli tam: Bartuszewicz (3), Jan Ołowik (3), Jakub Ołowik (3), Jędrzej Biedrowski (3), Michał Kajduczyk (3), Jerzy Budkiewicz (3) i Stanisław Burba (3)[1016].

W 1700 i 1701 roku „w Okuniowcu [zebrano] talarów 10" (66 zł). W 1701 roku wymieniono Okuniowiec, z którego płacono 40 tynfów, czyli 44 zł[1017].

Podobnie jak w przypadku innych miejscowości regionu także i Okuniowiec silnie ucierpiał w czasie zarazy z około 1710 roku. Pod 1711 rokiem stwierdzono, że badana wieś i Krzywólka nadal dysponowały

[1011] A. Siemaszko-Skiendziul, *Baśniowa Suwalszczyzna*, „Wigry" 2013, nr 3, s. 20–21; Na podstawie relacji Radosława Rendy.
[1012] MzO Suwałki, AF, F 020; tamże, F 021; tamże, F 023; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 226–227; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata*…, s. 4.
[1013] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 227–228.
[1014] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim*…, s. 83.
[1015] MzO Suwałki, AF, F 020; tamże, F 027; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz*..., s. 28, 89.
[1016] MzO Suwałki, AF, F 021; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 119.
[1017] MzO Suwałki, AF, F 023.

Jezioro Okuniowiec vel Muchowiec.
Fot. Robert Butkiewicz, 2018



piecami smolnymi, ale „W tych wioskach żyjących ludzi gospodarzów, wdowy, sirot pozostałych – 18, wymarłych – 120". Do czasów obecnych zachował się tu dół, w którym najprawdopodobniej grzebano zmarłych w wyniku ówczesnej epidemii. Odnaleziono tam duże ilości szczątków kostnych, które zostały upamiętnione krzyżem przez obecne władze gminne[1018].

Zaraza nie wpłynęła na zmianę przynależności badanej wsi. Dokument królewski Augusta II Mocnego z 18 lipca 1715 roku wymienił *Okuniowice* jako kamedulskie. *Extrakt Regestru Rewizorskiego Łąk do Klasztoru Wigierskiego y do Wsiow należących. R*[ok]*u 1727 sporządzonego* podał łąkę „nad jeziorem Linowem nazwana, Barikowe (Barżkowe) Pieczysko, do wsi Okoniewca należąca"[1019].

Tutejsi katolicy spełniali swe powinności religijne w kościele suwalskim. W 1744 roku wieś podlegała pod nieformalną parafię Suwałki. 5 marca 1756 roku przeor zapewnił organiście suwalskiemu od mieszkańców Okuniowca i Osink: cztery wiertle żyta, 5 zł oraz tynf i szostak na sól i słoninę[1020].

Mieszkańcami Okuniowca, którzy korzystali z usług kościoła w Suwałkach w latach 1715–1721, byli: Anna Ołowikowna, Katarzyna Judkiewiczowa (1715), Anna Janczowa, Magdalena córka Michała Bogusławskiego i Katarzyny Burbianki, Michał i Anastazja Romatowscy, Kazimierz Jutkiewicz, Stefan Butkiewicz, Jan Ołów, Juraszewicz (1716), Kazimierz Butkiewicz, Joanna Ołowianka (1718), Stefan Budkiewicz (1720), Marcin Burba i Katarzyna Budkiewiczowa (1721)[1021].

Inwentarz z 1745 roku podaje wioskę Okuniowiec w grupie dawnych miejscowości kamedulskich. Z 1746–1747 roku znamy przedstawicieli tutejszych rodzin: Hołubowicz, Masłowski, Jerzy Budkiewicz, Józef Budkiewicz. Trzydzieści lat później wioska *Okuniowce* składała się z 18 dymów, z których płacono łącznie 108 zł podatku. Miejscowość podlegała klasz-

[1018] MzO Suwałki, AF, F 026; Na podstawie relacji Tadeusza Chołki z 12 grudnia 2016 roku.
[1019] MzO Suwałki, AF, F 034; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 4.
[1020] AD Łomża, zesp. I, sygn. 518, k. 173–174; *Synodus dioecesana Vilnensis…*, s. 107.
[1021] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 2, 9, 11–13, 27, 45, 57.

tornemu folwarkowi Huta. *Okuniowce* na swej mapie z 1781 roku zaznaczył Józef Markiewicz. Nadal miała ona liczyć 18 dymów[1022].

Opis miejscowości podległych kościołowi w Suwałkach z 1784 roku podaje *Okoniewiec*. Wieś przynależała do „J[M] księży k[amedułów]" wigierskich. Usytuowana była względem świątyni suwalskiej, „między północą i wschodem, ½ mile wielkie". Cztery lata później, gdy utworzono oficjalną parafię suwalską, Okuniowiec formalnie stał się jej częścią[1023].

Spis z 1789 roku podaje, że było tu 30 dymów (25 gruntowych, 2 ogrodowe, 3 chałupniki) oraz 136 osób (w tym 6 służących). Co ważne, dominowały dzieci. W wieku od 1 do 16 lat było 46 chłopców i 14 dziewczynek. 23 osoby płci męskiej i 21 żeńskiej to młode osoby liczące 16–30 lat. Mniej, bo dziewięciu mężczyzn i dziesięć kobiet, miało po 30–45 lat. W przedziale wiekowym 45–60 było dziesięciu mężczyzn i jedna kobieta. Tylko dwóch mężczyzn dożyło tu wieku 60+. We wsi liczebnie przeważały osoby płci męskiej – 90 (46 płci żeńskiej). Znamienne jest, że wszyscy służący mieli poniżej 30 lat. Miejscowość przynależała do kamedulskiego folwarku Huta[1024].

Okoniowiec – taką nazwę podał ostatni opis wigierskich dóbr kamedulskich z 1796 roku. Wieś składała się wtedy z 21 gospodarstw. Był to ostatni rok przynależności Okuniowca do kamedulskiego folwarku Huta[1025].

W 1798 roku katolickimi mieszkańcami tej wsi byli m.in.: Franciszek Chomicz, Petronella Sadkoska (Jadkoska), Wawrzyniec i Teresa Chomicowie, Jakub Miećkowski, Wiktoria Ołowina, Maciej i Teresa Masłowscy, Antoni Budkiewicz, Katarzyna Chomicowna, Szymon i Teresa Kędzierska Burbowie, Mateusz Ołów, Katarzyna Burbianka[1026].

Dziewiętnaste stulecie to okres dynamicznego rozwoju badanej wsi. Pod 1826 rokiem wspomniano, że funkcjonowała tu karczma. Rok później było we wsi już 29 domów i 164 mieszkańców. Istnienie dziewiętnastowiecznej karczmy w Okuniowcu potwierdza też dokument przechowywany w archiwum suwalskim. Przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX stulecia to czas rozpoczęcia masowego wydobywania tu torfu. Przeznaczano go na potrzeby własne oraz na sprzedaż. Około 1886 roku Okuniowiec, znajdujący się o cztery wiorsty od miasta Suwałki, administracyjnie przynależał do gminy *Hutta*. Pod względem religijnym wieś ta wchodziła w skład parafii Suwałki. Miejscowość wyróżniała się sporymi rozmiarami – naliczono w niej aż 50 domów. Również liczba ludności była znaczna – 365 włościan. W Okuniowcu funkcjonowało kilka podmiejskich cegielni[1027].

Krajobraz naturalny okolicy urzekł autorów *Słownika geograficznego*... Podkreślano piękno tutejszej, dzikiej natury. Urokliwe były polodowcowe wzgórza. Obok rósł las. Dopełnienie stanowiły trzy jeziora, dwie rzeczki i liczne zdroje. Co ciekawe, z niektórych tych źródeł wydobywała się woń siarki. „Nad jednem z jezior wznosi[ło] się wzgórze ostrokręgowe, o którem trudno wyrzec, czy je utworzyła natura, czy też ręka ludzka". Gleba utrudniała wykorzystywanie jej pod względem rolniczym, z powodu sporych ilości kamieni i gliny. Na pobliskich bagnach spotykało się: „kaczki, krzyki, dubelty, chruściele, kurki, czasem czaple". Na polach często widywano: zające i kuropatwy. Tak duże bogactwo zwierzyny w okolicy powodowało przybywanie w te strony myśliwych suwalskich[1028].

Na początku XX stulecia (1902) wieś liczyła 50 domów i aż 495 mieszkańców[1029].

Radnym gminy Huta od 1920 roku był Franciszek Mackiewicz z Okuniowca. W 1921 roku wieś liczyła już 61 domów, ale tylko 344 mieszkańców (149 płci męskiej i 195 żeńskiej). Wszystkich zakwalifikowano do Polaków i katolików[1030].

Istotne przedsięwzięcie stanowiło przeprowadzenie tu w latach dwudziestych XX wieku koma-

[1022] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57v; MzO Suwałki, AF, F 039; tamże, F 037; tamże, F 040; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie…*, cz. 2, VII: 1; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 98.

[1023] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie…*, s. 103.

[1024] CAH Wilno, SA 4056, k. 110.

[1025] MzO Suwałki, AF, F 050, k. 3.

[1026] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852, k. 3 i inne.

[1027] AP Suwałki, zesp. 628, sygn. 166, dział pierwszy; MzO Suwałki, AF, F 051; *Słownik geograficzny*..., t. 7, 1886, s. 443.

[1028] *Słownik geograficzny*..., t. 7, 1886, s. 443.

[1029] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 221.

[1030] AP Suwałki, zesp. 32, sygn. 4; T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim*..., s. 26; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*..., t. 5, s. 82.

sacji. Wcześniej grunty miały kształt długich i cienkich pasów, rozmieszczonych w wielu kawałkach. W związku z tym nie wytworzył się tu zwyczaj tzw. orki poprzecznej[1031].

Międzywojenny Okuniowiec znajdował się w gminie Huta i posiadał własną, jednoklasową szkołę. W 1922 roku uczyło się w niej 44 dzieci. Z biegiem lat ich liczba rosła: 52 (1923), 53 (1924), 59 (1925), 67 (1930). Nauczały tam: Zofia Wilczewska (1925) i Helena Kartasińska (1928, 1929, 1932). Część mieszkańców przedwojennego Okuniowca podstawy pisania i czytania zdobywała poprzez indywidualne nauczanie organizowane w domach prywatnych. W ten sposób tę umiejętność posiedli na przykład Ołowiowie[1032].

Do maja 1933 roku komenda garnizonu suwalskiego Korpusu Ochrony Pogranicza dzierżawiła od Julii Staśki pola uprawne pod Okuniowcem. Tereny te zwano potocznie *Antośkowizną*. Wadą tego obszaru była jego ogólnodostępność dla okolicznej ludności. Nie nadawał się więc on do organizacji typowych ćwiczeń wojskowych[1033].

Bolesław Butkiewicz (50-letni syn Jana) w 1934 roku był radnym gminy Huta. Policjanci z Tartaku podali, że miał on wykształcenie elementarne i 18 mórg ziemi[1034].

Ówczesny Okuniowiec stanowił też miejsce wypoczynku zamożnych Żydów. Szczególnie upodobali oni sobie teren zwany *Pod lasem* lub *Podlesie*. Kwaterowali u: Chomiczów, Borkowskich, Sobolewskich czy Burbów, gdzie wypoczywał na przykład zamożny Żyd – pracownik banku.

1 września 1939 roku do Okuniowca konno przyjechał nieokreślony wojskowy i przywiózł wezwania mężczyznom do służby w obronie Ojczyzny. Na wojnę wyruszyli: Antoni, Kazimierz i Franciszek Borkowscy, Piotr Sobolewski i Franciszek Butkiewicz. Prawdopodobnie udali się „na wschód”[1035].

Podczas okupacji Chomicz i Domański musieli przewozić mieszkańców do kopania rowów strzeleckich oraz na roboty przymusowe do Niemiec. Najprawdopodobniej w głąb Rzeszy zabrano stąd 12 osób: 15-letnią Borkowszczankę, obecną Genowefę Burbę (najmłodsza), Chalecką, Perkowską, Baranowską, Helenę Burbę, Kalinowskiego, Niewidalskiego, Franciszka Burbę i innych. Najczęściej pracowali oni w niemieckich gospodarstwach. Ich sytuacja była zróżnicowana. Jedni otrzymywali tylko żywność, pozostali także drobne pieniądze. Również długość pobytu każdej osoby była odmienna. Co ciekawe, wszyscy zabrani mężczyźni pochodzili z *Podlesia*[1036].

Wielu innych mieszkańców wsi także negatywnie odczuło skutki wojny. Jedni zginęli „na okopach”, kolejni nie wrócili ze wschodu bądź z robót w Niemczech. Małżeństwo Władysława i Stanisław Chomiczowie oraz ich 18-letnia córka Leokadia zostali ostrzelani na polu w czasie żniw. Pozostawili pięcioro małych dzieci[1037].

Przykład dawnej, drewnianej zabudowy w Okuniowcu.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



Część z mieszkańców Okuniowca działała także w antykomunistycznej partyzantce. Butkiewiczów aresztowali funkcjonariusze UB, prawdopodobnie latem 1946 roku. Dwóch braci z tej rodziny skuto i nakazano Suchockiemu z Małej Huty zawieźć ich wozem drabiniastym do Huty. Antoni Orchowski (syn Aleksandra, ur. 28 marca 1915 roku w Okuniowcu) to partyzant WiN, który 19 marca 1947 roku ujawnił się w PUBP w Suwałkach. Stanisław Ołów (ur. 26 października 1902 roku, syn Antoniego i Antoniny) z Okuniowca 20 czerwca 1950 roku dostarczył partyzantowi Eugeniuszowi Ołowiowi karabin mauser. Miał na to zgodę „Burdyna”. 2 grudnia 1950 roku został za to aresztowany przez suwalskie UB i 13 kwietnia następnego roku skazany na

[1031] J. Maciejewska-Pavkovič, *Tradycje orki krzyżowej...*, s. 256.
[1032] Ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 67; Na podstawie relacji Antoniego Ołowia z 2016 roku.
[1033] A. Ochał, *Batalion Korpusu...*, s. 163.
[1034] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 34v–35.
[1035] Na podstawie relacji Antoniego Ołowia z 2016 roku.
[1036] Na podstawie relacji: Antoniego Ołowia i Genowefy Burby z 2016 roku.
[1037] Na podstawie relacji Genowefy Burby z 2016 roku.

osiem lat więzienia. Zwolniony warunkowo 30 kwietnia 1954 roku. Później zamieszkał w Suwałkach przy ul. Waryńskiego 20. Zmarł 11 czerwca 1974 roku[1038].

Po wojnie funkcjonowała tu gajówka *Czerwony Borek*, gdzie gajowym krótko był słynny partyzant Fabian Daniłowicz. Jej budynek był jednak zniszczony i Daniłowicz poprosił o przeniesienie do *Kierzka*, gdzie ponownie zamieszkał[1039].

Tragicznie w pamięci mieszkańców Okuniowca utkwił dzień 10 lipca 1954 roku, gdy wieś nawiedziło duże gradobicie. W sześćdziesiątą rocznicę tegoż wydarzenia ufundowano w Okuniowcu duży krzyż.

Krzyż z tablicą upamiętniającą 60. rocznicę gradobicia w Okuniowcu.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2017



Do 1954 roku Okuniowiec przynależał do gminy Huta. Następnie włączono go do nowo powstałej GRN w Nowej Wsi. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX stulecia Władysław Waboł z Okuniowca pełnił tam funkcję przewodniczącego. Pozytywnie o jego osobie wyrażał się Franciszek Suchocki z Małej Huty, twierdząc, że pomagał mieszkańom, w tym także niezamożnym. W 1968 roku zniesiono gromadę Nowa Wieś i Okuniowiec stał się częścią gromady Stary Folwark. 19 lutego 1972 roku radnymi byli stąd: Franciszek Sobolewski i Władysław Waboł. Od 1 stycznia 1973 roku omawiana miejscowość przynależy do gminy Suwałki[1040].

W 1983 roku Okuniowiec uznano za miejscowość stanowiącą obszar zabudowany[1041].

Omawiana wieś posiadała własną szkołę podstawową. Jeszcze w latach pięćdziesiątych XX wieku nauczano w prywatnych domach mieszkańców (np. Saulewiczów, Butkiewiczów, Wasilewskich, Jachimowiczów). Jedną z nauczycielek była Henryka Stankiewicz. W roku szkolnym 1959/1960 zorganizowano tu VI klasę, dzięki czemu uczniowie nie musieli uczęszczać do szkoły w Nowej Wsi. Majster Kazimierz Butkiewicz wraz z innymi mieszkańcami Okuniowca pracował przy budowie tutejszej szkoły. Placówka na jakiś czas przestała funkcjonować. Reaktywowano ją jako 4-klasową w 1985 roku[1042].

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych mieszkańcy zajmowali się rolnictwem, rzemiosłem oraz pracą na kolei. Kazimierz Konopko był kowalem. Józef i Kazimierz Butkiewiczowie oraz Borkowscy parali się stolarstwem i ciesielstwem. Józef Butkiewicz wraz z synami budował domy. Każdy gospodarz dysponował działką torfową, skąd pozyskiwano materiał do palenia. Część rolników sprzedawała cegły i krążki torfowe. Helena Jutkiewicz tkała dywany[1043].

Duże znaczenie w życiu społecznym wsi odgrywały wiejskie potańcówki. Jak wspomina Anna Wojciechowska, mieszkańcy Krzywego przypływali na nie łódką. Także młodzież z Okuniowca udawała się w tym celu do innych wsi, jak na przykład Małej Huty[1044].

W Okuniowcu działał Związek Młodzieży Wiejskiej. W latach siedemdziesiątych i pierwszej połowie osiemdziesiątych, w budynku dawnej szkoły, funkcjonowała świetlica wiejska. Organizowano w niej zebrania czy kursy rolnicze, motorowe, rowerowe i woźnicy. Działał też kiosk Ruchu, w którym można było kupić drobne przedmioty oraz wypić kawę. Organizowano tu również potańcówki i wesela. Świetlicę i kiosk zlikwidowano w 1985 roku, gdy wznowiła działalność szkoła[1045].

[1038] IPN Białystok, nr 019/5/3, k. 284 (209); B. Rychlewski, *Po dolinach...*, s. 274; D. Kaszlej, Z. Kaszlej, *Ujawnienie żołnierzy...*, s. 142; Na podstawie relacji Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku.
[1039] Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.
[1040] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 17, k. 6; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20), 30 września 1968 (nr 8, s. 2) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7); Na podstawie relacji Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku.
[1041] *Dziennik Urzędowy WRN w Suwałkach*, z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 4.
[1042] J. Zajączkowski, *Z kart historii...*; Na podstawie relacji Antoniego Ołowia z 2016 roku.
[1043] Tamże.
[1044] M. Makowska, *Zabawy do upadłego...*, s. 15.
[1045] Na podstawie relacji Antoniego Ołowia z 2016 roku.

Okuniowiec.
Fot. Robert Butkiewicz, 2018



Wielu ówczesnych mieszkańców łączyła pracę w gospodarstwie oraz w Suwałkach. Niemal każdy uprawiał tytoń, a niektórzy również buraki. Tytoń przynosił znaczące dochody. Liczni mieszkańcy wystawili dzięki temu okazałe budynki, kupowali ziemię, a także sprzęt rolniczy. Co ważne, ludzie wówczas „pomagali jeden drugiemu. Był czas na spotkanie". Mieszkańcy słynęli w okolicy ze zwyczaju polegającego na tym, że „cała wieś odprowadzała" ciało zmarłego na cmentarz przy ul. Bakałarzewskiej w Suwałkach[1046].

Znani powojenni sołtysi Okuniowca to: Bolesław Jutkiewicz, Jan Butkiewicz, Franciszek Sobolewski (m.in. 1972, do 1981 roku), Antoni Chomicz (1981–1984), Antoni Ołów (1984–1994), Władysław Wasiak (od listopada 1994 do kwietnia 1995), Wincenty Urynowicz (1995–1996) i Czesław Cypielewski (od sierpnia 1996 roku). Kolejni radni to Witold Żylanis (połowa lat osiemdziesiątych), Franciszek Śniatkowski, Antoni Ołów (do 1998 roku) i Adam Nieszczerzewicz (wiceprzewodniczący RG)[1047].

W latach osiemdziesiątych działało tu Kółko Rolnicze. Organizacja posiadała swój zarząd. Zakupiło ono młocarnię, ładowacz obornika, a potem bukownik do czyszczenia. Telefonizacja wsi miała miejsce w roku 1991[1048].

Także mieszkańcy Okuniowca w 2008 roku protestowali przeciwko planom budowy spalarni śmieci przy ul. Piaskowej w Suwałkach. Podobnie jak m.in. ludność Małej Huty i Krzywego bali się nieprzyjemnych zapachów, zanieczyszczenia środowiska oraz utraty wartości swych działek[1049].

Nowa infrastruktura i zabudowa w Okuniowcu.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2017



Przez Okuniowiec prowadzą tory kolejowe biegnące z Suwałk do Trakiszek. Biegnie też tędy asfaltowa droga

[1046] Na podstawie relacji: Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 i Antoniego Ołowia z 2016 roku.
[1047] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 17, k. 5; AUG Suwałki, Spis radnych gminy Suwałki; Na podstawie relacji Antoniego Ołowia z 2016 roku.
[1048] Na podstawie relacji Antoniego Ołowia z 2016 roku.
[1049] J. Szypulska, *My nie chcemy*...

Okuniowiec.
Fot. Robert Butkiewicz, 2018



Suwałki-Okuniowiec-Kaletnik-Szypliszki. Do dziś funkcjonuje tu wiele ciekawych nazw: *Nadawki* (jadąc z Suwałk po lewej stronie), *Podlesie* vel *Podlasie* (pod lasem za torami), *Mocyski* (nad jeziorem), *Abisynia* (ku Nowej Wsi) i *Kopcyk* (ku Hucie)[1050]. Obecny Okuniowiec to bardzo atrakcyjna wieś podmiejska, w której powstaje coraz więcej okazałych domów. W jednym z nich mieszka na przykład mjr Andrzej Jurkiewicz.

Osinki

Tradycja lokalna miejscowości Osinki sugeruje używać odmiany nazwy tej wsi: jadę do „Osink". Co ciekawe, Osinkami w przeszłości określano też współczesny Sztabin[1051].

Już w połowie pierwszego tys. p.n.e. w okolicy Osink mogła istnieć osada ludzka. Odnaleziono tam ślady osiedla nawodnego zbudowanego na rusztach z pni drzew na przybrzeżnych jeziornych płyciznach. Nie zostały one jednak przebadane[1052].

Około III–II wieku p.n.e. została założona osada bałtyjska w Osinkach. Była to najpewniej osada jednodworcza z budynkami o konstrukcji słupowej. Mieszkańcy zajmowali się hodowlą, rybołówstwem i myślistwem. Potrafili obrabiać rogi, drewno i kości. Powstawały wtedy: szydła, motyki, dłuta, igły, oprawy noży itd.

W drugiej połowie II wieku naszej ery założono tu nowe siedlisko. Ówczesna tutejsza ludność stosowała birytualny obrządek pochówkowy, czyli zarówno inhumację (grzebanie zwłok), jak i kremację. W III wieku rozwinął się w tych stronach zwyczaj pochówków zmarłych w grobach kurhanowych. Kolejna osada powstała na terenie badanej wsi w V wieku n.e. Jej zabudowa była zwarta, otoczona palisadą lub wałami ziemnymi[1053].

Osinki szczycą się aż dwoma grodziskami. Pierwsze, zwane *Zamczyskiem* i oznaczone przez archeologów jako stanowisko nr 1, posiada wyrównany sztucznie majdan o powierzchni około trzech arów. Majdan został oddzielony od pozostałej części cypla dwoma około dwumetrowymi wałami zaporowymi. Pomiędzy maj-

[1050] Na podstawie relacji Antoniego Ołowia z 2016 roku.
[1051] G. Ryżewski, *Miasta i miasteczka*, [w:] *Z biegiem Biebrzy. Przewodnik historyczno-etnograficzny*, pod red. Artura Gawła i Grzegorza Ryżewskiego, Białystok-Suchowola 2012, s. 103; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*..., s. 201–202; http://www.suwalki24.pl/article/show,gmina-suwalki-tu-gdzie-teraz-jest-bagnisko-moze-powstac-kapielisko--zdjecia [dostęp: 4 kwietnia 2018 roku].
[1052] Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Pradzieje obszaru*..., s. 91.
[1053] K. Bieńkowska, H. Karwowska, *Pradzieje*..., s. 12, 14–15.

danem a wspomnianymi wałami usytuowano głębokie fosy. Na przedłużeniach wałów zachowały się dwie wąskie platformy, gdzie mogły znajdować się urządzenia obronne. Zabezpieczały one najbardziej narażoną na atak część zachodnio-północną. Znacznie trudniejsze do zdobycia były strome i duże zbocza po południowej i wschodniej stronie. Dodatkowy atut stanowiła usytuowana w dole zabagniona dolina, dziś rzeczki Kamionki, a przed wiekami dużego akwenu wodnego.

Grodzisko pełniło raczej funkcję refugialną, czyli było miejscem schronienia w wypadku zagrożenia. Obok odkryto ślady osady z III–VI wieku, a nawet miejsce wytopu żelaza z rud darniowych. Przyjmuje się, że to właśnie osady położone w Osinkach były związane ze znanym *Cmentarzyskiem Jaćwingów* w Szwajcarii. Całe wzgórze nazywane jest *Markowizną*. Między innymi w 1959 roku sondażowe badania archeologiczne przeprowadził tu słynny archeolog – prof. Jerzy Okulicz-Kozaryn. Ustalono wówczas, że na majdanie nie było śladów warstw osadniczych. W około połowie wysokości stoku odkryto wyraźne pozostałości palisady wykonanej z naprzemianlegle wbitych w podłoże dwóch rzędów pali. Każdy miał średnicę około 25 cm. Konstrukcję wzmocniono plecionką z gałęzi i od zewnątrz – dużymi głazami. Obok grodziska znaleziono ślady osady z (II)III–VI wieku. Były tam pozostałości kilkunastu jednodworczych zagród. Budynki mierzyły 9 x 5,5 m i podzielone były na trzy izby z ulepionymi z gliny piecami kopułkowymi. W okolicy odkryto również ślady innych osad i miejsc wytopu żelaza z rud darniowych. Przypuszcza się, że to właśnie one tworzyły zaplecze osadnicze dla słynnego cmentarzyska jaćwieskiego w Szwajcarii, odległego stąd o około 800 m[1054].

Drugie grodzisko w tej miejscowości odkryte zostało w listopadzie 1996 roku przez Jerzego Brzozowskiego i Jerzego Siemaszkę. Zostało oznaczone numerem 10. Usytuowano je około kilometra na wschód od pierwszgo grodziska, na wysokim wzniesieniu nad doliną rzeczki Kamionki. Natrafiono tam na ślady warstwy kulturowej i kawałki ceramiki, datowane na wczesne średniowiecze. U podnóża wzgórza istniała osada z okresu rzymskiego (wędrówek ludów). Tu także spotkano rudy żelaza, co może wskazywać na miejscową produkcję tegoż metalu. W pierwszych wiekach naszej ery osadnictwo na terenie obecnych Osink silnie oddziaływało na tereny wokół Wigier[1055].

W 1610 roku dominikanie sejneńscy posiadali m.in. „jeziora w puszczy koło Krzywego i Osinek". Najprawdopodobniej ich właścicielem był fundator dominikanów (16 maja 1602 roku) – Jerzy Grodziński, starosta przeroślski i płotelski[1056].

Zmarli z Osink w 1710 roku.
Źródło: MzO Suwałki, AF, F 025

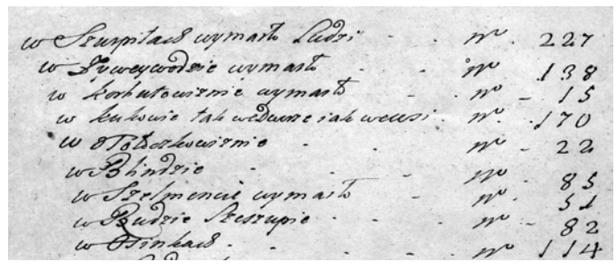

Wieś Osinki powstała na wiele lat przed 1710 rokiem (najpewniej jeszcze w XVII wieku), jeśli na początku XVIII wieku mieszkało tu ponad sto osób. *Rewizja w dobrach wigierskich ludzi powietrzem w roku 1710 wymarłych...* podała, że „w Osinkach [wymarło] 114" mieszkańców. Wieś przynależała do kwatery podprzeroślskiej. Melchior Jakubowski przyjmuje, że Osinki założono między 1690 a 1710 rokiem. Andrzej Matusiewicz zakładał, że badaną wieś lokowano dopiero pomiędzy 1715 a 1745 rokiem[1057].

Extrakt Regestru Rewizorskiego... z 1727 roku wymienia łąkę „nazywająca się Parowa, za Osinkami na dąbrowach do Miasta Suwalskiego należąca"[1058].

W 1744 roku nie wymieniono omawianej wsi w wykazie miejscowości przynależących do kościoła w Suwałkach. Jednak inwentarz z roku następnego podaje już kamedulskie Osinki, w odrębnej kategorii wsi

[1054] J. Brzozowski, *Grodziska Jaćwieży*…, s. 18–19; B. Czeczuga, W. Kossacka, *Szczątki roślinne z osady jaćwieskiej (II–VI w.n.e.) w miejscowości Osinki pow. Suwałki*, „Rocznik Białostocki" 1967, t. 7, s. 153.

[1055] J. Brzozowski, M. Ambrosiewicz, *Stanowiska archeologiczne (2)...*; J. Brzozowski, *Grodziska Jaćwieży*…, s. 19.

[1056] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 88.

[1057] MzO Suwałki, AF, F 025; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 30, 89; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie*…, s. 94.

[1058] MzO Suwałki, AF, F 034.

„Nowe Kultury”[1059]. Najprawdopodobniej więc Osinki wymarły w czasie zarazy z około 1710 roku i ponownie zostały zasiedlone przed 1745 rokiem.

Odnaleziony przy planowanej trasie S61, w okolicy dzisiejszych Osink, wał mógł rozgraniczać dawne dobra kamedulskie od królewskich[1060].

5 marca 1756 roku przeor wigierski zagwarantował organiście suwalskiemu od mieszkańców Okuniowca i Osink cztery wiertle żyta, 5 zł oraz tynf i szostak na sól i słoninę. Zgodnie z opisem obszaru podległego pod kościół w Suwałkach z 1784 roku badana wieś należała do „J[M] księży k[amedułów], w tym położeniu, co i Okoniewiec”, „czyli między północą i wschodem, ½ mile wielkie”. Usytuowanie określono względem rzymskokatolickiej świątyni suwalskiej. Formalnie od 1788 roku wieś znalazła się w parafii suwalskiej[1061].

Znajdujące się obok omawianej wsi jezioro Osinki było jedynym tego typu akwenem usytuowanym na obszarze oddziaływania kościoła suwalskiego. Co ciekawe, w 1784 roku jezioro należało do dominikanów, było „krętne” i mierzyło „½ mile długości, szerokości na 50 kroków”[1062].

Schyłek istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów to czas szybkiego rozwoju wsi. W 1775 roku znajdowało się tu 19 dymów (114 zł podatku). Miejscowość podlegała kamedulskiej Hucie. Osinki zaznaczono na mapie z 1781 roku. Nadal miało tu znajdować się 19 dymów. Spis z 1789 roku podaje, że było tu już 28 dymów (24 gruntowe i 4 chałupnicze) oraz 202 osoby (w tym 25 służących). W wieku od 1 do 16 lat było 50 chłopców i 64 dziewczynki. 27 osób płci męskiej i 25 żeńskiej to młode osoby liczące 16–30 lat. Mniej, bo 12 mężczyzn i dziewięć kobiet, miało po 30–45 lat. W przedziale wiekowym 45–60 było sześciu mężczyzn i pięć kobiet. Tylko czterech mężczyzn dożyło tu wieku 60+. We wsi liczebnie przeważały osoby płci żeńskiej – 103 (99 płci męskiej). Znamienne jest, że wszyscy służący mieli poniżej 30 lat. Wieś należała do kamedulskiego folwarku Huta. W 1790 roku w Suwałkach ochrzczono stąd czternaścioro, a rok później ośmioro dzieci. Aż 26 gospodarstw liczyły Osinki w 1796 roku. Dało to im drugą pozycję pod względem wielkości w jeszcze kamedulskim folwarku Huta[1063]. Później wieś stała się własnością państwa.

W 1798 roku katolickimi mieszkańcami tej wsi byli m.in.: Antoni i Franciszka Ołowianka małżonkowie Masiewiczowie, Mateusz Harasimowicz, Klara Andruszkiewiczowa, Maciej i Marianna Jabłońscy, Szymon Żyniewicz, Katarzyna Reszelewska[1064].

Wdowa po Gottliebie Szulcu z Nowej Wsi – Barbara z Poświatowskich – w sierpniu 1813 roku poślubiła Jana Deputata. Małżonkowie zamieszkali w Osinkach. W styczniu 1817 roku Tomasz Kramnicz (ur. 9 grudnia 1780 roku) z Nowej Wsi poślubił Mariannę Polakowską z Sobolewa, po czym wspólnie także osiedlili się w Osinkach. Dwa lata wcześniej również siostra Tomasza – Anna (ur. 6 lipca 1794 roku) wzięła ślub z Wojciechem Andruszkiewiczem z Osink. Zamieszkanie Anny w Osinkach miało prawdopodobnie związek z zawarciem małżeństwa Marianny i Tomasza Kramniczów[1065].

Osinki wymienia mapa województwa augustowskiego z 1826 roku. W innym dokumencie z tegoż roku wieś tę nazwano „Osińskie vel Osinki z karczmą”. Istniała też wówczas *Osińska Buda.* W 1827 roku prezentowana wieś składała się z 33 domów i 175 osób. Istnienie karczmy w tym czasie w Osinkach potwierdza też dokument przechowywany w archiwum suwalskim[1066].

Około 1886 roku Osinki administracyjnie przynależały do gminy Jeleniewo i parafii suwalskiej. Do miasta Suwałki było stąd sześć wiorst. Siedlisk nadal przybywało. W połowie lat osiemdziesiątych XIX wieku spisano już 55 domów, gdzie miało zamieszkiwać 375 osób. Przy wsi znajdowało się jezioro Osinki, którego powierzchnię określono na 15 mórg. W 1902 roku było tu już tylko 50 domów i 314 mieszkańców. Wieś nadal

[1059] *Synodus dioecesana Vilnensis…*, s. 107; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie…*, cz. 2, VII: 1.

[1060] I. Kosakowska, *Suwalscy archeolodzy zbadali Via Baltic*ę *– znaleźli m.in. ceramikę bałtyjską z I w. n.e.,* [w:] http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/152686 [dostęp: 26 kwietnia 2018 roku].

[1061] AD Łomża, zesp. I, sygn. 518, k. 173–174; CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16.

[1062] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40v.

[1063] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; AP Suwałki, zesp. 680, sygn. 4/868, k. 1–30; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57v; CAH Wilno, SA 4056, k. 110; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 3; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 98.

[1064] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852, k. 3 i inne.

[1065] T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 55, 57.

[1066] AP Suwałki, zesp. 628, sygn. 166, dział pierwszy; MzO Suwałki, AF, F 051; *Mappa jeneralna województwa augustowskiego...*; *Słownik geograficzny...*, t. 7, 1886, s. 636.

leżała w gminie jeleniewskiej. Obok wykazano jezioro Osinki i rzekę Kamionkę[1067].

W okresie międzywojennym Osinki nadal znajdowały się w gminie Jeleniewo. W 1921 roku liczyły 55 domów i 280 Polaków-katolików (119 płci męskiej i 161 żeńskiej)[1068].

Także w Osinkach w latach dwudziestych XX wieku przeprowadzono komasację. Wcześniej tutejsze grunty miały kształt długich „płosek" bądź „sznurów", rozrzuconych w wielu kawałkach. W związku z tym nie wytworzył się tu zwyczaj tzw. orki poprzecznej[1069].

Międzywojenne Osinki posiadały własne koło Stronnictwa Ludowego. Jednak niebawem po założeniu w 1933 roku zostało zlikwidowane[1070].

Miejscowość miała charakter rolniczy, ale w 1938 roku działała tu nawet jednosalowa szkoła[1071].

Jeszcze w 1939 roku z omawianej wsi Niemcy zabrali Konstantego Ołowia (23 lata), który zginął następnie w nieznanych okolicznościach. Jan Krupiński (lat 40) został przez Niemców aresztowany z Osink i przewieziony do obozu w *Auschwitz*, gdzie zginął. Taki sam los spotkał 24-letniego Aleksandra Ołowia, wywiezionego stąd w 1942 roku. Józef Pawłowski został zabrany z tej wsi we wrześniu 1942 roku i zginął w Królewcu. W obozie koncentracyjnym zmarł też Antoni Butkiewicz. W nieznanych okolicznościach poniósł śmierć także wywieziony stąd Bolesław Chomicz. 2 czerwca 1944 roku w Serwach pozbawiono natomiast życia Józefa Zubryckiego (lat 23). Na roboty do Niemiec zabrano też Annę Polakowską z Osink, która pracowała przynajmniej koło Ełku. Poznała tam Jana Skocznia spod Warszawy, późniejszego jej męża. Potem razem zamieszkali w Dąbrowskich. Sołtysem Osink w czasie okupacji był Bolesław Krupiński[1072].

23 lutego 1950 roku, o godz. 23, członkowie antykomunistycznego podziemia: Piotr Burdyn ps. Poręba, Ryszard Dudanowicz ps. Wir, Leon Bitkowski ps. Szary, Stanisław Stanulewicz ps. Skoczek i Bronisław Sawejkis ps. Tułacz wdarli się do budynku Szkoły Podstawowej w Osinkach w gminie Jeleniewo. Strzelali tam do portretów premiera (Józefa Cyrankiewicza) i prezydenta (Bolesława Bieruta). Następnie je zerwali i wyrzucili przez okno. Szkoła została częściowo zdewastowana. 2 marca 1950 roku Jan Puczyłowski, Lucjan Sawicki i Józef Czyż weszli do jednego z domów w Osinkach, gdzie na urlopie miał przebywać funkcjonariusz MO – Aleksander Ołowiuk. W czasie przeprowadzonej rewizji znaleźli w łóżku pistolet TT, który zabrali na swe potrzeby[1073].

3[1074] lub 14 maja[1075] 1950 roku do wspomnianego wyżej oddziału wstąpił Eugeniusz Ołów. Ten urodzony 15 marca 1930 roku w Osinkach syn rolników, Piotra i Anny, był uczniem Gimnazjum Społeczno-Wychowawczego w Suwałkach. Między 1948 a 1950 rokiem przynależał do Konspiracyjnej Organizacji Młodzieżowej (wcześniej zrzeszenie nazywało się Harcerska Grupa Pogromców Komunizmu). W związku z tą działalnością na początku maja 1950 roku musiał się ukrywać, po czym przystał do oddziału „Bladego" – Burdyna. Używał pseudonimu Tadeusz. Zdołał wydostać się z obławy z 1–2 lipca 1950 roku. Jednak później osaczono go w Jabłonowie (w powiecie oleckim) i tam będąc bez szans na wydostanie się, popełnił samobójstwo (24 lub 25 lipca 1950 roku).Wcześniej funkcjonariusze KBW-UB przywieźli ojca „Tadeusza", którego zmuszono do pertraktowania z synem. Partyzant jednak pożegnał się z rodzicem i odebrał sobie życie. Eugeniusz Ołów został wydany przez agentkę „Jedynkę". 23 sierpnia 1950 roku funkcjonariusze UB zatrzymali w Osinkach ojca „Tadeusza" – Piotra Ołowia i brata – Czesława Ołowia. Według Romualda Dębowskiego ps. Dolina w następujący sposób wyglądały ostatnie chwile życia Eugeniusza Ołowia: „ubeki kazali iść ojcu [„Tadeusza"] na górę po drabinie przez dziurę do zwalania siana. Kiedy ten trochę się wspiął zauważył syna i jego kolegę stojących koło włazu z bronią wycelowaną. Stary zawahał się iść wyżej, ale ubeki zasłonięci od strzału jego ciałem zaczęli go kłuć widłami żeby szedł dalej. Wtedy „Tadeusz" powiedział: „Żegnam cię ojcze" i strzelił do siebie. Po chwili padł

[1067] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 224; *Słownik geograficzny*..., t. 7, 1886, s. 636.
[1068] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*..., t. 5, s. 83.
[1069] J. Maciejewska-Pavkovič, *Tradycje orki krzyżowej*..., s. 256.
[1070] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 50, k. 2.
[1071] Ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne*..., s. 68.
[1072] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób*..., s. 56–57, 72, 84–85, 103; Na podstawie relacji: Stanisława Rynkiewicza z 2016 i Danuty Stanulewicz z 25 kwietnia 2018 roku.
[1073] IPN Białystok, nr 019/5/3, k. 82; B. Rychlewski, *Po dolinach*..., s. 100; K. Pasiuk, *Ostatni „leśni" Suwalszczyzny*..., s. 85–86.
[1074] B. Rychlewski, *Po dolinach*..., s. 32.
[1075] IPN Białystok, nr 019/5/3, k. 96 (53).

drugi strzał – to drugi chłopak też się zabił. Stary spadł na ziemię, a ubowcy skopali go, skłuli widłami i pobili kolbami. Niedługo potem, jak go przywieźli z powrotem do piwnicy, zmarł"[1076].

Mieszkańcy pomagali też partyzantom. 15 maja 1950 roku Helena Sawicka (ur. 10 sierpnia 1929 roku, po mężu Litwińska) udzieliła schronienia i wyżywienia 11-osobowemu antykomunistycznemu oddziałowi „Bladego". Ponadto skontaktowała się wówczas z partyzantem Kazimierzem Czyżem ps. Stasiek i jego siostrą Marianną. W związku z tym 23 listopada tegoż roku została zatrzymana przez suwalskie UB, a 30 marca 1951 roku skazano ją na dziesięć lat więzienia i „utratę praw na 3 lata". 13 listopada 1953 roku została warunkowo zwolniona. Później zamieszkała w Szczecinie. Tegoż samego dnia – 15 maja 1950 roku – Józef Sawicki (ur. 4 lipca 1903 roku w Podwysokiem, syn Kazimierza i Anny) na kolonii Osinki poinformował leśnych o ruchach wojsk. 23 listopada 1950 roku został w związku z tym aresztowany przez UB, a 30 marca następnego roku skazany na pięć lat więzienia[1077].

W przeprowadzonej na Suwalszczyźnie w 1950 roku akcji „L" komunistyczne służby bezpieczeństwa prześladowały mieszkańców Osink: Aleksandra Andruszkiewicza, Antoniego Andruszkiewicza, Jana Andruszkiewicza, Antoniego Chomicza i Józefa Ołowia[1078].

Do 1954 roku Osinki przynależały do gminy Jeleniewo. Następnie włączono je do nowo powstałej GRN w Nowej Wsi. W 1968 roku zniesiono gromadę Nowa Wieś i Osinki stały się częścią gromady Żubryn. Od 1 stycznia 1973 roku badana miejscowość podlega gminie Suwałki[1079].

W 1983 roku Osinki uznano za miejscowość stanowiącą obszar zabudowany[1080].

Lata 1958–1962 to czas prowadzenia wspomnianych badań archeologicznych w Osinkach. Kierował nimi słynny archeolog prof. Jerzy Okulicz-Kozaryn w ramach planu badawczego Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej. Na terenie osady leżącej u podnóża grodziska znaleziono wówczas wiele jam zasobowych i pozostałości budynków mieszkalnych. Zachowały się tam nasiona zbóż, malin i chwastów, kawałki łupin orzechów laskowych. Przy wykopaliskach, jako mały chłopiec, pracował też Stanisław Rynkiewicz[1081].

Na początku lat sześćdziesiątych XX wieku górę w Osinkach nazywano *Markowizną*[1082].

Prowadzona od przełomu lat sześćdziesiątych melioracja doprowadziła do stopniowego zarastania jeziora Osinki, które w coraz większym stopniu zaczęło stawać się bagnem[1083].

Mimo że dawne jezioro Osinki umieszcza się współcześnie na mapach geodezyjnych, w rzeczywistości jest zarośniętymi moczarami. W 2015 roku władze gminy Suwałki podjęły w związku z tym starania o przywrócenie akwenu przyrodzie i mieszkańcom wsi. Znajdujące się przy lesie jeziorko nazywane jest *Wakant*[1084].

Powojenni sołtysi Osink to: Bolesław Krupiński (do 1954 roku), Czesław Obuchowski (1954–1971), Feliks Raczkowski (1971–1978), Antoni Raczkowski, Pawłowski, Feliks Hołodowski i Stanisław Rynkiewicz (od 1978 roku). Antoni Czyżyk (1990–1994), Zbigniew Mackiewicz (14 listopada–2 grudnia 2002) i Henryk Butkiewicz (2002–2010; wiceprzewodniczący RG 2006–2010) to radni gminy Suwałki[1085].

Współczesne Osinki posiadają dwie nietypowe nazwy: *Karczemny Ogród* i *Wakant Zamczysko*. Przyjezdni mogą zatrzymać się tu w atrakcyjnych gospodarstwach agroturystycznych: Agnieszki Mackiewicz (sauna, po-

[1076] IPN Białystok, nr 019/5/2, k. 13 (9); tamże, nr 019/5/3, k. 96 (53); K. Pasiuk, *Ostatni „leśni" Suwalszczyzny*..., s. 179; B. Rychlewski, *Po dolinach*..., s. 32, 129, 325; tenże, *Wykaz partyzantów*...

[1077] IPN Białystok, nr 019/5/3, k. 313–314 (235–236); B. Rychlewski, *Po dolinach*..., s. 286.

[1078] M. Markiewicz, *Akcja „L"*..., s. 171, 178–179.

[1079] *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20), 30 września 1968 (nr 8, s. 2) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7).

[1080] *Dziennik Urzędowy WRN w Suwałkach*, z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 4.

[1081] B. Czeczuga, W. Kossacka, *Szczątki roślinne z osady jaćwieskiej*..., s. 153–154; Na podstawie relacji Stanisława Rynkiewicza z 2016 roku.

[1082] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim*..., s. 69.

[1083] http://www.suwalki24.pl/article/1,gmina-suwalki-tu-gdzie-teraz-jest-bagnisko-moze-powstac-kapielisko-zdjecia [dostęp: 4 kwietnia 2018 roku].

[1084] Na podstawie relacji Stanisława Rynkiewicza z 2016 roku; http://www.suwalki24.pl/article/1,gmina-suwalki-tu-gdzie-teraz-jest-bagnisko-moze-powstac-kapielisko-zdjecia [dostęp: 4 kwietnia 2018 roku].

[1085] AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki; Na podstawie relacji Stanisława Rynkiewicza z 2016 roku.

koje, siłownia, wędkowanie, bilard, grill, plac zabaw, kajaki)[1086], Henryka Jakubowskiego oraz Roberta Cezarego Mysiukiewicza.

Jednym ze współczesnych mieszkanców wsi Osinki jest Zbigniew Mackiewicz, sekretarz gminy Suwałki i radny powiatu suwalskiego.

Osowa

Etymologia nazwy omawianej miejscowości wiąże się najpewniej z występującymi tu licznie topolami osikami (topola drżąca, *Populus tremula*), w XVII wieku zwanymi „osami", pośród których wybudowano karczmę. Stąd wykształciła się przydawka „osowa". Określenie to było popularne w wielu miejscach Rzeczypospolitej. Analogicznie wykształciło się określenie obecnej dzielnicy Gdańska (siedemnastowieczna *Osowa Karczma*)[1087].

Pewien kłopot sprawia odmiana nazwy tej wsi: Osowy czy Osowej (odmiana rzeczownikowa bądź przymiotnikowa)? W najstarszym znanym źródle dotyczącym tejże miejscowości z 1710 roku podano odmianę przymiotnikową – „w Osowej karczmie". W 1726 roku stwierdzono „Ossowej Karczmy". Tak samo wieś odmieniano w 1770 roku. Podobnie nakazuje stosować *Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce*[1088]. W związku z tym taka odmiana została zastosowana w niniejszej publikacji.

W drugiej połowie II wieku po narodzeniu Chrystusa wykształciła się nowa osada na terenie omawianej wsi. W pobliżu założono też cmentarzysko. Ówczesna tutejsza ludność stosowała birytualny obrządek pochówkowy: inhumację i kremację. W III wieku rozwinął się tu zwyczaj pochówków zmarłych w grobach kurhanowych[1089].

Rewizja w dobrach wigierskich ludzi powietrzem w roku 1710 wymarłych... podała, że „w Osowej karczmie [wymarło] 20" osób. Miejscowość przynależała wtedy do kwatery podprzeroślskiej. Osowa istniała więc wcześniej, najprawdopodobniej jeszcze w XVII wieku. Melchior Jakubowski jej założenie szacuje na okres między 1690 a 1710 rokiem[1090].

Istnienie tu karczmy potwierdzają też późniejsze źródła. Dokument królewski z 18 lipca 1715 roku wskazuje, że karczma Osowa stanowiła własność kamedułów wigierskich. „Osowa karczma" została wspomniana w metrykach suwalskich z 1716 i 1718 roku. Opis granicy dóbr kamedulskich z 1726 roku podaje: „pod gruntem Ossowej Karczmy kopiec 9 przy obecności stron nomine contradicente usypaliśmy, w który pro signis metalibus w srzodku w dole wykopanym włożono kawał od kozła żelaznego, kamieni białych wapiennych i innych ordynaryjnych [...] Od tego kopca przejechawszy koniec jeziora Okmina pod gruntami Ossowej Karczmy na ukos przez jezioro do drogi starej się biorąc, która idzie od Żywej Wody i wpada w toż jezioro Okmino tamże na tą dróżką po lewej stronie na gruncie królewskim in prasentia stron nomine contradicente kopiec 10 usypaliśmy i weń pro signis metalibus we srzodku w dół na 2 łokcia wykopany kulę wielką kamienną, na której wykuwany rok teraźniejszy 1726. Także kawał kozła żelaznego, cegły wapiennej kawałów 2 wielkich i krzemieni dwie sztuki włożyliśmy". Inne źródło wspomina „Kopiec u Okmina przed Osową Karczmą, od którego [granica dóbr kamedulskich biegła] do 10 kopca, za Okminem, przy starej drodze ukosem przez jezioro Okmin"[1091].

Jezioro Okmin przy Osowej.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2018



[1086] http://sauna.osinki.pl/index.php [dostęp: 3 kwietnia 2018 roku]; Na podstawie relacji Stanisława Rynkiewicza z 2016 roku.

[1087] MzO Suwałki, AF, F 025; https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/W-Osowej-czy-w-Osowie-Klopotliwa-odmiana-nazwy-gdanskiego-osiedla-n64507.html [dostęp: 26 kwietnia 2018 roku].

[1088] MzO Suwałki, AF, F 025; tamże, F 033; tamże, F 047; *Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce*, t. 2, Warszawa 1981, s. 649.

[1089] K. Bieńkowska, H. Karwowska, *Pradzieje...*, s. 14.

[1090] MzO Suwałki, AF, F 025; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 30, 89.

[1091] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 12, 29; MzO Suwałki, AF, F 032; tamże, F 033; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 4.

Na początku XVIII wieku mieszkankami Osowej były: Marianna Cieślukowska (1720), Agnieszka Skibicka „de Ossowa"(1721) czy Marianna Gałażewska (1722)[1092].

Mimo występowania Osowej w metrykach, spis z 1744 roku nie wymienił tej wsi. Jednak inwentarz z roku następnego potwierdza istnienie nowokulturnej wioski *Ossowa*[1093]. Decyzją przeora z 1756 roku mieszkańcy Osowej mieli przekazywać na rzecz utrzymania organisty suwalskiego dwa wiertle żyta, 3 zł oraz tynf na sól i słoninę[1094].

Ekscytujące wydarzenia działy się tu w 1770 roku. Według kamedułów „zwierzchność ekonomiczna zesławszy z wozami Jakuba Sejnowskiego dawniej z wioski kamaldulskiej do ekonomii wyszłego, do wywiezienia ze wsi Osowej kamaldulskiej Jerzego Sadowskiego, Pawła Sejnowskiego, Jakuba Staszkiewicza gwałtownie onych wykoczować zleciła, o czym zapewniony podstarości klasztorny zjechał do wioski funduszowej, którego zesłanych wyżej wspomniony Jakub Sejnowski zabić chciał, a gdy zmierzającego strzelbą inni chłopi postrzegli, że u strzelby kurek odwiedziony, rzucili się z podstarościm i odebrali strzelbę, która z będącemi tamże na uczynku ludźmi da świadectwo"[1095].

W 1775 roku znajdowało się tu 16 dymów (96 zł podatku). Wieś przynależała do kamedulskiego folwarku Kuków. Osowę zaznaczono na mapie z 1781 roku[1096].

W 1784 roku miejscowość tę zapisano jako *Ossowa*. Stanowiła wtedy własność „J[M] księży k[amedułów wigierskich]. Biorąc jako odnośnik geograficzny ówczesny kościół w Suwałkach, wieś była „ku zachodzie leżąca, mila dobra"[1097].

Jednak już pod rokiem 1786 wspomniano, że Osowa przynależała do ekonomicznego klucza szczeberskiego i „do roku 1789 mająca wolności od powinności wszelakiej i podatków". Zamieszkiwali tam wówczas: Bartłomiej Nalewayko (z żoną, synami: Karolem – 7 lat i Jakubem – 4 lata oraz córką Marianną – 6 lat), Jakub Wasilewski (z żoną i 4-letnią córką Jadwigą), Wojciech Niedźwiecki (z żoną, synami: Mikołajem i Mateuszem oraz córką Krystyną), Jan Szczerba (z żoną, 7-letnim synem Wojciechem i 4-letnią córką Katarzyną), Marcin Joka (z żoną, synami: 18-letnim Jakubem, 11-letnim Janem, 5-letnim Józefem oraz 8-letnią córką Jadwigą), Jakub Pisarzewicz (z żoną, 7-letnim synem Janem i 18-letnią córką Marianną), Józef Pieczko (z żoną, 8-letnim synem Tomaszem i 4-letnią córką Anną), Jakub Stefanowski (z żoną, 8-letnią córką Jadwigą i 6-letnią córką Franciszką), Maciej Joka (z żoną, 9-letnią córką Ewą i 6-letnią córką Teresą), Jakub Wasilewski (z żoną i 4-letnią córką Zofią), Józef Pieczko z żoną, Prusak Maciej Zawadzki (z żoną, 9-letnim synem Adamem i 9-letnią córką Marianną), Jan Orpik (z żoną, 17-letnim synem Marcinem, 9-letnim synem Antonim i córkami: Marianną oraz Agnieszką)[1098].

Od początku istnienia formalnej parafii suwalskiej (1788) Osowa stanowiła jej część składową[1099].

Spis z 1789 roku podaje, że w kamedulskiej Osowej było 13 dymów gruntowych oraz 82 osoby (w tym 4 służących). Dominowały tu dzieci. W wieku od 1 do 16 lat było po 17 chłopców i dziewczynek. 15 osób płci męskiej i 13 żeńskiej to młode osoby liczące 16–30 lat. Mniej, bo pięciu mężczyzn i dwie kobiety, miało po 30–45 lat. Podobnie było w przedziale wiekowym 45–60 (2 mężczyzn i 6 kobiet). Tylko pięciu mężczyzn dożyło tu wieku 60+. We wsi liczebnie przeważały osoby płci męskiej – 44 (38 płci żeńskiej). Znamienne jest, że wszyscy służący mieli poniżej 30 lat. Miejscowość nadal podlegała pod folwark Kuków[1100].

Współczesna nazwa „Osowa" funkcjonowała w metrykach z końca XVIII wieku. W 1790 roku w Suwałkach ochrzczono stąd czworo, a rok później sześcioro dzieci[1101].

Czyżby istniały wtedy dwie Osowy: kamedulska i królewska?

Do ekonomicznego klucza szczeberskiego przynależała Osowa w 1792 roku. Zamieszkiwali ją wówczas: Wawrzyniec Stefanowski (żona, 15-letni syn Szymon, 22-letnia córka Marianna, 10-letnia Elżbieta), Mateusz

[1092] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 43, 56, 58.
[1093] *Synodus dioecesana Vilnensis…*, s. 107; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie…*, cz. 2, VII: 1.
[1094] AD Łomża, zesp. I, sygn. 518, k. 173–174.
[1095] MzO Suwałki, AF, F 047.
[1096] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57v; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 98.
[1097] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40.
[1098] *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 133–134.
[1099] Ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16.
[1100] CAH Wilno, SA 4056, k. 109v.
[1101] AP Suwałki, zesp. 680, sygn. 4/868, k. 1–30.

Recko (żona, 7-letni syn Paweł, 6-letni Jakub, 6-letnia córka Marianna, 2-letnia Katarzyna), Jan Wasilewski (żona i 18-letni syn Marcin), Wojciech Niedzwiedzki (żona, żonaty syn Mikołaj), Jakub Joka (żona, roczny syn Adam, 14-letnia siostra Jadwiga), Piotr Rybakiewicz (żona, 13-letni syn Andrzej, 11-letni Michał, 11-letnia córka Marianna, 3-letnia Katarzyna), Paweł Bondzio (żona, 11-letni pasierb Tomasz, 7-letni Wawrzyniec, 8-letnia córka Elżbieta), Jakub Stefanowski (żona, 5-letni syn Franciszk, 3-letni Grzegorz, 11-letnia córka Franciszka, 7-letnia Anna), Maciej Joka (żona, 11-letni syn Maciej, 9-letnia córka Ewa, 8-letnia Krystyna, roczna Jadwiga), Jan Orpik (żona, 10-letni syn Antoni, 7-letni Jan, 17-letni pasierb Marcin, 14-letnia córka Marianna), Bartłomiej Chwiecko (żona, 2-letni syn Józef, 6-letnia córka Agnieszka), Wojciech Chwiecko (żona, 8-letni syn Wawrzyniec, 6-letni Jan), Maciej Zawadzki (żona, 7-letni syn Adam, 13-letnia córka Marianna), Kazimierz Treyga (żona, 5-letni syn Kazimierz, 3-letni Franciszek, 11-letnia córka Katarzyna), Piotr Wasilewski (żona i roczna córka Jadwiga), „nowiak" Benedykt Malinowski („wedle karty administr[acji] na lat 2 ma jeszcze słobody"; żona, syn Maciej, Kazimierz), Jakub Wasilewski (żona, 7-letni syn Andrzej, 4-letni Wojciech?, 2-letni Jan, 9-letnia córka Jadwiga, roczna Marianna), Maciej Wasilewski (żona i roczna córka Marianna). Użytkowali oni 13 włók, 9 morgów i 161 prętów ziemi. Opłacali w związku z tym 547 zł i 17 gr tzw. komputu[1102].

Ossowa – tak określono tę pańszczyźnianą wieś w ostatnim opisie wigierskich dóbr kamedulskich z 1796 roku. Była to wówczas niewielka, bo zaledwie z 11 gospodarzami miejscowość. Przynależała do folwarku Kuków[1103].

W 1798 roku katolickimi mieszkańcami tej wsi byli m.in.: Paweł i Marianna Andruszkiewiczowie, Mateusz Rusiecki, Rozalia Buzowa[1104].

Mapa z 1826 roku podaje tę wieś pod nazwą *Osowce*[1105].

Około 1886 roku użyto formy *Ossowa* vel *Ossowo.* Ta usytuowana nad jeziorem Okmin miejscowość przynależała do gminy Kuków i parafii Suwałki. Od Suwałk oddalona była o siedem wiorst. Znajdowała się przy trakcie prowadzącym z Suwałk do granicy pruskiej. Liczyła wówczas 33 domy, 802 morgi i 222 mieszkańców. Użytkowane przez lokalnych włościan grunty charakteryzowały się niską jakością. Przeważała gleba „żwirowata i kamienista". W 1902 roku było tu już 36 domów i 275 osowian[1106].

Wojska rosyjskie, które 21 września 1914 roku zajęły Suwałki, jeszcze tego dnia, w okolicy Osowej, Potaszni i Białej Wody, zostały silnie ostrzelane przez artylerię niemiecką. Rosjanie ponieśli duże straty[1107].

Urodzony w 1911 roku w Potaszni, Józef Staszkiewicz jako mały chłopiec widział żołnierzy z frontu sowiecko-niemieckiego lub raczej sowiecko-polskiego? Znajdowali się oni pomiędzy Osową a Potasznią. Bolszewicy stacjonowali w Potaszni, a Niemcy? „byli za rzeką, zara w Osowej". Niewykluczone, że wspomnienia te dotyczą wcześniejszych walk rosyjsko-niemieckich z 1914 roku, gdy 3 października 51 Dywizja Piechoty II Korpusu Kaukaskiego wkroczyła do Suwałk. Następnego dnia II Korpus kontynuował natarcie w kierunku Filipowa i Przerośli. W okolicy Osowej maszerowały wówczas oddziały Kaukaskiej Dywizji Grenadierów – po osi Żywa Woda-Morgi-Rutka i Biała Woda-Osowa-Chmielówka-Piecki[1108].

W 1921 roku *Ossowa* liczyła 31 domów i 185 mieszkańców (91 płci męskiej i 94 żeńskiej). Wszystkich zakwalifikowano do Polaków i katolików. Sześć lat później mieszkały tu już 164 osoby. Od 1920 roku radnym gminy Kuków był stąd Ludwik Słabiński[1109].

Międzywojenna *Ossowa* posiadała swą szkołę. W 1925 roku dwuklasowa placówka liczyła 94 uczniów. W 1930 roku funkcjonowała tu już jedna klasa z 59 uczniami. Znanymi nauczycielkami były: Eugenia Makówna (1925), Wanda Pietrasińska, Sabina Tidyńska (1928), Janina Młodzikówna (1929)[1110]; międzywojen-

[1102] *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 426–429.
[1103] MzO Suwałki, AF, F 050, k. 3v.
[1104] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852.
[1105] *Mappa jeneralna województwa augustowskiego...*
[1106] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 233; *Słownik geograficzny...*, t. 7, 1886, s. 658.
[1107] K. Skłodowski, *Wielka Wojna. Suwalszczyzna 1914–1915...*, s. 11.
[1108] Na podstawie relacji Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku.
[1109] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33v; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85; T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim...*, s. 27.
[1110] Ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 70.

na kierowniczka szkoły w Bakałarzewie), Władysława Nowicka i Władysława Słowikowska (1931, 1932). W końcu lat trzydziestych kierownikiem szkoły w Osowej był ppor. rezerwy Czesław Liszewski. Został on później zmobilizowany na zastępcę dowódcy 11 szwadronu kolarzy Suwalskiej Brygady Kawalerii[1111].

We wsi funkcjonowało też mało aktywne koło Stronnictwa Ludowego i Koło Młodzieży Wiejskiej. W 1933 roku liczyło 19 członków. Prezesem był Wincenty Sobolewski. Policja zwalczała w tej wsi kłusownictwo, polowania i inną przestępczą działalność.

Większość mieszkańców zajmowała się rolnictwem. Znamy też jednak przedstawicieli i innych zawodów. Dróżnikiem w 1933 roku był tu Piotr Walindziewicz (32 lata, syn Władysława i Wiktorii). Policjanci z Wychodnego wystawili mu następującą opinię: „narodowości polskiej, energiczny i odważny, pod względem moralnym i politycznym nie notowany, skarg na niego nie było, wpływ i zaufanie do ludności małe [...] do organów PP przychylny". Kowalstwem parał się Michał Małunowicz, który także otrzymał pozytywną notę od funkcjonariuszy[1112].

Od początku lat trzydziestych XX wieku, corocznie 16 lipca w dzień Matki Boskiej Szkaplernej z Góry Karmel, sprawowana jest w Osowej dziękczynna polowa msza święta (przy jednym z krzyży we wsi albo u gospodarza). Jest to związane z niszczycielskim gradobiciem, jakie dotknęło część tej wsi oraz Potasznię[1113].

Jeden z mieszkańców drugowojennej Osowej negatywnie zapisał się na kartach historii. AK ustaliła, że był agentem gestapo, donoszącym na swych sąsiadów. W związku z tym został zlikwidowany nocą z 29 na 30 marca 1944 roku. Wyrok wykonali żołnierze z oddziału „Żytniewskiego"[1114].

Członkiem bądź współpracownikiem AK był natomiast Stanisław Wysocki z Osowej, który w związku z tym 28 kwietnia 1944 roku został rozstrzelany przez Niemców w Białej Wodzie. Miał wówczas tylko 20 lat. Ofiarami II wojny światowej byli też: Czesław Różański zabrany z Osowej (zginął 28 kwietnia 1944 roku w okolicy Białej Wody), Stefan Rozmysłowicz (lat 16, wzięty z tej wsi, zginął na robotach foryfikacyjnych) oraz zabrani stąd Adolf Andruszkiewicz (40-letni rolnik) i Aleksander Żyliński (50-letni rolnik) zginęli 2 czerwca 1944 roku w Serwach[1115].

Najpewniej jesienią 1944 roku w Osowej stał front sowiecki. W celu lepszej obserwacji tych wojsk Niemcy spalili m.in. zabudowania dwóch rodzin z Potaszni[1116].

Również i tu nie wszyscy mieszkańcy pogodzili się z narzuceniem Polsce ustroju komunistycznego. Antoni Naruszewicz ps. Jabłoń (ur. 16 maja 1916 roku w Osowej, syn Aleksandra) przynależał do niepodległościowego zrzeszenia WiN. W związku z tym 3 stycznia 1947 roku został skazany na sześć lat więzienia[1117].

Po wojnie w Osowej funkcjonowała szkoła, gdzie uczył m.in. Bujkowski[1118].

Do jesieni 1954 roku miejscowość przynależała do gminy Kuków. Następnie włączono ją do GRN z siedzibą w Brodzie Nowym. Od 1 stycznia 1973 roku przypisana została gminie Suwałki[1119].

Znani sołtysi Osowej to: Ludwik Burba, Łucek Chmielewski, Eugeniusz Rauf i Ewalty Rusiecki[1120].

W 1983 roku Osowę uznano za miejscowość stanowiącą obszar zabudowany[1121]. W 2001 roku wybudowano tu wodociąg[1122].

Obecna Osowa jest niezwykle pięknie usytuowaną na wyniosłym brzegu jeziora miejscowością. W związku z tym powstaje tu wiele nowych domów.

Piertanie

Na obszarze Piertań odnaleziono ślady obozowisk późnopaleolitycznych z kręgu „liściakowego",

[1111] AO Grodno, f. 209, op. 1, nr 5, k. 1v–2; ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 70; T. Naruszewicz, *Miejscowości...*, s. 46; J. Szlaszyński, *Przerośl. Dzieje miasta...*, s. 228.

[1112] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 11, k. 8v, 10v, 12 i inne; tamże, sygn. 50, k. 2v.

[1113] Na podstawie relacji Jarosława Golubka z 12 maja 2018 roku.

[1114] W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje...*, s. 138.

[1115] A. Jaśkiewicz, *Lista osób poległych lub zaginionych w okresie 1939–1960*, część 6, „Jaćwing" 2014, nr 1, s. 9; W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 52, 90, 104; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni...*, s. 26.

[1116] Na podstawie relacji Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku.

[1117] IPN Białystok, nr 019/125/1, k. 35.

[1118] Na podstawie relacji Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku.

[1119] *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7).

[1120] AUG Suwałki, Spis sołtysów gminy Suwałki.

[1121] *Dziennik Urzędowy WRN w Suwałkach*, z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 4.

[1122] *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2001, nr 3.

czyli sprzed około dziesiątego tys. p.n.e. Byli to dawni wędrowcy, podążający za przemieszczającymi się na północ stadami reniferów. Z późniejszych czasów wiemy o istnieniu tu śladów osadnictwa neolitycznego (z młodszej epoki kamienia) – kultury ceramiki sznurowej[1123].

Pobliskie jezioro pierwotnie nazywało się *Pirty* (1568–1569). Łowiono w nim: szczupaki, leszcze, okonie, liny. Tak samo zostało ono określone w 1645 roku (znajdowało się w leśnictwie przełomskim). Jednak w 1668 roku pojawiła się już forma *Pierty*. Odtąd do połowy XVIII stulecia używano obu form naprzemiennie. W regestrze z 1740 roku wspomniano *Pirtanie*[1124].

Według Knuta Olofa Falka zarówno nazwa wsi, jak i jeziora wywodzi się od litewskiego słowa „pirtis" – łaźnia. Tego typu nazwy są bardzo rozpowszechnione na terenie Litwy i w krajach skandynawskich. Łaźnia najpewniej znajdowała się nad jeziorem i służyła osobom strzegącym puszczy, myśliwym, rybakom itd. Stanowiła centralne miejsce pierwotnej społeczności. Na pobliskim jeziorze, jeszcze w okresie międzywojennym, znajdowała się toń *Pod Łaźnię*[1125].

Inwentarz z 1745 roku wymienia *Pierty* w gronie dawnych miejscowości kamedulskich. Od 1788 roku mieszkańcy formalnie podlegali kościołowi w Magdalenowie[1126].

U schyłku XVIII wieku zabudowa Piertań znajdowała się na stałym, podobnym poziomie. W 1775 roku wymieniono wieś *Pierzańce*, w której spisano sześć dymów (36 zł podatku). Miejscowość podlegała pod kamedulski Stary Folwark. W 1789 roku Piertanie liczyły 43 mieszkańców, w tym 15 służących. Dysponowali oni pięcioma dymami gruntowymi i jednym chałupniczym. Dominowały tu dzieci. W wieku od 1 do 16 lat było dziesięciu chłopców i dziewięć dziewczynek. Cztery osoby płci męskiej i trzy żeńskiej to młode osoby liczące 16–30 lat. Sześciu mężczyzn i cztery kobiety miało po 30–45 lat. Tylko dwóch mężczyzn i jedna kobieta znajdowało się w przedziale 45–60 lat. Trzech mężczyzn i jedna kobieta dożyły tu wieku 60+. We wsi liczebnie przeważały osoby płci męskiej – 23 (20 płci żeńskiej). Niemal wszyscy służący mieli poniżej 30 lat (tylko jeden mężczyzna miał 45–60 lat). Sześciu gospodarzy mieszkało tu w 1796 roku[1127].

Piertanie zawiera mapa wydana w 1826 roku. Znajdowała się tam wówczas karczma, usytuowana zapewne przy brodzie na rzece Kamionce. Rok później wieś składała się z siedmiu domów i 38 mieszkańców. Pomiędzy jeziorami Pierty a Dowcień funkcjonował chyba dawniej most[1128].

Po ślubie Franciszki Bućko z Piertań (28 stycznia 1845) z Franciszkiem Izbickim z Nowej Wsi (1824–1891) nowożeńcy zamieszkali w Piertaniach. Co ciekawe, Franciszek Izbicki w 1866 roku własnoręcznie podpisał akt urodzenia (chrztu) swego syna Kajetana.

Znacznie bardziej interesującą kwestią jest wątek powstańczy Dominika Izbickiego z Piertań (ur. w 1848 roku, syna Franciszka i Franciszki). Kazimierz Omiljanowicz wspomniał, że: „Powstańcem był także stryjeczny brat Matki, Dominik Izbicki. Syn stryja Franciszka i Franciszki Bućkówny, urodzony w 1848 roku, jako szesnastoletni chłopak przystał do partii powstańczej. To on w niespokojnych czasach przedrewolucyjnego wrzenia 1905 roku, w czasie dysput politycznych, mrużył swoje skośne oczy i twardo, i jednoznacznie mówił: „Polski nam trzeba i o to rzecz idzie"". Tadeusz Izbicki przypuszcza, że nastoletni Dominik mógł być gońcem, przewodnikiem lub dostarczycielem żywności powstańcom[1129].

Około 1887 roku wieś podlegała gminie *Hutta*. Było tu już 15 domów i 109 osób. W 1902 roku znajdowało się w Piertaniach 14 domów i 144 mieszkańców[1130].

Na przełomie XIX i XX wieku uwłaszczeni mieszkańcy wsi: Omiljanowiczowie, Tomaszewscy i Waszkiewiczowie, musieli najpierw uporządkować zakrza-

[1123] J. Brzozowski, M. Ambrosiewicz, *Stanowiska archeologiczne (1, 2)*...

[1124] MzO Suwałki, AF, F 003; tamże, F 007; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 203; tenże, *Wody wigierskie i huciańskie*..., cz. 2, I: 8.

[1125] Tenże, *Wody wigierskie i huciańskie*…,cz. 1, s. 204–206.

[1126] Tenże, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 2, VII: 1; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata*…, s. 16.

[1127] CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57; CAH Wilno, SA 4056, k. 109; MzO Suwałki, AF, F 050; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz*..., s. 98.

[1128] AP Suwałki, zesp. 628, sygn. 166, dział pierwszy; MzO Suwałki, AF, F 051; *Mappa jeneralna województwa augustowskiego*...; *Słownik geograficzny*..., t. 8, 1887, s. 101; Na podstawie relacji Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.

[1129] T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa*..., s. 78–79, 136–137.

[1130] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 221; *Słownik geograficzny*..., t. 8, 1887, s. 101.

czone pola, by je móc w pełni użytkować. Adam Omiljanowicz, urodzony i zamieszkały w Piertaniach, pełnił funkcję wójta gminy (1891)[1131].

Odwilż z 1905 roku spowodowała, że dwa lata później Joanna i Władysław Izbiccy ustawili piękny krzyż w Piertaniach. Znalazł się on na rozwidleniu tzw. Dębowej Kłody i drogi do Remieńkinia. Obecnie rośnie tu także duży kasztanowiec. Carskie Piertanie posiadały karczmę, usytuowaną w miejscu dzisiejszego siedliska rodziny Daniłowiczów[1132].

Takimi idyllicznymi słowami opisał swój pobyt w tej wsi tuż przed wybuchem I wojny światowej Kazimierz Omiljanowicz (ur. 28 lutego 1888 roku w Piertaniach): „Cisza, szum drzew, plusk opalizujących fal uderzających o brzeg koją moje nerwy. […] Bosko! W sadku pachną przewiędłe róże, zaklekotał bocian na stodole, śmignęła, szczebiocąc, jaskółka…"[1133].

Tenże Omiljanowicz ciekawie zaprezentował też początek I wojny: „W Piertaniach czas jakby stanął i wojna jeszcze tam nie dotarła. Ojciec z Bernardem zajęci gospodarstwem. Matka krząta się po domu i obejściu. Emilka szyje, haftuje, czasem lekko klekocą pedały jej warsztatu tkackiego... Czworo dzieciaków kręci się po domu [...]. Życie we dworze [Rykacieje koło Lubowa] toczy się starym, utartym trybem. Dni płyną spokojnie i monotonnie [...]. Czasem z niepokojem przysłuchiwaliśmy się dochodzącemu głuchemu dudnieniu, jakby przetaczał się gdzieś podziemny grzmot. Burza w zimie? – niemożliwe! Ani chybi, to huk armat". Omiljanowicz służył w czasie I wojny światowej w armii carskiej. Jego oddział bił się m.in. w Prusach. Zawierucha wojenna sprawiła, że trafił m.in. do Wilna, Tomska, na Syberię. W Tomsku uczył się w szkole artyleryjskiej i studiował prawo. Został oficerem, później także Wojska Polskiego na Syberii[1134].

W 1921 roku wieś liczyła 14 domów i 98 mieszkańców (42 płci męskiej i 56 żeńskiej). Wszystkich zakwalifikowano do Polaków i katolików[1135].

W latach trzydziestych XX wieku około 60-letni Stanisław Wasilewski pomagał w gromadzeniu relacji ustnych Knutowi Olofowi Falkowi[1136].

Aleksander Omiljanowicz (45-letni syn Józefa) w 1934 roku był radnym gminy Huta. Policjanci z Tartaku podali, że miał on wykształcenie elementarne i 28 mórg ziemi[1137].

W czasie II wojny światowej, po wysiedleniu jednej z rodzin piertańskich, duże gospodarstwo objął z nadania Niemców niejaki Jaworowski. Jako parobek pracował u niego Fabian Daniłowicz, członek polskiego podziemia niepodległościowego. Z czasem Jaworowski został „rozszyfrowany i zlikwidowany", gdyż „był groźnym szpiclem"[1138].

Wyróżniającą się postacią Piertań był kowal Antoni Daniłowicz, który „umiał robić wszystko, był bardzo majsterny. Starsi opowiadali, że nawet spodnie szył ręcznie". Według wspomnień rodziny Żukowskich uczniowie z Piertań uczęszczali do szkoły w Starym Folwarku[1139].

Do jesieni 1954 roku miejscowość przynależała do gminy Huta. Następnie włączono ją w skład GRN w Starym Folwarku. Pierwszym radnym GRN był stąd Maciej Omilianowicz (Omiljanowicz). W 1961 roku funkcję tę pełnił Franciszek Bobrowski, a 11 lat później ponownie Maciej Omilianowicz (Omiljanowicz). Po utworzeniu 1 stycznia 1973 roku gminy Stary Folwark Piertanie stanowiły jej część. Jednak trzy lata później gminę tę zlikwidowano i od 1 lipca 1976 roku prezentowana miejscowość znalazła się w gminie Suwałki[1140].

W 1983 roku Piertanie uznano za miejscowość stanowiącą obszar zabudowany[1141].

[1131] T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 113; Na podstawie: relacji Tadeusza Izbickiego z 20 marca 2016 i ankiety sołectwa Piertanie z 2016 roku.
[1132] T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 191–192; Na podstawie ankiety sołectwa Piertanie z 2016 roku.
[1133] K. Omiljanowicz, *Lata młodości…*, s. 214.
[1134] Tenże, *Syberia niejedno ma imię*, Suwałki 2008, s. 22–25.
[1135] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 82.
[1136] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie…*, cz. 1, s. 31.
[1137] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 34v–35.
[1138] L. Wesołowska, *Leśne życie...*
[1139] E. Szkiruć, *W wiejskim gospodarstwie...*; Na podstawie ankiety sołectwa Piertanie z 2016 roku.
[1140] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 1; tamże, sygn. 7, k. 2; tamże, sygn. 17, k. 6; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 21) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7); Dziennik Ustaw z 1976 roku, nr 23, poz. 142, s. 240.
[1141] *Dziennik Urzędowy WRN w Suwałkach*, z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 4.

Do lat pięćdziesiątych XX wieku głównym zajęciem tutejszych dzieci było wypasanie gęsi i krów. Gęsi były cenne z powodu ich pierza i mięsa. Od połowy lat sześćdziesiątych wiele osób uprawiało tytoń, który przynosił spore dochody.

Pamiętny był rok 1972, gdy do Piertań doprowadzono prąd. Mieszkańcy zaczęli kupować urządzenia elektryczne. Praca stała się lżejsza. Kobiety używały pralek elektrycznych, a nie jak wcześniej balii, cebrów, metalowych tar czy kijanek. Wykonane z drewna bojki i korbowe masielnice zastąpiły elektryczne centryfugi, roboty kuchenne i wirówki. Przełomem było też oświetlenie mieszkań[1142].

Znani powojenni sołtysi Piertań to: Alfons Tomaszewski (około 1947–1949), Bronisław Waszkiewicz (około 1950–1958), Franciszek Bobrowski, Maciej Omiljanowicz (m.in. 1961, 1966, 1972; ponad 30 lat), Wiesław Izbicki i Wojciech Omiljanowicz (do dziś)[1143].

Z Piertań pochodzi ks. Jacek Chałko[1144].

Do czasów obecnych zachowały się w Piertaniach nietypowe nazwy geograficzne, jak np.: *Działy*, *Parowy*, *Dębowa Kłoda*, *Kozi Róg*, *Soczewkowa Górka*[1145].

Płociczno (wsie: Płociczno-Osiedle i Płociczno-Tartak)

Etymologia nazwy tej wsi ewidentnie ma związek ze słowiańskim określeniem „płoci", „płocicy" czy „płotki". Ryby te chyba licznie występowały w pobliskich akwenach, a przede wszystkim w niewielkim jeziorku Płociczno. Pojawia się też druga możliwość etymologii tej nazwy – od „pła" – roślinności porastającej bagienne tereny[1146].

Na obszarze nadwigierskiego Płociczna znajdowane były monety pochodzące z czasów rzymskich (sprzed około 2000 lat). W sposób szczególny dotyczy to obszaru przy tzw. Wyschniętym Jeziorze. Możliwe, że monety pochodzą z osady, jaka powstała w miejscu obecnego Płociczna w drugiej połowie II wieku n.e. Mieszkańcy zajmowali się hodowlą owiec i bydła. Uprawiali jęczmień, pszenicę i groch. Ówczesna tutejsza ludność stosowała birytualny obrządek pochówkowy: inhumację i kremację. W III wieku rozwinął się tu zwyczaj pochówków zmarłych w grobach kurhanowych. Przez omawiane tereny biegł szlak z Sambii do Morza Czarnego[1147].

Regestr z 1695 roku zawiera wzmiankę: „W Płocicznie od lat 30 i dalej osiadłych ludzi wzięto bydła rogatego sztuk 9, oddano sztuk 4, zostawiono 5, rachują za to bydło tynf[ów] 97. Słudzy J[ego]m[ościa] Pana łowczego od wykupu koni? wzięli tynfów 25. Co najedli, napili rachują tynfów 35. J[ego]m[ość] Pan łowczy nocując przy nocy letko rachując kosztuje tynf[ów] 110. Domowych rzeczy nierachując wziął J[ego]m[ość] tynf[ów] 30. Pisarz J[ego]m[ość] tynf[ów] 5. [...] Summa 302"[1148].

W związku z tą informacją, Knut Olof Falk przyjął, że Płociczno mogli założyć uciekinierzy ruscy (przodkowie obecnych Białorusinów) lub polscy, „którzy tu znaleźli schronienie przed wojną polsko-moskiewską 1655–1656". Mieli też oni nadać nazwę Płociczno pobliskiemu jeziorku. Jerzy Wiśniewski przyjął, że Płociczno założono około 1660 roku. Melchior Jakubowski uznał, że działo się to na początku lat sześćdziesiątych XVII wieku[1149].

Miejsce po dawnym Płocicznie, przeniesionym później pod Bakałarzewo.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



[1142] E. Szkiruć, *W wiejskim gospodarstwie*...

[1143] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 7, k. 82; tamże, sygn. 17, k. 5; tamże, sygn. 46, k. 14; Na podstawie: ankiety sołectwa Piertanie z 2016 i relacji Jolanty Sztermer z 2018 roku.

[1144] Na podstawie relacji: Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku oraz Waldemara Sidłowskiego z 4 października 2016 roku.

[1145] Na podstawie ankiety sołectwa Piertanie z 2016 roku.

[1146] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 183; *Płociczno – nasze miejsce*..., s. 15; Na podstawie relacji Stanisława Niedźwieckiego z 2016 roku.

[1147] K. Bieńkowska, H. Karwowska, *Pradzieje*..., s. 14–15.

[1148] MzO Suwałki, AF, F 020.

[1149] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 183, 235; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz*..., s. 28; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*..., s. 191.

Pierwotnie omawianą miejscowość nazywano *Płociczno Buda*. Budami określano niewielkie osady robotników-drwali[1150].

W 1694 roku Michał Ołów z miejscowości *Płociczno Buda* znad Wigier poślubił w Bakałarzewie Agnieszkę, córkę Jerzego Gryszki z Suwałk[1151]. Ceremonię odprawiono w Bakałarzewie, ponieważ ówczesne Suwałki były wsią i nie posiadały własnego kościoła. Wspomniany ślub jest także najstarszą zachowaną, znaną wzmianką dotyczącą Suwałk.

Jerzy Wiśniewski podał, że na przełomie XVII i XVIII wieku kameduli posiadali siedem smolarni w Puszczy Perstuńskiej, a wśród nich także w Płociczni. Smolarze dysponowali tam ogrodami i sianożęciami. Za możliwość pędzenia smoły smolarze zobowiązani byli opłacać określone kwoty bądź przekazywać część smoły, „a czasem [zapłacić] upolowanym niedźwiedziem"[1152].

Płociczno zostało także wymienione w źródłach z 1700 i 1715 roku („Płociczne pagum" – wieś Płociczno). W 1700 i 1701 roku pobrano z Płociczna 11 zł. Ponadto 6 zł „tamże dali na beczkę piwa". Wzięto stąd też dwie beczki owsa (24 zł) i „jałowicę" (20 zł)[1153].

W 1710 roku Płociczno podlegało pod kwaterę skazdubską. W tymże roku zmarło stąd 17 mieszkańców. Do dziś znajduje się tu dół grzebalny, gdzie najprawdopodobniej pochowano ludzi zmarłych w wyniku choroby z około 1710 roku. Znaleziono tam duże ilości szczątków kostnych. Miejsce upamiętniono krzyżem[1154].

Dokument królewski z 1715 roku potwierdzał istnienie kamedulskiego Płociczna. Z czasem osadę smolarzy Płociczno mnisi zamienili na wieś rolniczą o tej nazwie[1155].

Mieszkańcami Płociczna, którzy uczęszczali do kościoła w Suwałkach w latach 1716–1722, byli: Katarzyna Słuchodcka, Anna Słuchocka (1716), Anna Słowikowska (1717), Stanisław Paiewski, Katarzyna Suchocka, Mateusz syn Jana Sznurkowskiego i Agnieszki Słowikowszczanki, Jan Słowikowski (1720), Justyna Roiewska (1722)[1156].

Generalna Komisja Wigierska z 1726 roku kierowała się zaleceniem władcy, że granica dóbr zakonnych „zaczynać się ma na słońcu, idąc od samego Mostu Wysokiego do rz. Hańczy, drogą, która idzie z Sejnów do Czerwonego Krzyża, stamtąd borem po Dziekciarnię, zostawiwszy ostęp Mąkinie w lewej ręce, gościńcem tobołowskim ku Płocicznej idącym do wału quondem kopanego, przez wał przeszedłszy, prosto borem i dąbrową, zostawując ostęp Walny Las, po lewej ręce, po tym borem i dąbrową do drogi płociczańskiej"[1157].

W 1745 roku wspomniana została „Wioska Płociczno", jako miejscowość należąca do grupy dawnych wsi kamedulskich. Z dwóch kolejnych lat znamy przedstawicieli rodzin z Płociczna: Jana Sznurkowskiego, Michała Becintoycio? i Aleksandra Sznurkowskiego[1158].

Wierni swe powinności religijne spełniali w Suwałkach. Dane z 1744 roku wskazują, że omawiana miejscowość[1159] religijnie podlegała pod rzymskokatolicki kościół suwalski, jeszcze wówczas nieparafialny. Również w 1756 roku tutejsi katolicy korzystali z usług świątyni suwalskiej. Opis miejscowości podlegających kościołowi suwalskiemu z 1784 roku podaje, że wieś należała do „J[M] księży k[amedułów wigierskich]" i znajdowała się „na północ, mila lekka". Ustalenia wigierskie z 1788 roku formalnie przyporządkowały wieś do nowo powstałej parafii suwalskiej. W 1790 roku w Suwałkach ochrzczono czworo, a rok później aż dziesięcioro dzieci z Płociczna[1160].

[1150] AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 277; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 120.

[1151] T. Naruszewicz, *Kilka uwag*..., s. 9.

[1152] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 119–120.

[1153] MzO Suwałki, AF, F 023; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 183.

[1154] MzO Suwałki, AF, F 025; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*..., s. 209; Na podstawie relacji Tadeusza Chołki z 12 grudnia 2016 roku.

[1155] Ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata*…, s. 4; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*..., s. 236.

[1156] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 9, 12, 15, 42, 46, 48, 59.

[1157] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 137.

[1158] CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57v; MzO Suwałki, AF, F 039; tamże, F 037; tamże, F 040; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 183; tenże, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 2, VII: 1.

[1159] Na stronie internetowej http://www.mem.net.pl/stg/diecezjawilenska1744p.htm podano formę: *Płociczna* [dostęp: 13 kwietnia 2018 roku].

[1160] AD Łomża, zesp. I, sygn. 518, k. 173–174; AP Suwałki, zesp. 680, sygn. 4/868, k. 1–30; CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata*…, s. 16; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie*…, s. 103; *Synodus dioecesana Vilnensis*…, s. 107.

W 1770 roku miało tu miejsce interesujące wydarzenie: „JP podłowczy [ekonomiczny Konopka] nie bez rozkazu zwierzchności swojej zebrawszy co być mogło strzelców z nabitą strzelbą, spędziwszy osokę i chłopstwo z kosami i z wozami na dniu 24 julii, z takowym tłumem przejechawszy przez wieś kamaldulską Płociczno zwaną napadł na łąki funduszowe Szczepki”[1161].

Płociczno połowy XVIII stulecia nie było dużą wsią. Można to domniemywać na podstawie decyzji przeora z 1756 roku, który nakazał, aby mieszkańcy Płociczna przekazywali na rzecz utrzymania organisty suwalskiego tylko wiertel żyta, 3 zł oraz dwa szostaki na sól i słoninę. W drugiej połowie XVIII wieku była to już wieś średnich rozmiarów, zabudowana kilkunastoma domami. W 1775 roku znajdowało się w niej 14 dymów (84 zł podatku). Wieś przynależała do kamedulskiego Starego Folwarku. Tyleż samo budynków mieszkalnych miało tu być sześć lat później. Spis z 1789 roku podaje, że spisano stąd 16 dymów (12 gruntowych i 4 „chałupniki”) oraz 108 osób (w tym 21 służących). Miejscowość podlegała pod kamedulski *Folwark Stary*. Pośród tamtejszych dziewięciu wsi Płociczno znacząco ustępowało wówczas Sobolewu (37 dymów i 238 mieszkanców), ale zdecydowanie górowało nad Cimochowizną (3 dymy i 32 osoby) czy Wasilczykami (6 dymów i 45 osób). Badana miejscowość porównywalna była z Leszczewkiem (16 dymów i 117 osób) oraz Tartakiem (18 dymów i 104 osoby). Także w Płocicznie dominowały wtedy dzieci. W wieku od 1 do 16 lat było 25 chłopców i 20 dziewczynek. 21 osób płci męskiej i 19 żeńskiej to młode osoby liczące 16–30 lat. Mniej, bo siedmiu mężczyzn i trzy kobiety, miało po 30–45 lat. Podobnie było w przedziale wiekowym 45–60 (4 mężczyzn i 3 kobiety). Tylko pięciu mężczyzn i jedna kobieta dożyło tu wieku 60 lub więcej lat. Liczebnie przeważały we wsi osoby płci męskiej – 62 (46 płci żeńskiej). Niemal wszyscy służący mieli poniżej 45 lat. Tylko jeden męski przedstawiciel służby plasował się w przedziale 45–60 lat. W 1796 roku Płociczno zaliczano do wsi czynszowych, „które tylko po dni kilka latem robią”. Znajdowało się w niej 11 gospodarstw[1162].

Mapa Józefa Markiewicza z 1781 roku wymienia tę miejscowość jako *Płocino*[1163].

Płociczne vel Płociczno – w ten sposób nazywano tę wieś w 1798 roku. Katolickimi mieszkańcami byli m.in.: Jakub Słuchocki, Katarzyna Snarka, Jakub i Magdalena Słowikowscy, Józef Słuchocki, Teresa Beczołowska, Wojciech i Anastazja Krzywiccy, Mateusz Burzycki, Katarzyna Suchocka[1164].

Pod 1826 rokiem wspomniano „wieś Płociczna z karczmą”. Rok później liczyła ona 22 domy oraz 118 mieszkańców. Istnienie tu w tym okresie karczmy potwierdza też dokument z suwalskiego archiwum[1165].

Około 1887 roku były tu dwie miejscowości o nazwie Płociczno (wieś i osada leśna). Osadę leśną tworzyło siedlisko, tylko z jednym domem i ośmioma mieszkańcami. We wsi były 33 domy i 239 mieszkańców. Dane z 1902 roku podają stąd 40 domów i 308 osób. Wspomniano też o osadzie leśnej *Podpłocicznie* z jednym domem i ośmioma osobami[1166].

W 1892 roku osadę pokarczemną kupił tu od państwa Aleksander Sierosławski. W tym samym dniu z zyskiem sprzedał ją: Romualdowi Krupińskiemu i Jakóbowi Jakubowskiemu. Po śmierci tego ostatniego w 1899 roku jego grunty przeszły na syna Józefa.

Możliwe, że w 1903 roku nauczycielem szkoły w Płocicznie był Leon Burgas. W 1906 roku nauczała tu Maria Łozowska, a w 1909 roku – Stefan Ławicki. Szkoła funkcjonowała prawdopodobnie w domu gajowego Biłdy[1167].

Około 1910 roku ułożono tory na trasie kolejki Płociczno-Wasilczyki (13 kilometrów). Konnymi wagonikami wożono drewno. Tamtejsze szyny zostały prawdopodobnie przeniesione później na użytkowany do dziś odcinek kolejki turystycznej, o czym mogą świadczyć rosyjskie napisy i daty z lat dziewięćdziesiątych XIX wieku[1168].

[1161] MzO Suwałki, AF, F 047.

[1162] AD Łomża, zesp. I, sygn. 518, k. 173–174; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57v; CAH Wilno, SA 4056, k. 108; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 1; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 98.

[1163] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1.

[1164] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852, k. 3–15.

[1165] AP Suwałki, zesp. 628, sygn. 166, dział pierwszy; MzO Suwałki, AF, F 051; *Słownik geograficzny...*, t. 8, 1887, s. 284.

[1166] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 221; *Słownik geograficzny...*, t. 8, 1887, s. 284.

[1167] *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 21–23.

[1168] E. Perkowska, *Szlak kolejki wąskotorowej*, „Wigry” 2012, nr 1, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr37_kolejka.htm#top [dostęp: 24 marca 2018 roku]; Na podstawie relacji Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.

Pozostałości po wojennym okopie przy dawnym Płocicznie.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



Działania I wojny światowej także Płocicznu przyniosły duże zniszczenia. W październiku i na początku listopada 1914 roku prowadzono tu zacięte walki, w wyniku czego spłonęło wiele domostw. Do dziś znajduje się we wsi cmentarz wojenny z tego okresu, na którym spoczywa: około 190 żołnierzy z armii niemieckiej i 263 z rosyjskiej. Według Janusza Mackiewicza walki prowadzono tu w końcu września i w październiku 1914 roku. W myśl innej wersji poległo tu 275 żołnierzy niemieckich i 180 rosyjskich[1169].

Cmentarz z I wojny światowej w Płocicznie.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



Wedle opowieści Stanisława Kanozy: „Tartak [w Płocicznie] pobudowali Niemcy w I wojnę światową, był wtedy o wiele większy, niż kiedy ja zacząłem w nim pracować. Ciągnął się aż za dzisiejszą leśniczówkę, tę która stoi przy drodze do Bryzgla; stało tam siedem baraków z fundamentami – były to hale tartaczne; a po stronie przeciwnej na polanie pod lasem znajdowała się fabryka celulozy. Do dziś pod ziemią zostały tam kanały, piwnice". Pracownicy leśni i robotnicy tartaczni zamieszkiwali wówczas m.in. w baraku, zagłębionym na około 1 m w ziemi. W latach 1936–1937 w tym miejscu wybudowano dom dla urzędników tartaku[1170].

Do intensywnej eksploatacji lasów Niemcy wykorzystywali kolejkę wąskotorową. Wzrost jej znaczenia spowodował, że w latach 1916–1918 rozbudowano torowiska. Po wycięciu ogromnej liczby drzew, linię rozebrano. Według Jadwigi Wierzbickiej i Antoniego Gwiazdowskiego funkcjonowała tu również druga odnoga kolei wąskotorowej. Miała ona biec sztucznie usypaną pryzmą do leśniczówki Wasilczyki. Około 1916 roku powstały tu też: parowozownia i zakład naprawczy. Wykonano je z tzw. muru pruskiego (konstrukcja drewniano-ceglana). Prawdopodobnie dwa lata później wybudowano drewniany budynek ekipy nadzoru technicznego. Przyjmuje się, że grabieżcze poczynania Niemców doprowadziły do wycięcia 17 tys. ha lasów Puszczy Augustowskiej. Przecierano na deski głównie grube, stare sosny i świerki. Funkcjonowała tu również fabryka celulozy[1171].

Zbliżająca się niepodległość Polski skłoniła Niemców do zniszczenia tartaku. W końcu 1918 roku Tymczasowa Rada Obywatelska Okręgu Suwalskiego odkupiła zakład od władz niemieckich. Następnie przejęło go miasto Suwałki. Organizacją ówczesnej pracy zajęli się m.in.: Jan Jarmołowicz, Michał Kumiszcza, Aleksander Kozakowski, Zygmunt Borkowski i Władysław Leszczyński. W 1921 roku tartak nabyło Warszawskie Towarzystwo Przemysłu Drzewnego. Tarcica z Płocicznа szerokim strumieniem trafiła do stolicy. W połowie 1922 roku robotnicy przeprowadzili trzytygodniowy strajk. Zorganizowali go działacze PPS-Lewicy: Sawicki, Józefowicz, Wróblewski. W rezultacie nieznacznie wzrosły pensje pracowników. W 1924 roku tartakiem zarządzała Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach[1172].

[1169] J. Mackiewicz, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny...*, s. 221; tenże, *Nie pytajcie...*, s. 21; T. Radziwonowicz, *Na tyłach frontu...*, s. 83.

[1170] ADSOZ Suwałki, Karta nr 562; A. Ambrosiewicz, *Działo się w Płocicznie (1)*, „Wigry" 2002, nr 4, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr4_2002.htm [dostęp: 22 marca 2018 roku].

[1171] ADSOZ Suwałki, Karty nr 1467–1468; E. Perkowska, *Szlak kolejki wąskotorowej...*; *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 23–24.

[1172] Tamże, s. 24.

Dawna stodoła Sznurkowskich z Płociczna, przeniesiona znad Wigier do Płociczna w gminie Bakałarzewo. Obecnie nieistniejąca.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2014



Po zakończeniu I wojny światowej tereny te nadal znajdowały się w gminie Huta. W 1921 roku istniały trzy miejscowości o tej nazwie: wieś Płociczno, przystanek kolejowy Płociczno i Płociczno-Tartak zwane *Podpłocicznem*. Wieś liczyła 43 domy i jeden inny budynek mieszkalny oraz 220 osób (101 płci męskiej i 119 żeńskiej). Wszystkich zakwalifikowano do Polaków i katolików. Nieco inaczej wyglądała sytuacja w Płocicznie-Tartak, którego populację podano razem z tutejszym przystankiem kolejowym. Znajdowało się tam wówczas 29 domów i 133 mieszkańców (74 płci męskiej i 59 żeńskiej). Podział religijny wyglądał następująco: 100 katolików, 20 prawosławnych i 13 ewangelików. Pośród nich: 114 deklarowało narodowość polską, siedmioro – białoruską, a 12 – rosyjską[1173].

Jak podała nauczycielka z Płociczna – Zofia Nalepa – w 1921 roku w badanej wsi osiedlono około 200 osadników ukraińskich, żołnierzy Semena (Symona) Petlury wraz z rodzinami. Do dziś ich potomkami są m.in.: Narkiewiczowie, Kartaszowowie i Bułanowowie. „Byli to bardzo dobrzy i spokojni ludzie, tylko jeden Wiktor Usenko współpracował z Niemcami w czasie II-giej wojny światowej. Po wojnie on i jego rodzina gdzieś zniknęli”[1174].

Pierwszych około 50 żołnierzy ukraińskich zatrudniono w Płocicznie na początku lat dwudziestych XX stulecia, po przekazaniu dyrekcji tartaku przez płk. Hanzę odpowiedniego pisma. Jakiś czas później część z nich wyjechała do Francji. Pozostali pracowali w tartaku bądź lesie. Utworzyli pracowniczą organizację „Artel”. Jej starosta reprezentował Ukraińców w rozmowach z dyrekcją zakładu. Funkcjonowały tu: świetlica, kasa zapomogowa, orkiestra smyczkowa, chór, kuchnia, stołówka i biblioteka, gdzie znajdowały się ukraińskie książki i gazety. W 1929 roku „Artel” rozwiązano, a powołano Ukraiński Centralny Komitet w Płocicznie. Kierownictwo organizacji tworzyli: Wiktor Usenko, Zachar Skorupiej, Iwan Tłoczny i Wsiewołod Prisowskyj. Ukraińcy często żenili się z Polkami. W 1933 roku powstała tu szkoła ukraińska, gdzie uczyło się 40 dzieci. W tym okresie powstał też amatorski teatr, w którym wykonywano m.in. utwory Tarasa Szewczenki. W 1936 roku wystawili tablicę na dużym kamieniu, który upamiętniał ich pobyt oraz wyrażał podziękowanie Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu za udzielenie schronienia w Polsce. W uroczystości odsłonięcia obelisku wziął nawet udział starosta suwalski Włodzimierz Żyromski. Wyrazy sympatii Polsce i Polakom okazywali także i inni tutejsi Ukraińcy. Jeden z nich – Aleksander Osmak – napisał: „Obecnie Suwałki nie są częścią Przywiślańskiego Kraju Rosyjskiego, lecz miastem Rzeczypospolitej Polskiej, własnością narodu, który w stosunku do nas Ukraińców, dał wiele dowodów serca”. Za solidnych ukraińskich pracowników mieszkańcy uznali: Chałaka, Fiedorowicza, Dziubę, Jakowenkę, Świrenkę, Zaborowskiego, Babina, Bugajca, Galeckiego, Nagajkę, Matusiaka, Kisielowa, Chilczewskiego, Iwanczenkę i Rajewskiego. Antoni Gwiazdowski wspominał, że Rajewski był wcześniej pułkownikiem w armii Petlury i trudno było mu się pogodzić, że został zwykłym robotnikiem. W związku z tym zaczął nadużywać alkoholu. Po otrzymaniu wypłaty udał się pieszo do Suwałk, gdzie upił się i zamówił aż trzy dorożki: pierwszą jechała jego papacha (futrzana czapka), drugą laska, a trzecią on sam. Taką miał fantazję. Później jednak brakowało pieniędzy na chleb. Pozytywnie w pamięci sąsiadów zapisali się także: Leszczyczyn (budowniczy osiedla) i Andrzej Wasyleńko (laborant Alfreda Lityńskiego). Mieszkała tu jednak także grupka nacjonalistów ukraińskich, którym przewodził Wiktor Usenko. Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów zleciła mu utworzenie swej komórki. Jej członkowie współpracowali z niemiecką Abwehrą. Informowali nazistów o ćwiczeniach Wojska Polskiego. Sam Usenko był szpiegiem niemieckim o pseudonimie Don. Planował wysadzenie tartaku oraz mostów kolejo-

[1173] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 82.
[1174] L. Wesołowska, *Mała Ojczyzna*, „Wigry” 2003, nr 1, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2003.htm [dostęp: 14 marca 2018 roku].

wych między Suwałkami a Augustowem. Gorliwie informował o ruchach polskich wojsk. W 1938 roku powstała „Chata Kozaka". Płociczańscy Ukraińcy, jako wyznawcy prawosławia, przynależeli do prawosławnej parafii w Suwałkach[1175].

Liczący około 100 lat dom rodziny Kosińskich, znajdujący się pierwotnie w Płocicznie nad Wigrami, później przeniesiony do Płociczna pod Bakałarzewem.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



Kolejną ważną datą w dziejach kolejki wąskotorowej w tym rejonie był rok 1923. Rozpoczęto wtedy budowę torowiska w kierunku jeziora Zelwa. Powstało aż 36 km torów. Wybudowano też odgałęzienia do: Maćkowej Rudy, Głębokiego Brodu i Czerwonego Krzyża. Razem długość torów, o rozstawie 60 cm, wynosiła 50 km. W okresie międzywojennym kolejką wożono wiernych z Płociczna na nabożeństwa do Monkiń[1176].

Siedziba stacji w Płocicznie.
Źródło: *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 42

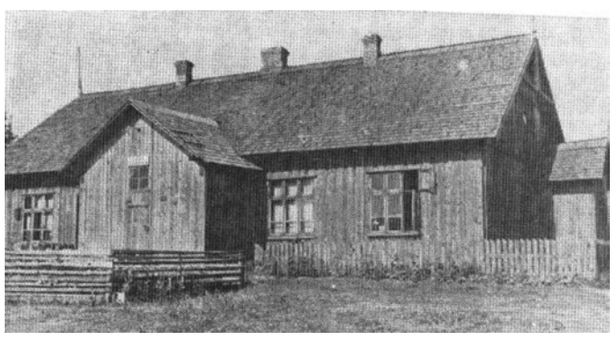

Już od 1920 roku w Płocicznie funkcjonowała stacja naukowo-badawcza Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego w Warszawie. Jej pierwszym kierownikiem został, urodzony w Suwałkach, dr Romuald Minkiewicz. Na potrzeby stacji wyznaczono drewniany budynek na terenie miejscowego tartaku. Dużą w tym rolę odegrał inspektorat majątków państwowych. Współtworzenie stacji przypadło też doktorowi Alfredowi Lityńskiemu, przybyłemu tu w lipcu 1920 roku. Po trzech miesiącach został jej formalnym kierownikiem. Do zimy zajęto się najpilniejszymi pracami remontowymi, jak chociażby wstawieniem brakujących okien. Pozyskano podstawowy sprzęt (m.in. dwa mikroskopy, akwaria). W kolejnym roku budynek oszalowano deskami, wykonano pułap, wstawiono trzy piece, poprawiono instalację elektryczną. Nabyto dwie wiosłowe łodzie. Zakup kolejnego wyposażenia był możliwy dzięki: władzom miasta Warszawy (500 tys. marek) i Wydziałowi Nauki Ministerstwa Oświecenia (400 tys. marek). Latem 1927 roku przybywali tu uczeni z Poznania i Warszawy. Prowadzono głównie badania „batymetrii, przezroczystości, termiki i chemizmu jezior wigierskich, pomiarów meteorologicznych, fauny skorupiaków, skąposzczetów, mięczaków, ważek, zimowej fauny źródeł, glonów (planktonowych, osiadłych, dennych i naśnieżnych) oraz roślinności wyższej". Dzięki temu publikowano coraz więcej prac naukowych. Jednak skromne warunki lokalowe oraz duża odległość od jeziora Wigry spowodowały, że już od 1922 roku Lityński apelował o wzniesienie w innym miejscu nowoczesnego obiektu. W 1921 roku pracę podęli tu: asystentka Jadwiga Wołoszyńska, specjalistka od fitoplanktonu i licencjat Uniwersytetu Genewskiego Kazimierz Demel, specjalista od mezofauny. Na przełomie 1922/1923 roku pracę w stacji rozpoczął Andrzej Wasyleńko, ukraiński kawalerzysta, były podporucznik armii Petlury. Pracował tu aż do 1939 roku. Placówka stawała się coraz bardziej sławna nie tylko w Polsce, ale też na świecie. W 1922 roku odwiedził ją wybitny szwedzki limnolog prof. Einar Naumann. Przybył tu także minister robót publicznych prof. Gabriel Narutowicz, późniejszy prezydent Polski. Do 1928 roku stację przeniesiono do Starego Folwarku[1177].

[1175] *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 35–38.
[1176] E. Perkowska, *Szlak kolejki wąskotorowej...*
[1177] A. Ambrosiewicz, M. Ambrosiewicz, *Stary Folwark (2)*, „Wigry" 2005, nr 2, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr2_2005.htm [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku]; M. Kamiński, *Stacja Hydrobiologiczna na Wigrach (1)*, „Wigry" 2002, nr 3, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2002.htm [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku]; *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 39–43.

Międzywojenne Płociczno posiadało własną szkołę. Początkowo była ona jednoklasowa. W 1922 roku uczyło się w niej 47, w 1923 – 53, a rok później – 67 osób. Od 1925 roku szkoła stała się dwuklasową. Zwiększyła się też liczba uczniów (80). W 1930 roku było ich nawet 117. Osiem lat później wykorzystywano tu aż trzy sale lekcyjne. W 1929 i 1932 roku nauczał w Płocicznie Antoni Śledziewski[1178].

W 1927 roku założono w omawianej miejscowości jednostkę straży pożarnej. Dużą w tym rolę odegrało kierownictwo tartaku. Za jej założycieli uważa się: Antoniego i Józefa Grzędzińskich, Franciszka Mindaka, Józefa Paluszyńskiego (Pałuszyńskiego?) i Józefa Milewskiego. Ten ostatni został pierwszym naczelnikiem. Między 1936 a 1939 rokiem funkcję naczelnika pełnił Franciszek Mindak. Statutowymi celami organizacji były m.in.: ochrona przeciwpożarowa, szkolenia gaśnicze, ochrona mienia tartacznego w dni świąteczne i kształtowanie postaw obywatelskich. Jednostka funkcjonowała też na początku lat trzydziestych XX wieku. Była wtedy jedną z nielicznych tego typu formacji w regionie. Liczyła 23 członków. Druhowie grali także w orkiestrze tartacznej. Wyposażenie jednostki sfinansował zakład. Strażacy dysponowali: umundurowaniem, hełmami, pasami z toporkami oraz dwiema ręcznymi pompami, drabinami przystawnymi, beczkami na wodę, „drabiną Szczerbowskiego" i motopompą „Syrena". Druhowie zobowiązani byli do uczestniczenia w ćwiczeniach dwukrotnie w miesiącu. Płacono wtedy im po 30 gr za godzinę. Nadzorowali też zakład w niedziele i święta, za co otrzymywali po 3 zł za 12-godzinną służbę. W 1937 roku jednostce nadano sztandar[1179].

Ówczesne Płociczno posiadało też szereg innych organizacji, jak: Związek Strzelecki, Związek Rezerwistów, Orkiestrę Dętą, koło Bezpieczeństwa Pracy, koło Ligi Obrony Przeciwlotniczej Państwa, koło Ligi Morskiej i Kolonialnej, koło Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych, placówkę POW i Rodzinę Leśnika. Władze tych stowarzyszeń tworzyli urzędnicy tartaczni. Funkcjonował tu też sklep spożywczy Jerleckiego. Płociczno-Tartak było siedzibą kompanii Związku Strzeleckiego, pod którą podlegały inne oddziały, jak na przykład w Dubowie Pierwszym. Komendantem strzelców w Płocicznie-Tartak był zawodowy wojskowy. Funkcje jego zastępcy pełnił Antoni Daniłowicz[1180].

Jednym z najważniejszym w skutkach wydarzeń w dziejach Płociczna było „przeniesienie" domostw tej wsi do nowo powstałego w 1933 roku Płociczna koło Bakałarzewa. Jak wspominali potomkowie przesiedleńców, dokonano tegoż działania, „bo były tam [nad Wigrami] słabe ziemie". Przenosiny wiązały się jednak przede wszystkim z powiększeniem obszaru Placu Ćwiczeń „Płociczno", należącego do garnizonu suwalskiego. Odpowiedni projekt zatwierdziło Ministerstwo Spraw Wojskowych 13 kwietnia 1932 roku. Już rok wcześniej oddano tu do użytku Strzelnicę Hetmana Żółkiewskiego. Równocześnie wystąpiono do Ministerstwa Rolnictwa o wykonanie zamiany gruntów Płociczna „na grunty państwowe uroczyska Żyliny" w Nadleśnictwie Rospuda. Dotychczas użytkowane ziemie miały zostać opuszczone do 1 maja 1935 roku. Ostatecznie termin przesunięto do 1 października 1935 roku. Wpłynęła na to kwestia 16 rodzin (96 osób), które nie posiadały gruntów i jedynym źródłem ich utrzymania była praca w tartaku. Ostatecznie 3 listopada 1936 roku Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach przekazała wojsku 472,84 ha z dawnej wsi Płociczno[1181].

W „nowym Płocicznie" mieszkańcy musieli najpierw wykarczować las. Łącznie do wybuchu II wojny światowej powstało tu aż 44–45 domów. Większość mieszkańców pochodziła z dawnego Płociczna. Według Czesława Kalinki przesiedleńcom dano wybór: osiedlenie się na pofolwarcznych terenach Netta koło Augustowa lub obszary koło Żylin. Wybrano te ostatnie, gdyż było tu bliżej i nadawano w tym miejscu więcej gruntów[1182].

[1178] Ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 67.

[1179] AP Suwałki, zesp. 32, sygn. 227, k. 50; *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 33–34; A. Staniszewska, M. Janiszewska, *Ochotnicza Straż Pożarna w Płocicznie*. Prezentacja przygotowana na „Historię Bezpieczeństwa Wewnętrznego" w PWSZ im. prof. Edwarda F. Szczepanika w Suwałkach w 2017 roku, slajd 2; L. Wesołowska, *Mała Ojczyzna*...; Na podstawie relacji Stanisława Niedźwieckiego z 2016 roku.

[1180] *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 29, 32; Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.

[1181] A. Matusiewicz, *Historia w dolinie...*, s. 20; tenże, *Płociczno*. Tekst przygotowany w ramach projektu realizowanego przez Stowarzyszenie „Integracja"; *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 45; Na podstawie relacji: Józefa Sznurkowskiego i Mirosława Słowikowskiego z 3 października 2012 roku.

[1182] T. Naruszewicz, *Miejscowości...*, s. 316; Na podstawie relacji Czesława Kalinki z 22 czerwca 2016 roku.

Prace budowlane w międzywojennym Płocicznie.
Źródło: *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 27

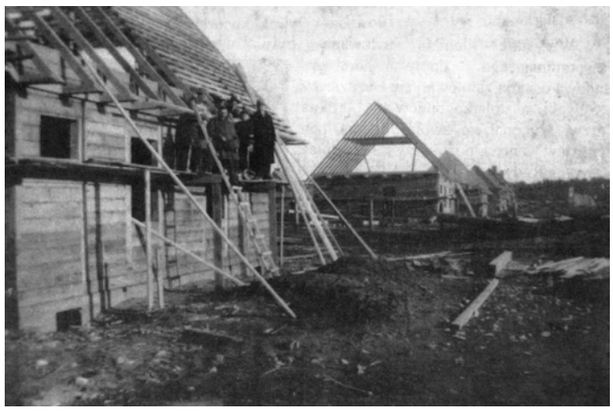





Robotnicy płociczańskiego Państwowego Tartaku wykazali się patriotyzmem i po śmierci Marszałka Piłsudskiego (12 maja 1935) zebrali 165,7 zł na kopiec jego imienia w Krakowie. W połowie lat trzydziestych tartak przerabiał około 40 tys. m³ drewna. Jego wytwory eksportowano także do: Belgii, Anglii, Holandii, Palestyny, Ameryki i Niemiec. Prężny rozwój zakładu nie przełożył się jednak znacząco na poziom życia zwykłych robotników. Główny mechanik Kazimierz Kleszczewski wspominał, że egzystowali oni początkowo w ziemiankach. W ten sposób żyło 14 rodzin pracowniczych. Pozostali zamieszkiwali w barakach. W związku z tym robotnicy często chorowali, w tym na gruźlicę. W końcu lat dwudziestych zaczęto budować domy, zwane dwojakami. Zamieszkiwali w nich przede wszystkim urzędnicy. W 1933 roku urzędnikami Państwowego Tartaku w Płocicznie byli: Wacław Szabłowski (zarządca), Mieczysław Pachelski (magazynier materiałów tartacznych), Władysław Szpaliński (sekretarz), Józef Milewski (rachmistrz), Włodzimierz Kamiński, Włodzimierz Surmacz (tabelowy), Mikołaj Kursa (magazynier materiałów technicznych). Wszyscy wymienieni mieszkali w omawianej miejcowości. Funkcję stróża składnicy Płociczno pełnił Wojciech Tulicki[1183].

W 1934 roku wybudowano okazałą, drewnianą leśniczówkę w Płocicznie-Tartak. Pierwotnie budynek został otynkowany z zewnątrz, a dach pokryto gontem. Przedwojennym leśniczym był Dolistowski. Lata 1936–1937 przyniosły budowę okazałego domu urzędniczego (zachowany do dziś). W tym czasie powstały też liczne drewniane domy mieszkalne – tzw. czworaki. Wybudowano je około kilometra od tartaku, na terenie nazwanym Płociczno Osiedle. Prace budowlane nadzorował inż. Kozłowski. Pierwsi robotnicy zamieszkali tu w 1937 roku. Domki pracownicze stawiali Bezdzieccy z Suwałk. Zlecili oni wykonanie stolarki okien i drzwi firmie z Augustowa, w której zatrudniony był m.in. Stanisław Kanoza, wspominający po latach: „Nasza ekipa dogadała się z technikiem Klebanem, który pochodził spod Lwowa. Wszystkie domki budowane były według jednego projektu, przypominającego domy góralskie". Dzięki wspomnieniom Zygmunty Kondratowicz wiemy, że wewnętrzną ulicę osiedla robotniczego nazwano Leśną. W czasie II wojny światowej Niemcy zlikwidowali to określenie[1184].

Ważną rolę kulturotwórczą odgrywała orkiestra tartaku. Przygrywała mieszkańcom w czasie potańcówek organizowanych w miejscowej szkole, podróżującym kolejką do kościoła w Monkiniach czy płynącym tratwą na odpust wigierski. Szczególnie to ostatnie wydarzenie utkwiło w pamięci miejscowych. Dużą tratwę ciągnął wtedy parowy holownik. Na pokładzie, poza 24 członkami orkiestry, byli: urzędnicy i robotnicy tar-

[1183] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 100, k. 2, 5; A. Matusiewicz, *Upamiętnianie Józefa Piłsudskiego na Suwalszczyźnie w okresie międzywojennym*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2005, t. 5, s. 150; *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 25–27.

[1184] ADSOZ Suwałki, Karta nr 557, tamże, nr 562, tamże, nr 564; A. Ambrosiewicz, *Działo się w Płocicznie (1)...*; *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 27.

taczni oraz pozostali mieszkańcy Płociczna. Obciążona tratwa płynęła powoli, woda wlewała się po kostki. Na odpust nie zdążono. Jednak wyprawę tę wspominano z rozrzewnieniem. Ludzie tańczyli na pokładzie, panowała wspaniała atmosfera. Tylko droga powrotna dała się mocno we znaki. Zerwała się burza i wiatr. Wycieczkowicze zmuszeni zostali przycumować do najbliższego brzegu i furmankami wrócić do domów. Latem tańczono nad brzegiem Stawku. Przed deszczem zabezpieczała, wypożyczona z tartaku, plandeka. Według Antoniego Gwiazdowskiego w spłacie rat za instrumenty muzyczne partycypował tartak. Kapelmistrzem był Kazimierz Sierko. W orkiestrze grało wielu miejscowych strażaków. Mieszkańcy ówczesnego Płociczna dysponowali trzema radioodbiornikami[1185].

Międzywojenna orkiestra tartaczna z Płociczna.
Źródło: *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 31





Okoliczni mieszkańcy w latach trzydziestych XX wieku nazywali tutejsze jeziorko: *Płociczne* lub *Płocicne*. Mówiono: jadę „do Płocicna". Samą miejscowość ludność określała mianem *Płocicno*[1186].

Szczepan Dębski (ur. w 1911 w Płocicznie gmina Huta) w międzywojniu był rolnikiem, ale służył w wojsku w 41 PP, jako strzelec ckm[1187].

Od wiosny 1939 roku okolice Suwałk patrolowało wojsko. Budowano terenowe fortyfikacje. Tego typu prace wykonano również „na przesmyku wigierskim i wejściach do lasu Płociczno". Z leśnikami stworzono plany zawałów i zniszczeń na drogach leśnych. Tutejsze składy tartaku szybko opróżniono z nadwyżek drewna. Pracownicy podporządkowani zostali dowódcy pododcinka Suwałki. Zostali uzbrojeni i umundurowani. W ten sposób powstała straż leśna (następnie przemianowana na kompanię Leśnego Przysposobienia Wojskowego). Jej członkowie brali udział w ćwiczeniach saperskich, dywersyjnych i zwalczania niewielkich oddziałów przeciwnika. Jak już wspomniano, o tych działaniach informował Niemców ich tutejszy agent – Ukrainiec Wiktor Usenko ps. Don[1188].

1 września 1939 roku do Płociczna przybył z Grodna 31 Dywizjon Pancerny. W walkach wrześniowych 1939 roku brał też udział Stanisław Kanoza (ur. w 1913 roku), który pochodził z Serskiego Lasu, ale później zamieszkał w Płocicznie. Kanoza walczył m.in. w obronie Grodna. W kampanii wrześniowej uczestniczył też Antoni Niedźwiecki, który 7 lutego 1939 roku został wcielony do suwalskiego dywizjonu 29 Pułku Artylerii Lekkiej. 22 września 1939 roku, Marian, Piotr i Henryk Szyryńscy oraz Józef Korzeniecki i Wacław Bohdan (Bagan?) zakopali najcenniejsze części urządzeń tartaku. Przyczyniło się to do dwumiesięcznych opóźnień uruchomienia zakładu przez Niemców[1189].

Pierwszymi okupantami dla mieszkańców Płociczna byli Sowieci, którzy przybyli tu około 25 września 1939 roku. W październiku aresztowali oni leśniczego Dolińskiego, którego wraz z rodziną zesłano na Syberię (tam zmarł). W wyniku porozumienia obu sojuszniczych armii (sowieckiej i niemieckiej), po około dwóch tygodniach przekazano te tereny Niemcom. Żandarmi niemieccy urzędowali w gajówce usytuowanej przy drodze do Sobolewa. Później ich posterunek umiejscowiono w drewnianym budynku naprzeciw hali traków. Funkcje komendanta żandarmerii pełnił Niemiec o nazwisku Mazur. Wspólnie z podległym sobie funkcjona-

[1185] Tamże, s. 30–33.
[1186] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 182–183.
[1187] Na podstawie relacji Krzysztofa Dębskiego z 25 lutego 2015 roku.
[1188] *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 37; K. Skłodowski, *Nad Wigrami 1939–1944 (1)...*
[1189] A. Ambrosiewicz, *Działo się w Płocicznie (1)...*; S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944...*, s. 208; *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 49; K. Skłodowski, *Nad Wigrami 1939–1944 (1)...*; Na podstawie relacji Stanisława Niedźwieckiego z 2016 roku.

riuszem jeździł po okolicy motocyklem. Kontrolował też podróżujących koleją przez Płociczno oraz miejscową ludność[1190].

Tartak w Płocicznie funkcjonował także w czasie II wojny światowej. Nosił wówczas imię Hermanna Göringa. Niemcy wykorzystywali ten zakład do własnych celów, także militarnych. Pracowało tam m.in. dwóch braci: Jan i Stanisław Kanozowie, pochodzący z Serskiego Lasu. Jan ukończył szkołę dla leśników w Białowieży, posiadał więc odpowiednie kwalifikacje do pracy. Zatrudniono go w składnicy drewna. Stanisław przybył do Płociczna za namową brata. Pracował w charakterze stolarza, gdyż jak sam stwierdził – „miałem do tego smykałkę, już przed wojną terminowałem przez rok u stolarza w Warszawie, nauczyłem się robić meble. [...] Pamiętam, jak na moich oczach w 1940 roku Niemcy wysadzili wysoki ceglany komin. Były tam też ogromne bębny po trzy metry średnicy, do mieszania miazgi celulozowej. Te bębny to nasi wywieźli po wojnie, jeden zakopano przy tartaku, służył do przechowywania paliwa, ale dziś już go nie ma. Pod szosą prowadziły kanały do Stawku (jez. Staw Płociczański), tam zrzucano ścieki, po drodze były nawet studzienki ściekowe". Urzędnicy niemieccy zamieszkali w budynku powstałym w latach 1936–1937[1191].

Drewno do tartaku przywożono z lasu kolejką wąskotorową. Tarcicę ładowno później na wagony szerokotorowe. Przerabiano bardzo duże ilości drewna. Niemieccy szefowie tartaku to cywile, „przeważnie Mazurzy". Stanisław Kanoza wspominał słowa jednego z nich, dotyczące ministra propagandy III Rzeczy: „Ten Goebbels to tak potrafi, że ty będziesz bosy, a on ci wmówi, że ty w butach". Inne wymowne wspomnienie dotyczyło wytapiania krucyfiksów przez pracowników i sprzedaży ich okolicznym rolnikom za kilka jajek czy trochę słoniny. Gdy dowiedział się o tym pewien Niemiec – połamał znaleziony krucyfiks. Kilka dni później stracił życie – zgniotły go dwa wagony.

Kierownik tartaku mieszkał w budynku, gdzie później znajdowała się biblioteka. Było tam masywne podpiwniczenie, posiadające cechy schronu. Podobno wybudowane na jego specjalne życzenie. Ów kierownik negatywnie został zapamiętany przez pracowników: „Miał zwyczaj, że przychodził na halę tartaczną i tak porozglądał się, porozglądał i jak nie strzeli w pysk jednego i na odlew drugiego, potem szedł ręce myć"[1192].

Niemcy nadal utrzymywali straż pożarną w Płocicznie. Zlikwidowali jednak polskie władze statutowe, a kierownictwo objęli okupanci. Wymieniono sprzęt pożarniczy. Druhowie otrzymali nową motopompę m-800 oraz wszelkie inne niezbędne wyposażenie. Czasowo w Płocicznie stacjonowały lotne oddziały żandarmerii niemieckiej[1193].

Na byłym poligonie wojskowym urządzono również lotnisko. Jeden z domów przejęto na stołówkę pilotów. Okoliczne dzieci podchodziły do nich z blaszanymi naczyniami. Większość z Niemców złośliwie wylewała im zupę bądź w nią pluła. Zdarzały się jednak przypadki podzielenia się posiłkiem z najmłodszymi Polakami, a nawet poczęstowania ich czekoladą.

Interesujące jest, że do budowy drogi prowadzącej z Płociczna do Bryzgla Niemcy wykorzystywali przymusową pracę jeńców francuskich. Kopali oni rowy, nawozili żwir. Według wspomnień pana Kanozy owi Francuzi „zjedli cały mlecz, jaki tylko gdzie rósł po rowach, przy drodze"[1194].

Robotnik tartaczny Antoni Gwiazdowski[1195] ps. Wrzawa oraz gajowy Aleksander Popko przynależeli do AK, gdzie pełnili funkcję łączników. Z kolei współpracą z niemieckimi nazistami zhańbił się m.in. wspomniany ukraiński robotnik Wiktor Usenko. Wraz z innymi bojówkarzami tejże narodowości we wrześniu 1939 roku przeszedł szkolenie policyjne w Ełku. Następnie uczestniczyli w paleniu i pacyfikacji wsi, wywózkach ludności oraz pilnowaniu więźniów sowieckich za Suwałkami. Wyróżniali się bezwzględnością w mordowaniu Polaków[1196].

Siedmioosobowa grupa polskich partyzantów pod dowództwem Stefana Koski ps. Jastrząb, 15 czerwca

[1190] *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 49–51; Na podstawie relacji Stanisława Niedźwieckiego z 2016 roku.
[1191] ADSOZ Suwałki, Karta nr 562.
[1192] A. Ambrosiewicz, *Działo się w Płocicznie (1)...*
[1193] W. Monkiewicz, A. Dobroński, *Ofiary terroru hitlerowskiego...*, s. 14; *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 49.
[1194] *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 55–56.
[1195] Chyba o tym Antonim Gwiazdowskim (ur. w 1919 roku) wspominał Fabian Daniłowicz, stwierdzając: „razem [z nim] siedzieliśmy i razem w dupę dostaliśmy". Por. Relację Fabiana Jana Daniłowicza, nagraną przez autora i Zbigniewa Mackiewicza 9 marca 2018 roku.
[1196] *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 37, 54; Na podstawie relacji Stanisława Niedźwieckiego z 2016 roku.

1943 roku zaatakowała niemieckie magazyny broni w Płocicznie. Zabito lub raniono trzech Niemców. Jeden partyzant został ranny (Stanisław Kowalewski). Leśni zdobyli: trzy karabiny mauser, karabin dziesięciostrzałowy i aparat do odpalania min[1197].

Kazimierz Andrulewicz został w czerwcu 1940 roku zabrany przez Niemców z Płociczna i zginął w obozie koncentracyjnym. *Rejestr miejsc i faktów zbrodni...* podał, że w 1943 roku gestapowcy aresztowali w podbakałarzewskim Płocicznie Władysława Sznurkowskiego, który został następnie przez nich zamordowany (najpewniej w Suwałkach). Ów Sznurkowski urodził się prawdopodobnie w omawianej miejscowości. Kazimierza Kondratowicza (44 lata) aresztowano w sierpniu 1940 roku, po czym zginął w Koronowie. Jan Jarok został przez Niemców zabrany z Płociczna na roboty przymusowe, gdzie zginął. Franciszka Jaworowskiego wywieziono w październiku 1940 roku z Płociczna, po czym pozbawiono go życia w obozie koncentracyjnym. Józefa Jaworowskiego (26 lat) zabito w Płocicznie 28 grudnia 1943 roku? Również Serafin Piekarski (34 lata) stracił życie w Płocicznie, a Wanda Piekarska i Władysław Rogoża zostali wywiezieni ze wsi, po czym zginęli w nieznanych okolicznościach. Aresztowany rolnik Żurawlow zmarł w obozie koncentracyjnym. Na torach zabito polskich partyzantów i sowieckich spadochroniarzy, przebijających się w kierunku frontu. Jednym z nich był Zygmunt Ambrosiewicz z Krasnopola. Około 1947 roku jego ciało oraz trzech innych akowców ekshumowano. Nie wiadomo do końca, czy wszystkie ofiary związane były z badanym Płocicznem[1198].

Niemiecki komendant żandarmerii w Płocicznie – Mazur – 22 marca 1944 roku, chyba na stacji w Płocicznie, przypadkowo aresztował Henryka Mereckiego. Rozpoznał go niemiecki leśniczy – Meyer. Pod eskortą partyzant został skierowany na posterunek. W okolicy cmentarza pierwszowojennego Merecki próbował uciec, ale został postrzelony. Furmanką zawieziono go do prowizorycznego aresztu urządzonego w starym chlewiku. Pojawiają się informacje wskazujące, że w tym areszcie przetrzymywano także schwytanych polskich i sowieckich partyzantów, którzy później najpewniej zostali zamordowani w pobliskim lesie. Po wojnie w tym miejscu postawiono krzyż i pomnik. Dzień po aresztowaniu, Merecki został przewieziony ciężarówką na gestapo w Suwałkach.

Coraz trudniejsza sytuacja militarna Niemców spowodowała otwarcie w lipcu 1944 roku w Płocicznie szpitala polowego. Ulokowano go w murowanym budynku w centrum wsi. Sąsiedni drewniany barak wykorzystywano na kostnicę. W dole nad stawkiem urządzono cmentarz, który ogrodzono drewnianym płotem. Do października tegoż roku pochowano tu 242 żołnierzy. Zabitych oficerów w metalowych trumnach wywożono do Niemiec. Sowieci po wyparciu stąd Niemców w październiku 1944 roku cmentarz zniszczyli. Jak wspominał Tadeusz Gwiazdowski, krzyże i ogrodzenie spalili w piecach. Mogiłki były jeszcze widoczne w latach pięćdziesiątych XX wieku. Później zarosło to zielskiem.

Widmo klęski skłoniło Niemców do wywózki stąd latem 1944 roku urządzeń tartacznych oraz zapasów przerobionego drewna. W październiku tegoż roku ewakuowano personel techniczny do Cimoch, a następnie przystąpiono do niszczenia zakładu. Murowane budynki wyburzano, a pozostałe palono. Ocalały tylko drewniane baraki mieszkalne.

Zimą 1945 roku na domach członków partii naklejano antykomunistyczne ulotki. Następnie pojawiły się czerwone napisy: „Precz z PPR", „Precz z komuną" czy „Śmierć PPR-owcom". Obok wywieszano listę wszystkich członków PPR z omawianej wsi. Przy ich domach padały również strzały z broni palnej. Sprawiło to, że kilka osób oddało swe legitymacje partyjne w Gminnym Komitecie w Płocicznie. Kolejnym krokiem było zastrzelenie 10 września 1946 roku sekretarza Komitetu Gminnego PPR – Kazimierza Józefowicza. Egzekucję wykonał oddział „Bębna"[1199].

27 października 1946 roku partyzanci przybyli na zabawę do Płociczna, w której samowolnie uczestniczyło 11 żołnierzy 57 pp. Leśni publicznie pozbawili mundurów sześciu żołnierzy, po czym puścili ich wolno. Dowództwo bardzo poważnie potraktowało tę sprawę. Nakazano podejrzanym o to Kleszczewskim

[1197] S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944...*, s. 212, 373.

[1198] *Rejestr miejsc i faktów zbrodni...*, s. 75; Na podstawie relacji Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku. Odnośnie J. Jaworowskiego podano oczywistą pomyłkę: „1843". Por. W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 52, 67, 70, 86, 89, 104.

[1199] *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 52, 55–56, 59–60, 95.

z Płociczna zwrócić przejęte mundury i broń. W innym przypadku ich mienie miało zostać skonfiskowane, a kompania wojska będzie stacjonowała we wsi na koszt mieszkańców. Według danych z IPN-u w akcji uczestniczyło wtedy ośmiu partyzantów WiN-u z oddziału „Bębna". Mieli na sobie mundury Wojska Polskiego. Żołnierzom LWP zabrali m.in. sześć płaszczy, sześć mundurów i trzy pasy[1200].

Płociczno było miejscem urodzenia wielu późniejszych partyzantów, walczących także po wojnie. Pseudonim Zbyszek nosił Adam Biłda (ur. 24 grudnia 1912 roku, syn Józefa). 9 października 1946 roku WSR w Białymstoku skazał go na dziewięć lat więzienia i utratę praw publicznych przez cztery lata. 19 marca 1947 roku w PUBP w Suwałkach ujawnił się Mieczysław Berus (syn Wawrzyńca, ur. 21 maja 1921 roku w Płocicznie). Kolejnych czterech leśnych z Płociczna znamy dzięki ankietom ujawnionych członków podziemia antykomunistycznego z 25 kwietnia 1947 roku: Jana Sznurkowskiego (syna Władysława, ur. 2 lutego 1904 roku), Mariana Rutkowskiego (syna Antoniego, ur. 16 lipca 1927 roku), Antoniego Wnukowskiego ps. Brzózka (syna Konstantego, ur. 10 stycznia 1919 roku) oraz Izydora Chomicza ps. Grab (syna Józefa, ur. w 1913 roku). Powojennym partyzantem związanym z Płocicznem był też wspomniany por. Antoni Gwiazdowski ps. Wrzawa. Będąc dostawcą drewna, informował leśnych o planowanych obławach. Latem 1945 roku zwerbował nawet do pracy na rzecz podziemia funkcjonariusza UB w Suwałkach – Władysława Dyczewskiego „Kanapkę". Gwiazdowskiego wydał konfident UB. Partyzant został skazany na dziewięć lat więzienia. Odsiedział pięć lat w Rawiczu i Białymstoku. Jak sam wspominał, komunistyczne więzienie było gorsze aniżeli obóz koncentracyjny. Funkcjonariusze stosowali ciągłe bicie, tortury i metody podobne do gestapowskich. Wyjątkowo okrutnie znęcał się nad nim późniejszy komunistyczny pisarz Aleksander Omiljanowicz. Możliwe, że z tym Płocicznem związani byli też: Franciszek Dziekoński ps. Puszczyk (ur. 20 grudnia 1926 roku) i Stanisław Słowikowski ps. Grab (syn Franciszka, ur. 31 maja 1916 roku), którzy po II wojnie mieszkali w Płocicznie podbakałarzewskim (9 października 1946 roku obaj zostali skazani na 15 lat więzienia i pozbawienie praw publicznych przez lat 5) oraz Leon Kleszczewski (ur. 14 stycznia 1927 roku w Czarnej Wsi) – 12 lutego 1947 roku skazany na pięć lat więzienia i Mieczysław Kleszczewski „Wyrwa" (syn Kosmy), który przynależał do oddziału Aleksandra Kowalewskiego „Bębna"[1201].

Bolesław Kondratowicz z Płociczna udzielał wsparcia oddziałowi „Bębna", a Bolesław Kosiński (syn Jana i Anny z Tylendów; ur. 18 grudnia 1890 roku w Płocicznie gm. Huta) od wiosny do lata 1950 roku przekazywał antykomunistycznym partyzantom pożywienie. Mieszkał wtedy w Płocicznie podbakałarzewskim. 23 listopada 1950 roku został aresztowany, a 24 kwietnia 1951 roku skazany na siedem lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat dwóch oraz przepadek majątku na rzecz Skarbu Państwa[1202].

Pierwszym po II wojnie światowej kierownikiem zdewastowanego tartaku był Tadeusz Wiśniewski (do maja 1948 roku). Z ówczesnych pracowników, zajmujących się odbudową zakładu, można wymienić: mechanika Kosmę Kleszczewskiego, kierowcę Stanisława Fidrycha, Kazimierza Martynkę, Kazimierza Kleszczewskiego, Henryka Rejteradę, Jana Chmielewskiego, Mariana Bokuniewicza, Tadeusza Gwiazdowskiego, Antoniego Chmielewskiego, Witolda Łapińskiego, Franciszka Topolskiego, Józefa Biłdę, Sergiusza Bułanowa, Franciszka Grochowca, Antoniego Grzędzińskiego, Józefa Grzędzińskiego, Zygmunta Gwiazdowskiego, Kazimierza Józefowicza, Antoniego Kondratowicza, Mieczysława Kondratowicza, Michała Łapińskiego, Czesława Rejteradę, Augustyna Rupieca czy Antoniego Gwiazdowskiego (ur. w 1919 roku). Tartak funkcjonował tu również w 1965 roku[1203].

Powojenna miejscowość przynależała do gminy Huta. We wsi funkcjonowała prywatna restauracja Szostakowej. Prowadzono ją w domu, gdzie dawniej był sklep Jerleckiego. Przez kilka dni świętowali tu na przy-

[1200] IPN Białystok, nr 019/125/1, k. 19; *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 75.

[1201] IPN Białystok, nr 019/125/1, k. 26, 28, 31, 40, 57; D. Kaszlej, Z. Kaszlej, *Ujawnienie żołnierzy...*, s. 142, 149–150; *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 54–55; B. Rychlewski, *Po dolinach...*, s. 307.

[1202] IPN Białystok, nr 019/125/1, k. 59; B. Rychlewski, *Po dolinach...*, s. 249.

[1203] ADSOZ Suwałki, Karta nr 562; Księga Pamiątkowa Spółdzielni Uczniowskiej „Tęcza"; *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 57–59.

kład partyzanci WiN-u po ogłoszeniu amnestii. Do lat sześćdziesiątych działała w Płocicznie piekarnia Szyfera. Pieczywo można było w niej nabyć o każdej porze. Właściciel rozwoził chleb po okolicy. Przy piekarni funkcjonował też sklep spożywczy. Najpierw prowadził go Ostrokołowicz, a w latach pięćdziesiątych Zawadzki, który sprzedawał też artykuły gospodarstwa domowego. W lutym 1948 roku we wsi znajdowała się zbiorowa mogiła partyzantów AK. Jej stan określano jako „w porządku". Była ogrodzona. Grobem opiekowała się miejscowa ludność[1204].

W 1954 roku miejscowość włączono do GRN z siedzibą w Sobolewie. Działo się tak jeszcze w latach sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych XX wieku. Jednak to w Płocicznie znajdowała się Gromadzka Biblioteka Publiczna, w której pracowała Leokadia Pachucka. Od 1 stycznia 1973 roku Płociczno-Tartak podlega pod gminę Suwałki. Ważną rolę kulturowo-rozrywkową spełniała tu klubokawiarnia „Ruch"[1205].

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych na osiedlu przytartacznym, za torami, wybudowano cztery murowane bloki mieszkalne dla sześciu rodzin każdy. Funkcjonowało tu także przedszkole. Kolejne trzy bloki powstały w pobliżu tartaku[1206].

Ważną organizacją działającą w Płocicznie była i jest Ochotnicza Straż Pożarna. Prezesami jednostki byli m.in.: Józef Żmudzki, Tadeusz Bulkowski, Henryk Sienkiewicz. Od 2006 roku pełni tę funkcję Stanisław Jurewicz. Józef Baranowski to naczelnik straży w latach 1956–1983. Przez dwa kolejne lata piastował tę funkcję Zdzisław Chrulski. Między 1985 a 1995 rokiem naczelnikiem był Stanisław Chmielewski. Od roku 1995 jest nim Wojciech Kuć. W 1965 roku straż z Płociczna została jednostką terenową i otrzymała pierwszy samochód gaśniczy. W 1972 roku druhowie zwyciężyli w wojewódzkich zawodach sportowo-pożarniczych. W 2003 roku w miejsce stara 26, zakupiono nowocześniejszy samochód marki Star 244. Jednostka otrzymała też nową motopompę i piłę spalinową. Wyremontowana została remiza. Jedną z największych akcji gaśniczych druhów z Płociczna był pożar miejscowego tartaku z 30 kwietnia 2003 roku. Kilku z gaszących uległo wtedy poparzeniom. Około 2008 roku czynnie służyło tu 26 strażaków. Funkcjonowała też prężna drużyna młodzieżowa. 14 października 2017 roku OSP Płociczno uroczyście otrzymało Honorową Odznakę Gminy Suwałki. Z tej okazji odprawiono mszę świętą w kościele pw. Maksymiliana Marii Kolbego w Gawrych Rudzie, po której uczestnicy przeszli do ośrodka „Zatoka Uklei" w Gawrych Rudzie. Akcję zainicjował wójt Tadeusz Chołko, uzasadniając to słowami: „Jednostka OSP w Płocicznie powstała w roku 1927 zrzesza obecnie 30 członków. Jest jednostką prężnie działającą, zawsze gotową do ratowania życia i mienia ludzkiego. To jedyna jednostka w Gminie Suwałki, która poza prowadzeniem działalności z zakresu zapobiegania pożarom, zagrożeniom ekologicznym zajmuje się również ratownictwem wodnym, a w szczególności ratowaniem tonących, wykonywaniem podwodnych prac i oględzin, wspiera wszelkie przedsięwzięcia mające na celu poprawę stanu ochrony przeciwpożarowej, aktywnie uczestniczy w życiu społecznym gminy". Przewodniczącym Konwentu Odznaki Honorowej Gminy Suwałki był Dariusz Saweliew, kierownik Referatu ds. Polityki Społeczno-Gospodarczej, wiceprzewodniczącym – Marek Jeromin, przewodniczący Rady Gminy Suwałki, a sekretarzem – Anna Wojciechowska, sołtys wsi Krzywe. Członkami Konwentu byli również Bożena Omiljanowicz, dyrektor szkoły w Starym Folwarku i ks. Jacek Nogowski, proboszcz parafii w Wigrach[1207].

Pocztę, gospodę, przystanek kolejowy i sklepy wymienił w związku z Płocicznem Józef Kuran (1967). Na poczcie pracowały wtedy cztery osoby, z kierowniczką Barbarą Marchelewską na czele. Sklepy należały najpewniej do: Zawadzkich, Henryki Kulbackiej oraz Jadwigi i Antoniego Warejków. Połowa tegoż dziesięciolecia to czas doprowadzenia do wsi energii elektrycznej. W końcu szóstej dekady XX wieku wybudowano tu duży pawilon handlowy na osiedlu oraz gospodę „Pod Dębem". 5 września 1969 roku do rejestru wpisano płociczański dąb. W tymże roku zamordowanym party-

[1204] AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 26, k. 9; tamże, sygn. 151, k. 8; *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 66.

[1205] *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 21) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7); *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 8, 75–76; D. Saweliew, *Gmina Suwałki...*, s. 134.

[1206] *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 62, 71.

[1207] Tamże, s. 62, 82–83; http://www.suwalki24.pl/article/1,honorowa-odznaka-gminy-suwalki-dla-osp-plociczno- [dostęp: 11 kwietnia 2018 roku]; Na podstawie relacji Stanisława Niedźwieckiego z 2016 roku.

zantom w 1944 roku wystawiono pomnik z napisem: „Tu spoczywa 13 partyzantów armii radzieckiej i polskich członków ruchu oporu poległych 2.10.1944 roku w walce z hitlerowskim najeźdźcą. W XXV rocznicę wyzwolenia Suwalszczyzny". We wsi powstał też Ośrodek Zdrowia, do którego najpierw przyjeżdżał lekarz z Suwałk. Później zatrudniono tu Waldemara Półtoraka. Pielęgniarką była Aleksandra Baranowska[1208].

Zaraz po wojnie wznowiono w Płocicznie nauczanie. Prowadzono je w budynku usytuowanym przy rozwidleniu dróg Płociczno-Suwałki-Sobolewo. Następnie mieściło się tu biuro Składnicy Drewna. W jednej sali uczyli się młodzi i starsi. Z tyłu siadali też dorośli, którzy nie posiedli jeszcze umiejętności czytania i pisania. Dwaj uczniowie zginęli rozerwani przez minę pozostawioną w lesie (Józef Grzędziński i Stanisław Chmielewski). Od 1 kwietnia 1945 roku pierwszym kierownikiem Klasowej Szkoły Powszechnej w Płocicznie była Eugenia Kochańska, która pracowała tu trzy lata. Zamieszkała w leśniczówce u Pachuckich. Po roku doszła nowa nauczycielka – Jadwiga Kondratowicz. Później pracę podjęła pani Aleszkiewicz. Została ona kierowniczką. Niebawem szkołę przeniesiono w miejsce usytuowane naprzeciwko bramy tartaku. Według Janiny Piłat znajdowała się ona w drewnianym baraku przywiezionym z lasu, gdzie w czasie wojny przetrzymywano konie. Uczniowie nie mieli zeszytów, a pisali na czarnych tabliczkach, a następnie na drukach tartacznych. W roku szkolnym 1948/1949 kierownikiem placówki była W. Galicka, a po niej przez dwa lata J. Wysocki. W 1951/1952 roku funkcję tę pełnił J. Jankowski. Nauczali też wówczas Katarzyna i Janusz Malczewscy. Od 1 września 1949 roku była to siedmioklasowa Publiczna Szkoła Powszechna w Płocicznie. Dysponowała czterema pomieszczeniami. W latach 1953–1956 wystawiono nową, murowaną szkołę. Jej kierownikami zostali: Janusz Malczewski i Romuald Stankiewicz. 15 lipca 1961 roku zatwierdzono obwód Szkoły Podstawowej w Płocicznie z pięcioma nauczycielami, 249 uczniami i ośmioma oddziałami. Rok później liczbę nauczycieli zwiększono do siedmiu. Funkcjonowanie szkoły w Płocicznie-Tartak w latach sześćdziesiątych XX wieku potwierdzają zapiski szkolne w Sobolewie. Kolejnymi dyrektorami placówki byli: Marian Laudański, Józef Kuklicz, Genowefa Balukiewicz, Stanisław Huryn, Tadeusz Poniatowski, Elżbieta Bierć i Helena Balonis. Do 2000 roku w szkole znajdowało się Schronisko Młodzieżowe Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych. Prężnie działało też harcerstwo. Spośród licznych nauczycieli możemy także wymienić m.in.: Witolda Balukiewicza, Wandę Laudańską, Hannę Sakowską, Helenę Suchocką, Czesława Radzewicza, Kowalewską, Zofię Nalepę czy przedszkolankę Zofię Rowińską. W 2018 roku radę pedagogiczną tworzyli: Katarzyna Gałaszewska (dyrektor), Iwona Capek, Damian Sołtysiuk, Ewa Białaszczyk, Joanna Stabińska, Roman Lik, Michał Ratomski, Emilia Szmigielska, Marek Klimaszewski, Anna Paczkowska, Maciej Makarewicz, dr Magdalena Krejpcio, Daniel Bokuniewicz, Anna Chmielewska, Jadwiga Kowalewska, Renata Laszkowska, Anna Zachariasz, Małgorzata Karnasiewicz, Wiesława Radzewicz, Edyta Sudnik, Wanda Winskiewicz, Elżbieta Butkiewicz i Malwina Anuszkiewicz[1209].

Lata osiemdziesiąte przyniosły budowę we wsi nowego sklepu GS Suwałki. Posiadał on dwie części z odrębnymi wejściami: spożywczą i przemysłową. Występowały tu częste braki w zaopatrzeniu. Kilka metrów dalej przeniesiono Ośrodek Zdrowia – do dawnego budynku dyrektora tartaku. Rozrywkę zapewniało: kino „Wigry" (kierownicy: Kazimierz Gwiazdowski, potem Tadeusz Badowski), świetlica, biblioteka i klubokawiarnia[1210].

W 1983 roku Płociczno uznano za miejscowość stanowiącą obszar zabudowany[1211].

Połowa lat osiemdziesiątych XX stulecia przyniosła kres funkcjonowania wąskotorowej kolejki do przewozu drewna. Spowodowała to coraz mniejsza opłacalność jej usług. Na ostateczny upadek kolejki wpłynęły zmiany polityczno-gospodarcze przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. W 1989 roku Waldemar Karwat wyreżyserował znakomity parado-

[1208] J. Kuran, *Kajakiem po jeziorach...*, s. 71; *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 13, 52, 66, 72, 76.

[1209] Księga Pamiątkowa Spółdzielni Uczniowskiej „Tęcza"; *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 68–69, 71, 85, 93; http://www.plociczno.pl/naucz.htm [dostęp: 31 marca 2018 roku]; Na podstawie relacji Stanisława Niedźwieckiego z 2016 roku.

[1210] *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 67, 73.

[1211] *Dziennik Urzędowy WRN w Suwałkach*, z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 4.

kumentalny film o kolejce – „Zemsta głuszca". Później ulegała ona postępującemu zniszczeniu. Rozkradano podkłady i tory. W celu zapobiegnięcia temu negatywnemu procesowi, w roku 1991 wpisano ją do rejestru zabytków województwa suwalskiego jako: „Zespół komunikacyjny wąskotorowej kolei leśnej w Płocicznie" na obszarze od stacji Płociczno do szosy Sejny-Augustów wraz z przylegającym do torów obszarem: 100 metrów w terenie zabudowanym oraz zalesionym, 500 metrów w terenie niezabudowanym. Chronionymi zabytkami stały się też parowozy „Las", przechowywane w Muzeum Kolejnictwa przy Ełckiej Kolei Wąskotorowej. Podkreślić należy fakt, że kolejka znad Wigier była jedną z najdłużej działających kolejek leśnych w Rzeczypospolitej[1212].

W 1994 roku m.in. tartak w Płocicznie wykupiła firma CHZ PAGED. Powstała spółka PAGED Tartaki Wschód. Rozszerzono produkcję, co zapewniło ciągłość pracy załodze. Jednak w 2016 roku tartak zamknięto[1213].

W 1998 roku zlikwidowano Ośrodek Zdrowia w Płocicznie. Odtąd mieszkańcy zmuszeni zostali do korzystania z opieki lekarskiej w Suwałkach[1214].

Znani powojenni sołtysi nadwigierskiego Płociczna to: Genowefa Englender, Antoni Chmielewski, Jan Wasilewski, Iwona Teresa Czerniawska, Tadeusz Łoszewski, Jan Dziemianowicz i Stanisław Niedźwiecki. Radni: Genowefa Englender (Płociczno-Osiedle), Andrzej Jan Trochimiak (Płociczno-Osiedle), Marek Huszcza (Płociczno-Tartak), Bożena Gwiazdowska (Płociczno-Osiedle), Wiesław Balonis (Płociczno-Tartak), Andrzej Trochymiak (1994–1998; Płociczno-Osiedle), Witold Romuald Balukiewicz (1994–2002; Płociczno-Tartak), Józef Jankowski (Płociczno-Osiedle), Mariusz Waldemar Józefowicz (2014–2018; Płociczno-Osiedle) i Iwona Teresa Czerniawska (2014–2018; Płociczno-Tartak). Zygmunt Filipowicz z Płociczna był wójtem gminy Suwałki w latach siedemdziesiątych XX wieku. Remigiusz Huszcza to leśniczy Leśnictwa Płociczno[1215].

10 czerwca 2003 roku Antoniego Gwiazdowskiego z Płociczna-Tartak mianowano podporucznikiem Wojska Polskiego. Stanowiło to uhonorowanie jego walki o wolność i niepodległość Polski[1216].

Początek XXI wieku przyniósł wiele pozytywnych działań w Płocicznie. Dzięki zaangażowaniu Stanisława Huryna, przedsiębiorcy, byłego nauczyciela oraz dyrektora szkoły w Płocicznie, podjęto starania nad reaktywacją kolejki wąskotorowej (19 maja 2001 roku). Wigierska Kolej Wąskotorowa stała się ważną atrakcją turystyczną regionu. W tym czasie Niemcy przeprowadzili ekshumacje swych żołnierzy poległych w II wojnie światowej. Szczątki przewieziono na cmentarz w Bartoszach koło Ełku. Od tegoż 2001 roku Gminną Bibliotekę Publiczną umieszczono w pobliżu szkoły. Pod kierownictwem Małgorzaty Lewczuk biblioteka pełni tu nieocenioną rolę kulturotwórczą. Mocą uchwały Rady Gminy Suwałki z 28 lutego 2003 roku utworzono gimnazjum w Płocicznie-Tartak. Naukę rozpoczęto 1 września 2003 roku. W 2006 roku przy szkole założono piękny ogród, gdzie uprawiane są m.in. regionalne zioła. Pełni on funkcję edukacyjną i estetyczną. Dzięki Zofii Nalepie w placówce funkcjonuje też izba regionalna. Między 2007 a 2008 rokiem wybudowano tu dużą i nowoczesną halę sportową. 8 maja 2009 roku uroczyście nadano patrona i sztandar Zespołowi Szkół w Płocicznie-Tartak. Odtąd szkoła nosi imię Lotników Polskich. Świętowanie rozpoczęto nabożeństwem w kościele św. Maksymiliana Marii Kolbego w Gawrych Rudzie. Następnie udano się do nowo wybudowanej sali sportowej. Funkcję dyrektora szkoły sprawnie wykonuje Katarzyna Gałaszewska. W 2008 roku powstał tu zespół „Bagatela". Wspomnianą uroczystość nadania sztandaru i patrona miejscowej szkole, przejazd przez Płociczno Papieża Jana Pawła II (9 czerwca 1999 roku) i budowę hali sportowej przy szkole w Płocicznie-Tartak sołtys Stanisław Niedźwiecki uznał za najważniejsze wydarzenia w dziejach miejscowości. Od 2005 roku istnieje tu drużyna piłkarska „Huragan Płociczno". Staraniem władz gminy Suwałki w 2005 roku uporządkowano cmentarz pierwszowojenny. Wykonano ogrodzenie,

[1212] E. Perkowska, *Szlak kolejki wąskotorowej*...

[1213] *Płociczno – nasze miejsce*..., s. 65; Na podstawie relacji Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.

[1214] *Płociczno – nasze miejsce*..., s. 73.

[1215] AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki; Na podstawie relacji: Stanisława Niedźwieckiego z 2016 i Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku.

[1216] *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2003, nr 3.

krzyże i tablicę. W 2009 roku powstała też w tej wsi sieć kanalizacyjna i wodociągowa[1217].

Współczesne Płociczna zamieszkuje wiele znanych osób, jak na przykład: Tadeusz Chołko, były komendant Państwowej Straży Pożarnej w Suwałkach i wójt gminy Suwałki, Jarosław Rżany – prezes Suwalsko-Sejneńskiej LGD oraz prezes PDM Suwałki – Arnold Saładonis (od około 2010 roku)[1218].

Obecnie oficjalnie funkcjonują dwa oddzielne Płociczna: Tartak i Osiedle. Obie miejscowości dynamicznie się rozwijają. W październiku 2007 roku Płociczno-Tartak zamieszkiwało 229 osób, a Płociczno-Osiedle – 453. Głównym miejscem o charakterze kulturalnym jest współcześnie szkoła. To tu odbywają się spotkania z władzami gminnymi, imprezy strażackie itd. Mieszkańcy przynależą do rzymskokatolickiej parafii w Gawrych Rudzie. Od 11 marca 2007 roku funkcję plebanii pełni wyremontowany budynek parafialny w Płocicznie-Tartak[1219]. Osiedla się tu wielu mieszkańców miast, głównie Suwałk, których przyciąga: piękno przyrody, spokój, cisza i czyste powietrze.

Wizytówką współczesnego Płociczna jest również okazały dąb, rosnący przy rozwidleniu dróg Suwałki-Płociczno-Sobolewo. Mierzy on w obwodzie ponad cztery metry. Jego wysokość to ponad 17 metrów. W pobliżu znajduje się dawna, drewniana leśniczówka, najprawdopodobniej z lat dwudziestych XX wieku (odrestaurowana w 2000 roku). Zaewidencjonowanym zabytkiem jest zespół leśnej kolei wąskotorowej. W pobliskim lesie znajduje się mogiła zbiorowa żołnierzy Armii Czerwonej i ofiar terroru[1220].

Poddubówek

W 1559 roku stwierdzono, że w ostępie sieliszcze *Korolewo* (okolice dzisiejszej wsi Poddubówek) występowały żubry[1221].

Pod rokiem 1771 w suwalskich księgach chrztów zapisano „Dubowo Regale", co według Melchiora Jakubowskiego odnosi się do dzisiejszego Poddubówka, usytuowanego naprzeciw Dubowa kamedulskiego[1222].

Wieś *Podubowo* wymieniła lustracja z 1775 roku. Miejscowość przynależała do ekonomicznego klucza sielawińskiego, który z kolei podlegał guberni szczeberskiej. Znajdowało się tu wówczas sześć dymów, za które opłacano 36 zł podatku[1223].

Jednak już w 1780 roku wspomniano wieś Poddubówek, stanowiącą część ekonomicznego klucza turowskiego. Przedstawicielami jej ówczesnych rodzin byli: Bartłomiej Zaborowski, Bartłomiej Burzycki, Michał Tarasowicz, Dominik Woyciechowski, Mateusz Waszkiewicz, Paweł Kulbacki, Antoni Kolęda, Adam Kulbacki, Grzegorz Stankiewicz, Tomasz Rudkowski, Piotr Mielech, Tomasz Alakiewicz, Mateusz Sowul, Paweł Burzycki, Paweł Przekop, Kazimierz Borzym, Jakub Kuyałowicz, Józef Cieciuch i Szymon Kalinowski. Łącznie zebrano tu 19 wozów siana „błotnego". Najpopularniejszym zbożem było żyto, przed owsem i jęczmieniem. Ponadto uprawiano groch oraz len i konopie[1224].

W tymże 1780 roku istniał spór pomiędzy urzędnikami królewskimi a Pacem, starostą ziołowskim, dziedzicem dowspudzkim o łąki „w wielu uroczyskach", w strażach: poddubowskiej, kurjańskiej i skazdubskiej. W czasach Antoniego Tyzenhauza we wsi *Poddubowo* funkcjonowała karczma ekonomiczna[1225].

Mapa Józefa Markiewicza z 1781 roku wymienia królewską wieś *Poddubowe*, usytuowaną obok granicy dóbr klasztornych. Pobliska wieś *Dubowe* znajdowała się już w kamedulskich dobrach wigierskich[1226].

[1217] *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 14, 76, 80, 89, 92–96; D. Saweliew, *Gmina Suwałki...*, s. 144; *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2003, nr 1 i 2009, nr 1; Na podstawie relacji Stanisława Niedźwieckiego z 2016 roku; http://bip.ug.suwalki.wrotapodlasia.pl/625d2fb2ccc/ [dostęp: 12 marca 2018 roku].

[1218] Na podstawie relacji Arnolda Saładonisa z 23 lutego 2017 roku.

[1219] *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 87–89, 93.

[1220] S. Filipowicz, *Miejsca pamięci narodowej...*, s. 198; *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 12–13; http://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/rejestr-zabytkow/zestawienia-zabytkow-nieruchomych/stan%20na%2031.03.2017/PDL-rej.pdf [dostęp: 2 marca 2018 roku].

[1221] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, s. 50.

[1222] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 95; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 43.

[1223] CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 65v.

[1224] *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 53–54.

[1225] AGAD Warszawa, AT, sygn. D–1 [mf 11197], k. 72; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 66; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*…, s. 65.

[1226] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1.

Dzięki opisowi wsi podległych kościołowi suwalskiemu z 1784 roku wiemy, że istniał *Dubowek Król*[ew]*ski*[1227]. Leżał on względem kościoła w Suwałkach „między południem i zachodem zimowym, mila mała”[1228].

Również w 1786 roku *Poddubowo* vel Poddubówek przynależało do ekonomicznego klucza turowskiego. Wieś obejmowała 22 włóki, osiem mórg i 12 prętów ziemi. Zamieszkiwali ją: Wojciech Kątny (żona i 20-letni brat), Paweł Burzycki (żona, syn Wincenty, parobek), Tomasz Oleszkiewicz z żoną, Mateusz Sawel (żona, 22-letni syn Szymon, 16-letnia córka Teresa, 9-letnia Magdalena), Piotr Mielech (żona, syn Bartłomiej, 12-letni Marcin, córka Anna, 10-letnia Marianna), Prusak Grzegorz Szinba z żoną, „nowiak” Grzegorz Stankiewicz (żona, 12-letni syn Jan, 17-letnia córka Rozalia), Prusak Paweł Przekop (żona, syn Piotr, 9-letnia córka Marianna), dziesiętnik Paweł Kulbacki (żona, 12-letni syn Kazimierz, 6-letnia córka Tekla), Mateusz Waszkiewicz z żoną, ziemianin Michał Dombrowski (żona, 3-letni syn Paweł), „nowiak” Michał Tarassewicz (żona, 17-letni syn Franciszek), Franciszek Kulesza (żona, pasierb Mateusz, brat Paweł), „Pustosz po Szymonie Kalinowskim, kto grunt zarabia, czynsz opłaci”, Wawrzyniec Kulbacki (żona, 11-letni syn Adam, 7-letnia córka Ewa), Antoni Kolenda z żoną, Prusak-ziemianin Franciszek Burzyn (żona, syn Józef, córka Katarzyna), bojar-„nowiak” Antoni Sidkowski (żona, szwagierka, 12-letnia Agnieszka), bojar-„nowiak”-młodzian Piotr Kujałowski (brat Andrzej i 18-letnia siostra Ewa). Ponadto w związku z tą wsią wymieniono dwóch bośniaków „na gruncie dwornym mieszkający[ch]”: Kazimierza Rowinskiego (żona, żonaty brat Jerzy, 11-letni syn Adam, córka Marianna) i Stanisława Bosinskiego (żona, córka Krystyna, brat żonaty). Wieś posiadała wówczas własną karczmę, która była „z drzewa czesanego wybudowana, dranicami kryta, wrota podwójne na biegunach 1. Izba z komorą drzwi na zawiasach z klamką 1. D[rugi]e na biegunach z klamkami 2. Okien ordynaryjnych 4. Piec krzyżowy z kominem nad dach wyprowadzonym. Świronek i browar z okrąglaków wybudowany, dranicami kryty”[1229].

Królewski Poddubówek przynależał do powstałej w 1788 roku parafii w Suwałkach[1230].

Dane z 1792 roku podają, że wieś *Poddubowo* nadal podlegała ekonomicznemu kluczowi turowskiemu. Miejscowość obejmowała: 19 włók, 10 morgów i 115 prętów ziemi. Jej ówczesnymi mieszkańcami byli: Wojciech Kontny (żona i 9-letni syn Tadeusz), dziesiętnik Paweł Burzycki (żona, syn Wincenty, 5-letnia córka Teresa, 4-letnia Marianna), ziemianin Tomasz Oleszkiewicz (żona, 6-letni syn Bartłomiej, 6-letnia córka Ewa), Mateusz Sawol (żona, 10-letni syn Antoni, żonaty zięć Paweł), Piotr Mielech (żona i 6-letnia córka Katarzyna), Jan Daniło (żona i 3-letnia córka Marianna), Grzegorz Stankiewicz (żona, żonaty syn Paweł, 16-letni Jan, 15-letni Antoni), Prusak-ziemianin Paweł Przekop (żona, syn Piotr, Wojciech, córka Marianna), ziemianin Paweł Kulbacki (żona, 3-letni syn Michał, 15-letnia córka Anna, 12-letnia Tekla), Szymon Grabowski (żona, 12-letnia córka Brygida, 15-letni brat Antoni, matka), Marcin Dąbrowski (żona i matka), Michał Tarasewicz (żona, 21-letni syn Franciszek, 6-letnia córka Marianna), Franciszek Kulesza (żona i 17-letni syn Mateusz), ziemianin Antoni Dąbrowski (żona, roczny syn Jan, 20-letni brat Piotr), ziemianin Wawrzyniec Kulbacki (żona, 14-letni syn Mateusz, 17-letni Adam, 13-letnia córka Ewa), Mateusz Kondracki (żona i 7-letnia pasierbica Marianna), Prusak-ziemianin Kazimierz Burzyn (żona, syn Józef, Andrzej), Mateusz Burzycki (żona i 7-letnia córka Marianna), ziemianin Franciszek Kuiałowicz (żona, 23-letni brat Andrzej, 20-letnia siostra Ewa). Opłacali w związku z tym 821 zł i 25 gr tzw. komputu[1231].

Po przeniesieniu guberni szczeberskiej do ekonomii olickiej kwatera szczeberska wraz z częścią kwatery perstuńskiej i przełomskiej została włączona do nowego leśnictwa olickiego. Kwatera szczeberska składała się z sześciu straży, w tym z poddubowskiej. Strażników w strażach kontrolowali tzw. podleśni[1232].

Dubowek wzmiankowano w 1798 roku. Katolickimi mieszkańcami byli m.in.: Antoni i Anna Mackiewiczówna Dąbroscy, Antoni Stankiewicz, Ewa Kulbacka,

[1227] Obecnie najprawdopodobniej Poddubówek.
[1228] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40.
[1229] AGAD Warszawa, ASK, sygn. 0.10, t. 1, k. 159; *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 188–190.
[1230] Ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16.
[1231] *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 345–348.
[1232] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, s. 273.

Paweł i Agnieszka Augustynowiczowie, Wojciech Stankiewicz, Barbara Grabaska, Jan i Katarzyna Daniewiczowie, Szymon Pierwuska, Ewa Kulbacka, Adam i Katarzyna Korbańkowie (Korbańka), Franciszek Kujałowicz, Katarzyna Młojecka, Jan i Marianna Landynowie (Landyna), Adam Kulbacki, Katarzyna Młajecka, Franciszek i Franciszka Kujałowiczowie, Bartłomiej Olexiewicz, Zofia Świderska, Leonard i Anna Wapnerowie, Bartłomiej Olesiewicz, Katarzyna Małowicka[1233].

Ważną inwestycję w dziejach Poddubówka stanowiła budowa części traktu Warszawa-Petersburg. W latach 1819–1820 wytyczono nową drogę łączącą Augustów z Suwałkami. Poprowadzono ją z Raczek przez Rudniki, Bakaniuk i Poddubówek. Ominięto wówczas m.in. Małe Raczki, Zielone Królewskie i Zielone Kamedulskie[1234].

W 1827 roku Poddubówek liczył 27 domów oraz 176 mieszkańców[1235].

Usytuowany w pobliżu Poddubówka *Kierzek* najpierw podlegał gminie *Hutta*, a potem Kuków (1867)[1236].

Około 1880 roku czasowo w Poddubówku funkcjonowała szkoła elementarna, która wcześniej znajdowała się we wsi Bród. Podstawy wiedzy zdobywali w niej uczniowie z okolicznych wsi. W 1891 roku nauczał tu Juliusz Misiewicz, a w latach 1892–1893 – Jan Hrynkiewicz[1237].

W połowie lat osiemdziesiątych XIX wieku Poddubówek składał się z 46 domów i 292 osób. Wieś przynależała do gminy Kuków i parafii suwalskiej. Suwałki oddalone były o cztery, a Raczki o 13 wiorst. Przez Poddubówek biegła „świeżo budowana droga bita z Suwałk do Raczek". Ów suwalsko-raczkowski trakt odgrywał dużą rolę w rozwoju gospodarczym regionu. Akta z jego budowy, m.in. w Poddubówku i Bakaniuku, do czasów obecnych przechowywane są w Centralnym Archiwum Historycznym w Sankt Petersburgu[1238].

W 1902 roku Poddubówek liczył 38 domów i 348 osób. Najprawdopodobniej wtedy funkcjonowała we wsi „na wzgórku" karczma, „w kształcie prostokąta". Stały w niej dębowe stoły, które zastawiano m.in. słoniną, bułeczkami drożdżowymi i wódką. We wsi pracował też kowal, który okuwał sanie i robił obejmy do kół. Miał dwóch pomocników. Jan Pietrewicz z Poddubówka jako jedyny rolnik z regionu zaprezentował swą krowę na wystawie w Sejnach z 1909 roku. Ludwik Pietrewicz zajmował się bednarstwem. Wytwarzał dębowe beczki do kiszenia kapusty, drewniane wiadra, bojki do masła, spusty, kołowrotki, a nawet wykonał skrzypce (część z tych przedmiotów znajduje się w Muzeum Okręgowym w Suwałkach)[1239].

Najprawdopodobniej latem 1919 roku w okolicy Dubowa i Poddubówka został wysadzony tor kolejowy na linii Suwałki-Raczki. Akcję przeprowadzili członkowie POW. Użyty w tym celu materiał wybuchowy przewiózł wcześniej z Suwałk do wsi Gatne Mieczysław Słowikowski. Podłożono aż plus minus 20 ładunków wybuchowych w różnych miejscach na odcinku około 2 km, z których udało się zdetonować 15. Po założeniu materiałów peowiacy mieli uciekać w stronę Augustowa. Słowikowski pojechał rowerem do Suwałk. Niemcy, mimo użycia kawalerii, nie schwytali zamachowców. Ucierpieli jednak mieszkańcy Dubowa i Poddubówka, szczególnie domostw najbliższych wybuchom. Również mieszczanie suwalscy musieli zapłacić wysoką kontrybucję. Mieczysław Słowikowski otrzymał później Krzyż POW. W tej akcji brał również udział Słomski z Poddubówka, który ukrywał się przed Niemcami w lesie[1240].

Paweł Kujałowicz (ojciec Aleksandry) 24 sierpnia 1919 roku w imieniu rolników witał wkraczający do miasta 41 Suwalski Pułk Piechoty. 13 września tegoż roku uczestniczył w powitaniu i wystawnym obiedzie wydanym na cześć Józefa Piłsudskiego. Podczas posiłku Kujałowicz wygłosił przemowę. Został odznaczony za wojnę z 1920 roku. W 1937 roku otrzymał medal Niepodległości od prezydenta Ignacego Mościckiego. Przez innych mieszkańców wsi był wspominany jako

[1233] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852, k. 3–21.
[1234] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 43–44.
[1235] *Słownik geograficzny...*, t. 8, 1887, s. 373.
[1236] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 85, k. 81 (71).
[1237] Ks. W. Jemielity, *Szkolnictwo w guberni...*, s. 17 i inne; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 47; *Słownik geograficzny...*, t. 1, 1880, s. 360.
[1238] CAH Sankt Petersburg, f. 1287, op. 27, nr 130, k. 2; *Słownik geograficzny...*, t. 8, 1887, s. 373.
[1239] Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego...*, s. 20; *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 234; P. Pietrewicz, *Radości i smutki...*, s. 12, 71–73.
[1240] AO Grodno, f. 1087, op. 1, nr 1, k. 287; K. Skłodowski, *Dzisiaj ziemia wasza...*, s. 57–58.

bardzo uczynny i towarzyski. W czasie jego pogrzebu niesiono „cały sznur poduszek z jego medalami". W wojnie z 1920 roku zginęli jednak dwaj synowie Kujałowicza: Wiktor w Lidzie i Piotr (brak danych)[1241].

Aleksander Pietrewicz ochotniczo wstąpił do 41 Suwalskiego Pułku Piechoty, z którym uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Poległ nad Narwią w 1920 roku[1242].

Po Wielkiej Wojnie miejscowość nadal znajdowała się w gminie Kuków. Od 1920 roku tamtejszym radnym był Jan Pietrewicz z Poddubówka. W 1921 roku spisano tu 41 domów i 270 mieszkańców (129 płci męskiej i 141 żeńskiej). Wszystkich zakwalifikowano do Polaków i katolików[1243].

Władysław Słyszewski z Poddubówka.
Ze zbiorów Klementyny Urbanowicz
z domu Słyszewskiej



[1241] K. Bielecka, *Moja patronka – Aleksandra Kujałowicz*. Prezentacja konkursowa w suwalskiej SP nr 6, wykonana pod opieką Anny Śliżewskiej, slajd 5; P. Pietrewicz, *Radości i smutki...*, s. 17; Na podstawie relacji Klementyny Urbanowicz z 16 marca 2018 roku; https://dobroni.pl/n/olenka-kujalowiczowna/13811 [dostęp: 28 lutego 2018 roku].

[1242] P. Pietrewicz, *Radości i smutki...*, s. 9.

[1243] T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim...*, s. 27; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85.

Międzywojenny Poddubówek posiadał różnorakie organizacje. Funkcjonowało tu koło Stronnictwa Narodowego, liczące jednak tylko dziewięciu członków. Problematyką uprawy ziemi i hodowli zajmowało się z kolei kółko rolnicze. Paweł Kujałowicz z Poddubówka w 1925 roku otrzymał prośną maciorę z jednej z najlepszych chlewni w Polsce. Jej zakup sfinansował Sejmik Powiatowy. W zamian gospodarz zobowiązał się do oddania dwóch ośmiotygodniowych prosiąt innym chłopom (za pośrednictwem Sejmiku). Pozytywnie Kujałowicza scharakteryzował Fabian Daniłowicz[1244].

Duże znaczenie gospodarcze miały tutejsze cegielnie. Zakład Ludwika Pietrewicza powstawał od 1922 roku. Była tu odkrywka gliny, cegielnia, staw, mieszalnia gliny i piec do wypalania cegieł. Pośrodku mieszalni ustawiono gruby pal z wystającymi z niego ramionami metalowymi i drewnianymi. Do pala przymocowano też dyszel, który poruszał koń. Zwierzę chodziło w kółko, jak w kieracie. Nazywano to „sznajder". Podobno w tym celu kupowano niezdatne do służby wojskowej konie z 2 Pułku Ułanów w Suwałkach. Stosowano formy na jedną i dwie cegły. Glinę umieszczano w foremkach i wynoszono na specjalny plac posypany żółtym piaskiem, gdzie ją suszono i potem „kantowano w małe piramidki" (tzw. surówka). Następnie cegły wypalano bez przerwy przez dwa tygodnie. Jednorazowo wkładano 20 000 cegieł. Gdyby w piecu wygasło, cały materiał „poszedłby na straty". Mężczyźni pełnili więc przy piecu dyżury. Jednym z kierowników był Piotr Pietrewicz. W zakładzie pracowało wielu okolicznych młodych mężczyzn, jak np. Aleksander Nowosadko czy Antoni Tomkiewicz („bardzo silny, największe taczki gliny przewoził do mieszadła"). Zimą gromadzono pnie sosnowe i świerkowe, które po wyschnięciu służyły za opał w piecu. Cegłę kupowało wiele osób, w tym suwalscy Żydzi, którzy płacili gotówką. Powstało z niej wiele kamienic w Suwałkach. Produkcja cegły przynosiła znaczne dochody i w 1925 roku Pietrewicz postanowił wybudować sobie murowany dom. Użył w tym celu dwóch rodzajów cegieł: białej i czerwonej. Białą sprowadzał ze Szwajcarii za Suwałkami od dziedzica Ksawerego Rukata. Dach pokryto ocynkowaną blachą.

[1244] AO Grodno, f. 208, op. 1, nr 9, k. 40–41; Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego...*, s. 34–35, 40; Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.

29 maja 1928 roku Ludwik i Jan Pietrewiczowie zakupili w *Dubowie II* od Serafina Sobotki ziemię za 1000 dolarów USA. Ludwik odłożył też sporo srebrnych monet, które zakopał. Powstawały też we wsi inne cegielnie, m.in. u Jasińskich, Wiśniewskich, Nowosadków. W cegielni Józefa Jasińskiego pracowało dwanaścioro rodzeństwa. Cegły sprzedawano Żydom i powstały z nich kamienice w Suwałkach. Kolejny znaczący tego typu zakład funkcjonował u Nowosadków. Wyprodukowane tu cegły posłużyły do budowy m.in. koszar przy ul. Wojska Polskiego w Suwałkach[1245].

Czesław, Romuald i Piotr Słyszewscy z Poddubówka w okresie międzywojennym.
Ze zbiorów Klementyny Urbanowicz
z domu Słyszewskiej

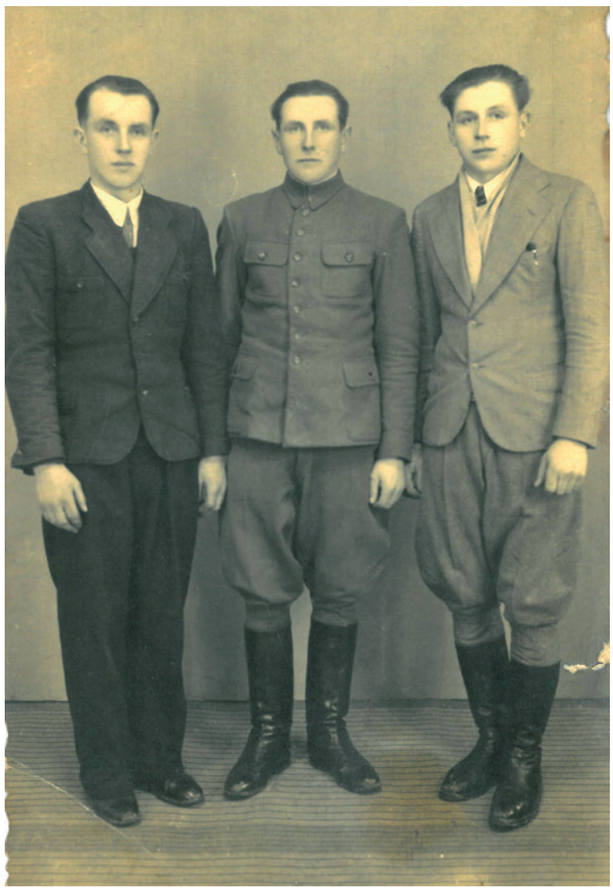

W ówczesnym Poddubówku znajdował się też przystanek kolejowy na trakcie Suwałki-Raczki. W 1933 roku torowym był tam Bolesław Łozowski (29 lat, syn Franciszka i Karoliny). W związku z pełnioną funkcją policjanci z Wychodnego wystawili mu opinię: „[w] wojsku służył, narodowości polskiej, energiczny i odważny, pod względem moral. i politycz. nienotowany, skarg na niego nie było, wpływ i zaufanie u ludności małe, do organów PP przychylny". Funkcje dróżnika pełnił w tej wsi Stanisław Masłowski (lat 75). Opinię miał pozytywną, ale był „powolny i mało odważny". Piotr Zieliński zajmował się tu kowalstwem (pozytywnie oceniony przez policjantów z Wychodnego). Już wówczas Słyszewscy posiadali rower. Został on zakupiony za sprzedane skóry złapanych zwierząt futerkowych[1246].

Ochotnik Józef Kujałowicz z Poddubówka.
Ze zbiorów Agaty Kujałowicz



Mieszkaniec Poddubówka Józef Kujałowicz zamierzał ubiegać się o funkcję ławnika. 20 lutego 1934 roku policjanci z Wychodnego wystawili mu w związku z tym opinię: lat 38, wykształcenie elementarne (pisał

[1245] P. Pietrewicz, *Radości i smutki...*, s. 10–13; Na podstawie relacji: Agaty Kujałowicz z 16 marca i z maja 2018 oraz Anny Dawidowicz z maja 2018 roku.

[1246] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 11, k. 12; Na podstawie relacji: Agaty Kujałowicz i Klementyny Urbanowicz z 16 marca 2018 roku.

dobrze), 34 morgi ziemi, służył w wojsku jako plutonowy, „brał czynny udział w POW, obecnie jest członkiem Związku Rezerwistów i BBWR, nowo wybrany radny gminny, poparcie w wyborach będzie miał dość silne”[1247].

Romuald Słyszewski z Poddubówka w międzywojennym Wojsku Polskim (3 od lewej).
Ze zbiorów Klementyny Urbanowicz z domu Słyszewskiej



W pobliskim *Kierzku* znajdowała się leśniczówka, gdzie gajowym był Antoni Daniłowicz, weteran wojny polsko-bolszewickiej, odznaczony krzyżem Virtuti Militari. 23 czerwca 1927 roku urodził się tam m.in. jego syn Fabian Jan. W 1939 roku gajowych zmilitaryzowano i Antoni został zastępcą komendanta kompanii strzelców w Płocicznie. Po wybuchu II wojny wyruszył z kompanią na front. „Doszli do Sopoćkin. W Sopoćkiniach natknęli się na czołgi sowieckie, no i wszystko rozproszyło się, na szczęście nikt nie zginął i wrócili po pewnym czasie z powrotem”. Antoni Daniłowicz przybył później z obawy przed Sowietami, którzy zajęli te tereny około 23 września 1939 roku. Ukrywał się w Cimochowiźnie, a potem w lesie koło *Kierzka*. Czerwonoarmiści przyjeżdżali do domu Daniłowiczów i pytali o Antoniego, wiedząc o jego udziale w wojnie polsko-bolszewickiej. Żona odpowiedziała im, że mąż jeszcze nie wrócił z wojny. Nakazali jej skierowanie męża do Suwałk celem podjęcia pracy. Po dwóch tygodniach Sowieci opuścili Suwalszczyznę, przekazując region swym sojusznikom – Niemcom[1248].

Mieczysław Pietrewicz, żołnierz września 1939 roku.
Źródło: P. Pietrewicz, *Radości i smutki...*, s. 21



5 września 1939 roku na front powołano Mieczysława Pietrewicza. Już pięć dni później został ciężko ranny w okolicy Piotrkowa Trybunalskiego, Sulejowa i Radomska. Mimo leczenia w szpitalu 20 września przeprowadzono amputację nogi powyżej kolana. Kość była mocno „strzaskana” w wyniku ostrzału z broni

[1247] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 21v.

[1248] AUSCM Suwałki, Akt urodzenia Fabiana Jana Daniłowicza; Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.

maszynowej. Zmarł dzień później (21 września 1939 roku). W chwili śmierci Mieczysław miał stwierdzić, że umiera za Ojczyznę. We wspomnieniach rodziny był przystojnym, pracowitym i sprytnym chłopakiem[1249].

Jesienią 1939 roku zabrano z Poddubówka Bolesława Myszkowskiego (24 lata) i Kazimierza Wiszniewskiego, którzy 13 listopada 1939 roku zginęli w Sobolewie[1250].

Najsłynniejszą mieszkanką Poddubówka była Aleksandra Kujałowicz, nauczycielka i członkini antyniemieckiego ruchu oporu w II wojnie światowej. Urodziła się 7 sierpnia 1909 roku w Poddubówku. Była córką Pawła (ur. 1867) i Łucji z Banaszewskich (ur. 1873). Miała ośmioro rodzeństwa: Juliannę, Piotra, Stefanię, Wiktora, Kazimierę, Józefę, Petronelę i Klementynę. Kształciła się m.in. w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim im. Józefy Joteyko w Suwałkach, które ukończyła w 1932 roku. Nauczała później m.in. w Bakałarzewie, Lizdejkach i Janówce. We wrześniu 1939 roku jako „Oleńka" podjęła działalność konspiracyjną w Tymczasowej Radzie Ziemi Suwalskiej, dowodzonej przez kpt. Stanisława Bielickiego „Ziomka". W gospodarstwie rodziny Kujałowiczów w Poddubówku grupa posiadała swą kwaterę. W listopadzie 1939 roku członkowie tej organizacji zamierzali przeprowadzić akcję pod kryptonimem „Hańcza", polegającą na zamachu na wyższych urzędników niemieckich w kinie. Kujałowiczówna miała obserwować teren planowanej akcji oraz zbierać informacje z nią związane. Członkiem grupy był jednak zdrajca – sierż. Zygmunt Majchrzak ps. Ranek, przedwojenny agent Abwehry, a później suwalskiego gestapo. Niemcy wiedzieli o planach spiskowców i 16 listopada ich aresztowali. Byli przesłuchiwani do wiosny 1940 roku. 16 kwietnia 1940 roku sąd niemiecki skazał m.in. Kujałowiczównę na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano dziesięć dni później w lesie koło Białej Wody. Miejsce stracenia upamiętnia wspólna mogiła. W liście do rodziców z 18 kwietnia 1940 roku Aleksandra Kujałowicz pisała: „Najukochańsi Rodzice! Ostatni raz piszę do Was. Wczoraj jedenastu mężczyzn i ja dwunasta stanęliśmy w szeregu na podwórku więziennym i potem – „wszyscy jesteście wyrokiem sądu skazani na śmierć...". Dziś, kiedy ostatni raz patrzę na świat, staje przede mną całe moje życie. Jestem dumna, że mam takich rodziców, że mnie tak wychowali. Bądźcie pewni, że nie splamiłam swej duszy żadnym złym czynem... Przebaczcie, jeśli byłam powodem zmartwień... Oleńka". W kolejnym liście wysłanym do rodzeństwa i krewnych pisała: „Dziwne jest uczucie skazańca. Odczuwa ból śmierci. Na tym świecie nie ma szczęścia, ale ta niepewność, co będzie, kiedy serce przestanie bić, duch opuści ciało, przeraża mnie. Już nic nie zmieni wyroku. Za to, że jestem Polką muszę opuścić ten świat, bo tu jest za ciasno. Zginę jak miliony bohaterów za ojczyznę. Takie jest moje przeznaczenie. Chwilami zdaje mi się, że to sen, ale niestety to jawna prawda, twarda rzeczywistość – muszę umrzeć. Pragnę, by Janka i Irka szły w życiu moimi śladami, by jak ja nie uległy żadnym złym wpływom. Polki muszą być moralne, dumne i szlachetne... Nie zapomnijcie o mnie. Oleńka". Chwilę przed śmiercią „Oleńka" miała wykrzyknąć: „Jeszcze

Rodzinny dom Aleksandry Kujałowicz w Poddubówku.
Źródło: K. Bielecka, *Moja patronka – Aleksandra Kujałowicz*, slajd 20



[1249] P. Pietrewicz, *Radości i smutki...*, s. 21–23.
[1250] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 81, 101.

Polska nie zginęła, póki my...". We wspomnieniach była zdolną, ładną, pogodną i serdeczną osobą[1251].

Aleksandra Kujałowicz.
Źródło: A. Omiljanowicz, *Ziemia białostocka*..., s. 94



Formą kary za działalność konspiracyjną mieszkańców było aresztowanie przez Niemców 10–15 młodych osób z Poddubówka (m.in. Czesława Słyszewskiego, Czesławę Urynowiczównę, Kazimierza Kujałowicza, Zofię Kujałowiczównę, Gienię Biernatowiczównę). Ze wsi wywieziono ich furmanką w kierunku Bakaniuka. Dzięki interwencji miejscowych folksdojczów, którzy zaświadczyli, że Słyszewski był kowalem i nie zajmował się partyzantką, został przez Niemców zwolniony. Część z osób wróciła, część nie. Czesława Urynowicz przebywała m.in. w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. W końcu pobytu Niemka miała ją rozstrzelać, jednak dzięki znajomości języka niemieckiego udało się ją uprosić słowami: „co ci zależy, puść nas". Później okupanci zabrali na roboty w głąb Rzeszy Piotra Słyszewskiego, który jednak stamtąd uciekł. Pewnego dnia spotkali go w Poddubówku żołnierze niemieccy i zapytali: „gdzie mieszka Piter Słyszewski?". Tenże wskazał fikcyjne miejsce i sam oddalił się[1252].

W czasie II wojny światowej Niemcy w gospodarstwie Jasińskich (wysiedlonych do Głębokiego Rowu) osiedlili rodzinę Sobolewskich z *Bocianowa* (nieistniejąca dziś miejscowość, po wojnie włączona do Zielonego Drugiego). Sobolewskim wcześniej odebrano ich majątek w *Bocianowie*. Po zakończeniu działań wojennych wrócili do swej miejscowości. Ze względu na bliskość lotniska Niemcy przesiedlili wielu mieszkańców Poddubówka. Zabrany stąd Jakub Leśniewski zginął w obozie koncentracyjnym. Podobny los spotkał Juliana Przekopa, który zmarł w obozie w kwietniu 1944 roku. Zygmunt Wasilewski, wywieziony z tej wsi w 1941 roku, zginął w styczniu 1945 roku w Królewcu[1253].

Murowany dom Pietrewiczów został wyznaczony przez Niemców na siedzibę ich sztabu. Doprowadzono tu linię telefoniczną i utworzono magazyn żywności (konserwy, czekoladki, koniaki). Jeden z Niemców częstował nawet dzieci polskie słodyczami, a wycofując się przed Sowietami, zostawił gospodarzom garnek aluminiowy i koc. Inni Niemcy chcieli jednak rozstrzelać Pietrewiczów za rzekomą kradzież roweru. Piotr Pietrewicz pełnił funkcję sołtysa[1254].

W *Kierzku* zatrudnionych było coraz więcej osób pragnących działać na rzecz niepodległości Polski. Byli to najczęściej podoficerowie dawnego suwalskiego 41 Pułku Piechoty. To ci ludzie już w 1940 roku zaczęli tworzyć tu zręby podziemnych organizacji. Podlegali pod Wydornika. W stodole gajowego Antoniego Daniłowicza przetrzymywano radio ze słuchawkami. Ukryto je w zbożu, co osobiście widział jego syn Fabian. Ojciec zakazał o tym mówić. Fabian Daniłowicz jako nastolatek już wtedy pełnił funkcję gońca między kon-

[1251] K. Bielecka, *Moja patronka – Aleksandra Kujałowicz*, slajdy 3–4, 15, 21; S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944*..., s. 163; Na podstawie relacji: Fabiana Jana Daniłowicza, Klementyny Urbanowicz i Agaty Kujałowicz z 2018 roku oraz drzewa genealogicznego, sporządzonego przez Antoniego Kujałowicza; http://www.sp6.pl/index.php/szkola/historia-i-hymn-szkoly/patronka-szkoly [dostęp: 4 marca 2018 roku]; T. Naruszewicz, *Miejscowości*..., s. 48; W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje*..., s. 36–40.

[1252] Na podstawie relacji Klementyny Urbanowicz z 16 marca 2018 roku.

[1253] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie*..., s. 50, 55; W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób*..., s. 74, 88, 100; Na podstawie relacji Anny Dawidowicz z maja 2018 roku.

[1254] P. Pietrewicz, *Radości i smutki*..., s. 27.

spiratorami (Dzidkowscy, Racz, Boderewicz z Suwałk i Stanisław Wnukowski z *Kierzka*). W 1941 roku wszyscy członkowie grupy Wydornika zostali aresztowani, poza Wnukowskim. Później Fabian Daniłowicz (jeszcze niezaprzysiężony) współpracował ze Stanisławem Wnukowskim w ramach ZWZ. W okolicy Poddubówka wykopali dwa bunkry, w tym jeden „w polu daleko od budynków". Pierwszy schron „był taki skromny, były dwie prycze" i skrzynia z kilkunastoma sztukami broni. Drugi bunkier, większy, mógł pomieścić sześć osób (usytuowany między Poddubówkiem, *Kierzkiem* a Józefowem). Znajdował się tam stolik i maszyna do pisania. Problem sprawiały „sprawy sanitarne". Ukrywał się w tych miejscach Stanisław Wnukowski i inni partyzanci. Pomagał im Fabian Daniłowicz. W 1941 roku Antoniego Daniłowicza aresztowało gestapo i jego rodzina musiała wyjechać do Tartaku[1255].

Piotr Okrągły (lat 40) został przez Niemców zabrany z Poddubówka i 1 września 1943 roku stracił życie w *Stutthofie*. W obozie koncentracyjnym zginęli też wywiezieni stąd: trzydziestoletni rolnik Kazimierz Sienkiewicz i Edward Sikorski (19 lat). Michała Tarasiewicza (18 lat) uśmiercono na przymusowych robotach[1256].

Odbijający te tereny Sowieci dopuszczali się licznych gwałtów, w tym w Poddubówku. Rodzinie, która nie chciała wydać dziewczyny, podpalili stodołę (na szczęście udało się pożar ugasić). Czerwonoarmiści często rozstrzeliwali na miejscu osoby z niewypracowanymi fizycznie dłońmi[1257].

Podczas II wojny światowej Poddubówek był zniszczony częściowo. Spłonęły m.in. domy Wiśniewskich i Przekopów. Jak wspomina Klementyna Urbanowicz, „po Niemcach nic nie zginęło", ale „jak przyszli zaraz Ruskie [...] to wszystko rozkradli" (m.in. cegłę). Sowieci pędzili też do swego kraju bydło z Mazur[1258].

Partyzantem podziemia niepodlgłościowego był Józef Pietrewicz ps. Łuk (syn Ludwika, ur. 16 lutego 1918 roku). Służył w AK, AKO, a potem WiN. 14 grudnia 1946 roku został za to skazany na sześć lat więzienia i utratę praw publicznych przez rok. Zwolniono go 23 września 1949 roku. Józefa Pietrewicza i jego żonę Eugenię z Myszkowskich, jako członków polskiego podziemia w czasie wojny i po jej zakończeniu, wspominał Fabian Daniłowicz. Ten ostatni siedział wraz z Pietrewiczem w więzieniu w Rawiczu. Innymi partyzantami z Poddubówka byli: Jan Filipowicz, Józef Murawski i Kazimierz Buczyński. Dwaj pierwsi kontynuowali też walkę po wojnie. Buczyński był „sympatykiem" WiN-u, ale po pokonaniu Niemców w walkę się nie angażował. Józef i Eugenia („Kruszynka") Pietrewiczowie byli podobno bardzo w sobie zakochani[1259].

Z pobliskiego *Kierzka* pochodził Stanisław Wnukowski „Wariat" vel „Wicher" (ur. 20 maja 1911 roku, syn Antoniego), żołnierz PZP-AK, AKO i WiN. Na terenie jego gospodarstwa znajdował się bunkier Komendanta Suwalsko-Augustowskiego Obwodu WiN kpt. Stanisława Malesińskiego „Lwa" „Tadeusza", schron drużyny ochrony Komendanta Obwodu oraz magazyn broni. „Wariat" pełnił funkcję Szefa Łączności Suwalsko-Augustowskiego Obwodu WiN przypuszczalnie od wiosny 1946 roku. Od połowy 1946 roku prawdopodobnie łączył to z funkcją Szefa Wywiadu. Ujawnił się 25 kwietnia 1947 roku w Suwałkach. Podczas ukrywania się „Wichra" w schronie żywność i inne niezbędne produkty dostarczała mu Jadwiga Wnukowska[1260].

Dzięki ankietom z 25 kwietnia 1947 roku znamy trzech żołnierzy antykomunistycznego podziemia niepodległościowego urodzonych w Poddubówku: Bolesława Tarasiewicza ps. Sokół (syn Antoniego, ur. 8 sierpnia 1919 roku), Antoniego Tarasiewicza ps. Czajka (syn Antoniego, ur. 14 września 1923 roku) i Jana Filipowicza ps. Ogniwo (syn Antoniego, ur. 30 lipca 1908 roku). Antoni Tarasiewicz przynależał do oddziału Józefa Milucia „Wróbla"[1261].

Niedługo po zakończeniu II wojny światowej do *Kierzka* powrócił Fabian Daniłowicz ps. Huragan, który został tam gajowym (1945). Miał odpowiednie dokumenty oraz nosił na ręce biało-czerwoną opaskę.

[1255] Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku; L. Wesołowska, *Leśne życie*...

[1256] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób*..., s. 83, 92–93, 98.

[1257] P. Pietrewicz, *Radości i smutki*..., s. 31, 34.

[1258] Na podstawie relacji: Agaty Kujałowicz i Klementyny Urbanowicz z 16 marca 2018 roku.

[1259] IPN Białystok, nr 019/117/1, k. 19; tamże, nr 019/125/1, k. 37; P. Pietrewicz, *Radości i smutki*..., s. 23; Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.

[1260] B. Rychlewski, *Wykaz partyzantów*...; Na podstawie relacji Klementyny Urbanowicz z 16 marca 2018 roku.

[1261] IPN Białystok, nr 019/125/1, k. 77; D. Kaszlej, Z. Kaszlej, *Ujawnienie żołnierzy*..., s. 150–153.

Jako członek AK natychmiast skontaktował się ze Stanisławem Wnukowskim ps. Wicher. W *Kierzku* pracował też szef wywiadu obwodu AK. Do ówczesnych zadań AK należało pokojowe opanowywanie tworzących się polskich urzędów. Partyzantom zależało, aby bez rozlewu krwi jak najwięcej żołnierzy niepodległościowego podziemia znalazło się w strukturach ówczesnej administracji. „Później to się zmieniło" – wraz z narastającym prześladowaniem ze strony NKWD czy UB reaktywowano zbrojne oddziały samoobrony. Władza stosowała coraz silniejsze środki represji, „narobiło się kapusi". AK zmieniło nazwę na AKO, a potem WiN. Członkowie otrzymywali biuletyny. Daniłowicz potwierdza przebywanie w bunkrze w *Kierzku* komendanta obwodu – „Tadeusza", czym był zaszczycony. Wiedziały o tym tylko cztery osoby, w tym Wnukowski i Daniłowicz. U tego ostatniego była „skrzynka kontaktowa". Fabian Daniłowicz miał w podziemiu stopień strzelca, ale latem 1946 roku trwała procedura nadania mu awansu na starszego strzelca. Nocą 5 września 1946 roku suwalscy ubowcy zatrzymali go jednak w czasie snu na sianie koło domu. Funkcjonariusze przeszukali zabudowania i szczęśliwie nikogo więcej nie znaleźli. Jak sam wspominał: „dostałem lanie na podwórku, rodzice wyszli, zaczęła moja mama płakać". Akcją dowodził Aleksander Omiljanowicz, który jako pierwszy pobił Fabiana. Ubowcy przyszli do *Kierzka* 3 km pieszo z Poddubówka, gdzie pozostawili swoje dwa samochody (przy drodze do Raczek). Ręce Daniłowicza związano kablem telefonicznym, a szyję okręcono paskiem. Był prowadzony „jak na smyczy". Zawieziono go do siedziby UB przy ul. Kościuszki w Suwałkach, gdzie został ponownie bestialsko pobity. Przetrzymywany był w zakładach karnych w Białymstoku, Rawiczu (m.in. przebywał w jednej celi z upowcem i nazistą niemieckim) oraz Potulicach (pracował w stolarni). Jak sam podkreślał Fabian Daniłowicz, w czasie śledztwa dochował wierności kolegom: „ja nikogo, nikogo nie wsypałem. Absolutnie". Dokumenty przechowywane w białostockim oddziale IPN-u wskazują, że 16 listopada 1946 roku WSR w Białymstoku skazał go na dziesięć lat więzienia „i pozbawienie praw na lat 5". Na wolność wyszedł w 1951 roku i początkowo zamieszkał u rodziny w Leszczewku. Później wraz z ojcem przebywał w Krzywem i pracował jako „pisarczyk". W 1957 roku, gdy odzyskał prawa obywatelskie, objął na 25 lat leśnictwo w Zaboryszkach. Później przeniósł się do Lipniaka[1262].

Julian Jerat pracował po wojnie w mleczarni w Poddubówku. Był też bardzo dobrym krawcem[1263].

W 1947 roku podano, że na polu Kazimierza Świerzbińskiego znajdowało się miejsce pochówku żołnierzy „rosyjskich" o powierzchni 250 m². Usytuowano je około 300 m od wsi. Było tam „30 pomn. ros." oraz drewniane ogrodzenie. Rok później stan nekropolii określono jako „dobry". W 1949 roku Poddubówek dysponował cmentarzem sowieckim o 19 mogiłach. Wieś znajdowała się w gminie Kuków[1264].

Młócenie u rodziny Filipowiczów w Poddubówku.
Ze zbiorów Klementyny Urbanowicz
z domu Słyszewskiej



Pierwsze powojenne sklepy otwarto w domach Przekopów i Nowosadków, gdzie sprzedawała Irena Wysocka. Później punkt handlowy był w domu M. Przekop. Następnie w sklepie GS-u pracowały: Bilbin

[1262] IPN Białystok, nr 019/125/1, k. 27; Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku; T. Kubaszewski, *Zmarnował nam życie*, „Kurier Poranny" z 20 sierpnia 2003 roku, [w:] http://www.poranny.pl/archiwum/art/5019038,zmarnowal-nam-zycie,id,t.html [dostęp: 10 marca 2018 roku].

[1263] Na podstawie relacji Klementyny Urbanowicz z 16 marca 2018 roku.

[1264] AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 26, b.n.k.; tamże, sygn. 149, k. 163; tamże, sygn. 151, k. 16.

i Lucyna Filipowicz. Obecnie sklep prowadzi Jolanta Urbanowicz[1265].

W połowie lat pięćdziesiątych krawcem był Bryzgwicz, który szył m.in. garniturki i bluzy do szkoły. Kowalstwem zajmowali się Czesław Słyszewski i Jan Kruk[1266].

Od lewej: Władysław Nowosadko, Mieczysław Wiśniewski, Antoni Przekop (późniejszy przewodniczący GRN Poddubówek) i Romuald Słyszewski (II RP).
Ze zbiorów Klementyny Urbanowicz
z domu Słyszewskiej



Od 1954 roku funkcjonowała GRN w Poddubówku. W 1954 roku liczyła 13 członków. Siedzibę umieszczono w murowanym domu Pietrewiczów. Działała tu też biblioteka. Po pewnym czasie na potrzeby GRN wybudowano nowy obiekt (na terenie ogrodu wiejskiego – kowalskiego). Z dniem 1 stycznia 1973 roku Poddubówek wcielono do gminy Suwałki. Wieś posiadała Bibliotekę Gminną i Wiejski Dom Kultury (od maja 1973 roku)[1267].

Miejscowość stopniowo zaczęła się zmieniać. Zaczęto kupować pierwsze traktory (Słyszewscy) i telewizory[1268].

Znani powojenni sołtysi Poddubówka to: Piotr Pietrewicz (m.in. 1945), Antoni Przekop („zaraz po wojnie"), Franciszek Stankiewicz, Eugeniusz Wasilewski, Michał Wiśniewski (dostał już służbowy telefon), Czesław Urbanowicz, Jarosław Wasilewski, Zbigniew Przekop i Tomasz Jankowski. Znanymi radnymi byli: Michał Wiśniewski, Klementyna Urbanowicz, Józef Kalejta (1990–1998), Leszek Feliks Myszkowski (1998–2002)[1269].

Od lewej: Witold Chałko, Stanisława Przekop, Agata Kujałowicz, Anna Dawidowicz i Gabriela Buczyńska.
Ze zbiorów Agaty Kujałowicz



Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku w regionie wyróżniało się kółko rolnicze z Poddubówka, które jako jedno z nielicznych posiadało kombajn zbożowy. Dużę rolę odgrywało też Koło Gospodyń Wiejskich, któremu przewodniczyły Jadwiga Wnukowska i Anna Dawidowicz z domu Ja-

[1265] Na podstawie relacji: Klementyny Urbanowicz z 16 marca 2018 oraz Agaty Kujałowicz i Anny Dawidowicz z maja 2018 roku.

[1266] P. Pietrewicz, *Radości i smutki...*, s. 40; Na podstawie relacji: Klementyny Urbanowicz z 16 marca 2018 oraz Agaty Kujałowicz i Anny Dawidowicz z maja 2018 roku.

[1267] *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 21), 7 października 1954 (nr 7, s. 7) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7); D. Saweliew, *Gmina Suwałki...*, s. 134.

[1268] Na podstawie relacji Agaty Kujałowicz z 16 marca 2018 roku.

[1269] AUG Suwałki, Spis radnych gminy Suwałki; P. Pietrewicz, *Radości i smutki...*, s. 33, 76; Na podstawie relacji: Klementyny Urbanowicz z 16 marca 2018 oraz Anny Dawidowicz i Agaty Kujałowicz z maja 2018 roku.

Szkoła Podstawowa w Poddubówku.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2017



sińska. Członkinie organizowały Dni Kobiet, Choinki, paczki dla dzieci czy wieńce dożynkowe. We wsi działał też Klub Rolnika (najpierw w domu Nowosadków, a potem w budynku GRN), gdzie pracowała Agata Kujałowicz[1270].

W 1983 roku Poddubówek uznano za miejscowość stanowiącą obszar zabudowany[1271].

Po pożarze szkoły w Dubowie w 1984 roku została ona przeniesiona do Poddubówka. Duże starania włożyło w to miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich. Zajęcia prowadzono w dotychczasowym budynku GOK-u. Uczyły się tam dzieci w wieku 6–10 lat. W 1991 roku dobudowano salę gimnastyczną oraz trzy klasopracownie. Podwyższono stopień organizacyjny szkoły (8 klas). Nauczano dzieci i młodzież w wieku 6–15 lat. Według Klementyny Urbanowicz kształcili m.in.: Danuta Nowosadko, Chlebusówna z Wychodnego, Kopkówna z Koniecboru[1272].

Krystian Adamejt, uczeń VI klasy Szkoły Podstawowej w Poddubówku, w 2001 roku został mistrzem województwa podlaskiego szkół podstawowych w lekkoatletyce. 25 października 2004 roku Szkołę Podstawową w Poddubówku odwiedził ordynariusz diecezji ełckiej. W 2018 roku kadrę pedagogiczną tworzyli: Agnieszka Ewa Walenda (dyrektor), Czesław Andronik, Aneta Birgiel, Monika Fałtynowicz, Jerzy Jurewicz, Iwona Kulikowska, Magdalena Moj-Kondratowicz, Paulina Ratomska, Marta Wasilewska i Teresa Wasilewska[1273].

[1270] A. Bielski, J. Kopciał, *W dobie stabilizacji...*, s. 95; Na podstawie relacji: Agaty Kujałowicz i Anny Dawidowicz z maja 2018 roku.

[1271] *Dziennik Urzędowy WRN w Suwałkach*, z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 4.

[1272] Na podstawie relacji: Klementyny Urbanowicz z 16 marca 2018 oraz Agaty Kujałowicz i Anny Dawidowicz z maja 2018 roku; http://poddubowek.edupage.org/about/? [dostęp: 30 marca 2018 roku].

[1273] *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2001, nr 2; http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr2_2001.htm [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku]; *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2004, nr 4, s. 22; http://poddubowek.edupage.org/? [dostęp: 30 marca 2018 roku].

Kilka lat temu Poddubówek zasłynął w całej Polsce ucieczką krowy z rzeźni. Wydarzenie to interesowało szeroką opinię publiczną[1274].

Urodzony w *Kierzku* w 1927 roku Fabian Daniłowicz, dawny żołnierz AK, AKO i WiN, awansował na stopień kapitana. Pełni też funkcję prezesa Zrzeszenia WiN Inspektorat Suwałki[1275].

Potasznia

Około dziesiątego tys. p.n.e., w końcu starszej epoki kamienia nazywanej schyłkowym paleolitem, obszar dzisiejszej Polski północno-wschodniej penetrowany był przez ludność tzw. kultur liściakowych. Kilku lub nawet jednoszałasowe siedliska zakładano na piaszczystych brzegach rzek i jezior. Ludzie ci utrzymywali się ze zbieractwa i łowiectwa. Z kości wytwarzali broń i narzędzia. Dobrym tego przykładem jest znaleziony w Potaszni sztylet ze schyłkowego paleolitu. Ludzie egzystowali tu także w średniowieczu[1276].

Zapinka podkowiasta brązowa z XIII wieku, znaleziona w 2017 roku w Potaszni przez członków stowarzyszenia PENETRATOR

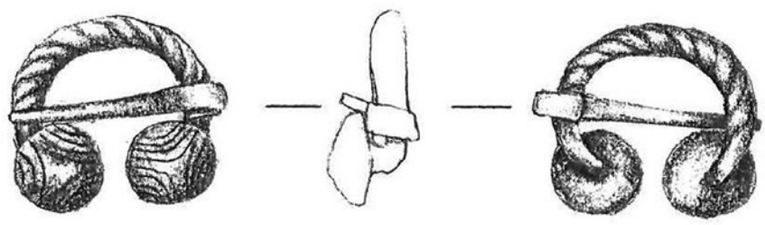

Metryki kościoła suwalskiego wymieniły tę miejscowość już w 1721 roku (*Potasna*). Zostały wspomniane wtedy: Marianna Nienartowa i Teresa Ostaszewska. W następnym roku wzmiankowano Annę Thomaszewską „de Potaszna"[1277].

Na przestrzeni lat zwano ją w różny sposób, jak np. *Potasnia* vel *Potażnia* (1790–1791). Etymologia nazwy wsi wiąże się z pozyskiwaniem w tym miejscu przez budników potażu, który w okresie Rzeczypospolitej Obojga Narodów stanowił cenny towar eksportowy. Potwierdzał to Józef Staszkiewicz, według którego na terenie Potaszni przed setkami lat wytapiano potaż. Na polu Staszkiewiczów znajduje się miejsce, gdzie wyorywano czarne pozostałości paleniska, jakby „sadze". Potaż roztapiano również w nieodległym *Czerwonym Bagnie*. Dawniej na terenie wsi rosły bardzo grube leszczyny, które wypalano i w ten sposób wytwarzano potaż (zanieczyszczona postać węglanu potasu). Tego typu zakłady i miejsca nazywano potaszniami lub potażarniami. Uzyskany potaż wykorzystywano do wyrabiania szkła, mydła, farb, odlewów gipsowych, wyrobów ceramicznych, bielenia tkanin. Stosowano go też w rolnictwie jako nawóz. Szczególnie w XVII i XVIII wieku Polska bardzo dużo eksportowała potażu za granicę[1278].

W 1744 roku nie wspomniano o Potaszni w wykazie miejscowości podlegających świątyni suwalskiej. Jednak już rok później przypisano ją do odrębnej kategorii wsi nowokulturnych. Decyzją przeora z 1756 roku mieszkańcy wsi mieli przekazywać na rzecz utrzymania organisty suwalskiego wiertel żyta, 3 zł oraz dwa szostaki na sól i słoninę. Opis oddziaływania kościoła suwalskiego z 1784 roku podaje, że Potasznia należała do „J[M] księży k[amedułów wigierskich]". Usytuowana była „w tym położeniu, co Brody i Krzywólka", czyli „między zachodem i południem, o ¼ mile". Formalnie w skład parafii suwalskiej wieś weszła w 1788 roku[1279].

Już w końcu XVIII stulecia Potasznia była dość dużą miejscowością. W 1775 roku znajdowało się w niej 18 dymów (108 zł podatku). Wieś podlegała gospodarczo pod kamedulski folwark kukowski. Potasznię zaznaczono na mapie Józefa Markiewicza z 1781 roku. Nadal miało tu być 18 dymów. Spis z 1789 roku podaje, że kamedulska Potasznia liczyła już 21 dymów

[1274] Na podstawie relacji Radosława Rendy.

[1275] Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku; http://www.suwalki24.pl/article/1,podwojne-obchody-17-wrzesnia-nie-sposob-sie-rozdwoic [dostęp: 10 marca 2018 roku].

[1276] K. Bieńkowska, H. Karwowska, *Pradzieje*..., s. 8; http://ojczyzna-suwalszczyzna.pl/zabytki-archeologiczne-z-roku-2017/ [dostęp: 4 maja 2018 roku].

[1277] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 60–61, 67.

[1278] AP Suwałki, zesp. 680, sygn. 4/868, k. 1–30; J. Śliwiński, *Grodzieńszczyzna i Podlasie*..., s. 160–161; Na podstawie relacji Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku; https://pl.wikipedia.org/wiki/Pota%C5%BC [dostęp: 8 marca 2018 roku].

[1279] AD Łomża, zesp. I, sygn. 518, k. 173–174; CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata*…, s. 16; *Synodus dioecesana Vilnensis*…, s. 107; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 2, VII: 1.

Czarna Hańcza w Potaszni.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2018



oraz 136 osób (w tym 16 służących). W wieku od 1 do 16 lat było 26 chłopców i 28 dziewczynek. 26 osób płci męskiej i 20 żeńskiej to młode osoby liczące 16–30 lat. Mniej, bo 13 mężczyzn i dziesięć kobiet, miało po 30–45 lat. W przedziale wiekowym 45–60 było tylko pięciu mężczyzn i kobieta. Trzech mężczyzn i cztery kobiety dożyły tu wieku 60+. We wsi liczebnie przeważały osoby płci męskiej – 73 (63 płci żeńskiej). Znamienne jest, że wszyscy służący mieli poniżej 30 lat. Potasznia ciągle przynależała do folwarku Kuków. W 1790 roku w Suwałkach ochrzczono stąd dziewięcioro, a rok później ośmioro lub dziewięcioro dzieci. Omawiana miejscowość po raz ostatni stanowiła własność wigierskich kamedułów w 1796 roku. Liczyła wtedy 20 gospodarzy, co plasowało ją w gronie średnich wsi przynależących jeszcze wówczas do folwarku Kuków. Odrabiano tu pańszczyznę[1280]. W tymże roku, po konfiskacie dóbr kamedulskich, stała się własnością rządu pruskiego.

Potasznia vel *Potaśnia*, *Potasnia* – takie formy nazwy wsi podano w 1798 roku. Zamieszkiwali tu wówczas m.in.: Wincenty i Marianna Judkoscy, Tadeusz Okuniewicz, Ewa Dąbrowska, Hieronim i Marianna Tylędowie, Jan Dąbroski, Katarzyna Luścianka, Jakub i Anna Kurpowiczowie, Antoni Barnatowicz, Jadwiga Danlekwiczowa, Józef i Katarzyna Łabęccy, Antoni Biernatowicz, Rozalia Sowolowna, Andrzej i Rozalia Łosiewscy, Tadeusz Okuniewicz, Marcella Tylędzianka, Maciej i Dorota Snopkoscy, Jerzy Woycicki, Katarzyna Bernatowiczowa, Zofia Zalewszczanka, Andrzej Tylęda, Ewa Dąbrowska[1281].

Mapa z 1826 roku określiła tę wieś mianem *Potasnia*. Rok później było w niej 21 domów, zamieszkałych przez 127 osób[1282].

Według Józefa Staszkiewicza rodzina Marii Konopnickiej posiadała majątek *Zdrojczyski* na terenie obecnych gruntów Potaszni (obok Żywej Wody)[1283].

[1280] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; AP Suwałki, zesp. 680, sygn. 4/868, k. 1–30; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57v; CAH Wilno, SA 4056, k. 109v; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 3v; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 98.

[1281] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852, k. 3–17.

[1282] *Mappa jeneralna województwa augustowskiego...*; *Słownik geograficzny...*, t. 8, 1887, s. 860.

[1283] Na podstawie relacji Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku.

Według Joanny Maciejewskiej-Pavkovič Potasznię skomasowano w latach siedemdziesiątych XIX wieku[1284].

Dziewiętnastowieczna Potasznia rozrastała się, w wyniku czego powstały kolonie wsi. W połowie lat osiemdziesiątych XIX wieku stanowiła część gminy Kuków i parafii Suwałki. Oddalona była o siedem wiorst od miasta Suwałki. Liczyła 33 domy i 289 włościan. Uprawiane grunty nie przynosiły znacznych dochodów. Znajdowało się w nich wiele kamieni. Cechą charakterystyczną terenu były liczne łąki i torfowiska[1285].

W 1902 roku Potasznia obejmowała 32 domy i 218 mieszkańców. Folwark *Zdrojczyszki* tworzył jeden budynek mieszkalny (dwór) z 16 osobami. Miejscowości przynależały do gminy Kuków[1286].

„Za cara" prawdopodobnie Żydzi posiadali w Potaszni swą kuźnię. Później starozakonni wyprowadzili się do Suwałk. W środku wsi, w okolicy obecnego siedliska rodziny Golubków, mogła znajdować się też karczma żydowska. Dziś jest tam „wioskowy ogród", zwany też „szkolnym". Okoliczni rolnicy często uiszczali w gospodzie swe rachunki zbożem.

Około 1913 roku doszczętnie spłonęły zabudowania gospodarcze Staszkiewiczów. Powodem było uderzenie pioruna w stodołę. Ogień szybko przeniósł się na przyległe budynki gospodarcze i dom. Wybuch I wojny światowej zaprzepaścił wypłatę odszkodowania[1287].

Napierające na Niemców wojska rosyjskie 20 września 1914 roku zbliżyły się do Suwałk. Dzień później miasto odbito. Jednak „pod wieczór" w okolicy Potaszni, Białej Wody i Osowej carskie kolumny zostały silnie ostrzelane przez artylerię. Rosjanie ponieśli duże straty. Możliwe, że to tegoż wydarzenia dotyczą wspomnienia Józefa Staszkiewicza (ur. w 1911 roku), który z dzieciństwa pamiętał front między Osową a Potasznią. Rosjanie znajdowali się w Potaszni, a Niemcy? (Polacy?) „byli za rzeką, zara w Osowej". W domu Staszkiewiczów przebywali żołnierze ze wschodu. Utkwiło to w pamięci małego Józefa, który po latach wspominał: „No to ja siedzę na murku [...] Ruskie mieli kociołki nastawili na tem, gotowali sobie, a ja siedział i puch ręką i sparzył rękę"[1288]. Niewykluczone jest także, iż owe wspomnienia dotyczą walk polsko-bolszewickich z 1920 roku.

Chyba w czasie I wojny światowej na Potasznię spadły duże pociski, wystrzelone najprawdopodobniej z armat niemieckich umieszczonych w Bakałarzewie. Powstały wówczas głębokie „wądoły" istniejące do czasów obecnych[1289].

Za udział w niepodległościowej kampanii Józefa Piłsudskiego Dominik Golubek otrzymał kilkunastohektarowe gospodarstwo w *Zdrojczyskach* (obecnie część Potaszni). Grunty te znajdowały się nad Czarną Hańczą (w kierunku Żywej Wody). Tutejsze ziemie rozparcelowano także i innym gospodarzom – żołnierzom ochotnikom. Przyznawano im po około 14 ha ziemi. Centralna, około 30-hektarowa, część majątku przypadła prof. Konopnickiemu zamieszkałemu w Warszawie[1290].

Po Wielkiej Wojnie Potasznia nadal znajdowała się w gminie Kuków. W 1921 roku wieś liczyła 33 domy i 194 Polaków-katolików (99 płci męskiej i 95 żeńskiej). Folwark *Zdrojczyszki* składał się z pięciu budynków mieszkalnych i 23 osób (10 płci męskiej i 13 żeńskiej). Jedna osoba wyznawała religię mojżeszową. Pozostali to katolicy. Wszystkich uznano za Polaków. Sześć lat później Potasznia miała 220 mieszkańców, gdy folwark *Zdrojczyszki* – 34. Następnie folwark w *Zdrojczyszkach* został rozparcelowany. Ziemię otrzymali trzej zasłużeni w POW bracia Golubkowie (Wincenty, Władysław i wspomniany Dominik) oraz Ołów i Korotko. Wydzielono też kolonie i działy torfowe kilku mieszkańcom Potaszni i Żywej Wody oraz tzw. szkolny ogród, gdzie szkoły jednak nie wybudowano[1291].

Około 1918 roku prezentowana miejscowość posiadała szkołę, usytuowaną w prywatnym domu Leszczyńskich. Nauczał w niej wtedy Antoni Olszewski. Wspomniany Józef Staszkiewicz służył w okresie międzywojennym w 41 Suwalskim Pułku Piechoty im. Józefa Piłsudskiego. Jednym z jego przełożonych był kpt. Dąbrowski[1292].

[1284] J. Maciejewska-Pavkovič, *Tradycje orki krzyżowej*..., s. 257.

[1285] *Słownik geograficzny*..., t. 8, 1887, s. 860; Na podstawie relacji Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku.

[1286] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 232, 234.

[1287] Na podstawie relacji Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku.

[1288] K. Skłodowski, *Wielka Wojna. Suwalszczyzna 1914–1915*..., s. 11; Na podstawie relacji Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku.

[1289] Tamże.

[1290] Na podstawie relacji: Jarosława Golubka z 29 stycznia 2016 i Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku.

[1291] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33v; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*..., t. 5, s. 85; Na podstawie relacji Stanisława Kruszniewskiego.

[1292] Na podstawie relacji Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku.

Międzywojenna Potasznia posiadała własne kółko rolnicze. Sołtysem do II wojny światowej był Franciszek Gwiazdowski, który w 1934 roku pełnił także funkcję radnego. Policja scharakteryzowała Gwiazdowskiego jako bezpartyjnego posiadacza czterdziestomorgowego gospodarstwa, lojalnego względem rządu obywatela. W pracy społecznej udziału nie brał. Wieś liczyła 35 domów i podlegała gminie Kuków. Mieszkańcy przynależeli do parafii św. Aleksandra w Suwałkach. Porządku strzegli tu policjanci z Wychodnego. Według Józefa Staszkiewicza najbogatszymi okolicznymi gospodarzami w okresie międzywojennym byli: Gwiazdowski, Bagiński i Wasilewski. Mieli oni powyżej 20 hektarów ziemi. Staszkiewiczowie i ich sąsiedzi należeli do grona najbiedniejszych mieszkańców wsi. W tym czasie wiele osób pozostawało bez pracy. Na wsiach było bardzo dużo rodzin wielodzietnych. Dobrze powodziło się osobom wykształconym, oficerom, nauczycielom itd. Duże znaczenie dla miejscowości miał drewniany most (1933)[1293].

W obronie Warszawy w 1939 roku walczył też Józef Staszkiewicz. Jego batalion miał jako ostatni wyruszyć z Suwałk. Jak sam wspomina: „nas przywitał Hitler [...], Suwałki zbombardował, ale nie dużo, tylko trzy samoloty przysłał. Ale my jeszcze byli w Suwałkach". Chyba 3 września wraz z suwalskim batalionem udał się pod Warszawę, gdzie oczekiwano natarcia niemieckiego (nie nadeszło). Pomaszerowali więc do stolicy, na Pragę, „i stalim w obronie Warszawy". Miasta broniono też przy pomocy butelek z benzyną. Organizowano wypady „na placówki niemieckie [...] złapać Niemca żywego". Najprawdopodobniej nie udało się tego jednak dokonać. Przedłużające się walki z okupantem doprowadziły też do występowania głodu, który coraz bardziej dawał się we znaki mundurowym. Niemcy zrzucali ulotki wzywające polskich żołnierzy do poddania się, na których pisali: „wasza władza wszystka wyjechała". Staszkiewicz pamiętał jednak, że „burmistrz" Warszawy pozostał (chodzi o prezydenta stolicy – Stefana Starzyńskiego). Miasto było silnie bombardowane, a oddział Staszkiewicza dysponował tylko jednym działem przeciwlotniczym. Nie widział żadnego strąconego samolotu wroga. Po 17 września polscy żołnierze dowiedzieli się o wtargnięciu Sowietów w granice Rzeczypospolitej. W końcu Warszawa się poddała i wkroczył doń Wehrmacht. Polskich wojskowych umieszczono wówczas w rejonie Góry Kalwarii. Najpierw przebywali pod gołym niebem, potem zakwaterowano ich w barakach. Po pewnym czasie obrońców Warszawy zaczęto wypuszczać do domów. Żołnierze otrzymali odpowiednie przepustki, wypisane po polsku i niemiecku. Powrót nie mógł się już odbywać przez Grodno, gdyż zostało ono zajęte przez drugiego okupanta – Związek Sowiecki. Znano opowieści o zabieraniu przez bolszewików polskim żołnierzom ich ubrań. Staszkiewicz z innymi kompanami udał się więc w kierunku Myszyńca, skąd dalej pociągiem dojechał do Raczek. Żołnierze polscy, walczący poza Warszawą, dostawali się często do niemieckich obozów. Wśród nich znalazł się też brat Józefa – Jan Staszkiewicz z Potaszni, który przebywał w niewoli aż pięć lat. Jan służył w innym oddziale aniżeli jego brat Józef. W obozie jenieckim zginął Stanisław Staszkiewicz[1294].

Dominik Golubek ze *Zdrojczysk*.
Ze zbiorów Jarosława Golubka

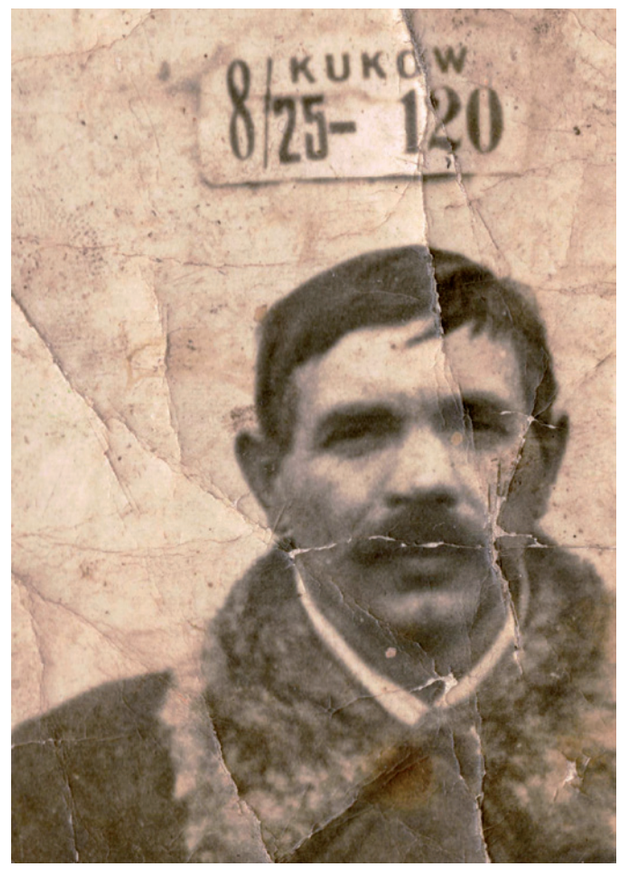

[1293] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 11, k. 13v; tamże, sygn. 117, k. 54v–55; Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego...*, s. 40; Na podstawie relacji Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku.

[1294] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 95; Na podstawie relacji Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku.

W czasie II wojny światowej sołtysem był tu ewangelicki właściciel majątku *Zdrojczyszki* (Rolf folksdojcz). Niemieccy żołnierze kwaterowali w domach potasznian. Mieszkańców zabierano na przymusowe roboty w głąb Rzeszy (Józefa Staszkiewicza wywieziono jakiś czas po powrocie z walk wrześniowych 1939 roku). W 1944 roku od wybuchu moździerza zginął Dominik Golubek ze *Zdrojczysk*, który był „wozakiem" i został przypadkowo zabity przez Rosjan. Waldemar Monkiewicz twierdził, że Dominik Golubek (lat 45), Antoni Rowiński i Wacław Rowiński zostali zabrani z Potaszni, po czym 2 czerwca 1944 roku zginęli w Serwach. Kazimierza Mereckiego (lat 54) w 1943 roku aresztowano w omawianej wsi, a następnie w grudniu 1944 roku zamordowano w *Stutthofie*. Eugenia Łabędzka z Potaszni straciła tu życie w 1944 roku. Na robotach przymusowych zginął zabrany stąd Stanisław Łazarewicz. W 1944 roku zamordowano tu również Aleksandrę Sokołowską z Potaszni[1295]. Najprawdopodobniej tuż po wojnie, „na minach" śmierć ponieśli Czesław i Dominik Ołowiowie.

Członkiem bądź współpracownikiem AK był Franciszek Jankowski z Potaszni, który w związku z tym 28 kwietnia 1944 roku został zamordowany przez Niemców w Białej Wodzie. W chwili śmierci miał około 40 lat[1296].

Działania II wojny światowej nie przyniosły bardzo dużych strat dla zabudowy prezentowanej wsi. Spalono nieliczne domy, jak np.: Lewoniów, Kamińskich i Howelów vel Kowelów. Zabudowania dwóch ostatnich rodzin zostały spalone najpewniej w 1944 roku[1297].

Powojenny *Wykaz cmentarzy i mogił...* wymienia jedną polną, sowiecką mogiłę w Potaszni. Znajdowało się tam najpewniej pojedyncze ciało sowieckiego żołnierza[1298].

Także na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku Potasznia przynależała do gminy Kuków. Zabudowania kryto słomą, w związku z czym występowały częste pożary[1299].

Antykomunistycznemu podziemiu pomocy udzielał Franciszek Gwiazdowski, który miał krewnego w jednym z oddziałów. W 1950 roku Gwiazdowski posiadał 14 ha częściowo obsianej ziemi oraz jedną krowę. Był on represjonowany w związku z akcją „L"[1300].

Najprawdopodobniej w domu Wasilewskich nauczano po wojnie religii. Na zajęcia przyjeżdżał ksiądz. Uczestniczyły w nich także dzieci z Brodu Małego[1301].

W okresie PRL-u do Potaszni przyjechały dwie córki prof. Konopnickiego, które odziedziczyły po swym ojcu centralną, około trzydziestohektarową, część majątku w dawnych *Zdrojczyskach*[1302].

Do jesieni 1954 roku miejscowość przynależała do gminy Kuków. Następnie włączono ją do GRN Bród Nowy. Od 1 stycznia 1973 roku wieś podlega gminie Suwałki[1303].

Energię elektryczną doprowadzono do wsi w 1961 roku. Pierwszy traktor mieli tu Stanisław Wasilewski i Antoni Staszkiewicz. Wasilewski posiadał też telewizor[1304].

W 1964 roku powstała OSP w Potaszni. Jej pierwotny drewniany budynek znajdował się obok mleczarni. Na wyposażeniu jednostki była ręczna pompa, którą transportowano wozami konnymi. Najstarszymi strażakami byli m.in.: Czesław Jankowski, Jerzy Moćkun (komendant) i Józef Staszkiewicz. Druhowie chodzili po domach, w celu przeprowadzania „kontroli strażackch". Później zakupiono samochód żuk i wybudowano murowaną remizę. Obecnie jednostka liczy 54 strażaków i przynależy do systemu KRSG. Jest najliczniejszą w gminie Suwałki. Posiada dwa samochody: lekkiego forda i średniego mana. W 2009 roku, na 45-lecie

[1295] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 63, 76, 78, 84, 90, 94; Na podstawie relacji: Stanisława Kruszniewskiego, Jarosława Golubka z 29 stycznia 2016 i Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku; http://radio5.com.pl/jozef-staszkiewicz--konczy-105-lat/ [dostęp: 19 marca 2016 roku].

[1296] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 66; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni...*, s. 26.

[1297] Na podstawie relacji Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku.

[1298] AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 149, k. 27.

[1299] M. Markiewicz, *Akcja „L"...*, s. 178–179; Na podstawie relacji: Józefa i Tadeusza Staszkiewiczów z 7 lipca 2016 roku.

[1300] M. Markiewicz, *Akcja „L"...*, s. 171, 178; K. Pasiuk, *Ostatni „leśni" Suwalszczyzny...*, s. 112.

[1301] Na podstawie relacji Justyny Walendzik z 2016 roku.

[1302] Na podstawie relacji Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku.

[1303] *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7).

[1304] Na podstawie relacji: Józefa i Tadeusza Staszkiewiczów z 7 lipca 2016 roku.

Przydrożny krzyż z 1910 roku, remiza, sklep i przystanek w Potaszni.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2018



Zebranie OSP Potasznia z 2016 roku.
Ze zbiorów OSP Potasznia



istnienia jednostki został nadany jej sztandar. W 1973 roku funkcjonowała we wsi filia biblioteczna[1305].

W 1983 roku Potasznię uznano za miejscowość stanowiącą obszar zabudowany. Lata osiemdziesiąte XX wieku to także czas brukowania tutejszej drogi. Później ją wyasfaltowano. Telefonizację wsi przeprowadzono około roku 1998, a w 2001 roku wybudowano wodociąg. W 2009 roku powstała tu pierwsza w gminie farma wiatrowa (10 turbin o mocy 2,3 MW każda). Były to wtedy chyba najwyższe wiatraki w Polsce (148 m)[1306].

[1305] Na podstawie relacji Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 oraz ankiety sołectwa Potaszni z 2018 roku; D. Saweliew, *Gmina Suwałki...*, s. 131, 148.

[1306] *Dziennik Urzędowy WRN w Suwałkach*, z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 4; *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2001, nr 3; Na podstawie relacji: Józefa i Tadeusza Staszkiewiczów z 7 lipca 2016 i ankiety sołectwa Potaszni z 2018 roku.

Siłownia zewnętrzna w Potaszni.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



W pierwszej połowie 2015 roku wykonano remont świetlicy. Społecznie pracowali przy tym miejscowi druhowie. Zbito stare tynki, położono nową instalację i pomalowano ściany. Urząd Gminy sfinansował zakup materiałów budowlanych. W świetlicy można skorzystać z pracowni komputerowej[1307].

19 marca 2016 roku w regionalnych mediach głośno było o 105 urodzinach Józefa Staszkiewicza (ur. w 1911 roku w Potaszni). Jak wspominał sam Staszkiewicz, w dzieciństwie stracił ojca i razem z matką i sześciorgiem rodzeństwa egzystował bardzo skromnie. Dodatkowo dwukrotnie spłonął im dom. Po tragicznych wydarzeniach II wojny światowej wrócił do rodzinnej Potaszni, gdzie ciężko pracował w gospodarstwie. Jak sam podkreślał, zawsze był bardzo religijnym człowiekiem. W 2016 roku Józef Staszkiewicz był najstarszym mieszkańcem gminy Suwałki. Posiadał stopień porucznika. Uważał, że bogaci ludzie żyją krócej aniżeli niezamożni[1308]. Zmarł zimą 2018 roku w wieku 107 lat!

Znani powojenni sołtysi Potaszni to: Czesław Jankowski, Stanisław Leszczyński, Franciszek Mocnarski, Jan Golubek, Sławomir Wojciechowski. Radni: Wiesław Golubek (1990–1994), Henryk Rusiecki (1994–1998), Ewa Grażyna Gwiazdowska (1998–2002), Andrzej Safinowski (2006–2014) i Lucyna Golubek (2014–2018)[1309].

Mieszkańcem Potaszni jest też Grzegorz Mackiewicz, przewodniczący Rady Powiatu Suwalskiego i dyrektor Oddziału Zakładu w Białymstoku Polskiej Spółki Gazownictwa, a w przeszłości także m.in. komendant suwalskiej straży miejskiej i prezes Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (2006–2009)[1310].

Obecna Potasznia liczy 223 mieszkańców (116 mężczyzn i 107 kobiet). Spośród nich 55 to nieletni[1311].

Przebród

Na terenie Przebrodu znajduje się cmentarzysko kultury zachodniobałtyjskiej. Od 1979 roku badała je Krystyna Lenarczyk z Muzeum Okręgowego w Suwałkach. Później wykopaliska organizował tu Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Łącznie przez cztery sezony badawcze przekopano 1813 m² i odkry-

[1307] http://radio5.com.pl/druhowie-wyremontowali-swietlice/ [dostęp: 13 lipca 2015 roku].

[1308] Na podstawie relacji Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku; http://radio5.com.pl/jozef-staszkiewicz-konczy-105-lat/ [dostęp: 19 marca 2016 roku].

[1309] AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki; Na podstawie ankiety sołectwa Potaszni z 2018 roku.

[1310] *Grzegorz Mackiewicz będzie kandydatem na prezydenta*, „Gazeta Współczesna" z września 2010 roku; https://www.ps-gaz.pl/dyrekcja-oddzialu-zakladu-gazowniczego-w-bialymstoku [dostęp: 29 marca 2018 roku].

[1311] Na podstawie ankiety sołectwa Potaszni z 2018 roku.

to 22 groby (14 popielnicowych, 7 jamowych i jeden szkieletowy). Odnaleziono także dwa kręgi kamienne. W jednym z nich, datowanym na połowę VI wieku, był grób popielnicowy i szkieletowy pochówek konia (z wędzidłem i parą ostróg). W płaskim cmentarzysku w Przebrodzie znaleziono również: żelazny nóż, grot oszczepu oraz ozdoby paciorkowe[1312].

Nazwa omawianej wsi wiąże się z przeprawą przez bród. Świadczy to o istnieniu tu przynajmniej na przełomie XVII i XVIII wieku szlaku komunikacyjnego.

Jak ustalił ks. Czesław Matusiewicz, niezachowane do dziś metryki rzymskokatolickiego kościoła filipowskiego wymieniały mieszkańców Przebrodu pod rokiem 1703. Suwalskie księgi chrztów wspomniały Przebród w 1771 roku[1313].

Pierwotny Przebród posiadał najprawdopodobniej smolarnie. Według Eugeniusza Rowińskiego jedna z nich znajdowała się przypuszczalnie za obecnymi zabudowaniami Stanisława Moczulskiego[1314].

Pod rokiem 1780 wspomniano wieś Przebród, przynależącą do ekonomicznego klucza turowskiego. Przedstawicielami jej ówczesnych rodzin byli: Wojciech Zakrzewski, Szymon Kondracki, Szymon Naruszewicz, Maciej Kondracki, Andrzej Krzyzewski, Adam Murawski i Jan Sobolewski. Każdy zebrał po jedynym ukosie siana „muroznego" (łącznie 7 wozów). Najpopularniejszym tutejszym zbożem było żyto, przed owsem i jęczmieniem. Ponadto uprawiano: grykę, groch oraz len i konopie[1315].

Przebród wymienia też mapa Józefa Markiewicza z 1781 roku. Miejscowość usytuowana była w pobliżu dóbr kamedulskich (z jednej strony) oraz puszczy, przez którą wówczas podróżowano do Bakałarzewa. Opis obszaru podległego pod kościół w Suwałkach z 1784 roku lokalizuje Przebród „na zachód zimowy, mila lekka"[1316].

Niewiele rodzin zamieszkiwało Przebród w 1786 roku. Tę przynależącą do ekonomicznego klucza turowskiego wieś tworzyły rodziny reprezentowane przez: wdowę Zakrzewską (15-letni syn Jerzy, 12-letnia córka Łucja, 10-letnia Magdalena i żonaty zięć), Jana Szuszkiewicza (żona, 14-letni syn Wawrzyniec), ławnika Szymona Numkiewicza (żona, syn Tomasz, 19-letni Marcin, 13-letni Szymon, Franciszek), Macieja Kondrackiego (żona, 4-letni syn Józef, 17-letnia córka Marianna), młodziana Antoniego Krzyzewskiego (brat Piotr, 8-letnia Marta, matka), Prusaka Pawła Klekotkę (żona, 25-letni syn Paweł, 19-letni Stanisław) i wdowę Sobolewską (15-letni syn Wojciech, 10-letni Józef, 16-letnia córka Marianna, 7-letnia Katarzyna). Zapłacili 167 zł i 16 gr tzw. komputu[1317].

W 1786 roku Przebród posiadał własną karczmę „z drzewa czesanego wybudowana, wjezdna, dach na okoł szorem 1 dranicami, wyżej słomą kryty, wrót podwójnych na biegunach 2". Były w niej m.in.: cztery drzwi „na zawiasach z klamkami", „posadzka ceglana, piec z gliny krzyżowy i kuchnia z kominem nad dach wyprowadzonym". W pobliżu funkcjonował „browar z okrąglaków wybudowany, dranicami kryty, stary". W tymże roku w „awulsie przebrodzkim", czyli folwarku bez gruntu lub włościan bezprawnie odłączonego od majątku ziemskiego, był: „budynek nowo zbudowany, dranicami kryty, mający izb 2, komór 2. Jedna podłoga z tarczyc dana, druga przeciwna bez podłogi. Drzwiów na zawiasach z klamkami 9, okien z ramami sztuk 10. Piec z kaflów zielonych 1, szarych 1 i krzyżowy 1. Kuchnia w sieniach z kominem nad dach wyprowadzonym. szpichlerz z drzewa czesanego na 2 pietra". Dach pokryty był niżej dranicami, wyżej słomą. „Drzwiów na zawiasach z[e] skoblami i probojami 2". „W dachu dymnik". „Gumno z okrąglaków w słupy zbudowane, słomą kryte"[1318].

Królewski Przebród przynależał do powstałej w 1788 roku parafii Suwałki. W 1790 roku w Suwałkach ochrzczono stąd jedno, a rok później aż ośmioro dzieci[1319].

Również w 1792 roku Przebród gospodarczo podlegał pod ekonomiczny klucz turowski. Wieś dyspo-

[1312] K. Lenarczyk, *Badania archeologiczne w województwie suwalskim w latach 1976–1981*, „Rocznik Suwalsko-Mazurski" 1991, t. 1, s. 71–72; J. Siemaszko, *Archeologiczne badania wykopaliskowe...*, s. 82.

[1313] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 95; Materiały ks. Cz. Matusiewicza; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 43.

[1314] Na podstawie materiałów Elżbiety Bernatowicz.

[1315] *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 52, 54–55.

[1316] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40.

[1317] *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 170–171.

[1318] AGAD Warszawa, ASK, sygn. 0.10, t. 1, k. 157v–159.

[1319] AP Suwałki, zesp. 680, sygn. 4/868, k. 1–30; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16.

nowała: ośmioma włókami, dwiema morgami i 220 prętami ziemi. Mieszkali tu wówczas: Jerzy Zakrzewski (żona, 15-letnia siostra Łucja, 16-letnia Magdalena), Jan Szuszkiewicz (żona i syn Wawrzyniec), Szymon Naruszewicz (żona, syn Szymon, kaleka córka Franciszka), Maciej Kondracki (żona, 7-letni syn Józef, 15-letnia córka Marianna), ławnik-młodzian Antoni Krzyzewski (15-letni brat Adam i 11-letnia siostra Marta), Prusak-ziemianin Paweł Klekotko (żonaty syn Paweł, 24-letni Stanisław, 5-letnia córka Katarzyna, 3-letnia Zofia), Wojciech Sobolewski (19-letni brat Józef, 13-letnia siostra Katarzyna, żonaty szwagier Szymon (Anna, Marianna)). Opłacali w związku z tym 195 zł i 19 gr tzw. komputu[1320].

W 1798 roku katolickimi mieszkańcami tej wsi byli m.in.: Andrzej i Marianna Kowalescy, Józef Kondracki, Franciszka Naruszewiczówna[1321].

Przebród wymieniają dziewiętnastowieczne mapy: pruska Textora-Sotzmana wydana w 1808 roku i województwa augustowskiego opublikowana w 1826 roku. W 1827 roku wieś liczyła 18 domów, zamieszkałych przez 111 osób[1322].

Uczestnikiem powstania styczniowego z lat 1863–1864 był Piotr Nej z Przebrodu. Władze carskie zesłały go za to na Syberię, gdzie pracował jako nauczyciel. Władał podobno aż ośmioma językami[1323].

Szymon Suchocki to mieszkaniec Przebrodu w 1864 roku. Innymi przedstawicielami rodzin z tej wsi byli: Franciszek Biłda, Maciej Biłda, Jan Biłda, Piotr Kosakowski, Józef Kosakowski, Maciej Kosakowski, Józef Orchowski, Bolesław Naruszewicz, Franciszek Borkowski, Marceli Niedźwiecki, Józef Moczulski, Jakub Sobolewski, W. Sobolewski, Jakub Biłda, Jan Przekopowski, Wincenty Wysocki, Jakub Gorlo, Piotr Różański, Jakub Morawski, Jan Rowiński, Franciszek Nej, Piotr Arasimowicz, Sz. Arasimowicz, Onufry Sobolewski, Piotr Wojczulewicz i Katarzyna Brodowska. Jakub Biłda w 1866 roku pełnił funkcję wójta kukowskiej gminy[1324].

W 1866 roku w Przebrodzie mieszkała wdowa po Romualdzie Arasymowiczu z Trzcianego, który do 1858 roku przebywał z żoną w Prusach. Później była ona małżonką „za drugim mężem Jakubem Biłdą, b[yłym] wójtem tutejszej gminy [Kuków]”[1325].

Przebród połowy lat osiemdziesiątych XIX wieku stanowił część gminy Kuków i parafii Suwałki. Było tu 26 domów i 247 przebrodzian. Suwałki znajdowały się stąd o siedem wiorst. W 1902 roku spisano w Przebrodzie 31 domów i 227 mieszkańców[1326].

Na przełomie XIX i XX stulecia wielu mieszkańców Przebrodu wyjeżdżało przez Prusy do Ameryki. Niezbędnym było posiadanie 100 marek. O takich emigrantach mawiano, że „jadą do mainów”, czyli pracować w kopalni[1327].

Wybuch I wojny światowej sprawił, że między 7 a 10 sierpnia 1914 roku w okolicy Przebrodu prowadzono intensywne prace ziemne nad budową linii umocnień. Mieszkańcy pracowali razem z wojskowymi. Późniejsze miesiące przyniosły tu utrzymywanie się frontu. Według wspomnień Eugeniusza Rowińskiego zmarłą wtedy siostrę Zygmunta Sobolewskiego pochowano na terenie gospodarstwa, gdyż nie było możliwości opuszczenia wsi. W latach osiemdziesiątych XX wieku ciało ekshumowano i przeniesiono na cmentarz przy ul. Bakałarzewskiej w Suwałkach. Po I wojnie światowej pozostała tu mogiła z ciałem niemieckiego żołnierza. Jej położenie jest nieznane[1328].

Najprawdopodobniej pod koniec I wojny światowej również Przebród padł ofiarą śmiercionośnej *hiszpanki*. Ofiar było bardzo dużo i zmarłych grzebano na działce Stefana Neja, za miejscowością, obok drogi prowadzącej do Suwałk. Postawiono tam krzyż. Drugi krzyż ustawiono na przeciwległym krańcu wsi[1329].

Piotr Nej z Przebrodu został 23 lutego 1920 roku wybrany wójtem gminy Kuków. Radnym z tej wsi był Zygmunt Sobolewski[1330].

[1320] *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 348–350.

[1321] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852.

[1322] *Mappa jeneralna województwa augustowskiego...*; *Słownik geograficzny...*, t. 9, 1888, s. 125; H.Ch. Textor, D.F. Sotzman, *Topographisch Militarische Karte...*

[1323] Na podstawie materiałów Elżbiety Bernatowicz.

[1324] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 89, k. 8–10v, 80v; Na podstawie materiałów Elżbiety Bernatowicz.

[1325] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 89, k. 8–10v.

[1326] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 233; *Słownik geograficzny...*, t. 9, 1888, s. 125.

[1327] Na podstawie materiałów Elżbiety Bernatowicz.

[1328] J. Mackiewicz, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny...*, s. 223; A. Nizowski, *Mobilizacja i pierwsze działania...*, s. 29; Na podstawie materiałów Elżbiety Bernatowicz.

[1329] Tamże.

[1330] T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim...*, s. 15, 28.

Plan zabudowy Przebrodu w latach 1925–1946.
Udostępniony przez Elżbietę Bernatowicz

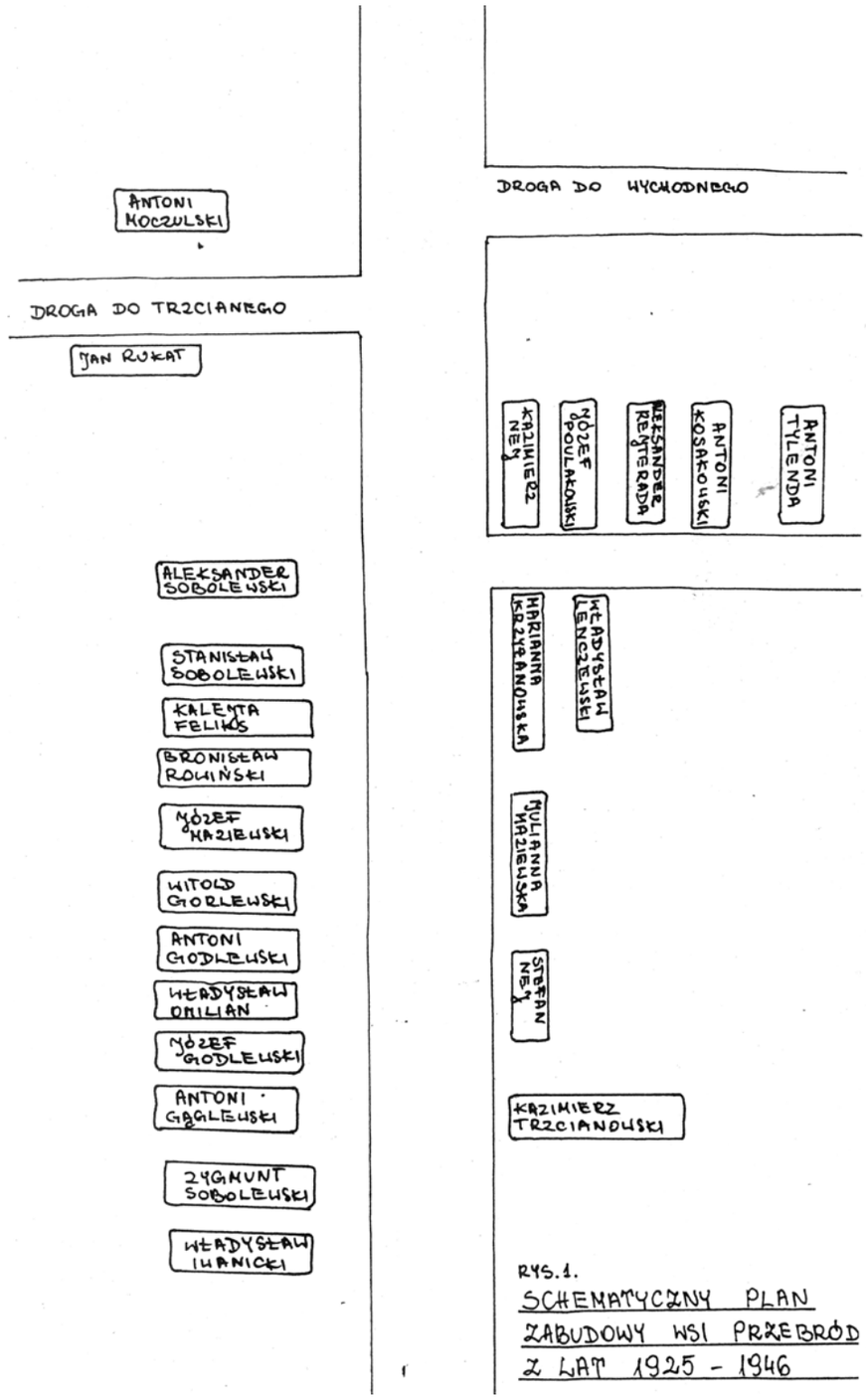

W 1921 roku Przebród liczył 19 domów i 108 Polaków-katolików (42 płci męskiej i 66 żeńskiej). Sześć lat później spisano stąd 132 osoby[1331].

Także międzywojenny Przebród posiadał własną, siedmioklasową szkołę. Wedle wspomnień mieszkańców każda rodzina ze swych leśnych działów przygotowała drewno, z którego powstał dom dla Stefana Neja. Jedno pomieszczenie w tym budynku wykorzystywano na prowadzenie zajęć lekcyjnych. Ze względu na niewielką liczbę uczniów, klasy łączono. Nauczaniem miały się zajmować dwa małżeństwa: Szemetów i Balickich. Zamieszkiwali oni w wynajętych od gospodarzy izbach (Józefa Poulakowskiego i Kosakowskiego). Mieszkańcy wsi Kropiwne Nowe twierdzą, że szkoła w Przebrodzie powstała na początku 1930 roku, po przeniesieniu jej z Żylin. Według danych urzędowych z 1938 roku szkoła posiadała dwie sale. Nauczały w niej: Maria Kowalczykowa (1931) i Jadwiga Dreckowa (1932). Według

[1331] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85.

wspomnień Wacława Ostrowskiego po otwarciu szkoły w Przebrodzie, około 1924–1926 roku, uczęszczali do niej także 19-latkowie „i się uczyli abecadła". Placówka mieściła się w okazałym budynku, w którym znajdowała się „sala duża taka była i był[y] tam kuchnia i pokój dla kowala i pokoik dla nauczycieli". „Sala była wielka, że dzieciów mogło się tam zmieścić może z 80". Przed wojną w szkole był porządek. Chłopcy i dziewczynki posiadali swe odrębne stowarzyszenia. Wszyscy uczęszczali na uroczystości kościelne[1332].

W drugiej ćwierci XX wieku Przebród posiadał domy: Antoniego Moczulskiego, Jana Rukata, Aleksandra Sobolewskiego, Stanisława Sobolewskiego, Feliksa Kalejty, Bronisława Rowińskiego, Józefa Maziewskiego, Witolda Gorlewskiego, Antoniego Godlewskiego, Władysława Omiliana, Józefa Godlewskiego, Antoniego Gąglewskiego, Zygmunta Sobolewskiego, Władysława Iwanickiego, Antoniego Tylendy, Antoniego Kosakowskiego, Aleksandra Rejterady, Józefa Poulakowskiego, Kazimierza Neja, Władysława Lenczewskiego, Marianny Krzyżanowskiej, Julianny Maziewskiej, Stefana Neja i Kazimierza Trzcianowskiego. Większa część gospodarzy sympatyzowała ze Stronnictwem Ludowym. We wsi działało prężne koło tegoż ruchu. Przebrodzian okoliczna ludność nazywała *Kasiary*. Analogicznie określano mieszkańców części podbakałarzewskiej Malinówki. W 1933 roku Stefan Nej zajmował się w Przebrodzie kowalstwem (pozytywnie oceniony przez policjantów z Wychodnego). Międzywojenna wieś dysponowała również własnym sklepem, prowadzonym przez rodzinę Sobolewskich[1333].

Podczas okupacji niemieckiej z Przebrodu zabrano rolnika Antoniego Baranowskiego (35 lat), który zginął później w nieustalonych okolicznościach w Suwałkach. W 1943 roku żandarmi niemieccy rozstrzelali też w Przebrodzie czteroosobową rodzinę Kryniców – Anielę, Annę, Jana i Pawła. Tegoż 1943 roku folksdojcze z Przebrodu (Nory, Herman, Rutkan) przy użyciu piły pościnali drewniane krzyże. Wywrócili też masywny, kamienny krzyż usytuowany przy zabudowaniach Szyłaka, przy drodze do *Podżylin*. Dopiero po wojnie krzyże przywrócono. Pozytywną rolę odegrał w tym Antoni Różański[1334].

Dzięki relacjom Eugeniusza Rowińskiego i Jana Gryżanowskiego wiemy, że w październiku 1944 roku wszystkich mieszkańców Przebrodu wysiedlono do Suwałk. Działo się to wskutek utrzymywania się tu frontu. Przebrodzianie do swych domów powrócili dopiero 17 stycznia 1945 roku. Siedliska były zdewastowane i ograbione z żywności[1335].

Sobolewski z Przebrodu został zabrany przez Sowietów do łagru. To dzięki jego relacji wiemy o zamordowaniu pod Smoleńskiem prof. Lityńskiego w 1945 roku[1336].

Bieda i zniszczenia wojenne stały się przyczyną wyjeżdżania mieszkańców „na szaber" do dawnych Prus. Z okolic Borawskich, Dąbrowskich, Olecka, a nawet Wydmin przywożono maszyny do szycia, kieraty Kruppa, bryczki, a także pianina. Brak ziarna na zasiew zmuszał do koszenia poniemieckiego zboża. Po kilku latach mazurskie przedmioty były odbierane mieszkańcom.

Ówczesny Przebród przynależał do parafii św. Aleksandra w Suwałkach. Mieszkańcy z dużym zapałem i ofiarnością pracowali po wojnie nad odbudową swej świątyni. W 1949 roku do Spółdzielni Produkcyjnej w Wychodnem należeli: Kazimierz Nej i Józef Poulakowski. We wsi nadal funkcjonował sklep rodziny Sobolewskich (do 1960 roku). Odbywał się tu również handel obwoźny. Furmanką przyjeżdżał handlarz, u którego można było kupić bądź wymienić stare ubranie np. na naczynia. Używano przy tym wagi z hakiem, tzw. beźmianu. W latach sześćdziesiątych zaopatrywano się w geesowskich sklepach w Wychodnem i Żylinach lub w Suwałkach.

Szkoła przebrodzka działała także po II wojnie światowej. Wojna przyniosła jednak dużą demoralizację ludności. Nauczyciele narzekali na uczniów, gdyż część z nich chuliganiła oraz paliła papierosy i piła alkohol. Do 1953 roku nauczali w niej: Danuta i Helena

[1332] Ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 70; Na podstawie: relacji Wacława Ostrowskiego z Żylin i mieszkańców wsi Kropiwne Nowe z 21 stycznia 2016 roku oraz materiałów Elżbiety Bernatowicz.

[1333] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 11, k. 12; tamże, sygn. 50, k. 2v; T. Naruszewicz, *Miejscowości...*, s. 256; Na podstawie materiałów Elżbiety Bernatowicz.

[1334] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 54; Na podstawie materiałów Elżbiety Bernatowicz; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni...*, s. 62.

[1335] Na podstawie materiałów Elżbiety Bernatowicz.

[1336] J. Kopciał, *Byłem przy aresztowaniu...*

Mikołajczykowie z Augustowa, Leokadia Lewandowicz z okolic Suwałk, Maria Retko z Białegostoku, Danuta Powajło z Suchowoli, Stanisław Krystosiak z okolic Warszawy i Janina Krystosiak z Jamin koło Sztabina. W 1962 roku rozpoczęto tu budowę nowej szkoły, tzw. tysiąclatki. Jej otwarcie nastąpiło w styczniu 1964 roku[1337].

Do 1954 roku wieś przynależała do gminy Kuków. Następnie włączono ją do nowo powstałej GRN w Wychodnem. 28 lutego 1955 i w 1956 roku radnymi z Przebrodu byli: Leokadia Makarewicz i Eugeniusz Rowiński. W 1968 roku zniesiono gromadę Wychodne i Przebród stał się częścią gromady Kuków-Folwark. Od 1 stycznia 1973 roku wieś podlega gminie Suwałki[1338].

W grudniu 1965 roku przeprowadzono spis pogłowia zwierząt. Za sprawne jego przeprowadzenie w omawianej wsi odpowiadali: sołtys Kazimierz Trzcianowski i nauczycielka Teresa Sobolewska[1339].

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku w regionie wyróżniało się, powstałe w 1960 roku, kółko rolnicze z Przebrodu. Jako jedno z nielicznych dysponowało kombajnem zbożowym. Do 1974 roku kuźnię w Przebrodzie prowadził Czesław Nej. Po jego śmierci przestała ona funkcjonować[1340].

Po 1975 roku rozpoczęto tu prace nad budową PGR-u. Utworzono też sklep. Lata osiemdziesiąte to czas licznych emigracji zarobkowych do Niemiec Zachodnich. W 1983 roku Przebród uznano za miejscowość stanowiącą obszar zabudowany[1341].

Po upadku PRL-u swą działalność zakończyły też tutejsze: PGR i kółko rolnicze, w którego miejscu powstał tartak drzewny. Grunty PGR-u są użytkowane przez osobę prywatną. Do Przebrodu powróciła część dawnych emigrantów ekonomicznych. Zaczęli się też tu osiedlać mieszkańcy Suwałk. We wsi powstało sporo domów jednorodzinnych. Mieszkańcy dojeżdżają głównie do pracy w Suwałkach.

W 1991 roku Przebród włączono do nowo otwartej kaplicy, przy tworzonej nowej parafii św. Anieli Sielawy w Suwałkach (ul. 23 Października). Wiernym trudno było związać się emocjonalnie z tą placówką[1342].

5 kwietnia 2006 roku w Zespole Szkół w Przebrodzie otwarto pierwsze na obszarze gminy Suwałki Gminne Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Szkołą kieruje Zdzisława Milewska. Po likwidacji gimnazjów w 2017 roku funkcjonuje tu Szkoła Podstawowa im. 2 Pułku Ułanów Grochowskich. W 2018 roku radę pedagogiczną tworzyli: Zdzisława Milewska (dyrektor), Teresa Sidorowicz, Beata Birkos, Elwira Dolistowska, Izabela Biel, Henryka Klimach, Agnieszka Kalinowska, Justyna Kalinowska, Danuta Juszkiewicz, Elżbieta Makarewicz, Zofia Jankowska**,** Anna Wizgo, Izabela Gałażewska, Szymon Waszkiewicz, Anna Ciszewska, Janusz Masłowski, Paweł Mackiewicz, Magdalena Pacewicz, Izabela Gejdel, Anna Myszko i Ewelina Siłkowska[1343].

W latach 2012–2014 gruntownie przebudowano drogę wojewódzką Suwałki-Bakałarzewo. We wsi powstały nowe chodniki, przejścia dla pieszych, zjazdy i lampy oświetleniowe. Wzniesiono też tu okazałą salę gimnastyczną.

Znani powojenni sołtysi Przebrodu to: Kazimierz Trzcianowski (m.in. 1965), Zenon Sobolewski, Marian Wiszniewski, Bogusław Moczulski, Krzysztof Dzikiel. Marian Wiszniewski był także radnym w latach 2006–2014[1344].

Na terenie współczesnego Przebrodu trzy rodziny prowadzą duże gospodarstwa rolne (powyżej 30 ha). Pozostali mieszkańcy pracują zawodowo w kraju i za granicą oraz utrzymują się z niewielkich gospodarstw przydomowych[1345].

Słupie

Według legendy przedstawionej przez Antoniego Chrulskiego (ur. w 1922 roku w Słupiu w gminie Bakałarzewo) etymologia wsi Słupie (nad Wigrami) wią-

[1337] Na podstawie: materiałów Elżbiety Bernatowicz i relacji Wacława Ostrowskiego z Żylin.

[1338] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 1, k. 60 i inne; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 2), 30 września 1968 (nr 8, s. 2) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7).

[1339] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 23, k. 23.

[1340] A. Bielski, J. Kopciał, *W dobie stabilizacji…*, s. 95; Na podstawie materiałów Elżbiety Bernatowicz.

[1341] *Dziennik Urzędowy WRN w Suwałkach*, z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 4; Na podstawie materiałów Elżbiety Bernatowicz.

[1342] Tamże.

[1343] *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2006, nr 2; http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr2_2006.htm [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku]; http://bip.ug.suwalki.wrotapodlasia.pl/625d2fb2ccc/ [dostęp: 12 marca 2018 roku]; https://www.zsprzebrod.pl/index.php/rada-pedagogiczna [dostęp: 30 marca 2018 roku].

[1344] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 23, k. 23; AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki.

[1345] Na podstawie materiałów Elżbiety Bernatowicz.

Zatoka Słupiańska jeziora Wigry.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



zała się z okazałym słupem. W Słupiu przeniesionym później pod Bakałarzewo przetrwało używane dawniej powiedzenie: „pogonimy bydło na słupy". Irena Batura opublikowała opowieść sugerującą, że nazwa tej miejscowości pochodzi od pochylonego słupa, który stał dawno temu we wsi Słupie nad Wigrami. Miejscowa dziatwa często się tam bawiła, wykorzystując go jako zjeżdżalnię[1346].

Metryki kościoła suwalskiego wymieniły Słupie w 1734 roku[1347].

Pierwotne Słupie znajdowało się przy zachodnich krańcach jeziora Wigry, z którym nierozerwalnie wiążą się dzieje tej miejscowości. Wieś lokowali zakonnicy wigierscy. Była to jedna z trzech kamedulskich wsi rybackich (obok Białego i Wasilczyk). Inwentarz z 1745 roku podaje rybacką osadę Słupie. Zgodnie z omawianymi już ustaleniami z 1788 roku badaną wieś religijnie przyporządkowano nowo powstałej parafii magdalenowskiej[1348].

Pod względem liczby domów była to średniej wielkości miejscowość. W 1775 roku znajdowało się tu dziewięć dymów (54 zł podatku). Wieś podlegała pod kamedulski *Nowy Folwark* (Czerwony Folwark). Słupie zaznaczył na swej mapie z 1781 roku Józef Markiewicz. Nadal miało tu być dziewięć dymów. Również w 1789 roku wieś podlegała pod kamedulski *Folwark Stary*. Jednak do dziesięciu wzrosła liczba dymów (gruntowych), zamieszkałych przez 78 osób (w tym 14 służących). Wyjątkowe było w tej wsi, że znajdowały się tu osoby służące liczące również 60 lat i więcej. Podobnie jak w innych miejscowościach dominowały tu dzieci. W wieku od 1 do 16 lat było po 18 chłopców i dziewczynek. 14 osób płci męskiej i sześć żeńskiej to młode osoby liczące 16–30 lat. Mniej, bo trzech mężczyzn i cztery kobiety, miało po 30–45 lat. Liczniejszy był przedział wiekowy 45–60 (6 mężczyzn i 4 kobiety). Tylko dwóch mężczyzn i trzy kobiety dożyły tu wieku 60 lub więcej lat. Liczebnie przeważały w Słupiu osoby płci męskiej – 43 (35 płci żeńskiej)[1349].

Analogiczną przynależność gospodarczą stwierdzono tu w 1796 roku, gdy Słupie zaliczano do rybackich wsi czynszowych, „które tylko po dni kilka

[1346] I. Batura, *W poszukiwaniu źródeł...*, s. 56–57; Na podstawie relacji Antoniego Chrulskiego z 17 września 2013 roku.
[1347] M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 32, 91.
[1348] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie…*, cz. 2, VII: 1; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 51; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie…*, s. 103; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, s. 237.
[1349] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57; CAH Wilno, SA 4056, k. 108; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 98.

latem robią". Znajdowało się w niej dziewięć gospodarstw[1350].

Przy obecnej leśniczówce, w miejscu dawnego Słupia, znajdowane są stare monety, w tym pochodzące z 1810 (5-groszówka) i 1817 roku[1351].

Białe oraz pobliskie Wasilczyki i Słupie zawiera mapa wydana w 1826 roku. Miejscowości usytuowano w pobliżu jeziora Wigry. Słupie dysponowały wtedy własną karczmą. Rok później miejscowość składała się z 11 domów i 63 osób. Istnienie słupiańskiej karczmy w tym okresie potwierdza też dokument z suwalskiego archiwum[1352].

Około 1889 roku Słupie dysponowały 20 domami i 156 mieszkańcami. Ta usytuowana o 12 wiorst od Suwałk miejscowość przynależała do gminy *Hutta* i parafii Wigry. Dane z 1902 roku podają z wsi *Słupy* (gmina Huta) 20 domów i 242 osoby[1353].

Przełomowym wydarzeniem w dziejach tej wsi była decyzja o „przeniesieniu" jej na przełomie XIX i XX wieku znad Wigier w okolice Bakałarzewa. Ze względów ekonomicznych mieli o to prosić sami mieszkańcy. Antoni Chrulski podał, że Słupie zostało „przeniesione" w roku 1900. Ludność wystąpiła o to do samego cara, argumentując potrzebą posiadania lepszej ziemi. Według Stanisława Cieślukowskiego Słupie znad Wigier przeniesiono przed 1905 rokiem. Opuszczony teren po tej wsi zalesiono. Dane z 1902 roku potwierdzają tu istnienie sporej wsi, co świadczy, że została ona „przeniesiona" później, prawdopodobnie między 1902 a 1905 rokiem. Wśród pierwotnie „przeniesionych" były rodziny: Chrulskich, Rzepiejewskich, Trockich, Burzyckich, Surażyńskich, Racisów, Jarząbskich. Rozebrane na części domy przewożono furami. Trwało to kilka lat[1354]. Odtąd nad Wigrami pozostało tylko miejsce zwane Słupiem.

Świadectwem prowadzonych tu walk w czasie I wojny światowej są trzy mogiły z drewnianymi krzyżami, gdzie pochowano żołnierzy niemieckich. Znajdują się one w uroczysku Wilczy Rynek, „u zbiegu Wasilczykowskiego Gościńca z drogami Bielańską i Przewłokową"[1355].

Do „miejscowości wczasowiczów Słupie" w latach sześćdziesiątych lubili przybywać turyści. 10 czerwca 1964 roku statkiem przypłynęli tu także uczniowie, kierownik i Komitet Rodzicielski szkoły w Krzywem. „Po siedmiogodzinnym pobycie na „Słupiu": wypoczynku, zwiedzaniu, zabawie i pluskaniu się w wodzie, z żalem dziatwa żegnała las, brzegi jeziora wczasowego „Słupie", kolorowe domki, wczasowiczów i przystań"[1356].

Od 1990 roku Słupie znajdują się przy głównym szlaku turystycznym WPN[1357].

W 2002 roku podano, że w budynku na Polanie Słupiańskiej mieściła się kancelaria leśnictwa Słupie i leśnictwa Gawarzec[1358].

Ważną atrakcją Słupia są szlaki narciarskie. Interesująco opisał je Jarosław Borejszo: „Trasy narciarskie na Słupiu swój bieg rozpoczynają w miejscu postoju pojazdów przy rondzie. Są oznakowane w podobny sposób jak te w okolicach Krzywego. W węzłowych punktach stoją tablice informacyjne z numerem miejsca, co pozwala na łatwą orientację w terenie. Trasy oznakowane są drogowskazami i znakami malowanymi na drzewach, wszystkie z sylwetką narciarza. Układ tras w postaci łączących się ze sobą wielu pętli daje możliwość zaplanowania wielu wycieczek dostosowanych do umiejętności narciarza i czasu, jakim dysponuje. Centralnym, „rozrządowym" miejscem tras jest punkt oznakowany numerem 12. Znajduje się tam miejsce odpoczynku ze stołem i ławami oraz duża, szczegółowa tablica informacyjna. Na potrzeby opisu tras narciarskich nazwijmy sobie to miejsce *Pięciodrogiem*. Nazwa jest adekwatna, bo jest to dość skomplikowane skrzyżowanie, na którym zbiega się właśnie pięć leśnych dróg. Startując i wracając do *Pięciodrogu*, możemy przejechać przynajmniej kilka tras w kształcie pętli. Mogą być one

[1350] MzO Suwałki, AF, F 050, k. 1.

[1351] Na podstawie relacji mieszkańców regionu.

[1352] AP Suwałki, zesp. 628, sygn. 166, dział pierwszy; MzO Suwałki, AF, F 051; *Mappa jeneralna województwa augustowskiego...*; *Słownik geograficzny...*, t. 10, 1889, s. 858.

[1353] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 222; *Słownik geograficzny...*, t. 10, 1889, s. 858.

[1354] I. Batura, *W poszukiwaniu źródeł...*, s. 56–57; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 51; *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 222; T. Naruszewicz, *Miejscowości...*, s. 413; Na podstawie relacji Antoniego Chrulskiego z 17 września 2013 roku.

[1355] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (2)...*

[1356] *Kronika Szkoły w Krzywym*, b.n.k.

[1357] J. Borejszo, *Na zielonym szlaku...*

[1358] Z. Bielawski, *Obręb ochronny Wigry (1)*, „Wigry" 2002, nr 2, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr2_2002.htm [dostęp: 22 kwietnia 2018 roku].

krótsze lub dłuższe, łatwiejsze lub trudniejsze. Dzięki temu każda wizyta na słupiańskich trasach będzie trochę inna. Zapraszamy na nie już teraz, po pierwszych obfitych opadach śniegu"[1359].

W 2009 roku w prawdopodobnym miejscu dawnego cmentarza w Słupiu ustawiono krzyż. Informacje o istnieniu tejże nekropolii pochodziły z przekazów ustnych[1360].

Od 2014 roku przewodniczącym Rady Gminy Suwałki jest Marek Jeromin ze Słupia (radny od 2002 roku i wiceprzewodniczący RG w latach 2010–2014), pracownik WPN-u, który w 2017 roku został również wiceprzewodniczącym Konwentu Odznaki Honorowej Gminy Suwałki[1361].

Sobolewo

Powojenna legenda o powstaniu Sobolewa podaje, że „Było to bardzo dawno, bo nawet najstarsi ludzie we wsi tego nie pamiętają, miejsca, gdzie obecnie mieszkają ludzie pokryte były gęstym, ciemnym lasem. Las był bogaty w ładną zwierzynę i ptaki, najwięcej podobno było soboli. Przyjeżdżali tu myśliwi z różnych stron na polowanie. Najbardziej nęciły każdego z nich sobole, ze względu na swoje ładne i wartościowe futerko. Aż raz przyjechał na polowanie bogaty myśliwy Sobol (nazwisko) ze swoją służbą. Bawił dłuższy czas, dokładnie obejrzał okolicę, poznał każdy zakątek i ogromnie te strony pokochał. Podobno wyraził się: „Tu nie urodziłem się i nie wychowałem się, ale tu umrę". I postanowił założyć osadę przy rzece. Zgromadził koło siebie garstkę ludzi i wspólnymi siłami wykarczowano las. Każdy z nich postawił sobie chatę, budynki gospodarcze i zamieszkał. Ci pierwsi ludzi[e] zajmowali się rolnictwem, w wolnych chwilach chodzili na polowanie lub łowili ryby w pobliskich jeziorach. Osadę swoją nazwali Sobolewo. Nazwę tę dzisiaj mieszkańcy wsi różnie tłumaczą. Jedni powiadają, że pochodzi ona od soboli, inni znów mówią, że od myśliwego, który tę wieś założył". Na korzyść tej ostatniej tezy może przemawiać fakt, że źródła z około 1746–1747 roku potwierdzają istnienie w tej wsi Bartłomieja Sobolewskiego[1362].

Tyle legenda, teraz zapoznajmy się z historią. Na terenie Sobolewa odnaleziono ślady obozowiska przedstawicieli kultury kundajskiej. Pochodzą one z drugiej połowy ósmego tys. p.n.e. Ówcześni mieszkańcy tej ziemi przybyli tu z północnego wschodu. Znajdowano tu również m.in. monety rzymskie z czasów panowania Marka Aureliusza (161–180 n.e.)[1363].

Nowożytna wieś Sobolewo powstała w pierwszej połowie XVIII wieku. Andrzej Matusiewicz podał, że założono ją pomiędzy 1715 a 1745 rokiem. Jednak cytowany przez ks. Władysława Kłapkowskiego dokument królewski Augusta II Mocnego z 18 lipca 1715 roku potwierdzał istnienie Sobolewa, które stanowiło własność kamedułów wigierskich. Metryki kościoła suwalskiego podają Sobolewo w 1741 roku. Wykaz miejscowości korzystających ze świątyni suwalskiej z 1744 roku nie wspomniał o Sobolewie. Ale już inwentarz z 1745 roku wymienia je w grupie wsi nowokulturnych[1364].

Wpis Sobolewo na Xięży Suwalskich... z 1746 roku wylicza sobolewian (przedstawicieli rodzin?) obciążonych opłatami na rzecz kościoła suwalskiego: Jana Makarzewicza (2 osoby), Wawrzyńca Chilmona (2), Piotra Wąsowicza (2), Jana Salzyńskiego (2), Marcina Kępskiego (3), Antoniego Borkowskiego (2), Jana Kierznewskiego (2), Kalinowskiego (2), Wawrzyńca Topolskiego? (4), Jędrzeja Papiernika (2), Fiedora Miśkiewicza (4), Jurka Miśkiewicza (3), Łukasza Koneykę (Koneyko; 2) i Franciszka Żalewskiego (2). Pod tymże spisem dodano: „Jeżeli nie mają czym zapłacić, niech dranicami odrobią. W tej wsi trzema bojarom zapłaciłem za 19 kop dranic. Trzeba je albo do klasztoru albo do Suwałk do karczmy sprowadzić".

W latach 1746–1747 przedstawicielami rodzin z Sobolewa byli: Jerzy Leyman, Tomasz Leupiński (Kupiński?), Fiedor Mieczkiewicz, Łukasz Kuneyko (Koneyko), Bartłomiej Sobolewski, Dominik Kaliszew-

[1359] J. Borejszo, *Słupie – poznaj pieszo i na nartach*, „Wigry" 2012, nr 4, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr40_slupie.htm#top [dostęp: 19 marca 2018 roku].

[1360] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (2)*...

[1361] AUG Suwałki, Spis radnych gminy Suwałki; http://www.suwalki24.pl/article/show,honorowa-odznaka-gminy-suwalki--dla-osp-plociczno-zdjecia- [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku].

[1362] MzO Suwałki, AF, F 037; *Jak powstała wieś Sobolewo i jak się rozwijała?* (rękopis).

[1363] J. Brzozowski, M. Ambrosiewicz, *Stanowiska archeologiczne (1)*...; Na podstawie relacji mieszkańców.

[1364] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 138; MzO Suwałki, AF, F 039; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 2, VII: 2; *Synodus dioecesana Vilnensis*…, s. 107; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz*..., s. 32–33; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata*…, s. 4; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie*…, s. 94.

ski, Jan Kierznewski, Jan Makarewicz, Bartłomiej Gusłowski?, Wawrzyniec Uszowicz, Mateusz Zak, Tomasz Woynowski, Wojciech Borkowski i Antoni Kalinowski[1365].

Zarówno w 1756, jak i w 1784 roku kamedulskie Sobolewo religijnie podlegało pod kościół w Suwałkach[1366].

Sobolewo z końca XVIII wieku to jedna z największych wsi na badanym obszarze. Dane z 1775 roku wskazują, że ta przynależąca do Starego Folwarku miejscowość liczyła aż 37 dymów (222 zł podatku). Wieś zaznaczył na swej mapie z 1781 roku Józef Markiewicz. Nadal miało tu istnieć 37 dymów. Spis z 1789 roku potwierdza przynależność tej wsi do kamedulskiego *Folwarku Starego*. Ponownie było tu 37 dymów (31 gruntowych i 6 ogrodowych), zamieszkałych przez 238 osób (w tym 42 służących). Dawało to Sobolewu miano najobszerniejszej i najliczniejszej spośród dziewięciu wsi folwarku. Nad kolejnymi miejscowościami w zestawieniu (Leszczewkiem, Płocicznem i Tartakiem) Sobolewo dominowało ponad dwukrotnie. Co istotne, wyraźnie przeważały tu dzieci. W wieku od 1 do 16 lat było 58 chłopców i 51 dziewczynek. 36 osób płci męskiej i 42 żeńskiej to młode osoby liczące 16–30 lat. Mniej, bo 16 mężczyzn i 10 kobiet, miało po 30–45 lat. Podobnie było w przedziale wiekowym 45–60 (9 mężczyzn i 9 kobiet). Tylko dwóch mężczyzn i pięć kobiet dożyło tu 60 lat lub więcej. Nieznacznie liczebnie przeważały tu osoby płci męskiej – 121 (117 płci żeńskiej). Wszyscy służący mieli poniżej 60 lat. Znaczące rozmiary Sobolewa potwierdzają metryki parafii suwalskiej. W 1790 roku ochrzczono stąd czternaścioro, a rok później aż dwadzieścioro dzieci. Również w 1796 roku pańszczyźniane Sobolewo podlegało pod *Folwark Stary*. Znajdowało się w nim 26 gospodarstw[1367].

Wsie *Folwarku Starego* w 1789 roku.
Źródło: CAH Wilno, SA 4056, k. 108

Wieś	Dymy	Zaludnienie	W tym służący
Tartak	18	104	13
Cimochowizna	3	32	10
Leszczewek	16	117	9
Sobolewo	37	238	42
Płociczna	16	108	21
Gawrychi	15	92	11
Słupie	10	78	14
Białe	7	50	3
Wasilczyki	6	45	-

W 1798 roku katolickimi mieszkańcami tej wsi byli m.in.: Adam i Małgorzata Zaboroscy, Michał i Zofia Berkoscy, Tadeusz Rudkoski, Rozalia Pietrasieska, Franciszek i Marianna Buynoscy, Antoni Buynoski, Antonina Anulewiczowna, Mateusz i Marcella Jasińscy, Jakub Rudkowski, Elżbieta Polakowska, Szymon i Krystyna Zyniewiczowie, Jan Bobrowski, Katarzyna Jurewiczowa, Wojciech i Magdalena Jebłońscy, Mateusz Bapkoski, Marianna Pomianowna, Jan i Marianna Gwiazdowscy, Wawrzyniec Gwiazdowski, Rozalia Budwinowna[1368].

Dynamiczny rozwój miejscowości przyniosło także kolejne stulecie. Wydana w 1826 roku mapa województwa augustowskiego zawiera Sobolewo, posiadające wtedy własną karczmę i hamernię[1369]. Rok później Sobolewo liczyło aż 48 domów i 328 mieszkańców. Istnienie tu karczmy i hamerni w pierwszej połowie XIX wieku potwierdza też dokument przechowywany w archiwum suwalskim[1370].

Na początku XIX stulecia w Sobolewie założono cmentarz ewangelicki (obok drogi nad Czarną Hańczą). Do czasów obecnych zachowało się na nim kilka kamiennych nagrobków. Dzięki temu znamy parę nazwisk rodzin, m.in. dawnych sobolewskich młynarzy: Adolf Brenneisen (1818–1895), Mathilde Brenneisen (1824–1902) i E[…] Stöermer (1787–1851; nie był młynarzem)[1371].

[1365] MzO Suwałki, AF, F 037. Część nazwisk i imion mogła się powtarzać.
[1366] AD Łomża, zesp. I, sygn. 518, k. 173–174; CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40.
[1367] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; AP Suwałki, zesp. 680, sygn. 4/868, k. 1–30; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57; CAH Wilno, SA 4056, k. 108; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 1; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 98.
[1368] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852, k. 3 i inne.
[1369] Hamernia to inaczej kuźnica, gdzie za pomocą młota poruszanego kołem wodnym nadawano odpowiednie kształty wyrobom metalowym.
[1370] AP Suwałki, zesp. 628, sygn. 166, dział pierwszy; MzO Suwałki, AF, F 051; *Mappa jeneralna województwa augustowskiego...*; *Słownik geograficzny...*, t. 10, 1889, s. 950.
[1371] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (2)...*; Na podstawie relacji Jolanty Sztermer z 2018 roku.

W 1865 roku w hamerni Sobolewo (ekonomia Wigry) Komisja Włościańska przyznała robotnikom: Janowi Tomaszowi, Józefowi Ostrokolowiczowi i Janowi Berkowskiemu, „każdemu gruntu pod 5 korcy kartofli [150 prętów], 4 garncy lnu [60 prętów] i 2 ozimki pod warzywo [5 prętów] oraz prawo pasania na gruntach folwarcznych”[1372].

Aż trzy miejscowości o nazwie Sobolewo istniały w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XIX wieku (wieś, hamernia i osada leśna). Hamernia znajdowała się nad rzeką Czarną Hańczą i liczyła osiem domów (61 osób). „Hamernia posługuje się siłą wody, zgromadzonej tu w obszernym stawie, nad którym stoi też młyn wodny”. Wieś liczyła 57 domów, 1529 mórg i 583 mieszkańców. W osadzie leśnej był tylko jeden dom, zamieszkały przez dziewięć osób. Miejscowości przynależały do gminy *Hutta* i parafii suwalskiej. Miasto Suwałki było oddalone stąd o sześć wiorst. Poza hamernią funkcjonowały też tu: huta i szkoła początkowa. Wieś ciągle się rozwijała i w 1902 roku osiągnęła aż 600 osób i 69 domów, będąc największą miejscowością badanego obszaru. Osada leśna o tej nazwie miała tylko jeden dom i ośmioro (plus 3) mieszkańców, a najpewniej hamernia – trzy budynki mieszkalne i 52 osoby. Wieś dysponowała własną szkołą. Według Macieja Ambrosiewicza w Sobolewie istniały dwa stawiska: duże zasilały wody z Czarnej Hańczy, a małe otrzymywało wodę z niewielkiego cieku, obecnie nieistniejącego[1373].

W 1896 roku nauczycielem szkoły w Sobolewie był Józef Dydziul (szlachcic). Po likwidacji w 1900 roku szkoły w Krzywem, uczniowie tej placówki podjęli kształcenie w Sobolewie[1374].

Również z Sobolewa wyjeżdżano do USA. Emigrantką była na przykład Józefina Daniłowicz (ur. 1878), która 2 lipca 1900 roku poślubiła w Ameryce Aleksandra Izbickiego. Znamy też innych mieszkańców Sobolewa (czy tego?), którzy popłynęli do USA: Jana Makarewicza (1899, statek „Pennsylvania”), Helenę Makarewicz (1912, statek „Cincinnati”), Paulinę Makarewicz (1914, statek „Rotterdam”)[1375].

Zacięte walki rosyjsko-niemieckie z października i początku listopada 1914 roku spowodowały tu duże zniszczenia. Później we wsi zamieszkali m.in. uciekinierzy z innych miejscowości, jak na przykład z Cimochowizny. Żywili się oni głównie ziemniakami ze szczawiem. Gajowym w Sobolewie był wtedy Huszcza. W 1917 roku we Francji poległ Leon Raczkowski. Jego matka otrzymała w związku z tym odszkodowanie od rządu francuskiego, za które wystawiła we wsi krzyż, a także zorganizowała przeniesienie do Sobolewa nowego, bogato zdobionego drewnianego domu[1376].

Na początku grudnia 1918 roku Sobolewo dysponowało szkołą. Funkcjonowała ona jednak w pomieszczeniach prywatnego domu. Szczęśliwie inwentarz szkolny przetrwał okres wojenny. W latach 1922–1924 sobolewska placówka była jednoklasowa. Uczyło się w niej 56 osób w roku 1922, 45 – w 1923 i 57 – w 1924. Kolejny rok przyniósł utworzenie tu szkoły dwuklasowej. Liczyła wtedy 70 uczniów. W 1930 roku placówka znów była jednoklasowa (77 uczniów). Osiem lat później zajęcia prowadzono w dwóch salach. Nauczali tam: Eleonora Brenejzenówna, Teofil Widera, Helena Dreckówna (1929, 1931). W roku szkolnym 1938/1939 budowano w tej wsi nowy obiekt szkolny. Tuż przed wybuchem wojny „nawet już były wykończone izby szkolne”. Uczniowie sobolewscy nie kontynuowali jednak nauki. Podobno „Do roku 1939 żadne dziecko nie uczyło się w szkole średniej”[1377].

W 1921 roku wymieniono aż pięć miejscowości o tej nazwie: leśniczówka Sobolewo (1 dom oraz 2 osoby płci męskiej i 5 żeńskiej), nadleśnictwo Sobolewo (1 dom oraz 2 osoby płci męskiej i 3 żeńskiej), osada Sobolewo (1 dom oraz 9 osób płci męskiej i 8 żeńskiej), wieś Sobolewo (75 domów, 1 inny budynek mieszkalny oraz 208 osób płci męskiej i 227 żeńskiej) i osada Sobolewo-Hamernia (3 domy oraz 12 osób płci męskiej i 7 żeńskiej). Wszyscy deklarowali się Polakami. Jedna

[1372] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 60, k. 99.

[1373] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 222; *Słownik geograficzny*..., t. 10, 1889, s. 950; Na podstawie relacji Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.

[1374] J. Szlaszyński, *Przeroślı. Dzieje miasta*…, s. 154; Na podstawie relacji Piotra Mackiewicza.

[1375] T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa*..., s. 168; https://www.libertyellisfoundation.org/passenger-result [dostęp: 14 marca 2018 roku].

[1376] T. Radziwonowicz, *Na tyłach frontu*..., s. 83; J. Krupińska, Pamiętnik; Na podstawie relacji Radosława Rendy.

[1377] Ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne*..., s. 63, 67, 74; *Jak powstała wieś Sobolewo*...

Część turbiny młyńskiej w Sobolewie.
Fot. Mirosław Surmacz, 2016



osoba we wsi wyznawała prawosławie, gdy pozostałe rzymski katolicyzm[1378].

Od 1920 roku funkcję radnego pełnił Antoni Pacewicz z Sobolewa. Natomiast pod 1934 rokiem wspomniano, jako takiego, Jana Bartosiewicza (Bartoszewicza; syna Stanisława). Miał on 44 lata, wykształcenie elementarne, 32 morgi ziemi i nie był karany[1379].

Adam Twardowski z Sobolewa w 1925 roku otrzymał prośną maciorę z jednej z najlepszych chlewni w Polsce. Jej zakup sfinansował Sejmik Powiatowy. W zamian za nieodpłatne przekazanie zwierzęcia gospodarz zobowiązał się do oddania dwóch ośmiotygodniowych prosiąt innym chłopom (za pośrednictwem Sejmiku). Dość duże, bo trzydziestohektarowe gospodarstwo posiadali Bartoszewiczowie[1380].

Jan Dźwilewski z Sobolewa (ur. w 1914 lub 1916 roku, syn Jana i Józefy) był międzywojennym zawodowym wojskowym, w 1939 roku zwolnionym do rezerwy z powodu kłopotów ze zdrowiem (prawdopodobnie przez wypadek z koniem)[1381].

Przedwojenne Sobolewo posiadało młyn wodny. W 1929 roku należał on do Adama Twardowskiego. Dysponował turbiną o sile 50 koni. Funcjonowało tu też własne kółko rolnicze oraz mało aktywne koło Stronnictwa Ludowego[1382].

Fabian Bartoszewicz (ur. 12 kwietnia 1932 roku w Sobolewie) pamiętał, jak na początku II wojny światowej niemiecki jednosilnikowy samolot rozbił się w pobliżu omawianej wsi. Najprawdopodobniej tę zwiadowczo-rozpoznawczą maszynę zestrzelili obrońcy bombardowanego lotniska w Płocicznie. Fabian z innymi dziećmi chodził oglądać wrak samolotu i „wąwóz wyryty przez niego"[1383].

13 listopada 1939 roku zginął w Sobolewie Bolesław Myszkowski (24 lata), zabrany z Poddubówka. W *Stutthofie* z kolei Niemcy uśmiercili zabranego stąd Józefa Nawrockiego[1384].

Sobolewianie udowodnili także swój patriotyzm. Jan Dźwilewski (1939, AK), Piotr Pacewicz, Jan Łabędzki, Aleksander Czeraszewski i Zygmunt Dojnikowski walczyli w czasie II wojny światowej. W schyłkowej części wojny u jednej z rodzin zamieszkałych

[1378] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 82.
[1379] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 34v; tamże, zesp. 32, sygn. 4; T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim...*, s. 26.
[1380] Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego...*, s. 34–35; J. Torebko, *Śpieszmy się*, „Tygodnik Olecki" z 7 stycznia 2004 roku, nr 1 (315), s. 6.
[1381] B. Rychlewski, *Wykaz partyzantów...*
[1382] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 50, k. 2; tamże, sygn. 83, k. 15; Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego...*, s. 40; Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.
[1383] J. Torebko, *Śpieszmy się...*, s. 6.
[1384] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 81–82.

w Sobolewie ukrywał się prof. Alfred Lityński ps. Leśny, który w maju 1944 roku był podporucznikiem AK i pełnił funkcję szefa Biura Informacji i Propagandy (BIP) obwodu suwalskiego[1385].

Najprawdopodobniej jesienią 1941 roku, niedługo po napaści Niemców na ZSRS, młody Fabian Bartoszewicz spotkał sowieckiego żołnierza, który ukrywał się w Puszczy Augustowskiej po rozbiciu jego oddziału: „Było to pewnego jesiennego dnia. Mój najstarszy brat, Dominik, wybierał się furmanką do lasu po gałęzie na opał. Poprosiłem brata, żeby wziął mnie ze sobą, oczywiście za pozwoleniem mamy. Mama dała nam kanapki. Byłem bardzo zadowolony z tego wyjazdu. Pojechaliśmy do lasu w rejon, który nazywano „na plosy". Gdy załadowaliśmy drewno zauważyliśmy, że zbliżał się do nas jakiś człowiek. Był ubrany w rosyjski szary płaszcz, w czapce z nausznikami i z gwiazdą, na nogach miał wojskowe buty. Po rosyjsku prosił o chleb i coś „pokuszać". Na plecach miał worek (mieszok) zamocowany na sznurku. Tak samo nosił karabin. Pytał też o Niemców, czy są blisko i czy daleko od granicy. Udzieliliśmy potrzebnych informacji i oddaliśmy swoje jedzenie, a nawet obiecaliśmy, że przyniesiemy jeszcze więcej. Byli to żołnierze z rozbitych oddziałów radzieckich ukrywający się w Puszczy Augustowskiej"[1386]. Omawiane wydarzenia mogły mieć miejsce jesienią 1944 roku.

Hieronim Ustko został przez Niemców wywieziony z tej wsi i w marcu 1942 roku zginął w Majdanku. W 1943 roku zabrano stąd Wincentego Chołodowskiego (lat 66), który został później zamordowany w nieznanych okolicznościach. 18 maja 1944 roku Smolarczykowie vel Szklarczykowie z Sobolewa zostali rozstrzelani przez Niemców za ukrywanie partyzanta Bokuniewicza vel Bakuniewicza. Zamordowaną rodzinę tworzyli: około czterdziestoletnia matka, syn i córka. 16 sierpnia 1944 roku w Sobolewie zginął Bokuniewicz ps. Osina[1387].

Podczas okupacji Niemcy rozebrali budynek nowo wybudowanej szkoły sobolewskiej i przenieśli ją „bliżej granicy niemieckiej, bo tam było dużo dzieci volksdeutschów"[1388].

Działania II wojny światowej przyniosły wiele strat omawianej wsi. Najpierw „za Niemców" sobolewianie zmuszeni byli przebywać w Żylinach. Później „za Ruskiego" – w Krzywem. W jednej ze stodół powieszono czterech mieszkańców. W gajówce zastrzelono gospodarza. Zniszczono także miejscowy młyn. Fabian Bartoszewicz wspominał, że Niemcy w obawie przed zbliżającą się Armią Czerwoną ewakuowali stąd polską ludność „w kierunku Raczek, Bakaniuka". Bartoszewiczowie udali się do Suwałk. Fabian widział, jak Sowieci zdejmowali z zabitych i rannych Niemców ubrania, w tym buty. Pozostawały nagie zwłoki. Czerwonoarmi-

Stoi Jan Bartoszewicz (brat Fabiana) przed zabudowaniami gospodarczymi Bartoszewiczów w Sobolewie (około 1950 roku).
Ze zbiorów rodziny Bartoszewiczów



[1385] Z. Bielawski, P. Rogala, *Marian Jakubowski...*, s. 20; W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje...*, s. 53; B. Rychlewski, *Wykaz partyzantów...*; Na podstawie relacji: Erminy Jutkiewicz oraz Joanny Pacewicz z 2016 roku.

[1386] J. Torebko, *Śpieszmy się...*, s. 6.

[1387] S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944...*, s. 381; W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 57, 99; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni...*, s. 71.

[1388] *Jak powstała wieś Sobolewo...*

ści grabili też pozostawione domy rolników. Część z ówczesnych sobolewian osiedlała się na Mazurach. Gdy jeszcze płonęło Olecko, pojechali tam rowerami Antoni i jego siostra Janina Bartoszewiczowie. Później, po ukończeniu szkoły podstawowej, do Olecka udał się też i Fabian Bartoszewicz[1389].

Ofiarą obławy augustowskiej z lipca 1945 roku był Jan Dźwilewski z Sobolewa. Ten przedwojenny żołnierz zawodowy, walczący za Polskę w 1939 roku, później w szeregach AK opiekował się radzieckimi żołnierzami zbiegłymi z niemieckiej niewoli. Sowieci wielokrotnie go zatrzymywali i zwalniali. Po aresztowaniu w lipcu 1945 roku zaginął bez wieści[1390].

Wesele w Sobolewie (z tyłu z lewej siedzi Fabian Bartoszewicz), lata pięćdziesiąte XX wieku.
Ze zbiorów rodziny Bartoszewiczów



19 grudnia 1949 roku czterech członków antykomunistycznej grupy „Bladego" przybyło do mieszkania gajowego Dominika Raczkowskiego z Sobolewa. Zabrano mu dokumenty, mundur i lornetkę[1391].

W Sobolewie urodził się Józef Dzienis ps. Wróbel (11 listopada 1923 roku), który pomagał partyzantom antykomunistycznego podziemia. Zapewniał im pożywienie, nocleg i udzielał cennych informacji. Był synem Bolesława i Anny z Kijewskich. Po II wojnie światowej mieszkał we wsi Walne. 23 stycznia 1952 roku został aresztowany w związku z odmową współpracy z UB. Skazany na trzy lata pozbawienia wolności, 14 marca 1954 roku otrzymał warunkowe zwolnienie z więzienia[1392].

Powojenne Sobolewo ciągnęło się na przestrzeni 5 km. Przy lesie znajdowały się dwie gajówki. Okolicę charakteryzowały liczne pagórki, gleba była piaszczysta i mało urodzajna. Gospodarzenie nie wystarczało do utrzymania. Biedę określały słowa: „Na ogół ludność tutejsza jest mało zamożna, nawet niektórzy żyją w skrajnej nędzy". Mieszkańcy dorabiali pracą w lesie. Mężczyźni wywozili drewno do tartaku w Płocicznie. Dziewczęta zakładały szkółki leśne. Dzieci niszczyły szkodniki leśne, zbierały grzyby, jagody itd. Mimo trudnych warunków do egzystencji, mieszkańcy czuli jednak emocjonalne przywiązanie do Sobolewa. Około 1948 roku stwierdzono nawet, że „swoją wieś ogromnie kochają, przyzwyczaili się i niechętnie ją opuszczają"[1393].

Młyn wodny przy Czarnej Hańczy istniał w Sobolewie również i po II wojnie światowej. Jednak uruchomiono go dopiero kilka lat po zakończeniu walk. Naprawił go i uruchomił właściciel Kukliński. Młyn cieszył się dobrą opinią w okolicy, co sprawiło, że przyjeżdżali tu gospodarze z dalekich zakątków regionu. Według Czesława Nieszczerzewskiego młynarzem był Możdżer, „Polak przybyły ze wschodu". Pracował tam też jego bratanek. Młyn sobolewski leżał także na szlaku kajakowym. W połowie lat sześćdziesiątych XX wieku nad rzeką znajdowała się „stara zwalona wierzba". Przy niskim stanie wody można było pod nią przepłynąć. Gdy wody było dużo, należało kajak przenieść. Ówczesne Sobolewo zapewniało miejsce do biwakowania. Przy młynie istniał drewniany mostek drogowy. Spływy utrudniały znajdujące się tu liczne głazy i bystry prąd rzeki[1394].

[1389] J. Torebko, *Śpieszmy się...*, s. 6–7; *Jak powstała wieś Sobolewo...*; Na podstawie relacji: Erminy Jutkiewicz oraz Joanny Pacewicz z 2016 roku.
[1390] *Lista ofiar Obławy Augustowskiej...*, s. 9; B. Rychlewski, *Wykaz partyzantów...*
[1391] IPN Białystok, nr 019/5/3, k. 12; B. Rychlewski, *Po dolinach...*, s. 78.
[1392] Tamże, s. 231.
[1393] *Jak powstała wieś Sobolewo...*
[1394] J. Kuran, *Kajakiem po jeziorach...*, s. 63; Na podstawie relacji: Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 i Mariana Stefana Jakubowskiego z 15 września 2016 roku.

Młyn i most w Sobolewie.
Fot. Mirosław Surmacz, 2016



Sobolewska społeczność szkolna w roku 1951/1952.
Źródło: Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Sobolewie



Uczniowie klas II i III szkoły w Sobolewie w roku 1958/1959.
Źródło: Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Sobolewie



Sobolewo posiadało także swą szkołę. W pierwszym powojennym okresie funkcjonowała ona w prywatnych domach (Pietraszewskich, Sokołowskich, Jurewiczów). W domu Jutkiewiczów nauczano religii. Przynajmniej troje uczniów kontynuowało naukę w szkole średniej. W 1947 roku sobolewianie przywieźli (chyba z Bociek) do swej wsi budynek szkolny zabrany im przez Niemców w czasie wojny. Powoli budowano „dużą, jasną i wygodną szkołę". W 1948 roku nauczano jeszcze w prywatnej izbie Bronisława Jurewicza. W robotach ofiarnie pomagali też harcerze z Krakowa-Podgórza, „którzy ogromnie dużo pracy włożyli w budowę tutejszej szkoły oraz zostawili ponad 300 książek do czytania i nauki i 4 tablice z pocztówkami miasta Krakowa". Od 1948 roku w szkole nauczała Eugenia Kochańska, wcześniej pracująca w Płocicznie. W placówce działało koło PCK. Funkcje gospodarza szkoły pełniła wtedy Wanda Daniłowicz. 2 września 1949 roku zorganizowano Spółdzielnię Uczniowską. Nasiliła się indoktrynacja komunistyczna, co przejawiało się np. w propagowaniu kultu Lenina i Stalina oraz czczeniu świąt proletariackich. Około roku 1950 nauczała Krystyna Kapuścińska i chyba A. Sawicka. W 1951 roku placówkę nazywano Publiczną Szkołą Powszechną w Sobolewie. Prowadzeniem od tego czasu kroniki szkolnej zajęła się nauczycielka Eugenia Kochańska. Kierowniczką została Stefania Ołdyńska. Wraz z nią do pracy w Sobolewie przybyła też Sabina Kowalewska. Miały one prowadzić pięć klas, „jednak na usilne prośby rodziców, a biorąc pod uwagę ich ciężkie warunki materialne, a także mając na uwadze dobro Ojczyzny, nauczycielki pomimo ciężkich warunków i nawału pracy zgodziły się na zorganizowanie szóstej klasy". 1 września 1954 roku nową nauczycielką została Danuta Mikołajczyk. 12 października 1954 roku zorganizowano w szkole drużynę harcerską. Uczniowie wyjeżdżali na wycieczki, także odległe, jak do Zakopanego, Krakowa, Warszawy czy Gdyni. Wiosną 1958 roku sobolewską szkołę odwiedzili uczniowie z Krzywego[1395].

[1395] *Kronika Pub[licznej] Szk[oły] Powsz[echnej] w Sobolewie gm. Huta, pow. suwalski*; *Kronika Szkoły w Krzywym*, b.n.k.; *Jak powstała wieś Sobolewo...*; *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 69; Na podstawie relacji: Erminy Jutkiewicz oraz Joanny Pacewicz z 2016 roku.

Zakończenie roku szkolnego w 1959 roku.
Źródło: Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Sobolewie



Zbieranie ziemniaków przez uczniów szkoły w Sobolewie.
Źródło: Album sobolewskiej szkoły z lat sześćdziesiątych XX wieku



Rok 1959 przyniósł powstanie Spółdzielni Uczniowskiej (1 września) oraz przedszkola (14 grudnia), którego kierowniczką została Janina Kursa. Założycielką i pierwszą opiekunką Spółdzielni była Stefania Ołdyńska. Od 1 września 1964 roku nadzór nad Spółdzielnią sprawowała Wanda Morawska. Na odbytym 2 września 1965 roku zebraniu przewodniczącą Zarządu wybrana została Jadzia Trzeciak, a przewodniczącą Rady Nadzorczej – Jasia Huścio. Członkowie organizacji zajmowali się m.in.: prowadzeniem sklepiku, punktu fryzjerskiego i pogotowia krawieckiego, zbiórką odpadów użytkowych, wykonywaniem tarcz szkolnych, hodowlą królików, opieką nad szkółką topoli, uprawą pomidorów, założeniem stosu kompostowego, oszczędzaniem pieniędzy w SKO, utrzymywaniem porządku w szkole, naprawą urządzeń szkolnych, uprawą kwiatów doniczkowych oraz na potrzeby ogródka szkolnego[1396].

Zbiórka poziomek przez uczniów szkoły w Sobolewie.
Źródło: Album sobolewskiej szkoły z lat sześćdziesiątych XX wieku



Rada pedagogiczna z Sobolewa w 1960 roku (m.in. kierowniczka przedszkola Janina Kursa).
Źródło: Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Sobolewie



Od roku szkolnego 1960/61 placówka funkcjonowała w systemie siedmioklasowym. Ponownie zorganizowano wówczas drużynę harcerską (opiekunka – pani Wejtman). Na początku lat sześćdziesiątych nauczali tu m.in.: Daniela Łuniewska, Anna Wojciechowska, Wanda Interewicz, Czesława Augustynowicz, Teresa Huścia, Stefania Ołdyńska, Józef Murawski. W 1970 roku w sobolewskiej szkole było 79 uczniów. Kształcili tam:

[1396] *Kronika Pub[licznej] Szk[oły] Powsz[echnej] w Sobolewie...*; Księga Pamiątkowa Spółdzielni Uczniowskiej „Tęcza".

Lucjan Łuniewski (kierownik), Daniela Łuniewska, Zofia Mierzejewska i Anna Wojciechowska[1397].

Ważnymi uroczystościami organizowanymi przez sobolewską szkołę były styczniowe choinki noworoczne. Przybywało na nie mnóstwo ludzi. Organizowano występy artystyczne i loterie fantowe. Były też bale maskowe i kuligi[1398].

Uczniowie w 1961 roku.
Źródło: Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Sobolewie



Uczniowie z Danielą Łuniewską w 1961/1962 roku.
Źródło: Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Sobolewie



Spółdzielnia Uczniowska w 1965 roku.
Źródło: Księga Pamiątkowa Spółdzielni Uczniowskiej „Tęcza”



Porządkowanie ogrodu szkolnego w 1966 roku.
Źródło: Księga Pamiątkowa Spółdzielni Uczniowskiej „Tęcza”



[1397] *Kronika Pub[licznej] Szk[oły] Powsz[echnej] w Sobolewie...*
[1398] Księga Pamiątkowa Spółdzielni Uczniowskiej „Tęcza”.

Sobolewska szkoła organizowała także wycieczki krajoznawcze. W czasie obozu wędrownego, najprawdopodobniej z 1968 roku, uczestników podzielono na trzy grupy specjalistyczne: etnograficzną (Jadwiga Jabłońska, Bożena Jeleniewicz, Jadwiga Sobolewska, Marianna Dojnikowska, Lilianna Daniłowicz, Teresa Jeleniewicz), gospodarczą (Adam Utko, Józef Czupryński, Romuald Ołów, Szczepan Gwiazdowski, Jan Kurmas, Piotr Jurewicz, Tadeusz Taraszkiewicz) i przyrodniczą (Henryka Tylenda, Bożena Możdżer, Teresa Daniłowicz, Maria Olszewska, Teresa Bartoszewicz, Barbara Dzwilewska i Maria Jabłońska)[1399].

Około 1960 roku funkcjonował tu także punkt biblioteczny, podlegający pod Gromadzką Bibliotekę Publiczną w Płociczne[1400].

W 1953 roku założono OSP Sobolewo. Kolejna dekada przyniosła tu budowę remizy. Jednostką kierowali m.in.: Jan Jutkiewicz, Jan Pacewicz, Fabian Jurewicz, Jan Borkowski, Romuald Rutkowski, Wiktor Rutkowski, Stanisław Gwiazdowski. Strażacy organizowali też wiejskie zabawy. Na akordeonie przygrywał wtedy Witold Gwiazdowski. W 2008 roku zakupiono jednostce samochód marki Ford Transit. Rozbudowano też remizę na potrzeby Centrum Kulturalnego Mieszkańców[1401].

Tak duża liczba instytucji w Sobolewie wiązała się z funkcjonowaniem tu od 1954 roku siedziby GRN. W 1954 roku uchwały na jej rzecz podejmowało 18 członków. W omawianym roku z gromady Sobolewo wyłączono miejscowość Papiernię. GRN Sobolewo funkcjonowała do początku lat siedemdziesiątych XX wieku. Od 1 stycznia 1973 roku wieś włączona została do gminy Suwałki[1402].

Uczniowska pomoc techniczna w 1966 roku.
Źródło: Księga Pamiątkowa Spółdzielni Uczniowskiej „Tęcza"



Narciarze ze szkoły sobolewskiej w 1967 roku (udają się w kierunku Płociczna).
Źródło: Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Sobolewie



W 1981 roku do miasta Suwałki włączono część gruntów Sobolewa. Dwa lata później wieś uznano za miejscowość stanowiącą obszar zabudowany. Henryka

[1399] Album z fotografiami z obozu zorganizowanego przez Szkołę Podstawową w Sobolewie.
[1400] *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 75.
[1401] D. Saweliew, *Gmina Suwałki...*, s. 148; Na podstawie relacji: Erminy Jutkiewicz oraz Joanny Pacewicz z 2016 roku.
[1402] *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 21), 7 października 1954 (nr 7, s. 7) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7); *Płociczno – nasze miejsce...*, s. 8.

Członkowie grup obozu wędrownego ze szkoły w Sobolewie (1968 rok?).
Źródło: Album sobolewskiej szkoły z lat sześćdziesiątych XX wieku



Uczniowie szkoły sobolewskiej z Lucjanem Łuniewskim w 1971/1972 roku.
Źródło: Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Sobolewie



Od lewej: Jan i Scholastyka Bartoszewiczowie, Jan i Janina Butkowscy z Sobolewa (około 1950).
Ze zbiorów rodziny Bartoszewiczów



Wycieczka w kierunku Cimochowizny (lata sześćdziesiąte).
Źródło: Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Sobolewie



Daniłowicz pracowała w księgowości Spółdzielni Produkcyjnej w Sobolewie[1403].

Również Sobolewo uczciło przejazd przez tę wieś Papieża Jana Pawła II w czerwcu 1999 roku. Przy skrzyżowaniu dróg asfaltowych ustawiono dwa krzyże i kamienną płytę z napisem[1404].

Znani sołtysi Sobolewa to: Jan Bartoszewicz, Bronisław Pietraszewski, Marian Pietraszewski, Antoni Jeleniewicz, Fabian Jonio, Wacław Daniłowicz, Maciej Nieszczerzewicz, Leszek Pietraszewski, Jan Kłaczkowski, Adam Białaszewski, Wioleta Roszkowska, Elżbieta Dojnikowska. Radni: Elżbieta Mor, Zenon Lis (1990–1994), Leszek Pietraszewski (1994–1998), Andrzej Bartoszewicz (1998–2002)[1405].

[1403] *Dziennik Urzędowy WRN w Suwałkach*, z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 1; D. Saweliew, *Gmina Suwałki...*, s. 131; Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.
[1404] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (2)...*

[1405] AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki; Na podstawie relacji: Erminy Jutkiewicz oraz Joanny Pacewicz z 2016 roku.

Skrzyżowanie z przystankiem i obeliskiem ku czci Papieża Jana Pawła II w Sobolewie.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



Obelisk ku czci Papieża Jana Pawła II.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



W 2009 roku Sobolewo doczekało się własnej sieci kanalizacyjnej. Wykonano ją w ramach projektu „Rozwiązanie gospodarki ściekowej w gminie Suwałki na terenie Wigierskiego Parku Narodowego". Z własnych środków gminy powstał wodociąg[1406].

Sobolewo posiada też leciwą wierzbę kruchą. Mierzy ona w obwodzie aż 590 cm i rośnie w pobliżu Czarnej Hańczy. Znajduje się tu również rodzinny cmentarz ewangelicki z XIX stulecia[1407].

[1406] *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2009, nr 1.

[1407] P. Pieczyński, *Żywe pomniki*...; S. Filipowicz, *Miejsca pamięci narodowej*..., s. 198.

Stary Folwark

Teren Starego Folwarku w czasach mezolitu, czyli środkowej epoki kamienia (około 8000–4800 lat p.n.e.), stanowił miejsce pobytu dawnych ludzi[1408].

Stary Folwark powstał około 1700 roku, gdy został on „de nova radice założony i zabudowany przez XX Kamaldułów". Jego lokacja wiąże się z ograniczeniem kamedułom wigierskim praw do puszczy (król mógł w niej polować, co uniemożliwiło pełną kolonizację lasów). Rozwijali więc gospodarkę folwarczną[1409].

W XVIII wieku miejscowość tę zwano najczęściej określeniem: *Folwark Stary* (1789, 1796). Spis z 1775 roku podał ją jednak we współczesnej formie – Stary Folwark. Mapa Józefa Markiewicza z 1781 roku wymienia tę miejscowość tylko pod określeniem *Stary*[1410].

Pierwotnie znajdował się tu zaledwie jeden dwór, z kórego w 1775 roku opłacano 6 zł podatku. Pod ten kamedulski folwark podlegały wówczas: *Pierzańce*, *Tartaki*, Cimochowizna, Leszczówek, Sobolewo, Płociczno, *Sumowo*? (Suniewo?), Łopuchowo, Daniłowce, *Białowiersnie* i Zelwa. W 1789 roku dwór zamieszkiwało sześcioro ludności ekonomskiej oraz siedmioro czeladzi dwornej. Co ciekawe, małżeństwo zarządców tegoż folwarku liczyło po niespełna 30 lat. Mieli prawdopodobnie czworo dzieci: trzech chłopców oraz córeczkę (wszyscy poniżej 16 roku życia). Czeladź dworną tworzyli: jeden młodzieniec w wieku 16–30 lat, podobnie licząca dziewczyna, dwóch mężczyzn 30–45-letnich i trzy w tymże wieku kobiety. Omawiany folwark obejmował wsie: Tartak, Cimochowiznę, Leszczewek, Sobolewo, Płociczno, *Gawrychi*, Słupie, Białe i Wasilczyki. Dane z 1796 roku podają ten folwark jako pierwszy. Skupiał on wówczas wsie: pańszczyźniane (Leszczewek, Tartak, Sobolewo), czynszowe (Płociczno, Cimochowizna, *Gawrychy Ruda*) i rybackie (Słupie, Białe, Wasilczyki). Razem pracowało tam 98 gospodarzy. Majątek przynosił spore dochody: 585 zł („czynsz od włościan"), 165 zł i 19 gr („czynsz z pustek i z morgów"), 144 zł (z dzierżawy „Rudni Gawrychów),

***Folwark Stary* w 1796 roku.**
Źródło: MzO Suwałki, AF, F 050, k. 1

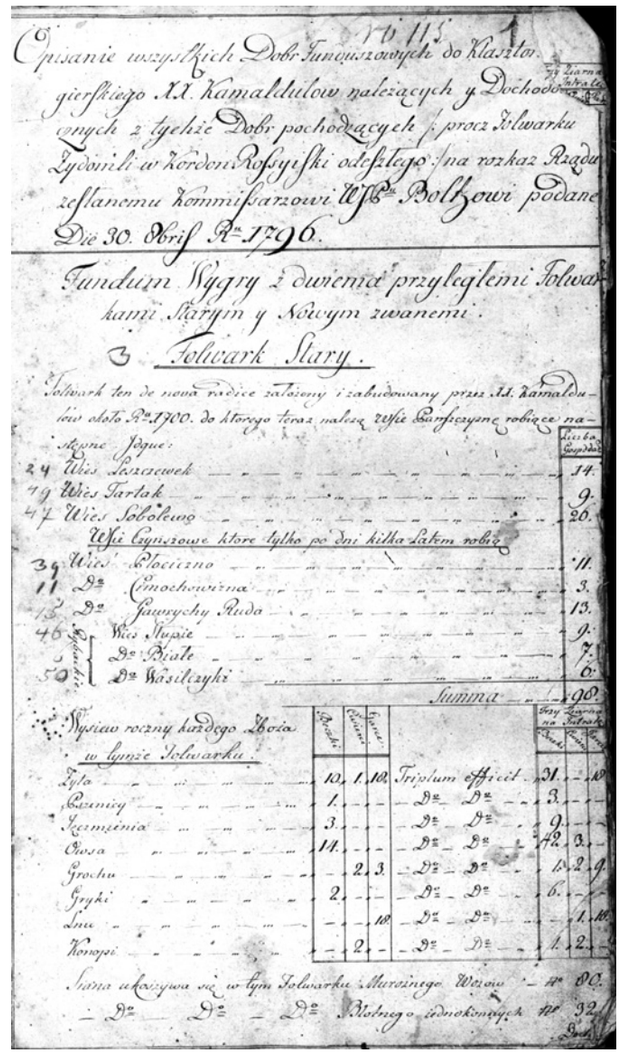
Opisanie wszystkich Dobr Fundusz owych do Klasztor-
gierskiego XX. Kamaldułow należących y Dochodo-
nych z tychże Dobr pochodzących / przez Folwarku
Tydaniki w Kordon Rossyiski odesłanego / na rozkaz Rządu
zesłanemu Kommissarzowi Wsp. Bolthowi podane
Die 30. Xbris A. 1796.
Fundum Wygry z dwiema przyległemi Folwar-
kami Starym y Nowym zwanemi.
3 Folwark Stary.
Folwark ten de nova radice założony i zabudowany przez XX. Kamaldu-
łów około A. 1700. do którego teraz należą wsie Szarwarczne robiące na-
stępne Jogue:
24 Wieś Leszczewek ... 14.
49 Wieś Tartak ... 9.
47 Wieś Sobolewo ... 20.
Wsi Czynszowe które tylko po dni kilka Latem robią
39 Wieś Płociczno ... 11.
11 Do Cimochowizna ... 3.
13 Do Gawrychy Ruda ... 13.
46 Wieś Słupie ... 9.
Do Białe ... 7.
50 Do Wasilczyki ... 6.
Summa ... 90.
Wysiew roczny każdego Zboża w tymże Folwarku.
Żyto ... 10. 1. 10. Triplum officiet ... 31.
Pszenicy ... 1. Do Do ... 3.
Jęczmienia ... 3. Do Do ... 9.
Owsa ... 14. Do Do ... 42. 3.
Grochu ... 2. 3. Do Do ... 6. 2. 9
Gryki ... 2. Do Do ... 6.
Lnu ... 10. Do Do ... 1. 10.
Konopi ... 2. Do Do ... 1. 2.
Siana ukoszywa się w tym Folwarku Murzinego Wozow ... 80.
Do Do Do Błotnego Jednokonnych ... 32.

72 zł („czynszu polowego z tychże Gawrychów"), 800 zł (arendowania karczem), 756 zł (zysk ze sprzedaży 1512 garnców gorzałki w szynkach), 244 zł i 3 gr (zysk ze sprzadaży 2441 garnców piwa w szynkach), 622 zł i 15 gr („za żyta beczek 31, gar[nców] 18, a fl. 20"), 90 zł („za przenicy beczek 3, a fl. 30"), 162 zł („za jęczmienia beczek 9, a fl. 18"), 598 zł i 15 gr („za owsa beczek 42, cwier[ci] 3, a fl. 14"), 31 zł i 7,5 gr („za grochu beczkę 1, ćwierc[i] 2, garcy 9, a fl. 20"), 96 zł („za gryki beczek 6 a fl. 16"), 11 zł i 7,5 gr („za siemce (szimce) lniane ćwierć 1, garcy 18, becz a fl. 30"), 27 zł („za siemienia konopnego becz[ka] 1, ćw[wierci] 2 a fl. 18"), 320 zł („za siana smugowego wozów jednokonnych 80 a fl. 4"), 80 zł („za siana błotnego wozów jednokonnych 32 a fl. 2 q. 15"). Łącznie dotyczyło to kwoty aż 4805 zł i 7 gr. „Żadnej daniny in natura nie oddają ludzie do

[1408] J. Brzozowski, M. Ambrosiewicz, *Stanowiska archeologiczne (1)*...
[1409] MzO Suwałki, AF, F 050, k. 1; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 118.
[1410] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57–57v; CAH Wilno, SA 4056, k. 108–109; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 1.

Schronisko Turystyczne w Starym Folwarku na dawnej widokówce



OKOLICE SUWAŁK. Schronisko Turystyczne Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego nad Wigrami.

tego folwarku. Przy tym folwarku jest w bliskości cegielnia; nowo w tym roku 1796 z wszelkim porządkiem zabudowana"[1411].

W 1827 roku znajdował się tu jeden dwór, gdzie przebywało siedem osób[1412].

Po upadku powstania styczniowego, mocą carskiej decyzji z 1868 roku, również Stary Folwark nadano gen. lejtn. Mikołajowi Goneckiemu, dowódcy carskiej 3 Dywizji Grenadierskiej. W rękach Goneckich majorat pozostawał do czasu I wojny światowej[1413].

Dwa budynki mieszkalne spisano stąd w latach osiemdziesiątych XIX wieku. Wzrosła też liczba ludności – do 13 osób. Stary Folwark stanowił wtedy składową część gminy *Hutta* i parafii Wigry. Suwałki oddalone były od tej miejscowości o dziesięć wiorst. Dane z 1902 roku podają stąd dwa budynki mieszkalne i 27 mieszkańców. Nie było tu wówczas ani urzędu gminy, ani szkoły[1414].

Na początku XX wieku dziedzicem w Starym Folwarku był około osiemdziesięcioletni Dzierżanowski. Starofolwarczny modrzewiowy dwór często gościł licznych przybyszów. Organizowano w nim tańce, do których przygrywała na fortepianie pani Dzierżanowska. Obok rozpościerał się stary park[1415].

Mapa z 1919 roku wskazywała tu trzy budynki, tworzące najpewniej jedno gospodarstwo[1416].

Także Stary Folwark odegrał pewną rolę w walkach polsko-litewskich w 1920 roku. Przy drodze do Leszczewka znajduje się mogiła polskiego ułana Eugeniusza Fryndta vel Frinta (wykonana i ufundowana przez Jana Górala). Według tradycji ów kawalerzysta, przejeżdżając obok tego miejsca, zachwycił się przepięknym widokiem jeziora oraz klasztoru wigierskiego i powiedział swym kolegom, że gdyby poległ w walce, to tu chciałby zostać pochowany. Przyjaciele spełnili jego wolę. Fryndt został zabity najpewniej 4 września 1920 roku[1417].

Po zakończeniu I wojny światowej miejscowość nadal znajdowała się w gminie Huta. W 1921 roku liczyła dwa budynki mieszkalne i 13 osób (11 płci męskiej i 2 żeńskiej). Wszystkich zakwalifikowano do Polaków i katolików[1418].

[1411] CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57–57v; CAH Wilno, SA 4056, k. 108; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 1–1v.
[1412] *Słownik geograficzny*..., t. 11, 1890, s. 270.
[1413] M. Ambrosiewicz, *Wieś Czerwony Folwark*..., s. 16.
[1414] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 222; *Słownik geograficzny*..., t. 11, 1890, s. 270.
[1415] K. Omiljanowicz, *Lata młodości*…, s. 95–99.
[1416] A. Ambrosiewicz, M. Ambrosiewicz, *Stary Folwark (1)*...
[1417] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (2)*...; S. Filipowicz, *Miejsca pamięci narodowej*..., s. 197; http://www.rowery.olsztyn.pl/wiki/miejsca/1920/podlaskie/stary_folwark [dostęp: 27 kwietnia 2018 roku].
[1418] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*..., t. 5, s. 83.

„Dom Turystyczny" w Starym Folwarku.
Źródło: MzO Suwałki



Stacja Hydrobiologiczna na dawnej widokówce

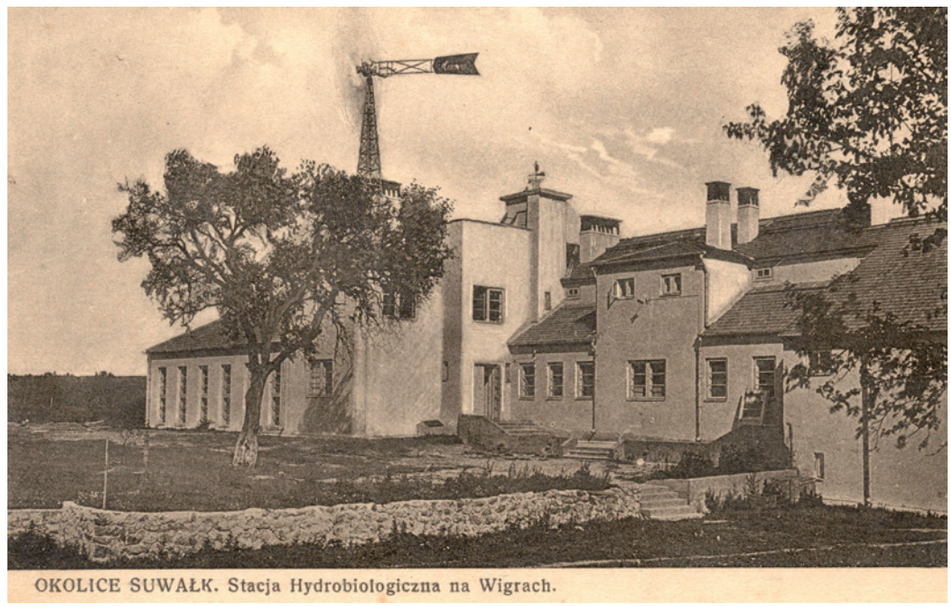

W międzywojennym Starym Folwarku zamieszkali Szydłowscy (później określani jako Sidłowscy). Powstały dwie zagrody przedstawicieli tejże rodziny: Juliana i Wacława. Julian w 1935 roku poślubił Jadwigę z Leszczewka. Przed II wojną światową w Starym Folwarku egzystowały, poza Szydłowskimi (Sidłowskimi), także Kucharscy i Wierzbiccy[1419].

Część gruntów Starego Folwarku władze polskie przekazały na rekompensaty okolicznym rolnikom, którym odebrano serwituty. Pozostałą częścią majątku dzierżawił Andrzej Krupiński z Cimochowizny[1420].

Dzięki zaangażowaniu Kazimierza Kulwiecia, w lipcu 1925 roku władze wojewódzkie wydzierżawiły kilkuhektarową działkę Radzie Głównej Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Pochodziła ona z parcelacji Starego Folwarku. Pierwotnie zwana była *Łysą Górą*, z czasem zaczęto określać ją *Kulwieciową Górką*. Była ona wyśmienicie widoczna z górnego tarasu klasztoru na Wigrach. W 1928 roku rozpoczęto tam prace budowlane nad schroniskiem. Projekt wykonała Natalia

[1419] K. Łukowska, *Stolarze od pokoleń*, „Wigry" 2010, nr 1, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2010.htm [dostęp: 28 marca 2018 roku]; Na podstawie relacji Waldemara Sidłowskiego z 4 października 2016 roku.

[1420] M. Ambrosiewicz, *Wigierskie serwituty*...; Na podstawie relacji Mariana Stefana Jakubowskiego z 15 września 2016 roku.

Eychhornówna, wtedy studentka architektury, harcerka i później porucznik AK, zamordowana w *Auschwitz* w lutym 1944 roku. Odpowiednie korekty naniósł w nim jej ojciec Franciszek Eychhorn. W czerwcu 1929 roku obiekt był już użytkowany[1421].

Obok tegoż schroniska, w 1937 roku do użytku oddano „Dom Turystyczny". Przyjeżdżali tu na miesięczne pobyty artyści malarze, którzy poprzez swoją sztukę przyczyniali się do popularyzacji regionu[1422].

W 1927/1928 roku Stary Folwark wzbogacił się o nowoczesną stację naukowo-badawczą Instytutu im. Nenckiego w Warszawie. Autorami projektu byli dwaj wybitni architekci: Bohdan Lachert i Józef Szanajca. Przeniesiono ją tu wtedy z Płociczna. Nowy obiekt dysponował m.in.: pracowniami kierownika i asystenta, dużą salą z przepływowymi akwariami, pracownią ogólną, pomieszczeniem bibliotecznym, komorą z aparatem do wytwarzania gazu świetlnego, ciemnią fotograficzną i czterema pracowniami (fizyczną, chemiczną, biologiczno-doświadczalną i morfologiczną). Nad budynkiem wyróżniała się turbina wiatrowa, która wytwarzała energię elektryczną. W pobliżu była parterowa, drewniana oficyna. Nad brzegiem jeziora znajdowała się zadaszona przystań dla łodzi motorowej i wiosłowych. Następnie wybudowano tzw. „gospodę stacyjną" z kuchnią, jadalnią, pokojem do segregowania próbek i siedmioma pokojami mieszkalnymi. Piętro mogło pomieścić nawet 20 osób (np. studentów). Poza Alfredem Lityńskim, który wniósł duże zasługi w utworzenie i rozwój placówki, najdłużej pracowali tu: asystent i późniejszy adiunkt stacji – dr Zygmunt Koźmiński i laborant – Andrzej Wasyleńko. Między 1930 a 1935 rokiem asystentem był dr Jerzy Wiszniewski, a w latach 1935–1936 asystował Lityńskiemu dr Ignacy Gottlieb (Żyd). Starozakonnego pochodzenia była też stypendystka-laborantka Stacji – Gustawa Adlerówna. W czasie działalności stacji powstało około 300 prac. Wspólnie z Lityńskim współpracował tu również dr Kazimierz Passowicz. Prowadzono badania nad fauną i florą jezior wigierskich. Organizowano tzw. letnie szkoły hydrobiologii dla studentów. Józefa Krupińska prowadziła tu stołówkę. Była też zaangażowana w życie społeczne i wybrano ją przewodniczącą powiatową Kół Gospodyń Wiejskich[1423].

Stary Folwark przyciągał też żeglarzy. Otwarcia jednego z kursów żeglarskich dokonał Aleksander Prystor, marszałek Senatu RP. Towarzyszyli mu senatorowie i posłowie[1424].

Międzywojenny Stary Folwark stawał się ważną miejscowością letniskową. Lata dwudzieste i trzydzieste XX wieku to czas dynamicznego rozwoju osiedla. W związku z istnieniem tu tak licznych instytucji, już przed II wojną światową, Stary Folwark dysponował energią elektryczną[1425].

Niezwykle istotną placówką, odgrywającą znaczącą rolę w omawianej wsi była szkoła. Nie funkcjonowała ona tu w latach 1922–1925. W 1930 roku, w dwóch klasach, kształciło się w niej 112 uczniów. W 1937 roku placówka uczyła 131 dzieci. Nauczycielami byli m.in.: Janina Szumska (1928, 1929, 1932), Maria Racławska (1929), K. Suchocka (1930), Aleksandra Płaska (1931, 1932), Kazimierz Rączka (Rączko; kierownik w końcu lat trzydziestych), Wanda Rączka (Rączko), Józefa Przyrowska, Dyczewski. Nowy obiekt oficjalnie otwarto 1 września 1934 roku. Miał wygląd zbliżony do zarysu samolotu. Budynek dysponował instalacją wodno-kanalizacyjną i elektryczną. Szkole nadano imię dwóch słynnych lotników: Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury. Po śmierci Marszałka Piłsudskiego w 1935 roku zorganizowano tu uroczystość żałobną, kiedy to „wszyscy, ale to wszyscy, autentycznie płakali". W szkole panowała silna dyscyplina. Oporni dostawali w „łapy linią dębową" lub musieli klęczeć z uniesionymi do góry rękami[1426].

Ciekawe wspomnienia dotyczące głównie szkoły w Starym Folwarku z lat 1938–1939 znamy dzięki uprzejmości przedwojennej nauczycielki – Józefy

[1421] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 118–119; Na podstawie relacji Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.
[1422] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 119.
[1423] A. Ambrosiewicz, M. Ambrosiewicz, *Stary Folwark (2)*...; G. Brzęk, *Stacja Hydrobiologiczna*..., s. 75, 153; M. Kamiński, *Stacja Hydrobiologiczna na Wigrach (1, 2)*...; J. Kopciał, *Byłem przy aresztowaniu*...; E. Krupiński, Pamiętnik; J. Krupińska, Pamiętnik; Na podstawie relacji: Mariana Stefana Jakubowskiego z 15 września 2016 i Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.
[1424] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 119.
[1425] A. Ambrosiewicz, M. Ambrosiewicz, *Stary Folwark (1)*...; Na podstawie relacji Waldemara Sidłowskiego z 4 października 2016 roku.
[1426] A. Ambrosiewicz, M. Ambrosiewicz, *Stary Folwark (2)*...; ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne*..., s. 67; J. Kopciał, *Byłem przy aresztowaniu*...

Szkoła w Starym Folwarku.
Źródło: MzO Suwałki



Józefa Przyrowska w 1937 roku, późniejsza nauczycielka w Starym Folwarku.
Ze zbiorów Józefy Gorycowej (z domu Przyrowskiej)



Gorycowej (z domu Przyrowskiej), urodzonej w 1916 roku! Nauczanie w Starym Folwarku było jej pierwszą stałą pracą. Wcześniej zatrudniano ją w Bakałarzewie w charakterze stażystki. Otrzymała tu własne mieszkanie, „które trzeba było jakoś urządzić". Niezbędne przedmioty zamówiła w Szkole Rzemieślniczej w Suwałkach, a należność spłacała w comiesięcznych ratach. Jak sama podaje: „cieszyłam się każdym drobiazgiem. To były dla mnie bodaj najszczęśliwsze lata".

Interesujący jest także opis Starego Folwarku końca lat trzydziestych XX wieku autorstwa pani Józefy: „Wtedy mała osada leżąca 10 km przy szosie Suwałki-Sejny. Szkoła Powszechna 3-klasowa, nowa, drewniana, piętrowa, piękna, zbudowana w kształcie samolotu im. Żwirki i Wigury. Na jej poświęceniu byli obecni nasi słynni lotnicy. Na parterze szkoły – skrzydłach samolotu – był szeroki korytarz, od którego rozchodziły się sale szkolne: jedna od południa, dwie od zachodu, jedna od północy i szatnia. Nad nimi na piętrze były dwa mieszkania: dla kierownika i dla nauczyciela.

Dalej na parterze – kadłubie samolotu – była umywalnia dla dzieci i sala gimnastyczna ze sceną. Nad nią, na górze było mieszkanie dla woźnego. Szkoła miała elektryczność i bieżącą wodę (hydrofor). Szkoła marzenie, a w niej było nas troje nauczycieli: kierownik szkoły p. Kazimierz Rączka, jego żona Wanda i ja. Mieliśmy około setki uczniów. Były to dzieci z biednych, okolicznych wsi. Nauka odbywała się na jedną zmianę, od godz. 8-mej do 13.30. Najmniej liczna była klasa VII, a klasy III i IV były łączone. Szkoła była na dorobku i prawie nie mieliśmy pomocy naukowych"[1427].

[1427] J. Gorycowa, *Stary Folwark – lata 1938–1939* (tekst przesłany autorowi we wrześniu 2015 roku).

Odręczny plan przedwojennej szkoły w Starym Folwarku sporządzony przez Józefę Gorycową (z domu Przyrowską)

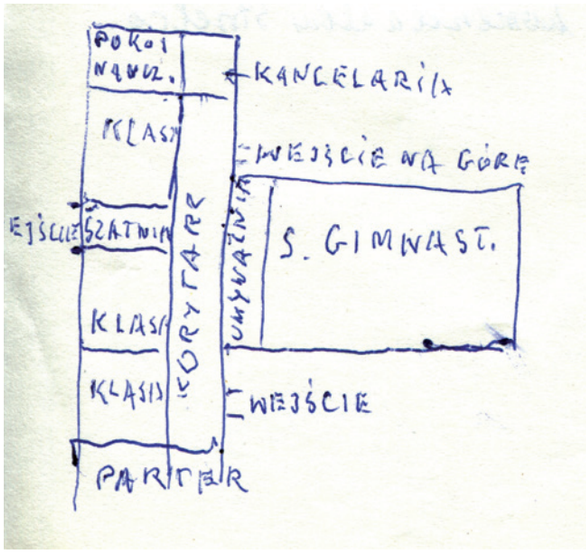

Szkoła w Starym Folwarku i jej nauczyciele w 1938 roku. Na balkonie: Wanda Rączka (z lewej) i Józefa Przyrowska z pieskiem Figielem (z prawej). Stał kierownik Kazimierz Rączka.
Ze zbiorów Józefy Gorycowej (z domu Przyrowskiej)



Przedwojenny Stary Folwark był siedzibą gminy Huta. Obok funkcjonował również oddział Kasy Stefczyka, któremu prezesował Ignacy Jakubowski z Cimochowizny[1428].

W walkach wrześniowych 1939 roku walczyli także mieszkańcy tej wsi, jak np. doc. Zygmunt Koźmiński (zmarły 2 października 1939 roku z powodu ran odniesionych pod Lwowem) i dr Kazimierz Passowicz, który dostał się pod Warszawą do niewoli niemieckiej. Na początku II wojny światowej odpoczywały tu oddziały Wojska Polskiego, m.in. pod dowództwem kapitana. W drugiej połowie września 1939 roku przez Stary Folwark przemierzały okupacyjne wojska sowieckie. Eugeniuszowi Krupińskimu utkwił w głowie obraz sowieckich: czołgów, konnicy, piechoty itd. Po ich odejściu przez „tydzień czasu nie było żadnej władzy" i jak podali Anna i Maciej Ambrosiewiczowie, „mieszkańcy Rosochatego Rogu splądrowali budynek, niszcząc urządzenia badawcze" Stacji Hydrobiologicznej. Później obiekty stacji i PTK zajęli żołnierze Wehrmachtu[1429].

Znacznie obszerniejszy opis tych barbarzyńskich zachowań z 25 września 1939 roku podali Gabriel Brzęk, Józefa Krupińska czy Krzysztof Skłodowski. W pierwszej kolejności ofiarą padło Schronisko, a głównie tamtejszy bufet. Rankiem 25 września blisko osiemdziesięcioosobowa grupa „upojona alkoholem, uzbrojona w noże, siekiery i drągi banda starowierów z Rosochatego Rogu i Mikołajewa" napadła na obiekty należące do Stacji Hydrobiologicznej. Po zmuszeniu dyrektora placówki – prof. Alfreda Lityńskiego – do przekazania im alkoholu, który przetrzymywano do celów laboratoryjnych, „rozbestwieni chłopi rzucili się na skromny zapas spirytusu denaturowanego, nie gardząc nawet w ostatniej fazie mieszanką alkoholu z formaliną, którą wypijali ze słojów z okazami muzealnymi. Podnieceni do ostateczności alkoholem, porozchodzili się po całym budynku Stacji i przystąpili do rabunku. Rozkradli wszystko, co się do ich gospodarstw i życia nadawało, a więc sprzęt domowy, naczynia kuchenne, ubrania, bieliznę, narzędzia gospodarcze, uprowadzili

[1428] Na podstawie relacji: Mariana Stefana Jakubowskiego z 15 września 2016 i Franciszka Suchockiego z 8 grudnia 2016 roku.

[1429] A. Ambrosiewicz, M. Ambrosiewicz, *Stary Folwark (2)*...; G. Brzęk, *Stacja Hydrobiologiczna*..., s. 87; E. Krupiński, Pamiętnik.

konia z bryczką i uprzężą, łodzie, kajaki, a na końcu spalili akta urzędowe Stacji oraz archiwum". Niebawem w okolicy pojawiły się oddziały sowieckie. Według Eugeniusza Krupińskiego plądrujący mieli stwierdzić: „Ot, krwiopijcy, pany, mieli wszystkiego, a my biedni byli". Ów świadek tych wydarzeń skomentował to zachowanie następującymi słowami: „Ta dzicz niszczyła dorobek naukowy i prywatny: laboratoria, gabinety poszczególnych naukowców zostały kompletnie zniszczone. Różne okazy zakonserwowane w formalinie najpierw próbowali jeść, pić. Jak się zorientowali, że to się do tego nie nadaje, zaczęli ze złości zalewać cenne dzieła z hydrobiologii. Moi rodzice i my dzieci próbowaliśmy coś ratować dla stacji i Lityńskich, ale niewiele się udało, bo Ruscy nam zabierali, nawet moje własne okulary zerwał mi jeden zbir z oczu"[1430].

W połowie października 1939 roku okupanci niemieccy zaczęli tworzyć cywilną administrację terenową. W Starym Folwarku umieszczono siedzibę amtskomisariatu, czyli odpowiednika gminy. Kierowali nim m.in. Setko vel Zentko, a później Gucajt (Gutcajt). Obaj pochodzili najprawdopodobniej z terenu Prus Wschodnich i zamieszkiwali z rodzinami w Starym Folwarku. Gucajt (Gutcajt) znacznie negatywniej zapadł w pamięci mieszkańców. Stary Folwark posiadał wówczas połączenie telefoniczne. Ważną postacią (zastępcą amtskomisarza) był „urzędujący na plebanii w Wigrach krwiożerczy" Herman (Hermann) Vigura. Wacław Trejnowski określił go Komisarzem Ziemskim w Starym Folwarku. Został później zlikwidowany przez żołnierzy AK[1431].

W badanej miejscowości powstał też posterunek żandarmerii, którego komendantami byli kolejno: Skiba i Kaminsky[1432] (około 35 lat; z Dybowa). Żandarmi to: Cander, Drescher, Germann, Gutzbei, Heier, Lienkstat, Moderzbach (około 37 lat), Peter, Rehnke, Jakub Scheck czy Zedelka. W marcu 1944 roku jego obsadę wzmocniono oddziałem 20 Ukraińców. Na tym posterunku w listopadzie 1939 roku musiał meldować się ks. Romuald Jałbrzykowski, proboszcz bakałarzewski. W drugiej połowie listopada 1939 roku duchownego aresztowano ponownie i przez około tydzień przetrzymywano w Starym Folwarku. Później został przewieziony do więzienia w Suwałkach i w 1940 roku zamordowany obok wsi Krzywe[1433].

Istnieją jednak rozbieżności co do lokalizacji posterunku żandarmerii. Anna i Maciej Ambrosiewiczowie oraz Eugeniusz Krupiński podali, że Niemcy umieścili go w budynku szkoły. Katarzyna Łukowska, przytaczając wspomnienia rodziny Sidłowskich, podała, że ulokowany został w gospodarstwie Sidłowskich, a tych ostatnich przesiedlono do Karolina obok Pogorzelca. Może w obu tych miejscach funkcjonował posterunek, ale w różnych okresach? A może gospodarstwo Sidłowskich Niemcy przejęli w celu zakwaterowania Ukraińców w 1944 roku? Według Eugeniusza Krupińskiego poczta i gmina funkcjonowały w przedwojennych budynkach. Podczas II wojny światowej szkoła im. Żwirki i Wigury stała się szpitalem wojennym[1434].

Budynki Stacji Hydrobiologicznej zaadaptowano na potrzeby gospodarstwa rybackiego. Niemcy próbowali nakłonić do współpracy prof. Lityńskiego. Potwierdza to Zygmunt Romatowski, który podał, że „koniecznie go chcieli zwabić do Niemiec, bo on był naukowiec w skali światowej od wód słodkich. Ale on odmówił, to w ten czas kartek mu nie dawali i nic [innego]". Po zdecydowanym bojkocie kolaboracji przez uczonego, władzę nad jeziorami objął oberfischmeister dr Andreas von Brandt (według Eugeniusza Krupińskiego fiszmajstrem w Starym Folwarku był August (zwany też Otto?) Brandt, chyba z *Rastenburga* (Kętrzyna)). Po jakimś czasie w budynkach stacji utworzono ośrodek wypoczynkowy dla powracających z frontu żołnierzy niemieckich[1435].

[1430] G. Brzęk, *Stacja Hydrobiologiczna*..., s. 77, 155; J. Kopciał, *Byłem przy aresztowaniu*...; E. Krupiński, Pamiętnik; K. Skłodowski, *Nad Wigrami 1939–1944 (1)*...

[1431] E. Krupiński, Pamiętnik; W. Monkiewicz, A. Dobroński, *Ofiary terroru hitlerowskiego*..., s. 11, 128; K. Skłodowski, *Nad Wigrami 1939–1944 (1)*...; W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje*..., s. 83; Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.

[1432] Pojawia się też błędna forma „Kaińsky". Por. K. Skłodowski, *Nad Wigrami 1939–1944 (1)*...

[1433] Ks. W. Guzewicz, *Eksterminacja duchowieństwa katolickiego*... s. 141; E. Krupiński, Pamiętnik; Z. Romatowski, *Ksiądz Romuald Jałbrzykowski*..., s. 44; W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje*..., s. 213; Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.

[1434] A. Ambrosiewicz, M. Ambrosiewicz, *Stary Folwark (2)*...; E. Krupiński, Pamiętnik; K. Łukowska, *Stolarze od pokoleń*...

[1435] G. Brzęk, *Stacja Hydrobiologiczna*..., s. 79; E. Krupiński, Pamiętnik; K. Skłodowski, *Nad Wigrami 1939–1944 (1)*...; Na podstawie relacji Zygmunta Romatowskiego z 7 lipca 2016 roku.

Ciekawostką jest fakt, że w okresie okupacji ochrzczono syna Juliana Szydłowskiego – Stefana jako „Sidłowskiego". Odtąd jego gałąź rodzinna nosi właśnie takie nazwisko[1436].

Ze Starego Folwarku Niemcy zabrali rolników: Antoniego Bazylewicza (41 lat), Wacława Chałkę (lat 23), Franciszka Rzepiejewskiego (29 lat), Witolda Rutkowskiego (lat 30) i Stefana Poźniaka (37 lat), którzy zginęli potem w obozie koncentracyjnym. W omawianej miejscowości w 1940 roku zamordowano Józefa Izbickiego, zabranego chyba z Piertań. W 1943 roku naziści zabili tu Kowalewskiego, przywiezionego z Jeleniewa. 18 lipca 1944 roku Stary Folwark stał się miejscem śmierci dla Eustachego Morawskiego, trzydziestodwuletniego stolarza z Sejn. 31 lipca 1944 roku zabito tu: Antoniego Orzechowskiego (lat 35), zabranego ze Smolanego Dębu, oraz Szostaka, wziętego z kolonii Sejny. Na robotach przymusowych uśmiercono Antoninę Sadowską. Waldemar Monkiewicz podał, że 8 kwietnia 1944 roku w Starym Folwarku zginął Józef Karczewski z Tobołowa[1437].

Terror niemiecki nie złamał ducha Polaków. Mieszkańcy przystępowali do Związku Walki Zbrojnej, potem AK. Funkcję komendanta placówki Stary Folwark (Huta-Tartak) pełnił plut. pchor. Piotr Żukowski ps. Grom. W konspiracji uczestniczył też prof. Alfred Lityński ps. Leśny. Był tam referentem BiP Obwodu i redagował gazetkę „Echo Puszczy". Według Wacława Trejnowskiego w 1942 roku gmina Stary Folwark podlegała pod VI rejon „Obwodu 13". Komendantem rejonu był ppor. rez. piechoty Michał Czatyrko ps. Kawka. W maju 1944 roku placówka Stary Folwark znajdowała się w II rejonie suwalskiej AK. Szefem placówki był ppor. Piotr Żukowski ps. Grom[1438].

Rejestr miejsc i faktów zbrodni... podaje, że 13 lipca 1944 roku żandarmi niemieccy rozstrzelali w Starym Folwarku 15 mężczyzn. Skazańców zgładzono w dwóch grupach (3 i 12 osób). Wcześniej musieli oni kopać rowy strzelnicze. Pośród ofiar byli: Polacy, trzech Rosjan i pięciu Francuzów. Zginęli wówczas m.in.: Franciszek Bućkun, Antoni Jatowczyk vel Jatowczyc (45 lat), Michał Jodango (25 lat), Eustachy Morawski z Gib (32 lata), Antoni Orzechowski? ze Smolanego Dębu (20 lat) i Kazimierz Szostak. Zwłoki zakopano na polu, w miejscu egzekucji. Później je ekshumowano i pochowano na cmentarzu w Krasnopolu. Według Waldemara Monkiewicza Antoni Jatowczyc został zabrany z Krasnopola i zginął w Starym Folwarku 31 lipca 1944 roku. Według tego badacza Michał Jadango (26 lat), ślusarz zabrany z Sejn, został zamordowany w omawianej miejscowości 18 lipca 1944 roku[1439].

Według Anny i Macieja Ambrosiewiczów oraz Zygmunta Filipowicza niemiecka egzekucja 15 osób miała miejsce 4 sierpnia 1944 roku[1440].

Na cześć Mariana Daniłowicza oraz ku pamięci 24 innych członków lub współpracowników AK poległych i zamordowanych przez niemieckich nazistów został wybudowany pomnik (Wacław Warakomski lat 34, Kajetan Warakomski lat 35, Stanisław Pietkiewicz lat 46, Aleksander Maciejewski lat 46, Aleksander Rydzewski lat 26, Jan Wysocki lat 22, Wacław Chałko lat 23, Edward Łukowski lat 22, Stefan Poźniak lat 37, Henryk Luty lat 24, Bernard Nieszczerzewski lat 31, I. Nieszczerzewski lat 26, Zofia Dojnikowska lat 19, Piotr Dojnikowski lat 24, J. Andruszkiewicz lat 48, M. Andruszkiewicz lat 26, Jerzy Leśniak lat 35, Antoni Koniuta lat 30, Marian Truchan lat 38, Piotr Pietrewicz lat 30, Zygmunt Pawłowski lat 45, Antoni Bazylewicz lat 44, Władysław Rutkowski lat 30 i Franciszek Rzepiejewski lat 24). Znajduje się on przy skrzyżowaniu szosy Suwałki-Sejny z drogą do wsi Piertanie. Później umieszczono tu też tablicę dedykowaną czterem żołnierzom AK walczącym z Sowietami lub zamordowanym przez NKWD i UB: Alfredowi Lityńskiemu, ps. Leśny (lat 65), Lucjanowi Korenkiewiczowi (lat 23), Aleksandrowi Warakomskiemu i Aleksemu Łukowskiemu ps. Zarucki[1441].

[1436] Na podstawie relacji Waldemara Sidłowskiego z 4 października 2016 roku.

[1437] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 54, 57, 65, 69, 72, 80, 84, 88, 91, 96.

[1438] W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje...*, s. 51–52, 54; K. Skłodowski, *Nad Wigrami 1939–1944 (1)...*

[1439] *Rejestr miejsc i faktów zbrodni...*, s. 72; W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 65, 67.

[1440] A. Ambrosiewicz, M. Ambrosiewicz, *Stary Folwark (2)...*; Z. Filipowicz, *Suwałki i okolice...*, s. 110.

[1441] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (2)...*; Na podstawie tablicy pamiątkowej.

Pomnik ku czci zamordowanych przez Niemców i Sowietów w II wojnie światowej i po jej zakończeniu.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2017



Maciej Ambrosiewicz podał, że wycofujący się stąd jesienią 1944 roku Niemcy spalili budynek szkoły w Starym Folwarku. Armia Czerwona wkroczyła do wsi w październiku 1944 roku. Odmienne informacje pochodzą od rodziny Sidłowskich, którzy twierdzą, że zarówno szkołę, jak i ich gospodarstwo spalili Sowieci (dowiedziawszy się, że użytkowali je wcześniej Niemcy)[1442].

Już w listopadzie 1944 roku w budynku stacji hydrobiologicznej utworzono urząd gminy Huta oraz szkołę. Według Macieja Kamińskiego przed powstaniem szkoły funkcjonował tu posterunek MO. W Starym Folwarku egzystowały też wówczas: skup żywca i mleka oraz magazyny zbożowe. Utworzono spółdzielnię rolniczo-spożywczą. W 1949 roku zdecydowano o uruchomieniu biblioteki[1443].

Zniszczenia wojenne skłoniły część rodzin do zamieszkania w innych wsiach regionu. Przykładem są Sidłowscy, którzy osiedlili się w opuszczonym gospodarstwie staroobrzędowców w Mikołajewie (1944–1953). Równocześnie prowadzili prace nad odbudową swego siedliska w Starym Folwarku, do którego powrócili w 1953 roku[1444].

Urodzony w 1905 roku w Starym Folwarku – Stanisław Narkiewicz – był współpracownikiem niepodległościowego podziemia antykomunistycznego po II wojnie światowej. Nie działał jednak w swej rodzinnej miejscowości. Przed 1939 rokiem przebywał u żony w Osowej, a po wojnie zamieszkał w Jeziorkach koło Gołdapi. Tam pomagał oddziałowi Jana Sadowskiego. Dostarczał im amunicję i żywność. Posiadał też mausera, którego wykorzystywał do kłusowania. Za współpracę z antykomunistycznym podziemiem Narkiewicz przebywał w więzieniach i aresztach w Gołdapi, Suwałkach, Białymstoku i Barczewie. W tym ostatnim został dotkliwie pobity, w wyniku czego w 1954 roku zmarł. Jego koszula „była cała pokrwawiona". Żona Narkiewicza – Anna –wspominała, że przed jego śmiercią odwiedzała męża w Barczewie i widziała, iż „był słaby i twierdził, że dostaje zastrzyki na serce". Pochowano go na cmentarzu barczewskim. W czasie pogrzebu trumnę nieśli więźniowie. Rodzina podejrzewa, że wydał go „Pomidor"[1445].

Zmarły Stanisław Narkiewicz w więzieniu w Barczewie w 1954 roku. Klęczą od prawej: Anna Narkiewicz (żona), Irena Jasiulewicz (córka), Henryk Narkiewicz (syn).
Ze zbiorów Mirosława Surmacza



[1442] K. Łukowska, *Stolarze od pokoleń...*

[1443] A. Ambrosiewicz, M. Ambrosiewicz, *Stary Folwark (2)...*; Z. Bielawski, P. Rogala, *Marian Jakubowski...*, s. 21; M. Kamiński, *Stacja Hydrobiologiczna na Wigrach (2)...*; http://www.staryfolwark.edu.pl/historia/rozdzial-i/ [dostęp: 30 marca 2018 roku].

[1444] K. Łukowska, *Stolarze od pokoleń...*

[1445] Na podstawie relacji Mirosława Surmacza z 12 listopada 2015 roku.

Pogrzeb Stanisława Narkiewicza w Barczewie w 1954 roku.
Ze zbiorów Mirosława Surmacza



28 maja 1950 roku w Starym Folwarku obchodzono Święto Ludowe. Przyjechało tu wielu gości, w tym dzieci m.in. ze szkoły w Sobolewie. Był pochód oraz imprezy rozrywkowe i sportowe[1446].

Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku w Starym Folwarku funkcjonowała też szkoła. Według Jakubowskiego kierowniczką była Elbania Elżbieta Zaborska, a wychowawczynią – Anna Bućko. Później uczyli też m.in.: Romuald Anuszkiewicz (algebra), Kazimiera Łazarewiczówna (język polski), Jerzy Zajkowski (fizyka, chemia, historia), kierownik Drobiński (1961), Stefania Hołdyńska. Ówcześni nauczyciele stosowali surowe metody wychowawcze, jak np. klęczenie na grochu, „wyganianie za drzwi", uderzanie linią. Młodsi uczniowie bali się pedagogów, ale starsi już mniej. Jeszcze w połowie lat sześćdziesiątych szkoła znajdowała się w dawnym budynku Stacji Hydrobiologicznej. Później nauczycielami byli tu m.in.: dyrektor Feliks Kubrak (historia; przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku), Teresa Kubrak (język polski), Halina Milewska (biologia, chemia), Czesława Żukowska (matematyka), dyrektor Bożena Omiljanowicz, Czesław Sadowski (fizyka, prace ręczne), Elżbieta Wasilewska (wychowanie przedszkolne), Grzybowska (wychowanie przedszkolne). Woźną była pani Andruszkiewicz, a palaczem – Jan? Andruszkiewicz. W 1961 roku kierownik Drobiński przedstawił na sesji GRN plany utworzenia w Starym Folwarku dwuletniej szkoły rolniczej dla dorosłych. Prosił zgromadzonych o wysondowanie w społeczeństwie, czy byliby chętni do tego typu nauki. Obecną radę pedagogiczną tworzą: Bożena Omiljanowicz (dyrektor), Marta Andruszkiewicz, Małgorzata Wróblewska, Janina Matulewicz, Justyna Korenkiewicz, Elżbieta Wasilewska, Mirosława Mierzejewska, Grażyna Żukowska, Paulina Remiszko, Katarzyna Pauk, Rafał Tomaszewski, Danuta Remiszko, Elżbieta Albowicz, Jolanta Turowska, Jerzy Butkiewicz, Katarzyna Pelczar, Anna Czapla, Ferdynand Ostrowski, Janusz Zagłoba oraz Wiesława Barbara Taraszkiewicz[1447].

Słynne w okolicy były starofolwarczne potańcówki, organizowane w tej wsi corocznie 15 sierpnia. Najpierw mieszkańcy udawali się na msze odpustowe do Wigier, a wieczorem rozpoczynały się w Starym Folwarku całonocne zabawy[1448].

Budynek GRN w Starym Folwarku w 1962 roku. Po prawej była poczta (do 1977). Na piętrze z lewej znajdował się Ośrodek Zdrowia.
Fot. Stanisław Żółkiewski; ze zbiorów Jolanty Sztermer



W 1954 roku miejscowość została siedzibą GRN. 17 grudnia tegoż roku radnymi byli stąd: Maria Kierkowicz, Romuald Anuszkiewicz i Bolesław Ołów. W tym samym okresie powstał tu Gromadzki Ośrodek Maszynowy (następnie Państwowy Ośrodek Maszynowy). Początkowo uchwały podejmowało 11 członków GRN.

[1446] *Jak powstała wieś Sobolewo...*

[1447] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 7, k. 79; J. Kuran, *Kajakiem po jeziorach...*, s. 73; Na podstawie relacji: Waldemara Sidłowskiego z 4 października 2016 oraz Mariana Stefana Jakubowskiego i Andrzeja Majewskiego z 15 września 2016 roku; http://www.staryfolwark.edu.pl/rada-pedagogiczna/ [dostęp: 30 marca 2018 roku].

[1448] M. Makowska, *Zabawy do upadłego...*, s. 15.

Dokument GRN w Starym Folwarku z 1972 roku.
Źródło: AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 17, k. 4

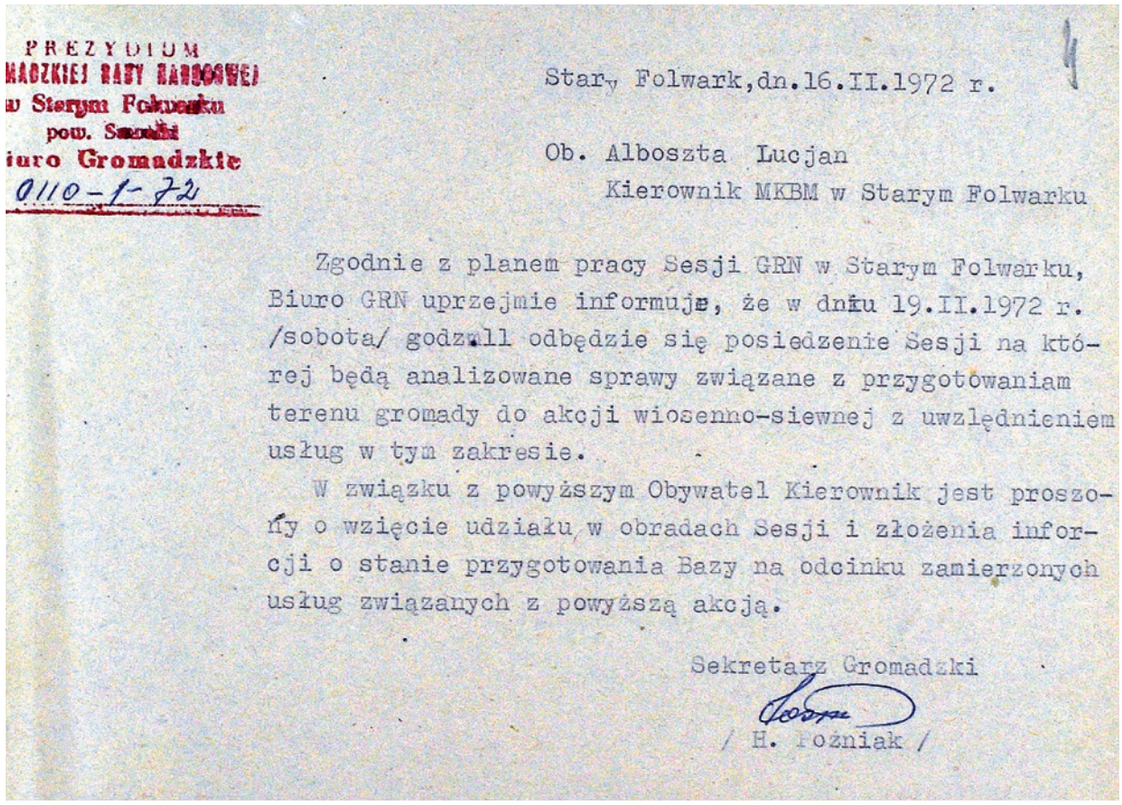

PREZYDIUM
GMINNEJ RADY NARODOWEJ
w Starym Folwarku
pow. Suwałki
Biuro Gromadzkie
0110-1-72

Stary Folwark, dn. 16.II.1972 r.

Ob. Alboszta Lucjan
Kierownik MKBM w Starym Folwarku

Zgodnie z planem pracy Sesji GRN w Starym Folwarku, Biuro GRN uprzejmie informuje, że w dniu 19.II.1972 r. /sobota/ godz. 11 odbędzie się posiedzenie Sesji na której będą analizowane sprawy związane z przygotowaniam terenu gromady do akcji wiosenno-siewnej z uwzględnieniem usług w tym zakresie.

W związku z powyższym Obywatel Kierownik jest proszony o wzięcie udziału w obradach Sesji i złożenia informacji o stanie przygotowania Bazy na odcinku zamierzonych usług związanych z powyższą akcją.

Sekretarz Gromadzki
/ H. Poźniak /

Później ich liczba wzrosła do 16, 18 i 20. W 1961 roku radnymi ze Starego Folwarku byli: Romuald Anuszkiewicz, Julian Szydłowski i Alfred Krawczenko. Pod rokiem 1972 wspomniano stąd radnych: Tadeusza Dwojewskiego, Heliodora Gołębickiego (przewodniczący), Agatę Karłowicz i Józefa Matelę (Matela)[1449].

Rok 1959 przyniósł utworzenie 120-hektarowego rezerwatu „Ostoja Bobrów – Stary Folwark". Obejmował on tereny wokół ujścia Czarnej Hańczy do Wigier. Następny rezerwat założono w 1962 roku przy południowym brzegu jeziora („Ostoja Bobrów – Zakąty"). Lata sześćdziesiąte to czas budowy tu szkoły tzw. tysiąclatki i posterunku MO. Okres ten przyniósł także rozpoczęcie działalności ośrodka wypoczynkowego Fabryki Płyt Wiórowych w Suwałkach. Funkcjonował Dom Wycieczkowy PTTK z przystanią. Miejscowość posiadała też pocztę, sklepy, przystanek PKS oraz dwa punkty widokowe: na tzw. Łysej Górze i usytuowany 500 m za szosą. W 1972 roku kierownikiem MKBM w Starym Folwarku był Lucjan Alboszta[1450].

Znaczący rozwój miejscowości nastąpił w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Od 1 stycznia 1973 do 1976 roku Stary Folwark stał się nawet siedzibą nowo powstałej gminy o tej nazwie. Funkcjonował tu również Gminny Komitet PZPR. W 1976 roku włączono tę wieś do gminy Suwałki. W gierkowskiej dekadzie wzniesiono tu jednak budynki: poczty, banku spółdzielczego i ośrodka zdrowia. Funkcjonowała tu znana restauracja „Sieja". Istniały domki kempingowe, umywalnie oraz wypożyczalnia sprzętu pływającego. Miejscowość zaczęła się też wówczas przekształcać z wsi o specyfice rolniczej w ośrodek wypoczynkowy. Powstawanie w Starym Folwarku dużej ilości typowych murowanych domów niepokoiło krajoznawcę Zygmunta Filipowicza. Ubolewał nad ich architekturą, niemającą nic wspólnego z tradycją zabudowy wsi suwalskiej. Mimo to dostrzegał jednocześnie „doskonałe warunki rozwoju" Starego Folwarku. Na początku lat osiemdziesiątych przeniesiono tu z Poddubówka GOK.

[1449] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 1, k. 1 i inne; tamże, sygn. 7, k. 2, 83 i inne; tamże, sygn. 17, k. 6 i inne; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 7 października 1954 (nr 7, s. 7) i 2 grudnia 1954 roku (nr 10, s. 21); A. Ambrosiewicz, M. Ambrosiewicz, *Stary Folwark (2)*...

[1450] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 17, k. 30–32; A. Ambrosiewicz, M. Ambrosiewicz, *Stary Folwark (2)*...; J. Kuran, *Kajakiem po jeziorach*..., s. 73, 81.

Było tu wtedy około 140 mieszkańców. W lecie uruchamiano do tej miejscowości tzw. zieloną linię MPK z Suwałk. Powołany w lipcu 1975 roku Wojewódzki Dom Kultury w Suwałkach organizował doroczne plenery plastyczne w Starym Folwarku[1451].

Dom rodziny Łukowskich w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX stulecia pełnił funkcję siedziby banku spółdzielczego. Między 1995 a 1999 rokiem Łukowscy mieli tu sklep spożywczy. Od 1996 roku Bogdan Łukowski prowadzi też działalność turystyczną (pokoje gościnne, wypożyczalnia kajaków, pole kempingowe)[1452].

Od 1990 roku funkcjonuje tu główny szlak turystyczny WPN (oznakowany na zielono). Nosi on imię Antoniego Patli i biegnie wokół Wigier. Zaprojektował go Lechosław Herz. Punktem wyjścia i powrotu jest brama do ośrodka PTTK w Starym Folwarku. Szlak prowadzi przez: Tartak, Magdalenowo, Wigry, Czerwony Folwark, Rosochaty Róg, Mikołajewo, Czerwony Krzyż, Zakąty, Krusznik, Bryzgiel, Gawrych Rudę, Słupie, Cimochowiznę, Leszczewek[1453].

Upadek Fabryki Płyt Wiórowych w Suwałkach przyczynił się do zamknięcia tutejszego ośrodka wypoczynkowego. Budynek w 1993 roku przekazano WPN. Miano tam utworzyć muzeum przyrodnicze. Lata dziewięćdziesiąte XX wieku przyniosły też likwidację wielu instytucji państwowych i spółdzielczych. Pozostały jednak szkoła i poczta (do 2005)[1454].

W 1997 roku wybudowano wieżę widokową. Dwa lata później z rozmachem rozpoczęto wznoszenie salezjańskiego ośrodka kolonijno-rekolekcyjnego. Inwestycja załamała się jednak z powodu niewystarczających możliwości finansowych[1455].

Dopiero od niedawna Stary Folwark posiada sołectwo i sołtysów: Feliks Kubrak, Józef Matela, Jadwiga Wożnialis (Krajewska; lata dziewięćdziesiąte), Krystyna Stefanowicz i Jolanta Sztermer (od 2007). Radni: Mieczysław Grnyo (1990–1994, przewodniczący RG od 1991 do 1994), Jan Dąbrowski (1994–1998), Andrzej Malinowski (1998–2002), Halina Ołownia (2002–2006 wiceprzewodnicząca RG), Wiesława Malinowska (2006–2010), Jolanta Sztermer (2010–2018)[1456].

Mieszkańcy Starego Folwarku uhonorowali pobyt nad Wigrami Jana Pawła II w 1999 roku. Obok mogiły polskiego ułana Eugeniusza Fryndta vel Frinta (poległego w 1920 roku) ustawili duży kamień na cześć wielkiego Papieża. Tablicę ufundował kamieniarz Jan Góral, a mieszkańcy sfinansowali kute ogrodzenie. 28 kwietnia 2005 roku, na działce gminnej w Starym Folwarku, posadzono 27 dębów. Upamiętniły one 27 lat pontyfikatu Papieża Jana Pawła II. Inicjatorem akcji był Wójt Gminy Suwałki Tadeusz Chołko[1457].

We wsi kwitnie życie kulturalne. W czerwcu 2003 roku powstał zespół ludowy „Wigranie". 26 września 2004 roku na terenie PTTK zorganizowano Wojewódzkie Dożynki Samorządowe.W 2012 roku miejscowość uczestniczyła w konkursie *Wieś podlaska piękna i estetyczna*. 6 lipca 2014 roku zorganizowano tu widowisko historyczne „Wielka Wojna. Suwalszczyzna 1914–1915". Przygotowali je pracownicy Muzeum Okręgowego w Suwałkach oraz członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Garnizon Suwałki". W ramach realizowanego wówczas projektu odtworzono i oznakowano część pierwszowojennego okopu strzeleckiego. W imprezie brały udział grupy rekonstrukcji historycznej i sympatycy z Polski, Białorusi, Litwy i Rosji: Klubas Grenadieras z Wilna, GRH „Epoka" z Mińska, GRH „Kresy" z Białegostoku, Muzealna Grupa Rekonstrukcji Historycznej im. II batalionu 18 Pułku Piechoty z Sochaczewa, GRH 14 Pułku Strzelców Syberyjskich z Przasnysza, „Marienburg" z Malborka, Nieformalne Towarzystwo Historyczne Ostfront 1914–1918 i GRH

[1451] *Dziennik Urzędowy WRN w Białymstoku*, z 2 stycznia 1973 roku, nr 1, s. 7; A. Ambrosiewicz, M. Ambrosiewicz, *Stary Folwark (2)*...; Z. Filipowicz, *Suwalszczyzna*..., s. 121; tenże, *Suwałki i okolice*..., s. 110; M. Kietliński, *Niespełnione nadzieje*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 286; D. Saweliew, *Gmina Suwałki*..., s. 134.

[1452] *Ojcowizna*, (opowieści rodziny Łukowskich spisane przez Elżbietę Perkowską)...

[1453] J. Borejszo, *Na zielonym szlaku*...

[1454] A. Ambrosiewicz, M. Ambrosiewicz, *Stary Folwark (2)*...; Na podstawie relacji Jolanty Sztermer z 2018 roku.

[1455] A. Ambrosiewicz, M. Ambrosiewicz, *Stary Folwark (2)*...; J. Borejszo, B. Perkowska, *25 lat WPN*..., s. 20.

[1456] AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki; Na podstawie relacji Waldemara Sidłowskiego z 4 października 2016 roku.

[1457] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (2)*...; Na podstawie relacji Jolanty Sztermer z 2018 roku; *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2004, nr 2; http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr2_2004.htm [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku].

Muzeum Wigier w Starym Folwarku.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2017



„Garnizon Suwałki". Akcję wsparły także m.in.: Muzeum Wigier i Oddział POW Suwałki[1458].

Wykonano tu również szereg istotnych inwestycji. 9 kwietnia 2004 roku rozpoczęto prace nad budową sieci wodno-kanalizacyjnej. W tymże roku powstał też chodnik wzdłuż drogi wojewódzkiej. Ważną, ponadlokalną inwestycją była budowa Muzeum Wigier, przeprowadzona przez WPN (2007–2008). Uroczyste otwarcie obiektu nastąpiło 22 stycznia 2009 roku. Przybyli wówczas m.in.: wnuk, wnuczka i prawnuczka prof. Lityńskiego, władze lokalne, powiatowe i wojewódzkie, duchowni, autorzy projektów, przedstawiciele instytucji finansujących budowę, Rady Naukowej WPN, służb mundurowych i okolicznych parków, wykonawcy, dyrektor Zespołu Szkół w Urszulinie im. Alfreda Lityńskiego[1459].

W 2009 roku przed budynkiem Muzeum Wigier w Starym Folwarku została ustawiona brązowa tablica pamiątkowa poświęcona prof. Alfredowi Lityńskiemu. Płyta jest autorstwa rzeźbiarza Jana Bohdana Chmielewskiego. Wcześniej tablica ustawiona była przed budynkiem Dyrekcji WPN w Krzywem[1460].

Gimnazjum im. Marii Konopnickiej ze Starego Folwarku wyróżniało się w regionie bardzo wysokim poziomem nauczania. W 2016 roku tamtejsi uczniowie wypadli najlepiej w powiecie suwalskim. Z języka polskiego uzyskali zdawalność na poziomie aż 81 procent. Dobrze wypadła też historia i wiedza o społeczeństwie – 66 procent, przyroda (64 proc.) czy matematyka – 60 procent. W tymże roku UG Suwałki rozstrzygnął przetarg na budowę tu nowej hali sportowej. Jej wymiary to 45,74 na 18,11 m. Łącznik ma długość 22,92 m. Przy sali powstał chodnik i parking z kostki betonowej. Uroczyste otwarcie obiektu nastąpiło 12 marca 2018 roku, przy udziale wielu znamienitych gości. Funkcję dyrektora Zespołu Szkół w Starym Folwarku pełniła wówczas Bożena

[1458] D. Saweliew, *Gmina Suwałki...*, s. 141; *Widowisko historyczne „Wielka Wojna. Suwalszczyzna 1914–1915"*, „Wigry" 2014, nr 3, s. 12–13; *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2004, nr 4, s. 22; Na podstawie relacji Jolanty Sztermer z 2018 roku.

[1459] M. Ambrosiewicz, *Muzeum Wigier (1)*, „Wigry" 2009, nr 1, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2009.htm [dostęp: 28 marca 2018 roku]; *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2004, nr 2, 4.

[1460] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (2)...*

Omiljanowicz, od 2017 roku także członkini Konwentu Odznaki Honorowej Gminy Suwałki. Likwidacja gimnazjów w 2017 roku sprawiła, że utworzono tu Szkołę Podstawową im. Marii Konopnickiej[1461].

Współczesny Stary Folwark nadal posiada bazę PTTK. Część budynków znajduje się jednak w dzierżawie. Funkcjonują tu także: Klub Wodny „Hańcza", Ośrodek Sportu i Rekreacji w Suwałkach oraz punkty turystyczne prowadzone przez prywatnych inwestorów. Miejscowość leży przy szlaku „Droga Świętego Jakuba"[1462].

Taciewo

Jerzy Wiśniewski wymieniał cztery miejsca w Puszczy Perstuńskiej, które w XV wieku najprawdopodobniej zamieszkiwała ludność pochodzenia jaćwieskiego, a wśród nich sieliszcze *Tatiewicze* (współcześnie znajduje się tu Taciewo)[1463].

Obecna wieś Taciewo powstała jednak znacznie później, bo dopiero w końcu XVIII wieku. Melchior Jakubowski z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszcza, że założono ją jeszcze przed III rozbiorem Rzeczypospolitej. Z 1796 roku znamy wzmiankę o tej miejscowości odnotowaną w księgach metrykalnych parafii Suwałki[1464].

Wieś *Taczewo* została zaznaczona koło Suwałk na mapie z 1826 roku[1465].

Ewangelicka księga metrykalna z 1839 roku wymieniła stąd m.in.: gospodarza Mateusza Cylwę oraz Mateusza Dąbrowskiego z Taciewa, który poślubił Katarzynę Regucką[1466].

Między 1867 a 1868 rokiem na terenie gminy Kuków powstało *Podtaciewo*[1467].

Jezioro Taciewo w Taciewie.

Fot. Tomasz Naruszewicz, 2018



Około 1892 roku Taciewo znajdowało się w gminie Kuków i parafii Jeleniewo. Miejscowość oddalona była o dziesięć wiorst od Suwałk. Znajdowało się tam 27 domów i 218 mieszkańców. W 1902 roku wieś liczyła 33 domy i 265 osób. W pobliżu znajdowały się jeziora: *Użewo*, Grabieńszczyzna, *Taciewek* i Okmin. Nadal istniała wieś *Podtaciewo* (2 domy i 10 osób).

[1461] http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/153183 [dostęp: 12 marca 2018 roku]; http://www.suwalki24.pl/article/1,gmina-suwalki-bedzie-sala-gimnastyczna-w-starym-folwarku [dostęp: 9 marca 2018 roku]; http://www.suwalki24.pl/article/1,gmina-suwalki-szkola-podstawowa-w-starym-folwarku-ma-hale-sportowa-wideo-i-zdjecia [dostęp: 12 marca 2018 roku]; http://www.staryfolwark.edu.pl/historia/rozdzial-i/ [dostęp: 30 marca 2018 roku]; http://www.suwalki24.pl/article/show,honorowa-odznaka-gminy-suwalki-dla-osp-plociczno--zdjecia- [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku].

[1462] A. Ambrosiewicz, M. Ambrosiewicz, *Stary Folwark (2)*...; P. Pajer-Giełażys, *Droga Świętego Jakuba*..., s. 21–22.

[1463] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim*…, s. 57–58.

[1464] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 80; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz*..., s. 44.

[1465] *Mappa jeneralna województwa augustowskiego*...

[1466] AP Suwałki, zesp. 63 (63/194/0/1/1), k. 20, 46.

[1467] A. Matusiewicz, *Historia w dolinie*..., s. 17; J. Szumski, *Osadnictwo na Suwalszczyźnie*…, s. 77.

Jezioro Grabieńszczyzna (*Grabieńsk*) koło Taciewa.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2011



Przed wybuchem I wojny światowej Taciewo posiadało własny budynek szkolny[1468].

Również na początku grudnia 1918 roku Taciewo dysponowało szkołą. Funkcjonowała ona jednak w pomieszczeniach prywatnego domu, gdyż przedwojenny lokal spłonął. Miejscowość przynależała do gminy Kuków. Kolejne wzmianki o istnieniu tu jednoklasowej szkoły pochodzą z lat 1923 i 1924, gdy było w niej po 46 uczniów[1469]. Międzywojenne Taciewo posiadało też własne kółko rolnicze. Była to wówczas duża wieś, w 1921 roku licząca 35 domów i 192 mieszkańców (77 płci męskiej i 115 żeńskiej). 175 spośród nich to katolicy, gdy 17 – ewangelicy. Wszystkich zakwalifikowano jako Polaków. Sześć lat później spisano stąd 198 osób. Od 1920 roku radnym gminy Kuków był Stanisław Słowikowski z Taciewa. W 1934 roku funkcję tę pełnił Kazimierz Wojciechowski (niekarany, katolik, bezpartyjny, lojalny wobec rządu)[1470].

W pobliżu Taciewa i Brodu Starego „na trakcie Suwałki-Filipów" znajdowała się linia telefoniczna. W 1933 roku policjanci z Wychodnego obawiali się, że może dojść do jej rabunku i uszkodzenia. Pozytywną opinię od tych funkcjonariuszy otrzymał też wówczas miejscowy kowal – Feliks Jabłoński[1471].

Latem 1939 roku 41 Suwalski Pułk Piechoty wyznaczono do przygotowania w pewnej odległości od granicy pruskiej zalewów wodnych, rowów, stanowisk obserwacyjnych i ogniowych, schronów dowodzenia oraz wykonania robót minerskich. Budowę drugiej linii obronnej powierzono 3 Pułkowi Szwoleżerów w rejonie wsi Orłowo i na przesmyku między jeziorami Okmin

[1468] Ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 64; *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 234; *Słownik geograficzny...*, t. 12, 1892, s. 139.
[1469] Ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 63–64, 70.
[1470] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33v; tamże, sygn. 117, k. 54v–55; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85; Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego...*, s. 40; T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim...*, s. 28.
[1471] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 11, k. 10v, 12.

i Taciewo. W okolicy jezior Okmin i Taciewo zaplanowano wykopanie rowu przeciwczołgowego oraz ustawienie tzw. kozłów hiszpańskich[1472].

W kwietniu 1940 roku zabrano stąd Stanisława Sendę (21 lat), ucznia gimnazjum, którego następnie pozbawiono życia w Suwałkach. Bolesław Letkiewicz (53 lata) został wywieziony przez Niemców z Taciewa i zginął 23 października 1943 roku w czasie robót przymusowych w Filipowie[1473].

Powojenny *Wykaz cmentarzy i mogił...* wymienia w tej wsi cmentarz wojenny. Znajdowała się tam jedna mogiła z chyba aż tysiącem? zwłok żołnierzy niemieckich. W 1947 roku podano, że na polu Kazimierza Słowikowskiego, 500 m od Taciewa, znajdowało się miejsce pochówku żołnierzy niemieckich o powierzchni 2500 m²[1474].

W związku z akcją „L" z 1950 roku komunistyczne służby bezpieczeństwa represjonowały też mieszkańca Taciewa – Franciszka Kurmasa, oskarżonego o wspieranie partyzantów[1475].

Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych Taciewo przynależało do gminy Kuków. Od jesieni 1954 roku wieś włączono do nowo powstałej GRN *Chmielówka Stara*. W 1955 roku Edward Letkiewicz pełnił w niej funkcję sekretarza. Radnymi byli tam m.in. taciewianie: Edward Letkiewicz, Wincenty Olszewski i Józef Kukowski (1967). W 1968 roku zniesiono gromadę *Chmielówka Stara* i Taciewo stało się częścią gromady Kuków-Folwark. Od 1 stycznia 1973 roku wieś podlega gminie Suwałki[1476].

Ważną rolę kulturowo-rozrywkową spełniała tu klubokawiarnia „Ruch"[1477].

W 1983 roku Taciewo uznano za miejscowość stanowiącą obszar zabudowany[1478].

Znani powojenni sołtysi Taciewa to: Andrzej Andruszkiewicz, Józef Urbanowicz, Krzysztof Jabłoński. Aneta Puza pełniła funkcję radnej w latach 2002–2006[1479].

Tartak

Najstarsza znana wzmianka wymieniająca Tartak pochodzi z 1716 roku. Wspomniano wówczas stąd Magdalenę Josiową. Nazwa ewidentnie wiąże się z obróbką tu drewna, pozyskiwanego w okolicznych lasach. Najprawdopodobniej wykorzystywano w tym celu lokalny młyn wodny, który wraz z tartakiem funkcjonował tu jeszcze w pierwszej połowie XIX stulecia.Według Macieja Ambrosiewicza w związku z funkcjonowaniem młyna w Tartaku zmieniono bieg rzeki Kamionki[1480].

Z 1746 roku znamy przedstawicieli kilkunastu rodzin z kamedulskich miejscowości „Leszczewo i Tartak": Romanczyk, Mikołaj Daniłowicz, Wojtek Pęczyluk, Lewon, Sidor Romanczyk, Antoni Romanczyk, Maciej Pęczyło, Michalczyk, Alexiej, Paziewski, Kondrat, Lewon, Makar, Dzwil, Benedykt, Tomek Omelian, Jerzy Daniłowicz, Staśko, Antoni Żabicki, Łyskarz. Rok później zostali wspomniani: Rulawczyk (Kulawczyk), Benedykt, Szydłowski „ślepy", Miko? stolarz, Jakubek, Paziewski, Sankleta alias Daniłowicz, Michalczyk, Kondraciuk, Makar, Paziewski, Pęczyło, Apida, Kurklimka, Wawrzyniec Dziul, Szymon Pozniak, Piotr Samuel, Benedykt Pozniak, Wojciech Paziewski, Leon Kusielewski, Kraiewski, Michał Kayman[1481].

Od początku istnienia badanej wsi jej mieszkańcy korzystali z posług drewnianego kościoła w Magdalenowie, który od 1788 roku stał się parafialnym[1482].

Tartak posiadał wyjątkowo zmienną wielkość zabudowy. Spis z 1775 roku podaje, że wieś *Tartaki* liczyła sześć dymów (36 zł podatku). Miejscowość podlegała pod kamedulski Stary Folwark. Tyleż samo dymów

---

[1472] R.R. Migurski, *Działania obronne 3. Pułku Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. J. Kozietulskiego w rejonie Bakałarzewa w dniach 1–4 września 1939*, Gliwice 1979, k. 5. Maszynopis w zbiorach Muzeum Okręgowego w Suwałkach.

[1473] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 75, 92.

[1474] AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 149, k. 37, 163.

[1475] M. Markiewicz, *Akcja „L"...*, s. 171, 178; K. Pasiuk, *Ostatni „leśni" Suwalszczyzny...*, s. 112.

[1476] AP Suwałki, zesp. 116, sygn. 1, k. 4–5; tamże, sygn. 5, k. 13; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20), 30 września 1968 (nr 8, s. 2) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7–8); M. Markiewicz, *Akcja „L"...*, s. 179.

[1477] D. Saweliew, *Gmina Suwałki...*, s. 134.

[1478] *Dziennik Urzędowy WRN w Suwałkach*, z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 4.

[1479] AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki.

[1480] AP Suwałki, zesp. 628, sygn. 166, dział pierwszy; tamże, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 13; MzO Suwałki, AF, F 051; Na podstawie relacji Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.

[1481] MzO Suwałki, AF, F 037. Część nazwisk i imion mogła się powtarzać.

[1482] Ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16.

miało tam być również i w 1781 roku (prawdopodobnie przepisano dane z 1775 roku). Jednak już w 1789 roku we wsi spisano aż 18 dymów (9 gruntowych, 6 ogrodowych i 3 *chałupniki*), zamieszkałych przez 104 mieszkańców (w tym 13 służących). Co ważne, dominowały tu dzieci. W wieku od 1 do 16 lat było 21 chłopców i 19 dziewczynek. Dziewięć osób płci męskiej i 21 żeńskiej to młode osoby liczące 16–30 lat. Mniej, bo ośmiu mężczyzn i pięć kobiet, miało po 30–45 lat. Podobnie było w przedziale wiekowym 45–60 (8 mężczyzn i 7 kobiet). Tylko dwóch mężczyzn i cztery kobiety dożyli tu wieku 60+. We wsi liczebnie przeważały osoby płci żeńskiej – 56 (48 płci męskiej). Znamienne jest, że wszyscy służący mieli poniżej 45 lat. Później nastąpił tu radykalny spadek liczby siedlisk. W 1796 roku znajdowało się tylko dziewięć gospodarstw. Ta pańszczyźniana wieś ostatni rok podlegała pod *Folwark Stary.* Przy Tartaku był młyn, który „prócz wolnego mlewa skarbowego", przynosił 200 zł dochodu[1483]. Tak znaczące zmniejszenie zabudowy Tartaku na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVIII stulecia mógł spowodować duży pożar.

Z wsią wiąże się legenda dotycząca opuszczenia klasztoru wigierskiego przez kamedułów po upadku Rzeczypospolitej. Mnisi mieli poruszać się na klęczkach. Śladem tej wędrówki stała się śródleśna droga, na której od tamtego wydarzenia nie wyrosło „nic zielonego". Dotyczy to chyba piaszczysto-brukowej drogi Magdalenowo-Tartak[1484].

Tartak zawiera mapa wydana w 1826 roku. Miejscowość szczyciła się wtedy: „młynem wodnym, tartakiem i karczmą". Dane z 1827 roku podają, że było tu 19 domów i 127 osób. Istnienie karczmy, młyna wodnego i tartaku w badanej wsi w pierwszej połowie XIX stulecia potwierdza też dokument przechowywany w archiwum suwalskim[1485].

Również „młyn wodny z osadą we wsi Tartak" ukazem cara z 23 września 1868 roku został nadany gen. lejtn. Mikołajowi Goneckiemu[1486].

Posiadanie przez Tartak: karczmy, młyna, tartaku, prawdopodobnie cegielni, a później i szkoły sprawiało, że miejscowość nabierała coraz większego znaczenia w okolicy. W związku z tym umieszczono w niej siedzibę administracji gminy[1487]. Możliwe, że umiejscowienie tu urzędu gminnego mogło mieć związek z pochodzeniem stąd wójta.

Około 1892 roku istniały tu dwie miejscowości o nazwie Tartak (wieś i osada młyńska). Obie przynależały do gminy *Hutta* i parafii Wigry. Od Suwałk oddalone były o 11 wiorst. Wieś Tartak miała liczyć wtedy 24 domy i 160 mieszkańców. Osadę młyńską tworzył tylko jeden dom, w którym mieszkały trzy osoby. Dane z 1902 roku podają z tej wsi 32 domy i 219 mieszkańców. Funkcjonowały tu również m.in.: karczma? z dwoma osobami, gminna szkoła, cegielnia oraz urząd gminy. Tartak był wówczas najważniejszą administracyjnie wsią gminy Huta. Istnienie młyna wodnego w Tartaku „za cara" potwierdza Czesław Nieszczerzewski z Leszczewa[1488].

Jednoklasowa szkoła gminna działała w Tartaku przynajmniej w 1898 roku. Jesienią uczyło się w niej 10, a zimą – 20 uczniów. W latach 1901–1903 w jej budynku wakacje spędzali m.in.: Kazimierz Jakub Kulwieć (1871–1943), inicjator badań naukowych pobliskiego jeziora i wielki propagator rozwoju turystyki regionu, oraz Kazimierz Czerwiński (1869–po 1945). W 1903 roku przeprowadzili oni szereg pomiarów głębokości okolicznych jezior. Rezultaty ich badań zostały opublikowane. Według Kazimierza Omiljanowicza na początku XX wieku nauczycielem w Tartaku był Witkowski[1489].

O powstawaniu szkoły w Tartaku wiemy z relacji urodzonej w 1881 roku w Leszczewie Walerii Pietkiewiczowej (córki Józefa i Salomei Izbickich): „Nauczyciel

[1483] CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57; CAH Wilno, SA 4056, k. 108; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 1–2; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz*..., s. 98.

[1484] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 106.

[1485] AP Suwałki, zesp. 628, sygn. 166, dział pierwszy; *Mappa jeneralna województwa augustowskiego*...; MzO Suwałki, AF, F 051; *Słownik geograficzny*..., t. 12, 1892, s. 215.

[1486] M. Ambrosiewicz, *Wieś Czerwony Folwark*..., s. 16.

[1487] T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa*..., s. 62.

[1488] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 222; *Słownik geograficzny*..., t. 12, 1892, s. 215; Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.

[1489] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 118; ks. W. Jemielity, *Szkoły początkowe w powiatach augustowskim i suwalskim*..., s. 59–60; K. Omiljanowicz, *Lata młodości*…, s. 98.

zapisywał przybywających do szkoły uczniów w chwili zgłoszenia, później sprawdzał frekwencję rzadko. Nieraz wystarczyło, aby kolega nieobecnego w szkole ucznia powiedział, że będzie uczęszczał do szkoły, a nauczyciel notował go jako obecnego. Byli również uczniowie zapisani w dziennikach, którzy bardzo krótko uczęszczali regularnie do szkoły". Jako przykład Waleria podała swego brata, który chodził do placówki tylko przez niecałe dwa miesiące w zimie, a i tak otrzymywał świadectwo ukończenia jednoklasowej szkoły. Naukę zdobywały tylko dziewczynki z najbogatszych domów, jak młynarzy czy urzędników gminnych. Nauczyciel prowadził zajęcia w języku rosyjskim, co zniechęcało ludność do nauki. Za rozmowy po polsku wychowawca karał chłostą, kazał klęczeć na ziarnach grochu lub gryki. Często w ówczesnych szkołach na ścianie wisiał gruby, rzemienny bat. Władze oświatowe oraz rodzice do wykonywania tego typu kar się nie wtrącali. Zajęć nie prowadzono w dni świąteczne oraz targowe. W te ostatnie nauczyciel wyjeżdżał na targ do Suwałk. Naukę w szkole w Tartaku podejmowali tylko uczniowie z pobliskich pięciu wsi. Dzieci z miejscowości oddalonych od szkoły nie miały możliwości korzystania z nauczania. Szkoła w Tartaku działała także w 1913 roku (plac obok współczesnego siedliska państwa Gościńskich). Placówka funkcjonowała tylko w adwencie, gdy było mniej pracy w gospodarstwach. Pojawiają się też informacje, że po jednej godzinie we wtorki i piątki nauczano tu też języka polskiego. Uczennica Józefa Krupińska z Majewskich stwierdziła, że „szkoła [w Tartaku] taka zwyczajna, izba i trzy rzędy ławek". Około 1910 roku nauczała Jadwiga Janiszewska. Zimą było wtedy chłodno w klasach, uczniowie musieli sami napiłować i narąbać drewna. Nauczanie przynosiło mizerne efekty. Sytuacja poprawiła się po objęciu tu posady nauczyciela przez Antoniego Motulewicza, który bardzo pozytywnie został zapamiętany przez Józefę. Co godzinę były przerwy, w szkole było ciepło. Dzieci mogły wybiegać na podwórko. „Przychodził raz w tygodniu ksiądz na religię. Ksiądz Kazimierz Stankajtys (Litwin). Człowiek święty był. Kochali go [wszyscy] i dzieci i rodzice. Lekcje w szkole rozpoczynały się modlitwą". W pierwszej klasie uczono „tyle samo po polsku i po rosyjsku, ale czytać. A wszystko inne przedmioty po rosyjsku. Później coraz mniej czytano po polsku". Śpiewano pieśni na cześć cara. Raz do szkoły przybył też podobno „minister" rosyjski[1490] (może po „odwilży" z 1905 roku?).

Na początku XX wieku żydowskim furmanem z Tartaku był niejaki Kron. Zajmował się on m.in. wożeniem ryb do Kowna. W Tartaku mieszkał też wówczas pisarz gminny o nazwisku Kranicki, który miał syna Gutka. Przed I wojną światową we wsi znajdowała się cegielnia, gdzie wytwarzano cegły wykorzystywane do budowy koszar wojskowych w Suwałkach. Pracował w niej m.in. Antoni Daniłowicz[1491].

Wielu mieszkańców wsi utraciło swe domy w październiku i na początku listopada 1914 roku. Związane to było z zaciętymi walkami, prowadzonymi wówczas w tym rejonie. Po spaleniu wsi tartaczanie zostali wysiedleni m.in. do Suwałk[1492].

Latem 1919 roku w Tartaku funkcjonował litewski posterunek, którego rozbicie mieli za zadanie polscy żołnierze POW (wieczorem 22 sierpnia 1919). Następnie posterunek obsadzili polscy powstańcy sejneńscy (razem z posterunkiem krasnopolskim było tu ich 60)[1493].

Antoni Daniłowicz (ur. w 1899 roku w Tartaku; ojciec Fabiana) był członkiem suwalskiego oddziału POW. Później przez dziewięć miesięcy uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej, jako plutonowy grajewskiego 9 Pułku Strzelców Konnych. Walczył m.in. pod Warszawą i Kijowem. Idąc na front, liczył jedynie 18 lat. Był ranny, uratował podwładnego. Za ofiarną służbę odznaczono go orderem Virtuti Militari. W II Rzeczypospolitej został gajowym w *Kierzku*. Nadawanej weteranom ziemi nie przyjął[1494].

[1490] J. Apoznański, *Szkolnictwo początkowe w guberni suwalskiej w latach 1864–1897*, „Rocznik Białostocki" 1974, t. 12, s. 276–277, 285; T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa...*, s. 110–112; J. Krupińska, Pamiętnik; http://spjp2.eu/z-kart-historii/ [dostęp: 30 marca 2018 roku]; Na podstawie ankiety sołectwa Piertanie z 2016 roku.

[1491] K. Omiljanowicz, *Lata młodości…*, s. 31, 73; Na podstawie relacji: Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 i Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.

[1492] T. Radziwonowicz, *Na tyłach frontu...*, s. 83; Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.

[1493] K. Skłodowski, *Dzisiaj ziemia wasza...*, s. 84, 89.

[1494] IPN Białystok, nr 019/125/1, k. 27; Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku; L. Wesołowska, *Leśne życie...*

Część dokumentu wystawionego w Posterunku Policji w Tartaku w 1934 roku.
Źródło: AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 35

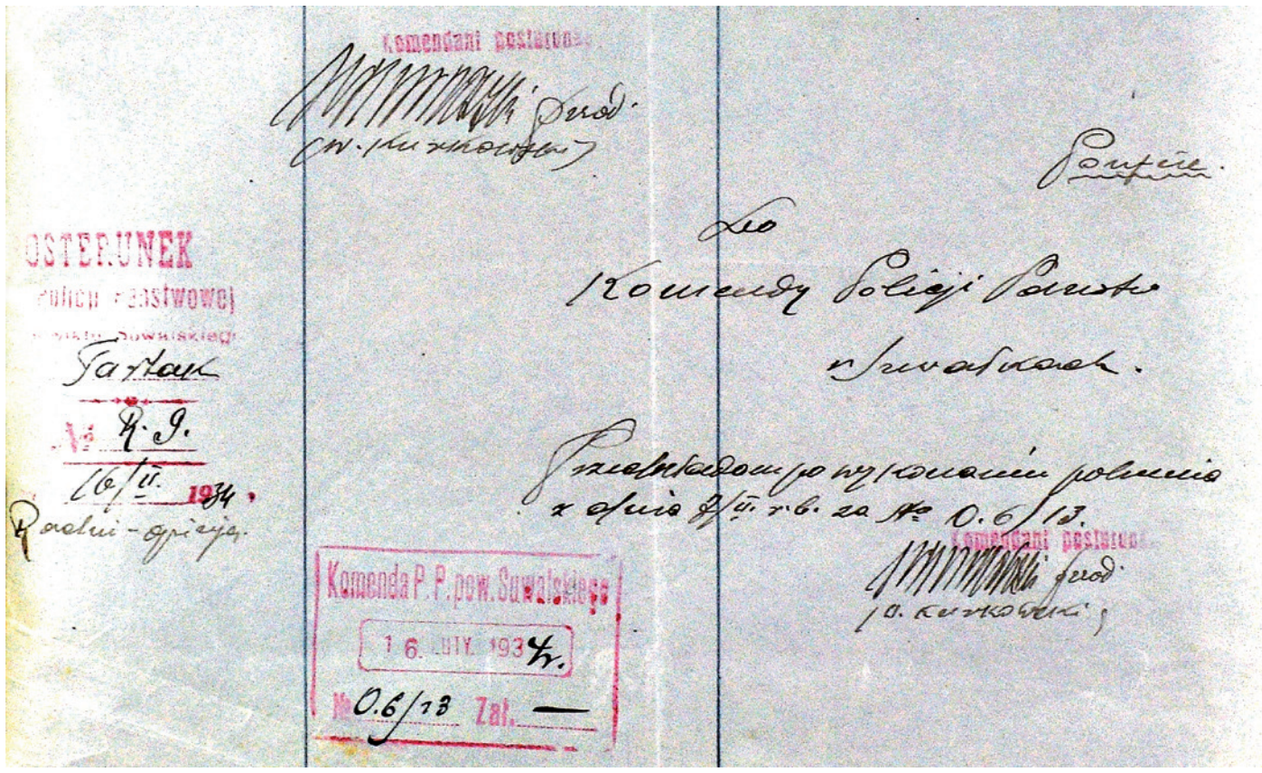

Również na początku grudnia 1918 roku Tartak posiadał szkołę. Funkcjonowała ona w pomieszczeniach prywatnego domu, gdyż przedwojenny budynek szkolny spłonął wraz z całym inwentarzem dydaktycznym. Według Fabiana Daniłowicza w latach trzydziestych wybudowano tu szkołę, która znajdowała się na gruncie jego rodziny bądź obok[1495].

Bronisław Rydzewski z Tartaku w 1919 roku był delegatem do Tymczasowej Rady Powiatowej Suwalskiej (Sejmiku Powiatowego). Rok później zastąpił go Władysław Bućko, także radny gminny. W 1934 roku radnym był Piotr Tarasiewicz (52-letni syn Tomasza). Policjanci z Tartaku podali, że miał on wykształcenie elementarne i 20 mórg ziemi[1496].

W 1921 roku podano dwie miejscowości o tej nazwie: wieś i osadę młyńską, które łącznie liczyły 20 domów i 114 mieszkańców (58 płci męskiej i 56 żeńskiej). Jedna osoba wyznawała prawosławie i była narodowości rosyjskiej, gdy pozostali to katolicy (Polacy)[1497].

Poza dominującym rolnictwem część mieszkańców trudniła się pracą w wylęgarni ryb. Jej działanie umożliwiało odrestaurowanie w latach dwudziestych XX stulecia zniszczonych urządzeń jazu w Tartaku, który piętrzył wodę napędzającą turbinę usytuowaną właśnie w budynku wylęgarni ryb. Przedwojennym kowalem był stąd niejaki Zakrzewski. Z jego usług korzystali też mieszkańcy okolicznych wsi. Międzywojenny Tartak posiadał także własny posterunek policji, którego komendantem w 1934 roku był przodownik Władysław Kurkowski. Pełnił swą funkcję także i w roku 1939. Kupił on dawny budynek gminny w Tartaku, gdzie zamieszkał. Zatrudnienie nielicznym dawała też miejscowa szkoła. O istnieniu w Tartaku budynków: gminy (drewniany), szkoły, posterunku policji (murowany) i poczty wspominał Fabian Daniłowicz. Stwierdził on, że urząd gminy Huta najpierw znajdował się w Tartaku, a dopiero później (od około 1936–1937?) w Starym Folwarku. Piwiarnię w Tartaku miał Stanisław Warakomski[1498].

[1495] Ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 63; Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.
[1496] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 4; tamże, sygn. 117, k. 34v–35; T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim...*, s. 26, 31.
[1497] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 83.
[1498] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 42, k. 10v; tamże, sygn. 117, k. 35; M. Ambrosiewicz, *Młyny wodne nad Wigrami*, „Wigry" 2012, nr 3; E. Krupiński, Pamiętnik; http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr39_mlyny.htm#top [dostęp: 3 kwietnia 2018 roku]; Na podstawie relacji: Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 i Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.

Od roku 1930 Tartak był siedzibą gminnego koła BBWR. W 1935 roku liczyło ono 14 członków. Organizacją kierował rolnik Wacław Taniewski. We wsi funkcjonowało też koło Związku Rezerwistów. Około 1933 roku liczyło ono 15 członków, w tym dwóch z Tartaku (Eugeniusz Rogalski i Lucjan Tomaszewski)[1499].

Przełom XIX i XX wieku to bez wątpienia czas dominacji Tartaku w gminie Huta. To w tej wsi znajdowały się najważniejsze budynki administracyjne, porządkowe i edukacyjne. Wieś odgrywała też ważną rolę gospodarczą oraz kulturową w okolicy. Brakowało tu jednak kościoła. Z czasem pozycja Tartaku zaczęła się obniżać, a wzrastać Starego Folwarku, dokąd przeniesiono większość urzędów i placówek.

Na początku II wojny światowej do Tartaku przybyli z *Kierzka* członkowie rodziny Daniłowiczów. Sowieci wkroczyli tu w niedzielę około 23 września 1939 roku. Wcześniej „most był zerwany w Tartaku" przez polskich żołnierzy. Miejscowa młodzież widząc zbliżających się czerwonoarmistów, pobiegła w okolice zniszczonego mostu, do którego przyjechał radziecki czołg. Wyszedł z niego najpewniej dowódca. Jedna z polskich dziewczyn spytała go: „po co wy tu przyszli?", na co żołnierz odpowiedział: „oswobodzić od panow". Po niedługim czasie nadciągnęła masa sowieckiego wojska, głównie kawalerii. Ich widok mocno utkwił w pamięci Fabiana Daniłowicza. Byli „w takich łachmanach, na sznurkach konie, Boże Święty, to jest dziadostwo [...] byli głodni przede wszystkim". Następnie Daniłowiczowie powrócili do *Kierzka*. Sołtysem Tartaku w czasie okupacji był Wacław Koncewicz[1500].

Kronika miejscowej szkoły podaje, że w czasie wojny Niemcy wywieźli „do Urzędu Gminnego we wsi Tartak i tam spalili, jako materiał opałowy" sprzęt szkolny z Krzywego[1501].

Członkiem AK był Marian Daniłowicz z Tartaku. Na zadrzewionych gruntach jego rodziny przy jeziorze wykopano bunkier, gdzie przechowywano broń i odpoczywali partyzanci. Pomagał go wykonać także jego bratanek – Fabian Daniłowicz. Duża przydatność dla konspiracji Mariana Daniłowicza wynikała z zajmo-

Marian Daniłowicz.

Źródło: A. Omiljanowicz, *Ziemia białostocka*..., s. 127

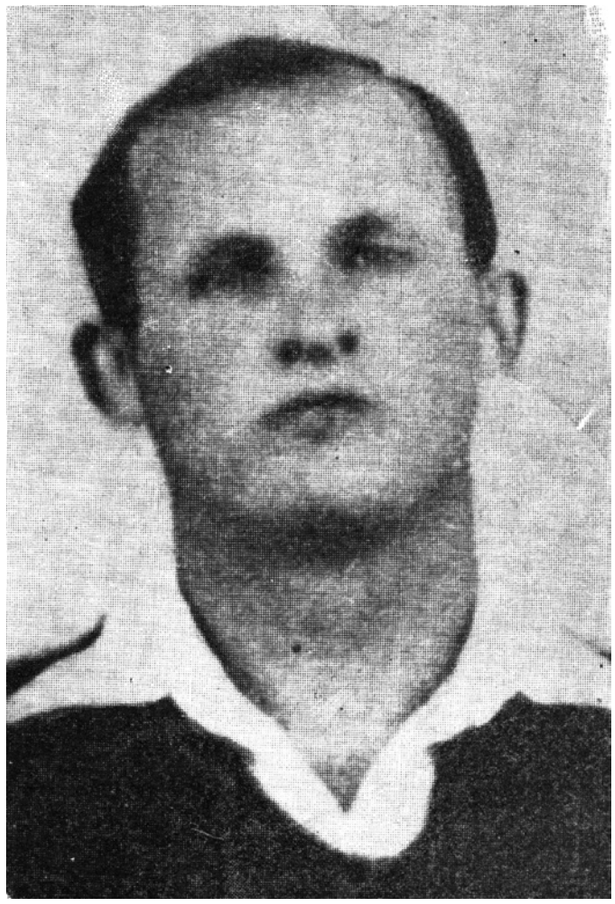

wania się końmi Niemców w Starym Folwarku. Za swą działalność został „w wielką sobotę 1944 roku" przez Niemców wyprowadzony z domu i zastrzelony na pograniczu wsi: Stary Folwark i Krzywe. Fabian Daniłowicz podał, że zamordowano go 4 kwietnia 1944 roku. Według Waldemara Monkiewicza działo się to 8 kwietnia 1944 roku w Starym Folwarku. W chwili śmierci konspirator miał 20 lat. Według Sławomira Filipowicza po zabójstwie żandarmi polecili parobkom Niemca Rewerta zakopać ciało Daniłowicza. Po przejściu frontu jesienią 1944 roku zwłoki ekshumowano i przeniesiono na cmentarz w Magdalenowie. W miejscu egzekucji w latach siedemdziesiątych XX wieku wystawiono pomnik[1502].

[1499] AO Grodno, f. 208, op. 1, nr 9, k. 30–31; AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 100, k. 11.

[1500] Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku; E. Krupiński, Pamiętnik.

[1501] *Kronika Szkoły w Krzywym*, b.n.k.

[1502] S. Filipowicz, *Miejsca pamięci narodowej*..., s. 198; W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób*..., s. 59; Na podstawie relacji: Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 i Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.

Więcej szczęścia miał inny przedstawiciel tegoż rodu, wspomniany Fabian Daniłowicz (ur. 23[1503] czerwca 1927 roku w gajówce *Kierzek*), który na początku II wojny światowej pracował na składnicy w Płocicznie. Od 1941 roku zamieszkał u stryja w Tartaku i podjął pracę w gospodarstwie w Piertaniach. Już wtedy Daniłowicz był w konspiracji. Przysięgę na wierność AK złożył wiosną 1943 roku i otrzymał ps. Huragan. Ma on związek z pseudonimem jego przełożonego Stanisława Wnukowskiego „Wichra". Po wyparciu z Suwalszczyzny wojsk niemieckich został gajowym w *Czerwonym Borku* w Okuniowcu. Później przeniesiono go do rodzinnego *Kierzka*. Z ciężkiego niemieckiego więzienia w Koronowie w 1945 roku wrócił jego ojciec. Po wojnie nadal działał w podziemiu, tym razem antykomunistycznym (WiN). W związku z tym został aresztowany 5 września 1946 roku przez UB. W rodzinne strony wrócił w 1951 roku[1504]. Działalność Fabiana Daniłowicza w niepodległościowej organizacji WiN potwierdza Czesław Nieszczerzewski z Leszczewa, który wspomina, że partyzant odsiedział za to pięć lat „w Polsce Ludowej"[1505].

Dwóch Janów Daniłowiczów z Tartaku miało zginąć w 1944 roku (*Stutthof* i Czerwony Krzyż). Z Tartaku Niemcy zabrali także: Edwarda Łukowskiego (lat 19), który został zabity 11 listopada 1944 roku w *Ragnecie*, oraz Aleksandra Maciejewskiego (lat 45; zginął w obozie koncentracyjnym). W obozie (obozach?) koncentracyjnym śmierć ponieśli też: pięćdziesięcioletni Stanisław Pietkiewicz i Wacław Warakomski (obaj zabrani z Tartaku)[1506].

Jako żołnierz AK, AKO i WiN służył również inny tartaczanin – Jakub Karczewski ps. Boruta, Jakubek, Kuba. Podczas okupacji był też członkiem antysowieckiej, inspirowanej przez wywiad niemiecki, grupy dywersyjnej majora Diaczenki. Po oficjalnym zakończeniu II wojny światowej przynależał do patrolu Romualda Zabłockiego „Alibaby", „Błotnika", w którym pełnił funkcję zastępcy dowódcy. Zginął 17 maja 1946 roku w Orlinku, podczas starcia z patrolem WOP Sejny[1507].

Zygmunt Bobrowski z Tartaku został skazany na karę śmierci za rzekomą współpracę z Niemcami. Przesiedział osiem lat w celi śmierci, a potem zmniejszono wyrok na 25 lat[1508].

Według Fabiana Daniłowicza w czasie trzymiesięcznego frontu z 1944 roku Tartak bardzo mocno ucierpiał (sierpień–październik). „Tu na dole [wsi] wszystko" zostało spalone. Gdy Daniłowiczowie wrócili do tej miejscowości, „nie było nic"[1509].

6 maja 1945 roku w Szkole Powszechnej w Tartaku (gm. Huta) odbyło się gminne święto pieśni. Wzięli w nim udział uczniowie i nauczyciele z innych placówek, jak np. z Krzywego, którzy przybyli tu na siedmiu wozach. Pogoda nie dopisała, była ulewa. Jednak „uroczystość wypadła dość imponująco". Zwyciężyła szkoła z Krzywego, która zakwalifikowała się w związku z tym na Powiatowe Święto Pieśni. We wsi działała, zorganizowana przez prof. Lityńskiego, wylęgarnia ryb[1510].

Powojenny Tartak posiadał też posterunek MO. W trudnych latach powojennych jego funkcjonariusze podbijali swą pieczęcią poniemieckie kenkarty mieszkańców okolicznych wsi, które służyły wówczas jako dowody tożsamości. Wiosną 1945 roku funkcjonowaniu placówki zagrażały oddziały polskiego podziemia niepodległościowego, w związku z czym 8 maja 1945 roku posterunek włączono do zgrupowania w Suwałkach (wraz z Wychodnem i Koniecborem). Dawało to łącznie 18 funkcjonariuszy[1511].

W lutym 1948 roku w Tartaku (gm. Huta) znajdowały się miejsca pochówku wojskowych: jedna mogiła zbiorowa i trzy pojedyncze. Były one ogrodzone, a ich stan określano jako „w porządku". Grobami opiekowała się miejscowa ludność. O religijności mieszkańców wsi świadczy kamienny krzyż z 1950 roku, wystawiony w celu ochrony przez Chrystusa przed głodem, ogniem i wojną[1512].

[1503] Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku. Błędną datę jego urodzin (27 czerwca 1927 roku) podaje dokument przechowywany w IPN-ie Białystok. Por. IPN Białystok, nr 019/125/1, k. 27.

[1504] Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku. W literaturze pojawia się też błędna data jego aresztowania – 5 września 1945 roku. Por. L. Wesołowska, *Leśne życie*...

[1505] Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.

[1506] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób*..., s. 59, 76, 86, 99.

[1507] B. Rychlewski, *Wykaz partyzantów*...

[1508] Na podstawie relacji: Bogusława Nieszczerzewskiego z 1 lutego 2016 i Jolanty Sztermer z 2018 roku.

[1509] Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.

[1510] *Kronika Szkoły w Krzywym*, b.n.k.; E. Krupiński, Pamiętnik.

[1511] IPN Białystok, nr 019/117/1, s. 26.

[1512] AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 26, k. 9; tamże, sygn. 151, k. 8; Na podstawie napisu na krzyżu.

Odcisk pieczęci posterunku MO Tartak z 1946 roku oraz Zarządu Gminy Huta w Starym Folwarku.
Ze zbiorów Mariana Stefana Jakubowskiego



Od jesieni 1954 roku miejscowość znalazła się w składzie GRN Stary Folwark. Pierwszym radnym GRN był stąd Franciszek Buczyński (1954, 1961). W 1961 roku zajmowali się też tym: Antoni Nowosadko, Józef Wierzbiński i Lucjan Ostrowski. Pod rokiem 1972 wspomniano na tej funkcji Antoniego Nowosadkę. Po utworzeniu 1 stycznia 1973 roku gminy Stary Folwark również Tartak stał się jej częścią. Jednak po trzech latach jednostkę zlikwidowano i 1 lipca 1976 roku omawianą wieś włączono do gminy Suwałki[1513].

Znani powojenni sołtysi Tartaku to: Andrzej Buczyński, Andrzej Bobrowski, Zbigniew Nowosadko, Franciszek Buczyński (m.in. 1961, 1966, 1972), Antoni Daniłowicz, Marzena Gościńska. Ostatnimi radnymi byli: Jacek Gościński (1990–1994) i Andrzej Bobrowski (1994–1998)[1514].

Przydrożny, kamienny krzyż w Tartaku z 1950 roku.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2017



[1513] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 1; tamże, sygn. 7, k. 2, 82; tamże, sygn. 17, k. 6; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 21) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7); Dziennik Ustaw z 1976 roku, nr 23, poz. 142, s. 240.

[1514] AP Suwałki, zesp. 132, sygn. 7, k. 82; tamże, sygn. 17, k. 5; tamże, sygn. 46, k. 14; AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki.

Współczesny Tartak posiada duże walory turystyczne. Od 1990 roku leży przy głównym szlaku turystycznym WPN. W 1997 roku wybudowano tu wieżę widokową. Dużym wydarzeniem było odnalezienie na terenie tej wsi meteorytu. W końcu października 2013 roku ukończono projekt „Remont wylęgarni ryb Wigierskiego Parku Narodowego w miejscowości Tartak" (około 100 tys. zł)[1515].

Trzciane

Pod rokiem 1727 wspomniano, że łąka Wychodne łączyła się z „łąką Trzciannem, tamże z dąbrowy nad temiż samemi łąkami idąc ku Kukowowi"[1516].

Urzędnicy ekonomii grodzieńskiej oskarżyli kamedułów, że 30 czerwca 1770 roku wysłali kilkuset swych uzbrojonych ludzi m.in. „na [...] Trzciane", gdzie mieli skosić trawę. Miało to także wzbudzić strach u osadników przed zamieszkiwaniem w dobrach ekonomicznych[1517].

Miejscowość Trzciane wzmiankowano w 1778 roku w aktach parafii Suwałki[1518]. Dwa lata później (1780) tę ekonomiczną wieś klucza turowskiego nazwano *Trześciana*. Przedstawicielami jej ówczesnych rodzin byli: Józef Witkowski, Mateusz Buczynski, Antoni Kaminski, Marcin Przekop, Maciej Zakrzewski i Stanisław Jesionowski (pustka). Łącznie zebrano stąd 14 wozów siana „błotnego". Najpopularniejszym uprawianym zbożem było żyto, przed owsem i jęczmieniem. Ponadto wysiewano: grykę, groch oraz len i konopie. Mapa Józefa Markiewicza z 1781 roku wymienia wieś *Trzsciano*[1519].

Nadal niewielkich rozmiarów była ta wieś w 1786 roku. Przynależała do ekonomicznego klucza turowskiego. Zamieszkiwali w niej: Józef Witkowski (żona, syn Franciszek, Piotr i córka Rozalia), Mateusz Buczynski (żona, 20-letni syn Grzegorz, 18-letnia córka Ewa), Kazimierz Talijewski z żoną, Bartłomiej Hanc (żona i 7-letnia córka Marianna), Stanisław Gąglewski (żona, 9-letni syn Sebastian, 8-letni Jan) i ziemianin-wdowiec Jan Bordoniecki (syn Franciszek, siostra Anna). Mieszkańcy zapłacili 147 zł i 17 gr tzw. komputu. Najwięcej uiścił Jan Bordoniecki – 43 zł i 20 gr tzw. komputu[1520].

Należące do króla polskiego Trzciane podlegało pod powstałą w 1788 roku parafię Suwałki. Zastanawiający jest jednak brak tej wsi w opisie „parafii suwalskiej" z 1784 roku[1521]. Mogło to wynikać ze zwykłego błędu spisującego bądź z jakiegoś nieznanego sporu o przynależność do parafii Bakałarzewo lub Filipów?

Trsciana – tak nazwano tę wieś w 1792 roku. Nadal stanowiła składową część ekonomicznego klucza turowskiego. Obejmowała dziesięć włók, 14 morgów i 110 prętów ziemi. Mieszkali tam wówczas: Józef Witkowski (żona, 16-letni syn Franciszek, 12-letnia córka Rozalia), dziesiętnik-wdowiec Mateusz Burzynski (żonaty syn Grzegorz, 15-letnia córka Ewa, 2-letnia wnuczka Marcela), ziemianin Józef Harasimowicz (żona, roczna córka Agata, 14-letni brat Antoni), wdowiec Jakub Pacewicz (żonaty syn Kazimierz, 16-letnia córka Marianna), ziemianin Stanisław Gongolewski (żona, syn Sebastian, 10-letni Jan, 2-letnia córka Agata), ziemianin Wojciech Ruksco (żona, 12-letnia szwagierka Ewa), Wojciech Misiukiewicz (żona, 19-letni brat Michał, matka), „nowiak" Jerzy Gongolewski („do lat 3 wolny od powinności"; żona, 2-letnia córka Franciszka). Opłacali oni 315 zł i 67 gr tzw. komputu[1522].

W 1798 roku w metrykach pojawiała się *Trzcianna* vel *Trzcianne*. Katolickimi mieszkańcami byli m.in.: Łukasz i Krystyna Ceglarscy, Wawrzyniec Soboleski, Marianna Ołowszczanka, Wojciech i Anna Ramko, Wojciech Mysiukiewicz, Zofia Harasimowiczka, Krystian i Teresa Kusmidrowom, Antoni Naumowicz, Rozalia Szwaboska, Wojciech i Rozalia Mysiukiewiczowie, Jan Tylęda, Katarzyna Zakrzeska, Adam i Katarzyna Harasimowiczowie, Wojciech Ramko, Katarzyna Zakrzeska, strażnik JKM Adam Szwabowski i jego żona Teresa Minkowska[1523].

[1515] J. Borejszo, *Na zielonym szlaku...*; tenże, B. Perkowska, *25 lat WPN...*, s. 20; *Z życia Wigierskiego Parku Narodowego*, „Wigry" 2013, nr 4, s. 7; Na podstawie relacji Radosława Rendy; http://wiki.meteoritica.pl/index.php5/Tartak [dostęp: 1 czerwca 2018 roku].

[1516] MzO Suwałki, AF, F 034.

[1517] MzO Suwałki, AF, F 046.

[1518] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 100; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 43, 93.

[1519] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 52, 54–55.

[1520] Tamże, s. 168-169.

[1521] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16.

[1522] *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 351–352.

[1523] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852, k. 2–9.

Trzciana została wymieniona na pruskiej mapie Textora-Sotzmana wydanej w 1808 roku. Od zachodu przylegała do niej puszcza odgraniczająca Suwałki i Bakałarzewo. Niedaleko znajdowały się *Karkline* (Korkliny)[1524].

Informacje z 1827 roku wskazują, że wieś składała się z 18 domów i 104 osób[1525].

Tabella powinności włościan wsi Trzciane przynależącej do ekonomii Kuków z 1846 roku podaje, że przedstawicielami rodzin z Trzcianego byli: Nikifor Siemionow „po Xawerym Szczakowskim?", Siemion Alexiejew (Aleksiejew) m.in. „po Franciszku My[...], po Jakóbie Szuczyńskim?", Antoni Domaradzki?, Cimochowski?, Mateusz Krzesicki?, Grygo, Wincenty Gąglewski?, Paweł Trzcianowski?, Marcin Starzuński?, Józef Arasimowicz, Adam Ziółko i Nieczylikow.

Włościanie z tej wsi skarżyli się, że około 1851 roku odebrano z ich miejscowości część „najlepszych gruntów i łąk z 4 osad", a następnie urządzono tam odrębny folwark Siemiona Szpuntowa, syna Aleksieja, właściciela osady kolonialnej Żyliny, „z kilku włók ziemi złożonej". Według mieszkańców w nielegalnym przejęciu ziemi miał pomóc ówczesny „assesor ekonomiczny" – Saski. W 1864 roku wspomniano, że Siemion Aleksiej[ew?] był „z kolonii Podżyliny". Gospodarze z Kropiwnego i Korklin zeznali, że Siemion sam „zebrał zbiór" ze spornych pól. Wawrzyniec Gwiazdowski z Korklin oświadczył ponadto, że „jadąc z M[iasta] Suwałk przez wieś Trzciane, z bolęcicy serca patrzyłem na nędzę biednych dzieci i matek, którzy po podpłociu walały się i ze swojem żbieraniem powyrzucanym z domów na ulice przez Siemiona Aleksiej". Szymon Suchocki z Przebrodu zeznał, że asesor ekonomiczny nie dopuścił go do licytacji „4 osad wsi Trzciane". W styczniu 1865 roku Mateusz Grygo z Trzcianego podał, że mieszkańcy jego wsi napisali już około 30 próśb o przywrócenie im niesłusznie odebranych gruntów.

Przedstawicielami rodzin z Trzcianego w połowie lat sześćdziesiątych XIX wieku byli: Siemion Szpunt[ow], Nikita Sztrin vel Gitrin?, Antoni Konapicki vel Komapicki?, Piotr Urbanowicz, Marcin Krzesicki, Mateusz Grigo, Jan Gomblewski vel Gombiewski?, Aleksander Arasimowicz, Adam Trzcianowski?, Józef Sobolewski, Jan Oleksa, Franciszek Grigo, Adam Żolkowski.

1/13 września 1866 roku Jan Oleksa (Oleksy) ze wsi Trzciane (gm. Kuków) stwierdził, że w 1859 roku poślubił Franciszkę z Arasymowiczów, „gospodarzy rolno-czynszowych" z Trzcianego i w związku z tym prosił władze gubernialne o pomoc w uzyskaniu gospodarki o wartości 300 rubli, należącej wcześniej do jego zmarłego teścia Józefa. Oleksa podkreślał, że „Ś.P. Józef Arasymowicz, ojciec mej żony, całą tę gospodarkę w urzędzie b[yłego] Wójta Gminy tutejszej w r. 1863 p[an]a Ślepowrońskiego na mnie zapisał" oraz iż pomagał swemu zmarłemu teściowi Józefowi budować jego stodołę. Świadkami „opisania" spornej gospodarki na Oleksę byli dwaj mieszkańcy Trzcianego: Mateusz Grygo, który potrafił podpisać się własnoręcznie, i Józef Sobolewski. Powstał spór z bratem teścia Oleksego – Franciszka Arasymowicza, który „zaczął samowolnie rozporządzać się tą gospodarką".

Józef Arasymowicz miał jeszcze trzeciego, najmłodszego brata – Romualda, który „zbiegłszy za młodu do Prus ukrywał się tam aż do starości z żoną i dziećmi, a powróciwszy w roku 1858 przyprowadził ze sobą żonę, obecnie będącą we wsi Przebrodzie za drugim mężem Jakubem Biłdą, b[yłym] wójtem tutejszej gminy i dwie córki, z których po śmierci Romualdego Arasymowicza brat jego wyżej wzmiankowany Franciszek Arasymowicz jedną imieniem Dominika wydał za mąż za Franciszka Grygę, syna Mateusza, dawszy jej bez żadnej mojej wiedzy ćwierć [...] jej gospodarki, czyli 18 morgów gruntu, na której i obecnie tenże Franciszek Grygo pozostaje. Umierając zaś Franciszek Arasymowicz pozostawił po sobie żonę, którą na wieczystą opiekę i utrzymanie oddał Franciszkowi Grydze. Przeto ja z uwagi na to, jak również z litości na pozostałą po Franciszku Arasymowiczu wdowę utrzymującą się u Franciszka Grygi dawałem folgę utrzymywania tego gruntu chociaż jest to moja prawdziwa własność". Później, gdy „tenże Grygo włożonych na siebie obowiązków nie wypełniał" i nawet wygnał wdowę, Oleksy postanowił swoją własność odebrać. Grygo przedstawił jednak dokumenty potwierdzające jego prawa do majątku. Według Oleksego zostały one sfałszowane przez Jakuba Biłdę, byłego wójta gminy, spowinowacone-

[1524] H.Ch. Textor, D.F. Sotzman, *Topographisch Militarische Karte*...

[1525] *Mappa jeneralna województwa augustowskiego*...; *Słownik geograficzny*..., t. 12, 1892, s. 539.

go z Grygą. Dokument osobiście podpisał Jan Oleksy. Sprawa ta miała jeszcze później wiele odsłon.

Około 1892 roku Trzciane przynależały do gminy *Kukowo* i parafii suwalskiej. Wieś tworzyło wtedy 17 domów, zamieszkałych przez 150 mieszkańców. Suwałki oddalone były o siedem wiorst. Przedstawicielami ówczesnych rodzin z Trzcianego byli: Siemion Szpunt[ow], Nikita Szpunt[ow], Antoni Domaracki, Piotr Urbanowicz, Marcin Krzesicki, Teofil Krzesicki, Mateusz Grigo, Jan Gąglewski, Gomblewski vel Gombiewski?, Aleksander Arasimowicz, Adam Trzcianowski, Józef Sobolewski, Franciszek Grigo, Jan Aleksa, Adam Żolkowski[1526].

19 domów i 140 mieszkańców znajdowało się w tej wsi w 1902 roku[1527].

Po zakończeniu I wojny światowej Trzciane nadal podlegało gminie Kuków. W 1921 roku wieś liczyła 16 domów i 90 mieszkańców (48 płci męskiej i 42 żeńskiej). Wszystkich zakwalifikowano do Polaków i katolików. Sześć lat później spisano stąd 95 osób[1528].

Międzywojenne Trzciane posiadało koło Stronnictwa Ludowego, które jednak nie przejawiało zbytniej aktywności. W 1934 roku sołtysem był Aleksander Trzcianowski[1529].

Wykaz cmentarzy i mogił... po II wojnie światowej wymienia pojedynczą, polną sowiecką mogiłę we wsi Trzciane. Znajdowało się tam najpewniej jedno ciało[1530].

Do 1954 roku wieś przynależała do gminy Kuków. Następnie włączono ją do nowo powstałej GRN w Wychodnem. W 1968 roku zniesiono GRN Wychodne i Trzciane stały się częścią gromady Kuków-Folwark. Od 1 stycznia 1973 roku prezentowana wieś przynależy do gminy Suwałki[1531].

W grudniu 1965 roku przeprowadzono spis pogłowia zwierząt. Za sprawne jego przeprowadzenie w omawianej wsi odpowiadali: sołtys Józef Cieślukowski i nauczycielka Helena Bogdan[1532].

Znani powojenni sołtysi Trzcianego to: Józef Cieślukowski (m.in. 1965, 1967), Andrzej Grygo i Wojciech Grygo. Stanisław Grygo to radny w latach 2002–2006 i 2014–2018[1533].

Turówka Stara

Wieś powstała na przełomie XVII i XVIII wieku. Musiało to nastąpić dość wcześnie, jeśli *Rewizja w dobrach wigierskich ludzi powietrzem w roku 1710...* podała, że „w Turówce wymarło [aż] 104". Wieś przynależała do kwatery podprzeroślskiej. Metryki kościoła filipowskiego wymieniały turówczan pod rokiem 1708. Według Melchiora Jakubowskiego wieś założono między 1690 a 1710 rokiem. Wymienia ją spis miejscowości z 1744 roku religijnie podległych kościołowi suwalskiemu[1534].

Najstarszymi znanymi mieszkańcami Turówki (1715–1723) byli: Stanisław Skibicki, Katarzyna Skibicanka (1715), Karpowicz (1716), Marianna Bryskiewiczowa (1718), Krystyna Walendziukowna, Jan Gryszkiewicz, Agnieszka Skibicka (1720), Katarzyna Misikowa (1721), Katarzyna Klaczewiczowna (1722) i Marianna Cieslukowska „de Turowka"(1723)[1535].

Z czasem Turówka znalazła się w dobrach królewskich. Po przeniesieniu guberni szczeberskiej do ekonomii olickiej kwatera szczeberska wraz z częścią kwatery perstuńskiej i przełomskiej została włączona do leśnictwa olickiego. Kwatera szczeberska składała się z sześciu straży, w tym z turowskiej. Strażników w strażach kontrolowali tzw. podleśni[1536].

Między 1764 a 1766 rokiem czterech mieszkańców Turówki pięciokrotnie przekroczyło augustowską komorę celną. Wywozili oni do Korony konie, a przy-

[1526] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 89, k. 8–16v, 44–47v, 80–80v, 102, 112–112v, 182–182v; *Słownik geograficzny*..., t. 12, 1892, s. 539.
[1527] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 234.
[1528] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*..., t. 5, s. 85.
[1529] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 50, k. 3v; tamże, sygn. 117, k. 218 (154).
[1530] AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 149, k. 27.
[1531] *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20), 30 września 1968 (nr 8, s. 2) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 8).
[1532] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 23, k. 23.
[1533] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 28, k. 70; AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki.
[1534] MzO Suwałki, AF, F 025; *Synodus dioecesana Vilnensis*…, s. 107; Materiały ks. Cz. Matusiewicza; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz*..., s. 30.
[1535] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 4, 6, 20, 41, 43, 57, 65, 68.
[1536] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*..., s. 273.

wozili sól. Oszacowano, że łączna wartość ich towaru wynosiła 210 zł (0,5% ogółu obrotów). Najaktywniejszy kupiec ówczesnej Turówki to Szymon Stupak, który przekraczał tam granicę dwukrotnie, ekspediując łącznie pięć koni. Pierwszy raz (11 kwietnia 1764 roku) przeprowadzał cztery zwierzęta o wartości 80 zł (1 zł 15 gr podatku). Dwa lata później, 22 marca 1766 roku, do kontroli zgłosił jednego konia o wartości 20 zł (9 gr świadczenia). 9 stycznia 1764 roku Marcin Kowerski z Turówki wywiózł do Korony konia również wycenionego na 20 zł (podatek 9 gr). Dwaj inni turówczanie sprowadzali na teren WKL sól. 15 września 1764 roku Andrzej Remba przywiózł pięć beczek soli o wartości 30 zł (15 gr podatku). Marcin Krolczyk, 25 kwietnia 1765 roku, dostarczył dziesięć beczek soli zamorskiej o wartości 60 zł (1 zł podatku)[1537].

24 czerwca 1770 roku Maciej Tadeusz Eysymont, komornik powiatu grodzieńskiego, wystawił w Turówce dokument dotyczący założenia miasta Krasnopola. Z późniejszych źródeł wiemy, że tu zamieszkiwał (dwór Turówka). Eysymąt często świadkował przy chrztach u dzieci okolicznej szlachty. 1 maja 1776 roku, wraz ze szlachcianką Angelą Kobilińską, był chrzestnym w Jeleniewie dla Józefa Jakuba, syna Macieja i Zuzanny Strzyżowskich, ekonomów dworu sielawińskiego. Asystowali też wówczas szlachetnie urodzeni: Antoni Kobyliński, „thaceurat bielscensis" i Jadwiga Podlaska, Józef Kosziński i Anna Strzyżowska, Maciej Eysymątt oraz Krystyna Kobylińska (Koplińska?). 15 lipca 1777 roku, m.in. ze swą córką Bogumiłą, asystował w Jeleniewie podczas chrztu Bonawentury, syna Macieja i Zuzanny Strzyżowskich, ekonomów dworu sielawińskiego do 1780 roku. Funkcje chrzestnej pełniła wówczas Wiktoria Eysymąttowa, najpewniej jego żona[1538].

Z lat 1770–1771 wiemy, że w Turówce swe mieszkanie posiadał szlachcic Konopka, podłowczy ekonomiczny. W 1781 i 1782 roku ekonomem turowskim był Maciej Strzyżowski. Często zapraszano go na świadka chrztów udzielanych w kościele w Jeleniewie[1539].

W 1775 roku Turówka przynależała do ekonomicznego klucza sielawińskiego, który podlegał guberni szczeberskiej. Wieś liczyła dziesięć dymów. Opłacano z niej 60 zł podatku[1540].

Pod 1780 rokiem wymieniono już klucz turowski, którego ekonomem był wspomniany Maciej Strzyżowski (290 zł pensji). Funkcje regestranta pełnił Benedykt Milewski (120 zł). Namiestnicy to: Michał Borewicz i Walenty Zdanowicz (po 120 zł). Pozostałymi pracownikami byli: Michał Jasienowski (dwornik), Maria Dzierzanowska (gospodyni), Krystyna Głodziewska (podrygulanka), Anna G[ł]odziewiczowa (podrygulanka), Marianna Gosciewska (podrygulanka), Marianna Chlebowska (podrygulanka) oraz pastuchowie – Adam Zabielski, Paweł Ceglarski, Romuald Podurgiel i Adam Piekarski. Wieś Turówkę zamieszkiwali wówczas następujący przedstawiciele rodzin: Marcin Giełazewski, Mateusz Giełazewski, Wojciech Krzesicki (bośniak), Maciej Skibicki, Jan Skibicki, Mateusz Walendziewicz, Piotr Walendziewicz, Wojciech Ciszewski, Kazimierz Bukielecki, Piotr Łabęski, Wojciech Misiukiewicz, Józef Misiukiewicz, Mikołaj Żukowski, Jan Zalewski, Antonina Jemiołkowa, Jakubowa Jemiołkowa, wdowa Kosinska, Piotr Bakiera. Łącznie z tej wsi zebrano 15 wozów siana „muroznego" i 23 wozy „błotnego". Najpopularniejszym zbożem było żyto, przed owsem i jęczmieniem. Ponadto uprawiano grykę, groch oraz len i konopie[1541].

W czasach Antoniego Tyzenhauza (1765–1780) w Turówce funkcjonowała karczma ekonomiczna. Wieś zaznaczono na mapie Józefa Markiewicza z 1781 roku[1542].

Interesujące jest, że w 1782 roku urzędnicy klucza turowskiego narzekali na duże szkody poczynione przez dzikie zwierzęta. Miejscowe bydło miały atakować niedźwiedzie, rysie i przede wszystkim wilki[1543].

Opis parafii Filipów z 1784 roku podaje, że badana miejscowość religijnie przynależała do świątyni filipowskiej: „Turówka, skarbowa JKM, leży na wschodzie zimowym, mil 2 od kościoła [filipowskiego], nad

[1537] J. Szlaszyński, *Stosunki handlowe na pograniczu polsko-litewsko-pruskim na początku drugiej połowy XVIII wieku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2004, t. 4, s. 330, 336.
[1538] MzO Suwałki, AF, F 143, k. 32, 43, 300–301; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 144–146.
[1539] MzO Suwałki, AF, F 047; tamże, F 143, k. 28–88, 98.
[1540] CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 65v.
[1541] *Inwentarze guberni szczeberskiej*..., s. 21, 31–32, 54.
[1542] AGAD Warszawa, AT, sygn. D–1 [mf 11197], k. 72; tamże, ZK, nr 67–1; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz*..., s. 66.
[1543] CAH Lwów, f. 181, op. 2, nr 1051, k. 14; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*..., s. 279.

jeziorem Użewki" (obecnie Ożewo). Pod względem gospodarczym nadal stanowiła część ekonomii grodzieńskiej. Z kolei do kościoła suwalskiego religijnie przynależała „Gubernia Turowska, sama przez się, między południem i północą o 400 kroków od Si[e]lawiny, czyli Planty, do parafii należącej jeleniewskiej, mila dobra, drogą górzystą, krętą, kamienistą"[1544].

Przez Turówkę biegł wówczas dość ważny trakt łączący Filipów i Suwałki: „[Droga] do Jemielistego, dóbr JW Puzyny, starosty filipowskiego, traktem prostym do Pieck dóbr JKM, stamtąd do Turówki, trakt prosty przez lasek, którego kroków 800 w poprzek, za nim na boku dwór Planta, na prawej stronie otwartym polem do wsi Turówki. Z niej otwartym polem droga prosta do Suwałk, na boku po prawej ręce dwór JJ[M] księży kameldułów Kuków nazwany, koniec parafii"[1545].

Według *Inwentarzy guberni szczeberskiej* mieszkańcami Turówki w 1786 roku byli: wdowiec Marcin Giełazewski (38-letni syn Andrzej, 21-letnia córka Anna, parobek i dziewka), młodzian Marcin Giełazewski (brat Mateusz wdowiec, 16-letni syn Szymon, 14-letni syn Marcin, 12-letnia siostra Katarzyna), Maciej Skibicki (żona, 24-letni syn Maciej, 22-letni Stanisław, 18-letni Józef, 19-letni Tadeusz, 8-letni Wojciech, 20-letnia córka Katarzyna i 4-letnia Tekla), wdowiec Jan Skibicki (syn Andrzej, Paweł, Bartłomiej i dziewka), wdowa Nowel (33-letni syn Karol, 32-letni Jakub, Szymon, 17-letnia córka Elżbieta, 15-letnia Róża i Marianna), młodzian Szymon Walendziewicz (18-letnia siostra Katarzyna, 12-letnia Marianna, Elżbieta, matka), Wawrzyniec Walendziewicz (żona, żonaty brat Mateusz, 15-letni syn Karol, 13-letni Mateusz, 9-letni Szymon), Jan Trzaskowski (żona, 18-letnia szwagierka Rozalia, teść lub teściowa?), młodzian Piotr Łabenski (żonaty szwagier Piotr), Wojciech Misiukiewicz (żona, 19-letni syn Wojciech, 8-letnia córka Urszula), Józef Misiukiewicz (żona, 25-letni syn Marcin, żonaty Mikołaj, córka Anna), Mikołaj Żukowski (żona, 20-letni syn Jan, 10-letnia Ludwika, 7-letni Wincenty), ziemianin Jakub Stefanowski (żona, parobek), Antoniowa Jemiełko vel Jemiołko (puste, „kto grunt zarabia, czynsz opłaci"), Jan Zalewski (żona, 8-letni syn Stefan), Mateusz Chmielewski (27-letni brat Maciej, 23-letni Michał, 2-letni Felicjan), Piotr Bakiera (żona, brat Jakub, matka, parobek, dziewka), ławnik Kazimierz Ciszewski (żona, 20-letni brat Maciej, pastuch), ziemianin Wojciech Krzesicki (żona, 4-letni syn Antoni, córka Ewa, 16-letnia Dorota), ziemianin Tomasz Poswiatowski (żona, 4-letni syn Marcin, 2-letnia córka Rozalia, dziewka), „nowiak" Antoni Skibicki z żoną, „Pustosz po Tylindzie, kto grunt zarabia, czynsz opłaci", „Pustosz po Jakubie Skibickim, kto grunt zarabia, czynsz opłaci", strzelec Maciej Żyliński (wolny)[1546].

Z kolei kościelne źródło parafii Jeleniewo z tegoż 1786 roku podaje, że „Dwór Turowski i Wieś" zamieszkiwali m.in. spowiadający się: Maciej Eysimontt, rotmistrz województwa smoleńskiego i komornik powiatu grodzieńskiego, Mateusz Galewski, Rozalia Chmielewska, Michał Bakiera, Marianna Miśkiewiczowa, Piotr Bakiera, Anna Gatukowska, Marianna Trzeszkowska, Ewa Stefanowska, Wojciech Misiukiewicz, Marianna Galinszczanka, Marcjanna Skibicka, Marcjanna Waledziewiczowa, Regina Walendziewiczowa, Marianna Walendziewiczowna, Wojciech Miśnikiewicz, Michał Karnowicz, Marcin Skibicki, Marianna Nowelowa, Magdalena Mackiewiczowa, Mikołaj Misiukiewicz, Andrzej Galażewski, Michał Kosiński, Magdalena Gryszkiewiczowa, Rozalia Nowelowa, Katarzyna Skibiczanka, Andrzej Skibicki, Paweł Zielenszczak, Maciej Zieleński, Katarzyna Żukowska, Tadeusz Skibicki, Ewa Jemiełkowna, Katarzyna Muraszczanka, Elżbieta Kosińska, Ewa Zalewska, Wojciech Krzesicki, Jan Derkowszczuk, Katarzyna Walendziewiczowna, Mateusz Walendziewicz, Marianna Misiukiewiczowna, Katarzyna Ciszewska, Konstancja Walendziewiczowa, Anna Gałażewska, Bartłomiej Skibicki, Mateusz Chmielewski, Rozalia Bakierzyna, Marcin Walendziewicz, Katarzyna Krzesicka, Stefan Puciłowski, Marianna Waskiewiczowna, Wawrzyniec Walendziewicz, Teresa Misiukiewiczowa, Teresa Kujawianka, Jakub Bakiera, Rozalia Ułanowiczowa, Elżbieta Nowelowna, Kazimierz Ciszewski, Marianna Zakrzewska, Józef Misiukiewicz, Wawrzyniec Maciukiewicz, Elżbieta Walendziewiczówna, Piotr Jankowski, Maciej Ciszewski, Agata Niewieska, Wojciech Niewieski, Marcin Gałażewski, Tomasz Niewieski, Marianna

[1544] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 41; *Opisy parafii dekanatu Olwita...*, s. 143.
[1545] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 42.
[1546] *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 156–160.

Paszkowska, Barbara Zieleńska, Ewa Bakierowa, Konstancja Skibicka, Karol Walendziewiciuk, Anna Rossalewska, Marcin Gałażewszczak, Tomasz Poświatowski, Wojciech Bakiera, Ewa Misiukiewiczowa, Rozalia Poświatowska, Jakub Stefanowicz, Józef Skibicki, Magdalena Zakrzewszczanka, Dorota Krzesiczanka, Andrzej Rossoliński, Szymon Walendziewicz, Konstancja Bagielecka, Anna Jaworowska, Maciej Chmielewski, Maciej Skibicki, Rozalia Bagieleczańka, Małgorzata Cimochowa, Teresa Łabędzianka, Anna Chmieleszczanka, Jan Trzaskowski, Jan Zalewski, Jan Żukowszczak, Paweł Skibicki, Szymon Gałaziewszczuk, Anna Misiukiewiczowa, Marcin Misiukiewicz, Piotr Łabęcki, Tadeusz Stefanowszczak, Karol Nowel, Joanna Grabińska, Marianna Nowelowa, Stanisław Skibicki, Marcin Giełażewski, Ignacy Cimaszewski, Paweł Kramarewicz, Mikołaj Żukowski, Tomasz Cimochowicz, Jan Skibicki, Antoni Skibicki i Wojciech Sawicki. „Summa personarum – 114”[1547].

Według inwentarza z 1786 roku, w folwarku Turówce znajdowały się: drewniany budynek mieszkalny, „budynek piekarniany dla ptastwa mający izbę”, spichlerzyk, chlew, dwupiętrowy lamus, stara obora, stajnia, sklep z lodownią, browar „na podmurowaniu na okół rynsztokiem brukowanym oprowadzony”, suszarnia, roszczarnia, cztery magazynki, spiżarnia oraz studnia przy browarze. Dominowała zabudowa drewniana. Jednak były też tam nowe, kamienne i częściowo pokryte dachówkami oraz słomą budynki: obora i gumno. W 1792 roku pojawiła się w źródłach nowa, drewniana „obora trzecia dla świń i ptastwa”[1548].

Turówka posiadała też wówczas karczmę, która była „de novo erygowana, wjezdna, słomą pod dek kryta, wewnątrz izbę szynkowną z komorą i pokój gościnny tynkowany, w których piec z kafli zielonych 1 z kominkiem i blachą do zamykania” itd. Posadzkę wyłożono cegłami. „Kuchnia z kominem nad dach wyprowadzonym”. „Szopa po jednej stronie”[1549].

Ekonomem turowskim w 1791 roku był Jan Grzymało. Dane z następnego roku podają, że wieś Turówka obejmowała 20 włók, jedną morgę i 166 prętów ziemi „w gatunku podłym”. Miejscowość nadal podlegała pod ekonomiczny klucz turowski, a jej mieszkańcami byli: Andrzej Giełazewski (żona, syn Wojciech), ziemianin-młodzian Marcin Giełazewski (brat Mateusz, 22-letni syn Szymon, 20-letni Marcin, 21-letnia siostra Katarzyna), młodzian Maciej Skibicki z bratem Józefem, ziemianin Paweł Skibicki (żona, syn Stefan, córka Katarzyna, brat Andrzej, Antoni), młodzian Karol Nowel (brat Jakub, Szymon, siostra Marianna, matka), Wawrzyniec Walendziewicz (żona, 21-letni syn Karol, 18-letni Marcin), ziemianin-młodzian Szymon Walendziewicz (siostra Elżbieta i matka), Jan Trzaskowski (żona, 6-letni syn Wawrzyniec, 3-letni Jan, „teścia”), młodzian Piotr Łabenski (szwagier żonaty Piotr, 17-letni siostrzeniec Andrzej), Wojciech Misiukiewicz (żona, 25-letni syn Wojciech, 3-letni Stanisław, 14-letnia córka Urszula), Mateusz Walendziewicz (żona, 9-letni syn Jakub, 8-letni Wawrzyniec, 2-letnia córka Katarzyna), Mikołaj Żukowski (żona, żonaty syn Jan, 16-letni Ludwik, 13-letni Wincenty), ziemianin Jakub Stefanowski (żona, 5-letni syn Jakub, 2-letnia córka Ewa), Jan Zalewski (żona, 8-letni syn Stefan, 4-letni Franciszek), „po Antonim Skibickim grunt, kto używa, czynsz opłaci”, ławnik Mateusz Chmielewski (żona, 10-letni syn Felicjan, 6-letni Wojciech, 8-letni Antoni, 2-letnia córka Franciszka, żonaty brat Maciej, 2-letnia córka Ewa), Piotr Bakiera (żona i roczny syn Piotr), ziemianin Kazimierz Ciszewski (żona, 4-letnia córka Magdalena, roczny szwagier Wojciech, 23-letni brat Maciek), Wojciech Krzesicki (żona, syn Antoni, 22-letnia siostra Dorota, Ewa), ziemianin Tomasz Poswiadowski (żona, 10-letni syn Marcin, 5-letni Mateusz, 11-letnia córka Rozalia, roczna Franciszka), ziemianin Jerzy Rowinski (żona, 6-letni syn Mateusz, 5-letnia córka Barbara), ogrodnik Antoni Skibicki (żona, 6-letni syn Jakub, 3-letni Izydor), strzelec Maciej Żyliński. Opłacali oni 810 zł i 17 gr tzw. komputu. Ponadto dwie bośniackie rodziny mieszkały „na gruncie dwornym”: Michał Karnopiey (żona, 16-letni syn Antoni, 10-letni Wawrzyniec, 13-letnia córka Marianna, 5-letnia Katarzyna, 3-letnia Anna) i Stanisław Bosinski (żona, 4-letni syn Antoni, 2-letni Jan, roczny Kazimierz, 10-letnia córka Katarzyna, 4-letnia Zuzanna, żonaty brat Jakub)[1550].

[1547] MzO Suwałki, AF, F 143, k. 300–301.

[1548] AGAD Warszawa, ASK, sygn. 0.10, t. 1, k. 157–158, 192; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 66.

[1549] AGAD Warszawa, ASK, sygn. 0.10, t. 1, k. 157v.

[1550] AP Suwałki, zesp. 680, sygn. 4/868, k. 30; *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 306–309.

Funkcję ekonoma turowskiego w 1796 roku pełnił szlachcic Józef Eysimont. 14 lipca tegoż roku był, wspólnie ze szlachcianką Antoniną Joczuwną, chrzestnym u dziewczynki z Gulbiniszek – Anny, córki Michała i Anny Zdanowiczów.

W czasach pruskich we dworze turowskim zamieszkiwało szlacheckie małżeństwo: Effremi i Aleksandra Hoffmanowie. 21 lipca 1796 roku ochrzcili oni w rzymskokatolickim kościele w Jeleniewie swą córkę Juliannę Reginę Mariannę. Chrzestnymi byli: ks. infułat prałat Rudolf Nikodem Puzyna oraz szlachcianka Karolina Chlewińska, starościna („capitanesa") księstwa żmudzkiego. Asystowali m.in. dawni dowódcy wojsk polskich i wicestarosta księstwa żmudzkiego. Kolejny chrzest z „Aula Turówka" odbył się w Jeleniewie 24 kwietnia 1797 roku. Sakrament przyjął Józef Konstanty, syn szlacheckiego małżeństwa Tomasza i Róży „de Janulewicz"? Wnentowskich?. Chrzestną została m.in. „MGD" Agata Grębowska? Asystowali: ks. infułat Nikodem Puzyna i Regina Bikuliczowa[1551].

Pruska mapa Textora-Sotzmana wydana w 1808 roku określa ją jako *Turowka*. Z kolei mapa z 1826 roku wymienia tu wieś *Turowko*. Dane z roku następnego podają, że badana miejscowość liczyła 28 domów i 165 mieszkańców[1552].

Na początku lat dziewięćdziesiątych XIX wieku Turówka przynależała do gminy kukowskiej i parafii jeleniewskiej. Miejscowość tworzyło 28 domów, zamieszkanych przez 236 mieszkańców. Suwałki oddalone były o osiem wiorst[1553].

W 1902 roku spisano tu 25 domów, zamieszkanych przez 269 turowian[1554].

Po zakończeniu I wojny światowej Turówka nadal znajdowała się w gminie Kuków. W 1921 roku liczyła 25 domów i trzy inne budynki mieszkalne oraz 172 osoby (88 płci męskiej i 84 żeńskiej). Wszystkich zakwalifikowano do Polaków i katolików. Międzywojenna wieś posiadała własne kółko rolnicze[1555].

Między 1921 a 1927 rokiem Turówkę podzielono na dwie samodzielne wsie: Turówkę Starą i Nową. W 1927 roku Turówka Stara liczyła 90 osób[1556].

Mieszkaniec Turówki Starej Aleksander Wiśniewski (syn Antoniego) zamierzał ubiegać się o funkcję podwójciego gminy Kuków. 20 lutego 1934 roku policjanci z Wychodnego wystawili mu w związku z tym opinię: 47 lat, wykształcenie elementarne (pisał dobrze), 34 morgi ziemi, jako plutonowy służył w wojsku rosyjskim, „udziału w pracy społecznej nie bierze, bezpartyjny, do rządu obecnego lojalny, obecny i nowo wybrany radny gminny"[1557]. Nie uzyskał jednak wtedy funkcji podwójciego.

Zagrożenie wojenne spowodowało koncentrację tu jednostek suwalskiego wojska. 22 sierpnia 1939 roku (godz. 23) postawiono w stan alarmu konny 3 szwadron pod dowództwem rtm. Jerzego Krzyszkowskiego oraz pierwszy pluton karabinów maszynowych por. Tadeusza Krzyszkowskiego. Otrzymali oni rozkaz marszu po osi Suwałki – Filipów do Turówki Starej, gdzie mieli zająć stanowiska i w wypadku natarcia Niemców opóźniać przemieszczanie się nieprzyjaciela. Czas wolny należało przeznaczać na doskonalenie jazdy konnej i innych umiejętności. Kadrę dowódczą szwadronu tworzyli: dowódca rtm. Jerzy Krzyszkowski, szef szwadronu wchm. Stefan Mazur, 1 pluton – wchm. podch. Aleksy Z. Piątkowski, zastępca kpr. Z. Przybyła; 2 pluton – ppor. Edward Kłosiński, zastępca wchm. podch. rezerwy Kacper Rogowski; 3 pluton – ppor. rez. Marian Kamil Dziewianowski, zastępca plut. W. Jabłoński; pluton ckm – por. Tadeusz Krzyszkowski, zastępca kpr. Z. Scierzchała.

Kilka dni później pluton kolarski pod dowództwem ppor. Jerzego Gilewicza i jego zastępcy kpr. Z. Ługowskiego skierowano do wzmocnienia 3 szwadronu w Turówce Starej. Wszystkie oddziały obowiązywał zakaz otwierania ognia, chyba że na rozkaz dowództwa brygady. Przez najbliższe kilka dni sytuacja pozostawała bez zmian. Jedynie miejsce 3 szwadronu w Turówce zajął 2 szwadron rtm. Jana Chludzińskiego z 2 plutonem ckm (na taczankach) por. rezerwy Olgierda Staniszkisa. Oddział ten przejął zadania poprzedników, którzy z kolei przeszli do wsi Krzywe.

[1551] MzO Suwałki, AF, F 143, k. 501, 601.
[1552] *Mappa jeneralna województwa augustowskiego...*; *Słownik geograficzny...*, t. 12, 1892, s. 653; H.Ch. Textor, D.F. Sotzman, *Topographisch Militarische Karte...*
[1553] *Słownik geograficzny...*, t. 12, 1892, s. 653.
[1554] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 234.
[1555] Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego...*, s. 40; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85.
[1556] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33v.
[1557] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 21v.

27 sierpnia dokonano dalszych zmian. Stanowisko w Turówce przekazano 2 Pułkowi Ułanów, a konkretnie jego 3 szwadronowi pod dowództwem rtm. Mariana Cyngotta. Miał on zabezpieczać drogę Mieruniszki – Filipów – Suwałki. Szwadron ten wzmocniono plutonem kolarzy ppor. Trylińskiego (według Stefana Buczyńskiego – 3 plutonem ciężkich karabinów maszynowych ppor. Konstantego Wojtaszczaka)[1558].

Jan Sieńkowski ps. Wiąz (syn Jana, ur. 23 kwietnia 1914 roku w Turówce) to partyzant WiN, który 8 marca 1947 roku ujawnił się w PUBP w Augustowie[1559].

Do jesieni 1954 roku miejscowość przynależała do gminy Kuków. Następnie włączono ją do GRN w Brodzie Nowym. Od 1 stycznia 1973 roku *Stara Turówka* wchodzi w skład gminy Suwałki[1560].

Znani sołtysi tej wsi to: Józef Walendzewicz (Walendziewicz?), Józef Rowiński, Tadeusz Walendziewicz i Grzegorz Rozumowski (także radny 2010–2018)[1561].

W 2001 roku wybudowano wodociąg w Turówce Starej[1562]. Rok później do tamtejszej stacji podłączono 17 km okolicznej sieci wodociągowej[1563].

Turówka Nowa

Turówka Nowa wykształciła się z Turówki między 1921 a 1927 rokiem, gdy już jako samodzielna wieś liczyła 89 mieszkańców. Funkcjonowały odtąd tu dwie miejscowości: Turówka Stara i Nowa[1564].

Międzywojenna *Turówka-Nowa* posiadała własne koło Stronnictwa Ludowego, którego działanie określono jako żywotne[1565].

Bronisław Barszczewski z Pieck w 1938 roku wżenił się do Turówki Nowej i tu zamieszkał. Przed wojną służył w wojsku na granicy z Czechosłowacją. W czasie okupacji przebywał w obozie. Udało mu się jednak z niego wydostać, gdyż otrzymał od jednej z okolicznych kobiet cywilne ubranie, które umożliwiło mu ucieczkę. Wojnę przeżył[1566].

Rolnik Antoni Szpilmann w listopadzie 1939 roku został zabrany przez Niemców z Turówki Nowej i umieszczony w obozie koncentracyjnym, gdzie zginął. Funkcje sołtysa w czasie wojny pełnił Piotr Wiśniewski. W październiku 1944 roku do kopania rowów strzelniczych zabrano stąd: Czesława Walendzewicza, Piotra Ułanowicza i Mieczysława Walendzewicza. Wszyscy wojnę przeżyli. W listopadzie 1944 roku Sowieci wysiedlili mieszkańców do m.in. Sobolewa i Białej Wody[1567].

Powojenny *Wykaz cmentarzy i mogił...* wymienia pojedynczy sowiecki grób w Turówce Nowej. Znajdowało się tam najpewniej jedno ciało czerwonoarmisty[1568].

Od jesieni 1954 roku wieś przestała stanowić część gminy Kuków, a włączono ją do nowo powstałej GRN *Chmielówka Stara*. W 1955 roku zastępcą przewodniczącego GRN był Antoni Stefanowski z Turówki Nowej. Później funkcję radnego pełnił Wiktor Walendziewicz (1967). W 1968 roku zniesiono gromadę *Chmielówka Stara* i omawiana wieś stała się częścią gromady Kuków-Folwark. Od 1 stycznia 1973 roku *Nowa Turówka* przynależy do gminy Suwałki[1569].

Turówka Nowa dysponowała czteroklasową Szkołą Podstawową, gdzie pracowali m.in. dyrektor Czarniecka i Daniłowicz. Wieś posiadała własne Kółko Rolnicze (1960). Był to „zespół trzech rolników". W miejscowości działało też Koło Gospodyń Wiejskich, którego pierwszą przewodniczącą była Honorata Walendzewicz[1570].

W 2001 roku wybudowano sieć wodociągową w Turówce Nowej[1571].

Znani powojenni sołtysi Turówki Nowej to: Józef Walendzewicz, Jan Chmielewski, Konstanty Chmielewski, Marian Słowikowski (pełnomocnik), Antoni

[1558] S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944...*, s. 100–101; T. Naruszewicz, *Rok 1939...*, s. 275.
[1559] D. Kaszlej, Z. Kaszlej, *Ujawnienie żołnierzy...*, s. 135.
[1560] *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7).
[1561] AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki.
[1562] *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2001, nr 3.
[1563] *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2002, nr 1, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2002.htm [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku].
[1564] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33v; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85.
[1565] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 50, k. 2v.
[1566] Na podstawie relacji: Scholastyki i Józefa Alojzego Chlebusów z 7 lipca 2017 roku.
[1567] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 96; Na podstawie ankiety sołectwa Turówki Nowej z 2018 roku.
[1568] AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 149, k. 27.
[1569] AP Suwałki, zesp. 116, sygn. 1, k. 4–5; tamże, sygn. 5, k. 13; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20), 30 września 1968 (nr 8, s. 2) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7); T. Naruszewicz, *Miejscowości...*, s. 141.
[1570] Na podstawie ankiety sołectwa Turówki Nowej z 2018 roku.
[1571] *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2001, nr 3.

Budowa remizy i świetlicy w Turówce Nowej.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2018



Stefanowski, Jan Poświatowski, Piotr Chmielewski, Zenon Wiśniewski, Halina Wiśniewska, Szczepan Sawicki i Wiesław Walendzewicz[1572].

Ważną rolę w funkcjonowaniu wsi odgrywa miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna. Jednostka powstała w 1973 roku. Prezesem jest obecnie Stanisław Chmielewski. Funkcje naczelnika pełni Eugeniusz Chmielewski, sekretarza – Andrzej Walendzewicz, a skarbnika – Zdzisław Chmielewski. Tutejszym druhem jest także mł. bryg. Jan Chmielewski, strażak zawodowy Państwowej Straży Pożarnej w Suwałkach[1573].

Wasilczyki-Gajówka

Była to jedna z trzech kamedulskich wsi rybackich. Zakładający ją zakonnicy wigierscy osiedlili tu smolarzy Wasilczyków. Stąd powstała nazwa. Najpewniej pierwsi mieszkańcy tej miejscowości spokrewnieni byli z Janem i Zofią Wasylczykami z pobliskiej osady *Biała* (1720)[1574].

Przez całą końcówkę XVIII stulecia nadwigierskie Wasilczyki utrzymywały podobną zabudowę. W 1775 roku wieś składała się z sześciu dymów (36 zł podatku). Wasilczyki zostały zaznaczone na mapie oraz w spisie z 1781 roku. Również i wówczas miało tam być sześć dymów. W 1789 roku także naliczono tam sześć dymów gruntowych, zamieszkałych przez 45 osób. Podobnie jak w innych okolicznych wsiach dominowały tu dzieci. W wieku od 1 do 16 lat było 15 chłopców i 12 dziewczynek. Trzy osoby płci męskiej i sześć żeńskiej to młode osoby liczące 16–30 lat. Mniej, bo po czterech mężczyzn i kobiet, miało po 30–45 lat. Tylko jeden mężczyzna znalazł się natomiast w przedziale wiekowym 45–60. W ogóle nie mieszkały tu osoby po sześćdziesiątce. W miejscowości nieznacznie przeważały osoby płci męskiej – 23 (22 płci żeńskiej). Wasilczyki to jedyna wieś folwarku, w której nie odnotowano służących. Zajmowała też przedostatnią lokatę pod względem wielkości. Mniejsza była tylko Cimochowizna (3 dymy). Jeszcze rok po upadku Rzeczypospolitej (1796) Wasilczyki podlegały pod kamedułów wigierskich. Wieś zaliczano do grupy trzech rybackich wsi czynszowych, „które tylko po dni kilka latem robią" (obok Słupia

[1572] AUG Suwałki, Spis sołtysów gminy Suwałki; Na podstawie ankiety sołectwa Turówki Nowej z 2018 roku.
[1573] D. Saweliew, *Gmina Suwałki*..., s. 148; Na postawie relacji Jana Chmielewskiego z 27 maja 2018 roku.
[1574] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), zesp. 4/862, k. 46; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*..., s. 237.

i Białego). Była z nich najmniejsza, gdyż ciągle znajdowało się w niej tylko sześć gospodarstw[1575].

Na przestrzeni lat zmieniała się jednak przynależność folwarczna tejże miejscowości. W 1775 roku podlegała pod kamedulski *Nowy Folwark* (Czerwony Folwark). Kilka lat później nastąpiła zmiana i w 1789 roku stanowiła już część Starego Folwarku (*Folwark Stary*). Do tego ostatniego folwarku wieś przynależała także w 1796 roku[1576]. Później dobra wigierskie skonfiskowały władzy pruskie.

Mocą ustaleń wigierskich z 1788 roku Wasilczyki znalazły się w parafii magdalenowskiej[1577].

Wasilczyki zawiera mapa wydana w 1826 roku. Leżały nad jeziorem Wigry. Rok później omawiana wieś składała się z dziesięciu domów i 56 osób[1578].

Następne dekady również pozytywnie wpłynęły na rozwój miejscowości. Na początku lat dziewięćdziesiątych XIX stulecia Wasilczyki liczyły 12 domów i 82 mieszkańców. Istniała też wtedy osada leśna Wasilczyki (1 budynek mieszkalny i 3 osoby). Obie miejscowości przynależały do gminy *Hutta* i parafii Wigry. Suwałki oddalone były stąd o 14 wiorst[1579].

Na przełomie XIX i XX wieku doszło do jednego z najważniejszych wydarzeń w dziejach wsi. Wasilczyki zostały „przeniesione" znad Wigier w okolice Żylin. Według Stanisława Cieślukowskiego miało to miejsce przed 1905 rokiem. Jednak analiza spisu z 1902 roku pozwala przyjąć, że nastąpiło to przed tą ostatnią datą. W gminie Kuków wieś Wasilczyki funkcjonowała już w 1902 roku. Pozostawione nad Wigrami tereny zalesiono[1580].

Również spis z 1902 roku wymienia chyba leśniczówkę Wasilczyki, która przynależała do gminy huciańskiej. W tej nadwigierskiej miejscowości znajdował się tylko jeden budynek mieszkalny z dwiema osobami[1581].

W 1921 roku omawiane Wasilczyki nadwigierskie spisano razem z Gawrych Rudą[1582].

Podczas II wojny światowej w gajówce Wasilczyki przebywał niemiecki leśnik[1583].

Gajówka funkcjonowała tu także w latach sześćdziesiątych XX wieku. Usytuowana była przy zachodnim brzegu Zatoki Wasilczykowskiej, w północnej części wąskiego przesmyku, który oddziela jezioro Wigry od Jeziora Białego. Gajówka oddalona była od Wigier o około 100 metrów[1584].

W latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i niemal całych osiemdziesiątych XX wieku tutejszym leśniczym był, pochodzący z Gawrych Rudy, Jarmołowicz. W znajdującej się tu gajówce panowały trudne warunki bytowe[1585].

W 2002 roku stwierdzono, że osada w Wasilczykach nad Wigrami nie posiadała elektryczności, służyła jako baza dla strażników WPN[1586].

Wasilczyki (wieś)

Pierwotne Wasilczyki znajdowały się przy zachodnich krańcach jeziora Wigry. W miejsce dzisiejszej wsi o tej nazwie miejscowość „przeniesiono" na przełomie XIX i XX wieku. Działo się to przed 1902 rokiem, gdy omawiana wieś funkcjonowała już we współczesnym miejscu (gmina Kuków). Obejmowała wtedy 16 domów i 98 osób[1587].

Z danych zawartych w spisie z 1921 roku wiemy, że było tu 12 domów oraz 77 mieszkańców (39 płci męskiej i 38 płci żeńskiej). Wszyscy deklarowali się katolikami i Polakami. Sześć lat później mieszkały tu

[1575] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57; CAH Wilno, SA 3938, k. 798; tamże, SA 4056, k. 108; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 1; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 34, 99.

[1576] CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57; CAH Wilno, SA 4056, k. 108; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 1.

[1577] Ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16.

[1578] *Mappa jeneralna województwa augustowskiego...*; *Słownik geograficzny...*, t. 13, 1893, s. 125.

[1579] Tamże.

[1580] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 51; *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 232; J. Krupińska, Pamiętnik.

[1581] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 219.

[1582] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 83, 85.

[1583] Na podstawie relacji Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.

[1584] J. Kuran, *Kajakiem po jeziorach...*, s. 77–79.

[1585] Na podstawie relacji Grzegorza Dąbrowskiego z 8 grudnia 2017 roku.

[1586] Z. Bielawski, *Obręb ochronny Wigry (1)...*

[1587] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 51; *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 232.

92 osoby. W 1934 roku sołtysem był Wincenty Charmuszko (23 morgi ziemi). Funkcje jego zastępcy pełnił Józef Piekarski (8 mórg ziemi). Policjanci określili ich jako „moralnie i politycznie niepodejrzany[ch] i niekarany[ch]"[1588].

Rok po zakończeniu II wojny światowej mieszkało w Wasilczykach 79 osób (39 mężczyzn i 40 kobiet). Wszystkich określano Polakami. Ciekawostkę stanowi fakt, że w tejże wsi ukrywał się ostatni w tych stronach akowski oficer – kpt. Stanisław Malesiński ps. Lew, Tadeusz – komendant obwodu WiN[1589].

15 października 1949 roku, około dwie godziny po napadzie na sklep w Niemcowiźnie (godz. 21), członkowie antykomunistycznego podziemia: Jan Sadowski ps. Blady, Piotr Burdyn ps. Poręba oraz „Skała", „Wir" i „Szary", wdarli się do mieszkania Adama Kucharskiego (ur. 1899) w Wasilczykach, wójta gminy Kuków. Drzwi wejściowe zostały wyłamane, a od wójta zażądano wydania broni, pieniędzy i dokumentów. Broni ani pieniędzy urzędnik nie posiadał, więc zarekwirowano tylko dokumenty i klucze do kasy. Wójtowi wymierzono karę cielesną[1590].

Do 1954 roku wieś przynależała do gminy Kuków. Następnie włączono ją do GRN Wychodne. W grudniu 1965 roku przeprowadzono spis pogłowia zwierząt. Za sprawne tu jego przeprowadzenie odpowiadali: sołtys Stanisław Michniewicz i doręczyciel Piotr Pacewicz. W 1968 roku zniesiono GRN Wychodne i Wasilczyki stały się częścią gromady Poddubówek. Mocą uchwały WRN z 9 grudnia 1972 roku Wasilczyki znalazły się w nowo utworzonej gminie Bakałarzewo (od 1 stycznia 1973 roku)[1591].

Wieś obejmowała 143,03 ha ziemi oraz 58 osób (1970). Szacowano stopniowy spadek zaludnienia miejscowości. W 1974 roku przyjęto prognozę, że w 1980 roku miało tu zamieszkiwać 46 osób. W 1981 roku UG w Bakałarzewie zorganizował gruntowne wyżwirowanie drogi w Wasilczykach. Prace oficjalnie zakończono 4 września 1981 roku[1592].

W 1983 roku mieszkańcy Wasilczyk zwrócili się do władz o przeniesienie ich miejscowości do gminy Suwałki. Działania przyniosły zamierzony skutek i jeszcze w tym roku wieś znalazła się w składzie suwalskiej jednostki[1593].

Powojenni sołtysi Wasilczyk to m.in.: Kazimierz Zalewski, Walerian Michniewicz, Stanisław Michniewicz (m.in. 1965, 1966), Bogusław Piekarski, Krzysztof Piekarski i Hanna Piekarska (od 2010)[1594].

Atrakcją Wasilczyk jest duży, mierzący w obwodzie 261 cm, jesion wyniosły[1595].

Wiatrołuża Pierwsza

Z 1704 roku pochodzi wzmianka o nadaniu „mężom suwalczańskim" – Wojciechowi i Michałowi Zdaniukom, Janowi Wołyńcowi i Wojcichowi Kwiatkowskiemu – kontraktu na dzierżawę kamedulskiego pieca smolnego w uroczysku Wiatrołuży. Rocznie mieli opłacać kamedułom 100 zł (płatne w dwóch ratach po 50 zł na św. Marcina i Jana Chrzciciela). Pod dokumentem podpisy złożyli także: Jurek Kawałek i Michał Taraszewicz[1596].

Melchior Jakubowski ustalił, że najstarsza wzmianka o wsi Wiatrołuży (Pierwszej) pochodzi z 1752 roku[1597].

W 1827 roku omawiana wieś liczyła 14 domów i 81 mieszkańców[1598].

Między 1864 a 1868 rokiem powstała w gminie *Hutta* nowa miejscowość – *Aleksiejówka* (Wiatrołuża). Około 1880 roku znajdowały się tu dwa domy i 13 mieszkańców. *Aleksiejówka* nadal podlegała pod gminę *Hutta*[1599].

[1588] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33; tamże, sygn. 122, k. 56v; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*..., t. 5, s. 83, 85.

[1589] AP Suwałki, zesp. 80, sygn. 12, k. 82; I. Batura, *W poszukiwaniu źródeł*..., s. 56.

[1590] IPN Białystok, nr 019/5/3, k. 26; K. Pasiuk, *Ostatni „leśni" Suwalszczyzny*..., s. 82.

[1591] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 23, k. 23; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20), 30 września 1968 (nr 8, s. 2) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7).

[1592] AP Suwałki, zesp. WBPPwS, sygn. 147, tab. 1; Na podstawie wspomnień Stanisława Sówki, naczelnika gminy Bakałarzewo, t. 2.

[1593] AP Suwałki, zesp. 508, Protokoły z obrad sesji GRN Bakałarzewo 1978–1984; D. Saweliew, *Gmina Suwałki*..., s. 131; Relacja Stefana Biłdy z jesieni 2012 roku.

[1594] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 23, k. 23; tamże, sygn. 28, k. 6; AUG Suwałki, Spis sołtysów gminy Suwałki; http://www.gmina.suwalki.pl/rada-gminy-108.htm [dostęp: 2 listopada 2013 roku].

[1595] AUG Suwałki, Spis sołtysów gminy Suwałki; P. Pieczyński, *Żywe pomniki*...

[1596] MzO Suwałki, AF, F 131.

[1597] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 27; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz*..., s. 36, 93.

[1598] *Słownik geograficzny*..., t. 13, 1893, s. 271.

[1599] *Słownik geograficzny*..., t. 1, 1880, s. 29; A. Matusiewicz, *Historia w dolinie*..., s. 17.

Na początku lat dziewięćdziesiątych XIX wieku w okolicy Suwałk istniały aż trzy miejscowości o nazwie Wiatrołuża. Jedna znajdowała się w gminie Zaboryszki i parafii Jeleniewo (oddalona od Suwałk o 16 wiorst). Bliżej, bo o 12 wiorst od Suwałk, usytuowane były dwie inne Wiatrołuże (wieś i folwark). Przynależały one do gminy Huta i parafii Kaletnik. Folwark liczył dziesięć domów i 63 mieszkańców. We wsi był tylko jeden budynek mieszkalny, zamieszkały przez trzy osoby. Opisano też wtedy rzekę Wiatrołużę: „poczyna się na wschód od wsi Kaletnik a na płd. od wsi Wiatrołuża (gm. Hutta), płynie ku płd. pod Bobrowiszkami, przepływa jezioro t.n., z którego przechodzi pod wsią Piertanami do jez. Pierty (ob. *Królowek*), należącego do systematu jez. Wigry, zlewającego swe wody do Czarnej Hańczy. Długa około 6 w. Przyjmuje z praw. brzegu przed wejściem do jez. Pierty dopływ Maniówkę". Dane z 1902 roku podają z omawianej wsi 14 domów i 88 mieszkańców. Folwark Wiatrołuża dysponował czterema budynkami gospodarczymi i dziewięcioma osobami. Na terenie gminy Huta była też trzecia miejscowość o tej nazwie z jednym domem i trzema osobami (chyba leśniczówka)[1600].

Pośrodku rzymskokatolickiego cmentarza w Kaletniku znajduje się kaplica z początków XX wieku. Na jednej z jej ścian umieszczono tablicę informującą, iż na cmentarzu kaletnickim pochowano braci Konstantego i Wacława Taniewskich – właścicieli folwarku *Wiatrołuża I* na przełomie XIX i XX wieku. Konstanty Taniewski związany był z powstaniem styczniowym z lat 1863–1864. Urodził się on w 1837 roku w leśniczówce *Lebiedzizna* (teren obecnej gminy Rutka-Tartak). Najprawdopodobniej Konstanty nie brał bezpośredniego udziału w walkach zbrojnych, a zajmował się przechowywaniem broni i powstańców oraz zapewniał dostawy żywności. Współpracował z oddziałem Eugeniusza Jaskołda. Został zdekonspirowany i „Kozacy zajechali do Konstantego Taniewskiego, wywlekli go z mieszkania, rozłożyli na wyrwanych drzwiach i poczęli bić pytami. Żądali od niego broni; ludzie mówili później, że miał broń zakopaną. Za to Kozacy zdarli mu skóry z pleców". Najprawdopodobniej działo się to w listopadzie 1863 roku, po aresztowaniu Jaskołda i Piotrowskiego, gdy przeprowadzano rewizje u wszystkich ich krewnych. Taniewski zmarł w 1914 roku[1601].

Po I wojnie światowej w gminie Huta znajdowały się aż trzy miejscowości o tej nazwie: folwark, osada i wieś. W 1921 roku wieś razem z osadą liczyła 14 domów i 66 mieszkańców (31 płci męskiej i 35 żeńskiej). Folwark Wiatrołuża składał się tylko z dwóch budynków mieszkalnych i czterech osób płci męskiej oraz pięciu żeńskiej. Wszystkich zakwalifikowano do Polaków i katolików[1602].

Wacław Taniewski z folwarku Wiatrołuża (lat 51, syn Konstantego, 4 klasy gimnazjum, zwolennik BBWR) w 1934 roku był radnym gminy Huta. Około 1935 roku sołtysem Wiatrołuży Pierwszej był Franciszek Zajączkowski[1603].

Franciszek i Kazimierz Zajączkowscy z Wiatrołuży, w latach trzydziestych XX wieku, pomagali w gromadzeniu relacji ustnych słynnemu uczonemu Knutowi Olofowi Falkowi. Starszy Kazimierz liczył wówczas około 60 lat, gdy Franciszek urodził się w 1901 roku[1604].

W Wiatrołuży Pierwszej mieszkali Lifierowie (Rosjanie?).

Sołtysem Wiatrołuży Pierwszej około 1940 roku był Jan Zaborowski[1605].

W lutym 1948 roku w Wiatrołuży (gm. Huta) znajdowało się 14-mogiłowe miejsce pochówku wojskowych. Nie posiadało ono ogrodzenia, ale określono jego stan na „w porządku". Grobami opiekowała się miejscowa ludność. Późniejszy dokument wspomina o sowieckim cmentarzu z dziesięcioma mogiłami w tej wsi[1606].

4 września 1949 roku (godz. 20) Jan Sadowski ps. Blady i Piotr Burdyn ps. Poręba dokonali napadu na jednego z mieszkańców wsi Wiatrołuża w gminie Huta. Nakazano mu oddanie legitymacji PZPR i pistoletu. Zarekwirowali też kwotę 40 tys. zł. Odczytany został wyrok śmierci, jednak potencjalnej ofierze udało

[1600] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 219; *Słownik geograficzny*..., t. 13, 1893, s. 271.

[1601] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (1)*...; M. Ambrosiewicz, *Powstanie styczniowe*...

[1602] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*..., t. 5, s. 83.

[1603] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 34v–35; Na podstawie relacji Romualda Wiszniewskiego z 2016 roku.

[1604] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 31.

[1605] Na podstawie relacji Romualda Wiszniewskiego z 2016 roku.

[1606] AP Suwałki, zesp. 38, sygn. 26, k. 9; tamże, sygn. 151, k. 8, 16.

się przekonać członków podziemia do darowania mu życia. Mieszkaniec obiecał wyjazd na Ziemie Odzyskane. 3 grudnia 1949 roku w Wiatrołuży (gmina Huta) oddział „Bladego" rozkleił cztery ulotki o treści antykomunistycznej z podpisem „Armia Krajowa". Dzień później powieszono chyba kolejne plakaty zatytułowane: „Plan ośmioletni", „Polacy", „Pogłębienie przyjaźni 1949", „Czym jest kołchoz" i „Lista szpiclów i partyjnych" z m.in. nazwiskami osób z 15 wsi z gminy Zaboryszki i okolic. Opatrzono je podpisem: „za zerwanie kara śmierci"[1607].

Po II wojnie światowej wieś nadal przynależała do gminy Huta. W 1954 roku stała się częścią GRN Kalet-nik. Od 1 stycznia 1973 roku *Wiatrołuża I* podlegała gminie Stary Folwark. Jednak gdy trzy lata później zlikwidowano tę jednostkę, to z dniem 1 lipca 1976 roku stała się ona częścią gminy Suwałki[1608].

Znani powojenni sołtysi Wiatrołuży Pierwszej to: Andrzej Sokołowski, Stanisław Chmielewski, Zygmunt Strzyżewski, Czesław Sokołowski, Zajączkowska, Wacław Sawicki, Bolesław Sawicki, Kazimierz Trzcianowski, Romuald Wiszniewski. Od 1955 roku funkcje radnego pełnił Czesław Sokołowski[1609].

Wigry

Warunki przyrodnicze oraz obronne wokół jeziora Wigry sprzyjały osadnictwu. Możliwe więc, że tereny te mogły być zamieszkałe już w czasach przedhistorycznych[1610].

Na terenie obecnej wsi Wigry odnaleziono ślady pobytu ludzi z czasów mezolitu, czyli środkowej epoki kamienia (około 8000–4800 lat p.n.e.). W połowie pierwszego tys. p.n.e. istniało prawdopodobnie osiedle obronne na wigierskiej wyspie Ordów[1611].

Źródła pisane z X–XIII wieku wskazują, że mieszkali tu Jaćwingowie. Na półwyspie wigierskim znajduje się niewielkie wzgórze *Multer*. Knut Olof Falk dostrzegał w tej nazwie „kontynuant pierwowzoru jadźwingowskiego"[1612].

Sama nazwa Wigry może wiązać się z legendarną wizytą Władysława Jagiełły w tych stronach. Władca miał spotkać na wyspie kilku ludzi i określił ich po litewsku „vyrai", czyli mężowie. Inna wersja wspomina o księciu Witoldzie, który miał tu widzieć czterech brodatych mężczyzn. Na jego zapytanie „kim jesteście?" mieli odpowiedzieć: „vyrai". W ten sposób mogła wykształcić się obecna nazwa – najpierw *Vyru*, potem *Vygriu*. Owi mieszkańcy uznawani są za ostatnich Jaćwingów, którzy po upadku Jaćwieży schronili się m.in. na wyspie wigierskiej. Etymologia nazwy jeziora może dotyczyć wspomnianej wizyty Jagiełły lub Witolda, bądź wiązać się z jaćwieskim słowem *vingrus*, oznaczającym krzywe, kręte, falujące (jezioro). Tego typu nazwy spotyka się w języku litewskim i staropruskim (np. Vingra, Vingrelis, Vingre, Vingris). Także według Aleksandra Połujańskiego, który korzystał z kroniki parafii wigierskiej ks. Feliksa Naruszewicza, nazwa Wigry pochodzi od litewskiego *wiraj* (*wýrai*) – mężowie. Długosz, a za nim wielu badaczy, wymienia formę *Wingri*. Znamy także ruski zapis *Wikgry* (rącza, skora puszcza)[1613].

Czesław i Bogusław Nieszczerzewscy słyszeli od swego ojca i dziadka Bolesława legendę, że nazwa „Wigry" pochodzi od „wygrania" w karty bądź kości tego terenu w czasie pobytu tu: króla polskiego Władysława Jagiełły, królowej Jadwigi i wielkiego księcia litewskiego Witolda[1614].

Jak już wspomniano, przed wybudowaniem dworu monarszego na Wigrach przebywali tam tajemniczy Wigranie. Przesiedlono ich, gdy powstała potrzeba utworzenia tu leśnej siedziby króla. Profesorowie z Uniwersytetu w Białymstoku: Józef Maroszek i Jan Tęgowski uważają, że działo się to w pierwszej połowie XV wieku. Według Jana Długosza, już w 1418 roku grupa rycerzy krzyżackich, wysłana przez komtura z *Rastem-*

[1607] IPN Białystok, nr 019/5/3, k. 5, 10–11; K. Pasiuk, *Ostatni „leśni" Suwalszczyzny*..., s. 80–81.

[1608] *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 21) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7); Dziennik Ustaw z 1976 roku, nr 23, poz. 142, s. 240.

[1609] AUG Suwałki, Spis sołtysów gminy Suwałki; Na podstawie relacji Romualda Wiszniewskiego z 2016 roku.

[1610] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 16.

[1611] J. Brzozowski, M. Ambrosiewicz, *Stanowiska archeologiczne (1)*...; Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Pradzieje obszaru*..., s. 91.

[1612] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 16; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 9.

[1613] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 8–9; A. Połujański, *Wędrówki po gubernji*…, s. 155; J. Wiśniewski, *Pierwotna forma nazwy jeziora Wigry*, „Rocznik Białostocki" 1970 (1971), t. 10, s. 329–334.

[1614] Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.

Widok z klasztoru na jezioro Wigry.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2011



borka (Kętrzyna), próbowała porwać króla Władysława Jagiełłę, polującego nad jeziorem Wigry. Wskazuje to na istnienie miejsca odpoczynku dla władcy. Jagiełło miał zorientować się w zamiarach Krzyżaków i udać się do *Janczy*. Po raz drugi ów monarcha miał polować „in Wingri" po Bożym Narodzeniu. Olsztyński profesor Józef Śliwiński wątpi w próbę zamachu z 1418 roku, wskazując na brak komturii kętrzyńskiej w tym czasie oraz inne nieścisłości, w tym chronologiczne. W 1422 roku król Jagiełło, „spędziwszy święta Bożego Narodzenia w Trokach", ponownie udał się na łowy „in Wingry". O Wigrach wspomniał też wielki książę Aleksander w 1500 roku: „za Wigry na imia Surpeli" (Szurpiły)[1615].

Rejestr jezior z 1569 roku zawiera informację świadczącą, że na jeziorze Wigry było „ostrowów 16, między któremi jeden, na którym dwór KJM i gdzie ludzie przed tym siedzieli Wigranie, z którego tylko jeden przechód ziemny przez rzeczę Hańczę ku temu miejscu, gdzie dwór". W połowie XVI stulecia obok siedziby wigierskiej były też stajnie i psiarnie[1616].

Nie wiadomo, czy królowa Bona osobiście przybyła w te strony. Odwiedzał ten region jednak jej syn król Zygmunt August. Źródła wzmiankują go m.in.: w grudniu 1546 i styczniu 1547 roku polującego koło Wigier czy w 1551 roku. Szczególnie ten ostatni pobyt Zygmunta Augusta na Wigrach miał dużą wymowę, gdyż stanowił próbę ukojenia bólu po śmierci swej ukochanej żony Barbary Radziwiłłówny. Wspomniano o tym w liście z 1 sierpnia 1551 roku, wysłanym do króla rzymskiego Ferdynanda I Habsburga: „Gdy Zygmunt August żałośnie odprawiwszy zwłoki ukochanej żony Barbary do Wilna, sprawił jej tam pogrzeb wspaniały, dla rozerwania pojechał na łowy do Wigier. Stamtąd pisał do króla rzymskiego Ferdynanda"[1617].

[1615] AGAD Warszawa, ML, sygn. 191b, k. 216–217; M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 18; J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony*…, s. 245–249; tenże, J. Tęgowski, *Pogranicze polsko-rusko-litewskie*…, s. 27; J. Śliwiński, *Grodzieńszczyzna i Podlasie*..., s. 126; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*..., s. 36.

[1616] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 8; Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Pradzieje obszaru gminy*..., s. 96; J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony*…, s. 246–247; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim*…, s. 56.

[1617] *Źródła do historyi sztuki*..., s. 229; M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 18; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 61; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 68.

Zygmunt i Sławomir Filipowiczowie podali, że w 1559 roku na wzgórzu wigierskim miała znajdować się kaplica królewska[1618].

Dane z 1569 roku wskazują, że: „tamże drzewo bartne wedle starodawnych wchodów poddanych w urocisczu Wigrach", które, według Józefa Śliwińskiego, miało podlegać pod Iwana Wołłowicza, marszałka hospodarskiego[1619].

Jezioro Wigry w XVI stuleciu stanowiło miejsce żerowania przynajmniej ośmiu eksploatowanych gatunków ryb, jak m.in.: sieja, sielawa i najprawdopodobniej troć jeziorowa. Ryby łososiowate dominowały tu do drugiej połowy XIX wieku[1620].

Zygmunt III Waza najwyraźniej nie upodobał sobie dworu wigierskiego. Jak podał Jerzy Wiśniewski, „był [on] zapewne w zaniedbaniu", gdyż nie zachowały się z tego czasu o nim wzmianki[1621].

Dwór królewski Władysława IV na Wigrach wybudowano w 1642 roku. Rachunki podskarbińskie z lat 1648–1652 podają, iż wydano 131 florenów „w Wigrach do pałacu na stoły, statki, okna, za balasy i rzemieślnikowi za pracę i za strawę". Pałac ten zbudowano obok dworu. Z 1679 roku zachowała się informacja: „jako to wielom i całej okoliczy wiadomo, iż król JM Władysław pałac osobny w Wigrach, który więcej 8 tysięcy zł kosztował i inne wspaniałe budynki wystawił". Ponadto stwierdzono wówczas, że „były też często w Wigrach złożone sieci i płachty do łowów należące. Te żeby nie gniły albo myszy niepsowali, strożowie tak dworu królewskiego, jako i rzeczy w nim złożonych strzec i pilnować musieli". Wczesne istnienie dworu na Wigrach potwierdzają kolejne słowa zawarte w omawianym dokumencie: „manifeste dwór na wyspie Wigry nazwanej antiquitur wystawiony być pokazał, a po tym drugi pałac w tychże Wigrach od KJM Władysława jako tego jawna notarietas jest niemałym kosztem wystawiony był, gdzie Królowie Panowie dla uciechy swej królewskiej podczas łowów resydować i tam myśliwców miewać"[1622].

W 1661 roku duże obszary puszcz otrzymała tu w dożywotnią dzierżawę Konstancja z Wodyńskich Butlerowa. Rozwinęła wyrąb lasów, wytapiała żelazo. Nie organizowała jednak stałego osadnictwa. Była ona damą dworską królowej Ludwiki Marii Gonzagi, co mogło mieć zasadniczy wpływ na otrzymanie przez Butlerową wspomnianej dzierżawy. Królowa słynęła z uprawiania sprytnej polityki. Rozdysponowywała nadaniami oraz wydawała za mąż swoje dwórki[1623].

Przełomową datą w dziejach Wigier był 6 stycznia 1667 roku, gdy Jan Kazimierz z żoną ofiarowali wyspę wspominanemu już zakonowi kamedułów. Oryginał nadania nie zachował się do czasów obecnych. O rozmiarach fundacji królewskiej wiemy jedynie z kopii dokumentu. Wśród historyków pojawiają się przypuszczenia, że kameduli dopisali na kopii przywileju dwa leśnictwa (przełomskie i perstuńskie)[1624]. Jest to prawdopodobne, szczególnie biorąc pod uwagę fakt nadania w dożywocie tych ziem dla Butlerowej.

Konstancja Butlerowa za dożywotne korzystanie z dóbr miała wnosić wigierskim kamedułom kwotę 4000 zł, które wcześniej wpłacała do skarbu królewskiego. Po jej śmierci 27 maja 1682 roku kameduli przejęli obydwa leśnictwa, ale spadkobiercy Butlerowej otrzymali rekompensatę za utracone dochody.

Nad jezioro Wigry mnisi przybyli w 1668 roku pod przewodnictwem ojca Franciszka Wilgi. Zasiedlili dawny monarszy Dwór Myśliwski. Także wybór miejsca miał znacznie. Pierwszy klasztor kamedulski wzniesiono w górach, w miejscu trudno dostępnym. Dlatego przeprowadzono prace ziemne nad sztucznym usypaniem wzgórza wigierskiego. Jak podkreśla Maciej Ambrosiewicz, zespół budynków wigierskich stanowi znakomity przykład prymatu ideologii nad materią. Nadsypanie wzgórza oraz otoczenie jego potężnymi murami było ówcześnie olbrzymim przedsięwzięciem.

[1618] Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Pradzieje obszaru gminy...*, s. 96.
[1619] MzO Suwałki, AF, F 070; J. Śliwiński, *Grodzieńszczyzna i Podlasie...*, s. 90.
[1620] W. Białokoz, Ł. Chybowski, M. Osewski, *Wieloletnie zmiany zespołów ichtiofauny jeziora Wigry*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2010, t. 10, s. 7.
[1621] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim*…, s. 121.
[1622] AGAD Warszawa, MK, sygn. 410, k. 1549; AP Suwałki, zesp. 1, sygn. 1, k. 7–14; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 61–62; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim*…, s. 100; tenże, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim*…, s. 121.
[1623] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie...*, s. 18; Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Pradzieje obszaru...*, s. 96.
[1624] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3310, k. 27; M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie...*, s. 20.

Klasztor wigierski z „lotu ptaka”.
Ze zbiorów UG Suwałki



Okoliczna ludność musiała ponieść ogromne koszty tej inwestycji[1625].

Około 200 metrów od wschodniego muru klasztornego znajdował się przekop, który zabezpieczał wjazd do klasztoru. Obecnie jest to niewielki rowek, w którym woda płynie jedynie wiosną. Ów przekop wkomponowywał się w całe założenie obronne Wigier, które z każdej strony otaczały wody. Jednak dotyczyło to raczej czasów królewskich, czyli przełomu XVI i XVII wieku. Po potopie tego typu obiekty nie odgrywały dużego znaczenia militarnego, ale posiadały znaczną wymowę religijną. Przypominający zamek klasztor mógł symbolizować walkę katolicyzmu z reformacją i pogaństwem. Mogło to także podkreślać potęgę Kościoła katolickiego i znak władzy otrzymanej od Boga[1626].

14 kwietnia 1679 roku Jan III Sobieski potwierdził dzierżawę użyczonego kamedułom gruntu i rozwiał wątpliwości odnośnie nadania Jana Kazimierza. Już wtedy podnoszono więc kwestię sfałszowania aktu fundacyjnego. Sobieski rozstrzygnął również sprawę powinności względem zakonników (podwody, wytwarzanie gorzałki, produkcja miodu itd.)[1627].

Jan Kazimierz i królowa Ludwika Maria posiadali w kościele wigierskim swe portrety. Był to jednoznaczny wyraz wdzięczności i hołd kamedułów dla swych darczyńców. Według Józefa Maroszka fundacja wigierska wpisywała się w szeroki plan ocalenia Rzeczypospolitej, tragicznie dotniętej w czasie potopu szwedzkiego i walk z Moskwą[1628].

Jak już wspomniano, zakonnicy wigierscy zdecydowali się nadsypać i umocnić wzgórze wigierskie. Jednak dopiero pożoga ich siedziby z 1671 roku dała szersze perspektywy rozbudowy tego miejsca. Nieduży, drewniany kościół wybudowano tu w 1678 roku. Ponadto w 1680 bądź w 1694 roku nieopodal klasztoru wystawiono drugą świątynię pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w Magdalenowie. Równocześnie z budową

[1625] Tamże, s. 32; G. Kubaszewski, *Eremus insulae wigrensis*..., s. 167.
[1626] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 31.
[1627] AP Suwałki, zesp. 1, sygn. 1, k. 7–9.
[1628] J. Maroszek, *Losy „Eremu Wyspy Wigierskiej”*..., s. 146–154.

Akt ślubu Aleksandra Piotrowicza z Surazińską z Wigier, zawartego w kościele bakałarzewskim w 1694 roku.
Źródło: AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 175 (277)

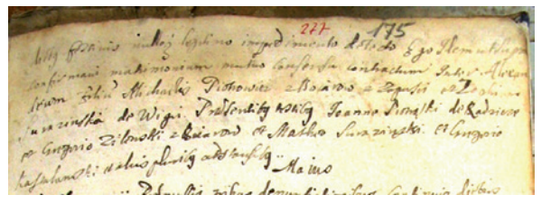

drewnianego kościoła na Wigrach, planowano realizację znacznie większej inwestycji – całego założenia klasztornego. Wznoszono kolejne mury oporowe i najprawdopodobniej zbudowano Stary Erem. Powszechnie przyjmuje się, że zachowany do dziś murowany kościół powstał w latach 1694–1745. Decyzję o przystąpieniu do realizacji tego założenia można jednak wiązać już z rokiem 1685, gdy erygowano tu przeorat[1629].

Pożar z 1671 roku, a później i inne powody, jak chociażby prace budowlane nad świątynią, przyczyniły się do korzystania z usług okolicznych świątyń. Mieszkańcy musieli wówczas uczęszczać do odległych kościołów. 17 czerwca 1677 roku w Bakałarzewie odnotowano chrzest Jana, syna Halia i Elżbiety Patryłaitysów z Wigier. Rodzicami chrzestnymi zostali: Szymon kuśnierz i Krystyna Nowoclowa, „ambo de Wygry". Z 1688 roku zachował się wpis z parafii Sejny, gdy ochrzczono Mariannę, córkę Kazimierza Jakubowskiego i Katarzyny z Krupowskich (może Krupińskich?) „de villa Wygry". 24 stycznia 1694 roku Jerzy Markowski z Wigier poślubił w kościele bakałarzewskim Dorotę, córkę Grzegorza Michalczika z Kamionki (parafia Bakałarzewo). Świadkami zaślubin byli: szlachcic Felicjan Tadaiewski, Wawrzyniec Bielski i Jan Szidorowicz. 25 kwietnia 1694 roku w Bakałarzewie ślub zawarli: Aleksander, syn Michała Piotrowicza „z boiarów z Zapusci" i Surazinska (może Zofia?) „de Wigri". Świadkami byli: Jan Piowąski? „de Radzicze?", Grzegorz Zilenski „z boiarów", Mateusz Surazinski i Grzegorz Kasulanski. Spisany wówczas akt zawarcia małżeństwa podpisano zwrotem: „Wigri Dąbrowa"[1630].

Pośród osiemnastowiecznych mieszkańców wsi Wigry możemy wymienić też Krupińskich (m.in. 1735, 1747)[1631].

Warto również w tym miejscu dodać, że kamedulski kościół klasztorny był przeznaczony tylko dla mnichów. W nabożeństwach mogli uczestniczyć jedynie konwersi (bracia służebni i dobrodzieje zakonu, dożywający swych dni w murach klasztoru).

Już w latach osiemdziesiątych XVII stulecia istniał tu plac budowy całego założenia. Nie wiemy jednak, kto był architektem. Wiadomo jedynie, że w końcu XVII wieku przebywał tu włoski murator Piotr Putini. Zaprojektował on drewnianą świątynię. W związku z tym przyjmuje się go za twórcę planu obecnych zabudowań. Jest to jednak mało prawdopodobne. Raczej architekta omawianego założenia należy upatrywać pośród licznie na tę budowę przybyłych muratorów i rzemieślników. Istnieje też pogląd, że prace nad wznoszeniem murowanego kościoła rozpoczęto dopiero w 1704 roku[1632].

Wszystkie wystawione obiekty były niezwykle okazałe. W okolicy spotykano przede wszystkim niewielkie kościoły drewniane, jak np. Bakałarzewo (między 1609 a 1620 rokiem), Przerośl (1609), Wiżajny (przed 1620, 1659), Wigry (1678), Magdalenowo (1680, 1694). Poza Wigrami jedynie w Raczkach był kościół murowano-drewniany[1633].

Powstające w XVII wieku kościoły i klasztory budowano zgodnie z duchem baroku. Charakteryzował się on bogactwem, niezliczonymi rzeźbami, ozdobami ze złota i marmuru. Urządzano je z magnackim prze-

[1629] AD Łomża, zesp. I, sygn. 583, k. 101; A. Ambrosiewicz, M. Ambrosiewicz, *Wigry i Magdalenowo…*, s. 8–10; tenże, *Dobra wigierskie...*, s. 32, 35; W. Kochanowski, *Architektura zespołu pokamedulskiego…*, s. 147; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie...*, s. 93.

[1630] AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 14, 174 (276)–175 (277); G. Krupiński, *Dzieje Cimochowizny i jej mieszkańców...*, b.n.s.

[1631] Tamże.

[1632] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie...*, s. 32, 35.

[1633] AD Łomża, zesp. I, sygn. 405, k. 16; tamże, sygn. 583, k. 101; BU Wilno, F57-B54/219, b.n.k.; *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. 1, red. nauk. Mateusz Siuchniński, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, s. 295; *Słownik geograficzny…*, t. 9, 1888, s. 371; M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie...*, s. 32; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie...*, s. 93; J. Szlaszyński, *Przerośl. Dzieje miasta…*, s. 28.

pychem. Ówczesna szlachta wręcz uwielbiała bogaty wystrój świątyń. Zbiegło się to z działalnością kontrreformacji, która wykorzystała sztukę baroku do walki z innowiercami. Katolickie świątynie, w przeciwieństwie do protestanckich, stawały się miejscami coraz wspanialszych nabożeństw, wręcz teatralnych. Ludność miała zachwycać się potęgą i finezyjnością katolickiego baroku. Piękny ołtarz główny kościoła wigierskiego powstał między 1720 a 1740 rokiem[1634].

Według Macieja Ambrosiewicza eremy na obydwu tarasach posiadały podpiwniczenie, a do przyziemi wchodziło się poprzez drzwi umieszczone w murach oporowych. Tędy dostarczano też najpewniej mnichom skromne posiłki i zabierano nieczystości. Kameduli jadali osobno w swoich pustelniach. Nie jest do końca pewne, w jaki sposób nieczystości usuwano z górnych eremów. Do niedawna uważano, że wody opadowe spływały otworami w bramach i murach. Jednak w ostatnim czasie, w zasypanym ceglanym kanale, odkryto nowożytną ceramikę użytkową, pozostałości szklanych naczyń i rozłożone szczątki organiczne. Może więc zakonnicy już wówczas wprowadzili kanalizację?

Niezwykle interesujące były zwyczaje kamedułów. O 3.45 rano budził ich dzwon. Kwadrans później kolejny sygnał obwieszczał porę wspólnej modlitwy w kościelnych chórach. Następnie mnisi rozchodzili się do swoich cel, na duchowe czytanie. O 5.45 kolejny dzwon nakazywał udanie się do kościoła na jutrznię, po czym odprawiano celebrowaną mszę świętą i tercję (kolejna modlitwa brewiarzowa). W świątyniach kamedulskich nie używano organów ani żadnych instrumentów muzycznych. Modlitwy jedynie śpiewano. Między 7 a 8 spożywano śniadanie. Później, do 11.30, pracowano na terenie eremu. Dzienny grafik zajęć zawsze był napięty. Uważano, że bezczynność stanowiła główne zagrożenie dla duszy. O 11.45 rozpoczynała się seksta, a o 12 – Anioł Pański. Następnie do godziny 14 był czas wolny, przeznaczony na konsumpcję obiadu. O 14 dzwon wzywał do kościoła na nonę, a o 16.30 mnisi ponownie zbierali się na różańcu. Kolację spożywali o 17. Później zajmowali się duchowym czytaniem w kościele lub w celach. O 18 po raz ostatni gromadzili się w kościele na wspólnych modlitwach (nieszpory, litania loretańska, Anioł Pański, czytanie duchowe, kompleta, modlitwa za zmarłych i różaniec). Po ich zakończeniu rozchodzili się do swych cel, aby w samotności się pomodlić i przygotować do snu[1635].

Kameduli zachowywali milczenie. Porozumiewali się jedynie w niezbędnych przypadkach. Ale nawet wtedy mówiono szeptem i na uboczu. Nie zajmowali się także działalnością duszpasterską. Wyjątek stanowiły zamknięte rekolekcje dla mężczyzn. Podobno kobiety mogły odwiedzić kościół wigierski tylko raz w roku. Jednak później mnisi wypalali spirytusem z kamiennej posadzki złego ducha! Mogło to wynikać nie tyle z uprzedzeń w stosunku do kobiet, co z obawy przed rozprzestrzenianiem się zarazy, jak chociażby tej z około 1710 roku, gdy w „koło klasztoru wigierskiego wymarło 450" osób. Zakonnicy nie spożywali z reguły potraw mięsnych. Robili w tym względzie wyjątek tylko w przypadku choroby lub w czasie podróży. Ponadto w piątki i w czasie czterdziestodniowych postów poprzedzających Boże Narodzenie i Wielkanoc nie jedli jaj i nabiału. Swe skromne posiłki konsumowali w samotności, w celach. Tylko w czasie wyjątkowych dni świętowali w refektarzu. Nosili białe habity[1636].

W 1716 roku w kościele suwalskim stawił się szlachetnie urodzony Jan Bołbut „de Wigry"[1637].

Zakonnicy utrzymywali kontakty z Pacami. 16 sierpnia 1739 roku w Wigrach przebywał dziedzic „dauspudzki" Józef Pac, który zezwolił kamedułom na organizację zimowych połowów w należącym do Paców jeziorze Wigierki. Jednak już w 1751 roku przybyli do Wigier wysłannicy Paców żądali wydania poddanych z dóbr Mazurki, którzy mieli przebywać w dobrach kamedułów. Mnisi nie ustąpili i sprawa znalazła się w sądzie grodzieńskim[1638].

Dobra wigierskie przynosiły olbrzymie dochody oraz stanowiły przykład skutecznie zarządzanego majątku. Klasztor wigierski stać było nawet na finansowe wspieranie kamedulskiego Bieniszewa. Wzbudzało to oczywistą niechęć i zazdrość sąsiadów. W 1771 roku

[1634] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 65; M. Bogucka, *Dzieje Polski do 1795 r.*, Warszawa 1964, s. 240.

[1635] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 47–50, 96–97.

[1636] MzO Suwałki, AF, F 025; M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 97, 100.

[1637] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 12.

[1638] CAH Mińsk, f. 1711, op. 1, nr 40, k. 24–26v, 216–217v; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 70.

Antoni Tyzenhauz miał stwierdzić: „tych pustelników istotnie trzeba by na puszczy osadzić, a nie na majątkach, przynoszących 100 000 zł pol. intraty”[1639].

W 1775 roku zakonnicy płacili za swój klasztor na Wigrach 50 zł podatku. W pobliżu kwitło życie gospodarcze. „Na ogrodach” klasztornych wigierskich pracowało 21 rzemieślników. Wigry zostały umieszczone na mapie z 1781 roku[1640].

Dzięki zachowanemu opisowi parafii augustowskiej z 1784 roku wiemy, jak biegła droga łącząca miasto Augustów z Wigrami: „Droga do Wygier, gdzie jest klasztor WW OO kamedułów oraz kościół parafialny pod tytułem Ś[w]. Maryi Magdaleny, graniczące między północkiem i wschodem letnim, najprzód przez pomieniony most na rzece Necie przeprawiwszy się, po tym borem samym nad jeziorem i drogą korzenistą, piaszczystą, dolistą, dalej przez mostek na zatoce sporządzony, o ⅛ mili odległy od Szczebry, przeprawić się potrzeba, wjeżdżając do Szczebry groblą i gaciskami, po tym przez most na ruczaju sporządzony, dalej otwartym polem do Nowinki, od Szczebry o ¼ mili odległej, i tu się kończy granica parafii augustowskiej”[1641].

3 października 1788 roku na Wigrach odbyło się spotkanie, gdzie omawiano kwestię granic parafii suwalskiej i magdalenowskiej. Wigry przyporządkowano Magdalenowu[1642].

W związku z przeprowadzanym państwowym spisem ludności 24 września 1789 roku do Wigier przybyli urzędnicy spisowi. W efekcie tej wizyty wiemy, że przy klasztorze wigierskim mieszkało 62 czeladzi. W pobliżu naliczono 31 dymów (w tym karczmę) oraz 163 osoby. Pracowało też tu sześcioro służących[1643].

Wigierski szpital w 1791 roku liczył tylko dwie osoby, które codziennie śpiewały w kościele koronkę. Zarówno mnisi, jak i mieszkańcy mieli zapewnioną opiekę medyczną. Przy klasztorze mieszkał lekarz i felczer. Przypuszczalnie funkcjonowanie szpitala wigierskiego wyglądało podobnie jak w Suwałkach, gdzie środki na utrzymanie pozyskiwano z datków wiernych i świadczeń klasztoru. Zakonnicy przekazywali opał, dwa szefle żyta na każdego szpitalnika, na święto owcę, kilkanaście talarów na naczynia kuchenne i reperację budynku oraz kilka szefli kartofli, marchwi i trochę serów. Pogrzeb tych osób był bezpłatny[1644].

Trzeci rozbiór Polski przyniósł także upadek dla kamedułów. Trzy konwenty tego zakonu znalazły się w zaborze pruskim (bielański, bieniszewski i wigierski). Utworzyły one odrębną prowincję. Od 1796 roku mnisi dysponowali tu jedynie terenami na półwyspie wigierskim. Cztery lata później skasowano tę kamaldolię i zakonników przeniesiono do warszawskich Bielan. Tak zakończył się okres świetności zabudowań wigierskich. Ich przepych i rozmach pozostaje obecnie w dużej mierze w sferze domniemań[1645].

Z ostatniego roku istnienia wigierskich dóbr kamedulskich (1796) znamy informacje świadczące, że 19 rodzin zamieszkiwało „Wygry alias Magdalenowo ogrodnicy razem Burdyniskiemi”. Wsie te przyporządkowano do *Folwarku Nowego*. Duże dochody przynosiła karczma wigierska: 1008 zł (za 2016 garncy gorzałki) i 244 zł (za 2440 garncy piwa)[1646].

Zabudowania przeznaczono na siedzibę nowo utworzonego w 1800 roku biskupstwa wigierskiego. Objął je słynny kaznodzieja – ks. Michał Karpowicz. Na pałac biskupi wybrano budynek w południowo-zachodnim narożu zespołu (dziś Dom Królewski). W dawnej foresterii zlokalizowano szpital i mieszkanie proboszcza (Kaplica Kanclerska)[1647].

Ks. Michał Franciszek Karpowicz urodził się 4 października 1744 roku w Kamieńcu Litewskim. Ukończył kolegium jezuickie w Brześciu Litewskim, a następnie wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Warszawie. Wyróżniał się tam dużym talentem oratorskim. Święcenia przyjął w 1767 roku. Wykładał filozofię w warszawskim seminarium duchownym, po czym teologię i historię kościoła w wileńskim seminarium diecezjalnym. Po kasacie zakonu jezuitów w 1774 roku został proboszczem w Grażyszkach.

[1639] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 35; S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*, t. 1…, s. 582.
[1640] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57–58v.
[1641] *Opisy parafii dekanatu augustowskiego z roku 1784*, opr. Wiesława Wernerowa, „Studia Podlaskie” 1993, nr 4, s. 161–239.
[1642] Ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata*..., s. 16; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie*..., s. 103.
[1643] CAH Mińsk, f. 1711, op. 1, nr 71, k. 363; CAH Wilno, SA 4056, k. 108.
[1644] Ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata*…, s. 20.
[1645] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 15, 36.
[1646] MzO Suwałki, AF, F 050, k. 1v.
[1647] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 36; J. Maroszek, *Losy „Eremu Wyspy Wigierskiej”*..., s. 147.

Zyskał rozgłos dzięki swym płomiennym kazaniom, mowom czy wierszom okolicznościowym. Przemawiał m.in. w Grodnie i Wilnie, gdzie już w 1776 roku podejmował sprawę zniesienia pańszczyzny oraz wprowadzenia edukacji chłopów. Tego typu aktywność nie przysporzyła mu zwolenników wśród większości szlachty, a nawet części duchowieństwa. Mimo to uhonorowany został szeregiem tytułów i godności kościelnych, jak chociażby probostwem preńskim czy medalem „Merentibus". Osiągnął też tytuł profesora teologii w Szkole Głównej w Wilnie (1783). Zaangażował się w obrady Sejmu Wielkiego. Entuzjastycznie przyjął uchwalenie Konstytucji 3 Maja, wygłaszając okazjonalne kazania w Grodnie i Grażyszkach. Zmuszony był przez to do ukrywania się przed wojskami rosyjskimi i targowiczanami (1792). Poparł insurekcję z 1794 roku, wchodząc nawet w skład rządu powstańczego. Kościuszko powołał go na zastępcę radcy w Wydziale Instrukcji. Odezwy pisał po polsku i litewsku. Klęska powstania i trzeci rozbiór zastały ks. Karpowicza w Warszawie, gdzie chory ukrywał się. Obawiając się Rosjan, zdecydował się poprzeć państwo pruskie. Zyskał ich zaufanie kazaniem w Gąbinie z 1796 roku, w czasie składania wierności obywateli Rzeczypospolitej królowi Prus. Zdecydowało to o uzyskaniu przez niego nowo utworzonego biskupstwa wigierskiego w 1797 roku. Biskup Karpowicz przybył do Wigier w lipcu, otrzymując na uposażenie tylko ponad cztery włóki, wyciętych z dawnej posiadłości kamedułów oraz zabudowania klasztorne. Kres jego życia nastąpił 5 listopada 1803 roku w Berżnikach. Ciało spoczęło 12 grudnia w podziemiach kościoła wigierskiego. W 1809 roku biskupem wigierskim był ks. Jan Klemens Gołaszewski[1648]. Pełnił ten urząd do likwidacji diecezji wigierskiej w 1818 roku.

Funkcjonuje informacja, że w 1809 roku w wigierskich budynkach poklasztornych przetrzymywano kilka tysięcy jeńców wojennych (raczej było ich znacznie mniej)[1649].

Pierwszym proboszczem parafii Wigry po śmierci biskupa Karpowicza w 1803 roku był wcześniejszy tamtejszy zakonnik – prokurator ks. Pafnucy Konopka. Po nim w latach 1806–1808 administratorem był ks. kapelan Metody Cichoński. Następnie plebanem wigierskim został ks. Feliks Naruszewicz, który od 1807–1808 roku był tu administratorem. Ks. Naruszewicz urodził się 20 listopada 1770 roku w Zielonym Królewskim. Ukończył szkoły w: Mariampolu, Szczuczynie i Wilnie. Zmarł w Wigrach 10 czerwca 1850 roku o godzinie 22 (więcej patrz Zielone Królewskie)[1650].

Okoliczni chłopi protestowali przeciwko obarczeniu ich kosztami utrzymania murowanej świątyni wigierskiej. Woleli nadal uczęszczać na nabożeństwa do drewnianego kościoła w Magdalenowie, którego naprawy wymagały znacznie mniejszych nakładów finansowych. Duże znaczenie miało też przywiązanie do świątyni magdalenowskiej, wokół której były groby przodków parafian. Wierni mieli też żal do swego proboszcza ks. Naruszewicza, który przeniósł się do Wigier i nie wykonał ogrodzenia cmentarza. Władze nie posłuchały postulatów mieszkańców i z czasem zlikwidowały kościół w Magdalenowie[1651].

W 1816 roku na kanale usytuowanym przed zabudowaniem klasztornym (jadąc z Magdalenowa) był mostek, obok którego znajdował się krzyż murowany. Ów ciek wodny wyznaczał wtedy granicę „Wigier od wschodu". Odmiennie uważał ks. Naruszewicz, twierdząc, że granica biegła na drugim rowku, umiejscowionym dalej na wschód. Tam także był mostek i krzyż, tyle że drewniany. Między dwoma ciekami znajdowało się tzw. Karczmisko. Spór dotyczył również sadzawki, stanowiącej część „odnogi jeziora". Z tego roku znamy też spis budynków wigierskich: 1. mieszkanie plebana i szpital, 2. kościół, 3. rezydencja biskupa i mury przyległe, 4. erem, 5. erem stary, 6. reflektarz i mury przyległe, 7. wieża zegarowa, 8. schody do ogrodu, 9. altana, 10. ogród górny fruktowy i do włoszczyzny, 11. chaty

[1648] AD Łomża, zesp. I, sygn. 111, b.n.k.; tamże, sygn. 529, Visitatio Generalis Ecclesiae Szczebrensis, k. 38; CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 22v; A. Bumblauskas, *Wielkie Księstwo Litewskie...*, s. 253; K. Misius, R. Šinkūnas, *Lietuvos katalikų bažnyčios*, Wilno 1993, s. 39; E. Rabowicz, *Karpowicz Michał Franciszek h. Korab*, [w:] Polski Słownik Biograficzny, t. 12, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966–1967, s. 117–121; T. Ziniewicz-Tur, *Zarys dziejów parafii sejneńskiej*, [w:] http://www.g1.powiat.sejny.pl/nauczyciele/tur_teresa/parafia.htm[dostęp: 15 lutego 2013 roku].

[1649] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie...*, s. 36.

[1650] E. Naruszewicz, B. Świdzińska, *Dzieje rodu Naruszewiczów...*, s. 52; Tekst ks. dra Jacka Nogowskiego, udostępniony autorowi w maju 2018 roku.

[1651] M. Jakubowski, *Kościoły parafialne w dobrach kamedułów...*, s. 101–102.

i wjazd do Wigier, 12. karczma nienależąca do Wigier, 13. stajnie, 14. oficyny, 15. stary drewniany browar, 16. browar murowany, 17. spichlerz stary, 18. stodoła, 19. i 21. pustka drewniana bez dachu, 20. spichlerz nowy. W zachodniej części tegoż terenu uprawiano pszenicę, żyto, jęczmień oraz warzywa i owoce. Na podmokłych gruntach rosły olszyny.

W okresie istnienia biskupstwa wigierskiego rozbudowano bądź przebudowano obecny Dom Królewski. Prawdopodobnie też przy głównym wjeździe postawiono tzw. Dom Furtiana.

Między 1824 a 1830 rokiem funkcjonował tu szpital zakaźny. Od 1837 roku w budynkach poklasztornych stacjonowali carscy żołnierze[1652].

Jesienią 1821 roku huragan zerwał pokryty miedzianą blachą dach kościoła. Dwa lata później siedzibę biskupstwa przeniesiono do Sejn. Wigry zostały jedynie parafią. Następowała stopniowa dewastacja klasztoru. W 1829 roku przeprowadzono remont kościoła, ale mimo to już sześć lat później władze nakazały zdjęcie z niego miedzianej blachy i sprzedaż jej augustowskim Żydom. Zastąpiono ją dachówką. Rozebrano też Kaplicę Kanclerską. Część kamieniarskiego wystroju została zabrana m.in. do Suwałk. Granitowe schody oraz figury świętych Benedykta i Romualda przewieziono do budowanego kościoła św. Aleksandra. Także wigierskie balustrady odkuto z czarnego marmuru dębnickiego i zamontowano w świątyni suwalskiej, gdzie stały do końca lat siedemdziesiątych XX wieku. Wróciły do Wigier, ale nie zostały zamontowane aż do lat dziewięćdziesiątych. W 1835 roku do Suwałk zabrano zegar z wieży, która dwa lata późniaj zawaliła się[1653].

W 1845 roku w piśmie gubernatora augustowskiego zezwolono na przeniesienie części wyposażenia kościoła w Wigrach do świątyni suwalskiej. Działo się to „z powodu, że uboga parafia wigierska nie jest w możności ponosić koszta na utrzymanie onychże". 1 sierpnia 1845 roku biskup diecezji augustowskiej zezwolił „na wzięcie z kościoła parafialnego wigierskiego: 1. Ballustrady marmurowej, po lewej stronie nawy kościoła będącej; 2. Dwóch figur kamiennych przedschodowych; 3. Dwa obrazy boczne z kaplicy św. Benedykta"[1654].

Na początku XIX lub w połowie tego stulecia przedstawiono „Dobra narodowe Wigry z przyległościami", w skład których wchodziły m.in. folwarki: Huta, *Folwark Nowy*, *Folwark Stary*, Papiernia, i Piotrowa Dąbrowa[1655].

Dane z 1827 roku podały, że był tu tylko jeden dom i pięciu mieszkańców[1656].

Przy kościele wigierskim połowy XIX wieku znajdował się przytułek dla biednych i schorowanych osób. Wiadomo, że w południe 10/22 grudnia 1851 roku, w kancelarii parafii Wigry stawili się dwa „dziady szpitalne w Wigrach zamieszkali": Karol Ostrowski (51 lat) i Jan Czerniecki? (55 lat). Potwierdzili oni śmierć w 1850 roku proboszcza (administratora) ks. Feliksa Naruszewicza. Następnie administrowanie parafii przypadło: ks. Wojciechowi Olszewskiemu, ks. Izydorowi Snieckusowi, ks. Wincentemu Wiewiasysowi, ks. Kazimierzowi Sztepszysowi, ks. Franciszkowi Tomkiewiczowi, ks. Jerzemu Urbanowiczowi, ks. Ludwikowi Talarowskiemu, ks. Janowi Uzupisowi i ks. Ludwikowi Jerzemu Adamowiczowi (1896–1904)[1657].

Druga połowa XIX wieku to czas następnych dewastacji budynków poklasztornych. Rozbierano kolejne obiekty. Uzyskany w ten sposób budulec wykorzystywano do wystawiania domów w Suwałkach. W latach sześćdziesiątych XIX stulecia udało się jednak wyremontować kościół wigierski. 1885 rok przyniósł prace nad poprawą zniszczonych murów oporowych, na których zbudowano ażurowe balustrady z cegieł. W części zasypano również odsłonięte piwnice. Południowy mur wzmocniono szkarpami. Wcześniej był tam Pałac Biskupi[1658].

Około 1893 roku Wigry przynależały do gminy *Hutta*. Miejscowość stanowiła też siedzibę parafii wigierskiej. Znajdowała się o 14 wiorst na południowy-

[1652] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 37–38, 42; ks. W. Jemielity, *Zespół pokamedulski w Wigrach*..., s. 17.
[1653] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 38–42; ks. W. Jemielity, *Zespół pokamedulski w Wigrach*..., s. 12.
[1654] AD Łomża, zesp. I, sygn. 519, k. 316–317.
[1655] AP Suwałki, zesp. 628, sygn. 166, dział pierwszy.
[1656] *Słownik geograficzny*..., t. 13, 1893, s. 442.
[1657] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 42; T. Izbicki, *Niech nasz krąg trwa*..., s 27; E. Naruszewicz, B. Świdzińska, *Dzieje rodu Naruszewiczów*..., s. 52–53; Tekst ks. dra Jacka Nogowskiego, udostępniony autorowi w maju 2018 roku.
[1658] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 42.

-wschód od Suwałk. Było w niej wówczas dziesięć domów, zamieszkałych przez 54 mieszkańców. W 1902 roku we wsi Wigry znajdowały się cztery domy i 56 osób. Na Czarnej Hańczy funkcjonował też młyn o tej nazwie z czterema mieszkańcami. Istniała również wieś *Podwigry* (11 domów i 34 osoby)[1659].

Propagowaniem Wigier zajął się w końcu XIX wieku Karol Hoffman. Opisywał on to miejsce m.in. w prasie warszawskiej. Według niego miejscowość odgrywała taką samą rolę dla Suwałk, jak Watykan dla Rzymu. Wigry porównywał też do Częstochowy, co miało najpewniej za zadanie krzepić polską i katolicką tożsamość społeczeństwa. Hoffman pozytywnie wspominał księdza proboszcza Łukaszewicza?, który posadził na Wigrach sporo drzew. W podobnych słowach opisywał kolejnego plebana– ks. Ludwika Jerzego Adamowicza (1896–1904) – inicjatora sadzenia drzewek owocowych. W końcu XIX wieku wikarym był ks. Józef Jurgilas[1660].

Jak już wspomniano, do drugiej połowy XIX wieku ryby łososiowate dominowały w jeziorze Wigry. Licznie występowała sieja, a masowo sielawa. Na początku XX stulecia sieja niemal całkowicie znikła z ichtiofauny jeziora. Działo się to mimo ścisłej ochrony jeziora. Dwie dekady później znacząco zmniejszyła się populacja sielawy[1661].

Według ks. Nogowskiego na początku XX wieku parafią kierowali: ks. Józef Marmo (1904–1908), ks. Piotr Andrulewicz (1908–1910), ks. Grzegorz Masionis (1910–1911) i ks. Kazimierz Stankajtys vel Stankajtis (1911–1922), niezwykle ciepło wspominany proboszcz wigierski. Ks. Stankajtisa pamiętał sędziwy Teofil Jankowski z Magdalenowa, który stwierdził, że

Klasztor wigierski.
Źródło: MzO Suwałki



ks. Majewski tylko „mógł się mierzyć z księdzem, który leży tu na naszym cmentarzu – ks. Stankajtys[em]”[1662].

Kolejny remont kościoła wigierskiego przeprowadzono na początku XX wieku. Naprawiono też refektarz. Wewnątrz świątyni znajdowały się wówczas ołtarze: główny – Niepokalanego Poczęcia NMP i boczne, mające za patronów świętych: Michała Archanioła, Barbarę, Romualda (św. Scholastykę), Piotra, Benedykta, Kazimierza, Klarę. Istniał też ołtarz Ukrzyżowania (w kapitularzu zakonnym)[1663].

Znaczne zniszczenia spowodowały działania I wojny światowej. W październiku i na początku listopada 1914 roku trwały tu zacięte walki. Wielu mieszkańców straciło wówczas swe domy. W samym 1915 roku ostrzał artyleryjski przyczynił się do poważnego uszkodzenia kościoła, domu furtiana i refektarza. Penetrujący podziemia klasztorne żołnierze niemieccy granatami niszczyli ściany działowe. Splądrowano także grobowiec biskupa Karpowicza. Część piwnic pod eremami na tarasie dolnym i górnym jednak ocalała. Ołtarz główny miał uniknąć uszkodzeń, gdyż osłoniła go drewniana konstrukcja, którą podobno kazał zbudować „niemiecki generał”, podziwiający piękno kościoła i ołtarza. Józef Maroszek podał, że zabezpieczenie ołtarza nakazał wykonać miłośnik sztu-

[1659] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 219, 221; *Słownik geograficzny*..., t. 13, 1893, s. 442.
[1660] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1899 god*, Suwałki 1899, s. 199; T. Budrewicz, *Karola Hoffmana obrazki suwalskie*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2016, t. 16, s. 11–13; K. Hoffman, *Wigry dzisiejsze*, „Kurier Warszawski” 1899, nr 357, s. 1–3.
[1661] W. Białokoz, Ł. Chybowski, M. Osewski, *Wieloletnie zmiany zespołów*..., s. 7.
[1662] Tekst ks. dra Jacka Nogowskiego, udostępniony autorowi w maju 2018 roku; Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.
[1663] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 42, 60.

ki książę Leopold Bawarski. Zapobiegł on też wysadzeniu kościoła, na potrzeby czego zgromadzono już materiały wybuchowe. Ks. Witold Jemielity stwierdził jednak, że „ołtarz uległ zniszczeniu podczas pierwszej wojny światowej" i dopiero w 1962 roku został odbudowany „przy użyciu oryginalnych fragmentów". Jezioro Wigierskie w czasie I wojny światowej otaczały zasieki z drutów kolczastych, gdyż klasztor stanowił ważny punkt obserwacyjny[1664].

Na terenie omawianej wsi pochowano w tym czasie siedmiu żołnierzy rosyjskich. Nie znamy jednak lokalizacji ich mogił[1665].

Po Wielkiej Wojnie Wigry nadal znajdowały się w gminie Huta. W 1921 roku wieś liczyła dziesięć domów i 37 mieszkańców–katolików (14 płci męskiej i 23 żeńskiej). 34 spośród nich było Polakami, gdy trzech – Rosjanami. Nadal funkcjonowała też wieś *Podwigry* z dziesięcioma domami i 49 mieszkańcami (23 płci męskiej i 26 żeńskiej). Poza jedną osobą prawosławną, pozostali czuli się katolikami. Wszyscy deklarowali przynależność do narodu polskiego[1666].

Pierwsze lata niepodległości państwa polskiego przyniosły zainteresowanie opinii publicznej kwestią odbudowy założenia wigierskiego. Zjeżdżali tu m.in. malarze, literaci i architekci. Poszukiwano potencjalnych inwestorów. W 1922 roku rozpoczęto prace nad kościołem, refektarzem i eremem. Autorem projektu był słynny architekt Oskar Sosnowski. Prace zakończono w 1929 roku. Sosnowski opracował także wstępną analizę i inwentaryzację klasztoru. Nawiązując do panującej wówczas mody czerpania z baroku, wprowadził wiele tego typu detali, jak chociażby zachowane do dziś odlane z betonu kwiatony, wieńczące naroża zachodniej fasady, a także balustradę na schodach przed głównym wejściem do kościoła. Ruiny domu furtiana rozebrano. Sprawnie pracami przy odbudowie kościoła kierował ks. Tadeusz Dąbrowski, ówczesny proboszcz wigierski[1667].

Renowacja świątyni wzbudziła w 1929 roku dyskusję nad możliwością ponownego osadzenia na Wigrach kamedułów. Ogromne koszty ewentualnej odbudowy klasztoru przekreśliły jednak te zamierzenia. W 1933 roku odprawiono nabożeństwo w wyremontowanym kościele wigierskim. Po ks. Stankajtisie proboszczami byli: ks. Franciszek Łapiński, ks. Antoni Gerwal (1924–1925), ks. Teofil Dąbrowski (1925–1938) i ks. Antoni Warakomski (1938–1939), który pełnił tu posługę sam, bez wikarego[1668].

Ks. Władysław Kłapkowski opisując byłe dobra kamedułów wigierskich w 1933 roku stwierdził, że „Od czasu gdy ustały działania wojenne, dzięki ofiarności parafian i pomocy rządu polskiego, restauracja dawnego kościoła klasztornego, dziś parafialnego, prawdziwej perły architektonicznej, postępuje naprzód. Obecnie zaś liczy się na to, że wzmagający się ruch turystyczny w te strony wpłynie również dodatnio na zebranie środków potrzebnych do dalszej odbudowy i konserwacji cennego zabytku wigierskiego"[1669].

Radykalne zmniejszenie się populacji sielawy oraz niemal całkowite zniknięcie siei spowodowało, że w latach dwudziestych XX wieku dominantem stała się tu stynka. W latach trzydziestych tegoż stulecia nad jeziorem wybudowano nowoczesną wylęgarnię ryb i rozpoczęto systematyczne zarybianie oraz stopniową odbudowę populacji siei i sielawy[1670].

Znaczny wkład do nauki włożył Jan Nowosadko z Wigier (ur. 1900), mularz, a zimą rybak, który w latach trzydziestych XX wieku pomagał w gromadzeniu relacji ustnych Knutowi Olofowi Falkowi[1671].

Przedwojenna nauczycielka w Starym Folwarku – Józefa Przyrowska – wspominała, że ppor. Włodzimierz Bohuszewicz z Przemyśla, półsierota, zajmował się harcerstwem nad Wigrami. Pani Józefie dedykował wykonane na Wigrach schodki. Co ciekawe, posiadał lub użytkował motocykl marki Sokół, którym prze-

[1664] Tamże, s. 42, 65, 71; ks. W. Jemielity, *Zespół pokamedulski w Wigrach*..., s. 7; J. Maroszek, *Losy „Eremu Wyspy Wigierskiej"*..., s. 149; T. Radziwonowicz, *Na tyłach frontu*..., s. 83.

[1665] J. Mackiewicz, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny*..., s. 236.

[1666] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*..., t. 5, s. 82–83.

[1667] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 43, 73, 114.

[1668] AP Białystok, zesp. 47, sygn. 148, k. 38; tamże, sygn. 155; M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 43; J. Maroszek, *Losy „Eremu Wyspy Wigierskiej"*..., s. 152; Tekst ks. dra Jacka Nogowskiego, udostępniony autorowi w maju 2018 roku; Na podstawie relacji: Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 i Mariana Stefana Jakubowskiego z 15 września 2016 roku.

[1669] Ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata*…, s. 21.

[1670] W. Białokoz, Ł. Chybowski, M. Osewski, *Wieloletnie zmiany zespołów*..., s. 7.

[1671] K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*…, cz. 1, s. 30.

wiózł młodą Przyrowską do Suwałk, „aż spadła jej chustka z głowy". Zestresowana nauczycielka wolała już wrócić autobusem[1672].

Jesienią 1939 roku w zabudowaniach poklasztornych na Wigrach przebywał ks. Romuald Jałbrzykowski, przedwojenny proboszcz bakałarzewski. Ukrywał się przed Niemcami. Na początku listopada 1939 roku (w niedzielę wieczorem) został tu aresztowany przez nazistów. Jak się okazało, rozpoznał go niemiecki oficer – sędzia wojskowy, który kilka dni wcześniej zwiedzał w obecności księdza kościół wigierski. Ów Niemiec pamiętał tę świątynię jeszcze z I wojny światowej. Duchowny był później więziony w Starym Folwarku i Suwałkach i w następnym roku zamordowany w pobliżu wsi Krzywe. Według Czesława Nieszczerzewskiego z Leszczewa w wydaniu ks. Jałbrzykowskiego Niemcom istotną rolę odegrali „szpicle, [którzy] pracowali nad tym". W latach 1940–1945 parafię obsługiwał proboszcz z Krasnopola ks. Jan Kanty Florek. Organistą w czasie wojny był Meszczyński[1673].

Stefania Maciejewska i Helena Opalińska w marcu 1940 roku zostały zabrane przez Niemców z Wigier i zginęły na robotach przymusowych. Opalińską zamordowano niebawem po wyjeździe ze wsi. Wojenne Wigry liczyły około 20 dziewczyn, z których „niektóre starsze [były] wywożone do Niemiec na roboty"[1674].

Podczas II wojny światowej na plebanii w Wigrach kwaterował Niemiec – Hata. „Za sadystyczne znęcanie się nad Polakami" został w maju 1943 roku zlikwidowany przez patrol Kedywu. Później mieszkał tam też niemiecki urzędnik Herman (Hermann) Vigura, który w listopadzie 1943 roku pełnił funkcję komisarza ziemskiego w Starym Folwarku. Był też działaczem NSDAP. Często bił chłopów, wysyłał ich do pracy przymusowej oraz konfiskował polskie mienie. Ponadto „sołtysom nakazywał, aby młode mężatki i panny przychodziły codziennie do Wigier celem zaspokajania namiętności hitlerowca". W przypadku odmowy kierował na przymusowe roboty w głąb Niemiec lub do obozów koncentracyjnych. Był w tym tak skuteczny, że otrzymał nawet pisemne podziękowanie od Ericha Kocha. Miejscowa ludność zgłaszała skargi na Vigurę do partyzantów. W związku z tym Witold Pielecki „Żwirko" wysłał do Wigier siedmio lub kilkunastoosobowy patrol pod dowództwem Władysława Kuszela ps. Babinicz. Akowcy weszli do budynku od strony kuchni. Drzwi do pokoju Niemca były jednak zamknięte. Partyzant „Syling", podając się za wysłannika żandarmerii, po niemiecku poprosił o otwarcie drzwi. Argumentował swe przybycie nadzwyczaj ważną sprawą. Vigura nie dał się nabrać i strzelił „w kierunku korytarza". W związku z tym „Babinicz" wystrzelił do zamka i „drzwi puściły". Dodatkowo kula raniła Vigurę w kolano. Kilka kolejnych strzałów leśnych dokończyło sprawę. Oprawca Polaków padł martwy. Zniszczono wszelkie znalezione akta, mogące stanowić zagrożenie dla okolicznej ludności. Zabrano broń (pistolet oraz dubeltówkę) i pospiesznie opuszczono zabudowania klasztorne, gdyż strzały zaalarmowały żandarmów, przebywających po drugiej stronie jeziora. „W górę poleciały rakiety". Odsiecz niemiecka nadciągała i od strony jeziora (łódką) i szosą (samochodem). Nie przyniosła jednak zamierzonego skutku. Znający teren partyzanci zdążyli się wycofać bez strat. Akcja miała miejsce 27 listopada 1943 roku. Przy zabitym partyzanci zostawili, odpowiednio spreparowane przez akowską komórkę wywiadu, dokumenty, sugerujące gestapowcom, że Vigura (Vigóra) padł ofiarą osobistych porachunków. Uchroniło to miejscową ludność przed represjami. Podobno samym Niemcom było „na rękę" zamordowanie Vigury. O tym wydarzeniu wspomniał też Czesław Nieszczerzewski z Leszczewa. Vigurę określił „instruktorem rolnym", który dał się we znaki okolicznej ludności. W związku z tym grupa kpt. Władysława Kuszela udała się do niego celem „postraszenia". Jednak Vigura użył broni „i tego Kuszela mało nie zakropił". Partyzanci otworzyli więc ogień „i przez drzwi" go zastrzelili. W czasie pobytu Vigury na Wigrach proboszcza tam nie było. Duchowny przyjeżdżał z Krasnopola. Według woźnicy Vigury (Figury) – Eugeniusza Krupińskiego – Niemiec broniąc się oddał trzy strzały z karabinu: w ścianę, w podłogę i w kredens, gdzie znajdował się bimber. Do pomieszczenia

[1672] Na podstawie relacji Józefy Gorycowej z 4 maja 2016 roku.
[1673] Ks. W. Guzewicz, *Eksterminacja duchowieństwa katolickiego...*, s. 141; E. Krupiński, Pamiętnik; Tekst ks. dra Jacka Nogowskiego, udostępniony autorowi w maju 2018 roku; Na podstawie relacji Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.
[1674] E. Krupiński, Pamiętnik; W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 76, 84.

Ks. Bronisław Hajkowski, proboszcz wigierski wraz z członkami chóru kościelnego (lata pięćdziesiąte XX wieku). Pierwszy z prawej to Antoni Trocki z Cimochowizny.
Ze zbiorów Haliny Góranowskiej z domu Trockiej



z Vigurą partyzanci dostali się dzięki siekierze dostarczonej przez Józefę Krupińską[1675].

Zbliżający się front spowodował, że organista Myszczyński namówił Andrzeja i Eugeniusza Krupińskich do wywiezienia naczyń liturgicznych, ornatów, stuł, kap itd. z kościoła w Wigrach. W czasie transportu zatrzymali Polaków żandarmi niemieccy, ale ponieważ ci ich znali, mogli udać się w dalszą trasę[1676].

Kolejne zniszczenia kompleksu wigierskiego spowodowały działania II wojny światowej. Plebania wigierska służyła za siedzibę żandarmerii niemieckiej. Wieżę wykorzystywano jako punkt obserwacyjny. W październiku 1944 roku zabudowania świątynne zostały ostrzelane przez artylerię sowiecką i ponownie uległy poważnemu zdewastowaniu. Znacznie ucierpiał też ołtarz główny. Mirosław Surmacz ustalił, że przy wschodniej stronie klasztoru Niemcy mieli wykopaną transzeję. Została ona ostrzelana przez sowiecką artylerię już 26 września 1944 roku. Skierowano w nią 100 pocisków kaliber 82 mm. Zapewne większość trafiła w klasztor. Według Eugeniusza Krupińskiego po wojnie „z całych Wigier zostały tylko 3 chałupy", a teren był zaminowany[1677].

Trudne czasy powojenne ubarwiały coroczne odpusty wigierskie (odprawiane na Marię Magdalenę i na Matkę Boską Zielną). Znacznie większy był ten drugi, gdy przybywał „ogrom odwiedzających". Rolnicy siejący zboża na cyplu przed świątynią musieli je zebrać do 15 sierpnia, gdyż przyjezdni ustawiali tam swoje furmanki. Pierwsi goście przybywali tu już nocą przed odpustem. W czasie mszy cały kościół, dziedziniec i przyległy teren wypełnione były wiernymi. Modliły się tłumy parafian i różnych gości. Po nabożeństwie organizowano pikniki. Wspominający to Marian Jakubowski z Cimochowizny podkreślił, że ludzie świętowali wspólnie, inaczej jak ma to miejsce obecnie, gdy „każdy sam, ciągle zabiegani, tylko ta, no, kasa. A gdzie

[1675] S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944*..., s. 215, 373; E. Krupiński, Pamiętnik; W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje*..., s. 83–84, 211; Na podstawie relacji: Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 i Macieja Ambrosiewicza z maja 2018 roku.

[1676] E. Krupiński, Pamiętnik.

[1677] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 43, 65; E. Krupiński, Pamiętnik; Na podstawie informacji udzielonych przez Mirosława Surmacza 31 grudnia 2017 roku; https://pamyat-naroda.ru/ [dostęp: 31 grudnia 2017 roku].

Powojenne zabudowania klasztorne.
Ze zbiorów Anny Wojciechowskiej

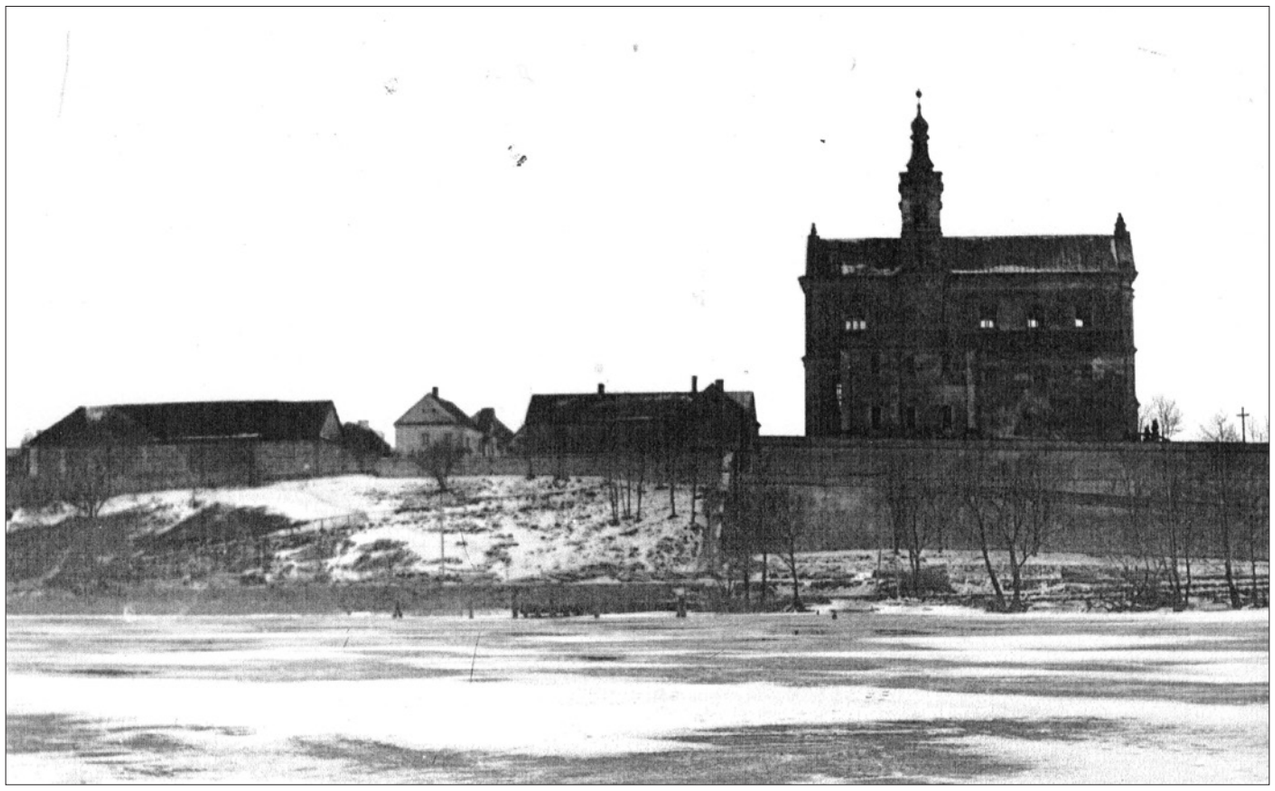

jest miejsce i czas dla drugiego człowieka? Ja wiem, że czasy się zmieniają i może tak musi być, ale to nie jest dobre". Według wspomnień tegoż Mariana Jakubowskiego powojenne ruiny klasztoru wigierskiego „to było straszne gruzowisko, widać było tylko fragmenty ścian". Okoliczni mieszkańcy pomagali w odgruzowywaniu, także uczniowie. Sklepienie podziemi również zostało zdewastowane, co wskazywało na prowadzenie tam prac poszukiwawczych. Młody Jakubowski widział trumnę biskupa Karpowicza oraz odsłonięte kości, chyba zakonników[1678].

Po zakończeniu działań wojennych przystąpiono do zabezpieczenia kościoła i plebanii, aby od 1947 roku rozpocząć regularne prace budowlane, trwające do końca lat pięćdziesiątych. Roboty wewnątrz obiektów prowadzone są do dziś. Bardzo duży wkład w renowację zabudowań pokamedulskich wnieśli powojenni proboszczowie wigierscy: ks. Kazimierz Romanowski (1945–1950), ks. Bronisław Hajkowski (1950–1962) i ks. Franciszek Rogowski (1973–1987). Ks. Romanowski mógł pochodzić „spod litewskiej granicy chyba, bo litewskim dobrze operował". W latach pięćdziesiątych funkcjonował na Wigrach chór kościelny. Inni powojenni plebani Wigier to: ks. Józef Majewski (1962–1973), ks. Zygmunt Bialuk (1987–2007), ks. Artur Śliwowski („operatywny, życzliwy"; 2007–2009), administrator ks. Henryk Śmiarowski (2009), ks. Dariusz Rogiński (2009–2017) i od 17 sierpnia 2017 roku ks. dr Jacek Nogowski[1679].

Od połowy XX wieku ruinami klasztornymi zainteresowało się Ministerstwo Kultury i Sztuki i w 1957 roku podpisano umowę z władzami kościelnymi. Na jej mocy ministerstwo zostało dzierżawcą wigierskiego wzgórza przez 50 lat. Musiało jednak zrekonstruować obiekty klasztorne i uiszczać dzierżawę. Sporządzono dokumentację (kwestionowaną przez niektórych konserwatorów zabytków z powodu braku odpowiednich materiałów) i rozpoczęto odbudowę. Dążono do stworzenia pomieszczeń dla Domu Pracy Twórczej. Przez pierwsze 20 lat zrekonstruowano większość obiektów.

[1678] Z. Bielawski, P. Rogala, *Marian Jakubowski...*, s. 20.

[1679] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie...*, s. 80; *Nie żyje ks. Artur Śliwowski, proboszcz parafii w Wigrach. Miał niespełna 42 lata,* „Gazeta Współczesna" z 23 lutego 2009 roku; Tekst ks. dra Jacka Nogowskiego, udostępniony autorowi w maju 2018 roku; Na podstawie relacji: Tadeusza Chołki i Haliny Góranowskiej z 15 września 2016 oraz Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016 roku.

Prace zahamował jednak kryzys lat osiemdziesiątych. W 1988 roku wody opadowe doprowadziły do zniszczenia znacznego fragmentu wschodniego muru klasztornego. Uzmysłowiło to, w jak złym stanie były konstrukcje tarasów. Nasilono więc prace zabezpieczające wschodni mur oporowy[1680].

Druga połowa XX wieku przyniosła intensyfikację rolnictwa i rozwój budownictwa na tym terenie. Wpłynęło to na znaczne zanieczyszczenie jeziora i radykalny wzrost trofii. W efekcie zanikła stynka, a zwiększyło się pogłowie ryb karpiowatych (przede wszystkim leszcza i płoci). Liczba ryb łososiowatych utrzymywała się na podobnym poziomie dzięki zarybianiu. Zmniejszała się populacja takich gatunków jak szczupak, okoń czy lin[1681].

Cenne walory przyrodnicze jeziora Wigry i terenów przyległych spowodowały, że w 1975 roku akwen ten wpisano przez Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody na listę najcenniejszych zbiorników wodnych świata[1682].

Między 1977 a 1994 rokiem w Wigrach odbywały się, pod patronatem wojewody suwalskiego, interdyscyplinarne spotkania „Sztuka i środowisko", po dziewięciu latach zmienione na „Kultura i środowisko". Ich organizatorem był słynny artysta Andrzej Strumiłło. Uczestniczyło w nich stu kilkudziesięciu wybitnych przedstawicieli kultury i nauki polskiej oraz światowej (np. etnografów, przyrodników, historyków, architektów, projektantów), jak m.in. Sokrat Janowicz, Andrzej Wajda czy prof. Juliusz Bardach. Byli tam uczeni ze: Stanów Zjednoczonych, Francji, Litwy, Szwecji, Japonii, Niemiec. Dyskutowano tam m.in. nad zasadnością budowy kopalni Krzemianka koło Jeleniewa. Dużą rolę w rozwoju kultury i nauki odegrał od połowy lat siedemdziesiątych XX wieku wigierski Dom Pracy Twórczej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego[1683].

Mimo ogólnopolskiej, a nawet międzynarodowej sławy Wigry nie stały się dużych rozmiarów wsią. Na początku lat osiemdziesiątych XX stulecia liczyły zaledwie 43 mieszkańców[1684].

Wigry od 1990 roku znajdują się przy głównym szlaku turystycznym WPN-u[1685].

Odbudowany zespół klasztorny na Wigrach został wpisany do rejestru zabytków. Składa się on m.in. z: kościoła z dwiema wieżami, dwóch tarasów (górnego i dolnego), eremów, Domu Królewskiego, murów oporowych, bram wjazdowych, domu furtiana, wieży zegarowej, wieży schodowej, wieży ogrodowej, tzw. Kaplicy Kanclerskiej, plebanii i budynków gospodarczych[1686].

W centralnej części kościoła wigierskiego znajduje się piękny, dwukondygnacyjny i ażurowy ołtarz główny. Wykonano go na początku XVIII wieku ze złoconego drewna. Złożony ażur, ukształtowany z motywów roślinnych i wstęg snycerskich, tworzy wielką literę M (na cześć Matki Bożej). Główny obraz przedstawia Wniebowzięcie Matki Boskiej. Zwieńczenie wypełnia obraz ze świętą Marią Magdaleną. Oba malowidła to współczesne kopie. W miejscu obrazu św. Marii Magdaleny wcześniej znajdowały się stylizowane litery: R, M i A. Na cokole stoją dwie rzeźby świętych: Romualda (po prawej) i Benedykta. W okresie przebywania tu kamedułów ołtarz oddzielał prezbiterium od nawy głównej. Naturalne i sztuczne światło przechodziło przez niego, tworząc magiczne zjawisko. Po 1800 roku ołtarz jednak przesunięto na obecne miejsce.

W 1993 roku do Wigier przybyli premierzy Polski i Litwy – Hanna Suchocka i Bronislovas Lubys. Później spotkali się na Wigrach prezydenci obu państw – Aleksander Kwaśniewski i Valdas Adamkus. W 1995 roku obradowali tu uczestnicy Konferencji Episkopatu Polski. Od 1996 roku swoje sympozja i seminaria organizuje na Wigrach sejneński Ośrodek „Pogranicze – sztuk, kultur i narodów". Dwukrotnie w 1997 roku uczestniczyli w nich m.in.: Ryszard Kapuściński, Jan Błoński, Tomas Venclowa i Czesław Miłosz. 16 maja 1999 roku odwiedził to miejsce prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski z rodziną. Historycznym wydarzeniem był przyjazd do Wigier Ojca Świętego Jana Pawła II. Dotarł on tu po wizycie 8 czerwca 1999 roku w Ełku.

[1680] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 87; tenże, *Dzieje wigierskiego klasztoru (2)*, „Wigry" 2003, nr 1, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2003.htm [dostęp: 14 marca 2018 roku].
[1681] W. Białokoz, Ł. Chybowski, M. Osewski, *Wieloletnie zmiany zespołów*..., s. 7.
[1682] L. Krzysztofiak, *Konferencja Naukowo-Edukacyjna*..., s. 5.
[1683] Na podstawie relacji Andrzeja Strumiłły z 27 kwietnia 2018 roku; M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 126, 132–138.
[1684] Z. Filipowicz, *Suwałki i okolice*..., s. 114.
[1685] J. Borejszo, *Na zielonym szlaku*...
[1686] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 55–60; A. Matusiewicz, *Historia w dolinie*..., s. 31–32.

W pokamedulskim klasztorze spędził dwa dni. Wybrał to miejsce, gdyż Suwalszczyznę pokochał w czasach swej młodości. Okoliczne jeziora zwiedzał, płynąc statkiem „Serwy". Jako minister i potem prezydent bywał tu na nabożeństwach Bronisław Komorowski (m.in. jesienią 2014 roku). Wigry upodobał sobie też słynny aktor filmowy Stanisław Tym, który nakręcił tu szereg scen w swej komedii „Ryś"[1687].

Wigry posiadają kilka miejsc pamięci. Na murze domu furtiana przy bramie wjazdowej jest tablica dedykowana Wiktorowi Winikajtisowi z napisem: „Tu żył, pracował i tworzył Wiktor Winikajtis 1927–1994. Przewodnik po Wigrach, nazywany Ostatnim Kamedułą. Twórca samorodny". Obok klasztornej studni ustawiono kamień z tablicą upamiętniającą warszawskich harcerzy. Ufundowali to w 1993 roku członkowie Harcerskiego Ruchu Ochrony Środowiska imienia świętego Franciszka z Asyżu. Na ścianie Kaplicy Kanclerskiej umieszczono tablicę upamiętniającą pobyt Jana Pawła II na Wigrach 8–10 czerwca 1999 roku. Przed zespołem klasztornym, na półwyspie, postawiono kamienny obelisk ku pamięci pobytu tu Ojca Świętego[1688].

Miejsce lądowania Papieża Jana Pawła II na Wigrach w 1999 roku.
Ze zbiorów UG Suwałki



Śmierć 21 lutego 2009 roku ks. Artura Śliwowskiego, proboszcza parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Wigrach, spowodowała, że przez trzy miesiące administratorem kościoła był ks. Henryk Śmiarowski. Następnie przydzielono tu ks. Dariusza Rogińskiego. Pełnił on także funkcję dyrektora Wigierskiego Areopagu Nowej Ewangelizacji. Wicedyrektorem Areopagu był ks. dr Ryszard Sawicki. Rezydentem wigierskiej parafii był też wówczas ks. Łukasz Kordowski, a wikarym – ks. Tadeusz Krzywiński[1689].

Ks. Dariusz Rogiński święcenia kapłańskie przyjął w 1996 roku w Ełku z rąk ks. biskupa Wojciecha Ziemby. Posługę kapłańską zaczynał w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Augustowie. Był tam wikariuszem przez pięć lat. Później przeniesiono go na trzy lata do Sejn. Stamtąd trafił do Okartowa, gdzie został proboszczem. Jednocześnie pełnił funkcję dyrektora Radia „Wojciech" w Ełku. Co ciekawe, wszystkie wspomniane parafie były pod wezwaniem NMP. Nawet radio miało charakter maryjny.

Obecny proboszcz tejże parafii – ks. dr Jacek Marek Nogowski – urodził się 15 grudnia 1975 roku w Węgorzewie, jako syn Jana i Danuty z domu Jóźwiak. Wyświęcony został w Katedrze Ełckiej 20 maja 2000 roku przez ks. biskupa Wojciecha Ziembę. Ukończył studia doktoranckie w zakresie teologii pastoralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Pracował m.in. w: Studzienicznej, Wydminach, ełckiej Caritas, Diecezjalnym Domu Księży Emerytów w Augustowie (dyrektor; 2010–2012), Rutce-Tartak. Jest także prezesem Fundacji Wigry Pro (od 2016 roku), dyrektorem Wigierskiego Areopagu Nowej Ewangelizacji i członkiem Konwentu Odznaki Honorowej Gminy Suwałki (od 2017 roku). Duchowny przeprowadza duże prace remontowe założenia wigierskiego i zorganizował m.in. odnowienie obrazu Niepokalanego Poczęcia NMP. Dzięki jego zaangażowaniu pozyskiwane są znaczne środki zewnętrzne, w tym unijne. Z Wigier pochodzi ks. Andrzej Kron[1690].

[1687] M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie...*, s. 65, 107, 126, 138; M. Kietliński, *W suwerennej Polsce...*, s. 314; Na podstawie relacji Jolanty Sztermer z 2018 roku.
[1688] M. Ambrosiewicz, J. Borejszo, *Miejsca pamięci (2)...*

[1689] T. Huszcza, *Kamedulskie dziedzictwo*, „Wigry" 2014, nr 4, s. 30; *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2009, nr 1; Na podstawie relacji Jolanty Sztermer z 2018 roku.
[1690] T. Huszcza, *Kamedulskie dziedzictwo...*, s. 30; Na podstawie relacji: Czesława Nieszczerzewskiego z lutego 2016, Waldemara Sidłowskiego z 4 października 2016 i Jolanty Sztermer z 2018 roku; http://www.suwalki24.pl/article/show,honorowa-odznaka-gminy-suwalki-dla-osp-plociczno-zdjecia- [dostęp: 2 kwietnia 2018 roku]; Tekst ks. dra Jacka Nogowskiego, udostępniony autorowi w maju 2018 roku.

Klasztor na Wigrach z „lotu ptaka”.
Ze zbiorów UG Suwałki



Decyzją papieża Franciszka, 13 grudnia 2014 roku, Wigry stały się stolicą tytularną biskupstwa. Biskupem tytularnym został ks. Marek Szkudło, biskup pomocniczy archidiecezji katowickiej[1691].

Przez Wigry przebiega szlak św. Jakuba, który od 1993 roku znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO, oraz dwa szlaki papieskie (Szlak Papieski autokarowo-rowerowo-pieszy „Tajemnice Światła” z Ełku przez Rajgród, Studzieniczną, Mikaszówkę, Sejny do Wigier oraz Kajakowy Szlak Papieski „Tajemnice Zawierzenia” rzeką Czarną Hańczą Wigry-Studzieniczna). Miejscowość leży także przy szlakach: Miłosierdzia do Ostrej Bramy, kamedulskim do Kowna (klasztor w Pożajściu), dominikańskim do Sejn, rowerowym GreenVelo i turystycznym WPN-u[1692].

Charakter życia kamedułów wigierskich, monumentalność i przepych zabudowań klasztornych oraz malowanicze usytuowanie Wigier pośród lasów, wód i wzgórz – wszystko to sprawiło, że w związku z tym miejscem powstało wiele legend. Należy je oczywiście traktować z przymrużeniem oka. Oddają jednak charakter tego miejsca.

Najbardziej znana opowieść dotyczy występującej w jeziorze siei. Ryba ta zamieszkuje tylko nieliczne, głębokie, chłodne i dobrze natlenione akweny. Jak sieja znalazła się w Wigrach, opowiada poniższa historyjka.

Pochodzący z Włoch przeor zakonu zapragnął, aby kucharz klasztorny Barnaba przyrządził mu ulubioną potrawę z siei. Ryby tej nie było jednak wówczas w Wigrach. Barnaba bał się niezmiernie przeora, nawet bardziej aniżeli diabła. Wezwał więc tego ostatniego na pomoc. Diabeł obiecał przekazać kucharzowi sieję, zanim zegar wybije godzinę na jutrznię. W zamian zakonnik miał jemu oddać swą duszę. Diabeł udał się po sieję aż do Włoch. W tym czasie Barnaba zrozumiał, co uczynił. Zdał sobie sprawę, że trafi za to do piekła. Zdecydował się więc na szczerość względem przeora. Gdy skończył rozmowę z przełożonym, usłyszeli łoskot. Od południa nadlatywał diabeł. Działo się to tuż przed godziną porannej mszy. Wówczas zakonnicy wiosłem przesunęli wskazówki zegara na wieży. Diabeł usłyszał jego bicie

[1691] Na podstawie relacji Jolanty Sztermer z 2018 roku.
[1692] Tekst ks. dra Jacka Nogowskiego, udostępniony autorowi w maju 2018 roku.

i zrozumiał, że nie zdążył na czas. Zdenerwowany upuścił rybę do jeziora. Świadectwem tegoż wydarzenia są odciski pazurów diabelskich na bokach ryby[1693].

Inna legenda dotyczy cylindrycznego obiektu, usytuowanego przy wjeździe do Wigier. Miano tam uwięzić krzywoprzysiężcę – mnicha, który wdał się w romans z kobietą dostarczającą żywność do klasztoru. Oboje kochanków zamurowano tam żywcem. Inna, liberalniejsza wersja tej opowieści podaje, że tylko zamurowano wnętrze słupa, a kobietę wygnano z dóbr wigierskich. W czasie prac renowacyjnych z 1996 roku robotnicy zamierzali sprawdzić, jaka jest prawda. Na szczęście nie uczynili tego.

Mówi się także, iż podziemne lochy klasztorne kryją skarby kamedułów. Miał istnieć pod jeziorem korytarz łączący klasztor z drugim brzegiem Wigier, w którym opuszczający to miejsce mnisi zdeponowali kosztowności. O istnieniu tunelu pod jeziorem Wigry słyszał także Czesław Nieszczerzewski. Jego ojciec Bolesław jeszcze „za cara" wchodził do niego. Wspólnie z innymi doszedł dość daleko, ale „wycofali się, bo się bojeli dalej iść"[1694].

Opuszczenie Wigier przez kamedułów utrwaliło się w pamięci okolicznych mieszkańców. Śladem po ich wędrówce na klęczkach miał być wyżłobiony kolanami rów. Najstarsi mieszkańcy opowiadali, że w pobliskim lesie jest gościniec, na którym od tamtego wydarzenia nie wyrosło „nic zielonego". Prawdopodobnie dotyczy to piaszczysto-brukowej drogi Magdalenowo-Tartak.

Inna opowieść podaje, że w czasie, gdy zakonnicy na klęczkach dotarli do Magdalenowa, ich przeor otworzył drzwi karocy biskupa Karpowicza, który miał objąć klasztor wigierski. Zakonnik chciał mu przekazać klucze od zamków klasztornych. Nie zdołał jednak tegoż uczynić, bo z karocy wypadło na ziemię ciało zmarłego biskupa[1695].

[1693] W rzeczywistości sieja od dawna zamieszkiwała wody wigierskie. Krwawe ślady na jej ciele są skutkiem pękania naczyń krwionośnych w czasie wyciągania ryby na powierzchnię. Por. M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie...*, s. 102–106.

[1694] Tamże, s. 106; Na podstawie relacji: Bogusława i Czesława Nieszczerzewskich z lutego 2016 roku.

[1695] Biksup Karpowicz zmarł dopiero kilka lat po objęciu biskupstwa wigierskiego. Por. M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie...*, s. 106.

Wychodne

Pod rokiem 1727 wspomniana została „łąka Wychodne nazwana, która się łączy z łąką Trzciannem, tamże z dąbrowy nad temiż samemi łąkami idąc ku Kukowowi"[1696]. Melchior Jakubowski ustalił, że najstarsza wzmianka o wsi Wychodne pochodzi z 1760 roku. Z pewnością Wychodne istniały rok później[1697].

W 1784 roku podano, że Wychodne były folwarkiem, „sam przez się kr[ó]l[ew]ski[m], [usytuowanym względem kościoła suwalskiego] na południe, ½ mile dobre". Miejscowości nie umieszczono jednak w spisie z 1789 roku[1698].

Część dokumentu wójta gminy Kuków z siedzibą w Wychodnem z 1898 roku.
Źródło: AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 90

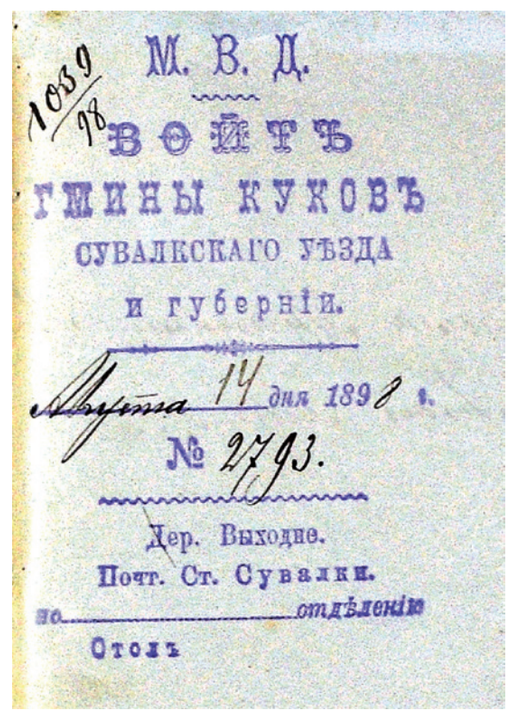

W 1798 roku katolickimi mieszkańcami tej wsi byli m.in.: Antoni i Rozalia Krzyżescy, Tadeusz Ruxcio, Marianna Orchoska, Stanisław i Wiktoria Wasilescy, Szymon Strękowski, Anna Urbanowa, Daniel i Katarzyna Szyczowie, Tomasz Świderski, Marianna Krzykwina, Marcin i Marianna Dermontowna małżonkowie

[1696] MzO Suwałki, AF, F 034.

[1697] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 254; *Metryki suwalskie 1715–1765...*, t. 2, s. 81, 85; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 36, 94.

[1698] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40; tamże, SA 4056.

Przyjęcie gwiazdkowe w siedzibie gminy Kuków w Wychodnem około 1932 roku. U góry 3 z lewej przy piecu – Antoni Żukowski. Na górze pierwszy z lewej to Jan Czuper z Korytek. W drugim rzędzie od dołu, od lewej: 3 – Krzyżewski z Wychodnego, 4 – sekretarz gminy Biel, 5 – Feliks Chmielewski z Korobca, wójt gminy, 9– Adela Szwengier z Wychodnego. W centralnej części, w trzecim rzędzie od dołu siedział ks. prob. Władysław Mąkowski. W pierwszym rzędzie od dołu, piąty z lewej to Stanisław Moczulski z Kropiwnego Nowego.
Ze zbiorów Jerzego Wiszniewskiego



Naruszewiczowie, Marcin i Katarzyna Mieczkowscy, Michał Jankoski, Marianna Ośmiańska[1699].

Mapa z 1826 roku zawiera też Wychodne. Rok później wieś składała się z 28 domów, zamieszkałych przez 168 osób[1700].

W drugiej połowie XIX wieku funkcjonowała gmina Kuków z siedzibą w Wychodnem.

W połowie lat dziewięćdziesiątych XIX stulecia Wychodne liczyły już 32 domy i 288 mieszkańców. Wieś leżała w gminie *Kukowo* i parafii suwalskiej. Wychodne oddalone były o sześć wiorst od Suwałk. Funkcjonowała tu gminna szkoła. Dane z 1898 roku wskazują, że była ona jednoklasowa. Nauczano tam tylko zimą – dziewięcioro uczniów. Placówka funkcjonowała także w 1902 roku, gdy Wychodne liczyły 32 domy i 270 mieszkańców. We wsi mieścił się urząd gminny[1701].

Antoni Wróblewski z Wychodnego to emigrant, który w 1913 roku na statku „Imperator" popłynął do USA[1702].

Także w okolicy Wychodnego między 7 a 10 sierpnia 1914 roku prowadzono intensywne roboty ziemne nad budową linii umocnień. Mieszkańcy pracowali przy tym razem z wojskowymi[1703].

[1699] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852; E. Naruszewicz, B. Świdzińska, *Dzieje rodu Naruszewiczów...*, s. 55.
[1700] *Mappa jeneralna województwa augustowskiego...*; *Słownik geograficzny...*, t. 14, 1895, s. 72.
[1701] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 232; *Słownik geograficzny...*, t. 14, 1895, s. 72; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 47; ks. W. Jemielity, *Szkolnictwo w guberni...*, s. 17 i inne; tenże, *Szkoły początkowe w powiatach augustowskim i suwalskim...*, s. 59–60.
[1702] https://www.libertyellisfoundation.org/passenger-result [dostęp: 14 marca 2018 roku].
[1703] A. Nizowski, *Mobilizacja i pierwsze działania...*, s. 29.

Po zakończeniu I wojny Wychodne nadal stanowiło siedzibę gminy Kuków. W 1921 roku wieś liczyła 38 domów i 226 osób (102 płci męskiej i 124 żeńskiej). Wszystkich zakwalifikowano do Polaków i katolików. Sześć lat później spisano stąd 250 osób[1704].

Międzywojenne Wychodne posiadało szereg ważnych instytucji. Wieś wyróżniała się pod tym względem w okolicy. Na początku grudnia 1918 roku istniała tu w prywatnym domu szkoła. Z okresu późniejszego wiemy o funkcjonowaniu szkoły jednoklasowej, która w 1922 roku liczyła 52 uczniów. Rok później przybył jeden uczeń. W 1924 roku było ich już tylko 46. Między innymi w 1933, 1934 i 1939 roku wzmiankowano Posterunek Policji Wychodne. 12 lutego 1934 roku jego komendantem był przodownik M. Żmijewski. 23 lutego 1939 roku funkcje posterunkowego pełnił Władysław Spodniewski. Działały też dwa oddziały Związku Strzeleckiego (męski i żeński). Męski w 1933 roku liczył 13 lub 14 członków. W 1933 roku komendanta nie było, ale wcześniej funkcję tę piastował Władysław Michniewicz. Komendantką oddziału żeńskiego była Maria Wasilewska. Kierowana przez nią organizacja liczyła wtedy osiem członkiń. Od roku 1931 Wychodne było siedzibą gminnego koła BBWR, które w 1935 roku liczyło 17 członków. Prezesem (kierownikiem) był nauczyciel Konstanty Merecki z *Woleninowa*. Pod 1933 rokiem wspomniano tutejsze koło gminne POW z 60 członkami (prezes Zygmunt Kurzynowski) oraz gminne Koło Rezerwistów Brygad Wojskowych (30 członków z prezesem Wincentym Rydzewskim z folwarku Podgórze na czele). Ówczesne Wychodne posiadało także własne kółko rolnicze. Istnienie w przedwojennym Wychodnem siedziby gminy oraz posterunku policji potwierdził Józef Staszkiewicz z Potaszni[1705].

Od wiosny 1927 roku funkcjonowała w Wychodnem straż pożarna, której założycielami byli: wójt Szołkowski, miejscowy nauczyciel Sztukowski (prezes), Piotr Krzyżewski, Piotr Szwengier, Władysław Hlebowicz i pisarz gminny Bolesław Bielawski, który podarował działkę pod budowę remizy (powstała w 1939 roku)[1706].

Andrzej Jeromin? to w 1933 roku listonosz urzędu gminy (44 lata, syn Andrzeja i Ludwiki). Miejscowa policja wystawiła mu pozytywną opinię: „narodowości polskiej, służył w armii rosyjskiej, powolny, odważny, pod względem moralnym i politycznym nienotowany, skarg nie było [...] teren gminy Kuków zna dobrze, do organów PP przychylny”[1707].

Piotr Krzyżewski z Wychodnego zamierzał ubiegać się o funkcję wójta gminy Kuków. 20 lutego 1934 roku miejscowi policjanci wystawili mu w związku z tym opinię: 40 lat, wykształcenie elementarne (pisał dobrze), 31 mórg ziemi, w wojsku nie służył, „brał czynny udział w POW, był komendantem placówki POW, członkiem Związku Rezerwistów, Straży Ogniowej, obecny i nowo wybrany radny gminny, bezpartyjny, do rządu obecnego lojalny, poparcie u wyborców słabe”. Wójtem został jednak Feliks Chmielewski[1708].

Edward Kurzynowski z Bakałarzewa w czasie pobytu w Wychodnem w 1934 roku.
Ze zbiorów Edwarda Kurzynowskiego



[1704] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85.
[1705] AO Grodno, f. 208, op. 1, nr 9, k. 30–31; AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 11, k. 8v; tamże, sygn. 42, k. 15; tamże, sygn. 117, k. 55v–56, 58; tamże, sygn. 122, k. 55v–56; Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego...*, s. 40; ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 63–64, 70; Na podstawie relacji Józefa Staszkiewicza z 7 lipca 2016 roku.
[1706] AP Suwałki, zesp. 32, sygn. 227, k. 50; Tekst o Ochotniczej Straży Pożarnej w Wychodnem.
[1707] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 11.
[1708] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 21–21v, 136–137.

Uczniowie liceum i gimnazjum im. K. Brzostowskiego w Suwałkach, 19 marca 1939 roku. Pierwszy rząd u dołu od lewej: Szwejkowski, Bankś, Witkowski, Górski z Raczek, ?, Wolski. Stoją wyżej od lewej: Fałtynowicz, Józef Wasilewski z Wychodnego, Chmielewski, de Zagłoba Kaniowski (syn majora), nauczyciel Józef Łabieniec, ?, Henryk Merecki (3 od prawej), Szklarz, ?. Na górze, drugi od prawej to Stanisław Żukowski z Żylin, a obok niego, trzeci od prawej – Henryk Czyż (z Jasionowa, późniejszy partyzant AK i WiN).
Ze zbiorów Jerzego Wiszniewskiego



Około połowy września 1939 roku „starszy wiekiem" Rogoza z Wychodnego poprowadził jedną z grup młodych ochotników do obrony Grodna. Byli to przeważnie młodzieńcy z roczników 1918–1919. Zgromadzili się oni w lasach w okolicy Płociczna. Szacuje się, że wszystkich tam zebranych było nawet 500–1000 osób. Ochotnicy maszerowali m.in. przez: Monkinie, Macharce, Gorczycę i Strzelcowiznę. Jednak nie zdążyli walczyć o Polskę, gdyż po otrzymaniu wiadomości o zajęciu Grodna przez Sowietów ich oddziały zostały rozwiązane[1709].

W czasie okupacji Niemcy utworzyli w Wychodnem posterunek żandarmerii. Przez pewien czas jego dowodcą był niejaki Skiba. Służyli tam także: Jelinsky, Winter, Benzdorf i Lasek. Na posterunku przetrzymywano polskich więźniów i broń dla niemieckiej samoobrony (Selbstschutz-u). W związku z tym w 1943 roku dwunastoosobowy partyzancki oddział Franciszka Goworowskiego ps. Leśny zaatakował ową placówkę i po krótkiej walce ją zdobył. Zabito wówczas jednego Niemca, a dwóch innych raniono. Pozostali uciekli. Leśni zdobyli pokaźny arsenał: 24 karabiny, „4 pistolety maszynowe", dużo granatów i amunicji. Uwolniono pięciu więzionych w posterunku Polaków. Po stronie polskiej straty zamknęły się na jednym rannym partyzancie – Wiśniewskim. Rozbieżności pojawiają się odnośnie daty tego wydarzenia. Wacław Trejnowski podał, że działo się to w grudniu 1943 roku. Stefan Buczyński opublikował datę 9 maja 1943 roku. W myśl wspomnień partyzanta AK – Poulakowskiego – rozbicie niemieckiego posterunku w Wychodnem miało miejsce 12 marca 1943 roku. Brał w tym udział też Poulakowski. Znajdowało się tam pięciu Niemców. Do budynku konspiratorzy wrzucili dwa granaty, które spowodowały śmierć jednego Niemca, a kolejnego zraniły. Po zarekwirowaniu broni i sprzętów (łącznie 3 fur-

[1709] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 52.

manki) leśni udali się do lasów augustowskich. Później Niemcy zatrzymali jednego z partyzantów, który w czasie przesłuchania nie wytrzymał i wydał współtowarzyszy. Było kilka napadów na tenże posterunek. Według Stefana Buczyńskiego miały one miejsce: 9 maja 1943, 17 grudnia 1943, 22 lutego 1944 i 18 marca 1944 roku. W czasie okupacji zakazano funkcjonowania straży pożarnej, a remizę zamieniono na rzeźnię. Jesienią 1944 roku jej budynek został częściowo zniszczony[1710].

Już w 1940 roku wywieziono stąd byłego sekretarza miejscowej straży Czesława Urbanowicza, który zginął później w *Auschwitz*. W obozie koncentracyjnym śmierć poniósł też druh Marian Rogoża. W maju 1944 roku Niemcy zabrali z Wychodnego Antoniego i Józefa Baranowskich. Antoniego zamordowano następnie w Prostkach, a Józefa w *Stutthofie*. W 1944 roku pozbawiono tu życia Marię Suchocką z Wychodnego. Na niemieckich robotach przymusowych zginął też Wacław Olszewski, zabrany z Wychodnego. Z kolei wywieziony stąd Piotr Chmielewski poniósł śmierć na robotach fortyfikacyjnych[1711].

Ofiarą obławy augustowskiej z lipca 1945 roku był Piotr Wasilewski (ur. 1926) z Wychodnego. Co znamienne, na liście z 1946 roku aresztowanych przez UB lub NKWD z terenu gminy Kuków, nazwisko Piotra Wasilewskiego z Wychodnego opatrzono informacją, że został on zatrzymany przez UBP Suwałki dopiero 12 sierpnia 1945 roku[1712].

Także powojenne Wychodne posiadało posterunek, jednak już wówczas MO. Został on zdemolowany przez leśnych. W związku z tego typu zagrożeniem 8 maja 1945 roku posterunek włączono do zgrupowania w Suwałkach (wraz z Tartakiem i Koniecborem). Dawało to łącznie 18 funkcjonariuszy. Mogli oni też uzyskać wsparcie plutonu operacyjnego z KPMO w Suwałkach (50 ludzi). Jednak na niewiele się to zdało, gdyż w połowie maja wszystkie wiejskie posterunki w okolicy zostały rozbite przez partyzantów[1713].

Żołnierzem Niezłomnym był Aleksander Urbanowicz ps. Klompiarz (syn Tomasza, ur. 3 maja 1913 roku w Wychodnem). Później zamieszkał w Raczkach. 26 lutego 1947 roku został skazany na siedem lat więzienia, a na trzy lata pozbawiono go praw publicznych. Innym członkiem WiN-u z tej wsi był Jan Baranowski „Trojanek" (ur. 4 kwietnia 1926 roku w USA, syn Lucjana). 9 października 1946 roku został skazany na trzy lata więzienia i „pozbawienie praw na 1 rok"[1714].

Od marca do września 1945 roku dowódcą AKO na terenie gminy Kuków był Józef Pietrewicz ps. Łuk z Poddubówka (syn Ludwika). Później służył w kolejnej podziemnej organizacji WiN. Od grudnia 1945 do stycznia 1946 roku prezesem gminnym organizacji WiN na tym obszarze był Paweł Dobko ps. Dąbek (syn Aleksandra). Podległy jemu obszar posiadał wówczas kryptonim „Peluszka"[1715].

Nocą z 10 na 11 lipca 1945 roku partyzanci opanowali budynek Zarządu Gminy Kuków z siedzibą w Wychodnem i spalili przechowywane tam akta[1716].

Dużą rolę w działalności polskiego podziemia niepodległościowego odgrywał wtedy „dobry krawiec" Antoni Szwengier z Wychodnego. Był on „wtyczką" partyzantów w UB. Kopiował tam raporty i przekazywał je konspiratoram z AK-WiN. Dzięki temu leśni wiedzieli o poczynaniach ubowców oraz znali nazwiska konfidentów. Po dekonspiracji został skazany na karę śmierci, później zamienioną na dożywocie. Siedział m.in. z Fabianem Daniłowiczem w Rawiczu. W zakładach karnych przebywał łącznie 12 lat, po czym został zwolniony[1717].

Ochotnicza Straż Pożarna w Wychodnem wznowiła swą działalność jako jedna z pierwszych organizacji społecznych w powiecie. Jej pierwszym, powojennym naczelnikiem został Władysław Hlebowicz. Od 1950 do 1956 roku komendantami byli: Mieczysław Paula-

[1710] S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944*..., s. 212, 372–374; W. Monkiewicz, A. Dobroński, *Ofiary terroru hitlerowskiego*..., s. 15–16; B. Poulakowski, *Życiorys* (udostępniony przez Mariana Smakulskiego 11 stycznia 2014 roku); W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje*..., s. 131; Tekst o Ochotniczej Straży Pożarnej w Wychodnem.

[1711] W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób*..., s. 54, 57, 83, 95, 99; Tekst o Ochotniczej Straży Pożarnej w Wychodnem.

[1712] AP Suwałki, zesp. 80, sygn. 13, k. 9; *Lista ofiar Obławy Augustowskiej*..., s. 25; Spis ofiar obławy augustowskiej..., s. 31.

[1713] IPN Białystok, nr 019/117/1, s. 26, 31; I. Sewastianowicz, *Wolność krzyżami się mierzy*..., s. 133.

[1714] IPN Białystok, nr 019/125/1, k. 26, 42.

[1715] IPN Białystok, nr 019/117/1, k. 15; tamże, nr 019/125/1, k. 7.

[1716] T. Radziwonowicz, B. Bojaryn-Kazberuk, *Obława augustowska 1945*..., s. 34.

[1717] Na podstawie relacji Fabiana Jana Daniłowicza z 9 marca 2018 roku.

kowski, Stanisław Krystosiak, Franciszek Żukowski. „Po odzyskaniu samorządności" w jednostce na czele zarządu stanął ponownie Władysław Hlebowicz. Kolejni prezesi to: Tadeusz Nalewajko, Piotr Szwengier, Zygmunt Arasimowicz, ponownie Piotr Szwengier, Stanisław Szwengier. Kolejni naczelnicy to: Mieczysław Paulakowski, Stanisław Wasilewski, Stanisław Arasimowicz, Ireneusz Tylenda, Dariusz Hlebowicz i Jan Milewski. Innymi wyróżniającymi się druhami byli: Witold Więcko, Eligiusz Myszkowski, Piotr Modzelewski i Henryk Krajewski. Do 1950 roku funkcjonowała tu żeńska drużyna pożarnicza zwana „samarytankami" (12 członkiń). Dowodziła nią Jadwiga Hlebowicz. Działał wtedy zespół artystyczny. W latach 1976–1978 i 1990–1991 istniały drużyny młodzieżowe. Dzięki wsparciu gminy zakupiono sporo sprzętu pożarniczego. Obecnie drużyna liczy 20 członków czynnych i jednego honorowego. Zarząd tworzą: prezes Stanisław Szwengier, naczelnik i wiceprezes Jan Milewski, drugi wiceprezes Jerzy Tumialis, sekretarz Jarosław Wudkiewicz i skarbnik Tomasz Tylenda[1718].

W geesowskim sklepie w Wychodnem zaopatrywali się również mieszkańcy okolicznych wsi, w tym Przebrodu[1719].

Odcisk z 1955 roku pieczęci Prezydium GRN w Wychodnem.

Źródło: AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 1



[1718] Tekst o Ochotniczej Straży Pożarnej w Wychodnem.
[1719] Na podstawie materiałów Elżbiety Bernatowicz.

W 1954 roku powstała GRN w Wychodnem. Uchwały na jej rzecz podejmowało 11 członków GRN. 28 lutego 1955 roku radnymi z Wychodnego byli: Józef Raczkowski i Antoni Sawicki. W 1965 roku w tutejszym urzędzie pracowali m.in. Stanisław Wasilewski i Danuta Poulakowska. Pracownikiem Ośrodka Zdrowia w Wychodnem był Mieczysław Poulakowski. Z dniem 1 stycznia 1969 roku zniesiono GRN Wychodne i omawiana miejscowość stała się częścią gromady Poddubówek. Od 1 stycznia 1973 roku miejscowość przynależy do gminy Suwałki[1720].

W grudniu 1965 roku przeprowadzono spis pogłowia zwierząt. Za sprawne jego przeprowadzenie w omawianej wsi odpowiadali: sołtys Franciszek Żukowski i doręczyciel Stanisław Wysocki. Pod rokiem 1966 wymieniono Stanisława Wasilewskiego, komendanta OSP. Odpowiedzialny był on za działalność zespołów sanitarno-porządkowych w poszczególnych wsiach[1721].

W 1983 roku Wychodne uznano za miejscowość stanowiącą obszar zabudowany[1722].

Funkcje sołtysów pełnili tu po wojnie m.in.: Franciszek Żukowski (1965, 1966), Sławomir Arasimowicz, Dariusz Hlebowicz, Stanisław Szwengier, Beata Kisłowska. Ostatni radni to: Stanisław Szwengier (1990–1998) i Jarosław Wudkiewicz (2006–2010)[1723].

Zielone Kamedulskie

Stanisław Cieślukowski uważa, że Zielone Kamedulskie zostały założone jeszcze przed 1725 rokiem. Początkowo wieś tę nazywano: *Zieloną Budą*, *Budą*, *Budą Zieloną* lub *Zielonym*. Po lokacji w jej pobliżu królewskiej wsi o tej nazwie określano ją *Budą Starozieloną*, *Zielonym Kamedulskim* bądź *Zielonym Klasztornym* (od 1762 roku)[1724].

Analiza nowożytnych ksiąg metrykalnych rzymskokatolickiego kościoła w Bakałarzewie przynosi nie-

[1720] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 1; tamże, sygn. 23, k. 23–24; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20), 7 października 1954 (nr 7, s. 7), 30 września 1968 (nr 8, s. 2) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 8).
[1721] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 23, k. 23, 33–34.
[1722] *Dziennik Urzędowy WRN w Suwałkach*, z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 4.
[1723] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 23, k. 23; tamże, sygn. 28, k. 2; AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki.
[1724] S. Cieślukowski, *„Budy" – początkiem niektórych wsi…*, s. 165.

zwykle interesujące ustalenia z przeszłości Zielonego. 9 czerwca 1692 roku w Bakałarzewie ochrzczono Piotra, syna Marcina i Barbary Maximowny małżonków Jabłońskich z *Budy Zielonej*. Ponadto 21 (27?) listopada 1692 roku ślub tam zawarli: Paweł Rapiewicz i Elżbieta „ambo de [Zielona] Buda". Świadkami tegoż sakramentu byli: Jan Witek, Józef Sawicki i Bartłomiej Kusik, „omnes de Buda"[1725].

Akt ślubu pary z Zielonej Budy, zawartego w 1692 roku w Bakałarzewie.

Źródło: AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 170 (272)

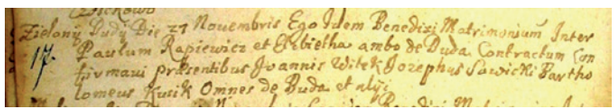

Jest to obecnie najstarsza znana wzmianka świadcząca o istnieniu miejscowości *Zielona Buda*, czyli najpewniej obecnego Zielonego Kamedulskiego. Również w kolejnych latach mieszkańcy Zielonej Budy zawierali śluby (1693, 1694, 1697)[1726] oraz chrzcili swe dzieci w Bakałarzewie. Najprawdopodobniej więc Zielone Kamedulskie powstały na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVII stulecia.

1 stycznia 1694 roku ochrzczono Łucję, córkę „nobilis" Kazimierza Iwaszkiewicza i „nobilis" Agnieszki, małżonków z *Zielonej Budy*. Chrzestnymi byli: Jakub Milewski i Romanowa z Kamionki. 5 lipca 1694 roku Katarzyna Konkolówna (Ronkolówna) „de Buda Zielona" poślubiła mieszkańca wsi *Kukowo*. Świadkowali: Jan Odelszonowicz? „de Kukowo" i Stefan Szimeyłaytis i Piotr? Sawiczki „ambo de Buda Zielona". W 1697 roku pod nazwą *Zielona Buda* ślub w Bakałarzewie zawarli Adam i Anna Szołdzowa najpewniej z *Zielonej Budy*[1727].

Spis wsi podległych pod kościół w Suwałkach z 1744 roku nie podaje tej miejscowości. *Zielone* wymieniono natomiast 5 marca 1756 roku, gdy decyzją przeora wigierskiego mieszkańcy tej wsi mieli przekazywać na rzecz utrzymania organisty suwalskiego tylko 1 zł. Świadczy to o niewielkich rozmiarach miejscowości. Zielone Kamedulskie wymieniono także w 1764 roku[1728].

Część gospodarzy Zielonego Kamedulskiego przeniosła się do powstającego w połowie XVIII wieku Zielonego Królewskiego. *Zielona Buda* była miejscem zamieszkania szlachty. W 1759 roku zawarto stąd w kościele suwalskim kilka szlacheckich małżeństw: *GD* Dominik Hlebowski z *GD* Marianną Kujawską (świadkowie: *GD* Jakub Podlaski i *GD* Adalberto (Wojciech) Gaworowski), *GD* Wawrzyniec Kotunski i Róża Kujawska (świadkował m.in. *GD* Jan Szuman) oraz Karol Bruzio i *GD* Agnieszka Kujawska (świadkował m.in. *GD* Jakub Podlaski)[1729].

19 lipca 1770 roku kameduli wigierscy uwięzili Tomasza Kujawę, królewskiego pisarza bud potażnych w Puszczy Przełomskiej, którego oskarżano o napad i pobicie chłopów z Zielonego[1730].

W 1775 roku miejscowość nazwano jedynie *Zielone*. Znajdowało się tu 29 dymów (174 zł podatku). Wieś przynależała do kamedulskiego folwarku Papiernia[1731].

Mapa z 1781 roku wymienia m.in. wsie: *Zielona* i *Zielone*. *Zielona* to ówczesna nazwa Zielonego Kamedulskiego. Tuż za tą miejscowością biegła granica dóbr kamedulskich, oddzielająca jednocześnie pola tej wsi od gruntów Zielonego Królewskiego. Również i w tym roku Zielone Kamedulskie miało liczyć 29 dymów[1732].

Osiemnastowieczne Zielone Kamedulskie dysponowało dobrym połączeniem drogowym z pobliskimi miastami. Usytuowane było nieopodal traktu biegnącego z Augustowa przez Raczki, Małe Raczki do Suwałk[1733].

Pod 1784 rokiem nazwano tę miejscowość po prostu *Zielone*, bez określenia „kamedulskie". Miejscowość znajdowała się „w tym samym położeniu" względem Suwałk co Zielone Królewskie, czyli „między wschodem i południem", ale „o 2 staia". Formalnie dopiero od

[1725] AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 89, 170 (272).
[1726] T. Naruszewicz, *Bakałarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 76.
[1727] AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 98, 176 (278), 183 (285).
[1728] AD Łomża, zesp. I, sygn. 518, k. 173–174; CAH Wilno, SA 11293, k. 6; *Synodus dioecesana Vilnensis…*, s. 107.
[1729] AP Suwałki, zesp. 680/14 (mikrofilmy), nr 271–273; *Metryki suwalskie 1715–1765...*, t. 2, s. 344; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 42.
[1730] MzO Suwałki, AF, F 046.
[1731] CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 57v.
[1732] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 99.
[1733] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 43.

1788 roku wieś kamedulska *Zielone* znalazła się w parafii suwalskiej[1734].

Według spisu z 1789 roku znajdowało się tu 35 dymów (34 gruntowych i 1 chałupnik) oraz 220 osób (w tym 13 służących). Co ważne, dominowały tu dzieci. W wieku od 1 do 16 lat było 55 chłopców i 48 dziewczynek. 39 osób płci męskiej i 30 żeńskiej to młode osoby liczące 16–30 lat. Mniej, bo po dziesięciu mężczyzn i kobiet, miało po 30–45 lat. W przedziale wiekowym 45–60 spisano siedmiu mężczyzn i sześć kobiet. Siedmiu mężczyzn i osiem kobiet dożyło tu wieku 60+. Liczebnie przeważały we wsi osoby płci męskiej – 118 (102 płci żeńskiej). Znamienne jest, że wszyscy służący mieli poniżej 45 lat. Wieś nadal podlegała pod kamedulski folwark Papiernia. Podobnie wyglądało to siedem lat później, gdy *Zielone* wraz z Dubowem przynależało do zakonnej Papierni. Omawiana wieś liczyła wówczas 31 gospodarzy[1735]. W tymże 1796 roku dobra kamedulskie zlikwidowano i miejscowość przeszła na własność państwa.

Zielone Kamedulskie vel *Zielone Kamal*[dulskie] – tak nazywano tę wieś w 1798 roku. Katolickimi mieszkańcami byli m.in.: Tadeusz i Ewa Mizescy vel Slizescy, Wojciech Sztelmach, Szymon i Małgorzata Baranoscy, Piotr Wysocki, Marianna Radecka, Jakub i Ewa Zacharewiczowie, Franciszek Taraskiewicz, Helena Osuchowa, Antoni i Agata Wasilewscy, Adam Buykowski, Elżbieta Glińska, Jan i Zofia Sulwisty, Mateusz Michniewicz, Ewa Chylińska, Jerzy i Ewa Jasińscy, Jan Osuch, Marianna Sinicowa oraz Mazewscy czy Kalinowscy[1736].

Negatywnie na sytuację komunikacyjną Zielonego Kamedulskiego wpłynęło wytyczenie w latach 1819–1820 nowej, krótszej drogi łączącej Augustów z Suwałkami. Prowadziła ona odtąd bezpośrednio z Raczek przez Rudniki, Bakaniuk, Poddubówek. Ominięto więc Zielone Kamedulskie[1737].

Według danych z 1827 roku najprawdopodobniej rządowe Zielone Kamedulskie liczyły 25 domów i 147 osób[1738].

Część mieszkańców Zielonego Kamedulskiego osiedlała się w innych wsiach. W połowie XIX wieku w sąsiednim Zielonym Królewskim zamieszkali np. Kopkowie. Około 1881 roku dołączyli do nich Maziewscy. Ulokowali się oni w nowo powstałej drugiej linii Zielonego Królewskiego. Mimo to badana miejscowość znacznie zwiększyła swe zaludnienie. W połowie lat dziewięćdziesiątych XIX wieku Zielone Kamedulskie liczyło 43 domy i 354 mieszkańców. Znajdowało się w gminie *Kukowo* i parafii suwalskiej. Do Suwałk było stąd sześć wiorst. W 1902 roku spisano tu 44 domy i 362 osoby[1739].

Również w okolicy Zielonego Kamedulskiego między 7 a 10 sierpnia 1914 roku mieszkańcy intensywne pracowali nad budową linii umocnień[1740].

O prowadzonych w tym rejonie działaniach w czasie I wojny światowej świadczą mogiły, w których pochowano trzech żołnierzy rosyjskich. Ich położenie jest nieznane[1741].

Po zakończeniu Wielkiej Wojny Zielone Kamedulskie nadal znajdowało się w gminie Kuków. W 1921 roku wieś liczyła 53 domy i 310 mieszkańców (parytet płci został idealnie zachowany po 155 przedstawicieli męskiej i żeńskiej). Wszystkich zakwalifikowano do Polaków i katolików. Piotr Więcko z Zielonego Kamedulskiego od 1920 roku był radnym gminnym. W 1927 roku spisano stąd 295 osób[1742].

Międzywojenne Zielone Kamedulskie dysponowało własną jednoklasową szkołą. Na potrzeby jej funkcjonowania wynajmowano pomieszczenia od miejscowych gospodarzy. W 1930 roku uczyło się w niej 95 dzieci. W 1938 roku wspomniano o istnieniu tu jednej sali lekcyjnej. W 1931 roku nauczała Anastazja Polaczkówna. Między innymi w 1925 i 1930 roku uczęszczali tu uczniowie z zamkniętej szkoły w *Zielonym Królewskim I*. We wsi funkcjonowało też mało aktywne koło Stronnictwa Ludowego[1743].

[1734] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16.

[1735] CAH Wilno, SA 4056, k. 110; MzO Suwałki, AF, F 050, k. 2v.

[1736] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852, k. 3–13.

[1737] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 43–44.

[1738] *Słownik geograficzny...*, t. 14, 1895, s. 600.

[1739] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 233; *Słownik geograficzny...*, t. 14, 1895, s. 600; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 45.

[1740] A. Nizowski, *Mobilizacja i pierwsze działania...*, s. 29.

[1741] J. Mackiewicz, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny...*, s. 239.

[1742] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33; T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim...*, s. 28; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85.

[1743] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 50, k. 2v; ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 70; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 48.

Miejscowość podlegała Posterunkowi Policji w Wychodnem. W 1933 roku funkcjonariusze dostrzegali w tej wsi problem kradzieży[1744].

Po zajęciu tych terenów przez wojska niemieckie w 1939 roku zostali wysiedlili m.in. mieszkańcy Zielonego Kamedulskiego. Spowodowane to było bliskością lotniska. Na potrzeby jego budowy aż 40 tys. cegieł musieli przekazać Pietrewiczowie z Poddubówka. Niemcy aresztowali stąd Bronisława Lauryna (lat 40), który zginął na robotach przymusowych w 1944 roku w Tylży. Józef Konopko (49 lat) został zabrany z tej wsi w 1944 roku i 30 października 1944 roku stracił życie w Majdanie[1745].

Do 1954 roku wieś przynależała do gminy Kuków. Następnie włączono ją do nowo powstałej GRN w Wychodnem. W 1968 roku zniesiono gromadę Wychodne i Zielone Kamedulskie stało się częścią gromady Poddubówek. Od 1 stycznia 1973 roku omawiana wieś przynależy do gminy Suwałki[1746].

W Zielonym Kamedulskim funkcjonował PGR. Wydzierżawiał on też grunty od okolicznych rolników[1747].

W grudniu 1965 roku przeprowadzono spis pogłowia zwierząt. Za sprawne jego przeprowadzenie w badanej wsi odpowiadali: sołtys Stanisław Czarniecki i Janina Myszkowska, kierownik szkoły[1748].

Mocą uchwały Rady Gminy Suwałki z 28 lutego 2003 roku kolejny rok przyniósł likwidację Szkoły Podstawowej w Zielonym Kamedulskim[1749].

Znani powojenni sołtysi Zielonego Kamedulskiego to: Stanisław Czerniecki (1965), Bogusława Czerniecka, Dariusz Jasiński. Radni: Andrzej Seredziński (1990–1994), Andrzej Sawicki (1998–2002, wiceprzewodniczący RG), Irena Barbara Hofman (2002–2010), Marian Sawicki (2010–2018)[1750].

13 maja 2016 roku otwarto w Zielonym Kamedulskim najnowocześniejszą w Polsce stację regazyfikacji gazu. Powstała ona już dwa lata wcześniej. W 2016 roku stacja zapewniała gaz dla około 5 tys. suwalczan. W przeciągu 20 lat liczba odbiorców ma zwiększyć się do około 50 tys. osób. Kierownikiem placówki był Jan Snarski[1751].

Ze żwirowni w Zielonym Kamedulskim pochodzi głaz ustawiony przed Urzędem Gminy Suwałki z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Przekazał go na ten cel właściciel Mirosław Szuliński[1752].

Zielone Królewskie

Gleby w tej okolicy powstały głównie z osadów polodowcowych. Przeważają bielice, ale spotyka się również nieduże obszary gleb bagiennych i brunatnych. Dominują tu ziemie IV i V klasy. Ich znaczna wartość rolnicza przyczyniła się do intensywnego osadnictwa[1753].

Według badacza przeszłości Zielonego Królewskiego – Stanisława Cieślukowskiego – miejscowość powstała około połowy XVIII wieku. Jest wsią młodszą od Zielonego Kamedulskiego. Na dość późną lokację tego ostatniego wpłynął brak rzeki i jeziora. Zielone Królewskie założono w celu zabezpieczenia dóbr królewskich przed kamedułami. Wieś znajdowała się około 5 km na południowy zachód od Suwałk, obok granicy z dobrami mnichów. Założyli ją urzędnicy królewscy jako wieś osocką. Obejmowała trzy włóki gruntu. Pierwotnie nazywała się: *Budą*, potem *Budą od Zielonego*, *Osoką*, *Zieloną Osoką*. Forma Zielone Królewskie pojawiła się w źródłach od 1760 roku[1754].

Osocznicy strzegli puszczy królewskiej, przede wszystkim przed intensywną gospodarką kamedułów wigierskich. Poddani klasztoru w rabunkowy sposób trzebili lasy monarchy. Przeciwdziałali temu osocznicy, którzy pilnowali też dróg i mostów, zajmowali się polowaniami, przewozili korespondencję i ochraniali puszczę przed kłusownikami.

[1744] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 11, k. 10v.

[1745] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 55; W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 71, 74; P. Pietrewicz, *Radości i smutki...*, s. 26.

[1746] *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20), 30 września 1968 (nr 8, s. 2) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 8).

[1747] P. Pietrewicz, *Radości i smutki...*, s. 41.

[1748] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 23, k. 23.

[1749] *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2003, nr 1; *Wiadomości samorządowe*, „Wigry" 2004, nr 3.

[1750] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 23, k. 23; AUG Suwałki, Spis radnych i sołtysów gminy Suwałki.

[1751] http://radio5.com.pl/tego-obiektu-moga-nam-zazdroscic/ [dostęp: 8 kwietnia 2018 roku].

[1752] https://radio5.com.pl/odslonieto-obelisk/ [dostęp: 27 kwietnia 2018 roku].

[1753] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 41.

[1754] Tenże, *„Budy" – początkiem niektórych wsi…*, s. 165; tenże, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 41–42.

Początkowo Zielone Królewskie było niewielką, drewnianą osadą. W podobny sposób powstały wówczas inne wsie o podobnym charakterze: Suchodoły, Serwski Las, Bocznele, *Wierzchpolule* (Polule), Gremzdy. Tworzyły one pierścień wokół dóbr kamedulskich.

Jak ustalił Stanisław Cieślukowski, omawiana miejscowość istniała już w 1754 roku. Najstarszy wpis z *Budy od Zielonego* dotyczył chrztu Zofii, córki Kazimierza Choćki (1754 rok). W tymże roku wpisano chrzest z rodziny Andruszewiczów. Także z późniejszych lat zachowały się wpisy metrykalne dotyczące najstarszych rodzin Zielonego Królewskiego: Wasilewskich (1756), Chmielewskich (1756), Sztelmachów (1758), Murawskich (1759), Gizewiczów (1760), Ciechanów (1760), Orzechowiczów (1760), Przodkowskich (Predkowskich; 1761), Naruszewiczów (1761), Gąsiorowskich (1763), Koziczów (1765), Maz[i]ewskich (1765), Żuchowskich (1765), Si[e]niców (1766), Cichowskich? (1766), Stręf[ynen]kowskich (1767), Kisłowskich (1767), Mieruńskich (1767), Borkowskich (1768), Żukowskich (1768), Stankiewiczów (1769), Burzyckich (1769).

Pierwsi mieszkańcy Zielonego Królewskiego przybywali tu z sąsiedniego Zielonego oraz innych części ówczesnego powiatu grodzieńskiego czy nawet powiatu kowieńskiego, bądź z Podlasia. Poźniej osiedlali się również przybysze z Prus. Następował też proces emigracji z tej wsi. Poza Polakami zamieszkiwały tu także osoby pochodzenia ruskiego czy litewskiego, które z czasem polonizowały się. W 1775 roku Zielone Królewskie liczyło sześć dymów[1755].

20 listopada 1770 roku w Zielonym Królewskim urodził się Feliks Naruszewicz, późniejszy proboszcz wigierski. Feliks był synem Szymona i Anny Stelmachówny małżonków Naruszewiczów. Miał brata Marcina. Rodzice wysłali młodego Feliksa do szkoły w Mariampolu, gdzie uczył się przez trzy lata. Następnie kształcił się w Szczuczynie (do 1789 roku). W 1798 roku wstąpił do nowicjatu bernardynów w Wilnie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1801 roku. Później uczęszczał do Akademii Wileńskiej (do 1806 roku). Od 1807 roku pełnił funkcję administratora parafii wigierskiej, a rok później został proboszczem. Plebanem był tam bardzo długo, bo aż do swej śmierci 10 czerwca 1850 roku. Ks. Naruszewicz to drugi proboszcz w dziajach parafii wigierskiej w okresie po kasacie zakonu kamedułów[1756].

Mapa z 1781 roku wymienia m.in. wsie: *Zielona* i *Zielone*. *Zielona* to ówczesna nazwa Zielonego Kamedulskiego. Z kolei *Zielone* to obecne Zielone Królewskie. Pomiędzy tymi wsiami biegła granica, oddzielająca dobra królewskie od kamedulskich[1757].

Dane z 1780 roku podają, że mieszkańcami Zielonego Królewskiego byli: Tadeusz Sinica, Wawrzyniec Stelmach, Jan Giziewicz, Michał Wasilczyk, wdowa Wasilczykowa, Tomasz Wasilczyk i Wawrzyniec Predko. Wymienieni uprawiali też ziemię (głównie żyto, owies, jęczmień, grykę, groch, len, konopie). Zbierano sporo siana – około 33 wozy[1758].

W 1784 roku miejscowość tę nazwano *Zielone Kr*[ó]*l*[ew]*skie*[1759]. Wieś usytuowana była względem świątyni suwalskiej „między wschodem i południem, ½ mili". Cztery lata później miejscowość formalnie stała się częścią nowo utworzonej parafii suwalskiej[1760].

Spis z 1786 roku informuje nas, że wieś *Zielona* ekonomicznego klucza turowskiego obejmowała 20 włók, 20 mórg i 184 pręty ziemi w gatunku „srzednim". Mieszkali tu następujący przedstawiciele rodzin: dziesiętnik Tadeusz Sinnicki (żona, 9-letnia córka Agnieszka, „matka wyszła"), Jan Stelmach (żona, matka, kaleki brat), Jan Giziewicz (żona, córka Anna), Bartłomiej Wasilewski (żona, brat Jakub, matka), młodzian Antoni Wasilewski (żona, brat Kanty, matka), wdowiec Tomasz Wasilewski (chyba druga żona, żonaty syn Wojciech, Łukasz), Wawrzyniec Predkom (kaleki zięć żonaty, parobek), kowal Józef Strękowski (żona, 13-letni syn Szymon), Prusak Marcin Zekan (żona, 6-letnia córka Katarzyna), „nowiak" Wojciech Lotkowski z żoną, „nowiak" Mateusz Naruszewicz z żoną, „nowiak" Jerzy Wasilewski (żona i córka Brygida), strzelec Wojciech Murawski („grunt pod ogółem zarabia

[1755] Tamże, s. 41–42; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz...*, s. 102; E. Naruszewicz, B. Świdzińska, *Dzieje rodu Naruszewiczów...*, s. 52.

[1756] Tamże.

[1757] AGAD Warszawa, ZK, nr 67–1.

[1758] *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 50–51.

[1759] *Opisy parafii dekanatu Olwita...*, s. 145; S. Cieślukowski, *„Budy" – początkiem niektórych wsi…*, s. 165.

[1760] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata…*, s. 16.

i opłaci tamże"). Opłacali oni 509 zł oraz 12 gr tzw. komputu[1761].

W tymże 1786 roku w Zielonym Królewskim była karczma „wjezdna z drzewa czesanego wybudowana, dranicami kryta, wrota podwójne na biegunach, izba z komorą, drzwiów na zawiasach z klamkami 2, biegun 2, okien ordynar 4, pie[c] krzyżowy z kaflów z kominem nad dach wyprowadzonym". Funkcjonował tu również „Browar z okrąglaków, dranicami kryty"[1762].

Również Zielone Królewskie posiadało dobre połączenie z pobliskimi miastami. Leżało obok traktu biegnącego z Augustowa przez Raczki, Małe Raczki do Suwałk[1763].

Inwentarz z 1792 roku podaje, iż mieszkańcami tej wsi byli: Tadeusz Sinicki (żona, córka Antonina, Tekla, brat Filip), Jan Stelmach (żona, 13-letni brat Adam), Jan Giziewicz (żona, córka Barbara), Bartłomiej Wasilewski (żona, 16-letni brat Jakub, 15-letnia siostra Agnieszka), ziemianin Jan Kanty Wasilewski z żoną, wdowiec Tomasz Wasilewski (żonaty syn Wojciech, 12-letnia wnuczka Katarzyna, 21-letni pasierb Łukasz), Stanisław Milewski (żona, syn Gabriel i „rodzice starzy, wolni od gwałtu"), ogrodnik Józef Strękowski (żona i 16-letni syn Szymon), ziemianin Marcin Zegacz (żona, córka Katarzyna i 4-letnia Anna), dziesiętnik Wojciech Latkowski (żona, córka Magdalena, matka), Mateusz Naruszewicz (żona, 2-letnia córka Marianna), ziemianin Jerzy Wasilewski (żona, córka Brygida), Michał Dąbrowski (żona, 15-letni syn Paweł, 12-letni Tomasz, 4-letni Jan, 4-letni Bartłomiej, 13-letnia córka Teresa), ziemianin Ignacy Słowikowski (żona i 2-letni syn Kazimierz), ziemianin Wawrzyniec Żukowski (żona i 4-letnia córka Ewa) i „nowiak" Marcin Naruszewicz (żona, roczna córka Marianna; „do lat 2 dla obudowania się wolny od powinności"). Wieś tę nazywano wówczas *Zielona*. Nadal przynależała do ekonomicznego klucza turowskiego. Obejmowała: 20 włók, dwie morgi oraz 184 pręty ziemi. Opłacali oni 700 zł i 1 gr tzw. komputu[1764].

Pod 1798 rokiem do katolickich mieszkańców omawianej wsi można zaliczyć: Gabrycha i Annę Laszkowskich, Tomasza i Agatę Józefowiczów, Szymona Żukowskiego, Katarzynę Lotkowską, Piotra i Rozalię Gorlewskich, Zofię Krzykwinę, Wawrzyńca i Mariannę Biernowiczów, Szymona Żakowskiego czy Mariannę Więcłownę (Więckownę)[1765].

Charakterystyczne jest, że w drugiej połowie XVIII wieku w Zielonym Królewskim osiedlili się przybysze z Prus. Ludności niemieckiej było jednak niewiele. Dominowali Polacy, których przodkowie dotarli w okolice Olecka czy Ełku z Mazowsza. Z 1815 roku znamy postać ewangeliczki Heleny Lulisowej z Zielonego Królewskiego, która pełniła rolę matki chrzestnej w rzymskokatolickim kościele suwalskim.

Pogorszenie sytuacji komunikacyjnej Zielonego Królewskiego nastąpiło po wybudowaniu w latach 1819–1820 wspomnianej już, nowej drogi łączącej Augustów z Suwałkami[1766].

Niewiele budynków i ludności odnotowano w tej wsi w 1827 roku. W 15 domach zamieszkiwało tylko 88 osób. Pomiędzy nimi przebywali potomkowie pierwotnych rodów, jak m.in.: Sinicowie, Strenkowscy, Stelmachowie, Wasilewscy, Kisłowscy (ponownie). Swe domy posiadali tu również nowi osiedleńcy, a pośród nich także ewangelicy. Ówczesne Zielone Królewskie tworzyło jedną linię zabudowy. Ewangelicka księga metrykalna z 1839 roku wymienia stąd m.in.: Mateusza Kalcherta (ceglarza), Dorotę Kalchert, Zofię Mariannę Kalchert, Tomasza Tylendę i Pawła Murawskiego[1767].

Połowa XIX stulecia to czas kolejnej fali osadnictwa pruskiego. Zaliczyć do niej można przybycie m.in. Rejratów czy Pęczków. Z sąsiedniego Zielonego Kamedulskiego przyszli tu również Kopkowie i Maziewscy (około 1881 roku). Ci mieszkańcy, jak także przybysze z innych wsi oraz z dawnej części Zielonego Królewskiego zabudowali drugą linię omawianej miejscowości[1768].

Ważnym wydarzeniem w dziejach także Zielonego Królewskiego było uwłaszczenie chłopów. Do tego mo-

[1761] *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 174–176.
[1762] AGAD Warszawa, ASK, sygn. 0.10, t. 1, k. 159.
[1763] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 43.
[1764] *Inwentarze guberni szczeberskiej...*, s. 343–345.
[1765] AP Suwałki, zesp. 680/14, sygn. 4/852, k. 3 i inne.
[1766] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 43–45.
[1767] *Słownik geograficzny...*, t. 14, 1895, s. 600; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 44.
[1768] Tamże, s. 45.

mentu omawiana wieś przynależała do dóbr rządowych Kuków. W wyniku ukazu carskiego z 19 lutego/2 marca 1864 roku zaczęto sporządzanie tabel nadawczych dla mieszkańców Zielonego Królewskiego, które ukończono 10 czerwca 1869 roku. W wyniku tych prac wszyscy mieszkańcy otrzymali na własność użytkowaną ziemię. Stali się też wolnymi i równymi wobec prawa ludźmi. Według tabel nadawczych wsi Zielone Królewskie, uwłaszczono 33 osady (w tym osadę kuźniczą). Obejmowało to łącznie 772 morgi i 202 pręty (w tym ziemi ornej 570 morgów i 52 pręty). Dotychczasowy czynsz został zastąpiony podatkiem gruntowym, opłacanym w dwóch ratach. Uwłaszczenie objęło m.in.: Fiedorowiczów, Huszczów, Kisłowskich, Knochów, Kopków, Krzykwów, Letkowskich, Lulisów, Łapińskich, Olszewskich, Pęczków, Rejratów, Siniców, Stanków, Strenkowskich, Sztelmachów, Tarasiewiczów, Tylendów, Ułanowiczów, Urbanowiczów, Wasilewskich, Zegaczów i Zelingerów (?)[1769].

Uczniowie z Zielonego Królewskiego uczęszczali do szkoły gminnej w Wychodnem lub do pobliskich szkół wiejskich w Poddubówku i Dubowie[1770].

Sukcesywnie wzrastała liczba ludności. W połowie lat dziewięćdziesiątych XIX wieku Zielone Królewskie liczyło 46 domów i 343 mieszkańców. Miejscowość podlegała gminie *Kukowo* i parafii suwalskiej. Do Suwałk było stąd sześć wiorst. Dane z 1891 roku wskazują, że znajdowały się tu 44 domy i 402 osoby. Pojawiają się z tego czasu informacje o przebywaniu w tej wsi 11 rodzin żydowskich. Nie potwierdza tego jednak spis uwłaszczonych. Pod 1902 rokiem wymieniono stąd 37 domów i 290 mieszkańców[1771].

Przełom XIX i XX wieku to czas licznych emigracji. Wyjeżdżali też mieszkańcy omawianej wsi. Głównym celem ich podróży były Stany Zjednoczone. Stanisław Cieślukowski ustalił, że wyjechali stąd wówczas m.in. przedstawiciele rodzin: Kalejtów, Kisłowskich, Kopków, Lotkowskich, Maziewskich, Putrów, Sidorów, Stelmachów. Przykładowo w gronie pasażerów statku S.S. Grosser Kurfürst, płynącego z Bremy do Nowego Jorku byli pochodzący stąd: Franciszek Kopko (23 lata), Franciszek Maziewski (26 lat) i Maciej Sidor (23 lata). Do Nowego Jorku dopłynęli 17 września 1907 roku[1772].

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Zielone Królewskie nadal znajdowało się w gminie Kuków. W 1920 roku radnym z tejże wsi był Adam Rejrat[1773].

Spis powszechny z 1921 roku wymienił już dwie miejscowości o omawianej nazwie: *Zielone Królewskie I* i *Zielone Królewskie II*. Pierwsza dotyczyła pierwotnej części wsi. *Zielone Królewskie I* liczyło 23 domy i 155 mieszkańców (80 płci męskiej i 75 żeńskiej). Ośmioro spośród nich było ewangelikami, pozostali to katolicy. Wszyscy podali się za Polaków. Również sześć lat później funkcjonowały tu dwie miejscowości. *Zielone Królewskie I* miało 146 osób, gdy *Zielone Królewskie II* – 132[1774].

W czasie II Rzeczypospolitej działała we wsi jednoklasowa szkoła powszechna. W 1923 i 1924 roku liczyła po 52 uczniów. Najpierw mieściła się w domu Łapińskich, potem Kisłowskich. W 1925 i 1930 roku szkoły nie było. Uczniowie zdobywali wtedy wiedzę w Zielonym Kamedulskim (w pomieszczeniach wynajmowanych u gospodarzy, a później w Dubowie – własny obiekt). Najbliżej *Zielonego Królewskiego II* była szkoła w Niemcowiźnie[1775].

Popularną rozrywką międzywojennej młodzieży były potańcówki, organizowane w kolejnych domach wsi. Ówczesne Zielone Królewskie zamieszkiwał też zamożny Jan Ułanowicz[1776].

Od lutego 1933 roku *Zielone Królewskie I* posiadało własne koło Stronnictwa Ludowego, do którego przynależało kilku gospodarzy. Nie była to jednak zbyt aktywna grupa. Swą działalnością wyróżniał się Jakub Po-

[1769] AP Suwałki, zesp. 63, sygn. 6, b.n.k.; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 46.

[1770] Ks. W. Jemielity, *Szkolnictwo w guberni...*, s. 17 i inne; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 47.

[1771] *Trudy varsavskogo...*, t. 4, 1891, s. 16–17; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 47; *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 233; *Słownik geograficzny...*, t. 14, 1895, s. 600.

[1772] https://www.libertyellisfoundation.org/passenger-result [dostęp: 14 marca 2018 roku]; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 47.

[1773] T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim...*, s. 27.

[1774] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85.

[1775] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 50, k. 2v; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 48; ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 70.

[1776] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 48; P. Pietrewicz, *Radości i smutki...*, s. 15.

jawa, syn Józefa. Inicjował zebrania ludowców, szerzył idee stronnictwa pośród społeczeństwa oraz w czasie świąt „chodził ze sztandarem". 26 i 27 marca 1933 roku współorganizował nawet w *Zielonym Królewskim I* szkolenia dla działaczy ludowych z powiatów suwalskiego i augustowskiego. Wzięło w nich udział aż 280 osób. Prelegentami byli m.in. posłowie: Aleksander Bogusławski, Adolf Sawicki i Bolesław Babski. Szczególną frekwencję odnotowano pierwszego dnia obrad. Uczestniczyło w nich aż 200 osób. Znacznie mniej, bo 70 słuchaczy, było drugiego dnia. W 1934 roku Jakub Pojawa (37 lat) był radnym gminnym i prezesem koła Stronnictwa Ludowego w *Zielonem Królewskim I*. W poświęconej jego osobie notatce stwierdzono, że nie brał udziału w pracy społecznej i „w stosunku do rządu usposobiony [był] wrogo"[1777].

W 1934 roku sołtysem *Zielonego Królewskiego I* był Jan Kopko (syn Piotra). Funkcję podsołtysa pełnił wtedy Władysław Strękowski (Strenkowski)[1778].

Po zajęciu Suwalszczyzny przez wojska niemieckie w 1939 roku, z powodu bliskości lotniska, okupanci wysiedlili także mieszkańców *Zielonego Królewskiego I*. Osiedlono ich w okolicy Krasnopola, Sejn i Kaletnika. Zajęli gospodarstwa po staroobrzędowcach, których Niemcy wcześniej zmuszali do porzucania swych posesji. Z czasem mieszkańcy powracali do swej wsi.

Jak już wspomniano, około połowy września 1939 roku w lasach Płociczna zgromadziło się kilkuset młodzieńców, zamierzających walczyć w obronie Ojczyzny. Wśród maszerujących w kierunku Grodna znaleźli się także mieszkańcy *Zielonego Królewskiego I*: Jan Wysocki, I. Złotnik i inni.

Ludwik Dermont i Antoni Krzykwa z *Zielonego Królewskiego I* zginęli w czasie II wojny światowej. Inna mieszkanka tej wsi – Marianna Kisłowska (ur. w 1924 roku) – została wywieziona na przymusowe roboty do Prus Wschodnich. Zginęła tam w czasie nalotu bombowego w 1945 roku. Z robót nie powróciła też Janina Kalejta. W nieznanych okolicznościach życie stracił Dominik Kalejta. Więcej szczęścia miał Eugeniusz Kisłowski (syn Aleksandra), który wrócił z przymusowej pracy na rzecz Niemiec. Z Zielonego Królewskiego zabrano też Mieczysława Kamińskiego, który zginął w Królewcu. Ofiarą niemieckich nazistów padł stąd Józef Ułanowicz, który wcześniej przebywał we Francji[1779].

W czasie II wojny światowej Niemcy wysiedlili z *Zielonego Królewskiego I* rodzinę Kisłowskich („Kisieli"). Na ich miejsce sprowadzono Kamińskich z *Bocianowa*, którym odebrano majątek. Po klęsce III Rzeszy Kamińscy powrócili do *Bocianowa*. Kolejne wysiedlenia przeprowadzono w związku z przebywaniem we wsi Sowietów (między październikiem 1944 a marcem 1945 roku). Wykopywano tu wówczas liczne linie rowów strzeleckich. Wcześniej, latem 1944 roku, we wsi krótko stacjonowały wojska niemieckie. Do zniszczonych gospodarstw mieszkańcy wrócili pod koniec marca 1945 roku[1780].

W Zielonym Królewskim 4 maja 1908 roku urodził się Sylwester Ułanowicz (syn Jana i Józefy z Łapińskich), po wojnie zamieszkały w *Uzdziejku*, który w kwietniu i czerwcu 1950 roku pomagał antykomunistycznym partyzantom (dał wiadro mleka i dwa bochenki chleba). W październiku 1950 roku wytypowano go na informatora UB, ale nie zgodził się na to i 17 października tegoż roku został aresztowany. 15 lutego 1951 roku skazano go na siedem lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na czas trzech lat, a także przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Dwa miesiące później anulowano przepadek majątku. 17 marca 1954 roku został warunkowo zwolniony[1781].

Po II wojnie światowej sołtysi omawianej wsi to: Leon Kopko(a), Jakub Pojawa, Piotr Strękowski, Zygmunt Urbanowicz, Piotr Taraszkiewicz. Ostatni radni: Feliks Złotnik (1998–2010; wiceprzewodniczący 1998–2002), Piotr Taraszkiewicz (2010–2018)[1782].

Również jesienią 1954 roku istniały dwie miejscowości o tej nazwie (*Zielone Królewskie I* i *II*). Obydwie wsie wyłączono z gminy Kuków, a wcielono w skład

[1777] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 55v–56; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 52; Z. Tomczonek, *Ruch ludowy na Białostocczyźnie 1918–1939*, Warszawa 1978, s. 155.

[1778] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 117, k. 218 (154).

[1779] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 52–53, 55; W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób...*, s. 68; P. Pietrewicz, *Radości i smutki...*, s. 17.

[1780] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 50–51, 54.

[1781] B. Rychlewski, *Po dolinach...*, s. 303–304.

[1782] AUG Suwałki, Spis radnych gminy Suwałki; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 55.

Granica Zielonego Królewskiego i Poddubówka.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2017



GRN Poddubówek. Od 1 stycznia 1973 roku *Zielone I* stało się częścią gminy Suwałki[1783].

W 1983 roku *Zielone Pierwsze* uznano za wieś stanowiącą obszar zabudowany[1784].

W III Rzeczypospolitej mieszkańcy tej wsi opowiedzieli się za porzuceniem nazwy *Zielone Pierwsze* i przywróceniem dawnej nazwy Zielone Królewskie. Oficjalnie zostało to zatwierdzone 27 grudnia 2005 roku Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ustalono też poprawną odmianę tej nazwy (drugi przypadek deklinacji – ego, forma przymiotnikowa – zielonecki)[1785].

Współczesne Zielone Królewskie leży w północnej części Równiny Augustowskiej, przynależącej do makroregionu Pojezierze Litewskie. Nie ma tu jezior. Okoliczny krajobraz jest lekko pagórkowaty z bezodpływowymi zagłębieniami. Około 2 km od wsi płynie rzeczka Szczeberka. Jednak i ona w okresie suszy wysycha.

Dwie obecne rodziny Zielonego Królewskiego wywodzą się od pierwszych, osiemnastowiecznych osiadłych tu rodów: Sienice (Sinice) oraz Strenkowscy (Strękowscy). Od 2010 roku radnym z tej wsi był Piotr Taraszkiewicz.

Zielone Drugie

Zielone Drugie w przeszłości nazywane było też *Zielonym Królewskim II*. Wykształciło się ono z Zielonego Królewskiego. Z czasem w jego skład włączono kolejne miejscowości.

W drugiej połowie XIX wieku coraz więcej osób tworzyło nowe siedliska w Zielonym Królewskim. Przybywali tu osadnicy z Prus, ale także i przybysze z sąsiedniego Zielonego Kamedulskiego oraz innych wsi. Zaczęła się tworzyć druga linia Zielonego Królewskiego. Rozrastająca się wieś nadal mimo wszystko tworzyła jedną miejscowość[1786].

[1783] *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 21) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 8).
[1784] *Dziennik Urzędowy WRN w Suwałkach*, z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 4.
[1785] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 55; *Dziennik Ustaw*, z 30 grudnia 2005 roku, nr 264, poz. 2208. Dziękuję za wskazanie tej informacji Stanisławowi Cieślukowskiemu.
[1786] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 41, 45, 55.

Po przyjęciu prymicyjnym ks. Piotra Maziewskiego; *Zielone Królewskie II* 29 czerwca 1937 roku.
Ze zbiorów Stanisława Cieślukowskiego



Osobna wieś *Zielone Królewskie II* uformowała się na początku XX wieku (przed 1921 rokiem). W 1921 roku *Zielone Królewskie II* składało się już z 22 domów i 140 osób (zachowano tu dokładny parytet płci – po 70). Mieszkało tu aż 57 ewangelików. Katolików było 83. Wszyscy podali się za Polaków. Również sześć lat później funkcjonowały tu dwie miejscowości o tej nazwie. W interesującej nas wsi *Zielone Królewskie II* spisano 132 mieszkańców[1787].

9 grudnia 1911 roku w *Zielonym Królewskim II* urodził się ksiądz doktor Piotr Maziewski. W latach 1968–1970 był wikariuszem kapitulnym przyszłej diecezji, następnie archidiecezji białostockiej. Zmarł w Białymstoku 2 lipca 1991 roku. Duchowny podał, że około 1930 roku mieszkańcami *Zielonego Królewskiego II* byli: Rejrat, Kalejta, Inger (Igner), Jakub Penczek, Jasiek Penczek, Michul [Penczek], Ludwik Lulis, Janek Lulis, Kopko, Putra, Sidor, Pac[ewicz], Wilim Penczek, Jasiek Maziewski, Franciuk Lotkowski, Jasiek Lotkowski, Jeruć, Dyl[nicki] (później Zaborowski), Stelmach, Dargiewicz i Fiedorowicz[1788].

Ów ks. Maziewski oraz Olek Penczek byli współautorami satyrycznego utworu z około 1930 roku prezentującego mieszkańców *Zielonego Królewskiego II*:

Rejrat z końca zabił zająca,
Kalejta rozprawiał, a Igner rozdawał.
Dla Penczka Jakuba udy, bo chłop chudy,
dla Penczka Jaśka wątroby, bo chłop niezdrowy,
dla Michula rzepy, bo to chłop ślepy (Penczka),
dla Lulisa Ludwika nerki, bo jego dzieci skowerki,
dla Lulisa Janka schaby, bo tam rządzą same baby,
dla Kopki księgi, bo chłop nietęgi,
dla Putry szczoki, bo chłop wysoki,
dla Sidora flaki, bo on i sam taki,
dla Paca ogon, bo dba o dom,
dla Jaśka Penczka pieczonke, bo ma babę szalonke,
dla Jaśka Maziewskiego polędwice, bo był w Ameryce,
dla Lotkowskiego Franiciuka łysine, bo dba o dziewczyny,
dla Lotkowskiego Jaśka uszy, bo to chłop bez duszy,
dla Jerucia oczy, bo chodzi po nocy,
dla Dyla zęby, bo to chłop bez gęby (Dylnickiego),
dla Stelmacha łupy, bo to chłop bez dupy,
dla Dargiewicza kąpi, bo to chłop skąpy,
dla Fiedorowicza kolana, bo noga złamana[1789].

[1787] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85.

[1788] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 56; tenże, *Rodzina Maziewskich (herbu Grabie)*, [w:] *Rody suwalskie*, t. 1, Suwałki 2009, s. 169.

[1789] Utwór przesłany autorowi przez Stanisława Cieślukowskiego 12 marca 2018 roku.

Zielone Królewskie II w 1937 roku posiadało własny pluton Przysposobienia Wojskowego Konnego „Krakusów". Za jego organizację odpowiadał 2 Pułk Ułanów Grochowskich. Przysposobienie Wojskowe Konne miało zapewnić rezerwy kadrowe i koni dla kawalerii. Poza Zielonym Królewskim znajdowały się jeszcze trzy takie plutony w: Chmielówce, Śmieciuchówce i wsi Jemieliste. Z *Zielonego Królewskiego II* działali tam m.in.: Aleksander Stelmach, Czesław Jeruć, Edward Rejrat, Staśkiewicz[1790].

Współczesne Zielone Drugie zawiera także grunty innych dawnych miejscowości, jak włączonych po 1945 roku: *Wolaninowa*, *Bocianowa* i *Czarnego*[1791]. Prześledźmy więc zarys ich dziejów.

za 9500 rubli folwark kupiła Kazimiera Uszyńska z domu Borowska, żona Konstantego Uszyńskiego. W 1884 roku Uszyńska zbyła folwark Issaakowi Wolfowi Podbielskiemu (za 12 100 rubli). Dziesięć lat później (1894) właścicielem folwarku został Aizik Nachmanowicz Edelbaum (za 10 500 rubli). W 1898 roku część dóbr (*Zaniewo* i *Woleninowo*) kupili Aleksander i Jan Mereccy (synowie Pawła). Kosztowało to ich 10 000 rubli. Aleksander w 1904 roku sprzedał *Zaniewo* vel *Woleninowo* (75 morgów i 149 prętów) innemu bratu – Piotrowi (za 5450 rubli). Pozostawił sobie *Zaniewo* vel Niemcowiznę (64 morgi i 247 prętów). Od tego czasu *Zaniewo* i *Woleninowo* stanowiły dwa oddzielne majątki. Na przełomie XIX i XX wie-

Drewniany krzyż w Zielonym Drugim i dawne *Woleninowo*.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



Jak już wspomniano przy opisie Niemcowizny, folwark *Zaniewo* vel *Woleninowo* w XIX wieku obejmował kolonie: Niemcowizna vel *Woleninowo*, Niemcowizna vel *Zaniewo* i *Czarne*. Według Stanisława Cieślukowskiego, do 1874 roku była to bezterminowa dzierżawa Ludwika Wolinina. W tym roku

ku w *Woleninowie* urodzili się Edward (1893–1971) i Konstanty (1901–1992) Mereccy, nauczyciele szkół suwalskich więzieni przez hitlerowców. Dane z 1902 roku podają, że w *Woleninowie* były dwa budynki mieszkalne i 15 osób. W 1921 roku dwór *Zaniewo* zamieszkiwało osiem osób (4 płci męskiej i 4 żeńskiej), gdy dwór *Woleninowo* – dziewięć (6 płci męskiej i 3 żeńskiej). Spadkobiercy *Woleninowa* rozsprzedali swoje części. Na przykład około 1930 roku blisko 28 mórg od Murawskiego kupił Franciszek Maziewski.

[1790] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 48; J. Szlaszyński, *Przeroślí. Dzieje miasta…*, s. 209.
[1791] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 51.

Dwór Sobolewskich w *Bocianowie* (dziś Zielone Drugie) w około 1970 roku (rozebrany około 1987).
Ze zbiorów Wiesława Sobolewskiego, seniora



Inne grunty dzierżawili (np. Raulin i Rejrat) bądź nabyli m.in.: Konopkowie, Antoni Putra z Rudnik, Dziądziakowie, Krysiukowie, później Dąbrowscy[1792].

Dużym folwarkiem było *Bocianowo*. Funkcjonował on już przynajmniej w drugiej połowie XVIII wieku. W 1807 roku w *Bocianowie* urodził się Tomasz Lucjan Cimochowski, oficer walczący w powstaniu listopadowym, który po klęsce zrywu udał się na emigrację. Zmarł we Francji w 1875 roku. Do 1874 roku folwark *Bocianowo* był wieczystą dzierżawą. Ostatni arendarz – Jan Cimochowski – nabył ten majątek w 1874 roku za 1582 ruble i 10 kopiejek. Rok później posiadaczką dziesiątej części folwarku została jego córka Aleksandra Waleria Cimochowska (następnie Adamowicz)[1793].

Z około 1880 roku znamy powierzchnię folwarku *Bocianowo* – 134 morgi („grunta gliniaste"). Przynależał do gminy *Kukowo*. Rozpościerał się stąd „ładny widok na Suwałki". W 1891 roku podano, że były tam 133 morgi (106 ziemi ornej, 25 mórg łąk i dwie morgi lasu). W 1902 roku folwark *Bocianowo* składał się z dworu, zamieszkałego przez 15 osób. Rok później Cimochowski sprzedał folwark za 11 000 rubli Cyrylowi Ostrowskiemu. W 1908 roku jego ziemię po połowie kupili: Michał (syn Andrzeja i Aleksandry Kamińskich z Pijawnego Polskiego) i Aleksander (syn Franciszka i Rozalii Sobolewskich z Poddubówka). Kamińscy zamieszkali w czworakach. Następnie wystawili drewniany dom. Jednak już w 1930 roku wybudowali kolejną murowaną siedzibę. Sobolewscy natomiast zamieszkali w dawnym dworze Cimochowskich. Był to okazały modrzewiowy budynek o wymiarach 21,5 x 11 m. Ozdabiały go dwa ganki z rzeźbionymi w drewnie głowami wilków (z frontu i od podwórza). Dwór ten istniał do około 1987 roku[1794].

W 1921 roku podano, że *Bocianowo* liczyło dwa budynki mieszkalne i 21 osób (12 płci męskiej i 9 żeńskiej). Wszyscy byli Polakami i katolikami[1795].

W czasie II wojny światowej Niemcy przenieśli z *Bocianowa* Kamińskich do *Zielonego Królewskiego I* na gospodarstwo także wysiedlonych Kisłowskich

[1792] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 232; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 48–49, 51, 55.

[1793] AP Suwałki, zesp. 628, Księga hipoteczna folwarku *Bocianowo*; *Słownik geograficzny*..., t. 1, 1880, s. 270; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 49, 55.

[1794] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god*…, s. 232; *Słownik geograficzny*..., t. 1, 1880, s. 270; *Trudy varsavskogo...*, t. 4, 1891, s. 16–17; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 50.

[1795] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85.

Krzyże pamiątkowe w Zielonym Drugim.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



oraz Sobolewskich do Poddubówka. Hitlerowcy obydwa majątki przydzielili w zarządzanie Mikolonowi z Chmielówki, który zamieszkał w murowanym domu Kamińskich. Po zakończeniu działań wojennych powrócili tu prawowici właściciele[1796].

Wieś *Czarne* około 1880 roku składała się z pięciu domów i 29 mieszkańców. Nieco więcej budynków odnotowano tu w 1891 roku, bo sześć. Wzrosło też zaludnienie (48 osób). Mieszkało tam siedem rodzin chłopskich. Dysponowały jednak tylko 30 morgami gruntów, z czego jedynie 20 mórg było ziemią orną. W 1921 roku podano, że *Czarne* liczyły: cztery budynki mieszkalne i 13 osób. Czworo spośród nich było ewangelikami[1797].

Spis z 1921 roku podaje już wyodrębnioną miejscowość *Zielone Królewskie II*, która liczyła 22 budynki mieszkalne i 140 osób. Było tam dokładnie po równo przedstawicieli obojga płci (po 70). Przeważali wierni Kościoła rzymskokatolickiego (83). Ewangelików było 57. Wszyscy deklarowali się Polakami[1798].

Około 1935 roku w pobliżu Wychodnego założono cmentarz ewangelicki, na co zakupiono dwie morgi gruntu od rodziny Penczków. Jako pierwszy spoczął tam 16-letni Kalejta z Niemcowizny. Przed wybuchem II wojny światowej rozpoczęto prace nad budową kaplicy cmentarnej. Wznoszono ją prawdopodobnie do 1944 roku. Robót nie ukończono i do dziś zachowały się tu jedynie pozostałości dawnych murów.

Przed wybuchem II wojny światowej sołtysem *Zielonego Królewskiego II* przez długi okres był Antoni Jeruć.

Pośród maszerujących ochotników w kierunku Grodna około połowy września 1919 roku znaleźli się także mieszkańcy *Zielonego Królewskiego II*: Antoni Pacewicz (ur. w 1919 roku, syn Michała), Eugeniusz Putra i inni.

Jak ustalił Stanisław Cieślukowski, Antoni Maziewski (1919–2009, syn Jana) z *Zielonego Królewskiego II* został w 1939 roku przydzielony do służb zaopatrzeniowych maszerujących grup lub wojska. Szeregowy Bolesław Maziewski (syn Jana) bronił m.in. Warszawy. Został ranny w nogę, przebywał w obozie jenieckim w Górze Kalwarii, po czym wrócił do domu. W niewoli niemieckiej znaleźli się też bracia Jakub i Jan Lulisowie (synowie Ludwika). Jakub Lulis jeńcem niemieckim

[1796] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 50.
[1797] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 50; *Słownik geograficzny...*, t. 1, 1880, s. 742; *Trudy varsavskogo...*, t. 4, 1891, s. 16–17.
[1798] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 50.

Nieukończona kaplica na cmentarzu ewangelickim w Zielonym Drugim.
Fot. Stanisław Cieślukowski, 2006



stał się 25 września 1939 roku. Przebywał w obozie przejściowym w Rembertowie, a później w Stalagu IA (nr obozowy 20585). Jan Lulis w ręce niemieckie wpadł 3 października 1939 roku. Przetrzymywano go w Stalagu VIA, XXB, VIG (nr obozowy 4400). W Stalagach: VIIA i XIB (nr obozowy 1926) był Stanisław Kalejta. W walkach wrześniowych uczestniczyli także m.in. plutonowy Józef Putra (syn Feliksa) i Jan Penczek (syn Michała). Józef Putra poległ pod Warszawą w 1945 roku. Porucznik Piotr Sobolewski z *Bocianowa*, nawigator polskiego 300 Dywizjonu Bombowego Ziemi Mazowieckiej, został zestrzelony w czasie lotu bojowego w 1942 roku. Z *Bocianowa* wywodził się ks. Stefan Sobolewski, franciszkanin. W październiku 1939 roku zamordowali go w Indurze Sowieci[1799].

Wielu z tutejszych mieszkańców działało w strukturach Państwa Podziemnego bądź zostało wysłanych na roboty przymusowe do Niemiec. Józef Kamiński z *Bocianowa* służył w AK i zginął w obozie koncentracyjnym w *Stutthofie*. Mieczysław Kamiński z *Bocianowa* pełnił funkcję łącznika pomiędzy suwalskim podziemiem a wywiadem sowieckim w Grodnie. Został ścięty 21 lipca 1942 roku w Królewcu (pojawia się też data 3 maja 1943 roku). Feliks Putra (ojciec Józefa) zginął w 1944 roku w Szczuczynie. 25-letni Adam Ferdynand Rejrat nie podpisał folkslisty i stracił życie 13 sierpnia 1944 roku w czasie kopania rowów strzeleckich pod Oleckiem. Plut. podch. Bolesław Sobolewski ps. Grom z *Bocianowa* przynależał do Tymczasowej Rady Ziemi Suwalskiej. Więziony zmarł z wycieńczenia kilka tygodni po wyzwoleniu hitlerowskiego obozu blisko granicy niemiecko-francuskiej. Jan Rylak również nie podpisał folkslisty i utracił życie w nieznanych okolicznościach. Stanisława Lotkowska z *Zielonego Królewskiego II* przez pięć lat była na przymusowych robotach w Prusach Wschodnich. Bronisława i Czesława Maziewskie pracowały przymusowo w *Gumbinnen*. Czesława uciekła stamtąd. Inni poszkodowani przez III Rzeszę to m.in.: Czesław Jeruć (5 lat), Stanisława Jeruć (następnie Cieślukowska, 2 lata), Eugeniusz Putra (pracował 4 lata w fabryce aluminium), Antoni Pacewicz (2 lata). Ppor. Ludwik Kamiński ps. Bocian z *Bocianowa* (około 1907–1949) był szefem łączności podziemnych struktur ZWZ-AK. Został uwięziony w *Stutthofie*. Udało mu się przeżyć i wrócił do domu schorowany i wycieńczony. Z ramienia Polskiego Czerwonego Krzyża został członkiem komisji pomocy amnestionowanym przy komisji do spraw ujawnienia żołnierzy WiN, działającej w Suwałkach do 25 (29) kwietnia 1947 roku. Czesława Kalejtę

[1799] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 52–55.

zabrano z *Zielonego II* i zginął na robotach przymusowych[1800].

Funkcję sołtysa w czasie okupacji niemieckiej pełnił folksdojcz Adolf Lulis. Jego pomocnikiem był Antoni Maziewski, który został zmuszony do pełnienia tej funkcji przez Niemców.

Ewangelicy, którzy podpisali folkslistę, deklarowali tym swoje niemieckie pochodzenie. Zapobiegało to przed represjami niemieckimi, ale łączyło się też z wysłaniem mężczyzn na front wschodni. Z *Zielonego Królewskiego II* dotyczyło to m.in.: Edwarda Rejrata, Wilima Penczka, Edwarda Penczka (syna Jakuba) oraz czterech synów zarządcy *bocianowskiego* Mikolona: Adolfa, Augusta, Albina i Jana(?). Wszyscy wymienieni polegli w czasie służby w armii niemieckiej[1801].

Wywodziła się też stąd niechlubna postać – Johanna Rheiratha. Jak podaje Andrzej Jaśkiewicz, poślubił on córkę Dubajtysa, właściciela młyna w Rutce-Tartak. Szybko stał się właścicielem nie tylko młyna, ale także sklepów i piwiarni w Rutce-Tartak oraz sklepu w Szypliszkach. Z zaangażowaniem prześladował Polaków. Był „panem życia i śmierci". Inicjował wywózki do obozów. Kierował też na przymusowe roboty. Pod koniec wojny uciekł do Niemiec. Żona została zabita przez Sowietów w okolicy Żytkiejm. Rheirathowi udało się wyjechać do Kanady. Zmarł w końcu lat dziewięćdziesiątych XX wieku[1802].

Podpisanie folkslisty stało się podstawą do późniejszych prześladowań przez polskie władze. W związku z tym niemal wszyscy ewangelicy opuścili *Zielone Królewskie II*. Jako ostatni wyjechali w latach sześćdziesiątych XX wieku Penczkowie[1803].

Latem 1944 roku krótko stacjonowały tu wojska niemieckie. Następnie od października 1944 do marca 1945 roku przebywali we wsi Sowieci. W związku z tym wysiedlono mieszkańców i wykopano rowy strzeleckie (niszcząc kilka domów, jak np. Putrów). Do zrujnowanych gospodarstw mieszkańcy wrócili pod koniec marca 1945 roku.

Na terenie przysiółków, po II wojnie światowej włączonych w skład wsi Zielone Drugie, w II Rzeczypospolitej gospodarzyli:

- w kolonii *Woleninowo*, która wyodrębniła się z części folwarku *Zaniewo* vel *Woleninowo* – Mereccy, a następnie częściowo m.in. Murawscy i Maziewscy. Przy czym ziemie tzw. Zaniewa przynależą dziś do Niemcowizny.
- w *Czarnem* – Anikajt, Kopka i Kalejta.
- w podzielonym *Bocianowie* – Kamiński i Sobolewski.

Po zakończeniu działań wojennych omawiana wieś nadal przynależała do gminy Kuków. W 1954 roku włączono ją do GRN Poddubówek. W latach sześćdziesiątych XX wieku funkcję przewodniczącego pełnił tam Kopko. Uczniowie podstawy wiedzy zdobywali w szkole w Niemcowiźnie. Od 1 stycznia 1973 roku *Zielone II* przynależy do gminy Suwałki[1804].

Powojenni sołtysi Zielonego Drugiego to: Paweł Cieślukowski i Aleksander Dargiewicz (przewodniczący), Antoni Anikajt (pełnomocnik wiejski), Józef Wasilewski, Eugeniusz Putra (7 lat), Jan Jeruć, Józef Stelmach, Henryk Lotkowski (18 lat), Jadwiga Dziądziak (od 2002 roku) i Robert Grzędziński (od 2011 roku)[1805]. Henryk Lotkowski w latach siedemdziesiątych XX wieku wystosował słynną skargę do KC PZPR na nieprawidłowości w obrocie gruntami oraz niezgodne z prawem postępowanie niektórych członków PZPR z okolicy. W rezultacie kilku z nich straciło stanowiska.

Ważnym wydarzeniem była tu w połowie lat siedemdziesiątych XX wieku wizyta ks. biskupa Mikołaja Sasinowskiego, ordynariusza diecezji łomżyńskiej. Asystowali mu wtedy m.in. proboszcz ks. Władysław Święcki i wikary ks. Jan Ołdakowski. Wspólnie z biskupem mieszkańcy modlili się przy dwóch krzyżach

[1800] S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944*..., s. 385; S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie*..., s. 52–53, 55; D. Kaszlej, Z. Kaszlej, *Ujawnienie żołnierzy*..., s. 126; W. Monkiewicz, *Wykaz ustalonych osób*..., s. 68, 89; W. Trejnowski, *Wspomnienia i refleksje*..., s. 42.

[1801] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie*..., s. 53–54.

[1802] A. Jaśkiewicz, *Otulone Szeszupą, Szelmentką i Wiatrołużą*, Becejły 2004, s. 66–67.

[1803] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie*..., s. 54.

[1804] *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku*, z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 21) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 8); S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie*..., s. 48, 54; Na podstawie relacji: Stanisława Rynkiewicza z 2016 i Klementyny Urbanowicz z 16 marca 2018 roku.

[1805] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie*..., s. 54; Na podstawie relacji Stanisława Rynkiewicza z 2016 roku.

wiejskich. Ordynariusz odwiedził także domy: Maziewskich, Stelmachów i Staśkiewiczów[1806].

W 1983 roku Zielone Drugie uznano za wieś stanowiącą obszar zabudowany[1807].

Henryk Lotkowski był w latach 1990–1998 radnym gminnym[1808].

W 2006 roku było tu 16 gospodarstw. Rodzinami o międzywojennym rodowodzie są współcześnie: Stelmachowie, Kopkowie, Jeruciowie, Lotkowscy, Maziewscy, Putrowie oraz w dawnym *Bocianowie*: Sobolewscy i Kamińscy. Witold i Urszula (z Dąbrowskich) Grabowscy prowadzą we wsi kwatery turystyczne (w domu wybudowanym w 1877 roku). Pierwotnie budynek ten przynależał do folwarku *Woleninowo*.

Na terenie pól Zielonego Drugiego znajduje się najwyższe wzniesienie w okolicy, osiągające 192,6 m n.p.m. W pobliżu jest cmentarz ewangelicki, który został wpisany do rejestru zabytków. W okolicy Święta Zmarłych groby są odwiedzane przez rodziny pochowanych na nim dawnych ewangelickich mieszkańców tej ziemi. Znajdują się tam ruiny nieukończonej kaplicy[1809].

Żyliny

Istnieją przypuszczenia, że na terenie obecnej wsi Żyliny znajdował się centralny gród Zlińców (plemię jaćwieskie)[1810].

Już z 1569 roku znamy najwcześniejszą informację dotyczącą nazwy tej miejscowości. Wymieniono wtedy sianożęcia *Żyliny Wielkie* i *Małe*, które wchodziły w skład dóbr *Douspuda* Ostafiego i Hrehorego Wołłowiczów. Dały one nazwy Żylinom i *Podżylinom*. Wymieniono „na pierwszym miejscu sianożęci w Zilinach Pana Ostaphieja i pana Hrihora Woł[ł]owiczów, imienia douspudzkiego, nad rzeczką Sciebrą”[1811].

Ostęp Żyliny wspomniano też w XVII wieku. W 1639 roku przynależał on do kwatery wołkuskiej Puszczy Perstuńskiej. „Łąka w[e] wchodach puszczy królewskiej, mianowicie Żyliny Wielkie i Małe” została wymieniona w opisie dóbr *Douspuda* i Janówka Krzysztofa Paca, kanclerza wielkiego WKL z 1674 roku. Zebrano z niej wówczas cztery sterty siana. Spis ostępów kwatery wołkuskiej z 1679 roku wymienia Żyliny pod numerem 13. Ostęp żyliński został wspomniany także w czasie wytyczania granic i sypania kopców graniczych w 1726 roku. Stwierdzono wówczas: „postępując dalej dróżką ponad ostępem Żylinami, prosto dąbrowami, przyszliśmy do drogi od Suwałk do Wólki idącej, pod rogiem lasu in angulo dróg krzyżowych, po lewej ręce kopiec 6 włożywszy pro signis metalibus na 2 łokcie w ziemię bombę żelazną o 2 uchach, w niej szostak najjaśniejszego króla Imc in anno 1702 bity, tudzież żużelu rudnickiego kupę i kamień mały wapienny, polewany nomine contradicente usypaliśmy i obwołać generałowi powiatowemu kazaliśmy”[1812].

W 1780 roku Żyliny przynależały do klucza turowskiego, guberni i ekonomii olickej, królewskich dóbr stołowych. „Przy Żylinkach” znajdował się wtedy most na rzece Szczeberce „długi prętów 8, szeroki pręt 1”. Żylin nie podano natomiast w opisach z 1784 roku parafii: Suwałki, Raczki ani Bakałarzewo[1813].

Budę Żyliny wymieniają kilkukrotnie metryki bakałarzewskie z 1790 roku. Zmarli wtedy: Stefan Buynicki, Wieczorkówna, Katarzyna Gutowszczanka. W spisie miejscowości parafii Szczebra z 1794–1795 roku wymieniono *Żyliny Budy* (buda Żyliny). Istnienie w tym czasie miejscowości *Budy-Żyliny* potwierdził też Jerzy Wiśniewski (1790, 1792 i 1795). W 1790 roku Mikołaj Wnuk przybył z dwoma wołami oraz dwoma starymi końmi i otrzymał 1,5 włóki ziemi w uroczysku *Czarny Bród*. To właśnie jego zagroda miała być początkiem wsi Żyliny, co potwierdza późniejsze nazwanie tej miejscowości: *Wnuk* vel *Wnukowszczyzna*. Potomkowie tegoż Wnuka mieli zamieszkiwać tę wieś

[1806] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 54.
[1807] *Dziennik Urzędowy WRN w Suwałkach*, z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 4.
[1808] AUG Suwałki, Spis radnych gminy Suwałki.
[1809] S. Cieślukowski, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie...*, s. 41, 49, 51, 54; Na podstawie relacji Stanisława Rynkiewicza z 2016 roku.
[1810] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, s. 31.
[1811] MzO Suwałki, AF, F 070; S. Gulan, *Parafia Szczebra...*, s. 11; J. Śliwiński, *Grodzieńszczyzna i Podlasie...*, s. 89–90; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim...*, s. 81.
[1812] MzO Suwałki, AF, F 033; tamże, F 071; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie...*, cz. 2, V: 16; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, s. 159, 232.
[1813] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40, 43, 112; tamże, SA 3939, k. 413.

Łąki *Żyliny Wielkie* i *Małe* w 1674 roku.
Źródło: MzO Suwałki, AF, 071

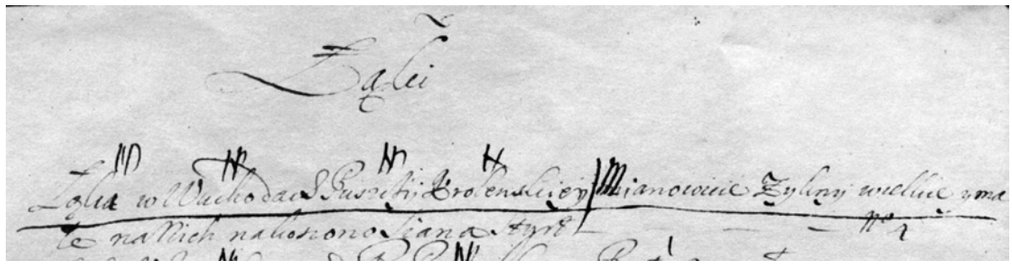

przynajmniej do drugiej połowy XX stulecia. W 1797 roku wymieniono już Żyliny[1814].

Pod 1800 rokiem Żyliny nazwano osadą, gdzie najprawdopodobniej mieszkał leśniczy. Za ofiarną służbę na rzecz Ojczyzny w 1807 roku nadleśniczym w Żylinach został Józef Puciata. W 1809 roku dowodził on Pułkiem Strzelców Konnych Departamentu Łomżyńskiego. 9 lipca 1811 roku Puciata prosił o „zainfabulowanie summy zł 1800 na kaucję na dobrach Nowy Dwór" (parafia Bakałarzewo)[1815]. Pochowano go na przykościelnym cmentarzu w Bakałarzewie. W 1817 roku zastąpił go tu kpt. Wojciech Madaliński[1816]. W 1824 roku leśniczym był kpt. Stefan Horaczko, późniejszy administrator Dowspudy i od 1840 roku – właściciel dóbr Bakałarzewo. 7 grudnia 1831 roku w omawianej wsi przyszedł na świat Walery, syn Stefana i Salomei z Kossakowskich Horaczków. Ochrzczono go dopiero 20 maja 1832 roku. Rodzicami chrzestnymi zostali: Aleksander Staniszewski, porucznik wojsk polskich (27 lat) i Karolina Horaczkówna. Podano wtedy, że Stefan Horaczko był wcześniej pułkownikiem wojsk polskich[1817].

16 marca 1820 roku Maciej Paulaka nabył od hrabiego gen. Ludwika Paca z Dowspudy niezabudowane 43 morgi litewskie gruntu i łąki w Żylinach-*Kamiejowiźnie* i *Olszewie*. Przypuszczalnie Maciej Paulaka był ordynansem hrabiego i pochodził z Suchej Wsi koło Dowspudy. Z czasem nazwisko nabywcy spolszczono na Poulakowskich. Maciej wybudował zagrodę przy drodze[1818].

Pod rokiem 1822 wymieniono wieś i nadleśnictwo Żyliny jako składowe parafii Bakałarzewo. Pięć lat później wzmiankowano wieś Żyliny, gdzie w pięciu domach mieszkało 29 osób. Również mapa z 1826 roku zawiera Żyliny. Pod kościół bakałarzewski rządowe wieś i osada Żyliny podlegały też na początku lat czterdziestych XIX wieku. We wsi znajdowało się sześć katolickich domów włościańskich, a w osadzie – dwa dworskie. Żylinianie opłacali łącznie dziewięć rubli i 47,5 kopiejek na remont kościoła w Bakałarzewie. Ponadto uiszczali corocznie pięć rubli i 40 kopiejek podatku „podymnego zwyczajnego". Obszar wsi obejmował 27 włók i 17 mórg ziemi[1819].

Właściciel osady kolonialnej Żyliny – Siemion Szpuntow, syn Aleksieja – około 1851 roku przejął część „najlepszych gruntów i łąk z 4 osad" wsi Trzciane. Powstał z nich odrębny folwark Szpuntowa. W związku z tym popadł w zażarty konflikt z mieszkańcami Trzcianego[1820].

Pięć dymów włościańskich było w tej wsi w 1857 roku. Rok później w skład *Dozoru Kościelnego* wchodził stąd Marcin Waraxa. Na początku lat sześćdziesiątych XIX wieku było tu pięć katolickich domów chłopskich. Rządowe Żyliny administracyjnie przynależały do gminy Kuków[1821].

[1814] AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1108, k. 2–3, 17; S. Gulan, *Parafia Szczebra...*, s. 33–34; T. Naruszewicz, *Miejscowości...*, s. 487; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, s. 281, 268.

[1815] AP Suwałki, zesp. 271, sygn. 64 (25), k. 121; I. Batura, *W poszukiwaniu źródeł...*, s. 56.

[1816] W 1818 roku Wojciecha Madalińskiego określano jako „nadleśnego puszcz narodowych nadleśnictwa w Żylinach". Posiadał wtedy kaucję za swój urząd uzyskaną od Karola i Anny, małżonków Przebylskich, dziedziców dóbr Nowy Dwór na kwotę 1800 zł. Por. AP Suwałki, zesp. 271, sygn. 64 (25), k. 127.

[1817] AP Suwałki, zesp. 149, sygn. 1/44, Akt chrztu nr 1 z 1832 roku, k. 1; tamże, zesp. 271, sygn. 64 (25), k. 123–125; I. Batura, *W poszukiwaniu źródeł...*, s. 56; T. Naruszewicz, *Bakałarzewo. Dzieje miasteczka…*, s. 135–136.

[1818] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, s. 65; J. Wiszniewski, *Z opowiadań Stanisława Żukowskiego.*

[1819] AD Łomża, zesp. I, sygn. 9, k. 282; AGAD Warszawa, CWW, sygn. 0594, k. 161, 164; I. Batura, *W poszukiwaniu źródeł...*, s. 56; *Mappa jeneralna województwa augustowskiego...*; *Słownik geograficzny...*, t. 14, 1895, s. 892.

[1820] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 89, k. 44–47v, 80.

[1821] CAH Wilno, f. 1073, op. 1, nr 478, k. 105, 113v, 121, 122.

W czerwcu 1864 roku Franciszek (Frydrych) Zam w imieniu własnym i siedmiu kolonistów „z wsi Żyliny gminy Kuków" prosił o nadanie gruntów „z lasu przez owady zepsutego z Leśnictwa Suwałki z Obrębu Żyliny oraz o wydanie drzewa do budowli, które nam zaraz po przybyciu naszym do kraju tutejszego w roku 1844-tym raczył Najwyższy Monarcha Mykołaj I, cesarz WszechRossji, król Polski wydać, a dotychczas go nie otrzymalim". Owi koloniści pochodzili z prowincji *Pomeranii* w Prusach. Skarżyli się, że otrzymane tereny przedstawiały niską wartość („ta pustynia, gdzie nas Rząd ulokował zawierała w sobie małą ilość gruntu"). Osadnicy twierdzili też, że z powodu nieznajomości języka „krajowego" nadano im nierówne działki. Z otrzymanego drewna zamierzali wznieść zabudowania gospodarcze, jak np. obory. Innymi żylińskimi kolonistami z Prus byli: Joachim Moldenauer?, Wilhelm Froming vel Froling, Karol Arent, Ferdynand Herman, Jakub Folbrecht, Jan Lange i Karol Lange. Wymienieni już w 1862 roku zwracali się do władz w tej kwestii. W Żylinach mieszkali także przynajmniej (1869): Popow, następcy Jana Nora?, Nikifor Nikiforow, następcy Stanisława Przekopa, Marcin Waraksa, Jerzy Gutowski.

W 1872 roku mieszkańcami Żylin byli m.in.: Andrzej Gutowski (pisać nie umiał), Antoni Waraksa (potrafił się podpisać) i Polakowski vel Paulakowski? (potrafił się podpisać). W październiku tegoż roku Gutowski sprzedał za 100 rubli srebrem swe siedlisko Waraksie[1822].

W 1866 roku wspomniano o istnieniu Urzędu Leśnego Żyliny, pod który podlegały także lasy z okolic Leszczewka. Około 1880 roku własną zagrodę w Żylinach zaczął budować Feliks Żukowski (ur. w 1861 roku w Choćkach) z żoną Teofilą Poulakowską[1823].

Po Siemionie Szpuntowie majątek *Podżyliny* posiadały jego dzieci, które z kolei sprzedały go Zofii Rakowskiej. Z 1864 roku pochodzi informacja, że Siemion Aleksiej[ew?] był „z kolonii Podżyliny". Osadę *Podżyliny-Paulakowskich* (gmina Kuków) wymieniono w 1878 roku. Wspomniano wówczas o dwóch siedliskach Paulakowskich (następców Stanisława Paulakowskiego): Franciszka, Rozalii, Marianny, Benedykty i Teofili (razem około 45 mórg) oraz Ludwika Paulakowskiego (razem około 22 mórg). *Podżyliny* pojawiły się w źródłach także i w 1882 oraz 5/17 lutego 1883 roku. *Podżyliny Szpuntowe* około 1887 roku tworzyły trzy domy, zamieszkałe przez 31 osób. Przynależały do gminy Kuków i parafii Raczki?. Spis z 1891 roku podał, że obok Żylin usytuowane były dwie miejscowości – *Podżyliny*, w których razem było osiem domów i 87 osób. Przynależały one do kukowskiej gminy z siedzibą w Wychodnem. W 1895 roku majątek *Podżyliny* zaczął należeć do Sztukowskich, którzy wywodzili się z Dulkowszczyzny pod Lipskiem. Franciszek Sztukowski to jeden z założycieli w 1906 roku pierwszego w guberni suwalskiej kółka rolniczego, działającego przy parafii Suwałki. Inny przedstawiciel tegoż rodu – Józef Sztukowski – 28 października 1906 roku został członkiem zarządu tejże organizacji[1824].

W 1891 roku Żyliny zamieszkiwało 125 osób (60 płci męskiej i 65 płci żeńskiej). Dysponowały one 12 domami i 215 morgami ziemi. Wieś przynależała do gminy Kuków. Około 1895 roku istniały tu dwie miejscowości o nazwie Żyliny (wieś i osada leśna). Przynależały do gminy *Kukowo* i parafii Bakałarzewo. Wieś Żyliny liczyła wtedy 16 domów i 118 mieszkańców. Osada leśna miała tylko jeden budynek mieszkalny i 21 osób[1825].

W 1902 roku we wsi Żyliny było 15 domów i 110 mieszkańców. Osada leśna Żyliny – jeden budynek mieszkalny i cztery osoby. W pobliżu istniały dwie miejscowości o nazwie *Podżyliny*. We wsi znajdowały się cztery domy i 39 mieszkańców. Najpewniej w folwarku istniał tylko jeden budynek mieszkalny z 25 osobami[1826].

Interesującą osobowością był Piotr Żukowski z *Podżylin*. Na początku 1909 roku władze carskie ustaliły, że rozpowszechniał on narodową literaturę oraz

[1822] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 90, k. 8–8v, 14, 21, 34, 49v, 57–58, 88–91.

[1823] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 58, k. 26–27; J. Wiszniewski, *Z opowiadań Stanisława Żukowskiego.*

[1824] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 88, k. 17, 26–27; tamże, sygn. 89, k. 80; *Trudy varsavskogo...*, t. 4, 1891, s. 16–17; I. Batura, *W poszukiwaniu źródeł...*, s. 56; Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego...*, s. 14; A. Matusiewicz, *Dwory...*, s. 303; *Słownik geograficzny...*, t. 8, 1887, s. 495; Na podstawie kopii aktu notarialnego z 1883 roku, przechowywanej przez Jerzego Wiszniewskiego.

[1825] *Słownik geograficzny...*, t. 14, 1895, s. 892; *Trudy varsavskogo...*, t. 4, 1891, s. 16–17.

[1826] *Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god…*, s. 232–234.

głosił hasła patriotyczne. Najpewniej współpracował z Narodową Demokracją. Paulakowski (Poulakowski) był mieszkańcem wsi Żyliny w 1911 roku[1827].

O prowadzonych w tym rejonie działaniach w czasie Wielkiej Wojny świadczą mogiły, w których pochowano trzech żołnierzy rosyjskich. Ich położenie jest nieznane[1828].

Antoni Żukowski służył w wojsku carskim od 1910 roku, m.in. w Finlandii, Omsku na Syberii, Mandżurii i Chinach. W czasie I wojny światowej walczył na Suwalszczyźnie, gdzie dostał się do niemieckiej niewoli w 1914 roku. Przetrzymywany był w Prusach. Do domu wrócił w 1918 roku. Dzięki bardzo dobrej znajomości języka rosyjskiego został tłumaczem w nowo powstałym polskim sądzie w Suwałkach. W 1920 roku był radnym gminnym. Pracował przy budowie miejscowego kościoła i zachęcał do tego innych. Należał do Sejmiku Powiatowego oraz Powiatowego Kółka Rolniczego, gdzie piastował funkcję wiceprzewodniczącego (przewodniczącym był Aleksander Putra – poseł na Sejm II RP). W 1937 roku Antoniego Żukowskiego odznaczono Brązowym Krzyżem Zasługi. Zmarł 15 sierpnia 1938 roku[1829].

Żołnierzem wojny bolszewickiej z 1920 roku był Bernard Poulakowski, za co został odznaczony w 1991 roku specjalnym Krzyżem przez Prezydenta RP. Do wojska wstąpił 7 stycznia 1920 roku. Początkowo służył w 8 Pułku Artylerii Polowej w Osowcu. 15 marca przeniesiono go do 5 baterii w Grajewie. Na front wyjechał 7 maja. Walczył pod Mińskiem, gdzie Wojsko Polskie zostało rozbite. W czasie odwrotu, 7 lipca pod Łomżą zastrzelono jego konia, a on sam trafił do szpitala w Bydgoszczy (choroba serca). Po jego opuszczeniu 25 sierpnia udał się do swego pułku stacjonującego wtedy w Toruniu, gdzie przebywał do 7 listopada. Później został przeniesiony do Łomży. 15 grudnia zwolniono go do cywila. Kolejne powołanie do wojska otrzymał 7 maja 1922 roku. Służył w 3 Brygadzie Kawalerii w Wilnie. Był członkiem orkiestry wojskowej. Ukończył 3-miesięczne szkolenie, po którym był zastępcą i wreszcie szefem oddziału sztabowego (kapral). Do rezerwy powrócił 12 kwietnia 1924 roku jako plutonowy. Osiadł na gospodarce i w styczniu 1928 roku ożenił się z Apolonią Muczyńską z Podwysokiego (drugi ślub w żylińskim kościele)[1830].

Po I wojnie światowej Żyliny nadal podlegały gminie Kuków. W 1921 roku znajdowało się tu już tylko 11 domów, w których mieszkało 76 osób (38 płci męskiej i 38 płci żeńskiej). Z tej liczby 47 żylinian było katolikami, 17 – ewangelikami, a 12 – staroobrzędowcami. Wszyscy deklarowali polskość. W folwarku *Podżyliny* były dwa domy i 18 mieszkańców (9 płci męskiej i 9 płci żeńskiej). W kolonii *Podżyliny* znajdowały się natomiast cztery domy, w których mieszkało 35 osób (16 płci męskiej i 19 płci żeńskiej). Wszyscy *podżylinianie* byli Polakami i katolikami. 23 lutego 1920 roku zastępcą wójta gminy Kuków został Jakub Szyłakowski z Żylin (wybrany jednogłośnie). „Szyłaki" mieszkali przy rzece i przekazali 4 ha ziemi parafii żylińskiej[1831].

W 1927 roku zaludnienie Żylin wynosiło 115 osób. We wsi *Podżyliny* mieszkały 42 osoby, gdy w folwarku *podżylińskim* – 28[1832]. Mieszkańcy utrzymywali się głównie z rolnictwa. Ówczesne gospodarstwa dawały ludziom pożywienie oraz ubranie (m.in. z lnu, wełny i konopi). Kobiety tkały w domach. Było bardzo duże przywiązanie do ziemi.

Przez kilka międzywojennych lat istniała tu szkoła. Nauczanie prowadzono w paru niewielkich prywatnych domach. Później przeniesiono ją do Przebrodu. Wacław Ostrowski pamiętał, że w klasie uczyło się „30 i więcej dzieciow". Ówczesne wsie zamieszkiwała liczna dziatwa. W 1922 roku w jednoklasowej placówce kształciło się 38 uczniów. Następne lata przyniosły zróżnicowaną liczebność: w 1923 – 37, w 1924 – 53, 1925 – 65, a w 1930 – 59. Nauczycielką była Maria Szafranowska (1929). Nauczano w domu rodziny Norów

[1827] AP Suwałki, zesp. 6, sygn. 88, k. 68; M. Dajnowicz, *Oblicze polityczne polskiej Suwalszczyzny w początkach XX wieku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2003, t. 3, s. 160.
[1828] J. Mackiewicz, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny...*, s. 239.
[1829] T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim…*, s. 28; R. Skrocki, *Opowiadania Stanisława Żukowskiego z Żylin*; J. Wiszniewski, *Z opowiadań Stanisława Żukowskiego.*
[1830] B. Poulakowski, *Życiorys*; Na podstawie materiałów udostępnionych przez Mariana Smakulskiego 11 stycznia 2014 roku.
[1831] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 5, s. 85; T. Radziwonowicz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim…*, s. 15, 28; Na podstawie relacji Wacława Ostrowskiego z Żylin.
[1832] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 89, k. 33.

(obecnie gospodarstwo Statkiewiczów). Chyba w 1930 roku szkołę przeniesiono do Przebrodu[1833].

W 1930 roku Hipolit Jan Sztukowski posiadał w *Podżylinach* 87 ha ziemi. Jego brat Andrzej był w tej miejscowości leśniczym. Inny męski przedstawiciel tegoż rodu (Władysław) uczył dzieci w Olszance. Dwór Sztukowskich znajdował się przed mostem, około 500 m w prawo (jadąc współczesną drogą wojewódzką z Suwałk). Siedzibę nadleśnictwa usytuowano za kościołem. Wacław Ostrowski wspominał, że Sztukowski miał „folwareczek 150 morgi". W większości była tu „licha ziemia, wody, bagienka". Hipolit Jan Sztukowski zmarł 7 maja 1933 roku w *Podżylinach*. Jego trumnę zostawiono na całą noc w kościele żylińskim, a potem ciało pochowano na cmentarzu w Bakałarzewie, gdyż tam spoczywała jego rodzina. Żona Hipolita, która była kasjerką, wyszła ponownie za mąż za nauczyciela z Podwysokiego o nazwisku Sójkowski. Stanisław Żukowski był ministrantem na ich ślubie w żylińskim kościele. Możliwe, że była Sztukowska wyjechała później do USA[1834].

Z inicjatywy ks. Stanisława Szczęsnowicza w latach 1923 (1924)–1926 wybudowano tu drewniany kościół. Konstrukcję osadzono na fundamencie z łamanych kamieni połączonych zaprawą wapienną oraz wtórnie polepionych spoiną cementowo-wapienną. Dach pokryto blachą. Świątynia otrzymała plan prostokąta z wysuniętym prostokątnym prezbiterium. Fasadę świątyni wieńczą dwie, wysokie na 15 m wieże. Pozostałe wymiary wynoszą: długość 28 m, szerokość 15 m, wysokość do sklepienia 10 m. Łącznie ów obiekt liczy 362 m² powierzchni użytkowej oraz około 3800 m³ kubatury. Uroczystego poświęcenia kościoła 26 sierpnia 1926 roku dokonał ks. Stanisław Szczęsnowicz. W roku następnym biskup ks. S. Łukomski erygował parafię Żyliny (*Podżyliny*), wydzielając jej terytorium z parafii: Bakałarzewo, Raczki i Suwałki. W 1930 roku kościół został dodatkowo z zewnątrz oszalowany. Przy jego budowie pracowało wielu mieszkańców, w tym Wacław Ostrowski. Budowa pochłonęła znaczne kwoty. Sami „majstry, co go pobudowali wzięli 4000 zł przedwojennech". Przed II wojną światową organizowano tu tylko jeden odpust – w dniu ścięcia św. Jana. Cmentarz założono w miejscu dawnej „posady leśniczego"[1835].

Ks. Stanisław Szczęsnowicz (1867–1944) między 1880 a 1885 rokiem uczył się w suwalskim gimnazjum, po czym został alumnem w Seminarium Duchownym w Sejnach. 19 września 1886 roku otrzymał w Sejnach pierwszą tonsurę i cztery „święcenia mniejsze" z rąk biskupa Wierzbowskiego. Wyświęcony w 1890 roku został wikariuszem w Małym Płocku, a potem w Suwałkach (1896–1902). W 1903 roku otrzymał probostwo w Wiżajnach, ale 25 października tego roku przeniesiono go do Bakałarzewa, gdzie urzędował do początku I wojny światowej. Już tam planował budowę nowego kościoła, w związku z czym zorganizował zbiórkę niezbędnych środków. Od 1910 roku został kanonikiem kapituły sejneńskiej. Z Bakałarzewa przeszedł do Suwałk (do listopada 1929). Później wyjechał do Łomży. Wraz z wybuchem wojny zajął się pomocą poszkodowanym w czasie jej działań. Został przewodniczącym Suwalskiego Powiatowego Komitetu Obywatelskiego. W grudniu 1918 roku jako delegat Tymczasowej Rady Obywatelskiej Okręgu Suwalskiego wyjechał do Warszawy, w celu zabiegania o włączenie regionu w granice Polski. W lutym 1919 roku został posłem do Sejmu Ustawodawczego, gdzie reprezentował listę Związku Ludowo-Narodowego. W parlamencie zdecydowanie zabiegał o uwolnienie Suwalszczyzny. Należał do najbardziej szanowanych postaci w regionie. 24 sierpnia 1919 roku witał w Suwałkach Wojsko Polskie. 12 września tegoż roku uczestniczył w powitaniu w Suwałkach Józefa Piłsudskiego. Według Wacława Ostrowskiego ks. Szczęsnowicz bardzo interesował się budową tutejszego kościoła i „codziennie tu przylatuwał na budowę

[1833] Ks. W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 70; Na podstawie relacji: Wacława Ostrowskiego z Żylin oraz mieszkańców wsi Kropiwne Nowe z 21 stycznia 2016 roku.

[1834] I. Batura, *W poszukiwaniu źródeł...*, s. 56; E. Górska, *Dąb Napoleona*. Praca napisana w Gimnazjum w Bakałarzewie; R. Skrocki, *Opowiadania Stanisława Żukowskiego z Żylin*; Na podstawie relacji: Józefa Sznurkowskiego i Mirosława Słowikowskiego z 3 października 2012 roku oraz Wacława Ostrowskiego z Żylin.

[1835] ADSOZ Suwałki, karta nr 1327; AP Suwałki, zesp. 34, sygn. 180, k. 13; I. Batura, *W poszukiwaniu źródeł...*, s. 56; N. Górska, *Tyś najlepszą, moja Mała Ojczyzno*… Praca konkursowa napisana w Zespole Szkół w Bakałarzewie, przy wykorzystaniu relacji: Heleny i Antoniego Górskich, Franciszki Jurewicz, Antoniego Chrulskiego, Teresy Barszczewskiej i Heleny Michałowskiej; ks. W. Jemielity, *Parafie Suwałk i okolicy...*, s. 25; Na podstawie relacji Wacława Ostrowskiego z Żylin.

patrzeć. Co dzień piechotą z Suwałk przylatuwał, a już był niemłody”[1836].

Od początku proboszczami tej parafii byli: „pierwszy nasz proboszcz, tu od Wigier” ks. Józef Nowosadko (około 10 lat)[1837], ks. Władysław Makowski, ks. Aleksander Bieńkowski, ks. Kazimierz Pyszkowski, ks. Czesław Łupiński, ks. Antoni Milanowski, ks. Stanisław Trzaska, ks. Dominik Kempisty, ks. Kazimierz Staniszewski, ks. Romuald Olszewski, ks. Władysław Mieszczański, ks. Witold Górski, ks. Antoni Bałtruszewicz, ks. Jan Adaszczyk i obecny ksiądz proboszcz Krzysztof Żbikowski[1838].

Międzywojenne *Podżyliny* posiadały własne kółko rolnicze. Duże znaczenie miał w Żylinach drewniany most (1933)[1839].

Funkcję sołtysa w 1934 roku pełnił Antoni Padziewski (Podziewski), posiadający 10-morgowe gospodarstwo. Na jego zastępcę wybrano natomiast Bernarda Pawlikowskiego vel Poulakowskiego (17 mórg ziemi). Policjanci z Wychodnego określili ich jako „moralnie i politycznie niepodejrzany[ch] i niekarany[ch]”[1840].

W Żylinach urodził się ewangelik Adolf Meldenhauer (Muldenhauer), rolnik, który później zamieszkał w Zdrębach. Służył on jako kanonier w artylerii ciężkiej w Wilnie, ale tuż przed II wojną światową był podejrzewany o współpracę z Niemcami. Według Wacława Ostrowskiego badaną miejscowość zamieszkiwali Polacy oraz „Ruskiech 2 było i 3 Niemcow”. Żydzi tu nie mieszkali[1841].

Na początku września 1939 roku w Żylinach ulokowano dowództwo obrony pogranicza pruskiego. Stąd 3 września wysłano rozkaz wysadzenia mostu na Rospudzie w Bakałarzewie oraz kilku słupów telefonicznych. Żyliny stały się schronieniem także dla mieszkańców Sobolewa, którzy przybyli tu w czasie przesuwania się frontu[1842].

Wacław Ostrowski był przez cztery lata na przymusowych robotach w Niemczech (u ewangelickiego organisty). Pracowali z nim tam również Ukraińcy i dwoje Holendrów[1843].

Wiele przedmiotów sakralnych ze świątyni żylińskiej uległo dewastacji w 1944 roku. Szczególnie dotkliwie odczuto demontaż organów kościelnych. W październiku 1944 roku w lesie znajdującym się w pobliżu Żylin ukrywali się przed Niemcami żołnierze AK. Od 13 lipca 1944 roku na robotach przymusowych w Niemczech był Stanisław Żukowski[1844].

Od 18 stycznia 1943 roku akowcem był też Bernard Poulakowski (2 pluton AK w Płocicznie). 6 czerwca 1944 roku Niemcy go aresztowali i przez tydzień przetrzymywali na suwalskim gestapo. Później trafił do miejscowego więzienia, a 22 czerwca do obozu koncentracyjnego w Działdowie (nr 8798). Trzy dni później pojechał do Nosarzewa, gdzie pracował przy budowie baraków na czołgi. 15 października pociągiem przewieziono go do Magdeburga, skąd samochodem do *Stutthofu*. 26 listopada wspólnie z 199 innymi więźniami zabrano go wagonami towarowymi do Neckarelez w pobliżu granicy francuskiej. 1 marca 1945 roku trafił do szpitala, w którym zajmowali się nim francuscy lekarze. Po miesiącu zmarła ponad połowa z 1500 chorych. 29 marca rozpoczęła się ewakuacja. Chodzących pognano do Dachau. W obozie pozostało 950 osób, spośród których ci, którzy dali radę, doszli do dworca. Resztę rozstrzelano, a zabudowania podpalono. Poulakowski dotarł do Ostemburga. Około kilometra pod miastem pociąg zatrzymano i podminowano. Miasto bombardowali Amerykanie. Pilnował ich jeden esesman. Więźniowie wywiesili białe flagi i czekali. 1 kwietnia wyzwolili ich Amerykanie. Chorych zawieziono do polskiego obozu cywilnego w Mosbach, gdzie

[1836] K. Skłodowski, *Dzisiaj ziemia wasza jest wolną…*, s. 29, 39; T. Trzaskalik, *Ksiądz Stanisław Szczęsnowicz...*, s. 77–87; Na podstawie relacji Wacława Ostrowskiego z Żylin.

[1837] Ks. Nowosadkę później przeniesiono w okolice Grodna, gdzie w 1939 roku został aresztowany przez bolszewików i skazany na 25 lat ciężkich robót. Por. relację Wacława Ostrowskiego z Żylin.

[1838] P. Skrocki, *Moja Mała Ojczyzna*. Praca konkursowa napisana w Zespole Szkół w Bakałarzewie, do której wykorzystano relacje: Walerii Ferenc i Jadwigi Skrockiej.

[1839] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 11, k. 13v; Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego...*, s. 40.

[1840] AP Suwałki, zesp. 31, sygn. 122, k. 56v; tamże, sygn. 125, k. 35.

[1841] AP Suwałki, zesp. 34, sygn. 145, k. 44–45; Na podstawie relacji Wacława Ostrowskiego z Żylin.

[1842] T. Naruszewicz, *Rok 1939...*, s. 280; Na podstawie relacji: Erminy Jutkiewicz oraz Joanny Pacewicz z 2016 roku.

[1843] Na podstawie relacji Wacława Ostrowskiego z Żylin.

[1844] ADSOZ Suwałki, karta nr 1327; J. Figura, Z. Gwozdek, *Akcja „Burza” na Białostocczyźnie (lipiec–wrzesień 1944 r.)*, „Białostocczyzna” 1990, nr 17, s. 16; J. Wiszniewski, *Z opowiadań Stanisława Żukowskiego*.

Przedstawiciele rodzin Maziewskich, Cieślukowskich, Ułanowiczów, Sieniewiczów i Ołdaków na odpuście w Żylinach około 1952 roku. Druga od lewej seniorka Paulina Maziewska, pierwsza z prawej Wacława Maziewska (córka Bolesława, później Putra).
Ze zbiorów Stanisława Cieślukowskiego



Poulakowski przebywał do 26 lipca 1945 roku. Następnie kurował się w sanatorium Rachenau, a 8 sierpnia trafił do szpitala w Heppenheim. 23 stycznia 1946 roku wypisał się ze szpitala i powrócił do Polski. Z jego znajomych zdecydowały się na powrót jedynie trzy osoby. 24 stycznia 1991 roku Prezydent RP awansował go do stopnia podporucznika. Bernard Poulakowski zmarł 13 czerwca 2000 roku, w wieku 99 lat[1845].

Według Ireny Topolskiej Żyliny zostały całe spalone w czasie wojny. Oficjalne dane urzędowe podają jednak 50-procentowe zniszczenia. W 1946 roku mieszkało tu 111 osób (61 mężczyzn i 50 kobiet). Co do siedmiorga z nich prowadzono postępowanie weryfikacyjne lub rehabilitacyjne. Ziemie Sztukowskiego rozparcelowali po wojnie komuniści[1846].

Stanisław Żukowski współtworzył po wojnie spółdzielnię rolniczą. Przed kościołem założono sklep, który działał do 1948 roku. Później Żukowski został prezesem GS Wychodne. W geesowskim sklepie w Żylinach zaopatrywali się też mieszkańcy Przebrodu[1847].

W 1948 roku postanowiono wybudować przy miejscowym kościele drewnianą dzwonnicę. Powstała ona z inicjatywy ks. Bronisława Ksepki. Jej powierzchnia wynosi 16 m², gdy wysokość – 10 m. Wcześniej dzwony znajdowały się w kościelnych wieżach[1848].

Do 1954 roku wieś przynależała do gminy Kuków. Następnie włączono ją do nowo powstałej GRN Wychodne. 28 lutego 1955 roku radnym był Wiktor Urbanowicz. Dekadę później przeprowadzono spis pogłowia zwierząt, za co w omawianej wsi odpowiadali: sołtys Jan Poulakowski i doręczyciel Antoni Jarmołowicz. W 1968 roku zniesiono gromadę Wychodne i Żyliny stały się częścią gromady Kuków-Folwark. W 1970 roku Żyliny obejmowały 256,80 ha ziemi oraz 98 osób. Od 1 stycznia 1973 roku Żyliny znalazły się w nowo utworzonej gminie Bakałarzewo. Radnym gminy Ba-

[1845] B. Poulakowski, *Bito mnie, kopano i maltretowano*, „Krajobrazy" z 6 grudnia 1992 roku; tenże, *Życiorys*.
[1846] AP Suwałki, zesp. 39, sygn. 24, k. 20; tamże, zesp. 80, sygn. 12, k. 82; Na podstawie relacji: Wacława Ostrowskiego z Żylin i Ireny Topolskiej.
[1847] R. Skrocki, *Opowiadania Stanisława Żukowskiego z Żylin*; Na podstawie materiałów Elżbiety Bernatowicz.
[1848] ADSOZ Suwałki, karta nr 1328; ks. W. Jemielity, *Parafie Suwałk i okolicy*..., s. 25.

Dzieci przystępujące do pierwszej komunii w 1966 roku (m.in. z Niemcowizny).
Ze zbiorów mieszkańca Niemcowizny



kałarzewo z Żylin był wtedy Stanisław Żukowski. Pracował w komisji rolnej[1849].

6 grudnia 1982 roku mieszkańcy Żylin złożyli petycję o przeniesienie ich wsi do gminy Suwałki. Gminę Bakałarzewo prezentowana miejscowość opuściła w 1983 roku. Jeszcze zarządzeniem Wojewody Suwalskiego z 6 czerwca 1983 roku m.in. Żyliny z gminy Bakałarzewo uznano za miejscowość stanowiącą obszar zabudowany[1850].

Około 1990 roku w skład parafii wchodziło 13 wsi i 902 wiernych. Odpusty odbywały się na św. Andrzeja Boboli i Matkę Boską Częstochowską. Od 1970 roku proboszczem był ks. Władysław Mieszczański. Świątynia posiadała trzy ołtarze. W głównym znajdowały się obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej i wyżej Serca Jezusowego. Po bokach stały rzeźby św. Piotra i Pawła. Ołtarz z lewej strony nosił wezwanie św. Franciszka z Asyżu z obrazem Zdjęcia z krzyża. Z prawej strony umieszczono ołtarz z malowidłem św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Wyżej umieszczono obraz Niepokalanego Serca Maryi. Na ścianie prezbiterium był obraz św. Andrzeja Boboli[1851].

W latach 1999–2002, dzięki ofiarności parafian przeprowadzono gruntowny remont kościoła. Świątynia ta jest coraz bardziej znana w regionie z kultywowania tu Matki Boskiej Częstochowskiej. Określa się ją nawet „Częstochową Wschodu”[1852].

Podżyliny zmieniły oficjalną nazwę na Żyliny. Parafia obejmuje dwanaście wsi i 670 wiernych (163 rodziny). W latach 1999–2002 parafianie z ówczesnym proboszczem, ks. Janem Adaszczykiem, przeprowadzili kompleksowy remont świątyni. Cmentarz grzebalny znajduje się w Płocicznie (gmina Bakałarzewo). Obszar

[1849] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 1; tamże, sygn. 23, k. 23; tamże, zesp. WBPPwS, sygn. 140, tab. 1; tamże, sygn. 147, tab. 1; *Dzienniki Urzędowe WRN w Białymstoku* z: 2 grudnia 1954 (nr 10, s. 20), 30 września 1968 (nr 8, s. 2) i 2 stycznia 1973 roku (nr 1, s. 7); R. Skrocki, *Opowiadania Stanisława Żukowskiego z Żylin*.

[1850] AP Suwałki, zesp. 508, Protokoły z obrad sesji GRN Bakałarzewo 1978–1984; D. Saweliew, *Gmina Suwałki...*, s. 131; Relacja Stefana Biłdy z jesieni 2012 roku; *Dziennik Urzędowy WRN w Suwałkach*, z 7 lipca 1983 roku, nr 6, s. 2.

[1851] Ks. W. Jemielity, *Parafie Suwałk i okolicy…*, s. 25.

[1852] E. Chomicz, *Wiadomości o wsi Aleksandrowo*. Praca napisana w Gimnazjum w Bakałarzewie około 2006 roku, przy wykorzystaniu relacji: Stanisławy Chomicz i Stefana Chomicza.

Kościół w Żylinach.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2018



Ks. Krzysztof Żbikowski, proboszcz żyliński w czasie poświęcenia przydrożnego Krzyża w Aleksandrowie 23 września 2017 roku.
Fot. Tomasz Naruszewicz



parafii leży w trzech gminach: Suwałki, Raczki i Bakałarzewo.

W parafii żylińskiej funkcjonuje: osiem kół różańcowych, parafialny zespół Caritas, dziecięco-młodzieżowa schola, grupa lektorów i ministrantów, Wspólnota Dobrego Łotra, zalążek Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, zalążek Akcji Katolickiej i Wspólnoty Dobrej Śmierci, zalążek Domowego Kościoła, Rada Parafialna i Sołecka. Działają tu osoby należące do Trzeciego Zakonu św. Franciszka. Według ks. prob. Krzysztofa Żbikowskiego: „Mieszkańcy są emocjonalnie związani z parafią i Kościołem, co daje możliwość, by świątynia

była rzeczywistym znakiem obecności Bożego Miłosierdzia pośród nas. Nadzieją naszej wspólnoty są młodzież i dzieci". Odwiedzają to miejsce częste piesze pielgrzymki. Parafianie swą życzliwość wyrażają w licznych darach żywnościowych. Pięknymi słowami określił to miejsce ks. Krzysztof Żbikowski: „Jeśli można znaleźć raj na ziemi, to tylko w żylińskiej parafii. Parafia stanowi rodzinę. Znam wszystkich z imienia i nazwiska. Oczywiście, w rodzinie są sytuacje i bardziej, i mniej radosne. W ciągu mojego pięcioletniego tutaj pobytu ze strony parafian jest wielka pomoc. Są otwarci, pełni nadziei na lepsze jutro. Dziękuję im za życzliwość". Drewniany kościół i wykonana z tegoż samego materiału dzwonnica zostały wpisane do rejestru zabytków. Znajduje się on obecnie w dobrym stanie technicznym, prowadzone są tu liczne remonty. Bardzo dobrą opinią parafian cieszy się proboszcz ks. Krzysztof Żbikowski[1853].

Znani powojenni sołtysi to: Jan Poulakowski (1965-1967), Stanisław Niedźwiecki (przynajmniej 1994–2002), Krystyna Niedźwiecka (2002–2010) i Józef Daniłowicz (od 2010)[1854].

Znajduje się tu największy w regionie dąb zwany *Napoleonem*. Jego obwód wynosi 6,75 m. Istnieją domniemania, że liczy on już 900 lat! Do dziś nie wiadomo, kto go w ten sposób nazwał. Są teorie świadczące, że uczynili to dawni leśniczowie, służący pod cesarzem Francuzów. W myśl legendy, podobno wypoczywał tu sam Bonaparte! Nie są jednak znane źródła to potwierdzające[1855].

[1853] A. Matusiewicz, *Historia w dolinie...*, s. 32; ks. J. Sikora, *Z wizytą w parafii Żyliny*, „Martyrja", [w:] http://www.martyria.diecezja.elk.pl/ls_102.htm [dostęp: 1 maja 2018 roku].

[1854] AP Suwałki, zesp. 135, sygn. 23, k. 23, 70; tamże, sygn. 28, k. 2; AUG Suwałki, Spis sołtysów gminy Suwałki.

[1855] I. Batura, *W poszukiwaniu źródeł...*, s. 56; *Czy wiecie, że...*, „Gazeta Współczesna" 1981, nr 111; E. Górska, *Dąb Napoleona...*

Hymn Wigier

Ziemio ty piękna nad Wigier błękitem,
Złota od pszenic, posrebrzana żytem,
Nigdzie na świecie nie było tak cudnie,
Jak nad Wigrami w słoneczne południe.

Wiorsta za wiorstą i mila za milą
Jędrne się kłosy aż do pasa chylą
I polny wietrzyk, co po łanach brodzi,
Nigdzie nie śpiewa weselej i słodziej.

A na rozdrożu, tam gdzie Boża Męka,
Po całodziennej pracy naród klęka
I całym sercem modli się w pokorze,
I nam i ziemi pobłogosław, Boże.

Zakończenie

Dzieje wsi z obszaru gminy Suwałki uświadamiają, jak ważne znaczenie dla regionu czy całego państwa mają nawet niewielkie miejscowości. To często właśnie z nich wywodzą się ludzie wybitni: wynalazcy, naukowcy, duchowni, nauczyciele, żołnierze czy przedstawiciele innych, ważnych zawodów. Uzmysławia to, że często nie zdajemy sobie sprawy, iż w naszej najbliższej okolicy mieszkali i działali także lokalni Ojcowie polskiej niepodległości. Bez ich wspólnego wysiłku badany region mógłby nie przynależeć dziś do Rzeczypospolitej. Obecna, setna rocznica odzyskania przez Polskę suwerenności jest wyśmienitą okazją do uczczenia i przypomnienia tych osób.

Można pokusić się o stwierdzenie, że w czasach jaćwieskich centrum osadnicze badanego obszaru znajdowało się najpewniej w okolicy współczesnych Osink, gdzie do dziś zachowały się okazałe grodziska. W okresie nowożytnym dominowały Wigry, szczególnie po sprowadzeniu tu w 1668 roku zakonu kameduł ów. Istniejący w tej miejscowości kompleks klasztorny odgrywał olbrzymią rolę w rozwoju społecznym, gospodarczym i kulturowych regionu. Rozległymi dobrami kamedulskimi zarządzano za pomocą folwarków, usytuowanych m.in. w: Hucie, Kukowie, *Nowym Folwarku* (obecnie Czerwony Folwark) czy Starym Folwarku. Były to centra gospodarcze dóbr zakonnych. Od powstania w latach 1710–1714 kościoła w Suwałkach, a potem przekształcenia tej wsi w miasto (1715–1720), coraz silniejszą pozycję zdobywały tu Suwałki. W drugiej połowie XIX wieku na interesującym nas obszarze funkcjonowały dwie gminy wiejskie: Kuków z siedzibą w Wychodnem oraz Huta z siedzibami w Hucie (?), a potem w Ryżówce i Tartaku. W latach trzydziestych XX wieku siedzibą gminy Huta został Stary Folwark. W 1954 roku zlikwidowano dwie tutejsze gminy (Huta i Kuków) i powstały Gromadzkie Rady Narodowe (m.in. Bród Nowy, Wychodne, Nowa Wieś, Sobolewo, Poddubówek, Stary Folwark). Po wielu zawirowaniach administracyjnych od 1 stycznia 1973 roku badany obszar podlegał dwóm gminom: Suwałki i Stary Folwark. Ta ostatnia została zlikwidowana trzy lata później i od 1 lipca 1976 roku cześć jej wsi przeszło do gminy Suwałki.

Z pewnością po przeczytaniu niniejszej publikacji Czytelnicy przypomnieli sobie następne fakty historyczne. Mogły pojawić się związku z tym nowe sugestie, propozycje zmian czy inne spojrzenie badawcze. Zachęcam w tym miejscu do nagrywania lub zapisywania relacji świadków historii tej ziemi. Myślę, że niniejsza publikacja stanie się przyczynkiem do kolejnych wydawnictw o tej tematyce. Uwagi i uzupełnienia proszę przesyłać na: bakal@poczta.onet.pl

Żywię nadzieję, że monografia zaspokoiła, przynajmniej częściowo, głód wiedzy u Czytelnika. Liczę, że znajomość historii lokalnej zbuduje więź emocjonalną Mieszkańców ze swoimi wsiami. To z kolei powinno pozytywnie wpłynąć na zaangażowanie w działalność społeczną. Liczni turyści odwiedzający te przepiękne tereny będą mogli zapoznać się z przeszłością konkretnej miejscowości.

Gmina Suwałki – teraźniejszość

Mając na uwadze poziom i jakość życia mieszkańców Gminy Suwałki oraz turystów licznie odwiedzających nasz samorząd, zawsze dążyłem do realizacji inwestycji i przedsięwzięć, które umożliwią mieszkańcom dostęp do dobrze rozwiniętej infrastruktury technicznej oraz przyczynią się do zaspokojenia ich potrzeb egzystencjalno-społecznych. Powyższe plany w dużej mierze udało mi się zrealizować dzięki dofinansowaniu przedmiotowych inwestycji ze środków przedakcesyjnych, unijnych, jak również krajowych, pochodzących z budżetu państwa.

Przez cztery kadencje mojej działalności w latach 2002–2018 Gmina Suwałki pozyskała ponad 32 mln zł środków zewnętrznych na sfinansowanie powyższych zadań. Realizacja licznych inwestycji przełożyła się na dynamiczny i wielopłaszczyznowy rozwój Gminy Suwałki, czego potwierdzeniem są liczne certyfikaty, wyróżnienia i statuetki zdobyte przez samorząd. Poniżej przedstawiam Państwu krótką informację o ważniejszych inwestycjach zrealizowanych przez Gminę Suwałki.

Do roku 2001 Gmina Suwałki wybudowała:

- 133 km sieci wodociągowej w miejscowościach: Zielone Drugie, Zielone Kamedulskie, Taciewo, Stary Folwark, Przebród, Wychodne, Poddubówek, Okuniowiec, Osowa, Potasznia, Niemcowizna, Wasilczyki, Lipniak, Nowa Wieś, Kuków Wieś, Krzywe, Kropiwne Stare, Korobiec, Korkliny, Turówka Nowa, Turówka Stara, Gawrych Ruda, Płociczno-Tartak, Dubowo Drugie, Dubowo Pierwsze, Czarnakowizna, Bobrowiska, Bród Stary, Bród Nowy, Bród Mały, Kuków Folwark, Białe, Żyliny, Kropiwne Nowe, Biała Woda – na ogólną wartość 3,1 mln zł;
- 8 km sieci kanalizacji sanitarnej we wsiach: Krzywe i Zielone Kamedulskie – o wartości 1 mln zł;
- cztery stacje uzdatniania wody w miejscowościach: Stary Folwark, Płociczno-Osiedle, Nowa Wieś, Turówka Stara – o ogólnej wartości 5 mln zł;
- drogi w miejscowościach: Gawrych Ruda, Krzywe, Okuniowiec, Płociczno Tartak o łącznej długości 1,386 km i wartości 242 tys. zł;
- oświetlenie uliczne we wsi Krzywe w ilości 12 sztuk i wartości 21 tys. zł.

W latach 2002–2018 wykonano:

- 81 km sieci kanalizacji sanitarnej we wsiach: Gawrych Ruda, Krzywe, Stary Folwark, Leszczewek, Cimochowizna, Tartak, Leszczewo, Mała Huta, Sobolewo, Magdalenowo, Wigry, Czerwony Folwark, Burdeniszki, Płociczno-Tartak, Płociczno-Osiedle – na ogólną kwotę 15,5 mln zł;
- 72 sztuki oczyszczalni przydomowych w miejscowościach: Biała Woda, Bród Nowy, Bród Stary, Cimochowizna, Czarnakowizna, Lipniak, Okuniowiec, Osinki, Osowa, Potasznia, Piertanie, Taciewo Tartak, Turówka Stara, Kropiwne Stare, Wiatrołuża Pierwsza, Poddubówek, Kuków – na ogólną kwotę 865 tys. zł;
- termomodernizację oraz dobudowę więźby dachowej budynku przedszkola w Starym Folwarku – 144 tys. zł;
- przebudowę istniejących budynków OSP – koszt 250 tys. zł;
- zakup siedmiu sztuk nowych samochodów strażackich dzięki środkom z Unii Europejskiej;
- modernizację oświetlenia ulicznego – 600 lamp w miejscowościach: Biała Woda, Białe, Bobrowisko, Bród Mały, Bród Stary, Dubowo Drugie, Gawrych Ruda, Kropiwne Stare, Krzywe, Magdalenowo, Mała Huta, Nowa Wieś, Okuniowiec, Płociczno Tartak, Płociczno Osiedle, Poddubówek, Potasznia, Przebród, Sobolewo, Stary Folwark, Taciewo, Turówka Nowa, Wiatrołuża Pierwsza, Wychodne, Żyliny, Zielone Drugie, Zielone Królewskie, Zielone Kamedulskie (505 tys. zł);
- budowę oświetlenia ulicznego (330 opraw o wartości około 1,2 mln zł) w miejscowościach: Biała Woda, Białe, Bobrowisko, Bród Mały, Bród Sta-

ry, Bród Nowy, Cimochowizna, Dubowo Drugie, Gawrych Ruda, Kropiwne Stare, Krzywe, Kropiwne Nowe, Kuków Folwark, Leszczewek, Lipniak, Niemcowizna, Piertanie, Tartak, Magdalenowo, Mała Huta, Nowa Wieś, Okuniowiec, Płociczno Tartak, Płociczno Osiedle, Poddubówek, Potaszna, Przebród, Sobolewo, Stary Folwark, Taciewo, Turówka Nowa, Wiatrołuża Pierwsza, Wasilczyki, Wychodne, Żyliny, Zielone Drugie, Zielone Królewskie, Zielone Kamedulskie;

- utwardzone drogi w miejscowościach: Biała Woda, Białe, Bobrowisko, Burdeniszki, Bród Mały, Bród Nowy, Bród Stary, Czarnakowizna, Dubowo Pierwsze, Gawrych Ruda, Kropiwne Nowe, Krzywe, Kuków, Leszczewek, Leszczewo, Lipniak, Mała Huta, Nowa Wieś, Okuniowiec, Osinki, Osowa, Płociczno Tartak, Płociczno Osiedle, Piertanie, Sobolewo, Stary Folwark, Taciewo, Trzciane, Turówka Nowa, Turówka Stara, Wiatrołuża Pierwsza, Zielone Kamedulskie – o łącznej długości około 50 km i wartości około 17,8 mln zł. W 2017 roku wprowadzono innowacyjne rozwiązanie – nawierzchnie betonowe w miejscowościach: Bobrowisko, Wiatrołuża Pierwsza, Burdeniszki, Piertanie, Białe, Cimochowizna, Sobolewo (łącznie około 8 km i 2,3 mln zł).

W latach 2003–2005 Gmina Suwałki z funduszy przedakcesyjnych (ISPA, PHARE) pozyskała na realizację projektów infrastrukturalnych (wodociągi, kanalizacja, drogi) kwotę 3,1 mln zł. Ponadto w powyższych latach Gmina zrealizowała projekty z dziedzictwa kulturowego i promocji, pozyskując łącznie 120 tys. zł. Z chwilą wejścia Polski do Unii Europejskiej Gmina Suwałki na projekty infrastrukturalne pozyskała środki w łącznej wysokości blisko 18,5 mln zł. W powyższych latach Gmina zrealizowała projekty z zakresu dziedzictwa kulturowego i promocji, pozyskując łącznie 470 tys. zł. Ponadto w latach 2010–2014 przy współfinansowaniu ze środków unijnych Gmina utworzyła trzy punkty przedszkolne, zmodernizowała oddziały przedszkolne, wybudowała place zabaw itd. (dotacje w kwocie prawie 3,5 mln zł). W latach 2008–2011 samorząd był beneficjentem projektu z zakresu aktywizacji zawodowej mieszkańców oraz pomocy społecznej (170 tys. zł). Na realizację inwestycji z dziedziny: rozbudowy sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, przebudowy dróg gminnych, informatyzacji, rozbudowy infrastruktury sportowej i oświaty pozyskano także środki krajowe w łącznej wysokości 6,6 mln zł.

W sierpniu 2014 roku odbyło się uroczyste otwarcie nowej siedziby Urzędu Gminy Suwałki zlokalizowanej przy ulicy Świerkowej 45 w Suwałkach. Poprzednia siedziba UG znajdowała się przy ul. Kościuszki 71 w Suwałkach. Nowy budynek urzędu to dwukondygnacyjny obiekt o powierzchni 2,6 tys. m^2, w pełni przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Warto wspomnieć, że w siedzibie funkcjonuje Biuro Obsługi Interesanta znacznie usprawniające proces załatwiania spraw przez petentów. Całkowity koszt budowy nowej siedziby wyniósł 6,8 mln zł.

27 kwietnia 2018 roku w związku z 100 rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę oraz 40-leciem wyboru Kardynała Karola Wojtyły na papieża przy Urzędzie Gminy Suwałki miały miejsce uroczystości upamiętniające niniejsze wydarzenia. Zorganizowana została konferencja dotycząca odzyskania niepodległości na terenie dawnych gmin: Huta i Kuków oraz została odsłonięta rzeźba kamienna, zaprojektowana przez Rafała Strumiłłę – syna profesora Andrzeja Strumiłły.

Gmina Suwałki jest gminą dochodową dzięki elektrowni wiatrowej, która składa się z 21 turbin o mocy 2,3 MW każda, oraz kopalni żwiru, których na terenie gminy jest 25 o łącznej powierzchni około 400 ha.

Gmina Suwałki, jako jedna z nielicznych gmin wiejskich z terenu całego kraju, od 2005 roku posiada własną pracownię urbanistyczną, która zajmuje się m.in. sporządzaniem miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Działalność pracowni w znacznym stopniu przyczyniła się do zwiększenia atrakcyjności inwestycyjnej samorządu oraz przyśpieszenia procedury uzyskania pozwolenia na budowę przez mieszkańców i inwestorów. Opracowane plany przyciągnęły rzeszę przedsiębiorców z różnych dziedzin, m.in. wybudowane zostały farmy elektrowni wiatrowych, eksploatowany jest piasek ze żwirem w prawie 70 żwirowniach, wzbogaciło to również ofertę turystyczną (budowa Gminnego Ośrodka Kultury, liczne ośrodki turystyczne oraz wiele kilometrów ścieżek rowerowych). Na terenie Gminy obowiązuje

plan miejscowy dotyczący Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, co w przyszłości na pewno zaowocuje przyciągnięciem następnych inwestorów oraz stworzeniem nowych miejsc pracy. Pracownia wykonała 50 obowiązujących miejscowych planów, natomiast 13 jest w trakcie opracowania. Pokrycie planistyczne na terenie Gminy Suwałki przedstawia się następująco: powierzchnia obowiązujących miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wynosi około 6400 ha (około 40% powierzchni gminy z wyłączeniem terenów pod lasami i wodami), a powierzchnia planów w opracowaniu obejmuje około 380 ha (około 2,4% obszaru gminy z wyłączeniem terenów pod lasami i wodami).

Wójt Gminy Suwałki

Wykaz skrótów

AD – Archiwum Diecezjalne
AF – Archiwum Falka
AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych
AK – Armia Krajowa, Archiwum Kameralne
AKO – Armia Krajowa Obywateli
AN – Akademia Nauk
AP – Archiwum Państwowe
AT – Archiwum Tyzenhauzów
AUG – Archiwum Urzędu Gminy
BBWR – Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
BCz. – Biblioteka Czartoryskich
b.n.k. – brak numeru kart
b.n.s. – brak numeru stron
b.r.w. – brak roku wydania
CAAD – Centralne Archiwum Akt Dawnych
CAH – Centralne Archiwum Historyczne
chor. – chorąży
ckm – ciężki karabin maszynowy
cz. – część
doc. – docent
dr, dra – doktor, doktora
f. – fond
fot. – fotografia
gen. – generał
gm. – gmina
GOK – Gminny Ośrodek Kultury
gr – grosze
GRH – Grupa Rekonstrukcji Historycznej
GRN – Gminna Rada Narodowa, Gromadzka Rada Narodowa
GS – Gminna Spółdzielnia
ha – hektar
hab. – habilitacja
IHKM – Instytut Historii Kultury Materialnej
im. – imienia
IPN – Instytut Pamięci Narodowej
JKM – jego królewska mość
JW – jaśnie wielmożny
k. – karta
KC – Komitet Centralny
km – kilometr
KPMO – Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej
kpt. – kapitan
kpr. – kapral
KRUS – Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
ks. – ksiądz, księga
kV – kilovolt
LGD – Lokalna Grupa Działania
LP – Lasy Państwowe
LWP – Ludowe Wojsko Polskie
m. st. – miasto stołeczne
MB – Matka Boska
MD – Magnifica Domina/Magnificus Dominus (wielmożna pani/pan)
MGD – Generosus ac Magnificus Dominus/Generosa ac Magnifica Domina (jaśnie wielmożnego pana/pani)
m.in. – między innymi
mjr – major
MK – Metryka Koronna
ML – Metryka Litewska
mln – milion
mł. bryg. – młodszy brygadier
MN – Muzeum Narodowe
MO – Milicja Obywatelska
MPK – Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
MW – megawat
MzO – Muzeum Okręgowe
n.e. – nasza era
NFOŚiGW – Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
NKWD – Narodnyj komissariat wnutriennich dieł SSSR (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS)

NMP – Najświętszej Marii Panny
np. – na przykład
nr – numer
NSDAP – Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników)
o. – ojciec
op. – opis
PAN – Polska Akademia Nauk
PCK – Polski Czerwony Krzyż
PDM – Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe
PGR – Państwowe Gospodarstwo Rolne
PGRyb. – Państwowe Gospodarstwo Rybackie
PKS – Państwowa Komunikacja Samochodowa
plut. – plutonowy
płk – pułkownik
p.n.e. – przed naszą erą
podch. – podchorąży
pol. – polskich
por. – porucznik, porównaj
pow. – powiat
POW – Polska Organizacja Wojskowa
poz. – pozycja
PP – Pułk Piechoty
ppłk – podpułkownik
ppor. – podporucznik
PPR – Polska Partia Robotnicza
PPS – Polska Partia Socjalistyczna
PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa
PRN – Powiatowa Rada Narodowa
prof. – profesor
ps. – pseudonim
PSL – Polskie Stronnictwo Ludowe
PTK – Polskie Towarzystwo Krajoznawcze
PTTK – Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
PWSZ – Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
PZP – Polski Związek Powstańczy
PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
red. – redakcja
rez. – rezerwa
RP – Rzeczpospolita Polska
rtm. – rotmistrz
s. – strona
SGGW – Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
sierż. – sierżant
SKO – Szkolna Kasa Oszczędnościowa
SP – Szkoła Podstawowa
Ś.P. – świętej pamięci
św. – święty
sygn. – sygnatura
szerg. – szeregowy
t. – tom
tłum. – tłumaczenie
tys. – tysiąc
tzw. – tak zwana
UG – Urząd Gminy
UB – Urząd Bezpieczeństwa
UBP – Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
ur. – urodzona, urodzony
USA – United States of America (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej)
UW – Uniwersytet Warszawski
wchm. – wachmistrz
WiN – Wolność i Niezawisłość
WJP – wielmożny jaśnie pan, wielmożna jaśnie pani
WKL – Wielkie Księstwo Litewskie
WOP – Wojska Ochrony Pogranicza
WP – Wojsko Polskie
WPN – Wigierski Park Narodowy
WRN – Wojewódzka Rada Narodowa
WSR – Wojskowy Sąd Rejonowy
v – verto
z. – zeszyt
ZBoWID – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
zesp. – zespół
ZHP – Związek Harcerstwa Polskiego
ZK – Zbiór Kartograficzny
zł – złote
ZSRS – Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
ZWZ – Związek Walki Zbrojnej

Bibliografia

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

Akademia Nauk w Sankt Petersburgu [AN Sankt Petersburg]:
Instytut Historii Kultury Materialnej (IHKM): f. 1, op. rok 1873, nr 12.

Archiwum Delegatury Służby Ochrony Zabytków w Suwałkach [ADSOZ Suwałki]:
Karty ewidencyjne nr 212, 213, 214, 352, 354, 557, 562, 564, 1327, 1328, 1467, 1468.

Archiwum Diecezjalne w Łomży [AD Łomża]:
Zespół I: nr 9, 11, 111, 405, 420A, 422, 427, 518, 519, 529, 582, 583, 585, 586.
IV: nr 1104, 1104a, 1106, 1108.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD Warszawa]:
Archiwum Kameralne [AK]: nr I–24.
Skarbu Koronnego [ASK], sygn. 0.10, t. 1.
Archiwum Tyzenhauzów [AT], sygn. D–1 [mf 11197].
Centralne Władze Wyznaniowe [CWW], sygn. 0594.
Metryka Koronna [MK], sygn. 410.
Metryka Litewska [ML], sygn. 191b, 217.
Zbiór Kartograficzny [ZK], nr 67–1.

Archiwum Obwodowe w Grodnie [dalej: AO Grodno]:
f. 208, op. 1, nr 9.
f. 209, op. 1, nr 5, 22.
f. 1087, op. 1, nr 1, 2.

Archiwum Państwowe w Białymstoku [AP Białystok]:
zesp. 47, sygn. 148, 155.

Archiwum Państwowe w Suwałkach [AP Suwałki]:
zesp. 1, nr 1.
zesp. 4, sygn. 2.
zesp. 6, sygn. 8, 23, 58, 59, 60, 85, 87, 88, 89, 90.
zesp. 31, sygn. 11, 42, 50, 83, 89, 100, 117, 122, 125.
zesp. 32, sygn. 4, 227.
zesp. 34, sygn. 145, 180.
zesp. 38, sygn. 26, 149, 151.
zesp. 39, sygn. 24, 80.
zesp. 63, sygn. 6, 63/194/0/1/1.
zesp. 80, sygn. 3, 12, 13, 18.
zesp. 116, sygn. 1, 5, 23.

zesp. 132, sygn. 1, 7, 17, 46.
zesp. 135, sygn. 1, 23, 28.
zesp. 149, sygn. 1/44, C 784, C 797, C 799.
zesp. 271, sygn. 64 (25).
zesp. 508, Protokoły z obrad sesji GRN Bakałarzewo 1978–1984.
zesp. 628, sygn. 166, Księga hipoteczna folwarku *Bocianowo*.
zesp. 680: nr 4/868, 4/1104, 4/1106.
zesp. 680/14, sygn. 4/852, mikrofilmy.
zesp. 704, sygn. 1.
zesp. WBPPwS, sygn. 147.

Archiwum Parafii w Bakałarzewie [AP Bakałarzewo]:
Kronika Parafii Bakałarzewo.

Archiwum Urzędu Gminy Suwałki [AUG Suwałki]:
Spis radnych gminy Suwałki.
Spis sołtysów gminy Suwałki.

Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego Miasta Suwałki [AUSCM Suwałki]:
Akt urodzenia Fabiana Jana Daniłowicza.

Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego [BU Wilno]:
F57-B54/219.

Centralne Archiwum Historyczne we Lwowie [CAH Lwów]:
f. 181, op. 2, nr 1051, 1160.

Centralne Archiwum Historyczne w Mińsku [CAH Mińsk]:
f. 1711, op. 1, nr: 28, 31, 37, 39, 40, 71.
f. 1882, op. 1, nr 4.
f. 1928, op. 1, nr 2.

Centralne Archiwum Historyczne w Sankt Petersburgu [CAH Sankt Petersburg]:
f. 1287, op. 27, nr 130.

Centralne Archiwum Historyczne w Wilnie [CAH Wilno]:
f. 694, op. 1, nr 59, 3310, 3994.
f. 1073, op. 1, nr 478, 694.
f. 1282, op. 1, nr 5162, 5877.
SA 3938, 3939, 4056, 11293.

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku [IPN Białystok]:
nr 019/5/2, 3.
nr 019/117/1.
nr 019/125/1, 2.

Muzeum Okręgowe w Suwałkach [MzO Suwałki]:

Archiwum Falka (AF): F 003, F 007, F 008, F 011, F 013, F 015, F 016, F 018, F 019, F 020, F 021, F 023, F 024, F 025, F 026, F 027, F 030, F 032, F 033, F 034, F 037, F 038, F 039, F 040, F 046, F 047, F 050, F 051, F 056, F 057, F 070, F 071, F 078, F 079, F 080, F 081, F 084, F 085, F 087, F 092, F 100, F 107, F 111, F 114, F 116, F 117, F 118, F 119, F 123, F 129, F 131, F 132, F 134, F 135, F 136, F 143.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 62.

Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, z 2 grudnia 1954 roku, nr 10.

Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, z 30 września 1968 roku, nr 8.

Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, z 2 stycznia 1973 roku, nr 1.

Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Suwałkach, z 28 sierpnia 1975 roku, nr 2.

Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Suwałkach, z 7 lipca 1983 roku, nr 6.

Dziennik Ustaw, z 30 grudnia 2005 roku, nr 264, poz. 2208.

Dziennik Ustaw, z 1976 roku, nr 23, poz. 142.

Inwentarze guberni szczeberskiej, opr. Grzegorz Krupiński, Warszawa 2011.

Lietuvos Metrika (1566–1572), ks. 530, Wilno 1999.

Metryki suwalskie 1715–1765, opr. Stanisław Cieślukowski, kopie – Lucjan Sobolewski, t. 2, Białystok 2016.

Opisy parafii dekanatu augustowskiego z roku 1784, opr. Wiesława Wernerowa, „Studia Podlaskie" 1993, nr 4, s. 161–239.

Opisy parafii dekanatu Olwita z 1784 roku, opr. Tomasz Naruszewicz, Suwałki 2013.

Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1899 god, Suwałki 1899.

Pamiatnaja kniżka suvalskoj guberni na 1902 god, Suwałki 1902.

Piscovaja kniga Grodnenskoj Ekonomii, t. 1, Wilno 1881.

Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej, 1920/1921, cz. 1, Warszawa 1921.

Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego, R. 1913, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 1914.

Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych, t. 5, województwo białostockie, Warszawa 1924.

Synodus dioecesana Vilnensis ab [...] Michaele Joanne Zienkowicz [...] episcopo Vilnensi in ecclesia cathedrali sua anno Domini MDCCXLIV diebus 10, 11, 13 mensis Februarii celebrata, Wilno 1744.

Trudy varsavskogo staticeskogo komiteta, t. 4, 11, Warszawa 1891, 1993.

Źródła do historyi sztuki i cywilizacyi w Polsce, wydał Adam Chmiel, t. 1, Kraków 1911.

OPRACOWANIA DRUKOWANE

Ambrosiewicz Anna, Ambrosiewicz Maciej, *Wigry i Magdalenowo*, „Wigry" 2006, nr 4, s. 8–10.

Ambrosiewicz Maciej, *Dobra wigierskie*, Suwałki 2009.

Ambrosiewicz Maciej, *Huta*, „Jaćwież" 1999, nr 5, s. 8–9.

Ambrosiewicz Maciej, *Jaka była ta huta?*, „Szelment" 2000, nr 10, s. 21.

Ambrosiewicz Maciej, *Przedwojenne zielone szkoły nad Wigrami*, „Wigry" 2015, nr 1–2, s. 29–32.

Ambrosiewicz Maciej, *Wieś Czerwony Folwark*, „Wigry" 2012, nr 2, s. 14–16.

Apoznański Józef, *Szkolnictwo początkowe w guberni suwalskiej w latach 1864–1897*, „Rocznik Białostocki" 1974, t. 12, s. 267–300.

Bacewicz Jan, *Ulicami i uliczkami Suwałk,* Suwałki 2010.

Batura Irena, *Grabowo*, (współpraca Wojciech Batura) „Jaćwież" 1999, nr 8, s. 9–13.

Batura Irena, *W poszukiwaniu źródeł Szczeberki*, „Jaćwież" 2002, nr 17, s. 53–58.

Białe, „Krajobrazy" z 10 maja 1981 roku, nr 18 (37).

Białokoz Witold, Chybowski Łucjan, Osewski Michał, *Wieloletnie zmiany zespołów ichtiofauny jeziora Wigry,* „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2010, t. 10, s. 7–10.

Bielawski Zbigniew, Rogala Piotr, *Marian Jakubowski,* „Wigry" 2012, nr 2, s. 20–22.

Bielski Antoni, Kopciał Janusz, *W dobie stabilizacji. Kółka rolnicze sojusznikiem administracji terenowej w wielkotowarowej produkcji*, [w:] *Ziemia ta sama. Monografia Samorządowych Organizacji Chłopskich w województwie suwalskim od początku XIX wieku do roku 1987*, Warszawa 1989, s. 64–97.

Bieńkowska Krystyna, Karwowska Halina, *Pradzieje*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 8–18.

Bogucka Maria, *Dzieje Polski do 1795 r.*, Warszawa 1964.

Bogucka Maria, *Historia Polski do 1864 roku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999.

Borejszo Jarosław, Perkowska Barbara, *25 lat WPN: Rozwój turystyki*, „Wigry" 2014, nr 2, s. 19–21.

Bieńkowska Krystyna, Karwowska Halina, *Pradzieje*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 8–18.

Bojaryn-Kazberuk Barbara, Wstęp, [w:] *Lista ofiar Obławy Augustowskiej. Lipiec 1945*, Białystok 2016, s. 4.

Borucki Marek, *Historia Polski do 2005 roku*, Warszawa 2005.

Bród Mały. Radiowóz dachował. Ranni policjanci oraz kobieta, „Gazeta Współczesna" z lipca 2015 roku.

Bród Mały: Wypadek podczas holowania, „Gazeta Współczesna" z grudnia 2012 roku.

Bród Mały: Wypadek. Zderzenie mercedesa z land roverem, jedna osoba ranna, „Gazeta Współczesna" z listopada 2014 roku.

Bród Mały. Potrącenie 58-letniego rowerzysty, „Gazeta Współczesna" z września 2015 roku.

Brzęk Gabriel, *Stacja Hydrobiologiczna na Wigrach*, Lublin 1998.

Brzozowski Jerzy, *Grodziska Jaćwieży*, „Jaćwież" 2005, nr 31, s. 17–21.

Brzozowski Jerzy, *Od łowców reniferów do walecznego Skomanda*, „Jaćwież" 2000, nr 12, s. 24–25.

Buchowski Stanisław, *Ziemia Sejneńsko-Suwalska 1918–1920*, Sejny 2004.

Buczyński Józef, *Pierwsze... kopalniane wojsko*, [w:] J. Wąsacz, *Szlakiem wspomnień żołnierzy-górników z lat 1949–1959*, Wrocław 2002, 79–104.

Buczyński Stefan, *Suwalszczyzna 1939–1944*, Warszawa 1991.

Budrewicz Tadeusz, *Karola Hoffmana obrazki suwalskie*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2016, t. 16, s. 5–20.

Bumblauskas Alfredas, *Wielkie Księstwo Litewskie. Wspólna historia, podzielona pamięć*, tłum. Alicja Malewska, Warszawa 2013.

Chankowski Stanisław, *Powstanie styczniowe w Augustowskiem*, Warszawa 1972.

Cieślukowski Stanisław, *Rodzina Maziewskich (herbu Grabie)*, [w:] *Rody suwalskie*, t. 1, Suwałki 2009, s. 51–119.

Cieślukowski Stanisław, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie koło Suwałk, ich początki, rozwój i mieszkańcy*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2003, t. 13, s. 41–56.

Czeczuga Bazyli, Kossacka Wiesława, *Szczątki roślinne z osady jaćwieskiej (II–VI w. n.e.) w miejscowości Osinki pow. Suwałki*, „Rocznik Białostocki" 1967, t. 7, s. 153–162.

Czy wiecie, że..., „Gazeta Współczesna" 1981, nr 111.

Dajnowicz Małgorzata, *Oblicze polityczne polskiej Suwalszczyzny w początkach XX wieku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2003, t. 3, s. 155–162.

Dobroński Adam Czesław, *Od rozbiorów do końca lat dwudziestych XIX w.*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 109–124.

Dobroński Adam Czesław, *Opór przed rusyfikacją. Zmiany gospodarcze i społeczne (1866–1904)*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 154–168.

Dobroński Adam Czesław, *Powstanie styczniowe 1863–1864 i jego konsekwencje*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 142–153.

Dobroński Adam Czesław, *Stracone szanse. Utrwalenie podziałów*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 125–141.

Dzierżykray-Rogalski Tadeusz, Promińska Elżbieta, *Szczątki kostne z cmentarzyska ciałopalnego z V–VI wieku n.e. we wsi Wołownia, powiat Suwałki*, „Rocznik Białostocki" 1965 (1966), t. 6, s. 209–227.

Falk Knut Olof, *Wody wigierskie i huciańskie. Studium toponomastyczne*, cz. 1, Uppsala 1941.

Falk Knut Olof, *Wody wigierskie i huciańskie. Studium toponomastyczne*, cz. 2: *Źródła rękopiśmienne*, Lund 1941.

Figura Janusz, Gwozdek Zdzisław, *Akcja „Burza" na Białostocczyźnie (lipiec–wrzesień 1944 r.)*, „Białostocczyzna" 1990, nr 17, s. 14–18.

Filipowicz Sławomir, Bożena Omiljanowicz, *Z nich gmina Suwałki jest dumna*, [w:] *Gmina Suwałki – historia i teraźniejszość*, pod red. Sławomira Filipowicza, Suwałki 2010, s. 189–194.

Filipowicz Sławomir, *Miejsca pamięci narodowej*, [w:] *Gmina Suwałki – historia i teraźniejszość*, pod red. Sławomira Filipowicza, Suwałki 2010, s. 195–198.

Filipowicz Zygmunt, Filipowicz Sławomir, *Pradzieje obszaru gminy, Jaćwingowie, nowe osadnictwo*, [w:] *Gmina Suwałki*, pod red. Sławomira Filipowicza, Suwałki 2010, s. 89–98.

Filipowicz Zygmunt, Filipowicz Sławomir, *Wiek XIX. Pod zaborami*, [w:] *Gmina Suwałki – historia i teraźniejszość*, pod red. Sławomira Filipowicza, Suwałki 2010, s. 99–112.

Filipowicz Zygmunt, *Suwalskie lata Marii Konopnickiej*, Suwałki 2010.

Filipowicz Zygmunt, *Suwalszczyzna. Panorama turystyczna*, Warszawa 1980.

Filipowicz Zygmunt, *Suwałki i okolice. Przewodnik*, Warszawa 1984.

Filipowicz Zygmunt, *Tradycje postępu rolniczego i pierwsze formy współdziałania wsi na Suwalszczyźnie w XIX wieku*, [w:] *Ziemia ta sama. Monografia Samorządowych Organizacji Chłopskich w województwie suwalskim od początku XIX wieku do roku 1987*, Warszawa 1989, s. 7–46.

Giełżyński Wojciech, *Jaćwięgi są wśród nas*, Warszawa 2001.

Gieysztorowa Irena, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976.

Grzegorz Mackiewicz będzie kandydatem na prezydenta, „Gazeta Współczesna" z września 2010 roku.

Hoffman Karol, *Wigry dzisiejsze*, „Kurier Warszawski" 1899, nr 357, s. 1–3.

Huszcza Tomasz, *Kamedulskie dziedzictwo*, „Wigry" 2014, nr 4, s. 30–31.

Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku, pod red. Kazimierza Lepszego, Wrocław 1953.

Izbicki Tadeusz, *Niech nasz krąg trwa. Izbiccy znad Wigier*, Warszawa-Suwałki 2012.

Jakubowski Jan, *Powiat grodzieński w XVI wieku*, [w:] *Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski*, z. 3, Kraków 1935.

Jakubowski Melchior, *Granice dóbr kamedułów wigierskich po 1726 roku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2015, t. 15, s. 57–75.

Jakubowski Melchior, *Kościoły parafialne w dobrach kamedułów wigierskich. Rokokowe wyposażenie kościoła w Jeleniewie*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2016, t. 16, s. 99–110.

Jałbrzykowski Romuald ks., *Budować kościół w...*, opr. A. Matusiewicz, „Jaćwież" 2001, nr 16, s. 43–47.

Jaskanis Jan, *Cmentarzysko kurhanowe na stanowisku II w Korklinach, pow. suwalski*, „Rocznik Białostocki" 1968–1969 (1970), t. 9, s. 147–176.

Jaskanis Jan, *Materiały z cmentarzyska kurhanowego na stanowisku I w Korklinach, powiat Suwałki*, „Rocznik Białostocki" 1967 (1968), t. 8, s. 299–336.

Jaśkiewicz Andrzej, *Lista osób poległych lub zaginionych w okresie 1939–1960*, „Jaćwing" 2013–2014.

Jaśkiewicz Andrzej, *Otulone Szeszupą, Szelmentką i Wiatrołużą*, Becejły 2004.

Jaworski Jacek, *Powstańcza artyleria na Podlasiu i Litwie w 1863 roku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2013, t. 13, s. 109–118.

Jemielity Witold ks., *Parafie Suwałk i okolicy*, Łomża 1990.

Jemielity Witold ks., *Podziały administracyjne Suwalszczyzny 1919–1998*, Suwałki 1998.

Jemielity Witold ks., *Szkolnictwo w guberni suwalskiej*, Suwałki 1997.

Jemielity Witold ks., *Szkoły początkowe w powiatach augustowskim i suwalskim w 1898 roku*, „Rocznik Suwalsko-Mazurski" 1991, t. 1, s. 57–62.

Jemielity Witold ks., *Szkoły powszechne w województwie białostockim w latach 1919–1939*, Łomża 1991.

Jemielity Witold ks., *Utworzenie parafii Rutka-Tartak*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2007, t. 7, s. 79–87.

Jemielity Witold ks., *Zespół pokamedulski w Wigrach*, Łomża b.r.w.

Kaczorowska Teresa, *Obława augustowska*, Warszawa 2015.

Kaczyński Marian, *Cmentarzysko z V–VI wieku we wsi Wołownia, pow. Suwałki*, „Rocznik Białostocki" 1965 (1966), t. 6, s. 167–207.

Kamiński Aleksander, *Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne*, Łódź 1953.

Kamiński Stanisław, *Likwidacja stanu I wojny światowej na Suwalszczyźnie. Walka o wyzwolenie spod okupacji niemieckiej (listopad 1918 r.–sierpień 1919 r.)*, „Rocznik Białostocki" 1981, t. 15, s. 91–116.

Kaszlej Danuta, Kaszlej Zbigniew, *Ujawnienie żołnierzy Obwodu Suwalsko-Augustowskiego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość"*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2002, t. 2, s. 107–158.

Kersten Adam, *Historia powszechna. Wiek XVII*, Warszawa 1987.

Kietliński Marek, *Niespełnione nadzieje*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 263–287.

Kietliński Marek, *W suwerennej Polsce,* [w:] *Historia województwa podlaskiego,* pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 308–324.

Kłapkowski Władysław ks., *Duszpasterstwo i oświata w dobrach klasztoru kamedułów wigierskich. Karta z historji ziemi suwalskiej*, Sejny 1933.

Kolberg Oskar, *Mazowsze. Obraz etnograficzny*, t. 5, Kraków 1890, wyd. 2, Dzieła wszystkie, t. 28, Wrocław 1964.

Kondratiuk Michał, *Elementy bałtyckie w toponimii i mikrotoponimii regionu białostockiego*, Wrocław 1985.

Kopciał Janusz, *Byłem przy aresztowaniu Lityńskiego*, „Krajobrazy" z 9 lutego 1992 roku.

Kopciał Janusz, *Gawrychruda – łącznie*, „Jaćwież" 2007, nr 37, s. 22–23.

Kościałkowski Stanisław, *Antoni Tyzenhauz*, t. 1, Londyn 1970.

Krzysztofiak Lech, *Konferencja Naukowo-Edukacyjna „Jezioro Wigry"*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2010, t. 10, s. 5–6.

Kubaszewski Grzegorz, *Eremus insulae wigrensis – erem wyspy wigierskiej*, [w:] *Gmina Suwałki – historia i teraźniejszość*, pod red. Sławomira Filipowicza, Suwałki 2010, s. 165–188.

Kuklo Cezary, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009.

Kuran Józef, *Kajakiem po jeziorach augustowskich i suwalskich. Przewodnik*, Warszawa 1967.

Kurczewski Jan ks., *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa djecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych*, Wilno 1912.

Kurczewski Jan ks., *Wiadomość o szkołach parafialnych w djecezji wileńskiej. Założenie i rozwój szkół parafialnych w djecezji wileńskiej*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie" 1908, t. 2, s. 17–64.

Kviklys Bronius, *Mūsų Lietuva. Krasto vietovių istoriniai, geografiniai, etnografiniai bruožai*, t. 3, Wilno 1991.

Lenarczyk Krystyna, *Badania archeologiczne w województwie suwalskim w latach 1976–1981*, „Rocznik Suwalsko-Mazurski" 1991, t. 1, s. 71–74.

Lista Zaginionych, [w:] *Zaginieni w obławie augustowskiej – lipiec 1945 r.*, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Białymstoku, Białystok 2005, s. 23–32.

Litak Stanisław, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004.

Łossowski Piotr, *Problem przynależności państwowej południowej Suwalszczyzny w latach 1918–1920*, „Acta Baltico-Slavica" 1987, t. 18, s. 270–298.

Łowmiański Henryk, *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983.

Łupiński Józef Stanisław ks., *Wezwania kościołów i kaplic w diecezji sejneńskiej w końcu XIX wieku*, „Studia Teologiczne" 1999, nr 17, s. 263–278.

Maciejewska-Pavkovič Joanna, *Tradycje orki krzyżowej sochą na Suwalszczyźnie w końcu XIX wieku i na początku XX wieku*, „Rocznik Białostocki" 1967, t. 7, s. 251–260.

Maciejowska Alicja, *Fotografie Zaginionych*, [w:] *Zaginieni w obławie augustowskiej – lipiec 1945 r.*, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Białymstoku, Białystok 2005, s. 33–54.

Mackiewicz Janusz, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w pow. augustowskim, sejneńskim i suwalskim*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego" 2003, z. 8–9, s. 177–243.

Mackiewicz Janusz, *Nie pytajcie czy byli przyjaciółmi, czy wrogami...*, „Jaćwież" 1999, nr 8, s. 18–21.

Makowska Małgorzata, *Zabawy do upadłego*, „Wigry" 2017, nr 2, s. 14–15.

Mańczuk Tadeusz, *Powstanie sejneńskie w 1919 r.*, „Białostocczyzna" 1994, nr 33, s. 35–41.

Marczak Jarosław, *Weterani powstania styczniowego z Suwalszczyzny*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2013, t. 13, s. 119–132.

Markiewicz Marcin, *Akcja „L" (czerwiec-październik 1950 roku) – przyczynek do dziejów stalinowskiego systemu represji na Suwalszczyźnie,* „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2012, t. 12, s. 169–180.

Markowski Artur, *Mieszkańcy Suwałk w czasach Księstwa Warszawskiego w świetle źródeł fiskalnych z 1811 i 1815 roku. Analiza demograficzno-statystyczna*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2005, t. 5, s. 5–27.

Maroszek Józef, *Losy „Eremu Wyspy Wigierskiej" po kasacie kamedułów (1800–1944)*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2014, t. 14, s. 141–154.

Maroszek Józef, *Miasta – rzemiosło i handel*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2012, s. 48–60.

Maroszek Józef, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000.

Maroszek Józef, *Wprowadzenie do sesji naukowej: Życie religijne w Suwałkach w XIX i XX wieku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2012, t. 12, s. 5–6.

Maroszek Józef, Tęgowski Jan, *Pogranicze polsko-rusko-litewskie*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 19–37.

Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską 1939–1945, pod red. ks. Wiktora Jacewicza i ks. Jana Wosia, Warszawa 1977.

Matusiewicz Andrzej, *Cmentarz w Wiżajnach*, „Jaćwież" 2001, nr 14, s. 20.

Matusiewicz Andrzej, *Dwory na Suwalszczyźnie*, Suwałki 2018.

Matusiewicz Andrzej, *Folwark Hutta*, „Wigry" 2006, nr 1, s. 8–11.

Matusiewicz Andrzej, *Historia w dolinie Rospudy i wokół jeziora Wigry. Przewodnik historyczny po gminach: Bakałarzewo, Filipów, Przerośl, Raczki i Suwałki*, Suwałki 2010.

Matusiewicz Andrzej, *Pierwsze stulecie. Historia Suwałk do 1945 roku*, [w:] *Suwałki miasto nad Czarną Hańczą*, pod red. Janusza Kopciała, Suwałki 2005, s. 91–108.

Matusiewicz Andrzej, *Prywatna Siedmioklasowa Szkoła Handlowa w Suwałkach (1906–1914)*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2007, t. 7, s. 5–34.

Matusiewicz Andrzej, *Świątynie w Suwałkach w XIX wieku,* „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2012, t. 12, s. 23–58.

Matusiewicz Andrzej, *Upamiętnianie Józefa Piłsudskiego na Suwalszczyźnie w okresie międzywojennym,* „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2005, t. 5, s. 141–153.

Matusiewicz Czesław ks., *Początki oświaty w Suwałkach i okolicy (do 1795 roku)*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2005, t. 5, s. 155–162.

Miasta polskie w tysiącleciu, t. 1, red. nauk. Mateusz Siuchniński, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965.

Milewski Jan Jerzy, *Fikcyjna niepodległość*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 244–262.

Milewski Jan Jerzy, *W II Rzeczypospolitej,* [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 184–198.

Milewski Jan Jerzy, *Zbrodnia doskonała*, [w:] *Obława Augustowska* (dodatek do miesięcznika „Pamięć.pl"), s. 6–10.

Misius Kazys, Šinkūnas Romualdas, *Lietuvos katalikų bažnyčios*, Wilno 1993.

Monkiewicz Waldemar, Dobroński Adam, *Ofiary terroru hitlerowskiego na Suwalszczyźnie w latach 1939–1945*, Białystok 1993.

Monkiewicz Waldemar, *Wykaz ustalonych osób z Suwalszczyzny, które zostały zamordowane lub zginęły w skutek terroru okupanta hitlerowskiego w latach 1939–1944*, [w:] W. Monkiewicz, A. Dobroński, *Ofiary terroru hitlerowskiego na Suwalszczyźnie w latach 1939–1945*, Białystok 1993, s. 52–104.

Musiał Jerzy, *Odkrywanie Suwalszczyzny (29)*, „Jaćwież" 2005, nr 31, s. 6–8.

Nalepa Jerzy, *Jaćwięgowie. Nazwa i lokalizacja*, Białystok 1964.

Nalepa Jerzy, *Połekszanie (Pollexiani) – plemię jaćwięskie u północnych granic Polski*, „Rocznik Białostocki" 1967, t. 7, s. 7–34.

Nalepa Jerzy, *Stabo – jaćwięska nazwa Jeziora Kamiennego na Suwalszczyźnie*, „Rocznik Białostocki" 1981, t. 15, s. 141–149.

Naruszewicz Edward, Świdzińska Bożena, *Dzieje rodu Naruszewiczów od Montygerda do Jana i Zuzanny*, Białystok 2006.

Naruszewicz Tomasz, *Bakałarzewo. Dzieje miasteczka i ziemi*, Bakałarzewo-Warszawa 2006.

Naruszewicz Tomasz, *Kilka uwag do początków parafii suwalskiej*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2012, t. 12, s. 7–22.

Naruszewicz Tomasz, *Miejscowości ziemi bakałarzewskiej*, Bakałarzewo 2014.

Naruszewicz Tomasz, *Pacowski najazd na Suwałki w połowie XVIII wieku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2015, t. 15, s. 151–154.

Naruszewicz Tomasz, *Rok 1939 w okolicy Rospudy*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2004, t. 4, s. 265–285.

Naruszewicz Tomasz, *Wiek dziewiętnasty, wiek przemian. Wielkość zaludnienia miasteczek dzisiejszej Suwalszczyzny od końca XVIII stulecia do 1921 roku*, cz. 2, „My little Europe. Integration, education, culture", [t. 2], b.r.w., s. 21–25; tenże, *19th century – the century of changes. Population density in towns of today's Sudovia from the end of 18th century till 1921*, „My little Europe. Integration, education, culture", [t. 2], b.r.w., s. 49–53; tenże, *Devynioliktas amžius, pokyčių amžius. Gyventojų skaičius šiandieninio Suvalkų krašto miesteliuose nuo XVIII šimtmečio iki 1921 metų*, 2 dalis, „My little Europe. Integration, education, culture", [t. 2], b.r.w., s. 77–81; tenże, *Devjatnadcat vek, vek peremen. Uroven naselenia gorodkov na territorii sovemennoj suvalskoj zemli v perod konca XVIII veka do 1921 goda, czast 2*, „My little Europe. Integration, education, culture", [t. 2], b.r.w., s. 105–109; tenże, *Dzevjatnaccatae stagoddze, stagoddze zmen. Vjalikisc zasjalennja mjastečak cënnjasznjaj Suvalszczyny ad kanca XVIII stagoddzja da 1921 goda*, cz. 2, „My little Europe. Integration, education, culture", [t. 2], b.r.w., s. 133–137.

Naruszewicz Tomasz, *Wpływ osadnictwa dorzecza Douspudy (Douszpudy, Dowspudy, Rospudy) na przemiany środowiska naturalnego do XVII wieku*, „Studia Podlaskie" 2012, t. 20, s. 91–127.

Naruszewicz Tomasz, *Z dziejów nadwigierskiej wsi Krzywe*, „Wigry" 2018, nr 2 , s. 17–18.

Nie żyje ks. Artur Śliwowski, proboszcz parafii w Wigrach. Miał niespełna 42 lata, „Gazeta Współczesna" z 23 lutego 2009 roku.

Nizowski Andrzej, *Mobilizacja i pierwsze działania bojowe 5 Brygady Strzeleckiej (28 czerwca–17 sierpnia 1914 roku)*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2014, t. 14, s. 25–35.

Ochał Artur, *Batalion Korpusu Ochrony Pogranicza „Suwałki" 1927–1939*, Suwałki 2009.

Ochmański Jerzy, *Historia Litwy*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990.

Omiljanowicz Aleksander, *Ziemia białostocka przypomina*, Lublin 1965.

Omiljanowicz Kazimierz, *Lata młodości górnej i chmurnej*, Suwałki 2006.

Omiljanowicz Kazimierz, *Syberia niejedno ma imię*, Suwałki 2008.

Osipowicz Aleksander, *Wycieczki w okolice Suwałk*, „Tygodnik Ilustrowany" z 1867 roku.

Pajer-Giełażys Paulina, *Droga Świętego Jakuba*, „Wigry" 2013, nr 4, s. 21–22.

Pasiuk Krystyna, *Ostatni „leśni" Suwalszczyzny*, Sejny 2002.

Płociczno – nasze miejsce na ziemi, pod red. Zofii Nalepy i Katarzyny Gałaszewskiej, Płociczno 2008. Publikację współtworzyli także uczniowie: Laura Bielawska, Julia Bremerska, Monika Daniłowicz, Anna Gałaszewska, Magdalena Gałaszewska, Krzysztof Gruza, Justyna Gutkowska, Mateusz Gutkowski, Daria Góral, Kinga Kowalewska, Sylwia Laszkowska, Urszula Masalska, Michał Maślak, Aleksandra Nowosadko, Piotr Nowosadko, Anna Pietraszewska, Karolina Taraszkiewicz, Wojciech Trochymiak i Monika Węgrzynowicz.

Pokropek Marian, *Ludowe tradycje Suwalszczyzny*, Suwałki 2010.

Pokropek Marian, *Świadomość zróżnicowania kulturowego na przykładzie współczesnego pogranicza bałtyjsko-słowiańskiego w Polsce północno-wschodniej*, „Rocznik Białostocki" 1981, t. 14, s. 259–296.

Połujański Aleksander, *Wędrówki po gubernji augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859.

Poulakowski Bernard, *Bito mnie, kopano i maltretowano*, „Krajobrazy" z 6 grudnia 1992 roku.

Ptaśnik Jan, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949.

Rabowicz Edmund, *Karpowicz Michał Franciszek h. Korab*, [w:] Polski Słownik Biograficzny, t. 12, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966–1967, s. 117–121.

Radziwonowicz Tadeusz, Bojaryn-Kazberuk Barbara, *Obława augustowska 1945. Okoliczności i ofiary w dokumentach archiwalnych*, Suwałki 2017.

Radziwonowicz Tadeusz, *Działalność i znaczenie Tymczasowej Rady Obywatelskiej Okręgu Suwalskiego w latach 1918–1919*, „Białostocczyzna" 2000, nr 3–4, s. 52–67.

Radziwonowicz Tadeusz, *O samorządach gminnych w powiecie suwalskim w latach 1918–1920*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2009, t. 9, s. 5–32.

Radziwonowicz Tadeusz, *Na tyłach frontu. O wojennej codzienności w guberni suwalskiej (1914–1915)*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2014, t. 14, s. 59–92.

Radziwonowicz Tadeusz, *Suwalszczyzna w okresie I wojny światowej. Sytuacja ludności cywilnej w latach 1914–1915*, „Białostocczyzna" 1994, nr 1, s. 28–35.

Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo suwalskie, Warszawa 1986.

Romatowski Zygmunt, *Ksiądz Romuald Jałbrzykowski* (relacja), „Jaćwież" 2003, nr 23, s. 44–45.

Rospond Stanisław, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984.

Rychlewski Bartłomiej, *Po dolinach i po wzgórzach... Monografia oddziału Jana Sadowskiego i Piotra Burdyna 1949 –1952*, Warszawa 2017.

Ryżewski Grzegorz, *Miasta i miasteczka*, [w:] *Z biegiem Biebrzy. Przewodnik historyczno-etnograficzny*, pod red. Artura Gawła i Grzegorza Ryżewskiego, Białystok-Suchowola 2012, s. 87–106.

Samsonowicz Henryk, *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa 1985.

Saweliew Dariusz, *Gmina Suwałki wczoraj i dziś*, [w:] *Gmina Suwałki – historia i teraźniejszość*, pod red. Sławomira Filipowicza, Suwałki 2010, s. 129–152.

Sewastianowicz Ireneusz, *Wolność krzyżami się mierzy. Suwalszczyzna i suwalczanie po 1 września 1939*, Słobódka 2012.

Siemaszko Jerzy, *Archeologiczne badania wykopaliskowe w woj. suwalskim w latach 1981–1989*, „Rocznik Suwalsko-Mazurski" 1991, t. 1, s. 75–89.

Siemaszko-Skiendziul Aleksandra, *Baśniowa Suwalszczyzna*, „Wigry" 2013, nr 3, s. 20–21.

Skłodowski Krzysztof, *Dzisiaj ziemia wasza jest wolną. O niepodległość Suwalszczyzny*, Suwałki 2009.

Skłodowski Krzysztof, *Wielka Wojna. Suwalszczyzna 1914–1915*, „Wigry" 2014, nr 3, s. 10–14.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, pod red. B. Chlebowskiego, t. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, Warszawa 1880, 1881, 1882, 1883, 1884, 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890, 1892, 1893, 1895 (reprint wydany w Warszawie w 1977 roku).

Spis ofiar obławy augustowskiej umieszczony w: *Obława Augustowska* (dodatek do miesięcznika „Pamięć.pl").

Surmacz Mirosław, *Znalezione w ziemi...*, „Wigry" 2013, nr 1, s. 17–19.

Szlaszyński Jarosław, *Powstanie styczniowe na Augustowszczyźnie*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2002, t. 2, s. 47–66.

Szlaszyński Jarosław, *Przerośl. Dzieje miasta i gminy*, Przerośl 2009.

Szlaszyński Jarosław, *Stosunki handlowe na pograniczu polsko-litewsko-pruskim na początku drugiej połowy XVIII wieku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2004, t. 4, s. 303–344.

Szołdrski Władysław o., *Martyrologium duchowieństwa polskiego pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945*, Rzym 1965.

Szumski Jerzy, *Osadnictwo na Suwalszczyźnie po powstaniu styczniowym*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2002, t. 2, s. 73–80.

Szypulska Julia, *Głosowanie zakończone. Oto zwycięzcy*, „Gazeta Współczesna" z 31 maja 2016 roku, s. 4.

Szypulska Julia, *My nie chcemy takiego sąsiada!,* „Gazeta Współczesna" z 6 sierpnia 2008 roku.

Szypulska Julia, *Taki sąsiad to nieszczęście!*, „Gazeta Współczesna" z 1 lipca 2008 roku, nr 127 (16553), s. 1.

Śliwiński Józef, *Grodzieńszczyzna i Podlasie w XV–XVI wieku w Wielkim Księstwie Litewskim (wielkoksiążęce puszcze i włości, eksploatacja, pożary*), Olsztyn 2010.

Tomczonek Zofia, *Ruch ludowy na Białostocczyźnie 1918–1939*, Warszawa 1978.

Torebko Jan, *Śpieszmy się*, „Tygodnik Olecki" z 7 stycznia 2004 roku, nr 1 (315), s. 6–7.

Trzaskalik Tadeusz, *Ksiądz Stanisław Szczęsnowicz – kapłan i polityk*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2012, t. 12, s. 77–87.

Wiadomości samorządowe, „Wigry" 2001, nr 2.

Wiadomości samorządowe, „Wigry" 2001, nr 3.

Wiadomości samorządowe, „Wigry" 2002, nr 1.

Wiadomości samorządowe, „Wigry" 2002, nr 3.

Wiadomości samorządowe, „Wigry" 2003, nr 1.

Wiadomości samorządowe, „Wigry" 2003, nr 3.

Wiadomości samorządowe, „Wigry" 2003, nr 4.

Wiadomości samorządowe, „Wigry" 2004, nr 2.

Wiadomości samorządowe, „Wigry" 2004, nr 3.

Wiadomości samorządowe, „Wigry" 2004, nr 4.

Wiadomości samorządowe, „Wigry" 2006, nr 2.

Wiadomości samorządowe, „Wigry" 2009, nr 1.

Wiadomości samorządowe, „Wigry" 2012, nr 2.

Wierzbowski Teodor, *Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej 1773–1794*, Kraków-Warszawa 1921.

Widowisko historyczne „Wielka Wojna. Suwalszczyzna 1914–1915", „Wigry" 2014, nr 3, s. 12–13.

Wiśniewski Jerzy, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, Białystok 1967, s. 13–294.

Wiśniewski Jerzy, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wieku*, [w:] *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, pod red. Jerzego Antoniewicza, Białystok 1963, s. 9–222.

Wiśniewski Jerzy, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim od XV do połowy XVII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, Białystok 1966, s. 51–132.

Wiśniewski Jerzy, *Pierwotna forma nazwy jeziora Wigry*, „Rocznik Białostocki" 1970 (1971), t. 10, s. 329–334.

Wizjoner świata baśni – Marian Murawski, „Wigry" 2013, nr 4, s. 23–25.

Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce, t. 2, Warszawa 1981.

Zabłocki Adam, *Urząd Bezpieczeństwa w Suwałkach (1944–1956)*, Warszawa 2016.

Ze starego kuferka, „Krajobrazy" 1988, nr 14, s. 10.

Ziemlińska-Odojowa Włodzimiera, *Badania w 1962 roku na cmentarzysku z okresu późnorzymskiego w Żywej Wodzie, pow. Suwałki*, „Rocznik Białostocki" 1965 (1966), t. 6, s. 229–239.

Z życia Wigierskiego Parku Narodowego, „Wigry" 2013, nr 4, s. 3–7.

Żdaniuk Aleksander, *Gmina bliżej codziennych potrzeb. Gminny Związek Rolników przejawem oddolnych inicjatyw wsi. Powstanie Gminnych Związków Kółek i Organizacji Rolniczych*, [w:] *Ziemia ta sama. Monografia Samorządowych Organizacji Chłopskich w województwie suwalskim od początku XIX wieku do roku 1987*, Warszawa 1989, s. 161–179.

Żdaniuk Aleksander, *12-lecie Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Suwałkach*, [w:] *Ziemia ta sama. Monografia Samorządowych Organizacji Chłopskich w województwie suwalskim od początku XIX wieku do roku 1987*, Warszawa 1989, s. 200–221.

OPRACOWANIA RĘKOPIŚMIENNE I W MASZYNOPISACH

Ambrosiewicz Maciej, *Wycieczkowe Osiedle Szkolne „Wigry" w Gawrych Rudzie. Przedwojenne zielone szkoły* (maszynopis udostępniony przez autora).

Bielecka Karolina, *Moja patronka – Aleksandra Kujałowicz*, Prezentacja konkursowa w suwalskiej SP nr 6, wykonana pod opieką Anny Śliżewskiej.

Chomicz Emilia, *Wiadomości o wsi Aleksandrowo*. Praca napisana w Gimnazjum w Bakałarzewie około 2006 roku, przy wykorzystaniu relacji: Stanisławy Chomicz i Stefana Chomicza.

Gorycowa Józefa, *Stary Folwark – lata 1938–1939* (tekst przesłany autorowi we wrześniu 2015 roku).

Górska Emilia, *Dąb Napoleona*. Praca napisana w Gimnazjum w Bakałarzewie.

Górska Natalia, *Tyś najlepszą, moja Mała Ojczyzno…* Praca konkursowa napisana w Zespole Szkół w Bakałarzewie, przy wykorzystaniu relacji: Heleny i Antoniego Górskich, Franciszki Jurewicz, Antoniego Chrulskiego, Teresy Barszczewskiej i Heleny Michałowskiej.

Gulan Sławomir, *Parafia Szczebra i filia Studzieniczna od początków osadnictwa do 1873 roku.* Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Stanisława Alexandrowicza i dra Józefa Maroszka na Uniwersytecie w Białymstoku, obroniona w 1998 roku.

Jak powstała wieś Sobolewo i jak się rozwijała? (rękopis).

Jakubowski Melchior, *Osadnictwo i krajobraz ziem między Rospudą a Marychą w XVII i XVIII wieku*. Praca magisterska napisana w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem naukowym prof. dra hab. Dariusza Kołodziejczyka, obroniona w 2015 roku.

Kamińska Anna Maria, Jabłońska Honorata, Pamiętnik (udostępniony przez Patryka Jabłońskiego, studenta PWSZ im. prof. Szczepanika w Suwałkach w 2017 roku).

Kronika Pub[licznej] Szk[oły] Powsz[echnej] w Sobolewie gm. Huta, pow. suwalski.

Kronika Szkoły w Krzywym, b.n.k.

Krupińska Józefa, Pamiętnik (udostępniony przez Grzegorza Krupińskiego).

Krupiński Eugeniusz, Pamiętnik (udostępniony przez Grzegorza Krupińskiego).

Krupiński Grzegorz, *Dzieje Cimochowizny i jej mieszkańców*..., b.n.s.

Księga Pamiątkowa Spółdzielni Uczniowskiej „Tęcza", działającej przy Szkole Podstawowej w Sobolewie.

Majewski Józef ks., *Dzieje parafii Wigry w latach 1800–1946*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. dra hab. Witolda Jemielitego, Łomża 1988.

Matusiewicz Andrzej, *Płociczno*. Tekst przygotowany w ramach projektu realizowanego przez Stowarzyszenie „Integracja".

Matusiewicz Czesław ks., Maszynopis i rękopis zarysu dziejów dekanatu Przerośl vel Olwita, (*Wstęp*, *Erekcja i uposażenie kościołów dekanatu Przerośl, czyli Olwita*), b.n.s. (w posiadaniu Andrzeja Matusiewicza).

Migurski Ryszard Roman, *Działania obronne 3. Pułku Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. J. Kozietulskiego w rejonie Bakałarzewa w dniach 1–4 września 1939*, Gliwice 1979, k. 5. Maszynopis w zbiorach Muzeum Okręgowego w Suwałkach.

Naruszewicz Tomasz, *Dzieje rodziny Aleksandrowiczów (wywodzących się z Bakałarzewa)*, Bakałarzewo 2008.

Naruszewicz Tomasz, *Dzieje rodziny Sadłowskich*, Bakałarzewo 2004/2005.

Pietrewicz Piotr, *Radości i smutki Ludwika Pietrewicza 1875–1945 r.* (maszynopis).

Poulakowski Bernard, *Życiorys* (udostępniony przez Mariana Smakulskiego 11 stycznia 2014 roku).

Skrocki Patryk, *Moja Mała Ojczyzna*. Praca konkursowa napisana w Zespole Szkół w Bakałarzewie, do której wykorzystano relacje: Walerii Ferenc i Jadwigi Skrockiej.

Skrocki Rafał, *Opowiadania Stanisława Żukowskiego z Żylin*.

Trejnowski Wacław, *Wspomnienia i refleksje*. Maszynopis przechowywany u Mirosława Surmacza.

Wiszniewski Jerzy, *Z opowiadań Stanisława Żukowskiego.*

Wojciechowska Anna, *Zarys historyczny mogiły zbiorowej we wsi Krzywe* (kopia w posiadaniu autora).

Wspomnienia Stanisława Sówki, naczelnika gminy Bakałarzewo, t. 2.

Zajdler-Żarski Władysław, *Ruch oporu w latach 1939–1945 na Białostocczyźnie*. Referat materiałowy, część 4.

RELACJE MIESZKAŃCÓW

Relacja Henryka Aleksandrowicza ze Starej Chmielówki, spisana przez Tomasza Naruszewicza i Mirosława Aleksandrowicza 10 lutego 2007 roku.

Relacja Stefana Biłdy, spisana 15 listopada 2012 roku.

Relacja Stefana Biłdy, spisana przez Tomasza Naruszewicza jesienią 2012 roku.

Relacja Piotra Brozi, spisana w 2016 roku.

Relacja Józefa Buczyńskiego, spisana 15 listopada 2012 roku.

Relacja 88-letniej Genowefy Burby, spisana w 2016 roku.

Relacja Edwarda Burzyńskiego (ur. 25 września 1927 roku w Dubowie Pierwszym), spisana w 2016 roku.

Relacja Szczepana Cherubina, spisana przez Tomasza Naruszewicza 5 września 2013 roku.

Relacja Józefa Alojzego Chlebusa, spisana przez Tomasza Naruszewicza 7 lipca 2017 roku.

Relacja Scholastyki Chlebus, spisana przez Tomasza Naruszewicza 7 lipca 2017 roku.

Relacja Jana Chmielewskiego, spisana przez Tomasza Naruszewicza 27 maja 2018 roku.

Relacja Tadeusza Chołki, nagrana przez Tomasza Naruszewicza 15 września 2016 roku.

Relacja Tadeusza Chołki, nagrana przez Tomasza Naruszewicza 12 grudnia 2016 roku.

Relacja Leokadii Ireny Chomicz z domu Aleksandrowicz, spisana przez Tomasza Naruszewicza i Mirosława Aleksandrowicza 10 lutego 2007 roku.

Relacja Antoniego Chrulskiego (ur. 31 stycznia 1922 roku w Słupiu), spisana przez Stefana Biłdę i Tomasza Naruszewicza 17 września 2013 roku.

Relacja Cezarego Cieślukowskiego, spisana przez Tomasza Naruszewicza 16 stycznia 2018 roku.

Relacja Fabiana Jana Daniłowicza, nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Zbigniewa Mackiewicza 9 marca 2018 roku.

Relacja Anny Dawidowicz z domu Jasińskiej, spisana przez Hannę Bagińską w maju 2018 roku.

Relacja Grzegorza Dąbrowskiego, spisana przez Tomasza Naruszewicza 8 grudnia 2017 roku.

Relacja Krzysztofa Dębskiego, spisana przez Tomasza Naruszewicza 25 lutego 2015 roku.

Relacja Józefy Gorycowej z domu Przyrowskiej (ur. w 1916 roku), spisana przez Tomasza Naruszewicza 4 maja 2016 roku.

Relacja Haliny Góranowskiej z domu Trockiej z Cimochowizny, nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Tadeusza Chołkę 15 września 2016 roku.

Relacja Zdzisława Gryszkiewcza, spisana przez Tomasza Naruszewicza 21 marca 2018 roku.

Relacja Tadeusza Izbickiego, przesłana Tomaszowi Naruszewiczowi 20 marca 2016 roku.

Relacja Mariana Stefana Jakubowskiego (ur. 2 grudnia 1936 roku w Cimochowiźnie), nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Tadeusza Chołkę 15 września 2016 roku.

Relacja Erminy Jutkiewicz (ur. 20 października 1938 roku), spisana w 2016 roku.

Relacja Franciszki Jurewicz z domu Krajewskiej z Korobca, spisana przez Tomasza Naruszewicza i Stefana Biłdę 16 maja 2012 roku.

Relacja Czesława Kalinki z Płociczna, spisana przez Tomasza Naruszewicza 22 czerwca 2016 roku.

Relacja Stanisława Kanozy, udzielona Maciejowi Ambrosiewiczowi.

Relacja Grzegorza Krupińskiego, przekazana Tomaszowi Naruszewiczowi 2 maja 2018 roku.

Relacja Stanisława Kruszniewskiego z czerwca 2018 roku.

Relacja Jana Krzesickiego (ur. 4 lutego 1956 roku), spisana w 2016 roku.

Relacja Agaty Kujałowicz z domu Nowosadko (ur. w 1936 roku w Poddubówku), nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Tadeusza Chołkę 16 marca 2018 roku.

Relacja Agaty Kujałowicz z domu Nowosadko (ur. w 1936 roku w Poddubówku), spisana przez Hannę Bagińską w maju 2018 roku.

Relacja sołtysa Krzywego Piotra Mackiewicza, spisana najprawdopodobniej tuż po II wojnie światowej na potrzeby *Kroniki Szkoły w Krzywym*.

Relacja Andrzeja Majewskiego (ur. 3 sierpnia 1955 roku w Cimochowiźnie), nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Tadeusza Chołkę 15 września 2016 roku.

Relacja Stanisława Niedźwieckiego (ur. 11 listopada 1964 roku), spisana w 2016 roku.

Relacja Bogusława Nieszczerzewskiego, nagrana przez Tomasza Naruszewicza w lutym 2016 roku.

Relacja Bogusława Nieszczerzewskiego, spisana przez Tomasza Naruszewicza 1 lutego 2016 roku.

Relacja Czesława Nieszczerzewskiego (ur. 22 stycznia 1931 roku w Leszczewie), nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Bogusława Nieszczerzewskiego w lutym 2016 roku.

Relacja Antoniego Ołowia (ur. 20 marca 1942 roku w Okuniowcu), spisana w 2016 roku.

Relacja Wacława Ostrowskiego z Żylin, nagrana przez Zuzannę Wdowiak, w ramach realizacji zajęć w Zespole Szkół w Bakałarzewie.

Relacja Joanny Pacewicz (ur. 15 lutego 1943 roku), spisana w 2016 roku.

Relacja Aleksandra Przemielewskiego (ur. w 1927 roku w Matłaku), spisana przez Tomasza Naruszewicza i Stanisława Sówkę 18 sierpnia 2003 roku.

Relacja Marka Raczkowskiego (ur. 14 marca 1959 roku), spisana w 2016 roku.

Relacja Radosława Rendy z maja 2018 roku.

Relacja Zygmunta Romatowskiego (ur. 16 września 1918 roku w Suwałkach), nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Tadeusza Chołkę 7 lipca 2016 roku.

Relacja Stanisława Rynkiewicza (ur. 3 września 1948 roku w Osinkach), spisana w 2016 roku.

Relacja Arnolda Saładonisa, spisana przez Tomasza Naruszewicza 23 lutego 2017 roku.

Relacja Waldemara Sidłowskiego (ur. w 1967 roku) ze Starego Folwarku, spisana przez Tomasza Naruszewicza 4 października 2016 roku.

Relacja Mirosława Słowikowskiego (ur. w 1946 roku), spisana przez Tomasza Naruszewicza 3 października 2012 roku.

Relacja Danuty Bogumiły Sobolewskiej z domu Sowulewskiej, spisana w maju 2018 roku.

Relacja Danuty Stanulewicz, spisana przez Tomasza Naruszewicza 25 kwietnia 2018 roku.

Relacja Józefa Staszkiewicza (ur. w 1911 roku w Potaszni), nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Tadeusza Chołkę 7 lipca 2016 roku.

Relacja Tadeusza Staszkiewicza (ur. w 1951 roku), nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Tadeusza Chołkę 7 lipca 2016 roku.

Relacja Andrzeja Strumiłły (ur. w 1927 roku), nagrana przez Tomasza Naruszewicza 27 kwietnia 2018 roku.

Relacja Franciszka Suchockiego (ur. 2 kwietnia 1931 roku w Małej Hucie), nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Tadeusza Chołkę 8 grudnia 2016 roku.

Relacja Mirosława Surmacza, spisana przez Tomasza Naruszewicza 12 listopada 2015 roku.

Relacja Józefa Sznurkowskiego (ur. w 1938 roku), spisana przez Tomasza Naruszewicza 3 października 2012 roku.

Relacja prof. Wiktorii Śliwowskiej z Instytutu Historii PAN w Warszawie, udzielona Tadeuszowi Izbickiemu.

Relacja Ireny Topolskiej (ur. 16 września 1933 roku), spisana przez Katarzynę Chmielewską, w związku z realizacją lekcji w Zespole Szkół w Bakałarzewie.

Relacja Jana Tynebora z Wiżajn, spisana przez Stanisława Sówkę.

Relacja Klementyny Urbanowicz z domu Słyszewskiej (ur. w 1941 roku w Poddubówku), nagrana przez Tomasza Naruszewicza i Tadeusza Chołkę 16 marca 2018 roku.

Relacja Aleksandry Uździło, spisana przez Janusza Kalinowskiego w 2011 roku.

Relacja Justyny Walendzik (ur. 13 czerwca 1979 roku), spisana w 2016 roku.

Relacja Jerzego Wiszniewskiego z 2014 roku.

Relacja Romualda Wiszniewskiego, spisana w 2016 roku.

Relacja ks. Stanisława Wysockiego, nagrana przez Magdalenę Urodę w 2016 roku, w związku z realizacją zajęć „Historia Bezpieczeństwa Wewnętrznego" na PWSZ im. Edwarda F. Szczepanika w Suwałkach.

Relacje dra Macieja Ambrosiewicza, udzielone Tomaszowi Naruszewiczowi 29 kwietnia i w maju 2018 roku.

Relacje Jarosława Golubka, spisane przez Tomasza Naruszewicza 29 stycznia 2016 i 12 maja 2018 roku.

Relacje mieszkańców wsi Kropiwne Nowe, spisane przez Krystynę Wiszniewską 21 stycznia 2016 roku.

Relacje mieszkańców wsi Kropiwne Nowe, spisane przez Krystynę Wiszniewską.

Relacje spisane przez Annę Wojciechowską z Krzywego.

Zeznanie świadka KRUS – Antoniego Daniłowicza (ur. 1921) z początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku (ze zbiorów Zdzisława Gryszkiewicza).

Zeznanie świadka KRUS – Ireny Dębskiej z początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku (ze zbiorów Zdzisława Gryszkiewicza).

Zeznanie świadka KRUS – Ireny Dobrzyn (ur. 1922) z początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku (ze zbiorów Zdzisława Gryszkiewicza).

Zeznanie świadka KRUS – Stanisławy Gryszkiewicz (ur. 1918) z początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku (ze zbiorów Zdzisława Gryszkiewicza).

KARTOGRAFIA

Mapa ekonomii grodzieńskiej Józefa Markiewicza z 1781 roku (patrz: AGAD Warszawa, Zbiór Kartograficzny, nr 67–1).

Mapa z 1929 roku.

Mappa jeneralna województwa augustowskiego z podług Sotzmann uważając zaszłe odmiany przez Juliusza Colberga z 1826 roku.

Textor H.Ch., Sotzman D.F., *Topographisch Militarische Karte vom vormaligen Neu-Ostpreussen oder dem jetzigen Nordlichen Theil des Herzogsthums Warschau nebst dem Russischen District Mit Allerhoch-Lieutenans v. Geusau, und unter ortlicher Aufsicht des Quartiermeisters Oberst Lieutenans v. Stein aufgenomen vermessung Karte auf Blaetter reducirt nach eigenen trigonometrischen Messuungen und astronomisches Beobachtungen berichtigt, und nach dem topographisches Registern redigirt, vom…*, Berlin 1808. Skala 1:155 000, AGAD Warszawa, ZK, nr 479–1.

INTERNET

Ambrosiewicz Anna, Ambrosiewicz Maciej, *Gawrych Ruda czy Gawrychruda*, „Wigry" 2005, nr 3, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2005.htm

Ambrosiewicz Anna, Ambrosiewicz Maciej, *Stary Folwark (2)*, „Wigry" 2005, nr 2, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr2_2005.htm

Ambrosiewicz Anna, *Działo się w Płocicznie (1)*, „Wigry" 2002, nr 4, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr4_2002.htm

Ambrosiewicz Maciej, Borejszo Jarosław, *Miejsca pamięci (1)*, „Wigry" 2011, nr 3, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr35_pam.htm#top

Ambrosiewicz Maciej, Borejszo Jarosław, *Miejsca pamięci (2)*, „Wigry" 2011, nr 4, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr36_pam2.htm#top

Ambrosiewicz Maciej, *Dzieje wigierskiego klasztoru (2)*, „Wigry" 2003, nr 1, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2003.htm

Ambrosiewicz Maciej, *Młyny wodne nad Wigrami*, „Wigry" 2012, nr 3, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr39_mlyny.htm#top

Ambrosiewicz Maciej, *Muzeum Wigier (1)*, „Wigry" 2009, nr 1, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2009.htm

Ambrosiewicz Maciej, *Powstanie styczniowe*, „Wigry" 2002, nr 4, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr4_2002.htm

Ambrosiewicz Maciej, *Wigierskie serwituty*, „Wigry" 2002, nr 1, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2002.htm

Bielawski Zbigniew, *Obręb ochronny Wigry (1)*, „Wigry" 2002, nr 2, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr2_2002.htm

Borejszo Jarosław, *Na zielonym szlaku*, „Wigry" 2001, nr 3, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2001.htm

Borejszo Jarosław, *Słupie – poznaj pieszo i na nartach*, „Wigry" 2012, nr 4, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr40_slupie.htm#top

Brzozowski Jerzy, Ambrosiewicz Maciej, *Stanowiska archeologiczne (1)*, „Wigry" 2006, nr 3, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2006.htm

Guzewicz Wojciech ks., *Eksterminacja duchowieństwa katolickiego na Suwalszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej*, „Studia Ełckie" 2008, nr 10, s. 140–141, [w:] ile:///C:/Users/acer/Downloads/Ks.%20W.%20Guzewicz,%20Eksterminacja.....pdf

Huszcza Małgorzata, *U Jawora*, „Wigry" 2001, nr 2, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr2_2001.htm

Huszcza Małgorzata, *W sercu puszczy*, „Wigry" 2001, nr 4, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr4_2001.htm

Kamiński Maciej, *Stacja Hydrobiologiczna na Wigrach (1)*, „Wigry" 2002, nr 3, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2002.htm

Kosakowska Iza, *Suwalscy archeolodzy zbadali Via Balticę – znaleźli m.in. ceramikę bałtyjską z I w. n.e.,* [w:] http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/152686

Kubaszewski Tomasz, *Zmarnował nam życie*, „Kurier Poranny" z 20 sierpnia 2003 roku, [w:] http://www.poranny.pl/archiwum/art/5019038,zmarnowal-nam-zycie,id,t.html

Łukowska Katarzyna, *Stolarze od pokoleń*, „Wigry" 2010, nr 1, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2010.htm

Łukowska Katarzyna, *Sztuka wędzenia*, „Wigry" 2005, nr 2, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr2_2005.htm

Matusiewicz Andrzej, *Dobra wigierskie – dzierżawcy i właściciele Hutty*, cz. 1, „Wigry" 2010, nr 3, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2010.htm

Matusiewicz Andrzej, *Dobra wigierskie – dzierżawcy i właściciele Hutty*, cz. 2, „Wigry" 2010, nr 4, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr4_2010.htm

Ojcowizna, (opowieści rodziny Łukowskich z Leszczewka spisane przez Elżbietę Perkowską), „Wigry" 2009, nr 2, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr2_2009.htm

Perkowska Barbara, Sadkowska-Szkiruć Elżbieta, *Zygmunt Romatowski*, „Wigry" 2004, nr 1, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2004.htm

Perkowska Elżbieta, *Szlak kolejki wąskotorowej*, „Wigry" 2012, nr 1, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr37_kolejka.htm#top

Pieczyński Piotr, *Żywe pomniki*, „Wigry" 2003, nr 3, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2003.htm

Relacja Zofii Bednarek, uczennicy Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Kukowie, [w:] http://podlaskie.regiopedia.pl/wiki/kukowianki-pierwsza-powojenna-zenska-szkola-rolnicza-w-kukowie

Relacja Tadeusza Szulca z Nowej Wsi, udostępniona na stronie szkolnej: http://spjp2.eu/z-kart-historii/

Rychlewski Bartłomiej, *Wykaz partyzantów...* (przy współpracy ze Zbigniewem Kaszlejem), [w:] http://ojczyzna-suwalszczyzna.pl/wykaz-partyzantow-augustowskiego-i-suwalskiego-obwodu-ako-suwalsko-augustowskiego-obwodu-win/#more-932

Sawicka Ludwika, *Sensacyjne odkrycie jaćwieskie?*, [w:] http://www.dawna-suwalszczyzna.com.pl/index.php?dzial=art&m=630

Siemaszko-Skiendziul Aleksandra, *Pierwsze łodzie na jeziorze Wigry*, „Wigry" 2012, nr 1, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr37_lodzie.htm#top

Sikora Jerzy ks., *Z wizytą w parafii Żyliny*, „Martyrja", [w:] http://www.martyria.diecezja.elk.pl/ls_102.htm

Skłodowski Krzysztof, *Mogiła w Leszczewku*, „Wigry" 2004, nr 3, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2004.htm

Skłodowski Krzysztof, *Nad Wigrami 1939–1944 (1)*, „Wigry" 2004, nr 1, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2004.htm

Surmacz Mirosław, *Działania militarne na ziemi bakałarzewskiej z lat 1944/1945*, [w:] http://www.ojczyzna-suwalszczyzna.pl/artykuly/54-dzialania-militarne-na-ziemi-bakalarzewskiej-z-lat-19441945.html

Surmacz Mirosław, *Historia pomnika w Krzywym*, [w:] http://ojczyzna-suwalszczyzna.pl/historia-pomnika-w-krzywym/

Szkiruć Elżbieta, *W wiejskim gospodarstwie*, „Wigry" 2003, nr 3, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2003.htm

Wesołowska Lubosza, *Leśne życie*, „Wigry" 2002, nr 1, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2002.htm

Wesołowska Lubosza, *Mała Ojczyzna*, „Wigry" 2003, nr 1, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2003.htm

Zaborowski Zdzisław, *„Las" przyrodniczo-archeologiczna ścieżka edukacyjna (1)*, „Wigry" 2003, nr 3, [w:] http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2003.htm

Zajączkowski Józef, *Z kart historii*, [w:] http://spjp2.eu/z-kart-historii/

Ziniewicz-Tur Teresa, *Zarys dziejów parafii sejneńskiej*, [w:] http://www.g1.powiat.sejny.pl/nauczyciele/tur_teresa/parafia.htm

Zwolski Marcin, *Aleksander Seredyński*, [w:] http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Aleksander_Seredy%C5%84ski

http://bip.ug.suwalki.wrotapodlasia.pl/625d2fb2ccc/

http://ojczyzna-suwalszczyzna.pl/zabytki-archeologiczne-z-roku-2017/

https://pamyat-naroda.ru/

http://pl.wikipedia.org/wiki/Kropiwne_Stare

http://poddubowek.edupage.org/about/?

http://podlaskie.regiopedia.pl/wiki/kukowianki-pierwsza-powojenna-zenska-szkola-rolnicza-w-kukowie

http://radio5.com.pl/druhowie-wyremontowali-swietlice/

http://radio5.com.pl/jozef-staszkiewicz-konczy-105-lat/

https://radio5.com.pl/odslonieto-obelisk/

http://radio5.com.pl/tego-obiektu-moga-nam-zazdroscic/

http://sauna.osinki.pl/index.php

http://spjp2.eu/o-szkole/

http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr2_2001.htm

http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2002.htm

http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2003.htm

http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr3_2003.htm

http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr2_2004.htm

http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr2_2006.htm

http://wigry.org.pl/kwartalnik/nr1_2009.htm

http://wiki.meteoritica.pl/index.php5/Tartak

http://www.gmina.suwalki.pl/rada-gminy-108.htm

http://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/rejestr-zabytkow/zestawienia-zabytkow-nieruchomych/stan%20na%2031.03.2017/PDL-rej.pdf

http://www.plociczno.pl/naucz.htm

http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/131262

http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/135077

http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/153183

http://www.rowery.olsztyn.pl/wiki/miejsca/1920/podlaskie/stary_folwark

http://www.sp6.pl/index.php/szkola/historia-i-hymn-szkoly/patronka-szkoly

http://www.stankiewicz.e.pl/index.php?kat=43&sub=686

http://www.staryfolwark.edu.pl/historia/rozdzial-i/

http://www.staryfolwark.edu.pl/rada-pedagogiczna/

http://www.suwalki24.pl/article/1,gmina-suwalki-bedzie-sala-gimnastyczna-w-starym-folwarku

http://www.suwalki24.pl/article/1,gmina-suwalki-szkola-podstawowa-w-starym-folwarku-ma-hale-sportowa-wideo-i-zdjecia

http://www.suwalki24.pl/article/show,gmina-suwalki-tu-gdzie-teraz-jest-bagnisko-moze-powstac-kapielisko-zdjecia

http://www.suwalki24.pl/article/show,honorowa-odznaka-gminy-suwalki-dla-osp-plociczno-zdjecia-

http://www.suwalki24.pl/article/1,gmina-suwalki-stypendium-dla-kacpra-unijne-programy-dla-mieszkancow--gminy

http://www.suwalki24.pl/article/1,podwojne-obchody-17-wrzesnia-nie-sposob-sie-rozdwoic

http://www.wigry.org.pl/kontakty.htm
http://www.wspolczesna.pl/wiadomosci/suwalki/art/4901937,wiejska-gmina-suwalki-dokonala-najwiekszego--postepu,id,t.html
http://www.wzorowagmina.pl/
https://dobroni.pl/n/olenka-kujalowiczowna/13811
https://pamyat-naroda.ru/
https://pl.wikipedia.org/wiki/Gromada_Br%C3%B3d_Nowy
https://pl.wikipedia.org/wiki/Pota%C5%BC
https://radio5.com.pl/borejszo-dyrektorem-wpn/
https://radio5.com.pl/gratka-dla-kajakarzy/
https://radio5.com.pl/przed-obwodnica-byla-osada/
https://www.kiedymsza.pl/kosciol/Parafia-pw.-Sw.-Maksymiliana-Marii-Kolbego,3347
https://www.libertyellisfoundation.org/passenger-result
https://www.psgaz.pl/dyrekcja-oddzialu-zakladu-gazowniczego-w-bialymstoku
https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/W-Osowej-czy-w-Osowie-Klopotliwa-odmiana-nazwy-gdanskiego-osie-dla-n64507.html
https://www.zsprzebrod.pl/index.php/rada-pedagogiczna

INNE

Akt notarialny z 1883 roku, przechowywany przez Jerzego Wiszniewskiego.
Album z fotografiami z obozu zorganizowanego przez Szkołę Podstawową w Sobolewie.
Ankieta o Korobcu, wypełniona w 2016 roku.
Ankieta sołectwa Piertanie z 2016 roku.
Ankieta sołectwa Potaszni z 2018 roku.
Ankieta sołectwa Turówki Nowej z 2018 roku.
Drzewo genealogiczne, sporządzone przez Antoniego Kujałowicza.
Kronika Szkoły w Krzywym, b.n.k.
Materiały Elżbiety Bernatowicz.
Materiały ks. Czesława Matusiewicza.
Materiały o Niemcowiźnie.
Materiały przekazane autorowi przez Grzegorza Krupińskiego.
Materiały przesłane autorowi przez Stanisława Cieślukowskiego 12 marca 2018 roku.
Materiały zgromadzone przez Annę Wojciechowską.
Staniszewska Agnieszka, Janiszewska Marta, *Ochotnicza Straż Pożarna w Płocicznie*. Prezentacja przygotowana na „Historię Bezpieczeństwa Wewnętrznego" w PWSZ im. prof. Edwarda F. Szczepanika w Suwałkach w 2017 roku.
Tablica pamiątkowa w Starym Folwarku.
Tekst Andrzeja Chomicza.
Tekst ks. dra Jacka Nogowskiego, udostępniony autorowi w maju 2018 roku.
Tekst o Ochotniczej Straży Pożarnej w Wychodnem.

Podsumowanie/streszczenie Czytelnikom posługującym się językiem litewskim

Czytelnicy posługujący się językiem litewskim mają do dyspozycji drugą część książki, w której skrótowo przedstawiono dzieje wsi ze współczesnego obszaru gminy Suwałki. Publikację rozpoczyna słowo wstępne Wójta Gminy Suwałki Tadeusza Chołki. Później zaprezentowano rys historyczny tego terenu.

Obszar dzisiejszej gminy Suwałki do 1795 roku znajdował się w powiecie grodzieńskim Wielkiego Księstwa Litewskiego, które z kolei stanowiło część Rzeczypospolitej Obojga Narodów (wspólnie z Koroną Polską). Religijnie jego parafie podlegały pod dekanat Olwita (Alvitas), przynależący do diecezji wileńskiej. Problem stanowią Wigry (Magdalenowo), które w 1784 roku przyporządkowano Olwicie (Alvitas), ale później znajdowały się w dekanacie Simno (Simnas). Po upadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów w 1795 roku teren ten przypadł Prusom. Następnie od 1807 roku interesujące nas ziemie były w Księstwie Warszawskim, a od 1815 roku w zaborze rosyjskim. Po I wojnie światowej region stał się przedmiotem sporu pomiędzy odradzającymi się niepodległymi państwami: Polską a Litwą. Ostatecznie władzę objęła tu Rzeczypospolita. Funcjonowały dwie gminy: Huta i Kuków. W 1954 roku podzielono je na mniejsze jednostki administracyjne – Gromadzkie Rady Narodowe. Od 1973 roku znów wprowadzono gminy, ale tym razem: Suwałki i Stary Folwark. Trzy lata później zlikwidowano gminę Stary Folwark i jej część włączono do gminy Suwałki. Podroździały rysu historycznego:

1. Najstarsi mieszkańcy
2. Początki chrześcijańskiego osadnictwa
3. Nadanie Wigier kamedułom w 1667 roku i rozwój nowożytnego osadnictwa
4. Po upadku Rzeczypospolitej i w cieniu walk o niepodległość (1795–1864)
5. Uwłaszczenie chłopów i rozwój osadnictwa w gminach: Huta i Kuków (1864–1914)
6. I wojna światowa i walka o przyłączenie do Macierzy (1914–1920)
7. W II Rzeczypospolitej
8. II wojna światowa
9. W Polsce Ludowej i III Rzeczypospolitej

Następnie każda miejscowość została przedstawiona w odrębnym podroździale:

Biała Woda, Białe, Bobrowisko, Bród Stary, Bród Mały, Bród Nowy, Burdeniszki, Cimochowizna, Czarnakowizna, Czerwony Folwark, Dubowo Pierwsze, Dubowo Drugie, Gawrych Ruda, Gielniewo, Huta, Korkliny, Korobiec, Kropiwne Stare, Kropiwne Nowe, Krzywe, Kuków (wieś), Kuków-Folwark, Leszczewek, Leszczewo, Lipniak, Magdalenowo, Mała Huta, Niemcowizna, Nowa Wieś, Okuniowiec, Osinki, Osowa, Piertanie, Płociczno (wsie: Płociczno-Osiedle i Płociczno-Tartak), Poddubówek, Potasznia, Przebród, Słupie, Sobolewo, Stary Folwark, Taciewo, Tartak, Trzciane, Turówka Stara, Turówka Nowa, Wasilczyki-Gajówka, Wasilczyki (wieś), Wiatrołuża Pierwsza, Wigry, Wychodne, Zielone Kamedulskie, Zielone Królewskie, Zielone Drugie i Żyliny.

Pracę zwieńcza: Zakończenie, Gmina Suwałki – teraźniejszość, Wykaz skrótów, Bibliografia, Podsumowanie/streszczenie Czytelnikom posługującym się językiem litewskim i Gmina Suwałki w obiektywie.

Apibendrinimas/santrauka lietuvių kalba

Lietuvių kalbą vartojantiems Skaitytojams pateikiame antrąją knygos dalį, kurioje sutrumpintai pristatoma dabartinio Suvalkų valsčiaus teritorijos kaimų istorija. Leidinio pradžioje patalpintas Suvalkų valsčiaus viršaičio Tadeusz Chołko įžanginis žodis. Vėliau pristatoma šios teritorijos istorijos apžvalga.

Dabartinio Suvalkų valsčiaus teritorija iki 1795 metų buvo Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės sudėtyje, Gardino apskrityje. LDK tuomet sudarė Abiejų Tautų Respublikos dalį (kartu su Lenkijos Karalyste). Šio valsčiaus parapijos priklausė Alvito dekanatui, kuris įėjo į Vilniaus vyskypijos sudėtį. Problemą sudaro Vygriai (Magdalenavas), kurie 1784 metais buvo priskirti Alvitui, bet vėliau įėjo į Simno dekanato sudėtį. Žlugus Abiejų Tautų Respublikai, 1795 metais ši teritorija atiteko Prūsijai. Vėliau, iki 1807 metų mus dominančios žemės įėjo į Varšuvos kunigaikštystę, o nuo 1815 metų tapo Rusijos imperijos dalimi. Po I pasaulinio karo regionas tapo ginčo tarp dviejų atgimstančių nepriklausomų valstybių – Lietuvos ir Lenkijos objektu. Galutinai valdžią čia perėmė Žečpospolita. Funkcionavo du valsčiai: Huta ir Kukavas (lenk. Kuków). 1954 roku metais jie buvo padalinti į du mažesnius administracinius vienetus – Nacionalinių apylinkių (gromadų) tarybas. Nuo 1973 metų vėl buvo atnaujintas valsčių funkcionavimas, bet šį kartą buvo sukurti Suvalkų ir Stary Folwark valsčiai. Po trijų metų buvo panaikintas Stary Folwark valsčius ir jo dalis buvo prijungta prie Suvalkų valsčiaus.

Istorijos apžvalgos poskyriai:

1. Seniausi gyventojai
2. Krikščionių gyvenviečių kūrimo pradžia
3. Vygrių dovanojimas kamalduliams 1667 metais ir naujųjų laiku gyvenviečių kūrimas
4. Žlugus Žečpospolitai ir kovų už nepriklausomybę šešėlyje (1795–1864)
5. Valstiečių baudžiavos panaikinimas ir gyvenviečių kūrimo plėtra Huta ir Kukavo valsčiuose (1864–1914)
6. Pirmasis pasaulinis karas ir prijungimas prie Tėvynės (1914-1920)
7. Antrojoje Žečpospolitoje
8. II pasaulinis karas
9. Lenkijos Liaudies Respublikoje ir Trečiojoje Žečpospolitoje

Vėliau kiekviena vietovė buvo pristatyta atskirame poskyryje:

Biała Woda, Białe, Bobrowisko, Bród Stary, Bród Mały, Bród Nowy, Burdeniszki, Cimochowizna, Czarnakowizna, Czerwony Folwark, Dubowo Pierwsze, Dubowo Drugie, Gawrych Ruda, Gielniewo, Huta, Korkliny, Korobiec, Kropiwne Stare, Kropiwne Nowe, Krzywe, Kuków (kaimas), Kuków-Folwark, Leszczewek, Leszczewo, Lipniak, Magdalenowo, Mała Huta, Niemcowizna, Nowa Wieś, Okuniowiec, Osinki, Osowa, Piertanie, Płociczno (kaimai: Płociczno-Osiedle i Płociczno-Tartak), Poddubówek, Potasznia, Przebród, Słupie, Sobolewo, Stary Folwark, Taciewo, Tartak, Trzciane, Turówka Stara, Turówka Nowa, Wasilczyki-Gajówka, Wasilczyki (kaimas), Wiatrołuża Pierwsza, Wigry, Wychodne, Zielone Kamedulskie, Zielone Królewskie, Zielone Drugie i Żyliny.

Darbo baigiamoji dalis: Pabaiga, Savivaldybė Suvalkų - dabartis, Santrumpų sąrašas, Literatūros sąrašas, Apibendrinimas/santrauka lietuvių kalba ir Suvalkų savivaldybė objektyvo.

Gmina Suwałki w obiektywie

Reprodukcja z 1919 roku ilustracji klasztoru wigierskiego, wykonana przez Stanisława Rakowskiego z albumu Kazimierza Stronczyńskiego, *Opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim (1844-1855)*.
Ze zbiorów Pawła Żukowskiego



Wigry na początku lat trzydziestych XX wieku.
Ze zbiorów Pawła Żukowskiego



Wigry w 1930/1933 roku.
Fot. Judel Rotsztejn; ze zbiorów Pawła Żukowskiego



Kościół wigierski na początku lat trzydziestych XX wieku.
Fot. Karol Jaroszyński; ze zbiorów Pawła Żukowskiego



Kościół wigierski.
Ze zbiorów Pawła Żukowskiego



Odpust na Wigrach w 1956 roku.
Fot. A. Słowikowski; ze zbiorów Pawła Żukowskiego



Kościół na Wigrach w 1958/1959 roku.
Fot. J. Siudecki; ze zbiorów Pawła Żukowskiego



Kościół na Wigrach.
Ze zbiorów Pawła Żukowskiego



Stary Folwark w międzywojniu.
Ze zbiorów UG Suwałki







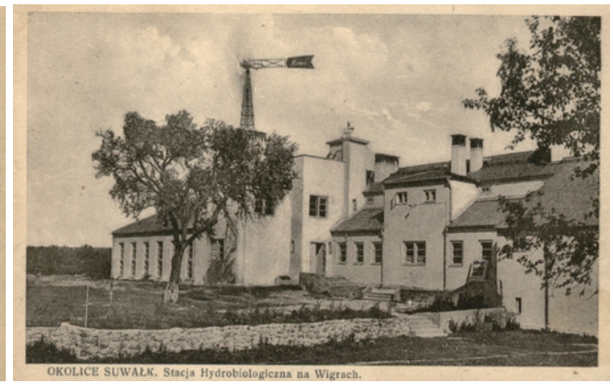



OKOLICE SUWAŁK. Dom Turystyczny PTK.







Wigry.
Ze zbiorów UG Suwałki



Józefa Krupińska z Majewskich (pierwsza z prawej, z Cimochowizny) na pochodzie w Suwałkach po walkach polsko-litewskich.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Cyprian, organista z Wigier w 1922 roku.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Ks. Franciszek Łapiński, proboszcz wigierski w 1924 roku (pamiątka dla Józefy Majewskiej).
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Majewscy i Janina Głogowska w Wołominie w 1925 roku.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego

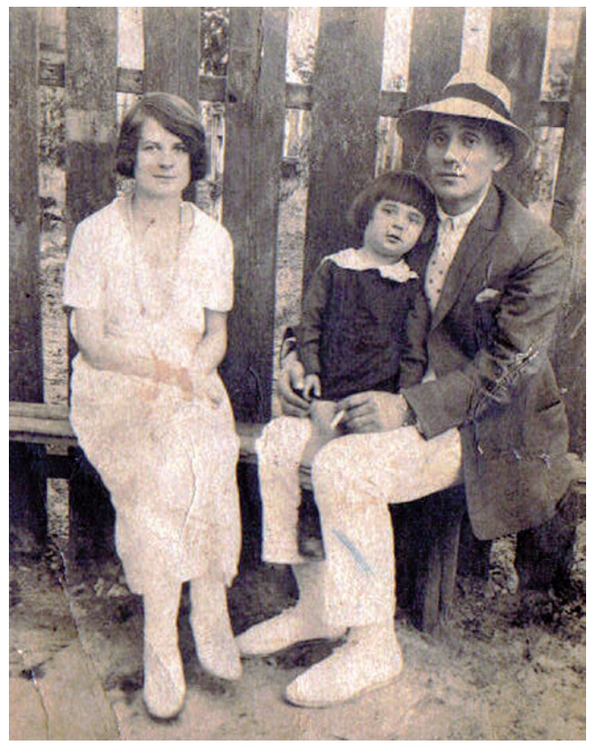

Eugeniusz Krupiński 17 sierpnia 1929 roku (Stary Folwark).
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Eugeniusz Krupiński w 1929 roku (Stary Folwark).
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Muzykanci z Cimochowizny.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Konstanty Franciszek Brzozowski.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Bolesław Trocki we Francji (z Cimochowizny).
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Gienek, Hela, Ziutek Krupińscy w Starym Folwarku około 1935 roku.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Cimochowizna chyba w okresie międzywojennym.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego

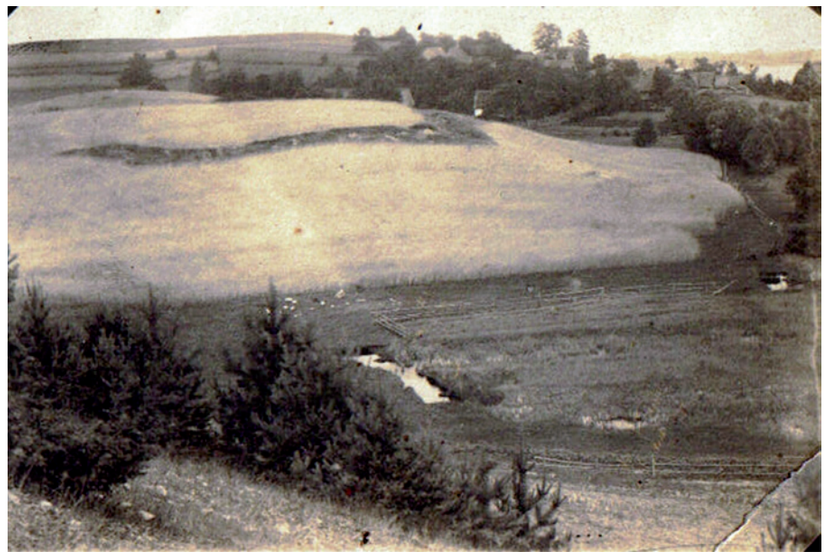

„Na pamiątkę służby elewowskiej 21 p.p. Warszawa" (Omilianowicz vel Omiljanowicz).
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Andrzej Krupiński i nieznane kobiety w 1930 roku.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Józef Krupiński w 1932 roku w Cimochowiźnie.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Przed domem Krupińskich w Starym Folwarku w 1935 roku. Od prawej: Helena Lityńska, Józef Krupiński, Bogdan Wasyleńko, na sankach Eugeniusz Krupiński. Helenę Lityńską serdecznie wita pies Nemor.
Fot. prof. Alfred Lityński; ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Przed Stacją Hydrobiologiczną w Starym Folwarku w 1933 roku. W dolnym rzędzie siedzą: Józef Krupiński, Eugeniusz Krupiński, Władysława Dźwilewska z Helenką Krupińską, Januszek (dziecko pracownika lub praktykanta Stacji Hydrobiologicznej). Górny rząd: NN, Helena Dźwilewska, Gienek Sobolewski, Janka Sobolewska, Heniek Sobolewski (dzieci Jana Sobolewskiego woźnicy ze Stacji Hydrobiologicznej), NN.
Fot. prof. Alfred Lityński; ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Józefa (później Krupińska) i Emilia Majewskie.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Emilia i Józefa Majewskie z Cimochowizny w latach dwudziestych XX wieku.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Józefa i Emilia Majewskie z Cimochowizny w latach dwudziestych XX wieku.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Od lewej: Andrzej Krupiński, Józefa Majewska (siedzi), Emilia Majewska z Cimochowizny i Dzienisiewicz w 1926 roku.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Eugeniusz i Józef Krupińscy w Jeziorze Wigierskim koło Starego Folwarku około 1934 roku.
Fot. prof. Alfred Lityński; ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Andrzej i Józefa Krupińscy z Eugeniuszem i Józefem oraz służącą Manią? w 1932 roku (w Starym Folwarku?).
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Pani Lityńska, Helenka, Józef i Eugeniusz Krupińscy w 1934 roku w Starym Folwarku, na schodach Stacji Hydrobiologicznej.
Fot. prof. Alfred Lityński; ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Frania Radziszewska w 1935 roku.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Antoni Kijewski z Sobolewa z bratem Antonim, mężem Frani Radziszewskiej, służącej w Starym Folwarku.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego

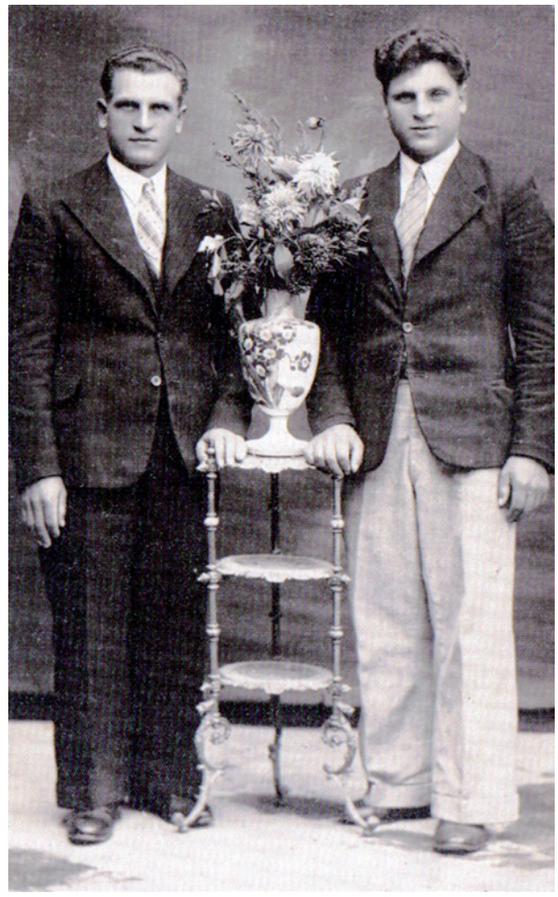

Józefa Krupińska i Janka Pawłowska w Starym Folwarku.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Stary Folwark w 1927 roku.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Józefa Krupińska w Starym Folwarku w 1928 roku przed schroniskiem turystycznym (starym).
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Stary Folwark 3 maja 1935 roku. Dzieci Dźwilewskich, Krupińskich i Sobolewskich żegnają wyjątkowo długą zimę.
Fot. prof. Alfred Lityński; ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Szkoła rolnicza w Kukowie w 1937 roku.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Józef Krupiński ze Starego Folwarku u pierwszej komunii świętej około 1938 roku.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Kazimierz Tarwid, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, zoolog, ekolog, częsty gość w Stacji Hydrobiologicznej.
Fot. prof. Alfred Lityński; ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Kazimierz Białaszewicz, biochemik, Maria Wierzbicka, zoolog i Zygmunt Koźmiński w Starym Folwarku.
Fot. prof. Alfred Lityński; ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Stacja Hydrobiologiczna w międzywojennym Starym Folwarku.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Dzwony wigierskie.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Dzwony wigierskie.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Józefa Krupińska z Majewskich ur. w Cimochowiźnie i Halina Kowalska (córka prof. Lityńskiego) w Warszawie w 1965 roku.
Ze zbiorów Grzegorza Krupińskiego



Zygmunt Izbicki około 1919-1920 roku.
Ze zbiorów Tadeusza Izbickiego



Marta z Gogolewskich i Norbert Brenneisenowie przed swym domem młynarskim w Sobolewie (okres międzywojenny).
Ze zbiorów Anny Niemirowicz-Szczytt z Romiszewskich



Od lewej: Norbert, Marta z Gogolewskich i Alfred Brenneisenowie przed swym domem w Sobolewie (okres międzywojenny). Alfred brał udział w powstaniu śląskim, w czasie II wojny światowej należał do AK (ps. Fred) i walczył w powstaniu warszawskim.
Ze zbiorów Anny Niemirowicz-Szczytt z Romiszewskich

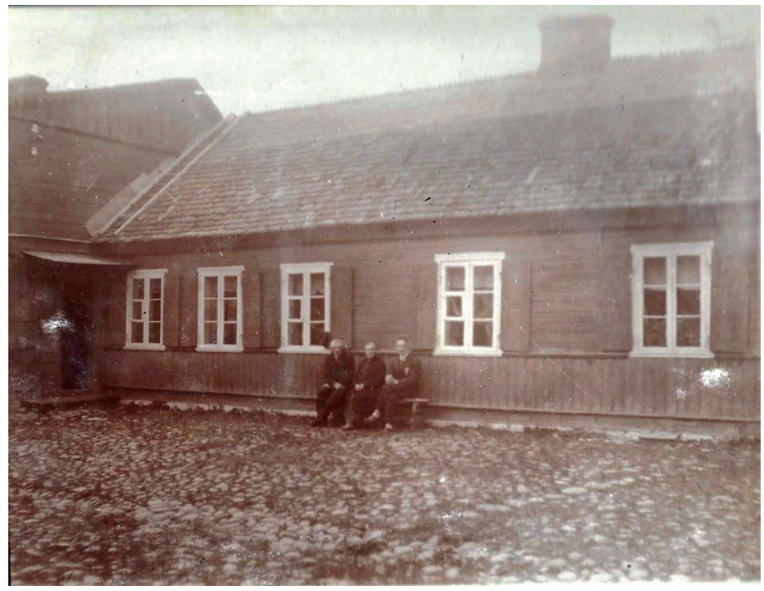

Alfred Brenneisen z Sobolewa w mieszkaniu przy ul. Pięknej w Warszawie.
Ze zbiorów Anny Niemirowicz-Szczytt z Romiszewskich



Hanna ze Staniszewskich Brenneisen w mieszkaniu przy ul. Pięknej w Warszawie.
Ze zbiorów Anny Niemirowicz-Szczytt z Romiszewskich



M.in. Bartoszewiczowie z Sobolewa na początku lat sześćdziesiątych XX wieku.
Ze zbiorów rodziny Bartoszewiczów



Jan Bartoszewicz z Sobolewa z wnukami.
Ze zbiorów rodziny Bartoszewiczów



Ślub Krystyny Naruszewiczówny i Fabiana Bartoszewiczów w Bakałarzewie 26 lutego 1957 roku.
Ze zbiorów Tomasza Naruszewicza



Wesele Krystyny Naruszewiczówny i Fabiana Bartoszewiczów 26 lutego 1957 roku.
Siedzi także Jan Bartoszewicz.
Ze zbiorów rodziny Bartoszewiczów



Janina z Bartoszewiczów (z Sobolewa) i Jan (walczył m.in. pod Monte Cassino) Butkowscy.
Ze zbiorów rodziny Bartoszewiczów



Jan i Janina Butkowscy.
Ze zbiorów rodziny Bartoszewiczów



Romuald Słyszewski z Poddubówka.
Ze zbiorów Klementyny Urbanowicz z domu Słyszewskiej



M.in. Barbara Krynicka, Weronika Merecka i Klementyna Słyszewska z Poddubówka (1956).
Ze zbiorów Klementyny Urbanowicz z domu Słyszewskiej



Przed szkołą w Niemcowiźnie w 1986 roku.
Ze zbiorów Stanisławy Dąbrowskiej



W szkole w Niemcowiźnie w 1986 roku.
Ze zbiorów Stanisławy Dąbrowskiej



Legitymacja szkolna Artura Dąbrowskiego, ucznia w Niemcowiźnie w 1984 roku.
Ze zbiorów Stanisławy Dąbrowskiej


LEGITYMACJA
SZKOLNA
Nr 81/84
(podpis właściciela legitymacji)
Artur
(imię i nazwisko)
data urodzenia 26 marca 1970
(dzień, miesiąc, rok)
zamieszkał w
(dokładny adres)
jest uczniem-słuchaczem
(podłużna pieczątka szkoły)
(data)
(podpis wystawcy)
tel. 1976


Uprawnia do korzystania
na Polskich Kolejach Państwowych
a) z miesięcznych biletów szkolnych na dojazdy do szkoły
od st. ..... do st. .....
na dojazdy na zajęcia praktyczne
od st. ..... do st. .....
b) z ulgowych biletów ze zniżką 50% na przejazdy jednorazowe
Legitymacja ważna do dnia:
30 września 19..... r.
30 września 19..... r.
30 września 19..... r.
30 września 19..... r.
Min. Ośw. i W. 03-14-III/7/3-003 Zam. 1206 WA/Pń
PZGK 20460/1/83 — 1.456.000 — karton III/189

Ks. Józef Majewski z parafiankami z Żarnowa, w czasie wizyty Papieża Jana Pawła II w Krakowie w 1997 roku.
Ze zbiorów Anny Sobolewskiej



Wigilia w UG Suwałki w 2008 roku. Od lewej: ks. Artur Śliwowski, proboszcz wigierski, wójt Tadeusz Chołko, przewodniczący RG Maciej Suchocki, prezydent Suwałk Józef Gajewski, L. Żukowski, Cezary Cieślukowski, K. Gałaszewska, R. Bańkowski, J. Hofman, M. Wiśniewski.
Ze zbiorów UG Suwałki



Sesja Rady Gminy Suwałki w 2010 roku.
Ze zbiorów UG Suwałki



Wójt Gminy Suwałki Tadeusz Chołko z pracownikami w 2010 roku. Siedzą od lewej: Elżbieta Dąbkowska, Teresa Strękowska, Katarzyna Jabłońska, Ewa Sienkiewicz, Danuta Bućko, Tadeusz Chołko, Alicja Przekop, Halina Marcinkiewicz, Irena Walendzewicz, Dariusz Saweliew, Zbigniew Mackiewicz. Stoją od lewej: Kornelia Masłowska, Paulina Czerwińska, Anna Żylińska, Teresa Suchocka, Arnold Butkiewicz, Halina Smulko, Edyta Worniecka, Bogdan Kurowski, Karolina Korsak, Ilona Kownacka, Katarzyna Rakus, Paweł Mieczkowski, Dorota Wysocka, Dalicja Marcinkiewicz, Dorota Drejer, Hanna Bagińska, Wiesława Mikołajczyk, Ewa Warakomska, Danuta Sobolewska, Renata Juśkiewicz, Ewelina Wiśniewska, Jerzy Kaplo, Urszula Bokuniewicz, Agata Szwengier, Bartłomiej Żuchowski, Marek Wołągiewicz, Katarzyna Gilant-Biłda, Tomasz Matusiewicz, Sławomir Renda.

Ze zbiorów UG Suwałki



Sesja Rady Gminy Suwałki w 2014 roku. Od lewej: J. Ostrowski, M. Jeromin, M. Suchocki, T. Chołko, D. Bućko, Z. Mackiewicz, J. Sztermer, M. Wiszniewski, W. Sawicki, M. Józefowicz, A. Safinowski, M. Żylińska, H. Marcinkiewicz, W. Hołubowicz, D. Saweliew, B. Żuchowski, G. Moroz, G. Rozumowski, M. Sawicki, J. Grudkowski, S. Rynkiewicz, S. Szwengier, R. Kolenkiewicz, P. Taraszkiewicz, M. Wnuk, B. Skrocka, A. Nieszczerzewicz, I. Walendzewicz, J. Wasilewski, P. Golubek, G. Płatonow, E. Dobkiewicz, P. Tomaszewski, M. Klimaszewski i A. Białaszewski.

Ze zbiorów UG Suwałki



Spotkanie z biskupem ełckim Jerzym Mazurem w UG Suwałki w 2016 roku. Od prawej: D. Saweliew, B. Skrocka, A. Warakomska-Ulikowska, K. Giland-Biłda, D. Sienkiewicz, E. Koncewicz, P. Golubek, W. Jurewicz, A. Gutowska, M. Nowosadko, K. Mieczkowski, A. Jurewicz, A. Staśkiewicz, E. Woroniecka, K. Radzewicz, I. Dębska, D. Marcinkiewicz, K. Harasz, E. Biedul, A. Butkiewicz, ks. Kaczyński, M. Stankiewicz, biskup J. Mazur, A. Nieszczerzewicz, T. Chołko, J. Ostrowski, K. Jabłońska, P. Tomaszewski, I. Walendzewicz, B. Sobolewska, D. Drejer, K. Żuk, H. Marcinkiewicz, A. Szwengier, E. Dąbrowska, J. Kaplo, J. Zakrzewska, D. Wysocka, T. Strękowska, M. Omilianowicz, E. Konikowska, P. Przekop, S. Mackiewicz, R. Świsłowski.

Ze zbiorów UG Suwałki



Zespół Wigranie.
Ze zbiorów UG Suwałki



Zespół Bagatela.
Ze zbiorów UG Suwałki



Zatoka Słupiańska jeziora Wigry.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2016



Nagrobek ks. Feliksa Naruszewicza na cmentarzu w Magdalenowie.
Fot. Jerzy Masalski, 2015



Biała Woda.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2018



Cimochowizna.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2018



Jezioro Okmin w Osowej.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2018



Potasznia.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2018



Stary Folwark.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2018





Wigry.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2018







Żyliny.
Fot. Tomasz Naruszewicz, 2018



Interreg
Lietuva-Polska
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

UNIA EUROPEJSKA

Tomasz Naruszewicz, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii (2014), wójt gminy Bakałarzewo (2012), wykładowca Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. prof. Edwarda F. Szczepanika w Suwałkach (2015), wiceprezes Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Suwałkach (2016), członek Białostockiego Towarzystwa Naukowego. Autor blisko 40 publikacji historycznych. Naukowo zajmuje się głównie nowożytnymi dziejami województwa trockiego, w tym obszaru dzisiejszej Suwalszczyzny.

Wydawca
Gmina Suwałki
ul. Świerkowa 45, 16-400 Suwałki

Tom I
ISBN 978-83-920606-6-6 (całość)
ISBN 978-83-920606-3-5